ZAKON KRZYŻACKI
W PRUSACH I INFLANTACH

SERIA: DZIEJE ZAKONU NIEMIECKIEGO

T. II

w serii wydano:
t. 1: Krzysztof Kwiatkowski, *Zakon niemiecki jako „Corporatio Militaris", część 1*

w przygotowaniu:

Udo Arnold, *Dzieje zakonu krzyżackiego*
Krzysztof Kwiatkowski, Maria Molenda, *Wojska zakonu niemieckiego w Prusach (1230–1525)*

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

ZAKON KRZYŻACKI W PRUSACH I INFLANTACH

PODZIAŁY ADMINISTRACYJNE I KOŚCIELNE W XIII–XVI WIEKU

POD REDAKCJĄ
Romana Czai i Andrzeja Radzimińskiego

OPRACOWALI
Marian Arszyński
Marian Biskup
Roman Czaja
Bernhart Jähnig
Klaus Militzer
Zenon Hubert Nowak
Andrzej Radzimiński
Janusz Tandecki

Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika
Toruń 2013

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

Projekt okładki
Tomasz Jaroszewski

Opracowanie wydawnicze
Magdalena Bizior-Dombrowska

ISBN 978-83-231-3073-4

Printed in Poland
© Copyright by Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika,
Towarzystwo Naukowe w Toruniu and Authors
Toruń 2013

WYDAWNICTWO NAUKOWE
UNIWERSYTETU MIKOŁAJA KOPERNIKA

Redakcja: ul. Gagarina 5, 87-100 Toruń
tel. 56 611 42 95, fax 56 611 47 05
e-mail: wydawnictwo@umk.pl
Dystrybucja: ul. Reja 25, 87-100 Toruń
tel./fax 56 611 42 38
e-mail: books@umk.pl
www.wydawnictwoumk.pl

Wydanie pierwsze
Druk: Wydawnictwo Naukowe UMK
ul. Gagarina 5, 87-100 Toruń

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

SPIS TREŚCI

Wstęp (*Roman Czaja, Andrzej Radzimiński*) ⊹ 7

CZĘŚĆ I. PRUSY

Państwo zakonu krzyżackiego w Prusach – próba charakterystyki (*Roman Czaja, Zenon Hubert Nowak*) ⊹ 11
Podziały administracyjne państwa zakonnego w Prusach (*Janusz Tandecki*) ⊹ 29
Zamki i umocnienia zakonu krzyżackiego i hierarchii kościelnej w Prusach (*Marian Arszyński*) ⊹ 55
Miasta i przestrzeń miejska w państwie zakonu krzyżackiego w Prusach (*Roman Czaja*) ⊹ 81
Podziały kościelne w Prusach (*Andrzej Radzimiński*) ⊹ 107
Parafie w państwie krzyżackim (*Marian Biskup*) ⊹ 129

CZĘŚĆ II. INFLANTY

Władztwa terytorialne w średniowiecznych Inflantach i ich granice (*Marian Biskup*) ⊹ 153
Struktury i podziały administracyjne w zakonie krzyżackim w Inflantach (*Janusz Tandecki*) ⊹ 167
Zamki i umocnienia zakonu krzyżackiego i biskupów w Inflantach (*Marian Arszyński*) ⊹ 183
Miasta inflanckie XIII–XVI w. (*Roman Czaja*) ⊹ 215
Podziały kościelne Inflant (*Andrzej Radzimiński*) ⊹ 241

CZĘŚĆ III. WYKAZY URZĘDÓW

Dostojnicy i urzędnicy zakonu krzyżackiego w Prusach (*Bernhart Jähnig*) ⊹ 279
Dostojnicy i urzędnicy zakonu kawalerów mieczowych i zakonu krzyżackiego w Inflantach (*Klaus Militzer*) ⊹ 331
Wykaz biskupów diecezji pruskich oraz biskupów i wójtów biskupich w Inflantach (*Andrzej Radzimiński*) ⊹ 359

CZĘŚĆ IV. SŁOWNIK NAZW MIEJSCOWYCH W PRUSACH (*Marian Arszyński, Roman Czaja*) ⊹ 373

CZĘŚĆ V. ŹRÓDŁA ⊹ 379

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

WSTĘP

Problematyka związana z historią zakonu krzyżackiego i jego państwa w Prusach i Inflantach nadal budzi duże zainteresowanie w Polsce, o czym świadczą licznie pojawiające się na rynku księgarskim i szybko znikające z półek publikacje – zarówno tłumaczenia książek autorów zagranicznych na język polski, jak i prace polskich autorów, wśród których obok specjalistów można znaleźć także historyków amatorów. Niewątpliwie książki ukazujące się w ostatnim dwudziestoleciu przyczyniły się do zmiany tradycyjnego obrazu Krzyżaków, obciążonego negatywnymi stereotypami ukształtowanymi w dużym stopniu w XIX w. Nadal jednak można zauważyć, że sposób postrzegania zakonu krzyżackiego w Polsce, jego wizerunek w środkach masowego przekazu, w publikacjach internetowych, a nawet w podręcznikach szkolnych znacznie odbiega od aktualnego stanu wiedzy naukowej. Winę za niedostateczne i zbyt wolne przenikanie wyników badań historycznych do zainteresowanych czytelników ponoszą w pierwszym rzędzie historycy, którzy zbyt mało uwagi poświęcają popularyzacji wyników swoich badań. Mając świadomość tych zaniedbań, badacze historii zakonu krzyżackiego związani z Uniwersytetem Mikołaja Kopernika w Toruniu podjęli przed dziesięciu laty inicjatywę (skierowaną głównie do nauczycieli, studentów i uczniów) przygotowania publikacji, które przedstawiałyby podstawowe zagadnienia z dziejów państwa zakonu krzyżackiego w Prusach, ze szczególnym uwzględnieniem jego struktury wewnętrznej oraz organizacji administracji świeckiej i kościelnej. Efektem tego przedsięwzięcia były dwa zbiory esejów bogato ilustrowane mapami i szkicami oraz zbiór tłumaczonych na język polski tekstów źródłowych wydanych przez Towarzystwo Naukowe w Toruniu oraz Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika[1]. Ponieważ nakłady tych publikacji zostały już wyczerpane, Autorzy, wychodząc naprzeciw projektowi Wydawnictwa Naukowego UMK, podjęli

[1] *Państwo zakonu krzyżackiego w Prusach. Podziały administracyjne i kościelne w XIII–XVI wieku*, red. Z. H. Nowak, Toruń 2000; *Inflanty w średniowieczu: władztwa zakonu krzyżackiego i biskupów*, red. M. Biskup, Toruń 2002; *Zakon krzyżacki i jego państwo w Prusach: wybór tekstów źródłowych*, red. A. Radzimiński, Toruń 2005.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

się przygotowania na bazie trzech wzmiankowanych prac nowej książki, w której uaktualniono stan wiedzy oraz poszerzono pewne fragmenty ze względu na zainteresowania szerszego czytelnika.

Roman Czaja, Andrzej Radzimiński

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

CZĘŚĆ I

PRUSY

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

PAŃSTWO ZAKONU KRZYŻACKIEGO W PRUSACH – PRÓBA CHARAKTERYSTYKI

Roman Czaja, Zenon Hubert Nowak

Zakon krzyżacki, najmłodszy spośród trzech wielkich zakonów rycerskich, podobnie jak dwa starsze – templariuszy i joannitów – powstał podczas wypraw krzyżowych w Ziemi Świętej dopiero po utracie większości jej terytorium przez chrześcijan. Gdy krzyżowcy w 1190 r. oblegali miasto portowe Akkon, klucz do Ziemi Świętej, kupcy z Bremy i Lubeki założyli szpital, który był wspierany przez niemieckich rycerzy i książąt. Z tego bractwa szpitalnego rozwinął się niemiecki zakon rycerski, wspierany także przez dynastię Staufów. Papież Klemens III uznał ten nowo założony zakon w 1191 r., co ostatecznie potwierdził papież Celestyn w 1196 r. Nowa korporacja przyjęła nazwę Zakonu Niemieckiego Szpitala Najświętszej Marii Panny w Jerozolimie (*Ordo S. Mariae Domus Theutonicorum Ierosolimitani*), a w skrócie nazywano go zakonem niemieckim. W Polsce przyjęła się nazwa zakon krzyżacki. Zakon ten bardzo szybko zdobył znaczne posiadłości w Ziemi Świętej, a z czasem także w krajach Morza Śródziemnego, szczególnie w Italii oraz w Rzeszy Niemieckiej, nawet we Francji i na Półwyspie Iberyjskim – dlatego uznać go można za fenomen w europejskiej historii. Uzyskał nie tylko wielkie znaczenie w Rzeszy Niemieckiej, lecz także w całej Europie. Już w Ziemi Świętej starał się – bez powodzenia – o pozyskanie własnego władztwa. W 1211 r. został wezwany przez króla węgierskiego Andrzeja II do podjęcia wspólnej walki przeciw Kumanom (Połowcom), którzy najeżdżali Siedmiogród. Gdy jednak król zorientował się, że Krzyżacy dążą do założenia niezależnego władztwa na zdobytym przez siebie terytorium Borsy, zmusił ich w 1225 r. do opuszczenia Siedmiogrodu.

Choć wiele o tym pisano, okoliczności sprowadzenia zakonu krzyżackiego do Polski nie są bliżej znane. Mimo intensywniejszych w ostatnim czasie badań (Marian Dygo, Tomasz Jasiński), nadal budzą dyskusję najstarsze przywileje, stanowiące podstawę prawną i polityczną dla zaangażowania się zakonu krzyżackiego w budowę państwa nad Bałtykiem. Tradycyjnie przyjmowano, że początek jego obecności w tym regionie wyznacza przywilej z 1226 r., zwany Złotą Bullą, w któ-

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

rym cesarz Fryderyk II nadawał Krzyżakom prawa zwierzchnie i władcze do Prus oraz potwierdzał przekazanie im ziemi chełmińskiej przez księcia Konrada Mazowieckiego. W świetle nowszych badań (Tomasz Jasiński) wątpliwości budzi data tego dokumentu, który powstał prawdopodobnie dopiero w 1235 r. Być może w 1226 r. rozpoczęły się już jakieś rokowania między władcą Mazowsza a wielkim mistrzem, jednak za datę wyznaczającą początek władztwa Krzyżaków nad dolną Wisłą należy uznać 1228 r., gdyż właśnie wtedy książę Konrad Mazowiecki nadał im ziemię chełmińską i drobne posiadłości na Kujawach. Wiele kontrowersji budzi uznawany przez część badaczy za falsyfikat tzw. dokument kruszwicki księcia Konrada z 1230 r., w którym władca Mazowsza zrzekał się praw zwierzchnich do ziemi chełmińskiej.

Oprócz nadań ze strony księcia piastowskiego oraz biskupa Prus Christiana, duże znaczenie dla stworzenia podstaw prawnych dla budowy państwa zakonnego miały przywileje cesarskie i papieskie. Papież Grzegorz IX od 1230 r. zaczął wspierać plany zakonu krzyżackiego dotyczące ziemi chełmińskiej i Prus. Wśród przywilejów papieskich największą wagę miała bulla protekcyjna z 1234 r., w której obecne i przyszłe ziemie podbite przez Krzyżaków w Prusach jako własność św. Piotra zostały objęte opieką papiestwa i następnie nadane zakonowi krzyżackiemu. Z kolei cesarz Fryderyk II w Złotej Bulli wystawionej w Rimini w 1235 r. nie tylko potwierdził prawa Zakonu do terytoriów pozyskanych w ziemi chełmińskiej i Prusach, ale także nadał mu wszystkie uprawnienia władzy terytorialnej (państwowej), a wielkiego mistrza obdarzył takimi uprawnieniami, jakie w Rzeszy Niemieckiej mieli książęta. Początki usadowienia się Zakonu nad dolną Wisłą przypadły na czas panowania wielkiego mistrza Hermana von Salza (1210–1239), wybitnego polityka i dyplomaty, związanego z cesarzem Fryderykiem II Staufem. Odgrywał on znaczącą rolę jako pośrednik między nim a papieżem. Przy wsparciu tych dwóch najwyższych autorytetów średniowiecza – cesarza i papieża, protektorów utworzonego państwa misyjnego – Zakon starał się z jednej strony o uniezależnienie swej władzy od wpływów książąt polskich, z drugiej – o protekcję prawną.

Dopiero w 1231 r. oddział złożony z siedmiu rycerzy zakonnych pod dowództwem Hermana Balka, mistrza na Słowiańszczyznę i Prusy, wspierany przez rycerzy Konrada Mazowieckiego, przekroczył Wisłę i założył prowizoryczną warownię w Toruniu. Kolejne etapy zdobywania ziemi chełmińskiej wyznaczają lokacje miast i wznoszenie grodów w Chełmnie i Radzyniu w 1234 r. Rok wcześniej Krzyżacy, wspierani przez książąt piastowskich i krzyżowców z Rzeszy, rozpoczęli podbój Prus. Posuwając się wzdłuż Wisły i Zalewu Wiślanego, opanowali do 1242 r. Pomezanię, Pogezanię i Warmię oraz zapoczątkowali podbój Natangii i Sambii. Do zdobywania tych terytoriów, a także położonej w głębi kraju Barcji,

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

Zakon przystąpił po stłumieniu pierwszego powstania pruskiego (1242–1247). W latach 50. podjęto starania militarne i dyplomatyczne zmierzające do opanowania południowo-wschodniej części Prus, zajmowanej przez plemiona Jaćwingów (Sudowia). Wielkie powstanie pruskie (1260–1274) powstrzymało na kilkanaście lat podbój krzyżacki. Od połowy lat 70. XIII w. Zakon, po odzyskaniu terenów nad Wisłą i Zalewem Wiślanym, przystąpił do ujarzmienia plemion zamieszkujących wschodnią części Prus, między Pregołą i Niemnem (Nadrowów i Skalowów) oraz ziem opanowanych przez Jaćwingów. Ostateczne podbicie ich kraju w 1283 r. umożliwiło opanowanie całego terytorium Prus. Piotr Dusburg, ksiądz zakonu krzyżackiego i autor *Kroniki ziemi pruskiej*, zapisał pod 1283 r.: „Tutaj kończą się walki w Prusach, a zaczyna się wojna z Litwinami". Podjęte w latach 30. XIII w. działania zakonu krzyżackiego nad Bałtykiem nie ograniczały się tylko do Prus. W 1237 r. po inkorporacji zakonu kawalerów mieczowych Krzyżacy uzyskali także suwerenne władztwo terytorialne w Inflantach.

Powstaje pytanie, dlaczego w tak krótkim czasie udało się zakonowi krzyżackiemu przechytrzyć księcia mazowieckiego, zdobyć zwierzchnią władzę nad ziemią chełmińską i dokonać podboju Prus. Z pewnością Krzyżakom sprzyjały czynniki zewnętrzne: papiestwo, cesarz, krzyżowcy z Rzeszy Niemieckiej i Polski, rywalizacja między książętami piastowskimi o tron krakowski. Nie ulega jednak wątpliwości, że decydujący wpływ na powstanie państwa zakonu krzyżackiego miała kolonizacja na prawie niemieckim. Przybywający ze Śląska i krajów niemieckich osadnicy: rycerstwo, mieszczanie i chłopi tworzyli bazę społeczną nowego władztwa terytorialnego. Poza tym zakon krzyżacki, tworząc państwo nad Bałtykiem, wzorował się na metodach budowy władzy książęcej stosowanych w tym czasie w Rzeszy Niemieckiej. Wykorzystał więc nowoczesne instytucje prawno-ustrojowe: nowe prawo lokacyjne (w Europie środkowej zwane prawem niemieckim), lokacje miast, rycerskie prawo służebne, władzę nad instytucjami kościelnymi, wobec których tradycyjny ustrój polskiego prawa książęcego okazał się bezbronny. Duży wpływ na militarny i polityczny sukces zakonu krzyżackiego miała też ideologia krucjatowa, czyli wojny wspieranej przez autorytet samego Boga i prowadzonej w obronie chrześcijaństwa. Określenie Krzyżaków jako „rycerzy Chrystusa" pojawia się zarówno w przywilejach księcia Konrada Mazowieckiego, jak i w bullach papieskich, a zdobyte terytoria, zamki i miasta w Prusach zakon posiadał „na chwałę Boga".

W 2. połowie XIII w. zakon krzyżacki podjął starania o pozyskanie ziem na lewym, pomorskim brzegu Wisły. Na mocy nadań książąt pomorskich, Sambora i Racibora, ostatecznie zatwierdzonych w ugodzie zawartej między księciem pomorskim Mściwojem i Krzyżakami w Miliczu w 1282 r., Zakon otrzymał rozle-

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

głe dobra nad dolną Wieżycą z Gniewem i Pelplinem. W okresie rządów czeskich nad Pomorzem Gdańskim udało się Krzyżakom uzyskać od Wacława II (1303 r.) i Wacława III (1305 r., 1306 r.) kolejne nabytki – kilka wsi w jego środkowej (Borzechowo, Zblewo, Starogard) i nadwiślańskiej części (Tymawa, Bzowo, Lubień). W wyniku podboju militarnego w 1308 i 1309 r. zakon krzyżacki opanował całe Pomorze Gdańskie. Formalne prawa do tej ziemi odkupił za 10 tys. grzywien od margrabiów brandenburskich na mocy układów zawartych w 1309 r. w Myśliborzu i w 1310 r. w Słupsku. Strona polska zrzekła się praw do Pomorza Gdańskiego w traktacie kaliskim (8 lipca 1343 r.), w którym formalnie uznano je oraz ziemie chełmińską i michałowską za darowiznę Kazimierza Wielkiego dla Krzyżaków. Całość terytorium państwa zakonnego składającego się z ziemi chełmińskiej (4650 km^2), Prus właściwych (38 500 km^2) i Pomorza Gdańskiego (14 850 km^2) liczyła około 58 tys. km^2. Na obszarze tym na przełomie XIV i XV w. mieszkało około 480 tys. osób, w tym około 140 tys. ludności pruskiej i tyleż słowiańskiej oraz około 200 tys. mieszkańców pochodzenia niemieckiego.

W ciągu XIV i na początku XV w. zakon krzyżacki starał się pozyskać nowe nabytki terytorialne na pograniczu pomorskim oraz krzyżacko-mazowieckim i krzyżacko-kujawskim. W 1313 r. ustalono granicę między ziemią słupską a zagarniętą przez Zakon częścią dawnego księstwa gdańskiego. Wykorzystując słabość finansową książąt zachodniopomorskich, w latach 1329–1341 Krzyżacy dzierżyli ziemię słupską jako zastaw. Trwalszym nabytkiem okazała się ziemia bytowska wraz z Bytowem, zakupiona w 1329 r. za 800 grzywien pruskich od synów zmarłego rycerza zachodniopomorskiego Henninga von Behra za zgodą książąt pomorskich Ottona I i Barnima III. Pozostała ona we władaniu Zakonu do 1466 r., z wyjątkiem lat 1455–1460, gdy za zgodą króla Polski przekazano ją księciu pomorskiemu Erykowi II.

Wraz z nadaniami w ziemi chełmińskiej zakon krzyżacki otrzymał od księcia mazowieckiego Konrada także niewielkie posiadłości na Kujawach. W XIII w. kujawskie posiadłości Zakonu składały się ze zwartego kompleksu dóbr na lewym brzegu Wisły z centrum w Nieszawie oraz dwóch domen w głębi kraju, Orłowa oraz Murzynna nadanego około 1259 r. przez biskupa włocławskiego Wolimira. Mimo starań dyplomatycznych i akcji militarnych, Krzyżakom nie udało się uzyskać większych nabytków terytorialnych na ziemiach polskich graniczących z ich państwem od południa. W 1303 r. książę kujawski Leszek Siemomysłowic zastawił, a w 1317 r. sprzedał im położoną na lewym brzegu Drwęcy ziemię michałowską. Bezskuteczne okazały się starania Zakonu zmierzające do opanowania położonej na lewym brzegu Drwęcy ziemi dobrzyńskiej. Już w 1235 r. Krzyżacy próbowali zająć ją po inkorporacji zakonu braci dobrzyńskich. W latach 1329–1343 i 1409–

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

–1410 ziemia dobrzyńska znajdowała się pod okupacją krzyżacką, a w latach 1352–1355 oraz 1392–1405 Zakon dzierżył ją jako zastaw. Prowadzona od 1327 r. agresja na Polskę pozwoliła Krzyżakom w wyniku wypraw z 1331 i 1332 r. opanować Kujawy, które formalnie we wrześniu 1332 r. nadał im wysuwający pretensje do korony polskiej król Czech Jan Luksemburski. Na mocy rozejmu w Inowrocławiu (1337 r.) Krzyżacy zwrócili Polsce Kujawy zachodnie i ziemię dobrzyńską, a całość Kujaw wróciła do Korony po pokoju kaliskim w 1343 r. Ostateczny przebieg południowej granicy państwa zakonnego, między Pomorzem Gdańskim a Kujawami oraz między ziemią chełmińską a Kujawami, został ustalony w traktatach granicznych z 14 i 23 czerwca 1349 r. Na mocy traktatu mełneńskiego (27 września 1422 r.) zakon krzyżacki utracił na rzecz Polski swoje posiadłości na Kujawach nabyte jeszcze w XIII w.

Na podstawie układów granicznych z 1343 r. ustalono przebieg granicy prusko-mazowieckiej, niewielkie korekty w jej przebiegu wprowadzono w połowie XV w. Trwałych zmian delimitacji między Mazowszem a Prusami nie spowodowało czasowe dzierżenie przez Krzyżaków ziemi wiskiej (1382–1402) i płońskiej (1384–1399) oraz zawkrzańskiej (1384–1399 i 1408–1411), zastawionych przez księcia mazowieckiego Siemowita IV.

Od końca XIV w. widoczne są starania zakonu krzyżackiego zmierzające do opanowania Nowej Marchii i uzyskanie w ten sposób połączenia lądowego z Rzeszą Niemiecką. W 1384 r. Krzyżacy nabyli od rycerza nowomarchijskiego Jana Wedla ziemię świdwińską, a w 1402 r. wykupili od króla węgierskiego Zygmunta Luksemburskiego całą Nową Marchię. Po wybuchu wojny trzynastoletniej w 1454 r., wobec rosnących trudności politycznych, przekazali Nową Marchię na mocy układu w Gniewie (19 września 1455 r.) elektorowi brandenburskiemu Fryderykowi.

Stosunkowo późno ukształtowana została granica prusko-litewska. Od końca XIII w. zakon krzyżacki prowadził ciągłą wojnę przeciw Litwie, z tego też względu problem delimitacji pojawił się dopiero po zawarciu rozejmu w 1379 r. W 1384 r. podjęto pierwszą próbę wytyczenia granicy przebiegającej przez niezaludnione tereny wielkiej puszczy. W 1398 r. w układzie salińskim książę Witold przekazał Krzyżakom Żmudź, a nadanie to potwierdził w traktacie pokojowym w Raciążku w 1404 r. Po I pokoju toruńskim (1411 r.) Żmudź wróciła do Litwy na czas panowania Witolda i Jagiełły. Dopiero w traktatcie mełneńskim (1422 r.) Zakon ostatecznie zrezygnował ze Żmudzi oraz przekazał Litwie większość ziem pojaćwieskich (z wyjątkiem okolic Ełku). Ustalona w wyniku tego traktatu granica prusko-litewska przetrwała do 1945 r. Efektem aktywnej polityki państwa zakonnego w strefie bałtyckiej było zajęcie w 1398 r. Gotlandii, którą w 1409 r. w obliczu konfliktu z Polską i Litwą Zakon odsprzedał Danii.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

Od początku zakon krzyżacki, wyrosły z ruchu krucjatowego, był przyzwyczajony do łączenia interesów państwowych z korzyściami przysługującymi mu jako instytucji duchownej. Z tego powodu nie uznawał swego państwa za równorzędne z sąsiednimi. W wyobrażeniach Krzyżaków, ich państwo miało ciągle uchodzić za państwo krzyżowców (Hartmut Boockmann). Według Ericha Maschkego, Krzyżacy konstruowali fikcję, aby wykazać potrzebę swego istnienia w tej części Europy. Z tego względu przez prawie cały wiek Zakon organizował wyprawy na Litwę, tzw. rejzy. Nie miały one nic wspólnego z misją i wyprawą krzyżową, lecz stały się osobliwym wydarzeniem w zachodnioeuropejskiej kulturze rycerskiej (Werner Paravicini). „Rejzy", ciągnące się przez prawie całe stulecie, miały legitymizować istnienie Zakonu, dlatego Krzyżacy nie mogli pogodzić się z faktem chrystianizacji Litwy w 1386 r. i nie uznawali go.

Ważnym wydarzeniem w dziejach państwa krzyżackiego było zagarnięcie Pomorza Gdańskiego w 1309 r., gdyż po raz pierwszy celem jego ekspansji stał się kraj chrześcijański, a nie – zgodnie z powołaniem zakonu rycerskiego – pogański. Gdy państwo zakonne w Prusach zdecydowało się na ten krok, stało się podobne do każdego innego. Zapoczątkowało to ekspansywną politykę Zakonu, której apogeum przypadło na przełom XIV i XV w.

Z rokiem 1309 wiąże się inny istotny fakt – przeniesienie rezydencji wielkiego mistrza z Wenecji do Malborka, który odtąd stał się *domus principalis* Zakonu. Opuszczenie regionu śródziemnomorskiego oznaczało jednocześnie zerwanie z pierwotnymi korzeniami zakonu krzyżackiego. Po przybyciu wielkiego mistrza do Malborka, zamek został powiększony, szczególnie przez wybudowanie pałacu wielkomistrzowskiego, który musiał odpowiadać jego funkcji równej książęcej. W Prusach nie powstało żadne centrum kultury, a Malbork – rezydencja wielkiego mistrza – nie odgrywał i nie mógł odgrywać takiej roli, gdyż Zakon skupiał się przede wszystkim na działaniu, recypując materialne i duchowe dobra i wartości, by przenieść je do zdobytego kraju.

Badacze niemieccy najczęściej twierdzą, że dopiero od wydarzeń 1309 r. rozpoczęło się tworzenie terytorialnego państwa Zakonu (Manfred Hellmann) albo jego terytorializacja (Kurt Forstreuter). Hellmann sformułował to wyraźniej: „Odtąd możemy mówić o państwie zakonnym". Powstaje więc pytanie, czy rzeczywiście możemy porównywać państwo zakonne z księstwami terytorialnymi w Rzeszy? Szukając odpowiedzi, należy przede wszystkim podkreślić, że Zakon od początku rozporządzał władzą zwierzchnią w zdobywanym kraju i – w przeciwieństwie do sytuacji w Rzeszy Niemieckiej – nie musiał rywalizować z innymi książętami, potrafił także usunąć wszystkich konkurentów do władzy w państwie tworzonym w Prusach. Było ono w zasadzie od początku jednolite terytorialnie

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

pod centralnym władztwem Zakonu, który nie miał konkurentów ani wśród szlachty, ani wśród wyższego duchowieństwa. Państwo zakonne określano niekiedy jako „kolonialne". Sformułowanie to sugeruje, że do Prus zostały przeniesione gotowe wzory. Twierdzenie takie należy uznać za uproszczenie, nawet jeśli do Prus przeniesiono wiele instytucji z zewnątrz, ponieważ z czasem doszło do asymilacji między tubylcami i osadnikami napływającymi ze Śląska, Turyngii, Westfalii czy Nadrenii. Od połowy XIV w. dalsza kolonizacja ziem pruskich następowała bez znaczącego dopływu osadników z Zachodu.

Krzyżacy dysponowali wszystkimi prawami do ziemi i w ich rękach znajdowała się zwierzchność nad jej całością. Odnieść należy to także do prawa jej posiadania. Istniały jedynie dobra służebne, quasi-lenna, które posiadali rycerze, giermkowie czy wasale (*milites*, *militares*, *feodales*). Większe dobra rycerskie, wyjąwszy początki panowania Krzyżaków i nadania w Wielkiej Puszczy, powstawały rzadko. Nie istniały tu – jak w sąsiednich krajach – wielkie możne rodziny. Grupa ta zaczęła się tworzyć dopiero po II pokoju toruńskim w obu częściach podzielonego państwa krzyżackiego. Nabycie ziemi i każdorazowa zmiana prawa własności do niej musiały być zatwierdzone nadaniem przez Zakon, co dotyczyło także miast i wsi, panów gruntowych świeckich i duchownych. Miasta, z wyjątkiem Skarszew założonych przez joannitów i Kisielic lokowanych przez ród Stangów, zakładali Krzyżacy. Szczególną pozycję zajmowało 96 miast (w większości założonych przez Zakon), wśród nich najważniejszych było sześć tzw. wielkich miast – członków Hanzy: początkowo Chełmno, Toruń, Elbląg, Braniewo, Królewiec i Gdańsk. Znajdowały się one początkowo – zupełnie inaczej niż w zachodnich państwach terytorialnych – pod mocną kontrolą, mimo wyposażenia przez prawa chełmińskie i lubeckie w szeroki samorząd.

Zakon krzyżacki nie był jedynym władcą terytorialnym w Prusach. Po podziale kraju w 1243 r. na cztery diecezje, biskupi wraz z kapitułami (z wyjątkiem diecezji chełmińskiej) otrzymali ⅓ ich terytorium jako uposażenie, stając się w ten sposób zwierzchnimi panami sporych obszarów. Jednak władztwo Zakonu nad nimi *de facto* i *de iure* było niezaprzeczalne, gdyż udało mu się inkorporować (tj. obsadzić księżmi krzyżackimi) trzy kapituły: chełmińską, pomezańską i sambijską; nie dotyczyło to tylko kapituły warmińskiej. W dobrach tych inkorporowanych kapituł wójtami byli także bracia-rycerze.

Państwo pruskie różniło się zdecydowanie od innych państw europejskich pod względem organizacji i funkcji. Podstawowa różnica polegała na tym, że na jego czele stała duchowna korporacja (instytucja) rycerska, która sprawowała pewnego rodzaju kolektywne władztwo kraju. Wielki mistrz, tak jak i Zakon, musiał się dostosować do nowej funkcji władcy terytorialnego. Reprezentował on państwo

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

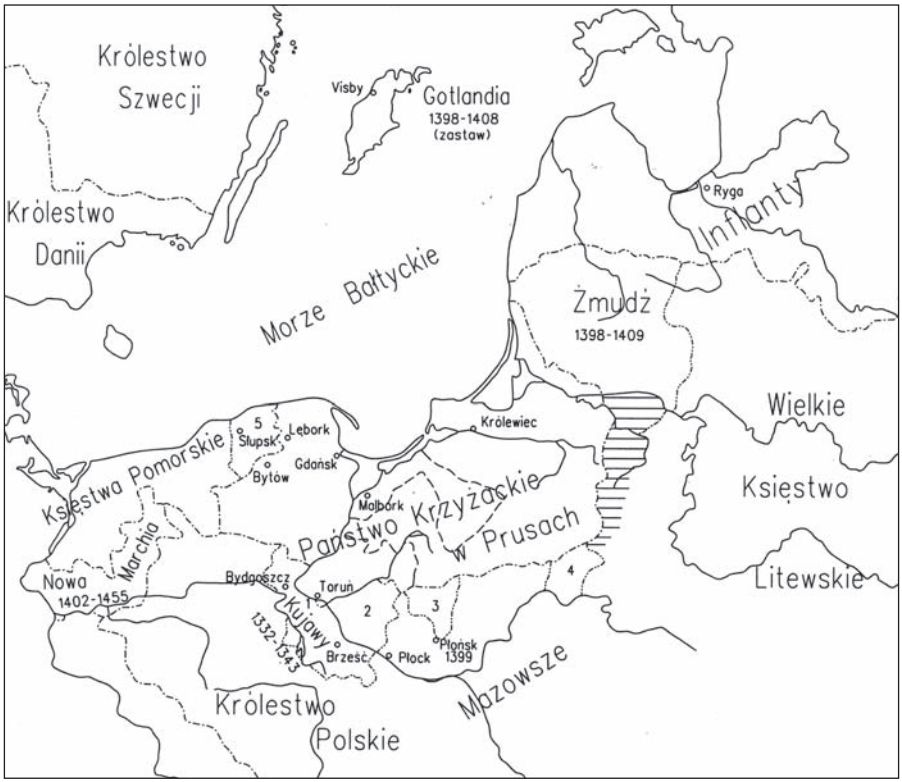

Legenda :

- granice państwowe
- granice między Prusami Królewskimi a Krzyżackimi 1466-1525
- granice terytoriów czasowo pod władzą Zakonu
- obszar pogranicza przed 1398r.
- miasta
1. posiadłości krzyżackie na Kujawach : Orłowo, Murzynno i Nowa Wieś
2. ziemia dobrzyńska 1329-1343, 1352-1355, 1392-1405, 1409-1410
3. ziemia zawkrzeńska 1384-1399, 1408-1411
4. ziemia wiska 1382-1402
5. Słupsk i ziemia słupska 1329-1341

Mapa 2. Terytorium państwa zakonu krzyżackiego w XIV i XV wieku

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

zakonne na zewnątrz wobec zagranicznych władców, jak i w kraju wobec poszczególnych grup ludności. Występował tu w pozycji równej książętom. Powodowało to niekiedy tarcia wewnątrz Zakonu – ich znakiem była rezygnacja z urzędu, a nawet zamordowanie wielkiego mistrza Wernera von Orselna w 1. połowie XIV w. Pozycja wielkiego mistrza jako pana zwierzchniego była znaczniejsza wśród władców Europy niż we własnym Zakonie. W tym przypadku ważną rolę odgrywała jak zwykle osobowość poszczególnych wielkich mistrzów, np. Winrycha von Kniprodego (1352–1382) czy Konrada von Erlichshausena (1441–1449).

W ustroju Zakonu, jak w każdej korporacji duchownej, zasada posłuszeństwa miała pierwszorzędne znaczenie; wielki mistrz jako zwierzchnik musiał jednak przestrzegać zasady kolegialności. Rola kapituły generalnej zmniejszyła się wprawdzie po przeniesieniu rezydencji wielkiego mistrza do Malborka, ze względu na odległości między terytoriami Zakonu w Europie, ale jej kompetencje przejęła nowa instytucja – rada wielkomistrzowska, o której nie ma mowy w statutach zakonnych. Radę tworzyło pięciu dostojników krzyżackich (wielki komtur, wielki marszałek, wielki szpitalnik, wielki szatny oraz podskarbi), którzy pierwotnie funkcjonowali jako urzędnicy głównego zamku zakonnego, a obecnie otrzymali, oprócz wielkiego komtura i podskarbiego, „urzędy" w administracji kraju. Jedynie ci dwaj wielcy dostojnicy działali w administracji centralnej i mieli swoją siedzibę w Malborku.

Od początku Prusy zostały podzielone na urzędy (*Ämter*), tj. komturstwa, wójtostwa i prokuratorstwa. Komtur czy samodzielny wójt, których siedzibami były zamki, zarządzali całym podległym okręgiem administracyjnym. Zamek był jednocześnie siedzibą konwentu – członków Zakonu, braci-rycerzy i braci-księży, na czele z komturem, jakby przeorem – dlatego też nazywano go zawsze „Haus" („dom"). Każdy członek konwentu pełnił urząd odpowiedzialny za wycinek życia na zamku. Rządy na zamku i w posiadłościach doń przynależnych sprawował komtur zamkowy (*Hauskomtur*). Ta przejrzystość w budowie administracji terytorialnej jako charakterystyczna cecha Zakonu pozwoliła niektórym badaczom określić w pełni anachronicznie państwo zakonne jako nowożytne państwo urzędnicze (*Beamtenstaat*). Taka organizacja administracji została uformowana przez charakter i struktury duchownego zakonu rycerskiego. Określała ją przede wszystkim – jak napisał Reinhard Wenskus – bezwolna mnisza zasada posłuszeństwa jako „zasadniczy element struktury zakonnej".

Także w innych państwach europejskich spotykamy w tym czasie centra administracji terytorialnej z zamkiem jako siedzibą urzędnika osadzonego przez panującego. Różnica polegała na tym (i tu dotykamy właściwej istoty państwa zakonnego), że na jego formy państwowe nakładała się korporacja duchowna.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

„To połączenie zadań duchownych z czysto świeckimi stanowi – jak pisze Marian Biskup – najbardziej charakterystyczną cechę działalności Krzyżaków w Prusach, wyciskając swoje piętno na ustroju Prus". Urzędnicy krzyżaccy mogli być odwołani i przenoszeni, a poza tym systematycznie byli kontrolowani. Kontrole te naturalnie rozwinęły biurokrację. Z tak rozbudowanym centralizmem, opierającym się na hierarchii zakonnej, państwo krzyżackie należało w średniowieczu do wyjątków. Pochodzenie dostojników spoza Prus było z jednej strony elementem negatywnym, z drugiej zaś wzmacniało zdolność działania administracji, gdyż nie dawało możliwości uprawiania nepotyzmu i przeciwdziałało korupcji. Poza tym należy zwrócić uwagę na znaczenie pisma na wszystkich szczeblach administracji zakonnej. W komturstwach i wójtostwach były osobne skryptoria, które prowadziły spisy czynszów i obowiązkowej służby wojskowej, przygotowywały raporty i prowadziły ożywioną korespondencję, szczególnie z Malborkiem. Należy zatem powtórzyć za Karolem Górskim, że na tym szczeblu administracja krzyżacka stała wyżej niż w sąsiednich krajach. Proces rozbudowy aparatu administracyjnego zaznacza się od połowy XIV w., wraz z rozwojem dążeń centralistycznych w czasach wielkiego mistrza Winrycha von Kniprodego.

Księża krzyżaccy jedynie sporadycznie sprawowali w Prusach niższe urzędy w konwentach. Inaczej było w Rzeszy – tam powierzano im nawet urzędy komturów. Urzędnicy krzyżaccy w Prusach rekrutowali się spośród grupy braci-rycerzy, którzy przybywali z Rzeszy. Połowa z nich pochodziła z rodzin niższego rycerstwa (ministeriałów). Kandydaci z Prus rzadko byli przyjmowani do Zakonu. Przed bitwą pod Grunwaldem liczba braci-rycerzy wynosiła około 700, po niej – około 400. W latach 30. XV w. w konwentach było od kilkudziesięciu braci-rycerzy (np. w Malborku – 65, w Elblągu – 41, w Pokarminie, czyli Brandenburgu, nad Zalewem Wiślanym – 35) do kilku (np. w Golubiu – 4, Gniewie – 5, Bierzgłowie – 3).

Państwo zakonu krzyżackiego wyróżniała także silna pozycja gospodarcza władcy. Zakon był posiadaczem ponad połowy gruntów w swoim państwie, które w większości wydzierżawiał lub nadawał poddanym za czynsz i różnego rodzaju służby. Poza tym pobierał z tytułu regaliów, czyli zwierzchnich praw władczych, rentę gruntową oraz różnego rodzaju daniny. Prowadził także własną rozbudowaną działalność gospodarczą, w zakresie rolnictwa, handlu, lichwy i produkcji rzemieślniczej. Około 1400 r. do Krzyżaków należało w Prusach 212 folwarków. Do początku XV w. zachowali oni też pełną kontrolę regale młynnego, dzięki czemu czerpali znaczne dochody za przemiał zboża. Roczne dochody urzędników lokalnych z czynszów i świadczeń poddanych wynosiły na początku XV w. ponad 50 tys. grzywien, a urzędów centralnych około 27 tys. grzywien. Do początku XV w. zakon krzyżacki należał więc do nielicznych władców europejskich, którzy nie

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

cierpieli na brak gotówki, a nawet był w stanie udzielać swoim poddanym pożyczek pieniężnych.

W swych licznych domenach Zakon jako pan gruntowy rozwinął własną gospodarkę, która przynosiła mu wielkie nadwyżki produkcyjne. Te nadwyżki wraz z daninami w naturze (od poddanych z wsi czynszowych), których nie był w stanie sam skonsumować, były sprzedawane. Z czasem handel ten sięgał daleko poza granice państwa zakonnego. W tym celu utworzył własny aparat urzędniczy: wielkich szafarzy w Królewcu i Malborku oraz licznych komisantów i sług – jedną z największych i najlepiej funkcjonujących organizacji handlowych w rejonie Hanzy. Władca terytorialny jako kupiec, który przy tym mógłby być konkurentem własnych poddanych, był przypadkiem nieznanym w Europie na taką skalę. Zakon nie należał wprawdzie do Hanzy, lecz korzystał z jej przywilejów jako władca hanzeatyckich miast pruskich. Wielki mistrz jako potężny pan zwierzchni, a jednocześnie władca najznaczniejszych centrów handlowych w regionie Bałtyku, występował w charakterze protektora Hanzy, będąc pośrednikiem między nią a poszczególnymi władcami.

Trzeba tu podkreślić szczególną pozycję urzędników krzyżackich, przede wszystkim szafarzy. W działalności kupieckiej polegała ona na tym, że wykorzystywali, jak to się zresztą zdarzało Krzyżakom na innych płaszczyznach działania, swoje podwójne stanowisko. Z jednej strony bracia zakonni podlegali prawu duchownemu, a z drugiej jako kupcy rościli sobie pretensje do przywilejów w ramach Hanzy. Jak wykazały nowsze badania, handel krzyżacki rozwinął się wraz z wielkim handlem miast państwa zakonnego, a mieszczanie tych miast byli partnerami w handlu wewnętrznym wielkich szafarzy zakonnych. Wzorem dla organizacji były miasta hanzeatyckie, na co wskazują krzyżackie księgi handlowe i gospodarcze. Działalność handlowa zakonnych urzędników nie stanowiła zagrożenia gospodarczego dla kupców pruskich. Szafarze krzyżaccy sprzedawali towar hurtowo, a ich kontakty handlowe ograniczały się do wąskiej grupy mieszczaństwa pruskiego. Natomiast od końca XIV w. sprzeciw mieszczan budziło wykorzystywanie przez urzędników krzyżackich przywilejów władzy zwierzchniej w działalności handlowej, np. udzielanie zwolennikom Zakonu koncesji na eksport zboża, gdy był on wstrzymywany przez wielkiego mistrza.

Gospodarka krzyżacka nie była nastawiona na optymalizację zysku ekonomicznego, jak np. w państwie Fryderyka II, lecz dążyła także do osiągnięcia celów społecznych i politycznych, zwłaszcza po 1410 r. Była niewątpliwie oparta na modelu gospodarki konwentualnej, ale różniła się od niej niespotykaną dotąd skalą. Należy ją rozpatrywać jako formę działalności gospodarczej wyrosłą z organizacji

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

typowej dla korporacji duchownych. Warto podkreślić, że każdy komtur prowadził samodzielną gospodarkę i jedynie nadwyżki przekazywane były do Malborka.

Mogłoby się wydawać, że ustrój polityczno-społeczny Prus nie sprzyjał udziałowi społeczeństwa we władzy, gdyż polityczna dominacja zakonu krzyżackiego nie wymagała rozstrzygania na forum zgromadzeń stanowych sporów między podmiotami życia politycznego, a silna pozycja finansowa władcy kraju nie zmuszała go do szukania poparcia u stanów. Jednak mimo pełnego monopolu na sprawowanie władzy wykonawczej zakon krzyżacki w stanowieniu aktów ustawodawczych i wydawania przywilejów już w XIII w. zwoływał zjazdy rycerstwa i przedstawicieli rad największych miast. Jedną z najstarszych form zebrań stanowych w Prusach stały się zjazdy przedstawicieli wielkich miast pruskich z władcą kraju w celu uzgodnienia działań na forum Hanzy, ale także spraw miejskich oraz handlu i żeglugi. Od końca XIV w. w tego typu zjazdach coraz częściej zaczęli uczestniczyć przedstawiciele rycerstwa. Do 1410 r. odbyło się w państwie zakonnym przynajmniej 211 zjazdów z udziałem delegatów największych miast i rycerstwa.

Po klęsce zakonu krzyżackiego w wojnie przeciw Polsce i Litwie (1409–1411) przedstawiciele wielkich miast i rycerstwa zaczęli wykorzystywać zjazdy stanowe do przedkładania skarg na władcę i swoich żądań politycznych, w szczególności prawa do udziału w podejmowania najważniejszych decyzji dotyczących całego kraju. Wyjątkowość rozwoju opozycja stanowej w krzyżackich Prusach wynikała z faktu, iż główną rolę odgrywał w niej patrycjat zamożnych miast hanzeatyckich, Torunia, Chełmna, Elbląga, Gdańska, Królewca, a nie rycerstwo, jak to miało miejsce w większości krajów europejskich. Fenomenem pruskim było także współdziałanie tych dwóch stanów. Dla zrozumienia przyczyn rozwoju opozycji przeciw władzy zakonu krzyżackiego w Prusach oraz współpracy mieszczaństwa z rycerstwem (mimo iż ich interesy ekonomiczne niekiedy były trudne do pogodzenia), należy uwzględnić nie tylko uwarunkowania gospodarcze i prawne, ale także ukształtowanie się wśród mieszczańskich i rycerskich elit politycznej silnej tożsamość terytorialnej, identyfikacji z Prusami – krajem, w którym władzę sprawowali obcy. Warto tu przytoczyć słowa wypowiedziane w 1453 r. do komtura golubskiego przez rycerza Pietrasza z Pułkowa: „Gdybyście nie przybyli do tego kraju, nie bylibyście takim wielkim panem".

Dla przybyszów z Rzeszy Zakon stanowił od przełomu XIV i XV w. „przytułek całego rycerstwa" albo „całego rycerstwa przyjazny i potrzebny przytułek", dlatego był popierany przez niemieckich królów, książąt i panów. Dla zubożałego rycerstwa Zakon był dobrym rozwiązaniem. Powyższemu zjawisku towarzyszyło kształtowanie się świadomości mieszkańców państwa krzyżackiego, którzy uważali się za „Prusaków" (Preusse). Na początku XV w. świadomość „bycia Prusa-

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

kiem" odnieść należy do patrycjatu wielkich miast i rycerstwa z zachodnich części państwa krzyżackiego. Tworzyło się nowe społeczeństwo kraju pruskiego, w którego skład wchodziły trzy grupy etniczne: Niemcy, Polacy i Prusowie. Dla nich ojczyzną były Prusy; mieli oni pełną świadomość przynależności do „pruskiego kraju". Język tego nowego społeczeństwa nie był istotnym kryterium. Opozycja stanowa, występująca przeciw Zakonowi w 1. połowie XV wieku miała świadomość, że działa na rzecz Prus, dla ich dobra. Utrwalała też poczucie jedności kraju pruskiego i wzrost niechęci wobec obcej władzy, przybywającej do Prus z Rzeszy, działającej wbrew „krajowcom".

Konflikt, w jaki popadły stany i zakon krzyżacki, zaostrzył się od lat 30. XV w., gdy wielki mistrz nie chciał się zgodzić na powołanie zjazdu sądowego, który rozstrzygałby spory między władcą a poddanymi. Zdecydowane stanowisko opozycji wobec Zakonu dobrze wyraża wypowiedź toruńskiego burmistrza Konrada von Russopa, domagającego się w 1433 r. od wielkiego mistrza w imieniu miast i rycerstwa zawarcia pokoju z Polską: „Jeżeli Wasza Łaskawość nie uczyni pokoju, to niech Wasza Łaskawość wie, że my sami o tym będziemy myśleć i zechcemy sobie poszukać takiego pana, który na ześle pokój". W 1440 r. stany pruskie zawiązały konfederację „Związek Pruski", która formalnie nie była skierowana przeciw władcy, lecz jedynie miała bronić interesów miast i rycerstwa. Nie do pogodzenia okazały się jednak aspiracje polityczne poddanych z korporacyjnym charakterem władzy terytorialnej. Przy okazji zjazdów hołdowniczych z nowym mistrzem stany pruskie wielokrotnie zaznaczały, iż chciałyby mieć za władcę wielkiego mistrza jako księcia, a nie podlegać władzy korporacji. Bracia rycerze stanowczo sprzeciwiali się takiemu pojmowaniu władzy terytorialnej. Obawiali się, że jeżeli rycerstwo i miasta będą składali przysięgę wielkiemu mistrzowi, to wówczas przestaną słuchać komturów i wójtów. Iskrą, która doprowadziła do wybuchu narastającego napięcia, stała się nieudolna polityka wielkiego mistrza Ludwika von Erlichshausena. Nie dostrzegając faktu, iż w połowie XV w. nie można już było rządzić Prusami bez udziału stanów, podjął on przed sądem cesarskim starania o delegalizację „Związku Pruskiego". W grudniu 1453 r. cesarz uznał argumentację Krzyżaków i nakazał rozwiązanie konfederacji stanów pruskich. Wyrok ten stał się dla patrycjatu i rycerstwa hasłem do spełnienia groźby wypowiedzianej dwadzieścia lat wcześniej przez toruńskiego burmistrza. W dniu 4 lutego 1454 r. stany pruskie wypowiedziały posłuszeństwo wielkiemu mistrzowi i 6 marca podporządkowały swój kraj królowi polskiemu Kazimierzowi Jagiellończykowi.

Powstanie stanów pruskich przekształciło się w trwającą 13 lat wojnę, którą zakończył w 1466 r. II pokój toruński. Na jego mocy zakon krzyżacki utracił zachodnią, najlepiej zagospodarowaną i zaludnioną, część swojego państwa. Do

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

Korony Polskiej zostały przyłączone: Pomorze Gdańskie, ziemia chełmińska oraz Powiśle z Malborkiem i Elblągiem. Pod opiekę króla polskiego przeszła również biskupia Warmia. Pozostałą część Prus Krzyżacy zachowali jako lenno polskie. Terytorium państwa zakonnego zmniejszyło się do 32 tys. km^2, a rezydencją wielkich mistrzów stał się Królewiec. 8 kwietnia 1525 r. ostatni wielki mistrz zakonu krzyżackiego w Prusach Albrecht von Hohenzollern wobec przegranej wojny z Polską i ruiny gospodarczej kraju zgodził się w traktacie krakowskim na rozwiązanie zakonu w Prusach i sekularyzację państwa. Dwa dni później na rynku krakowskim Albrecht von Hohenzollern jako świecki książę Prus złożył hołd lenny królowi Zygmuntowi Staremu. Książę i większość z 55 braci zakonnych, którzy znajdowali się wówczas w Prusach, przyjęli luteranizm.

Przegląd najważniejszych zagadnień dotyczących struktury państwa zakonu krzyżackiego pozwala stwierdzić, że w istocie podobne formy i instytucje państwowe, jak istniejące w Prusach, spotykamy w sąsiednich krajach. Niektóre z nich wykształciły się wprawdzie w Prusach wcześniej, ale wynikało to niewątpliwie z rozgałęzienia Zakonu od Morza Śródziemnego po Skandynawię i od Atlantyku po Bałtyk. Był on bowiem europejskim fenomenem. Korzystał szeroko z wzorów innych krajów, z którymi był związany przez posiadanie tam domów i dóbr. Zakon krzyżacki, jako władca państwa pruskiego i instytucja duchowna, utrzymywał ścisłe kontakty i pozostawał w związku z całym światem chrześcijańskim – *toto mundo christiano*. Wzory instytucjonalne przynieśli ze sobą nie tylko Krzyżacy, lecz także osadnicy przybyli do Prus. Największe piętno wycisnęły na Prusach wielkie miasta związane z szerokim regionem Hanzy. Prusy przeszły w czasach krzyżackich olbrzymią i trwałą drogę cywilizacyjną, którą uświadomimy sobie dopiero, gdy porównamy punkt wyjścia z rezultatami po dwóch stuleciach. Zachodnia część państwa pruskiego wcielona po II pokoju toruńskim (1466 r.) jako Prusy Królewskie do monarchii polskiej była jej dzielnicą dobrze rozwiniętą pod względem kulturalnym i gospodarczym, a także świadomości politycznej. Zakon był także dumny z osiągnięć w Prusach i dawał temu niejednokrotnie wyraz.

Szukając odpowiedzi na pytanie o przyczyny upadku państwa zakonnego w Prusach, często dawano wiarę propagandowym argumentom opozycji stanowej, która swój bunt przeciw władcy tłumaczyła nadużyciami gospodarczymi Krzyżaków, łamaniem przez nich praw poddanych czy nawet eksterminacją opozycjonistów. W rzeczywistości jednak nie represje, fiskalizm ani bezprawie były największym grzechem rycerzy zakonnych, lecz ignorowanie przez nich dojrzałości politycznej i świadomości terytorialnej patrycjatu oraz szlachty pruskiej. W XV w. kolektywne władztwo zakonu krzyżackiego, pozbawione wsparcia idei krucjatowej, okazało się już strukturą anachroniczną, która musiała się rozpaść pod naciskiem

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

szlacheckich i mieszczańskich elit politycznych, identyfikujących się z krajem pruskim i domagających się prawa do decydowania o jego losach.

Państwo krzyżackie z całą swoją specyfiką – co należy podkreślić – było państwem zakonnym i pod tym względem, na co już przed 60 laty zwrócił uwagę Karol Górski, nie różniło się w istocie od innych państw zakonnych powstałych w średniowieczu. Z racji swego charakteru tkwiło ono jednak głęboko w strukturze średniowiecza, będąc związane z dwoma najwyższymi autorytetami – papieżem i cesarzem. Specyfika państwa krzyżackiego, którą podkreślano w przeszłości przede wszystkim w niemieckiej historiografii, była wynikiem połączenia roli władcy państwa z korporacją duchowną. Ta cecha odróżnia państwo zakonne w Prusach od państw sąsiednich i naturalnie od Rzeszy. Państwa krzyżackiego jako głęboko osadzonego w strukturze średniowiecza nie możemy uznać za państwo nowożytne. Lapidarnie wyraził to Leopold Ranke, pisząc: „Dla takich instytucji, jak Zakon w Prusach, nie było więcej [tj. po 1525 r.] miejsca na świecie".

LITERATURA

Arnold, U., *Zakon krzyżacki: z Ziemi Świętej nad Bałtyk*, Toruń 1996.

Benninghoven F., *Die Gotlandfeldzüge des Deutschen Ordens 1398–1408*, „Zeitschrift für Ostforschung" 1964, Bd. 13, s. 421–477.

Białuński G., *Osadnictwo regionu Wielkich Jezior Mazurskich od XIV do początków XVIII w. – starostwo leckie (giżyckie) i ryńskie*, Olsztyn 1996.

Biskup M., Labuda G., *Dzieje zakonu krzyżackiego w Prusach. Gospodarka – Społeczeństwo – Państwo – Ideologia*, Gdańsk 1986.

Boockmann H., *Zakon krzyżacki. Dwanaście rozdziałów jego historii*, Warszawa 1998.

Czaja R., *Miasta pruskie a zakon krzyżacki. Studia nad stosunkami między miastem a władzą terytorialną w późnym średniowieczu*, Toruń 1999.

Dralle L., *Der Staat des Deutschen Ordens in Preußen nach dem II Thorner Frieden. Untersuchungen zur ökonomischen und ständepolitischen Geschichte Altpreußens zwischen 1466 und 1497*, „Frankfurter Historische Abhandlungen", Bd. 9, Wiesbaden 1975.

Dygo M., *Studia nad początkami władztwa zakonu niemieckiego w Prusach (1226–1259)*, Warszawa 1992.

Forstreuter K., *Die Entwicklung der Grenze zwischen Preußen und Litauen seit 1422*, „Altpreußische Forschungen" 1941, Bd. 18, H. 1, s. 50–70.

Guldon Z., Powierski J., *Podziały administracyjne Kujaw i ziemi dobrzyńskiej w XIII–XV w.*, (Bydgoskie Towarzystwo Naukowe, Prace Wydziału Nauk Humanistycznych, seria C, nr 15), Warszawa–Poznań 1974.

Die Hochmeister des Deutschen Orden 1190–1994, Hrsg. U. Arnold (Quellen und Studien zur Geschichte des Deutschen Ordens 40), Marburg 1998.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

Jasiński T., *Kruschwitz, Rimini und die Grundlagen des preussischen Ordenslandes: Urkundenstudien zur Frühzeit des Deutschen Ordens im Ostseeraum* (Quellen und Studien zur Geschichte des Deutschen Ordens 63), Marburg 2008.

Jóźwiak S., *Centralne i terytorialne organy władzy zakonu krzyżackiego w Prusach w latach 1228–1410. Rozwój – Przekształcenia – Kompetencje*, Toruń 2001.

Jóźwiak S., Trupinda J., *Organizacja życia na zamku krzyżackim w Malborku w czasach wielkich mistrzów (1309–1457)*, Malbork 2007.

Karp H.-J., *Grenzen in Ostmitteleuropa während des Mittelalters. Ein Beitrag zur Entstehungsgeschichte der Grenzlinien aus dem Grenzraum* (Forschungen und Quellen zur Kirchen- und Kulturgeschichte Ostdeutschlands, Bd. 9), Köln–Wien 1972.

Karwasińska J., *Sąsiedztwo kujawsko-krzyżackie 1235–1343*, „Rozprawy Historyczne Towarzystwa Naukowego Warszawskiego", t. 7, z. 1, Warszawa 1927.

Kowalczyk E., *Topografia granicy mazowiecko-krzyżackiej w świetle ugody granicznej z listopada 1343 r.*, „Kwartalnik Historyczny" 1992, t. 99, nr 1, s. 33–53.

Krumbholtz R., *Samaiten und der Deutsche Orden bis zum Frieden an Melno-See,* „Altpreussische Monatsschrift" 1889–1890, Bd. 26–27.

Kwiatkowski K., *Zakon Niemiecki jako „corporatio militaris"*, cz. I, Toruń 2012.

Löwener M., *Die Einrichtung von Verwaltungsstrukturen in Preußen durch den Deutschen Orden bis zur Mitte des 13. Jahrhunderts*, (Deutsches Historisches Institut Warschau. Quellen und Studien, Bd. 7), Wiesbaden 1998.

Łowmiański H., *Studia nad początkami społeczeństwa litewskiego*, t. 1–2, Wilno 1931–1932.

Małłek J., *Granice państwowe, kościelne i administracyjne Prus Książęcych w XVI w.*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie" 1966, 1 (91), s.131–139.

Militzer K., *Historia zakonu krzyżackiego*, Kraków 2007.

Militzer K., *Von Akkon zur Marienburg. Verfassung, Verwaltung und Sozialstruktur des Deutschen Ordens 1190–1309* (Quellen und Studien zur Geschichte des Deutschen Ordens 56), Marburg 1999.

Mortensen G. i H., *Die Besiedlung des nordöstlichen Ostpreußens bis zum Beginn des 17. Jahrhunderts,* T. l: *Die preußisch-deutsche Siedlung am Westrand der großen Wildnis um 1400*; T. 2: *Die Wildnis im östlichen Preußen, ihr Zustand um 1400 und ihre frühe Besiedlung* (Deutschland und der Osten, 7–8), Leipzig 1937–1938.

Mortensen H., *Neues zur Frage der mittelalterlichen Nordgrenze der Litauer*, „Zeitschrift für slavische Philologie" 1933, Bd. 10, s.273.

Neitmann K., *Die Pfandverträge des Deutschen Ordens in Preußen,* „Zeitschrift für Ostforschung" 1992, Bd. 41, H. 1, s.1–66.

Neitmann K., *Die Staatsverträge des Deutschen Ordens in Preußen 1230–1449. Studien zur Diplomatie eines spätmittelalterlichen deutschen Territorialstaates* (Neue Forschungen zur Brandenburg–Preussischen Geschichte, Bd. 6), Köln–Wien 1986.

Nowak Z. H., *Polityka północna Zygmunta Luksemburskiego do roku 1411*, (Roczniki Towarzystwa Naukowego w Toruniu, t. 69, z. l), Toruń 1964.

Państwo zakonu krzyżackiego w Prusach. Władza i społeczeństwo, red. M. Biskup i R. Czaja, Warszawa 2008.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

Paravicini W., *Die Preussenreisen des europäischen Adels*, Bd. 1, Sigmaringen 1989, Bd. 2, Sigmaringen 1995.

Powierski J., *Kształtowanie się granicy pomorsko-pruskiej w okresie od XII do początków XIV w.*, „Zapiski Historyczne" 1965, t. 30, z. 2, s. 7–32; z. 3, s. 7–26.

Powierski J., *Stosunki polsko-pruskie do 1230 r. ze szczególnym uwzględnieniem roli Pomorza Gdańskiego*, (Roczniki Towarzystwa Naukowego w Toruniu, t. 74, z. l), Toruń 1968.

Radzimiński A., *Kościół w państwie zakonu krzyżackiego w Prusach 1243–1525. Organizacja – uposażenie – ustawodawstwo – duchowieństwo – wierni*, Malbork 2006.

Rhode G., *Die Ostgrenze Polens,* Bd. 1 (Ostmitteleuropa in Vergangenheit und Gegenwart, Bd. 2), Köln–Graz 1955.

Sandow E., *Die polnisch-pommerellische Grenze 1309–1454* (Beiheft zum Jahrbuch der Albertus-Universität Königsberg/Pr., H.6), Kitzingen/Main 1954.

Sarnowsky J., *Die Wirtschaftsführung des Deutschen Ordens in Preußen 1382–1454* (Veröffentlichungen aus den Archiven Preussischer Kulturbesitz, Bd. 34), Köln–Weimar––Wien 1993.

Sieradzan W., *Spory graniczne między Mazowszem a zakonem krzyżackim w XIV i pierwszej połowie XV wieku*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie" 1995, nr 3, s. 347–367.

Thielen P. G., *Die Verwaltung des Ordensstaates Preußen vornehmlich im 15. Jahrhundert* (Ostmitteleuropa in Vergangenheit und Gegenwart, Bd. 11), Köln–Graz 1965.

Toeppen M., *Historisch-comparative Geographie von Preussen*, Gotha 1858.

Wenskus R., *Das Ordensland Preußen als Territorialstaat des 14. Jahrhunderts*, w: *Der Deutsche Territorialstaat im 14. Jahrhundert*, I, Hrsg. H. Patze (Vorträge und Forschungen XIII), Sigmaringen 1970, s. 347–382.

Wenta J., *Studien über die Ordensgeschichtsschreibung am Beispiel Preußens*, Toruń 2000.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

PODZIAŁY ADMINISTRACYJNE PAŃSTWA ZAKONNEGO W PRUSACH

Janusz Tandecki

Państwo zakonne w Prusach od początku swego istnienia miało jednocześnie charakter feudalny i teokratyczny, co w zasadniczy sposób rzutowało zarówno na organizację jego władz i urzędów, jak i na wprowadzone na tym obszarze podziały administracyjne. Dlatego też przed przystąpieniem do bezpośredniego przedstawienia problemu jego podziałów administracyjnych i terytorialnych należy przynajmniej kilka słów ogólnych poświęcić również strukturze i ustrojowi politycznemu państwa krzyżackiego. Na jego czele stał wielki mistrz (*magister generalis*, *summus magister*), wybierany przez kapitułę generalną. Dostojnik ten, będący jednocześnie zwierzchnikiem Zakonu i państwa, sprawował władzę najwyższą. Kapituła generalna składała się początkowo z siedmiu mistrzów krajowych (połowa XIII w.) oraz najważniejszych urzędników Zakonu, takich jak wielki komtur, wielki marszałek, wielki szpitalnik, wielki szatny oraz podskarbi zakonny. Później, wraz z upływem czasu, wyłączano z jej posiedzeń mistrzów krajowych zlikwidowanych prowincji zakonnych, a po 1466 r. przestał w niej uczestniczyć mistrz niemiecki (w 1494 r. osoby pełniące tę funkcję uzyskały godność książąt Rzeszy), następnie zaś – po 1489 r. – także inflancki (więcej o innych zmianach w tym zakresie po 1466 r. – w dalszej części pracy). Kapituła ta, obradująca w normalnych warunkach raz do roku, ograniczała nieco samodzielność wielkiego mistrza, który musiał uzyskiwać jej zgodę między innymi przy mianowaniach na ważniejsze urzędy lub dokonywaniu znaczniejszych nadań. Należy podkreślić, że po 1309 r. duży wpływ na rządy w państwie krzyżackim wywierał zarówno konwent malborski, na którego czele stał każdorazowy wielki mistrz, jak i pozostali dostojnicy zakonni w Prusach: wielki komtur – oficjalny zastępca wielkiego mistrza, wielki marszałek zastępujący wielkiego mistrza w sprawach wojskowych, wielki szatny i wielki szpitalnik. Od końca XIV w. właśnie ci ostatni urzędnicy wraz z podskarbim malborskim (prowadzącym kasę wielkiego mistrza i konwentu malborskiego) oraz komturami gdańskim i toruńskim tworzyli radę, będącą swe-

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

go rodzaju organem doradczym wielkich mistrzów i nieprzewidzianą przez żadne statuty zakonne.

Jednak w XIII w., w pierwszych latach istnienia państwa zakonnego, najważniejszymi reprezentantami wielkiego mistrza na obszarze Prus byli miejscowy mistrz krajowy (*vices gerens magistri generalis per Prusciam*, *praeceptor*) oraz jego zastępca – wicemistrz krajowy. Siedzibą mistrza krajowego było początkowo Chełmno, a od 1251 r. – Elbląg. Na mocy decyzji wielkiego mistrza i kapituły generalnej, pruska gałąź Zakonu miała m.in. prawo do własnej pieczęci oraz zwoływania lokalnej kapituły. W 1309 r. wielki mistrz Zygfryd von Feuchtwangen przeniósł swą siedzibę z Wenecji (gdzie ulokowano ją po utracie w 1291 r. Akkonu) do Malborka, co pociągnęło za sobą likwidację dotychczasowego stanowiska mistrza krajowego w Prusach. Dawny mistrz krajowy, Henryk von Plotzke, objął stanowisko wielkiego komtura, które sprawował do 1312 r. Później godność mistrza krajowego występuje okresowo jeszcze w latach 1321–1323, kiedy na stanowisku tym w źródłach wymieniono Fryderyka von Wildenberga, wystawiającego w Elblągu różne dokumenty.

Od połowy XIII w. (przypuszczalnie od 1246 do 1251 r.) przez pewien czas na ziemi chełmińskiej istniał też odrębny urząd komtura tej ziemi (*commendator universalis terre Colmensis* lub *provincialis terre Colmensis*; jego poprzednikiem był zapewne *provisor* – zarządca, *Gerwinus in Culmine*, wymieniony w przywileju chełmińskim z 1233 r.), któremu podlegali inni komturowie z tego obszaru. Około 1285 r. siedziba tego urzędnika została przeniesiona do Lipienka. Na początku XIV w. komturstwu ziemi chełmińskiej bezpośrednio podlegały jeszcze konwenty w Brodnicy, Lipienku i Nowym Mieście. W omawianym okresie przejściowo działali również komturowie innych ziem pruskich, takich jak Sambia (1254 r.; urzędnik ten rezydował w Królewcu), Natangia (1257 r.; jego siedziba znajdowała się w Pokarminie – Brandenburgu, dziś Uszakowo w obwodzie kaliningradzkim) czy Barcja (1257 r.; mieszkał w Gierdawach, obecnie Żeleznodorożnyj w obwodzie kaliningradzkim). Każdy z nich podlegał pruskiemu mistrzowi krajowemu. Urzędy komturów ziemskich w Prusach zlikwidowano na początku XIV w. (np. ziemi chełmińskiej w 1335 lub 1336 r.).

Od początku istnienia państwa zakonnego w Prusach podstawowymi jednostkami ustroju terytorialnego były komturstwa (*Komturei*), będące jednocześnie siedzibami krzyżackich konwentów zakonnych. Składały się one początkowo z grodu (później zamku murowanego) oraz podległego mu obszaru, a zarządzali nimi – w imieniu wielkiego mistrza lub mistrza krajowego – komturowie. Wzory te przeniesione zostały na omawiane tereny z posiadłości krzyżackich w krajach śródziemnomorskich oraz z ziem niemieckich, z tym że w Europie Zachodniej

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

i Południowej jednostki takie miały z reguły, w przeciwieństwie do Prus, charakter bardziej rozproszony. Komturowie pruscy nie tylko więc kierowali poszczególnymi konwentami, ale stali jednocześnie na czele podległych im terytoriów – komturstw oraz podporządkowanych im mniejszych, niesamodzielnych jednostek administracyjnych, takich jak wójtostwa, prokuratorstwa (większość z nich powstała dopiero w 1. połowie XIV w.) i komornictw, z których dochody często były również przekazywane komturom. W tych mniejszych jednostkach nie było konwentów zakonnych, a kierujące nimi osoby mogły w najlepszym wypadku mieć do pomocy jakiegoś brata-rycerza lub księdza. Należy jednak w tym miejscu podkreślić, że wójtostwa i prokuratorstwa krzyżackie nie miały jednolitego charakteru i najogólniej można je podzielić na samodzielne, czyli podlegające bezpośrednio jedynie wielkiemu mistrzowi (np. w 1. połowie XV w. zaliczały się do nich wójtostwa w Bratianie, Lipienku, Rogoźnie, Nowej Marchii, żmudzkie i gotlandzkie), oraz niesamodzielne – leżące w obrębie komturstw i podporządkowane określonym komturom. Oprócz tego komturstwa pruskie mogły dzielić się też na inne mniejsze okręgi, których centrami były dwory krzyżackie, a nimi z kolei niekiedy zarządzali nawet bracia służebni.

Do kompetencji komturów krzyżackich należało więc z jednej strony zarządzanie zamkiem i przynależnymi doń majątkami ziemskimi, z drugiej zaś ogólna administracja całym komturstwem, polegająca m.in. na ściąganiu danin i podatków, wykonywaniu określonych funkcji sądowych oraz na dowodzeniu – w wypadku zagrożenia lub wyprawy wojennej – rycerstwem z podległych im obszarów. Komturowie co kilka lat byli odwoływani ze swych stanowisk i kierowani na takie same, ale w innych rejonach państwa zakonnego, lub też do innych funkcji administracyjnych. Podczas zmian na tym urzędzie dokonywano z reguły inwentaryzacji nieruchomości i ruchomości z terenu zamku i komturstwa, a spisane nadwyżki przekazywano do kasy malborskiej. Liczba komturstw w państwie zakonnym nie była stała i wraz z upływem czasu ulegała pewnym zmianom.

Pomocnikami komtura przy wypełnianiu omówionych wyżej zadań byli pozostali członkowie konwentu, z których najczęściej każdy pełnił również jakąś funkcję lub urząd. W tym miejscu warto przypomnieć, że konwenty krzyżackie, które teoretycznie powinny się składać przynajmniej z 12 rycerzy i 6 księży, na ogół skupiały dwie kategorie członków: braci świeckich i zakonnych. Do pierwszej z tych grup literatura przedmiotu zalicza rycerzy wyposażonych w ciężkie uzbrojenie i piastujących wszystkie najważniejsze urzędy i godności zakonne oraz tzw. sariantów, określanych po 1382 r. – ze względu na kolor noszonego stroju – również mianem „Graumäntel" (braci noszących szare płaszcze). Ci ostatni byli nieco słabiej uzbrojeni niż rycerze, mieli najwyżej dwa konie i pełnili z reguły niższe funkcje administracyjne.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

Od 1198 r. bracia-rycerze byli najważniejszą grupą w Zakonie. Wówczas właśnie doszło do przekształcenia dotychczasowego niemieckiego bractwa szpitalnego w zakon rycerski, który otrzymał regułę w sprawach wojskowych wzorowaną na templariuszach, zaś w sprawach szpitalnych na regule joannitów. Głównym zadaniem nowej korporacji stała się odtąd walka z „niewiernymi" oraz opieka nad pielgrzymami i chorymi. Pierwszym mistrzem nowego zakonu został Henryk Walpolt.

Początkowo kandydat na rycerza w Zakonie musiał mieć jedynie ukończone 14 lat, być stanu wolnego oraz cieszyć się dobrym zdrowiem. Pochodzenie narodowościowe i społeczne nie miało jeszcze większego znaczenia. Nieco inaczej przedstawiała się sprawa w odniesieniu do kandydatów na wielkich mistrzów, gdyż już w 1216 r., papież Honoriusz III potwierdził, że wielkim mistrzem może zostać tylko *militaris et religiosa persona*, czyli osoba wywodząca się ze stanu rycerskiego. W praktyce postanowienie to początkowo było jednak inaczej interpretowane przez Zakon. Dopiero w prawach wydanych przez wielkiego mistrza Dytryka von Altenburga (1335–1341) podkreślono, że bratem-rycerzem może zostać wyłącznie osoba, która jest *wol dazu geboren*, a wkrótce potem, iż tylko ten, który pochodzi z rodu rycerskiego. Wyjątki od tej zasady mógł czynić tylko wielki mistrz, chociaż normy te nie zawsze były przestrzegane. Świadczy o tym np. fakt, że w 1441 r. wielki mistrz Konrad von Erlichshausen wydał rozporządzenie, zabraniające mistrzowi inflanckiemu przyjmowania do Zakonu w szeregi braci-rycerzy (nie dotyczyło to księży i braci służebnych) osób spoza tej grupy społecznej lub takich, które nie mogły udowodnić swego rycerskiego pochodzenia przynajmniej od czterech pokoleń. Na początku XV w. w Prusach mogło być około tysiąca braci-rycerzy, później ich liczba malała. W okresie Grunwaldu Zakon liczył około 700 braci-rycerzy, w 1437 r. było ich w Prusach nieco ponad 400, w 1453 r. – około 300, a w 1525 w konwentach pruskich było ich już tylko 55. Częściowy wpływ na zmniejszenie się z czasem liczby tej kategorii członków wśród Krzyżaków miały zapewne przemiany w sztuce wojennej i strukturze wojsk, przede wszystkim w rosnącej roli żołnierzy zaciężnych.

Podobnie – wraz z upływem czasu – zmieniała się liczba rycerzy w poszczególnych konwentach. Wiadomo np., że w Elblągu, zaliczającym się w 1251 r. do największych, było ich 49, w 1386 r. znanych jest tylko kilkunastu takich braci, a ok. 1446 r. – 40. W okresie pogrunwaldzkim wszystkie krzyżackie konwenty w Prusach podzielić już można na trzy podstawowe kategorie: duże – mające od 34 do 54 członków (zaliczały się do nich korporacje w Malborku, Gdańsku, Elblągu, Królewcu, Bałdze i Pokarminie), średnie – liczące od 11 do 24 braci-rycerzy (wśród nich były konwenty człuchowski, toruński, brodnicki, dzierzgoński

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

i ragnecki) oraz małe – mające poniżej 10 rycerzy-zakonników (tak jak to miało miejsce m.in. w Grudziądzu, Gniewie, Golubiu i Radzyniu). Dla przykładu można tu podać, że zaliczony do średnich konwent toruński liczył w 1418 r. 15 braci-rycerzy, w 1428 r. – 12, w 1437 – 15 i w 1454 – znowu 12 rycerzy zakonników. Tymczasem należący do tej samej kategorii konwent człuchowski miał odpowiednio 17 braci-rycerzy w 1412 r., 29 – w 1423 r. (ale ten wzrost był bardzo krótkotrwały, a nastąpił w efekcie zakończonej w 1422 r. wojny z Polską) i 15 – w latach 1437–1438.

Początkowo każdy z rycerzy miał do pomocy w walce dwóch sariantów, ubranych – jak wspominano – nie w białe, ale szare płaszcze z czarnym krzyżem. Od XIV w. spotyka się ich przede wszystkim w Prusach i Inflantach, najczęściej jako zarządców mniej ważnych urzędów. O ich sporym znaczeniu w Zakonie w tym okresie może świadczyć fakt, że w 1382 r. w kolegium, które wybierało na urząd wielkiego mistrza Konrada Zöllnera, było ich czterech. Najczęściej wywodzili się z innych warstw społecznych niż rycerze, przede wszystkim z mieszczaństwa.

Drugą grupę członków Zakonu tworzyli księża i klerycy, mający tylko niższe święcenia kapłańskie, którzy byli odpowiedzialni za życie duchowe korporacji. Zgodnie z brzmieniem bulli Honoriusza III z 15 grudnia 1220 r. księża mieli odprawiać msze dla braci i troszczyć się o ich dusze. Dyscyplinarnie podporządkowani byli kapitule i wielkiemu mistrzowi. Żaden przedstawiciel tej kategorii członków nie został mistrzem, chociaż niektórzy z nich – co prawda rzadko i nie w Prusach – sięgali po godność komturów (np. pochodzący z Brodnicy Jan Malkaw w nadreńskim Strasburgu). Najważniejszym z kapłanów był kapelan wielkiego mistrza (a na szczeblu prowincji – mistrza krajowego), pełniący zazwyczaj również funkcję jego sekretarza (pisarza). W poszczególnych konwentach rezydowało niewielu duchownych, np. w 1306 r. w Dzierzgoniu i w 1392 r. w Toruniu było ich po dwóch, w 1339 r. w Pokrzywnie i w 1340 w Bierzgłowie – po jednym, w 1412 r. w Człuchowie – znowu dwóch. Sprawozdawca wizytacji komturstw z terenu ziemi chełmińskiej przeprowadzonej po latach 1442–1446 również wzmiankuje, iż w miejscowych konwentach mieszkało z reguły od dwóch do trzech księży, a tylko na zamkach w Toruniu i Grudziądzu było ich po czterech.

Oprócz przedstawicieli wyżej wymienionych kategorii, w zachowanych przekazach krzyżackich występuje jeszcze wiele innych osób związanych w różny sposób z Zakonem. Pełniły one w nim z reguły rozmaite funkcje pomocnicze i określane były często mianem braci służebnych. Bracia ci nie odgrywali poważniejszej roli w życiu konwentów, sprawowali w nich bowiem mniej istotne funkcje administracyjne i usługowe. Ludzie ci składali śluby wieczyste lub czasowe, obejmujące okres, na który zaciągnęli się na służbę. Najczęściej w źródłach określano ich

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

terminami *ministrantes* lub *Diner*. W Prusach raczej nie było nielicznie występujących w baliwatach niemieckich tzw. półbraci, zobowiązanych przede wszystkim do pracy na roli i przy hodowli zwierząt, ale również do przestrzegania zasad czystości, ubóstwa i posłuszeństwa. Ich strój składał się z długiej szaty (*beffe*), na którą podczas pracy zarzucali krótką pelerynę (*schaprun*). W XIV w. ich status zbliżył się do pozycji sariantów.

Kobiety przyjmowane były do Zakonu przede wszystkim jako tzw. półsiostry. Pracowały głównie w szpitalach i przy hodowli zwierząt. Dbały także o pranie i stroje braci zakonnych. W późniejszym okresie postanowienia kapituł wymagały również od nich ślubów czystości, ubóstwa i posłuszeństwa. Obok nich występowały na zamkach krzyżackich także kobiety stojące w tej hierarchii znacznie wyżej, niemające obowiązku podporządkowywania się regułom zakonnym czy składania ślubów, którym bracia w zamian za przekazanie całości lub części majątku zapewniali dożywotnią opiekę.

Równie luźno z Zakonem powiązani byli niektórzy inni świeccy, często żonaci (*Familiaren*, *Pfründer*), którzy zobowiązywali się do prowadzenie godnego życia oraz – w zamian za opiekę, pomoc za życia, godny pogrzeb i modlitwę po śmierci – do przekazania Krzyżakom swego majątku po odejściu z ziemskiego padołu. Ludzie ci z zasady nie otrzymywali żadnych urzędów ani zadań administracyjnych.

Najważniejszym po komturze urzędnikiem w konwencie krzyżackim był tzw. komtur zamkowy (*vicecommendator*, *hauskomtur*, *cleine commendûr*, *hûskompthûr*). Zastępował on komtura w czasie jego nieobecności, reprezentował go podczas spraw sądowych, a także był osobiście odpowiedzialny za finanse i gospodarkę w zamku – siedzibie komturstwa i podporządkowanych mu dobrach. Oprócz tego w każdym konwencie krzyżackim, jak informują przekazy, było od 15 do 18 innych godności i urzędów, sprawowanych przez braci zakonnych (rzadziej braci służebnych), których zadaniem było kierowanie i nadzorowanie określonych dziedzin życia społecznego i gospodarczego zamku i podległego mu obszaru. Wśród nich wymienić należy godności kompana komtura, rybickiego (*Fischmeister*) – stojącego na czele urzędu rybickiego i odpowiadającego za gospodarkę rybną na podległym mu terenie, leśniczego (*Waldmeister*; urząd ten występował przede wszystkim na Pomorzu i w Prusach właściwych) – odpowiedzialnego za gospodarkę leśną, piwnicznego, marszałka – opiekującego się stajniami zamkowymi, szpitalnika, szatnego, zarządców kuźni, garbarni i młynów, kuchmistrza, ogrodnika itp. Oprócz tych „funkcjonariuszy", występujących praktycznie w każdym konwencie krzyżackim, w niektórych komturstwach zaistniały również dodatkowe urzędy, charakterystyczne tylko dla określonych jednostek administracji zakonnej. Przykładem tego może być – znany z Gdańska, Elbląga i Królewca – *mundmajster*

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

(*Mundemeister*), kontrolujący ruch statków przy ujściu rzeki i pobierający odpowiednie opłaty. Na przykład urzędnik gdański, sprawujący kontrolę nad Wisłoujściem, wchodził w skład konwentu gdańskiego. Podobnie było z działającymi w tych ośrodkach mistrzami funtowymi (*Pfundmeister*), zajmującymi się pobieraniem cła funtowego. Ci ostatni urzędnicy nie byli jednak członkami miejscowych konwentów i z reguły podlegali bezpośrednio wielkiemu mistrzowi. Część wymienionych urzędów związana była z funkcjami gospodarczymi tylko w obrębie konwentu (np. urzędy młyńskie, czy leśne), część zaś – głównie w zamkach – wiązała się też z pewną władzę administracyjną (np. urzędy rybickie).

Początkowo, krótko po wkroczeniu Krzyżaków do Prus, cały ten kraj dzielił się na obszary podporządkowane bezpośrednio biskupowi Chrystianowi (uważającemu się zresztą na mocy uprawnień otrzymanych od Honoriusza III za zwierzchnika wszystkich terytoriów pruskich) i na podległe Zakonowi. Ten stan zmienił się po przeniesieniu w latach 1234–1243 praw do zwierzchnictwa nad tymi ziemiami na rzecz Krzyżaków i podzieleniu całego terytorium na cztery diecezje, w wyniku czego Zakon otrzymał prawo do ⅔, a każdy z biskupów pruskich do ⅓ ziemi. Dlatego też należy pamiętać, że aż do końca istnienia państwa zakonnego w Prusach obok krzyżackiej administracji terytorialnej działała także sieć administracyjna miejscowych biskupstw z głównymi ośrodkami w Lubawie, Prabutach i Braniewie.

Zapewne bezpośrednio po ostatecznym zajęciu w 1233 r. całej ziemi chełmińskiej, początkowo wykorzystując zresztą często stare grody polskie (Nieszawa, Toruń, Chełmno), Krzyżacy przystąpili do organizacji na zdobytym obszarze zrębów własnej administracji zakonnej i państwowej, chociaż – jak się wydaje – ostatecznie akcję tę zakończono jednak dopiero w kwietniu 1246 r., podczas pobytu w Prusach wielkiego mistrza Henryka von Hohenlohe'a. W każdym razie krótko po stłumieniu pierwszego powstania pruskiego, na ziemi chełmińskiej i w kujawskich posiadłościach Zakonu istniało już sześć komturstw krzyżackich: w Starogrodzie (starochełmińskie; utworzono je między kwietniem 1246 a lutym 1249 r.), w Chełmnie (nowochełmińskie; istniało w latach 1251–1285, później jego terytorium włączono do komturstwa starogrodzkiego), w Toruniu (powstało w latach 1248–1251) i położone między Pomezanią i ziemią chełmińską – w Radzyniu (przed październikiem 1251 r.), a także na terenie Kujaw – w Nieszawie (założone między 1251 a 1255 r.) oraz Orłowie (to komturstwo było najmniejsze w państwie krzyżackim; zlikwidowano je po 1292 r., podporządkowując jego tereny najpierw komturstwu nieszawskiemu, a następnie, w latach 40. XIV w., włączono te ziemie do – zlikwidowanego w 1394 r. – prokuratorstwa w Murzynnie).

Należy w tym miejscu przypomnieć, że również po 1285 r. w źródłach występuje nadal aż dwóch komturów chełmińskich: jeden z nich pełnił funkcję

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

wzmiankowanego wcześniej komtura krajowego (ziemskiego) chełmińskiego, a drugi – komtura w Starym Chełmnie (Starogrodzie). Pierwszemu z nich, o czym już wspominano, podlegało m.in. wójtostwo lipieneckie z siedzibą w Lipienku. Do ogólnych kompetencji komtura ziemskiego należało wówczas w państwie zakonnym naczelne dowództwo wojskowe na powierzonym mu obszarze i egzekwowanie wypełniania obowiązków wojskowych przez posiadaczy dóbr służebnych, sądownictwo nad rycerstwem, a także zarząd obszarami, które nie zostały podporządkowane zwykłym komturom.

Najpóźniej w 1263 r. (chociaż gród krzyżacki istniał tu już dowodnie w 1262 r.) pojawiło się na omawianym obszarze kolejne komturstwo – w Bierzgłowie. Przekazano mu część terenów dotychczasowego komturstwa toruńskiego. Mniej więcej w tym samym okresie utworzono również komturstwa: w Grudziądzu (na początku lat 60. XIII w.; przypuszczalnie z części terytoriów komturstwa radzyńskiego, powiększonych w XIV w. także o tereny położone na Pomorzu Gdańskim), a następnie – na przełomie lat 70. i 80. tegoż stulecia – w Papowie Biskupim (około 1279 r.; powstało ono przypuszczalnie z obszarów wchodzących wcześniej w skład komturstwa starochełmińskiego, bierzgłowskiego i – być może – wieldządzkiego) oraz w Unisławiu (1285 r.; powstało z terenów komturstwa starochełmińskiego, czyli starogrodzkiego, i przetrwało do 1326 lub 1339 r., kiedy to przekształcono je w prokuratorstwo). W tym czasie doszło też do utworzenia komturstw w Kowalewie (około 1274/1275 r.; również zorganizowano je z obszarów przynależnych wcześniej do komturstwa toruńskiego), w Pokrzywnie (1278 r.; składało się z czterech odrębnych terytoriów wydzielonych z komturstw radzyńskiego i grudziądzkiego oraz powiększonych w XIV w. o obszary leżące na Pomorzu Gdańskim), w Rogoźnie (1285 r.; także częściowo z ziem komturstwa radzyńskiego i – prawdopodobnie – pokrzywieńskiego), w Wonnie (utworzono je zapewne w latach 70. XIII w.; obejmowało ono krzyżacką część ziemi lubawskiej, a zniesiono je już pod koniec tegoż stulecia), w Wieldządzu (około 1277 r., powstało częściowo również z obszaru komturstwa radzyńskiego; zlikwidowano je po 1316 r., a jego terytoria podporządkowano, zapewne po przejściowej przynależności do komturstwa ziemi chełmińskiej, wójtostwu w Rogoźnie) i w Golubiu (około 1304 r.; wydzielono je z dawnych dóbr ostrowicko-golubskich biskupstwa włocławskiego przejętych w 1293 r. przez Zakon oraz zapewne częściowo z ziem komturstwa toruńskiego; pierwszy komtur golubski występuje w źródłach w 1306 r.).

Po wspomnianej już likwidacji chełmińskiego komturstwa ziemskiego w 1335 lub 1336 r. na pozostawionym przezeń obszarze doszło do usamodzielnienia podlegających mu dotąd ośrodków i utworzenia kilku nowych jednostek administracji krzyżackiej, a mianowicie: komturstwa brodnickiego (najstarszy komtur brodnic-

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

ki jest znany z 1337 r.), wójtostwa lipieneckiego (na początku, w latach 1336–1340, być może rezydował tu nawet komtur) i nowomiejskiego (początkowo chciano tu zapewne urządzić komturstwo; później, po 1343 r., siedzibę wójtostwa przeniesiono z Nowego Miasta do Bratiana). Wtedy też przypuszczalnie doszło do przekształcenia komturstwa rogozińskiego w wójtostwo podległe bezpośrednio wielkiemu mistrzowi (pierwszy wójt rogoziński jest znany z lutego 1336 r., wówczas też zapewne do wójtostwa przyłączono obszar byłego komturstwa wieldządzkiego). Szczególnie eksponowaną funkcję musiał w tym czasie pełnić, jak się wydaje, wójt lipienecki, który kontynuując niejako dawne zadania komtura ziemi chełmińskiej, stał m.in. na czele sądownictwa dla całej ziemi chełmińskiej, a w razie zagrożenia dowodził również rycerstwem z tego obszaru.

Należy też zaznaczyć, że nie wszystkie omówione komturstwa z terenu ziemi chełmińskiej dysponowały wyłącznie zwartymi terytoriami. Część z nich posiadała obszary rozrzucone w formie enklaw, co było szczególnie widoczne na przełomie lat 30. i 40. XIV w. Wówczas to np. po jednej takiej enklawie posiadały m.in. komturstwa w Bierzgłowie i Papowie, po dwie enklawy – komturstwa w Toruniu, Grudziądzu, Brodnicy oraz wójtostwo w Rogoźnie, trzy – komturstwo w Pokrzywnie. Enklawy te miały z reguły duże znaczenie gospodarcze i były często wręcz niezbędne dla samodzielnej egzystencji poszczególnych jednostek administracji krzyżackiej na omawianym obszarze.

Wydaje się, że główną przyczyną przedstawionych powyżej procesów likwidacji, tworzenia nowych lub przekształceń starych jednostek administracji zakonnej były początkowo sprawy militarne, a następnie fiskalne (tendencje do maksymalizacji dochodów oraz zapewnienia większych wpływów do kasy centralnej) i gospodarcze (m.in. dążenie do zagwarantowania im samowystarczalności gospodarczej), chociaż nie można tu wykluczyć również pewnych aspektów politycznych.

W podobny sposób władze krzyżackie zorganizowały administrację na obszarze zdobytych Prus właściwych, z tym że nowe komturstwa powstawały tu stopniowo, w miarę podbojów tych ziem, przede wszystkim wzdłuż Wisły i Zalewu Wiślanego, czyli tam, gdzie można było stosunkowo łatwo dotrzeć szlakami wodnymi. Do tak utworzonych jednostek administracyjnych dopiero z czasem dołączano tereny ciągnące się w głąb kraju, z reguły w kierunku na południe, tak że w XIII w. komturstwa pruskie tworzyły już swego rodzaju pasy terytorialne biegnące od Zalewu Wiślanego aż do Wielkiej Puszczy na granicy z Mazowszem. Często jednak – jak można sądzić na podstawie zachowanych przekazów, a także ze względu na wielkość ich obszarów, przy stosunkowo słabym zaludnieniu – granice między nimi miały charakter dość umowny. Zorganizowane właśnie w ten sposób komturstwo w Dzierzgoniu (około 1250 r.; od 1312 r. stanowisko kom-

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

tura dzierzgońskiego powiązane zostało, z wyjątkiem lat 1415–1418, również z urzędem wielkiego szatnego) objęło prawie dwie trzecie obszaru Pomezanii oraz ziemię sasińską. Następne komturstwo pomezańskie powołano dla terenu Żuław. Jego siedzibą był najpierw Zantyr, a od 1283 r. Malbork (wtedy po raz pierwszy wzmiankowany był miejscowy komtur), dokąd w 1309 r. (być może po odpowiedniej rozbudowie zamku) przeniesiono siedzibę wielkiego mistrza. Jan Powierski był zdania, że translokacja siedziby konwentu i komtura z Zantyru do Malborka została zakończona już w 1282 r. Najbardziej zwartą terytorialnie zakonną jednostką administracyjną utworzoną w strefie przylegającej do Zalewu Wiślanego było komturstwo w Elblągu (1246 r.), w skład którego weszły ziemie: łężańska, pogezańska i pasłęcka.

Kolejne krzyżackie jednostki podziału terytorialnego kraju zorganizowano na terenie Barcji i Natangii, gdzie utworzono najpierw komturstwa w Bałdze (dla Warmii) i Krzyżporku (potem w Pokarminie dla Natangii), z których następnie w 1326 r. wydzielono odrębny okręg komturski w Gierdawach (niektórzy badacze uważają, że stało się to już w 1315 r.). W 2. połowie XIV w. z części terytorium komturstwa bałgijskiego i pokarmińskiego utworzono oddzielne komturstwo w Rynie (Rhein), składające się początkowo z prokuratorstw w Kętrzynie (Rastembork), Barcianach, Rynie, Szestnie i urzędu leśnego w Sątocznie. Z kolei na obszarze Sambii i Nadrowii powstało początkowo duże komturstwo w Królewcu z grodami w Tapiawie, Welawie i Wystruciu. W 1280 r. utworzono samodzielne komturstwo w Tapiawie, w 1288 r. w Labiawie, w 1295 r. w Bartoszycach oraz na przełomie XIII i XIV w. w Löchstädt (ros. Pavlovo). Reinhard Wenskus podaje, że w XIV w. czasowo istniało również komturstwo w Sątocznie (1342/44–1347). Żaden z tych czterech konwentów – poza labiawskim, który przeniesiono w 1289 r. do Ragnety, w której był utrzymywany ze specjalnego podatku płaconego w całym kraju (*Schalwenkorn*) – nie przetrwał.

Należy zaznaczyć, że stanowisko komtura królewieckiego od 1312 r. związane było na ogół z funkcją wielkiego marszałka Zakonu, sprawujacego także swego rodzaju nadzór nad komturstwami sąsiednimi. Na przykład w 1360 r. na terenie komturstwa kłajpedzkiego wybudowano zamek Windenburg, który wyłączono jednak spod kompetencji miejscowego komtura, a podporządkowano komturstwu w Królewcu. W 1400 r. usytuowano w nim siedzibę prokuratora, należał on jednak również do konwentu królewieckiego.

W 1289 r., na miejscu zdobytego w 1277 r. grodu Skalowów, założono komturstwo w Ragnecie (początkowo niem. Landshut; rok wcześniej, o czym pisano wyżej, wzmiankowany był na tym obszarze komtur w Labiawie). Na północ od niego – w tym czasie jeszcze poza granicami państwa krzyżackiego w Prusach –

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

istniało już wcześniej komturstwo z siedzibą w Kłajpedzie, przynależne początkowo do prowincji kurlandzkiej. W 1328 r. rejon Kłajpedy został odstąpiony przez mistrza inflanckiego i włączony do Prus.

Najpóźniej Krzyżacy zorganizowali tereny południowe swego państwa, czyli galindzko-jaćwieskie, tworząc dla nich komturstwo w Ostródzie (około 1341 r.; na obszarach podporządkowanych wcześniej komturom dzierzgońskim). Komturowi ostródzkiemu podlegali wkrótce m.in.: wójt w Działdowie oraz prokuratorzy w Iławie, Olsztynku, Dąbrównie i Nidzicy. Podobnie wyglądał podział komturstw w innych rejonach Prus. Z kolei na obszarach pruskich nieobjętych administracją konwentualno-komturską organizowano również wójtostwa ziemskie, zarządzane na ogół przez jednego rycerza zakonnego i podległe bezpośrednio mistrzowi krajowemu pruskiemu. Na tym terenie więc (w przeciwieństwie np. do ziemi chełmińskiej, na której przeważały małe komturstwa, z reguły tylko z jednym ośrodkiem władzy usytuowanym w siedzibie komturstwa lub wójtostwa – do 1335 r. pewnym wyjątkiem było tylko komturstwo ziemi chełmińskiej) poszczególnym komturom pruskim podporządkowani byli dodatkowo jeszcze inni urzędnicy, kierujący istniejącymi tu, stosunkowo dużymi jednostkami administracyjnymi niższego szczebla.

W omawianym okresie początkowo największe znaczenie wśród wymienionych jednostek administracyjnych miało Chełmno, a następnie komturstwo w Elblągu, w którym znajdowała się siedziba mistrza krajowego. Po zlikwidowaniu tego tytułu w efekcie przeniesienia w 1309 r. siedziby wielkiego mistrza z Wenecji do Malborka, funkcja komtura elbląskiego związana została z godnością wielkiego szpitalnika (*Oberstspittler*, 1312 r.).

Od początku istnienia państwa krzyżackiego w Prusach Zakon starał się rozszerzać granice swego terytorium. Najlepszym tego przykładem stało się zajęcie 13 listopada 1308 r. przez wojska krzyżackie Gdańska, a następnie – do jesieni 1309 r. – całego Pomorza Gdańskiego. Początkowo (do 1319 r.) tylko północnowschodnia część zdobytego terenu zorganizowana została w komturstwo gdańskie, powołane obok powstałego już wcześniej (1283 r.) komturstwa gniewskiego. Istnienie pierwszego komtura gdańskiego zostało potwierdzone źródłowo 3 lutego 1310 r. Taki stan rzeczy mógł wynikać z faktu, że być może w tym okresie strona krzyżacka liczyła się jeszcze z możliwością zawarcia z Władysławem Łokietkiem jakiegoś kompromisu i oficjalnego uzyskania od niego terenów do linii Wisły (wraz z ujściem) oraz wybrzeżem Bałtyku. Dopiero od 1320 r. zakonna sieć administracyjna została rozbudowana, gdyż w tymże roku wzmiankowani są po raz pierwszy – obok gdańskiego i gniewskiego – komturowie w Świeciu oraz w Tczewie. Należy zaznaczyć, że jednak wkrótce potem okręg tczewski otrzymał status wójto-

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

stwa (siedziba wójtów w późniejszym okresie mieściła się w Sobowidzu). Przed 16 stycznia 1323 r. powstało również komturstwo człuchowskie, a zapewne w 1330 r. – w Tucholi. W 1334 r. istniało już też wójtostwo administrujące Żuławami Steblewskimi (jego siedzibą były Grabiny Zameczek), a przynajmniej pod koniec tego stulecia prokuratorstwo w Międzyłężu (obie te jednostki podporządkowane były bezpośrednio Malborkowi).

Z czasem w wymienionych wyżej komturstwach i wójtostwach wydzielono mniejsze jednostki administracyjne. W ten sposób na obszarze komturstwa gdańskiego powstało najpierw prokuratorstwo w Chmielnie (1334 r.), przeniesione następnie do Miechucina (1372 r.), aby ostatecznie ustanowić jego siedzibę w Mirachowie (1391 r.). Przynajmniej w 1338 r. powołano do życia również urząd rybicki w Pucku, w 1363 r. wójtostwo w Lęborku, a w 1365 r. urząd leśny w Suliminie. Z kolei na terytorium wójtostwa tczewskiego doszło zapewne już pod koniec XIV w. do wyodrębnienia pięciu mniejszych okręgów, a mianowicie: kiszewskiego, kościerskiego, nowskiego, skarszewskiego i sobowidzkiego. Komturstwo człuchowskie posiadało w tym okresie prokuratorstwa w Lędyczku i Białym Borze, być może wójtostwa w Debrznie i w Czarnem, a komturstwo tucholskie osobny okręg zaborski. Dalej na południu Pomorza Gdańskiego, na pograniczu między komturstwem świeckim i starostwem bydgoskim, w 2. połowie XIV w. utworzono krzyżackie prokuratorstwo w Jasieńcu Nowym.

Kolejnym nabytkiem Zakonu na Pomorzu stała się ziemia słupska, która najpierw – w latach 1308–1309 – dostała się pod władzę Brandenburgii, a w 1317 r. została odstąpiona książętom zachodniopomorskim. W 1329 r. książę Barnim, aby zdobyć środki na walkę z Brandenburgią, pożyczył od Krzyżaków 6 tys. guldenów pod zastaw tej ziemi. Zakon od razu potraktował ten obszar jako trwały nabytek terytorialny, o czym świadczy m.in. zorganizowanie w Słupsku odrębnego komturstwa, któremu podporządkowano również – wykupioną w 1329 r. od zachodniopomorskiego rycerza Henninga Behra – ziemię bytowską. Władztwu krzyżackiemu na ziemi słupskiej sprzeciwiły się jednak tamtejsze rycerstwo i miasta. W 1342 r. dostarczyły one książętom zachodniopomorskim pieniędzy na wykup tego zastawu od Krzyżaków, w zamian za obietnicę niewydawania już w przyszłości tych terenów w ręce Zakonu. W ten sposób w posiadaniu Krzyżaków pozostała tylko ziemia bytowska, z której najpierw ustanowiono samodzielne komturstwo (najpóźniej w 1346 r.), przekształcone następnie, po 1355 r., w prokuratorię podporządkowaną początkowo komturstwu gdańskiemu, a potem bezpośrednio Malborkowi (przynajmniej od 1419 r.). W 1385 r. obszar prokuratorstwa bytowskiego powiększył się przez przyłączenie doń ziemi tuchomskiej, oddanej Zakonowi przez książąt słupskich w nieokreślony czasowo zastaw (ziemia ta, mimo zagwarantowa-

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

nia tym władcom prawa wykupu, stała się jednak trwałym nabytkiem Krzyżaków). Około 1400 r. pojawił się w źródłach również efemeryczny okręg białogardzki, podporządkowany zapewne komturstwu gdańskiemu.

W podobny sposób weszła we władanie Krzyżaków położona naprzeciw Brodnicy, na lewym brzegu Drwęcy, ziemia michałowska. Książę inowrocławski Leszek Siemomysłowic 13 listopada 1303 r. i 14 października 1304 r. najpierw zastawił Zakonowi terytorium michałowskie, a następnie w 1317 r., uzyskawszy za to dodatkową sumę pieniędzy, zgodził się obszar ten ostatecznie sprzedać państwu zakonnemu. Nabytek ten włączono do wspomnianego już wyżej, a utworzonego w latach 1335–1337 komturstwa brodnickiego.

W 2. połowie XIV w. Zakon rozpoczął starania w celu uzyskania bezpośredniego połączenia z Brandenburgią. Pierwszym krokiem w tym kierunku stał się zakup w 1384 r. od Jana Wedla ziemi świdwińskiej, z której utworzono odrębne wójtostwo krzyżackie. Sześć lat później, w 1400 r., udało się Krzyżakom rozszerzyć swe posiadłości w tym rejonie dzięki zakupowi od Luksemburgów Drawska, włączonego również do wójtostwa świdwińskiego. Ukoronowaniem tej polityki było wykupienie w 1402 r. przez Zakon z rąk króla węgierskiego Zygmunta Luksemburskiego całej Nowej Marchii (Krzyżacy uprzedzili w tym Polskę, mającą podobne zamiary), przez co państwo zakonne nie tylko zapewniło sobie bezpieczną komunikację między Prusami i Brandenburgią, ale utrudniło równocześnie kontakty Polski z książętami zachodniopomorskimi. Nowa Marchia wraz ze Świdwinem i Drawskiem zorganizowana została w wójtostwo podległe bezpośrednio wielkiemu mistrzowi. Obszar ten – liczący ok. 8 tys. km^2 powierzchni – miał specjalny status i z tego względu nie był traktowany jako część składowa Prus. Pozostał we władaniu Krzyżaków do 1454 r., kiedy ci, za 40 tys. guldenów reńskich, oddali Nową Marchię (ale bez Świdwina i Drezdenka) elektorowi brandenburskiemu Fryderykowi. Mimo kontrakcji Kazimierza Jagiellończyka, sprawa ta została zakończona 19 września 1455 r. Na mocy układu zawartego między Zakonem a elektorem, ten ostatni, m.in. w zamian za zgodę na przemarsz posiłków krzyżackich, uzyskał już dziedziczne prawo posiadania całej Nowej Marchii wraz ze Świdwinem i Drezdenkiem. Krzyżacy co prawda zagwarantowali sobie w owej umowie prawo do wykupu tego terytorium za sumę 100 tys. guldenów reńskich, jednak zapis ten, jak się później okazało, nigdy nie został zrealizowany.

Następne próby pokojowego lub zbrojnego przejęcia przez Zakon innych terenów – najczęściej dzięki politycznym i wojskowym działaniom państwa polsko-litewskiego – nie kończyły się już takim powodzeniem. Najlepszym przykładem może być ziemia dobrzyńska, którą Krzyżacy sami lub np. z Janem Luksemburskim (1329 r.) kilkakrotnie próbowali opanować zarówno zbrojnie, jak i uzyskać

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

przez zastaw (na tej ostatniej zasadzie posiadali ją krótko w 1352 lub 1353 r.). Efektem tego było m.in. utworzenie w Dobrzyniu efemerycznego komturstwa, wzmiankowanego w latach 1329–1332. Jednak mimo podejmowanych starań Zakonu trzykrotna zbrojna okupacja tego obszaru w latach 1329–1343 (jej prawną podstawą była wtedy m.in. darowizna części, a następnie kupno całego tego terenu od Jana Luksemburskiego, władztwo krzyżackie zaś zakończył dopiero pokój kaliski), 1392–1405 i 1409–1410, przede wszystkim z powodu oporu Polski, kończyła się fiaskiem. Należy zaznaczyć, że w czasie pierwszej okupacji ziemi dobrzyńskiej (przynajmniej od 1337 r.) była ona administrowana przez wójtów krzyżackich, podporządkowanych przypuszczalnie komturom brodnickim, a urzędujących na zamku w Bobrownikach nad Wisłą. W okresie późniejszym, podczas kolejnych okupacji, ziemia dobrzyńska – podobnie jak Nowa Marchia i Gotlandia – podlegała bezpośrednio wielkiemu mistrzowi (R. Wenskus). Źródła z tego okresu wzmiankują również prokuratora rypińskiego oraz prokuratora i wójta w Górznie. Urzędy te pierwotnie działały do 1343 r.

Gdy w latach 1300–1302 Zakon zajął na pewien czas Kujawy Brzeskie, próbował ulokować w Brześciu siedzibę komtura. Ponownie doszło do utworzenia tam komturstwa po podboju tej dzielnicy w 1332 r. (jej zachodnia część podlegała wówczas komturstwu w Nieszawie). Później – po zwróceniu Polsce w 1337 r. Kujaw Inowrocławskich – utworzono około 1338 r. także wójtostwo w Przedczu, podległe również komturowi brzeskiemu. Urzędy te zostały zlikwidowane najpóźniej w 1343 r., czyli po zwrocie Kujaw stronie polskiej.

Podobnie nieudane były militarne próby Krzyżaków mające na celu zawładnięcie, przede wszystkim drogą zastawów, północnymi obszarami Mazowsza, głównie ziemią wiską (w latach 1382–1401) i ziemią zawkrzańską (1384–1399) oraz płońską (1389–1399). W końcu XIV w. (najpóźniej w 1396 r.) udało się Zakonowi na krótko nabyć także wieś Polska Brzoza, która jednak w 1402 r. została odkupiona przez biskupa płockiego.

Parcie Zakonu w kierunku północnym i północno-wschodnim też zakończyło się niepowodzeniem. W 1398 r. Krzyżacy, szykując sobie przyczółek do ewentualnej ekspansji na Skandynawię (głównie Szwecję i Finlandię), zajęli wyspę Gotlandię, leżącą w północnej strefie Bałtyku. Krzyżacka okupacja wyspy, pozwalająca Zakonowi dodatkowo na kontrolę handlu w tym rejonie morza, trwała do 1409 r.

Od 1. połowy XIV w. państwo zakonne w Prusach dążyło do opanowania Żmudzi, która tworzyła swego rodzaju pomost z krzyżackimi terytoriami inflanckimi. Ostatecznie starania te, dzięki oporowi Litwy i Polski, spełzły na niczym,

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

a ich jedynym efektem była okresowa okupacja tej części Litwy, której w latach 1400–1409 nadano nawet formę wójtostwa krzyżackiego.

Na skutek powyższych starań, a także przekształceń zachodzących w wewnętrznej strukturze państwa zakonnego w Prusach, na początku XV w. cały jego obszar obejmował około 58 tys. km^2. Powierzchnia ta dzieliła się wówczas na przynajmniej cztery główne części składowe, złożone z kolei z następujących jednostek terytorialnych i administracyjnych:

1. Ziemia chełmińska, do której zaliczano również położony na lewym brzegu Wisły okręg Nieszawy, część dawnej pruskiej Pomezanii, usytuowanej na prawym brzegu Osy (włącznie z okręgiem Bratiana), a także dawną ziemię lubawską. Liczyła ona w 1. połowie XV w. około 4650 km^2, zamieszkanych przez około 80 tys. osób. Podzielona była na komturstwa: bierzgłowskie, brodnickie (z wójtostwem w Lidzbarku Welskim – Lautenburg), golubskie, grudziądzkie (z urzędem rybickim w Grudziądzu), kowalewskie, nieszawskie (z okresowo podporządkowanym mu kujawskim prokuratorstwem w Murzynnie), papowskie (było ono wówczas jedną z najmniejszych jednostek terytorialnych administracji zakonnej w ziemi chełmińskiej), pokrzywieńskie, radzyńskie, starogrodzkie i toruńskie; wójtostwa: bratiańskie (nowomiejskie), lipieneckie, rogozińskie; oraz prokuratorstwa w Unisławiu (chociaż tu ostatni znany prokurator wzmiankowany jest w 1400 r.) i Pieniu.

2. Prusy właściwe, położone na prawo od Wisły (między dolną Wisłą i Niemnem), miały około 38 500 km^2 i liczyły około 270 tys. mieszkańców. Dzieliły się na komturstwa:

a) w Dzierzgoniu – wraz z wójtostwem w Przezmarku (Preußisch-Mark) i Markusach, które zostały zastąpione przez należące do komturstwa malborskiego prokuratorstwo w Szaleńcu, prokuratoriami w Miłomłynie (Liebemühl) i Mortągu, urzędem leśnym w Dzierzgoniu, urzędami rybickimi w Mortągu, Karpowie (Kerpen) i nad jeziorem Drużno, urzędem młynarskim w Starym Dolnie (Dollstedt) oraz komornictwami w Moranach (Morein), Neimen, Przezmarku, Karpowie i Kirsajtach (Kirsiten);

b) w Malborku – z wójtostwami w Grabinach Zameczku (Grebin), Laskach (Leske), Sztumie oraz Tczewie (Dirschau), prokuratoriami w Laskowicach Wielkich (Lesewitz), Mątowach (Montau) i Międzyłężu (Meselanz), urzędem rybickim w Szkarpawie (Scharfau) i urzędem leśnym w Bönhof;

c) w Elblągu – z wójtostwami w Morągu (Mohrungen) i Fiszewie (Fischau – wcześniej w 1258 r. istniało tu efemeryczne komturstwo), prokuratoriami w Pasłęku, Szczytnie, Kuttenhof i urzędem rybickim w Elblągu oraz urzędami leśnymi w Kadynach (Cadienen), Pomehnen, Pasłęku, Burdajnach (Bordehnen), Miłakowie (Liebstadt), Morągu i Łuktach (Locken);

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

d) w Bałdze – z prokuratoriami w Piszu (Johannisburg), Ełku (Lyck), Kętrzynie oraz Szestnie, urzędami leśnymi w Sątocznie i Żelaznej Górze (Eisenberg), urzędem rybickim w Bałdze oraz komornictwami w Natangen, Zinten, Pruskiej Iławie (Preußisch-Eylau – obecnie Bagrationowsk w obwodzie Kaliningradzkim), Woria, Bartoszycach, Szestnie i Kętrzynie);

e) w Pokarminie – z prokuratoriami w Barcianach i Giżycku (Lötzen), urzędem rybickim w Pokarminie, urzędem leśnym również w Pokarminie oraz komornictwami w Huntenau, Krzyżporku (Kreuzburg – obecnie Sławskoje w obwodzie Kaliningradzkim), Knauten, Domnau i Barcianach;

f) w Królewcu – z prokuratoriami w Węgorzewie (Angerburg), Gierdawach, Grünhoff, Wystruciu, Lochstädt, Szakach i Tapiawie, urzędem rybickim w Królewcu oraz komornictwami w Wargen (obecnie obwód Kaliningradzki), Girmau, Pobethen, Rudawie (Rudau – obecnie obwodzie Kaliningradzkim), Szakach, Rossitten, Kaymen, Krzemitach (Kremitten) i Waldau;

g) w Ragnecie – z prokuratoriami w Labiawie i Tylży (Tilsit), w Kłajpedzie, Ostródzie (z wójtostwem w Działdowie (Soldau), prokuratoriami w Iławie (Deutsch-Eylau), Nidzicy (Neidenburg) i Wielbarku (Willenberg), komornictwami w Ostródzie, Iławie, Dąbrównie (Gilgenburg), Olsztynku (Hohenstein), Nidzicy, Działdowie i Wierzbicy (Vierzighuben) oraz urzędami rybickimi w Ostródzie i Dąbrównie);

h) w Rynie – po przejściowej likwidacji przed 1400 r. odnowiono je dowodnie ze względów strategicznych w latach 1418–1422.

3. Pomorze Gdańskie obejmowało wówczas powierzchnię około 14 850 km^2, którą zamieszkiwało około 130 tys. ludzi. Całe to terytorium podzielone już było w omawianym okresie na pięć komturstw:

a) w Człuchowie (Schlochau) – z prokuratorią w Białym Borze (Baldenburg) oraz urzędem rybickim i urzędem leśnym w Człuchowie;

b) w Gdańsku – z wójtostwem w Lęborku (Lauenburg) i Mirachowie (Mirchau), urzędem rybickim w Pucku (Putzig), urzędami leśnymi z siedzibami w Gdańsku i Sulminie, komornictwem mirachowskim i urzędem funtowym (Pfundmeisteramt);

c) w Gniewie (Mewe) – z urzędem rybickim zlokalizowanym również w Gniewie;

d) w Świeciu (Schwetz) – z istniejącym przynajmniej czasowo w latach 1426––1433 prokuratorstwem w Jasińcu (Jasnitz);

e) w Tucholi (Tuchel) – z urzędem rybickim i urzędem leśnym w tymże ośrodku.

Początkowo – o czym już wspominano – do komturstwa gdańskiego należało także wójtostwo Bytów.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

4. Tereny leżące poza granicami państwa krzyżackiego to prokuratoria Murzynno na Kujawach (1394), wójtostwo Bobrowniki (Biberen; w 1404 r. ziemia ta wróciła do Polski), wójtostwo żmudzkie (Samaiten; 1398–1409), wójtostwo gotlandzkie (1399–1408), wójtostwo świdwińskie (Schivelbein; w 1402 r. połączone z Nową Marchią) i wójtostwo nowomarchijskie (Neumark; 1402–1455).

Podział ten w latach następnych uległ dalszym zmianom. W ziemi chełmińskiej doszło w 1415 r. do likwidacji komturstwa bierzgłowskiego. Część jego terytorium włączono do komturstwa toruńskiego, część do nieszawskiego i do prokuratorii w Pieniu, a z reszty ziem – w pobliżu zamku w Bierzgłowie, który stał się odtąd siedzibą prokuratora – utworzono odrębne prokuratorstwo. Najpóźniej w roku następnym (1416) zlikwidowano komturstwo pokrzywieńskie, którego obszar podzielono między komturstwo w Radzyniu i wójtostwo w Tczewie. Około 1417 r. część ziem dawnego komturstwa w Pokrzywnie została włączona do wójtostwa w Rogoźnie. Przejściowo, w latach 1410–1421, funkcje wójtów w Lipienku sprawowali komturowie papowscy i zapewne dopiero potem, po likwidacji tegoż komturstwa i włączeniu wójtostwa lipieneckiego do komturstwa kowalewskiego (1421; wcześniej czasowo było ono połączone również z komturstwem golubskim), ponownie zaczęto mianować na ten urząd wójtów krzyżackich, najczęściej będących równocześnie komturami w Kowalewie. Około 1421 r. zlikwidowano komturstwo papowskie, przekształcając je w prokuratorstwo podporządkowane komturstwu starogrodzkiemu (pierwszy znany prokurator papowski występuje w źródłach od 1425 r.). Sławomir Jóźwiak uważa, że komturstwo papowskie przestało istnieć w 1411 r., najpóźniej w 1419 r., a jego terytorium już wtedy podporządkowano wójtostwu lipieneckiemu. W 1422 r., w wyniku traktatu pokojowego podpisanego nad jeziorem Mełno, Polska odzyskała ziemie wchodzące w skład komturstwa nieszawskiego, z wsiami: Orłowo, Murzynno i Nowa Wieś. W 1431 r. tereny te ponownie zostały opanowane przez Krzyżaków, którzy odtworzyli też dawną administrację (siedzibę komtura ustanowiono teraz w Dybowie), ale już w 1435 r., na mocy pokoju podpisanego w Brześciu Kujawskim, obszar komturstwa nieszawskiego przeszedł znów w ręce polskie.

Na Pomorzu Gdańskim najpóźniej w 1440 r. komturstwu świeckiemu podporządkowano prokuratorstwo osieckie, podlegające ostatnio wójtostwu w Rogoźnie (jeszcze wcześniej obszar ten był podporządkowany komturstwu pokrzywieńskiemu). Tymczasem na terenie Prus właściwych w 1422 r. dotychczasowe komturstwo w Rynie przekształcono w prokuratorstwo, a z kolei najpóźniej w 1447 r. dawnemu wójtostwu w Morągu nadano status komturstwa.

Podstawową jednostkę organizacyjną Zakonu stanowiły konwenty. Zajmowały się one zarówno przepisanymi Regułą praktykami religijnymi, jak i sprawami

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

gospodarczymi i wojskowymi. Ich siedzibą były poszczególne zamki, zaś zwierzchnikami komturowie, a niekiedy nawet – co wykazały ostatnie badania – wójtowie i prokuratorzy. Początkowo ich członkowie musieli spotykać się co niedzielę, przede wszystkim po to, aby odczytywać fragmenty z Reguły zakonnej. W XIV w. wymagano już tylko czterech takich spotkań w ciągu roku. Mieli w nich uczestniczyć również bracia przebywający w jakimś konwencie tylko czasowo (np. będący w podróży). Na spotkaniach tych karano również braci za przewinienia oraz zapewne omawiano nań także najważniejsze sprawy administracyjne i finansowe związane z funkcjonowaniem konwentu, m.in. zatwierdzano przedkładane rachunki. Swego rodzaju formą kontroli tych jednostek były ich okresowe wizytacje, zarządzane od XIII w. przez wielkich mistrzów lub mistrzów krajowych, najczęściej za zgodą odpowiednich kapituł. W trakcie tych wizytacji kontrolowano zarówno liczebność i życie religijne poszczególnych konwentów, jak również stan zamków, dworów i folwarków zakonnych oraz sposób i efekty gospodarowania poszczególnych urzędników krzyżackich na terenie danej jednostki administracyjnej.

W tym miejscu należy powiedzieć również przynajmniej kilka słów o pochodzeniu terytorialnym i społecznym członków Zakonu, chociaż ustalenia te – ze względu na stan zachowanych źródeł – są w pełni miarodajne jedynie w odniesieniu do kategorii braci-rycerzy. Do 1309 r. głównymi terenami rekrutacji nowych członków do zakonu krzyżackiego w Prusach były baliwaty turyngski i saksoński (do 1287 r. tworzyły one jedną jednostkę administracyjną). Wynikało to zarówno z przychylności tamtejszego możnowładztwa i rycerstwa dla tej korporacji, jak i stosunkowo niewielkiej odległości tych obszarów od prowincji pruskiej. Ostatnie badania wykazały, że z tych ziem w omawianym okresie przybyło na tereny państwa zakonnego w Prusach aż 59% wszystkich braci zakonnych, których pochodzenie udało się ustalić. Dość dużą reprezentację wśród zidentyfikowanych członków Zakonu tworzyły wówczas również osoby wywodzące się z Frankonii i Szwabii. Ludzie pochodzący z pozostałych obszarów Rzeszy występują w XIII w. wśród braci-rycerzy w znacznie mniejszej liczbie. Również przedstawicieli innych nacji spotyka się w tym czasie w omawianej korporacji tylko sporadycznie (wszyscy byli pochodzenia słowiańskiego). Najznakomitszym z nich był bez wątpienia zmarły ok. 1275 r. książę pomorski Racibór, syn Mściwoja I, o którym dokument ugody w Miliczu z 18 maja 1282 r. mówi, iż „oddał się Bogu i Domowi Najświętszej Marii Panny przez wstąpienie do zakonu braci". Równie rzadko przyjmowano później do Zakonu Prusów, którzy pełnili wyłącznie niższe funkcje, bez większego wpływu na kształt sprawowanej władzy.

Wśród braci-rycerzy, członków zakonu krzyżackiego, najliczniejszą grupę stanowili do 1309 r. przedstawiciele ministeriałów i drobnych rycerzy (prawie 70%).

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

Tylko jedna czwarta członków korporacji pochodziła z rodzin hrabiowskich i bogatszego rycerstwa, a jedynie 8% wywodziło się z mieszczaństwa. Prawie każdy z potomków wyższego rycerstwa, jeżeli przybył do Prus na dłużej, miał szansę na objęcie tu jakiegoś znaczącego urzędu. Należy jednak podkreślić, że trudno określić jakiś stały model kariery takich osób, tym bardziej że dotychczasowe badania prowadziły do bardzo różnorodnych wniosków. Na przykład Dieter Wojtecki był zdania, że znaczna część przybyłych do Prus braci bawiła tu tylko przez określony czas, a potem wracała do Rzeszy, realizując tam inne zadania. Odmienny pogląd reprezentował Hartmut Boockmann, który uważał, iż bracia wysłani do Prus i Inflant później najczęściej nie wracali już do baliwatów, z których się wywodzili. Klaus Militzer z kolei podkreślał, że wymiana kadr między poszczególnymi prowincjami dotyczyła głównie elity urzędniczej, a bracia pełniący niższe funkcje byli z reguły przez całe życie związani z baliwatem lub prowincją, do której trafili na progu kariery. Dopiero w XV w. radykalnie spadła liczba Krzyżaków szukających szansy zrobienia kariery w Prusach. Zgodzić się więc w tym miejscu należy z sądem Macieja Dorna, że każdy z tych poglądów, mimo pierwiastka prawdy, stanowi pewne uproszczenie, gdyż zjawisko to miało bardziej złożony charakter.

Znacznie gorzej wyglądają te badania w odniesieniu do kategorii sariantów, z których tylko dwie osoby udało się w tymże okresie zidentyfikować społecznie. Jedna z nich była przedstawicielem rodziny szlacheckiej (wywodziła się z wasali biskupów Würzburga i hrabiów Hennebergu), druga zaś z patrycjatu Jeny.

Z kolei spośród znanych z imienia i nazwiska do 1309 r. 27 księży i kleryków zakonnych udało się społecznie rozpoznać tylko 13 duchownych, a mianowicie dwóch przedstawicieli wyższej szlachty, 9 reprezentantów szlachty niższej oraz dwóch mieszczan, co proporcjonalnie stanowi 15%, 70% i 15% ogółu zidentyfikowanych braci-kapłanów, chociaż proporcje te w rzeczywistości mogły być znacznie korzystniejsze dla mieszczan (świadczą o tym m.in. stosunkowo często pojawiające się nazwiska osób utworzone od nazw miast). W okresie późniejszym przeważająca część przedstawicieli duchowieństwa krzyżackiego wywodziła się już z Prus. Jednak – w obliczu wykazanej dominacji braci-rycerzy w Zakonie – możliwości awansu w jego strukturach przedstawicieli tej grupy nie były wielkie. Tylko w baliwatach zachodnich niekiedy osiągali oni jakieś stosunkowo wysokie urzędy zakonne, jednak w Prusach nie pełnili oni – nie licząc godności kościelnych – żadnej znaczącej funkcji. Dlatego też najzdolniejsi i najbardziej aktywni z braci-księży wiązali swoje kariery raczej z pruską, podporządkowaną w znacznej części Zakonowi, organizacją kościelną, gdzie osiągali godności kanonickie oraz często biskupie i arcybiskupie.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

Powyższe dane potwierdzają też wysuwane już wcześniej wnioski, że najszerszą bazą rekrutacyjną zakonu krzyżackiego była w omawianym okresie niższa szlachta niemiecka, a granice międzystanowe nie do końca pokrywały się z podziałem na poszczególne kategorie członków, czyli braci-rycerzy, sariantów i księży. Nieco inaczej problem ten wyglądał w odniesieniu do rycerstwa z terenu Prus, gdzie przynależność do grupy rycerskiej nie była dana raz na zawsze; decydowało o niej nie urodzenie, ale posiadanie dóbr na prawie rycerskim. Co prawda jeszcze w XIV w. reprezentanci lokalnej społeczności wywodzący się z kręgów rycerstwa byli sporadycznie przyjmowani do Zakonu w charakterze braci-rycerzy (niektórzy z nich sięgali nawet po godności komturów), jednak procentowo, w stosunku do wszystkich członków tej kategorii, udział ich był nieproporcjonalnie niski. Również sytuacja przedstawicieli mieszczaństwa pruskiego, wstępującego do Zakonu lub na jego służbę, teoretycznie była porównywalna z pozycją mieszczan z terenu Rzeszy, z tym że w praktyce obywatele miast pruskich (co wynikało m.in. z panujących w państwie zakonnym stosunków społeczno-politycznych oraz mimo wszystko słabszej, w porównaniu z mieszkańcami Kolonii czy Lubeki, kondycji finansowej) tylko wyjątkowo przyjmowani byli do kategorii braci-rycerzy i osiągali stanowiska komturów.

Największą szansę zrobienia kariery politycznej w szeregach zakonnych mieli wywodzący się z mieszczaństwa pruskiego absolwenci uniwersytetów, włączani z reguły do grupy księży. Ludzie ci – po wykazaniu się zdolnościami, lojalnością i pracą na rzecz Krzyżaków – mogli aspirować do najwyższych godności kościelnych. Najwięcej jednak, przynajmniej procentowo, mieszkańców Prus przyjmowano w szeregi braci służebnych. Wśród nich do najwyższych godności dochodzili przedstawiciele kupiectwa, których umiejętności i pracę wykorzystywano przede wszystkim w zakonnym aparacie handlowym oraz przy obsadzaniu innych, niższych funkcji administracyjnych.

Przedstawiona baza rekrutacyjna Zakonu miała wpływ na powstawanie w jego łonie pewnych konfliktów wewnętrznych.Ich przyczyną było m.in. pochodzenie z określonego regionu (np. między Westfalczykami i osobami wywodzącymi się z Nadrenii), co szczególnie uwidoczniało się podczas rządów Pawła von Rusdorfa (1422–1441). Owo stanowe i regionalne zróżnicowanie wewnątrz Zakonu wpływało także na kształtowanie się takiej, a nie innej polityki wobec sąsiadów, przede wszystkim Polski.

Następne zasadnicze zmiany w organizacji państwa zakonnego w Prusach przyniosła dopiero przegrana przez Krzyżaków wojna trzynastoletnia, zakończona podpisaniem w dniu 19 października 1466 r. tzw. traktatu toruńskiego. Na mocy jego postanowień Prusy zostały podzielone na dwie części. Pierwsza z nich, nazwa-

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

na po 1466 r. Prusami Królewskimi, a składająca się z Pomorza Gdańskiego z ujściem Wisły, ziemi chełmińskiej, Powiśla i Żuław z Malborkiem i Elblągiem oraz Warmii (oddanej pod opiekę króla polskiego), przypadła Polsce. Druga, wschodnia część państwa krzyżackiego, czyli Prusy Zakonne, pozostała przy Krzyżakach, którzy mieli nadal sprawować tam władztwo terytorialne. Dawne zakonne okręgi Lęborka i Bytowa zostały już w 1455 r. oddane w „wierne ręce" – jako sojusznikowi Polski – księciu zachodniopomorskiemu Erykowi II, jednakże pod warunkiem, że ten zwróci je na żądanie króla. Do tego jednak nie doszło, a prawny status tych ziem ostatecznie określił dopiero w 1526 r. król Zygmunt Stary.

Po 1466 r. zakon krzyżacki posiadał więc tereny rozciągające się na wschodzie od ujścia Niemna, wzdłuż Bałtyku, aż do Warmii i Mazowsza (obszar ten nosił nazwę Prus Dolnych), a także terytoria otaczające Warmię od zachodu, graniczące z województwami chełmińskim i malborskim (były to tzw. Prusy Górne). W granicach państwa zakonnego znalazło się również dominium biskupów pomezańskich (oddzielające teraz obydwa położone na prawym brzegu Wisły województwa Prus Królewskich) oraz usytuowane na Sambii posiadłości biskupstwa sambijskiego. Powierzchnia całości tych obszarów obejmowała około 32 tys. km^2. Pewna ich część zaczęła przechodzić w tym czasie w ręce prywatne, np. w 1469 r. Zakon nadał dowódcy zaciężnych, Jerzemu von Schliebenowi, jako wyrównanie za należny żołd, znaczne terytoria na zachodnim i północno-wschodnim obszarze prokuratorstwa Gierdawy.

Organizacja władz i podział administracyjny na terenach pozostawionych Zakonowi w zasadzie nie uległy – w stosunku do okresu poprzedniego – żadnym większym zmianom. Podstawową rolę nadal odgrywały komturstwa. W 2. połowie XV w., po przejściowym zwiększeniu liczby komturów (m.in. o urzędników mających swe siedziby w Morągu, Iławie i Nidzicy), Prusy Krzyżackie ostatecznie podzielone zostały na osiem komturstw: bałgijskie, królewieckie, kłajpedzkie (do 1468 r. pozostawało w rękach mistrza inflanckiego), ostródzkie, pasłęckie (już wcześniej, tuż po utracie Elbląga, przez krótki czas, od 1457 r., Pasłęk był siedzibą wielkiego szpitalnika, z tytułem komtura, chociaż oficjalnie miasto zostało siedzibą komturstwa dopiero w 1466 r.; później, na początku XVI w., znów zmieniono status tego ośrodka i umieszczono tu najpierw siedzibę wójta krzyżackiego, a od 1517 r. prokuratora), następnie pokarmińskie, ragneckie i ryńskie (powstało pod koniec XIV w., ponownie utworzone w 1477 r. z prokuratorii). Od końca XV w. niektóre z tych jednostek, np. komturstwa bałgijskie, pokarmińskie i ragneckie, przestały być obsadzane, a dochody z nich zaczęto przeznaczać na potrzeby wielkich mistrzów i ich dworów. Podobnie jak poprzednio, komturstwa dzieliły się na mniejsze jednostki administracyjne, takie jak: wójtostwa, prokuratorie i – za-

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

mieszkane głównie przez ludność pruską – komornictwa. W tym okresie, szczególnie podczas rządów wielkiego mistrza Marcina Truchsessa, nastąpił pewien wzrost liczby prokuratorii, które spełniały wówczas także funkcję swego rodzaju zabezpieczenia emerytalnego dla starszych Krzyżaków.

Od 1457 r. siedzibą wielkiego mistrza i nową stolicą państwa krzyżackiego był Królewiec – największy ośrodek miejski pozostający w rękach Zakonu. Po 1466 r. kompetencje wielkich mistrzów prawie się nie zmieniły, gdyż strona polska w zasadzie nie mieszała się do wewnętrznych spraw państwa zakonnego (traktat pokojowy utrzymał zresztą zwierzchnictwo papieskie nad Zakonem i jego ziemiami). Każdy wielki mistrz musiał jedynie złożyć przysięgę królowi polskiemu, brać udział w radzie królewskiej, a także służyć pomocą zbrojną na wezwanie Polski. W XVI w. znacznie okrojony został też teren ich dotychczasowego oddziaływania, na co duży wpływ miał również rozwój reformacji. W 1520 r. podległe dotąd bezpośrednio wielkiemu mistrzowi baliwaty w Adydze i Koblencji przeszły pod zarząd mistrza niemieckiego, baliwaty Alzacja-Burgundia i austriacki zupełnie się usamodzielniły, a Utrecht został podporządkowany miejscowym władzom terytorialnym. Sprawa niemieckiej gałęzi Zakonu została oficjalnie zakończona w 1524 r., kiedy to wielki mistrz Albrecht von Brandenburg-Ansbach, za pewną kwotę pieniędzy, wyraził zgodę na jej usamodzielnienie. W styczniu 1525 r. również mistrz inflancki Wolter von Plettenberg zaczął traktować Inflanty jako część Rzeszy i całkowicie uniezależnił się od wielkiego mistrza w Królewcu.

Większe zmiany dotknęły wyższych urzędników zakonnych tworzących radę dostojników, której znaczenie uległo ograniczeniu. Od 1455 r. znikł m.in. dawny urząd podskarbiego, którego zastąpił rentmistrz, mający status niższego urzędnika wielkiego mistrza. W Królewcu rezydowali wówczas również wielki komtur i wielki marszałek, pełniący jednocześnie dalej funkcję komtura królewieckiego. Godność wielkiego szatnego w tym okresie została związana z urzędem komtura bałgijskiego (od końca XV w. – ryńskiego), a urząd wielkiego szpitalnika – z funkcją komtura pokarmińskiego (od końca XV w. – ostródzkiego). Dopiero w XVI stuleciu, za czasów wielkiego mistrza Albrechta, nastąpił dalszy upadek centralnych władz zakonnych, czego przejawem było nieobsadzanie od 1511 r. urzędu wielkiego szpitalnika, od 1516 r. urzędu wielkiego szatnego, od 1522 r. urzędu wielkiego marszałka, a od 1523 r. urzędu wielkiego komtura. Następstwem tego stał się m.in. zanik funkcjonowania już w tym okresie kapituły generalnej.

Na czele poszczególnych komturstw stali w dalszym ciągu komturowie wykonujący zarówno zadania administracyjne, militarne, sądowe i policyjne, jak i zwierzchnictwo nad poszczególnymi konwentami. Ich rola zakonna jednak – przede wszystkim ze względu na zachodzący proces świecczenia Krzyżaków

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

(w 1525 r. w konwentach pruskich było już tylko 54 braci zakonnych), czego wynikiem było m.in. zanikanie życia religijnego nakazywanego przez regułę – uległa ograniczeniu. Urzędnicy ci często traktowali swoje funkcje raczej merkantylnie – jako dobre źródło utrzymania i osiągania własności prywatnej. Z czasem komturowie i wójtowie stali się przede wszystkim administratorami majątków krzyżackich i dowódcami zamków, mającymi określone kompetencje sądownicze w stosunku do okolicznej ludności wiejskiej. W swej działalności skupiali się więc głównie na rozwijaniu folwarków przyzamkowych oraz gospodarki rolnej i hodowli, co – przy nieprzekazywaniu nadwyżek wielkim mistrzom – dodatkowo wzmacniało ich pozycję gospodarczą i polityczną. Podejmowane przez Marcina Truchsessa i Jana von Tiefena w latach 1480–1497 próby zmiany tej sytuacji, czyli tzw. reformy Zakonu, mające za zadanie ograniczenie prywatnej własności braci oraz przywrócenie obowiązku składania wielkim mistrzom przez urzędników krzyżackich rozliczeń finansowych, nie przyniosły większych efektów. Było to m.in. przyczyną wprowadzenia przez wielkich mistrzów: Fryderyka saskiego (1498–1510) i Albrechta von Brandenburg-Ansbacha (1511–1525) zwyczaju podporządkowywania sobie zarządu i dochodów z niektórych komturstw.

Istotniejsze zmiany w organizacji administracji Prus Krzyżackich nastąpiły dopiero w 1506 r., kiedy to m.in., dla lepszego mobilizowania wojsk przeciw Polsce, cały kraj podzielono na pięć większych okręgów wojskowych (*Orte*): pomezański, natangijski, wielkiej puszczy, sambijski i królewiecki. Na ich czele stali specjalnie powołani dowódcy, rekrutowani również spośród rycerstwa świeckiego. Podział ten zlikwidował dotychczasową samodzielność administracyjno-militarną komturstw, łącząc w poszczególnych okręgach zarówno jednostki na szczeblu komturstwa, jak i wójtostwa, oraz dominia biskupów pomezańskich i sambijskich. W efekcie tych przemian na początku XVI w. w Prusach Krzyżackich ukształtowały się trzy podstawowe człony administracyjno-terytorialne: Sambia (wraz z terenami nadniemeńskimi), Natangia (czyli Prusy Dolne wraz z obszarem późniejszych Mazur) oraz Prusy Górne (Oberland).

Państwo zakonne w Prusach w takim kształcie przetrwało do 10 kwietnia 1525 r. Wtedy to wielki mistrz zakonu krzyżackiego Albrecht von Brandenburg-Ansbach złożył na krakowskim rynku hołd lenny Zygmuntowi Staremu, królowi polskiemu. Akt ten ostatecznie zlikwidował państwo krzyżackie i powołał na jego miejsce świeckie Księstwo Pruskie, będące lennem Polski.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

LITERATURA

Abe K., *Die Komturei Osterode des Deutschen Ordens in Preussen 1341–1525*, Berlin 1972.
Arnold U., *Zakon krzyżacki. Z Ziemi Świętej nad Bałtyk*, Toruń 1996.
Bieniak J., *Kształtowanie się terytorium ziemi dobrzyńskiej w średniowieczu*, „Zapiski Historyczne" 1986, t. 51, z. 3, s. 7–45.
Biskup M., Labuda G., *Dzieje zakonu krzyżackiego w Prusach. Gospodarka – Społeczeństwo – Państwo – Ideologia*, Gdańsk 1986.
Biskup M., Tomczak A., *Mapy województwa pomorskiego w drugiej połowie XVI w.*, I. *Rozmieszczenie własności ziemskiej.* II. *Sieć parafialna*, Toruń 1955.
Boockmann H., *Der Deutsche Orden. Zwölf Kapitel aus seiner Geschichte*, München 1989.
Długokęcki W., *Mierzeja Wiślana od XIII do połowy XV wieku (1454 r.)*, Gdańsk 1996.
Dorna M., *Bracia zakonu krzyżackiego w Prusach w latach 1228–1309. Studium prozopograficzne*, Poznań 2004.
Dralle L., *Der Staat des Deutschen Ordens in Preussen nach dem 2. Thorner Frieden (1466––1497)*, Wiesbaden 1975.
Dygo M., *Studia nad początkami władztwa Zakonu Niemieckiego w Prusach (1226–1259)*, Warszawa 1992.
Górski K., *Zakon krzyżacki a powstanie państwa pruskiego*, Wrocław 1977.
Grzegorz M., *Struktura administracyjna i własnościowa Pomorza Gdańskiego pod rządami zakonu krzyżackiego w latach 1309–1454*, Warszawa–Poznań–Toruń 1987.
Historia Pomorza, t. I: *do roku 1466*, Poznań 1972; t. II: *do roku 1815*, cz. I *(1464/66––1648/57)*, red. G. Labuda, Poznań 1972, 1976.
Historisch-geographischer Atlas des Preußenlandes, Lfg. l, Wiesbaden 1968.
Jähnig B., *Die Osteroder Komture des Deutschen Ordens und ihre Laufbahnen*, „Zeitschrift für Ostforschung" 1987, Jg. 36, H. 3, s. 383–404.
Jähnig B., *Verfassung und Verwaltung des Deutschen Ordens in Preußen*, „Westpreußen––Jahrbuch" 1991, Bd. 41, s. 60–72.
Jähnig B., *Zur Stellung des Komturs von Thorn unter den Deutschordens-Gebietigern in Preußen,* w: *Thorn. Königin der Weichsel 1231–1981*, Hrsg. B. Jähnig, P. Letkemann, Göttingen 1981, s. 99–144.
Jóźwiak S., *Powstanie i rozwój struktury administracyjno-terytorialnej zakonu krzyżackiego na Kujawach i w ziemi chełmińskiej w latach 1246–1343*, Toruń 1997.
Jóźwiak S., *Przeobrażenia centralnej władzy administracyjnej zakonu krzyżackiego w ziemi chełmińskiej w latach 1285–1410*, „Zapiski Historyczne" 1999, t. 64, z. 2, s. 7–39.
Jóźwiak S., *Translokacja Chełmna a powstanie komturstw staro- i nowo chełmińskiego,* w: *Studia nad dziejami miast i mieszczaństwa w średniowieczu*, Toruń 1996, s. 83–94.
Jóźwiak S., *Centralne i terytorialne organy władzy zakonu krzyżackiego w Prusach w latach 1228–1410. Rozwój – Przekształcenia – Kompetencje*, Toruń 2001.
Małłek J., *Królewiec na drodze przemian od stolicy państwa zakonu krzyżackiego do stolicy Księstwa Pruskiego i rezydencji książęcej,* w: *Studia nad dziejami miast i mieszczaństwa w średniowieczu*, Toruń 1996, s. 113–119.
Militzer K., *Historia zakonu krzyżackiego*, Kraków 2007.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

Państwo zakonu krzyżackiego w Prusach. Władza i społeczeństwo, red. M. Biskup, R. Czaja, Warszawa 2008.

Powierski J., *Studia nad strukturą administracyjno-terytorialną ziemi chełmińskiej i michałowskiej w okresie piastowskim*, (Prace Wydziału Nauk Humanistycznych BTN, nr 13), Bydgoszcz 1973, s. 70–72.

Powierski J., *Studia nad początkami miasta Brodnicy w świetle źródeł pisanych*, w: *Szkice brodnickie*, red. K. Grążawski Brodnica 1993.

Sarnowsky J., *Die Wirtschaftsführung des Deutschen Ordens in Preußen (1382–1454)*, Köln–Weimar–Wien 1993.

Thielen P. G., *Die Verwaltung des Ordensstaates Preussen vornehmlich im 15. Jahrhundert*, Köln–Graz 1965.

Toeppen M., *Historisch-comparative Geographie von Preussen*, Gotha 1858.

Voigt J., *Geschichte Preussens von den ältesten Zeiten bis zum Untergange der Herrschaft des Deutschen Ordens*, Bd. 1–9, Königsberg 1827–1839.

Wenskus R., *Das Ordensland Preußen als Territorialstaat des 14. Jahrhunderts*, w: *Der deutsche Territorialstaat im 14. Jahrhundert*, Bd. l (Vorträge und Forschungen, XIII), Sigmaringen 1970, s. 347–381.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

ZAMKI I UMOCNIENIA ZAKONU KRZYŻACKIEGO I HIERARCHII KOŚCIELNEJ W PRUSACH

Marian Arszyński

Środkowa i wschodnia połać tak zwanego Niżu Nadbałtyckiego, objęta obecnie częściowo granicami Polski północnej, częściowo zaś leżąca na terenie rosyjskiej enklawy obwodu królewieckiego i zachodniej Litwy, znajdowała się w średniowieczu, na przestrzeni kilku stuleci, we władaniu zakonu krzyżackiego. Obszar ten historycy architektury zaliczają do tych regionów Europy, które charakteryzuje skupisko budowli warownych prezentujących szczególnie ciekawą i wielowątkową problematykę. Tylko niewiele spośród tych budowli zachowało do dzisiaj kształt zbliżony do pierwotnego – głównie zresztą dzięki XIX-wiecznym rozbudowom i rekonstrukcjom. Natomiast większa ich część przetrwała tylko w postaci bardziej lub mniej czytelnych ruin. Niektóre zaś budowle zniknęły już dawno z powierzchni ziemi, a wiedzę o nich czerpać dziś możemy jedynie ze źródeł archeologicznych i pisanych oraz dawnych widoków i planów.

Skupisko wspomnianej architektury powstawało sukcesywnie, od drugiej ćwierci XIII wieku poczynając. W miarę stopniowego przyrostu zdobyczy terytorialnych zakonu krzyżackiego, rozprzestrzeniało się ono na coraz rozleglejsze obszary – najpierw ziemi chełmińskiej, następnie kolejnych części Prus właściwych, a wreszcie ziem położonych na zachód od linii Wisły.Pierwsze budowle, które zapoczątkowały istnienie tego skupiska nie były jednak dziełem Krzyżaków. Bezpośrednio po przybyciu na pogranicze ziemi chełmińskiej Zakon osadził swoją załogę w Nieszawie, w umocnieniu przekazanym mu przez Konrada Mazowieckiego. Stanowiło ono następnie ubezpieczenie operacji zmierzającej do utworzenia przyczółka inwazyjnego na przeciwległym brzegu Wisły. Osłonięty on został natychmiast warowną strażnicą, której podbudowę tworzyły pień i odpowiednio przycięte konary potężnego dębu. (Także później duże samotnie rosnące drzewa,

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

wymieniane w źródłach jako *arbor custodie* lub *wartboum*, wykorzystywane bywały niekiedy jako warowne stanowiska obserwacyjne czy posterunki wartownicze).

W trakcie zapoczątkowanych w ten sposób działań wojennych, mających na celu kolejne zdobycze terytorialne, znaczenie budowli warownych stale wzrastało. Tylko bowiem natychmiastowe zbudowanie jakiegoś umocnienia dawało szansę skutecznej obrony zdobytego właśnie obszaru i utrzymanie nad mim władzy. W tym wczesnym okresie nie zawsze budowano od podstaw własne fortyfikacje. Dość często korzystano z umocnień zdobywanych na ludności autochtonicznej, czego przykładem może być gród pruski w Bałdze (obecnie Wesełoje w obwodzie kaliningradzkim). Szybko jednak Krzyżacy zrezygnowali z tej metody działania i swe warownie zaczęli budować całkowicie od nowa, tyle że na ogół w miejscach już od dawna umocnionych. Korzystali przy tym w szerokim zakresie z pomocy zarówno polskich i zachodnioeuropejskich krzyżowców uczestniczących w ich wyprawach wojennych. Jednak główny trzon siły roboczej w czasie tych wczesnych prac fortyfikacyjnych z całą pewnością tworzyła miejscowa ludność pruska. Część tubylców, okresowo sprzymierzająca się z Krzyżakami, swym doświadczeniem techniczno-budowlanym służyła im dobrowolnie, część zaś uczestniczyć musiała w tych pracach przymusowo. Do egzekwowania tej formy pracy Krzyżacy upoważnieni byli zresztą oficjalnie, między innymi odpowiednimi rozporządzeniami papieskimi.

Wszystkie wczesne umocnienia, jakie mieli Krzyżacy – zarówno te przejęte od poprzednich właścicieli, jak i te zbudowane od nowa – należały do kategorii dość prymitywnych założeń mieszkalno-obronnych, nawiązujących, zarówno materiałem jak i kształtem, do sięgających daleko wstecz tradycji miejscowego budownictwa grodowego. Głównym elementem struktury budowlanej tych założeń był wał obronny, którego potężny drewniany rdzeń wypełniony i pokryty był ziemnym nasypem. Poprzedzony na ogół głęboką fosą, otaczał on zazwyczaj obłym zarysem wewnętrzny dziedziniec. Na nim, przeważnie w połączeniu z wałem, rozmieszczone były niskie, drewniane budynki mieszkalne i gospodarcze, a niekiedy także kaplica. Sporadycznie w linii wałów pojawiały się także drewniane wieże obronne. Do archeologicznie najlepiej rozpoznanych krzyżackich budowli tego typu należy m.in. ich pierwsze założenie obronne w Kwidzynie.

W świetle wyników nowszych badań dopiero pod koniec XIII wieku rozpoczyna się, przebiegający wolno i stopniowo, proces wprowadzania do krzyżackiego budownictwa warownego masywnych materiałów i struktur – początkowo kamiennych, jak np. w zamku w Toruniu, następnie zaś ceglanych. Przy użyciu tych trwałych materiałów i techniki murarskiej budowano przede wszystkim zamki nowo powstające. Jednocześnie poddawano stopniowej przebudowie także

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

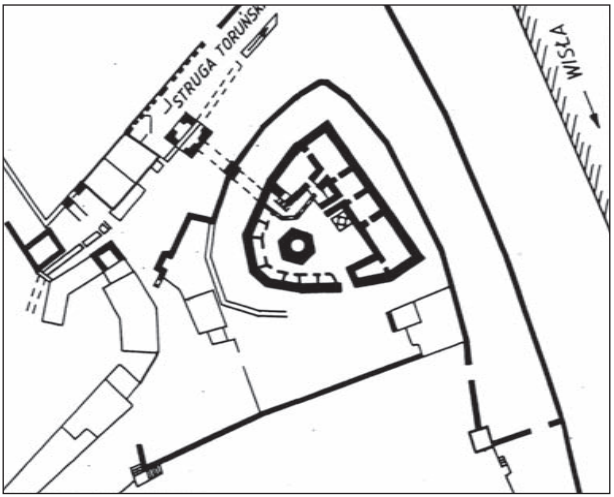

Rys. 1. Zarys zamku krzyżackiego w Toruniu w XIV w. (Z. Nawrocki, *Zamek krzyżacki w Toruniu*, Toruń [b.r.w.])

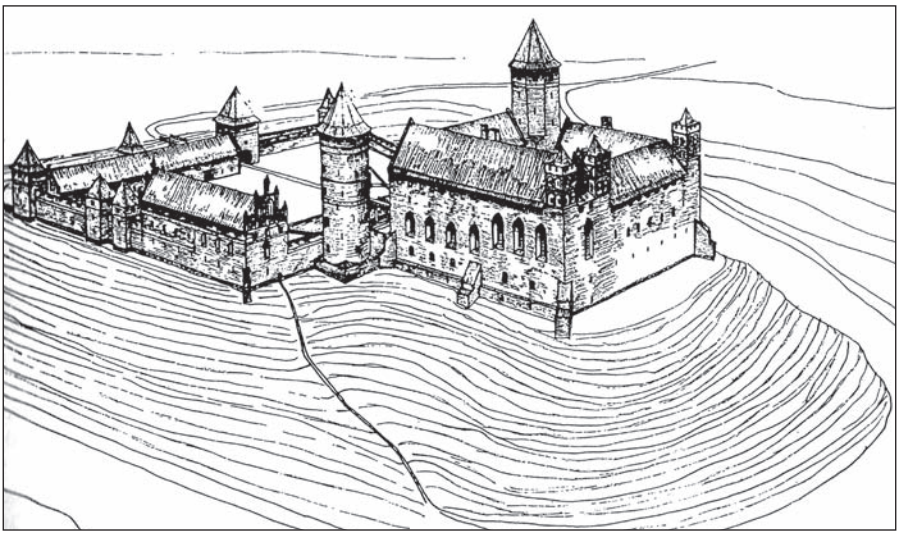

Rys. 2. Rekonstrukcja wyglądu zewnętrznego zamku komturskiego w Golubiu (wg I. Sławińskiego)

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

część grodów wzniesionych już wcześniej przy zastosowaniu struktur drewniano-ziemnych. Jednak spora część krzyżackich warowni – nawet takich, które jak np. Ragneta (obecnie Niemen w obwodzie kaliningradzkim), miały duże znaczenie wojskowe – została poddana temu procesowi dopiero na przełomie XIV i XV wieku. Niektóre zaś, mniej znaczące, do końca istnienia państwa krzyżackiego, nie doczekały się takiej przebudowy. Znane są też przypadki, że jeszcze w schyłkowym okresie istnienia tego państwa nowe, mniej ważne umocnienia na jego granicy wschodniej, wznoszone były nadal tradycyjnie z drewna i ziemnego nasypu.

Pewną część wczesnych zamków murowanych (najlepszym przykładem jest tu Toruń) wznoszono dosłownie na zrębie wcześniejszych umocnień drewniano-ziemnych, co przesądzało o ich nieregularnym, po części obłym, po części prostolinijnym – w przypadku zaś Torunia podkowiastym – kształcie. Jednak budowle powstające nieco później zrywały już w coraz większej mierze z taką bezpośrednią zależnością od planu założeń istniejących na ich miejscu wcześniej. Ich forma była bardziej rozbudowana i urozmaicona, przeważnie nieregularnie wieloboczna – taka, jaką charakteryzują się np. zamki w Pokrzywnie i Rogoźnie.

Większość współczesnych badaczy reprezentuje pogląd, że zakon krzyżacki, mimo iż wcześniej władał już licznymi umocnieniami na Bliskim Wschodzie i na wielu obszarach Europy, nie posiadł jeszcze w tym czasie własnej koncepcji kształtu swej warownej siedziby dostosowanej do napotkanych w Prusach, specyficznych warunków i zadań. W pierwszym okresie poszukiwania takiej koncepcji sięgnął on więc, we wzmiankowanych przypadkach Pokrzywna i Rogoźna oraz innych im współczesnych założeń, do wzorców środkowoeuropejskich zamków rycerskich, przede wszystkim turyngskich. Wzorzec ten nie odpowiadał jednak najwidoczniej nadal potrzebom Zakonu, gdyż został niebawem zarzucony. Już po upływie kilku lat, w kształcie zamków wznoszonych w następnej kolejności, zaczęły pojawiać się pewne cechy świadczące o dochodzeniu przez Krzyżaków do rozwiązań funkcjonalnych i formalnych, bardziej odpowiadających potrzebom wynikającym z kształtu i sposobu działania struktur organizacyjnych i gospodarczych krystalizujących się po połowie XIII wieku w ich pruskich posiadłościach. Wśród tych potrzeb poczesne miejsce zajmowały także wymagania wynikające z rygorów życia klasztornego, którego aktywizacja stała się w Prusach właśnie w tym okresie przedmiotem szczególnych starań kierownictwa Zakonu.

Pod wpływem działania wszystkich tych czynników, w rozplanowaniu wnętrz budowanych wówczas zamków bardziej czytelny stawał się rozdział poszczególnych funkcji użytkowych, a jednocześnie zaznaczała się tendencja do łączenia poszczególnych elementów rozproszonej dotąd zabudowy w zwarte, architektonicznie uporządkowane i kubaturowo większe całostki. W związku z tym plany zamków

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

zyskiwały coraz bardziej regularny kształt zbliżony do prostokąta lub kwadratu, zaś ich bryły bardziej monumentalną skalę i ujednoliconą formę architektoniczną. Pierwsze oznaki podjęcia poszukiwań tych nowych rozwiązań widoczne są m.in. w planie zamku w Bierzgłowie, którego budowa rozpoczęła się zapewne na przełomie trzeciej i zwartej ćwierci XIII wieku. Wymiernymi rezultatami uwieńczone zostały one jednak dopiero pod koniec tego wieku. Wtedy bowiem zakończył się ostatecznie w Prusach okres antykrzyżackich powstań, a w konsekwencji tego następowało powoli pewne polepszenie sytuacji wewnętrznej. Dopiero ta poprawa stwarzała materialne i organizacyjne podstawy do podejmowania szerzej zakrojonych przedsięwzięć budowlanych.

Niemały wpływ na podjęcie właśnie w tym czasie intensywniejszych prac budowlanych w Prusach, miały bez wątpienia także wypadki, jakie wydarzyły się poza ich granicami i zaciążyły w sposób decydujący na dalszym biegu historii całego Zakonu. W 1291 r. muzułmanie zdobyli mianowicie Akrę (Akkon), ostatni przyczółek chrześcijan na terenie Ziemi Świętej, co pozbawiało Krzyżaków ostatecznie głównego dotychczas pola ich działania. To dramatyczne wydarzenie umocniło w sposób rozstrzygający przekonanie, które od dłuższego czasu dojrzewało w umysłach wielu przedstawicieli krzyżackich elit kierowniczych, że jedyną szansą dalszego rozwoju Zakonu jest przeniesienie punktu ciężkości jego działalności z obszaru Morza Śródziemnego na teren Prus. Intensyfikacja akcji budowy zamków, służących umocnieniu tutejszej infrastruktury wojskowej i organizacyjnej, stała się więc w tej sytuacji po prostu nakazem chwili.

W takich to okolicznościach, w toku budowy zamków w Elblągu, Malborku i Brandenburgu (obecnie Uszakowo w obwodzie kaliningradzkim), ukształtował się na przełomie XIII i XIV wieku, w stopniu już wyraźnie czytelnym, nowy typ warownej siedziby krzyżackiej. Wykrystalizowana w trakcie budowy wspomnianych zamków forma architektoniczna stała się swego rodzaju modelem, którego główne cechy charakterystyczne powielane były odtąd przez budowniczych kolejnych siedzib zakonu krzyżackiego w Prusach aż po kres istnienia jego państwa. Wzorzec ten, skutkiem upływu czasu, zmieniał się już tylko nieznacznie, podlegał natomiast pewnym modyfikacjom, w każdym indywidualnym przepadku w zależności od sytuacji terenowej budowanego zamku i przewidzianych dla niego funkcji.

W sposób najpełniejszy był on realizowany w przypadku budowy zamków przeznaczonych na siedziby komturów i pozostających pod ich władzą zakonnych konwentów krzyżackich. Zamki takie, zwane komturskimi lub konwentualnymi, miały zwykle dość rozbudowany układ przestrzenny, na który składały się co najmniej dwa, wyraźnie od siebie oddzielone człony. Pierwszy, najważniejszy, tworzyła budowla zawierająca przede wszystkim pomieszczenia przeznaczone na siedzibę

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

komtura i konwentu. Jej rangę akcentowały wyraźnie monumentalna zwarta bryła budowlana i dość bogata artykulacja architektoniczna. W bardzo ścisłym powiązaniu przestrzennym i funkcjonalnym z tym głównym członem całego założenia usytuowana była jego druga część, spełniająca funkcję przedzamcza – miała zdecydowanie większą powierzchnię, lecz skromniejszy kształt budowlany. Niektóre zamki konwentualne, jak np. Człuchów, Radzyń czy Świecie, liczyły nawet po kilka przedzamczy.

Główny element składowy omawianych tu założeń, czyli siedziba komtura i konwentu, była dużym, wielokondygnacyjnym gmachem utworzonym na planie zbliżonym do kwadratu z czterech jednolicie ukształtowanych skrzydeł, połączonych ze sobą pod kątem prostym wokół wewnętrznego dziedzińca. Niektóre zamki miały wprawdzie tylko trzy skrzydła, ale w takich przypadkach czwarty bok takiego gmachu zamknięty był wolnostojącym, kurtynowym murem obronnym. Jednak w większości przypadków, jak np. w Malborku, mur ten ustępował z czasem miejsca czwartemu skrzydłu.

W wielu przypadkach opisaną bryłę konwentualnej części zamku uzupełniały narożne wieżyczki, wysunięte tylko nieznacznie przed lico murów zewnętrznych. Dotyczyło to prawie wyłącznie budowli wzniesionych u progu XIV w. lub w jego pierwszej połowie, np. zamków w Gniewie, Radzyniu, Brodnicy. Dodatkowy akcent wysokościowy tworzyła w większości zamków potężna wieża główna. Nie miała ona swego ustalonego miejsca w planie tych budowli. Wznoszono ją bądź to w jednym z rogów dziedzińca utworzonych przez skrócenie zbiegających się tam skrzydeł zamkowych (Radzyń, Grudziądz), bądź to przy narożnikach zewnętrznych (Golub), w niektórych zaś przypadkach w obrębie jednego ze skrzydeł (Gniew).

W większości zamków siedziba komtura i konwentu wyizolowana była ze swego otoczenia głęboką obiegającą ją wkoło fosą. Nie przebiegała ona jednak bezpośrednio wzdłuż podnóża ścian zewnętrznych tego gmachu. Ściany te od wewnętrznego brzegu fosy oddzielał szeroki na kilka metrów pas wyrównanego gruntu. Wraz z murem oporowym ubezpieczającym skarpę tego brzegu przed obsunięciem, urządzenie to tworzyło dodatkową, wysuniętą przeszkodę terenową nazywaną „parchamem" („międzymurzem"), niekiedy też „tarasem". W omawianym typie budowli budynek z jego otoczeniem łączył jedyny z reguły przejazd bramny, umieszczony zazwyczaj w osi środkowej jednego ze skrzydeł i prowadzący z jego dziedzińca, przez zwodzony most na fosie, do głównego przedzamcza.

System komunikacji wewnętrznej w takich budynkach był stosunkowo prosty. Piwnice w poszczególnych skrzydłach dostępne były przez schody prowadzące z dziedzińca w dół. Wprost z dziedzińca dostępne były też pomieszczenia przy-

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

ziemia. Tworzące główną kondygnację pierwsze piętro osiągalne było prostymi schodami zewnętrznymi, które łączyły się z zadaszonym pomostem obiegającym na tym poziomie fasady podwórzowe wszystkich czterech skrzydeł zamku. Pomost taki, w większości zamków drewniany (np. w Golubiu), w niektórych był murowany i wtedy przybierał bardziej okazałą formę piętrowego sklepionego krużganku otwierającego się arkadami na dziedziniec. (np. w Malborku). Ganek ten zapewniał wygodny dostęp do poszczególnych pomieszczeń pierwszego piętra. W zamkach mających wieżyczki narożne dodatkowe schody prowadzące na wyższe kondygnacje umieszczone były właśnie w ich wnętrzach.

Drugi człon zespołu zamkowego tworzyło przedzamcze, względnie cały ich zespół. W zależności od możliwości wynikających z warunków terenowych, miało ono bardziej lub mniej regularny, lecz przeważnie zbliżony do prostokąta plan. Wyznaczał go przebieg obwodowego muru obronnego, zwieńczonego gankami obronnymi z blankowaniem, a niekiedy wzmocnionego także wieżami. Do wewnętrznego lica tego muru dobudowane były, w zależności od lokalnych potrzeb, różnego kształtu i rozmiaru budynki, które tylko w wyjątkowych przypadkach tworzyły ciągłą i zewnętrznie ujednoliconą zabudowę obrzeżną. Środkowa część na ogół dość rozległego terenu przedzamcza pozostawała – jak się wydaje – najczęściej wolna od zabudowy.

W scharakteryzowany powyżej szkicowo kształt przestrzenny zamku komturskiego wpisywały się jego poszczególne funkcje. Według przewodniej idei zakonów rycerskich ich członkowie mieli być jednocześnie mnichami i rycerzami. Dotyczyło to naturalnie także zakonu krzyżackiego. Jest więc rzeczą oczywistą, że związane z tym faktem dwie główne sfery aktywności owej korporacji, miały największy wpływ na ukształtowanie programu użytkowego jej siedzib. Budowano je w taki sposób, by mogły zaspokajać potrzeby wynikające z funkcji wojskowych Zakonu, ale równocześnie zapewniać też jego członkom możliwość spełniania obowiązków mniszych.

Analizując elementy architektoniczne zamków krzyżackich służące celom wojskowym i porównując je z odpowiednimi urządzeniami zamków włoskich, francuskich, czy angielskich, bardzo szybko dochodzi się do wniosku, że porównanie takie wypada raczej na niekorzyść budowli krzyżackich. Miały one znacznie skromniejszy repertuar elementów obronnych. Nie były np. wyposażone w takie urządzenia jak strzelnice flankujące otwór bramny, przedbramia w formie potężnych barbakanów, zapadnie, nadwieszone wykusze obronne itd. Zjawiska tego nie należy jednak bynajmniej interpretować jako świadectwa niskiego stanu wiedzy fortyfikatorskiej budowniczych i użytkowników tych zamków. Uwarunkowane zostało ono raczej działaniem dwóch lokalnych czynników ogólniejszej natury.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

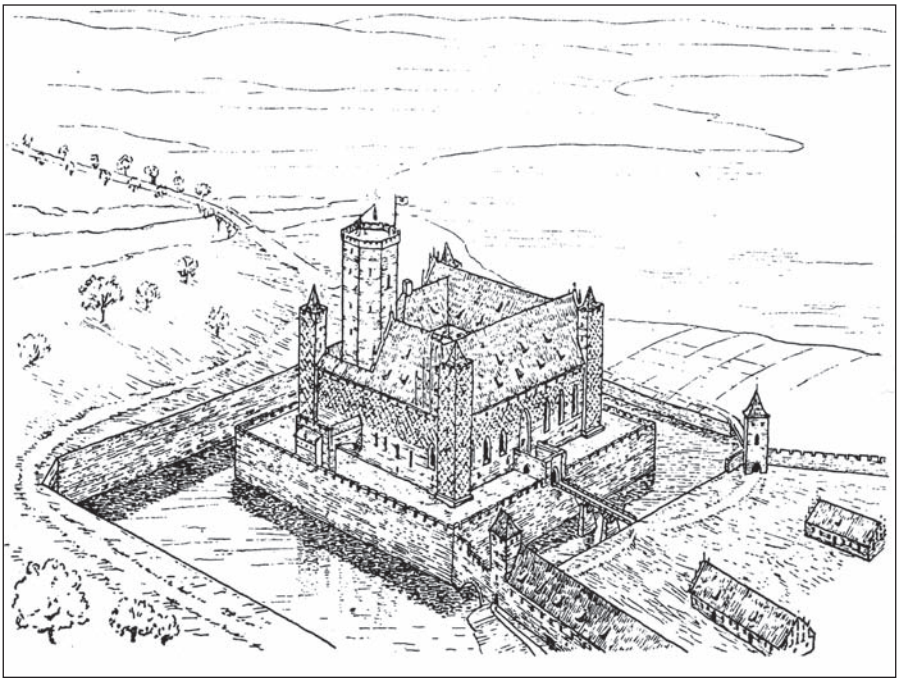

Rys. 3. Rekonstrukcja wyglądu zewnętrznego zamku komturskiego w Radzyniu (wg. C. Steinbrachta)

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

Po pierwsze, zgodnie ze specyfiką tutejszego teatru wojny, zamki krzyżackie pełniły pod względem wojskowym nie tyle funkcje przygotowanych na długie oblężenia punktów oporu, ile raczej ufortyfikowanych miejsc garnizonowania silnych liczebnie oddziałów polowych, przeznaczonych do prowadzenia wojny manewrowej. W skład tych oddziałów wchodzili nie tylko członkowie konwentów krzyżackich i służba zamkowa, lecz także kontyngenty miejscowej ludności zobowiązanej do służby wojskowej w szeregach krzyżackich sił zbrojnych – w późniejszym okresie także formacje zaciężne. Przez dłuższy czas zamki te, a przede wszystkim ich przedzamcza, odgrywały w razie zagrożenia wojennego także rolę umocnionego obozu schronieniowego dla okolicznej ludności cywilnej uchodzącej przed nieprzyjacielem.

Po drugie, działania oblężnicze na terenie Prus – w porównaniu z Europą południową i zachodnią – prowadzone były przeważnie przy znacznie słabszym zaangażowaniu urządzeń technicznych. W takiej sytuacji nie było więc konieczności stosowania bardziej skomplikowanych elementów architektury obronnej.

Walory obronne zamków krzyżackich wynikały przede wszystkim z fizycznej odporności masywnych ścian zewnętrznych, tworzących zwarty i wysoki, prostokątnie rozplanowany gmach siedziby konwentu. Warowność tego gmachu wzmacniała dodatkowo potężna wieża główna górująca nad całością założenia. W razie konieczności pełniła ona funkcję ostatniego punktu oporu załogi zamkowej. Dlatego też sytuowano ją na ogół w pozycji izolowanej od otoczenia i zaopatrywano tylko w jedno, trudno dostępne wejście. Najlepiej zachowanym przykładem takiej budowli jest wieża zamku w Brodnicy. Pewne znaczenie obronne miały także urządzenia ustępowe zamków krzyżackich zwane „gdaniskami" lub „danskerami", zwłaszcza te, którym nadawano formę wolnostojących wież, jak w Toruniu, czy nadwieszonych nad fosą wykuszy jak w Radzyniu, połączonych z głównym gmachem krytymi gankami na arkadach. Pełniły one skutecznie funkcję wysuniętych stanowisk bojowych flankujących główną linię obrony.

Ważną rolę w czynnej obronie gmachu będącego siedzibą konwentu, odgrywały ganki obronne przebiegające w grubości murów obwodowych, na dużej wysokości pod okapem dachów wszystkich jej skrzydeł. Otwierały się one na zewnątrz gęstym rzędem dużych, chronionych uchylnymi okiennicami strzelnic, które umożliwiały skuteczny ostrzał przedpola. Wąskie strzelnice szczelinowe rozmieszczone były ponadto w części przyziemnej tej budowli.

Jednym z bardziej charakterystycznych elementów zamków krzyżackich służących celom obronnym był też wzmiankowany już powyżej parcham. Był on pomyślany nie tylko jako element wzmacniający obronność zamku przez wzniesienie dodatkowej, działającej biernie, wysuniętej ku przedpolu przeszkody terenowej.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

Pełnić miał on również funkcję stanowiska bojowego przeznaczonego do prowadzenia obrony czynnej. Mur oporowy bowiem, wzniesiony przy jego krawędzi w celu ubezpieczenia pionowej skarpy fosy, wyprowadzony był z reguły do wysokości około dwóch metrów ponad poziom gruntu i zwieńczony blankowaniem. W tej formie stanowił on skuteczną osłonę dla kuszników czy łuczników rażących wroga na przedpolu fosy. Znaczenie parchamu wzrosło jeszcze po upowszechnieniu się broni palnej, gdyż właśnie na nim zajmowała przede wszystkim swoje stanowiska ogniowe artyleria zamkowa.Skuteczność obrony parchamu podnosiła oczywiście fosa, ubezpieczająca główny gmach zamku ze wszystkich stron. W zależności od lokalnej sytuacji terenowej bywała sucha (jak w Bierzgłowie) bądź nawodniona (jak w Człuchowie czy Radzynie). W zamkach, które jak np. Golub, usytuowane były na krawędziach stromych stoków jakiejś wysoczyzny, ograniczano się do budowy tylko jednego odcinka fosy izolującego zamek od pozostałej jej części.

Scharakteryzowany powyżej system obronny siedziby komtura i konwentu osiągnął szczyt swojego rozwoju w XIV wieku. W następnym stuleciu upowszechnienie broni palnej spowodowało jednak konieczność uzupełnienia go nowymi urządzeniami obronnymi przystosowanymi do użycia tej broni – m.in. tzw. basztami ogniowymi, które, wysunięte ku przedpolu, flankowały główne linie obrony zarówno zamku jak i przedzamczy.

Oceniając sprawność obronną zamków krzyżackich, należy pamiętać także o tym, że jej stopień nie wynikał tylko ze stałych elementów ich architektury. Dawne opisy i widoki, a także ślady na murach zarówno zamków jak i miejskich obwarowań wskazują, iż w przypadku zagrożenia wojennego podejmowano prace zmierzające do dodatkowego podniesienia ich potencjału obronnego środkami doraźnymi. Szczególnie podatne na atak miejsca, jak np. bramy, wzmacniano dodatkowo konstrukcjami drewnianymi i nasypami. Na koronach murów i zwieńczeniach wież montowano dodatkowo, drewniane pomosty bojowe, a niekiedy rozbierano nawet więźby dachowe jako elementy łatwopalne mogące wywołać pożar całego założenia.

Chcąc uzyskać obraz odzwierciedlający w pełni problematykę wojskową krzyżackiej architektury warownej, nie można poprzestać tylko na rozpatrywaniu walorów obronnych poszczególnych zamków. W całej Europie bowiem zamki, zwłaszcza pozostające, tak jak krzyżackie, w gestii władzy centralnej, tworzyły przecież zwykle jakiś zespół budowli obronnych rozmieszczonych w określony sposób na mniej lub bardziej rozległym obszarze. W świetle dotychczasowych badań wolno przypuszczać, że rozmieszczenie zamków krzyżackich w terenie było rezultatem działania różnych, nie tylko wojskowych czynników, a siła ich oddziaływania zmieniała się w poszczególnych okresach.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

W czasie pierwszego okresu podboju Prus najważniejszą rolę odrywały przesłanki zdeterminowane geografią komunikacyjną i osiedleńczą oraz przebiegem kolejnych kampanii wojennych. Najwcześniejsze zamki powstawały więc wzdłuż szlaków wodnych, stanowiących wówczas kościec systemu komunikacyjnego, oraz na terenie przedkrzyżackich skupisk osadniczych, co sprzyjało przejmowaniu przez najeźdźców istniejących tam budowli obronnych ludności rodzimej i zapewniało im siłę roboczą do dalszych prac fortyfikacyjnych. Ponieważ większość ówczesnych umocnień krzyżackich powstawała w związku z poszczególnymi wyprawami wojennymi przeciw Prusom, lokalizację poszczególnych zamków przesądzały też w pewnym stopniu trasy pochodów wojskowych, miejsca bitew i zakres zdobyczy terytorialnych. Później do głosu w sprawie terenowego rozmieszczenia siedzib krzyżackich dochodzić zaczęły także inne względy, przede wszystkim natury administracyjnej i gospodarczej. Wymuszane nimi korekty sprowadzały się bądź do całkowitej likwidacji niektórych siedzib, bądź też do ich przeniesienia na inne, w tym momencie bardziej korzystne, miejsce – np. z Zantyru do Malborka, czy z Potterbergu do Gniewu.

Mimo że nie może być wątpliwości, iż powstała w ten sposób sieć zamków ma także pewne cechy przemyślanego sytemu warownego, to jednak, jak dotąd, brakuje jednoznacznych dowodów na to, by jej rozplanowanie było od początku wynikiem jakichś programowo podjętych odgórnych działań planistycznych. Można znaleźć pewne przesłanki, dające podstawę do wniosku, że takie centralnie podejmowane wielkoprzestrzenne planowanie sieci zamków mogło mieć rzeczywiście miejsce dopiero u schyłku XV w. Najwyraźniej widoczne są wówczas starania wokół stworzenia systemu zamkowego dla ubezpieczenia pasa przygranicznego na północny wschód od Ragnety.

U podstaw idei zakonów rycerskich legł postulat, by ich członkowie, będąc równocześnie rycerzami i mnichami, ogarniali swą działalnością dwa obszary życiowe, świecko-wojskowy i duchowny. Jest więc w tej sytuacji rzeczą oczywistą, że również ta druga, traktowana równorzędnie sfera aktywności tych korporacji, musiała tak jak pierwsza, wywierać istotny wpływ na kształt ich siedzib.

Jedną z zasadniczych cech życia zakonnego jest po dzień dzisiejszy jego wspólnotowy charakter. Codzienny, podlegający ścisłym rygorom czasowym rytm tego życia wyznaczały przede wszystkim zbiorowe modlitwy, wspólna praca, wspólne posiłki, a nawet wspólny wypoczynek nocny. Dla realizacji takiego programu dobowego każda wspólnota zakonna musiała mieć do dyspozycji stosownepomieszczenia, a mówiąc ściślej, cały ich odpowiednio uszeregowany ciąg. W pierwszym okresie pobytu Krzyżaków w Prusach stworzenie takich warunków życia było zadaniem trudno wykonalnym. Ich ówczesne siedziby były ciasne i bardzo pry-

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

mitywne. Zresztą sytuacja wewnętrzna w kraju, zdominowana ciągłymi wojnami, nie sprzyjała także dokładnemu przestrzeganiu obowiązków zakonnych. Kroniki przytaczają wprawdzie przykłady mające świadczyć o prowadzeniu już wówczas przez krzyżackie konwenty w Prusach regularnego życia klasztornego, podejrzewać jednak można, że piórem ich autorów kierowało nie tyle zamiłowanie do prawdy, ile chęć przedstawienia Zakonu w jak najlepszym świetle. Dopiero w planowaniu zamków murowanych, które rozpoczęto budować pod koniec XIII wieku, czyli właśnie w okresie ustania największych niepokojów, wyraźnie wyodrębnić można było pomieszczenia przeznaczone specjalnie dla funkcji klasztornych.

W klasztorach innych zakonów pomieszczenia te umieszczane są z reguły w przyziemiu. Krzyżacy natomiast, już w swoich pierwszych murowanych zamkach (np. w Toruniu), umieścili je na pierwszym piętrze i zwyczaj ten zachowany już został na zawsze. Być może za takim rozwiązaniem przemawiały względy obronne. Niewykluczone jednak, że w grę wchodziły raczej względy prestiżowe, związane z rycerskim charakterem Zakonu. Pamiętać bowiem trzeba, że w świeckim budownictwie rezydencjonalnym Europy zachodniej, istniała wówczas pieczołowicie przestrzegana tradycja umieszczania reprezentacyjnych pomieszczeń na pierwszym piętrze.

Zgodnie z powszechnym zwyczajem budownictwa klasztornego, także w zamkach krzyżackich pomieszczenia przeznaczone dla celów zakonnych wyróżniały się spośród innych wnętrz szczególnie ozdobną formą architektoniczną, a także bogatym wyposażeniem w rzeźbę architektoniczną, malowidła ścienne i witrażowe oszklenia. Najważniejsza była oczywiście kaplica. Kaplice – lub przynajmniej wnęki ołtarzowe – należały, jak wiadomo, do programu budowlanego prawie każdego zamku rycerskiego w Europie, jako że obowiązek częstego uczestnictwa we mszy św. należał do powinności także świeckich rycerzy. Jednak w zamku krzyżackim kaplica odgrywała o wiele większą i bardziej złożoną rolę. Zgodnie z zasadami przyjętymi już wcześniej przez inne zakony, także Krzyżacy byli zobowiązani do zbierania się kilka razy w ciągu doby w kaplicy na wspólne modlitwy zwane chórowymi. Ponadto w kaplicy odprawiana była codzienna msza święta, a także różne nabożeństwa okolicznościowe. Tutaj też odbywały się wszystkie uroczyste ceremonie, np. przyjęcia kandydatów w szeregi Zakonu czy obrzędy pogrzebowe.

Wśród wszystkich pomieszczeń zamku służących funkcjom klasztornym, właściwie tylko kaplica miała określone na stałe usytuowanie w jego planie. Powodem tego była tradycja kierowania części ołtarzowej na wschód przestrzegana przez wszystkie budynki sakralne. W związku z tym kaplica zajmowała zawsze miejsce w odpowiednio usytuowanym skrzydle zamkowym. W niektórych zamkach – np. w Golubiu – w grubości muru obwodowego kaplicy od strony krużganków roz-

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

Fot. 1–2. Zamek w Gniewie. Widok współczesny (fot. Ł. Witowski)

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

Fot. 3. Zamek w Malborku. Widok współczesny (fot. Ł. Witowski)

Fot. 4. Ruiny zamku w Papowie Biskupim. Widok współczesny (fot. Ł. Witowski)

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

Fot. 5. Ruiny zamku w Radzyniu. Widok współczesny (fot. Ł. Witowski)

Fot. 6. Ruiny zamku w Toruniu. Widok współczesny (fot. Ł. Witowski)

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

Fot. 7. Zamek Bierzgłowski. Widok współczesny (fot. Ł. Witowski)

Fot. 8. Ruiny zamku w Starej Kiszewie. Widok współczesny (fot. Ł. Witowski)

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

mieszczane były niewielkie pomieszczenia połączone z jej wnętrzem tylko małymi wziernikami. Wielu badaczy uważa je za cele pokutne, występujące zresztą niekiedy w programach budowlanych klasztorów innych zakonów.

Obok kaplicy duże znaczenie dla organizacji życia klasztornego miał kapitularz. Tutaj miały miejsce przede wszystkim zebrania ogólne całej wspólnoty zakonnej, które zazwyczaj organizowano po nabożeństwie. Zapewne z tego właśnie powodu kapitularze w zamkach krzyżackich sąsiadowały najczęściej z kaplicami. Największe znacznie miało cotygodniowe zebranie, które nosiło nazwę „kapituły domowej". Jego uczestnicy, po krótkiej modlitwie, przystępowali do pierwszego punktu porządku dziennego, od którego wywodziła się zresztą nazwa zarówno pomieszczenia, jak i odbywanego w nim zgromadzenia – do odczytywania kolejnego rozdziału (po łacinie *capitulum*) statutów i reguł zakonnych. Następnie obradowano nad problemami wynikającymi z aktualnej sytuacji w konwencie czy też całym zakonie, dokonywano rozdziału prac bieżących i rozpatrywano sprawy dyscyplinarne.

Równie ważną rolę w życiu codziennym konwentu odgrywało kolejne z wielkich pomieszczeń zamkowych – refektarz. Zgodnie ze znaczeniem odczasownikowej łacińskiej nazwy tej sali (*refectio* – orzeźwienie, wzmocnienie), członkowie wspólnoty gromadzili się tutaj na wspólne posiłki i rekreację. Ze względów praktycznych w najbliższym sąsiedztwie refektarza, z reguły o jedną kondygnację niżej, lokalizowano kuchnię, a w jej pobliżu piwnicę z podręcznymi zapasami kuchennymi, niekiedy zaś również piekarnię.

Wśród obszerniejszych pomieszczeń związanych z klasztornym programem zamku krzyżackiego należy znajduje się także wspólna dla wszystkich członków konwentu sala sypialna, zwana dormitorium (od łacińskiego czasownika *dormio* – spać). W przeciwieństwie do trzech dotychczas omawianych pomieszczeń, w przypadku dormitorium nie przywiązywano specjalnej wagi do wystroju jego wnętrza. Mieścić ono miało tylko posłania członków konwentu, oddzielone od siebie lekkimi przepierzeniami, i skrzynie na odzież.

Do kategorii pomieszczeń przejętych do zamków krzyżackich z klasztornego programu budowlanego włączyć trzeba również infirmerię (od łacińskiego słowa *infirmatio* – osłabienie), czyli szpital. Był to oczywiście szpital w średniowiecznym tego słowa znaczeniu, łączący w sobie funkcje lecznicy oraz przytułku dla inwalidów i osób zniedołężniałych. Jak się wydaje, nie miał on swojego stałego miejsca w planie zamku. Istnieją jednak pewne poszlaki, że w niektórych zamkach budowanych około roku 1300, infirmerie zajmowały niewielkie pomieszczenia po zachodniej stronie kaplicy. Umożliwiało to ich pensjonariuszom uczestnictwo w nabożeństwach przez otwory w ścianie oddzielającej oba wnętrza. W później-

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

szym okresie, zwłaszcza w bardziej znaczących zamkach, infirmerie zajmowały już znacznie większą powierzchnię użytkową. Miały bowiem nie tylko salę chorych, ale także osobną kuchnię, łaźnię, a czasem nawet kaplicę. Rzecz jasna, że przy tak rozbudowanym programie, lokalizowane były one często już poza obrębem siedziby konwentu. Infirmerie zamkowe przeznaczone były w zasadzie tylko na wewnętrzne potrzeby Zakonu. Ogólnie dostępne szpitale funkcjonowały w ośrodkach miejskich, część z nich – pod wezwaniem Ducha Św. – pod patronatem krzyżackim.

Wszystkie wyżej omówione pomieszczenia zamkowe, użytkowane były oczywiście głównie przez krzyżackich braci rycerzy i braci kapłanów. Brak jednak jednoznacznych dowodów na to, że na wzór klasztorów innych zakonów, objęte były one ścisłą klauzurą, czyli zakazem wstępu dla osób postronnych.

Dotychczasowy tok rozważań nie wyczerpuje jeszcze charakterystyki wszystkich funkcji zamku krzyżackiego. W Prusach krzyżackich zarówno państwowa, jak i zakonna administracja, tworzyły jedną spójną strukturę, której ogniwami terenowymi były komturstwa. Sprawowanie obu zakresów władzy należało do obowiązków stojących na ich czele dostojników zwanych komturami. Rezydując w swoich zamkach, dzierżyli oni władzę duchowych przełożonych lokalnych wspólnot zakonnych oraz wojskowych dowódców załóg zamkowych, a także miejscowych kontyngentów ludności zobowiązanej do służby wojennej.

Jednocześnie jednak pełnili oni funkcję lokalnych przedstawicieli władzy centralnej i naczelników jednostek terenowej administracji państwowej zwanej komturstwami, obejmującej swym zasięgiem obszary sąsiadujące z zamkiem. Do głównych zadań komturów w zakresie administracji terenowej należały przede wszystkim: sprawowanie w imieniu wielkiego mistrza władzy oraz ogólnego nadzoru administracyjnego na podległym mu terenie, a zwłaszcza organizacja akcji osadniczej i robót publicznych, realizacja polityki fiskalnej itd. Wobec tak dużych obciążeń, komtur, a często także jego zastępca, mieli w zamku osobne pomieszczenia mieszkalne i zarazem kancelaryjne. Obecny stan badań nie pozwala jednak udzielić odpowiedzi na pytanie, czy pomieszczenia te miały jakieś stałe miejsce w planie zamku. Na podległym sobie terytorium komtur sprawował także funkcje sądownicze. Miejsca rozpraw sądowych znajdowały się jednak poza zamkami.

Bardzo istotna dla sprawnego działania całej struktury zakonnej i państwowej w Prusach była także funkcja, którą zamki spełniały jako punkty etapowe sieci pocztowej. W prawie każdym z nich znajdował się wydzielony zespół koni, pojazdów lądowych i wodnych oraz ludzi, zapewniający niezwykle sprawne działanie stałej komunikacji pocztowej. Z ruchem pocztowym zazębiał się dość ściśle system komunikacji drogowej, ułatwiający dostojnikom krzyżackim, a przede wszystkim

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

wielkiemu mistrzowi, odbywanie podróży inspekcyjnych, które zajmowały ważne miejsce wśród metod zarządzania Zakonem i jego państwem. W związku z tym w wielu zamkach wydzielano dla nich specjalne pomieszczenia gościnne.

Niemniej ważne były funkcje gospodarcze zamków krzyżackich. Skala tych funkcji przerastała wielokrotnie funkcje gospodarcze europejskich zamków rycerskich i w jakimś stopniu może być porównywana tylko z rozmiarami działalności gospodarczej wielkich opactw cysterskich czy benedyktyńskich. Zamek krzyżacki stanowił centrum zarządzania rozległymi posiadłościami ziemskimi, w skład których wchodziły różne typy folwarków zamkowych. Część z nich zajmowała się uprawami rolnymi, inne hodowlą bydła, koni i nierogacizny. Niektóre, odpowiednio usytuowane zamki, nastawione były także na gospodarkę leśną czy rybacką.

Równolegle do funkcji wynikających z kierowania przez komtura własnymi folwarkami zakonnymi, zamki miały także pewne znaczenie dla pozostałych gałęzi gospodarki wiejskiej w Prusach – przede wszystkim wsi czynszowych i dóbr rycerskich. Służyły one bowiem jako miejsce zbiórki i magazynowania składanych w naturze świadczeń obowiązkowych ludności wiejskiej na rzecz jej zwierzchności. Wszystkie produkty rolne, na krótszy lub dłuższy okres, magazynowane były w zamkach – częściowo na najwyższych kondygnacjach siedziby konwentu, częściowo w budynkach usytuowanych na terenie przedzamczy.

Na przedzamczach znajdowały też swoje miejsce także inne budynki służące celom gospodarczym, jak stajnie, obory, magazyny sprzętu wojskowego i transportowego, warsztaty rzemieślnicze itd. Część budynków zamieszkiwała czeladź zamkowa. Pozostałości służącej tym celom zabudowy zachowały się m.in. w Bierzgłowie i Pokrzywnie. Niekiedy – jak np. w Toruniu – na przedzamczach lokalizowano także młyny. Na ogół pracowały one nie tylko na rzecz gospodarki zamkowej. Razem z młynami budowanymi przez Krzyżaków w innych jeszcze miejscach zaspokajały one również potrzeby okolicznych mieszkańców. Przynosiło to zresztą Zakonowi niemałe zyski. Na mocy odpowiednich ustaleń prawnych mieszkańcy ci byli bowiem zobowiązani do mielenia swego zboża tylko w jego młynach.

Omawiając funkcje gospodarcze zamków, nie należy pominąć ich znaczenia dla aparatu krzyżackiego handlu państwowego. W aparacie tym główną rolę odgrywali oczywiście jego specjalni funkcjonariusze, mający swoje siedziby w Malborku i największych miastach handlowych. W zależności od funkcji zwani byli szafarzami (*Schaeffer*), komisantami (*Lieger*) i pachołkami (*Diener*). Jednak także komturowie niektórych, położonych odpowiednio zamków, mieli swój znaczący udział w krzyżackiej działalności handlowej. Wiadomo na przykład, że komtur toruński pośredniczył w handlu rybami przeznaczonymi na rynek śląski. W toruńskim zamku istniał magazyn przeznaczony dla czasowego przechowania su-

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

szonych ryb wysyłanych z nadbałtyckiego zamku Bałga (obecnie Wesełoje, obwód kaliningradzki) do Wrocławia. Podobne magazyny wyznaczone dla innych jeszcze towarów mogły znajdować się także wielu innych zamkach.

Przedstawiona charakterystyka zamków krzyżackich w całej pełni przystaje tylko do warownych siedzib komturów i konwentów. Poza tą kategorią budowli zbudowano jednak na obszarze państwa krzyżackiego znaczną liczbę obiektów, które były przeznaczone dla zupełnie innych celów. Były to przede wszystkim warowne siedziby braci zakonnych lub świeckich urzędników krzyżackich, oddelegowanych do pełnienia na określonych obszarach państwa różnych funkcji – głównie administracyjnych i gospodarczych. W pełnieniu tych funkcji wspierało ich kilku pomocników, a niekiedy także niewielki oddział wojskowy. Funkcjonariusze ci tworzyli niższe ogniwa struktury administracyjnej i gospodarczej państwa krzyżackiego, nazywane – w zależności od rangi – wójtostwami bądź prokuratorstwami. Najniższe ogniwa tej struktury nosiły po prostu nazwę „urzędu" (*Amt*), z tym że w szczególnych przypadkach właściwy przedrostek precyzował dokładniej jego zasadniczą funkcję, np. *Waldamt* to urząd leśniczy, *Fischamt* – urząd rybacki. Odpowiednio do nazwy tych poszczególnych ogniw, kształtowały się też tytuły kierujących nimi funkcjonariuszy krzyżackich – wójt (*Vogt*), prokurator (*Pfleger*) czy w przypadku urzędu – mistrz, np. *Waldmeister*, a także określenia warownych budowli będących ich siedzibami. Ich kształt architektoniczny trudno sprowadzić do jakiegoś wspólnego mianownika. Dość duża ich liczba – jak np. Lochstedt czy Barciany – zbliżone były typologicznie do zamków konwentualnych. Innym nadawano rozmaite, często bardzo uproszczone kształty. Na przykład w Bezławkach niewielki budynek miejscowego urzędu wzniesiony został w ciągu muru obronnego otaczającego prostokątny dziedziniec; natomiast w Nowym nad Wisłą podobny budynek włączony został do linii murów miejskich.

Dla ostatecznego dopełnienia charakterystyki naszego tematu dodać jeszcze należy, że sieć krzyżackich umocnień, utworzoną przez wyżej wspomniane typy obiektów, uzupełniały w wielu miejscach inne jeszcze budowle wyposażone niekiedy także w jakieś elementy architektury obronnej. Należała do nich pewna liczba folwarków krzyżackich, a przede wszystkim młynów.

W ramach omówionej tu grupy umocnień krzyżackich dominował jednak typ tzw. zamku konwentualnego, którego ostateczny kształt ustalił się na przełomie wieku XII i XIV. Łączył on w sobie w sposób bardzo celowy i zręczny, jednocześnie zaś architektonicznie niezwykle dojrzały, cechy budowli warownej, klasztoru, ośrodka gospodarczego i lokalnej ekspozytury władzy politycznej i administracji państwowej.Dla takiego złożonego programu użytkowego i wynikającego z niego kształtu architektonicznego zamków krzyżackich w Prusach, dotychczasowe

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

badania nie znalazły bliższych analogii. Nie doszukano się ich w odniesieniu do zamków, jakie zakon krzyżacki posiadał wcześniej w Ziemi Świętej, w basenie Morza Śródziemnego i na Węgrzech, a także na terenie Rzeszy i w innych częściach Europy. Na obecnym etapie badań uznać więc należy, iż omawiany tu typ zamku krzyżackiego, powstał w wyniku procesu rozwojowego, który około roku 1300 odbył się na terenie Prus. Na przebieg tego procesu i ostateczny jego rezultat, dominujący wpływ miały charakterystyczne właśnie dla Prus uwarunkowania geograficzne, polityczne, społeczne i gospodarcze oraz zależne od nich w dużej mierze specyficzne potrzeby tutejszej gałęzi Zakonu, które właśnie w tym czasie zostały ostatecznie wykrystalizowane.

Mimo to nie należy jednak oczywiście wykluczać całkowicie możliwości oddziaływania pewnych zewnętrznych wpływów budownictwa warownego rozwijającego się w tym czasie bujnie w cywilizacyjnie wyżej rozwiniętych regionach Europy. Wiele wskazuje na to, że do Prus docierać one mogły z Francji. Na jej bowiem obszarach, zwłaszcza w przypadku państwowych budowli warownych, objawiła się wcześniej niż w Prusach, wyraźna tendencja do regularnej geometryzacji ich planów i architektonicznego porządkowania czterech prostokątnie połączonych skrzydeł tworzących obrzeżną zabudowę wewnętrznego dziedzińca. Za czołowy i szczególnie wczesny przykład tego rodzaju rozwiązań planistycznych uznany być może Luwr, rezydencja królów francuskich, w swym starszym kształcie, pochodzącym z przełomu XII i XIII w. Rolę pośrednika w procesie transmisji tych wpływów odegrać mogły Czechy, utrzymujące około roku 1300 zarówno z Francją jak i Zakonem ożywione kontakty polityczne i kulturalne. Hipotezę taką umacnia fakt, że szereg wzniesionych w tym czasie czeskich zamków wykazuje wyraźne tendencje do prostokątnego rozplanowania swoich czteroskrzydłowych założeń.

Z rozważań nad pośrednictwem w transferze pewnych wzorców zachodnioeuropejskiego budownictwa warownego do Prus, nie można też całkowicie wykluczyć Inflant. Wszak w 1237 r. Krzyżacy przejęli tam całą schedę po kawalerach mieczowych – w tym szereg murowanych zamków, z których co najmniej jeden (Felin-Viljandi), nawiązywał już wyraźnie do geometryzujących tendencji zachodnioeuropejskiego budownictwa warownego.

Charakterystyki krzyżackiej architektury warownej w Prusach nie sposób zakończyć bez poświęcenia bodaj chwili uwagi obiektowi, który w jej ramach zajmuje wyjątkową pozycję. Mowa tu o monumentalnym zespole architektonicznym, jaki powstał po 1300 r. w wyniku rozbudowy trzynastowiecznego zamku w Malborku. To szeroko zakrojone przedsięwzięcie miało na celu przystosowanie dotychczasowej szeregowej siedziby komtura i konwentu do funkcji rezydencji wielkiego mistrza, który po utracie posiadłości palestyńskich przebywał dotąd w Wenecji.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

Po wyznaczeniu dla dotychczasowego przedzamcza innego miejsca na sąsiadującym od północy terenie, na zrębie pozostałych po nim murów zaczęto wznosić nowe okazałe gmachy. W wyniku kolejnych kampanii budowlanych utworzyły one zwartą zabudowę, która uzyskała kształt trzech przystających do siebie pod kątem prostym skrzydeł obejmujących obszerny dziedziniec. Swą czwartą, niezabudowaną częścią, graniczyła ona z fosą oddzielającą ją od dawnego zamku komturskiego, nazywanego odtąd Zamkiem Wysokim. Nową zabudowę dawnego przedzamcza zaczęto natomiast określać mianem Zamku Średniego.

Zamek Wysoki zachował nadal funkcję siedziby konwentu, który jednak, ze względu na obecność wielkiego mistrza, powiększył znacznie swoją liczebność. Stąd też zaistniała konieczność dokonania szeregu zmian w dotychczasowej strukturze tego gmachu. Największa polegała na powiększeniu kaplicy przez jej przedłużenie ku wschodowi na teren parchamu, poza obrys murów obwodowych zamku. W jej przyziemnym członie urządzono grzebalną kaplicę wielkich mistrzów pod wezwaniem św. Anny.

Zabudowania wzniesione na Zamku Średnim przeznaczone zostały na funkcje wynikające z nowego statusu Malborka jako rezydencji wielkiego mistrza, a zarazem organizacyjnego i polityczno-administracyjnego centrum Zakonu i jego państwa.

Całe zachodnie skrzydło Zamku Średniego oddane zostało na potrzeby wielkiego mistrza i jego otoczenia. Właściwa rezydencja tego dostojnika mieściła się na południowym skraju tego skrzydła. Jej główną część stanowił okazały gmach wysunięty częściowo ku zachodowi, poza linię zabudowy pozostałej części skrzydła. Jego kształt architektoniczny cechuje zarówno monumentalna artykulacja elewacji, jak i wyszukany sposób ukształtowania wielokondygnacyjnych wnętrz, a zwłaszcza ich sklepień. Budynek ten, nazywany zazwyczaj Pałacem Wielkiego Mistrza, zaliczany jest powszechnie do czołowych zabytków europejskiej architektury rezydencjonalnej. W jego artystycznych formach dopatrywano się wpływów angielskich, francuskich, a nawet reminiscencji pewnych motywów pierwotnej bliskowschodniej rezydencji wielkich mistrzów w Montfort.

Większą część kubatury pałacu na jego wyższej kondygnacji zajmowały pomieszczenia tworzące reprezentacyjną ramę architektoniczną dla ceremoniału dworskiego, wynikającego ze statusu wielkiego mistrza jako najwyższego reprezentanta Zakonu i jego potężnego państwa w Prusach. Wśród tych pomieszczeń największe znaczenie miały dwie paradne sale: jedna zwana Letnim, druga – Zimowym Refektarzem. Do tej reprezentacyjnej części budynku przylegał od północy zespół mniejszych pomieszczeń przeznaczonych na mieszkania wielkiego mistrza i jego przybocznej służby. Tutaj znajdowała się też jego kaplica domowa. Niższe

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

kondygnacje przeznaczone były na cele administracyjne i przypuszczać można, że mieściło się tutaj także archiwum Zakonu i jego skarbiec.

Położoną dalej ku północy część skrzydła zachodniego zajmowała sala zwana Wielkim Refektarzem, imponująca zarówno niespotykanymi w tutejszym budownictwie rozmiarami (15 x 30 m.), jak i niezwykle wysokim poziomem form architektonicznych, zwłaszcza pięknych i śmiałych struktur sklepiennych. Sala ta, wraz z przylegającą do niej od północy kuchnią, zapewniała uroczystościom urządzanym tu przez wielkiego mistrza na cześć zagranicznych poselstw i zagranicznego rycerstwa, nie tylko sprawny przebieg, lecz także bardzo odświętną oprawę.

Skrzydło północne Zamku Średniego w swej części zachodniej mieściło infirmerię, część wschodnią natomiast zajmowały komnaty zajmowane przez wielkiego komtura. W części środkowej tego skrzydła znajdowała się brama umożliwiająca przejazd z nowego przedzamcza na Zamek Średni i dalej do Zamku Wysokiego. W skrzydle wschodnim urządzono izby gościnne dla zamiejscowych członków zakonu przybywających do Malborka w celach służbowych, a także dla goszczonych przez wielkiego mistrza świeckich rycerzy. Dla nich przeznaczona była też kaplica św. Bartłomieja, stanowiąca południowy, narożny człon skrzydła wschodniego.

Na nowym przedzamczu mieściły się liczne magazyny, warsztaty, stajnie, remizy itd. Stanowiły one nie tylko zaplecze gospodarcze zamku, lecz także główne, logistyczne centrum armii krzyżackiej. Tutaj, przy południowym odcinku zachodniej części muru obwodowego, wzniesiono też kaplicę św. Wawrzyńca przeznaczoną dla czeladzi zamkowej i gości niższej rangi.

Wspomnieć należy, że na obszarze państwa krzyżackiego w Prusach istniały jeszcze zamki należące do miejscowej hierarchii kościelnej. Każdy z biskupów czterech miejscowych diecezji posiadał własny zamek, a niekiedy nawet kilka, z których jeden pełnił funkcje jego głównej siedziby. Biskup chełmiński rezydował w Lubawie, biskup warmiński w Lidzbarku, pomezański w Prabutach, sambijski zaś w Fischhausen (obecnie Primorsk w obwodzie kaliningradzkim). Osobnymi zamkami dysponowały też kapituły tychże diecezji. Głównym zamkiem kapituły chełmińskiej był Kurzętnik, kapituły warmińskiej Olsztyn, kapituły pomezańskiej Szymbark, zaś sambijskiej Saalau (obecnie Kamiensk w obwodzie kaliningradzkim). Dla całego zespołu tych zamków trudno się doszukać jakiegoś wspólnego mianownika stylistycznego. Formy architektoniczne pewnej ich grupy, np. Lidzbarka, Olsztyna, czy Kwidzyna, mimo odmienności funkcji użytkowych, ukształtowały wyraźnie wpływy krzyżackich zamków konwentualnych. Jednak kilka innych budowli warownych będących własnością hierarchii kościelnej, jak np. Szymbark czy Frombork, wymyka się w ogóle wszelkim próbom znajdywania dla nich analogii.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

W świetle rozważań nad architekturą obiektów warownych w Prusach, całe jej zgrupowanie jawi się w skali europejskiej jako fenomen. Poza wyżej już opisanymi wielorakimi wartościami poznawczymi przesądza o tym jeszcze jedna, szczególnie widoczna cecha ogólna. Za taką uznać należy swoistą, bynajmniej nie pejoratywnie pojmowaną, uniformizację architektonicznej stylistyki budowli wchodzących w skład tego zgrupowania. Jest ona w decydującej mierze odzwierciedleniem charakterystycznej dla Prus sytuacji polityczno-ustrojowej powodującej, że wszystkie te umocnienia powstawały w wyniku inicjatywy i dla potrzeb tego samego inwestora – sprawującego władzę państwową zakonu krzyżackiego. Jego budownictwo wywierało także przemożny wpływ na kształty zamków miejscowej hierarchii kościelnej, zależnej przecież od niego zwłaszcza w sprawach wojskowych.

Tego stylistycznie jednolitego obrazu zespołu budowli warownych w Prusach nie mąciła obecność zamków będących własnością innych jeszcze podmiotów – zwłaszcza znaczniejszych rodów rycerskich. One to właśnie wprowadzały do wizerunku zgrupowań budowli warownych w innych europejskich regionach dużą rozmaitość form architektonicznych. Powodem takiej sytuacji był niezbyt korzystny status polityczno-społeczny i gospodarczy tutejszego rycerstwa. Sprawiał on, że tylko nieliczni jego przedstawiciele umacniali swoje siedziby – z reguły tylko przy pomocy dość prymitywnych drewniano-ziemnych struktur budowlanych. Jednym z wielu przykładów może być, zachowana w formie rozpoznanego archeologicznie reliktu, siedziba rycerska w Plemiętach na terenie ziemi chełmińskiej. Na tej podstawie można wnosić, że reprezentowała ona najczęściej tu spotykany typ umocnienia zwanego gródkiem na stożku.

Takie fortalicje nie pozostawały bez znaczenia dla bezpieczeństwa swoich właścicieli i ich stanowego prestiżu. Niekiedy miewały nawet jakieś znaczenie dla obronności kraju, jednak bardzo szybko zniknęły z powierzchni ziemi, nie pozostawiając żadnego widomego śladu naruszającego jednolitość ogólnego obrazu tutejszej architektury warownej.

Tak daleko idącej homogeniczności nie osiągnęły inne znane zgrupowania zamków państwowych w Europie – by wspomnieć tylko zespoły warownych budowli Fryderyka II Hohenstaufa we Włoszech, czy Edwarda II na terenie Walii.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

LITERATURA

Anzelewski F., *Der Hochmeisterpalast der Marienburg*, Burgen und Schlösser, Bd. 26, 1985, H. 2, s. 65–73.

Arnold U., *Die Entwicklung der Ordensburg in Preussen*, w: H. Jacobi, *Die Ausgrabungsergebnisse der Deutschordensburgen Graudenz und Roggenhausen*, (Veröffentlichungen der Deutschen Deutschen Burgenvereinigung, Reihe A. Bd. 3), Braubach 1996, s. 84 i nn.

Arszyński M., *Architektura warowna zakonu krzyżackiego w Prusach*, w: *Fundacje artystyczne na terenie państwa krzyżackiego w Prusach* (Katalog wystawy), t. II *Eseje*, red. B. Pospieszna, Malbork 2010, s. 7–45.

Arszyński M., *Budownictwo warowne zakonu krzyżackiego w Prusach (1230–1454)*, Toruń 1995.

Boockmann H., *Alltag am Hofe des Deutschordens-Hochmeisters in Preussen*, w: *Alltag bei Hofe*, (Residenzenforschung, H. 4), Hrsg. W. Paravizini, Sigmaringen 1992, s. 137––147.

Babendererde P., *Nachrichtendienst und Reiseverkehr des Deutschen Ordens um 1400*, „Altpreussische Monatsschrift" 1913, 50, s.189–246.

Benninghoven F., *Die Burgen als Grundpfeiler des spätmittelalterlichen Wehrwesens im preussisch-livlaendischen Deutschordensstaat*, w: *Die Burgen im deutschen Sprachraum*, (Vorträge und Forschungen,19) Sigmarimgen 1975–1976, s. 581 i nn.

Biskup M., *Wojny Polski z Zakonem Krzyżackim (1308–1521)*, Gdańsk 1993.

Clasen K. H., *Die mittelalterliche Kunst im Gebiet des Deutschordensstaates Preussen*, Bd. 1, *Die Burgbauten*, Königsberg 1927.

Durdik T., *Die Kastellburgen des 13. Jahrhunders in Mitteleuropa*, Praha 1994.

Ehrlich B., *Über den gegenwärtigen Stand der Erforschung vor-und frühgeschichtlicher Burgen im Regierungsbezirk Westpreussen*, „Altpreussen" 1936, Bd. 1, s. 216–227.

Forde-Johnson J., *Great medieval Castels of Britain*, London 1979.

Frycz J., *Architektura zamków krzyżackich*, w: *Sztuka pobrzeży Bałtyku,* Warszawa 1978, s. 19 i nn.

Grzegorz M., *Szpitalnictwo w państwie krzyżackim w Prusach*, Archiwum Medycyny, t. 37, s. 2, 129–149.

Haftka M., *Zamki krzyżackie w Polsce*, Malbork 1999.

Herrmann Ch., *Burgen im im Ordensland, Deutschordens und Bischofsburgen,* Würzburg 2006.

Heym W., *Castrum parvum Quidin. Die älteste Burg des Deutschen Ritterordens in Pomesanien*, „Zeitschrift des Westpreussischen Geschichtsvereins" 1934, 70, s. 5–18.

Jóźwiak S., Trupinda J., *Organizacja życia na zamku krzyżackim w Malborku w czasach wielkich mistrzów (1309–1457)*, Malbork 2011.

Jähnig B., *Funktionsbereiche der Deutschordensburg*, w: *Sztuka w kręgu zakonu krzyżackiego w Prusach i Inflantach*, red. M. Woźniak (Studia Borussico-Baltica Torunensia Historiae Artium), Toruń 1995, s. 123 i nn.

Kajzer L., Salm J., *Polnische Forschungen im Gebiet des ehemaligen Deutschordensstaates. Eine Bilanz der letzten 50 Jahre*, „Castrum Bene" 1996, Bd. 5, s. 73–95.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

Leksykon zamków w Polsce, red. L Kajzer, S. Kołodziejski, J. Salm, Warszawa 2001.

Lindemann E., *Zur Frage der Herkunft des rechtwinkligen Planschemas bei den Burgen des Deutschen Ritterordens*, w: *Die Klosterbaukunst. Arbeitsbericht der deutsch-franzoesischen Kunsthistorikertagung*, (Numero special du Bulletin des Relations Artistiques), France-Allemagne, Mayence 1951.

Meckseper C., *Ausstrahlungen des französischen Burgenbaues nach Mitteleuropa im 13. Jahrhundert*, w: *Beiträge zur Kunst des Mittelalters, Festschrift für H. Wentzel zum 60. Geburtstag*, Berlin 1975, s. 135 i nn.

Nowak Z. H., *Die Vorburg als Wirtschaftszentrum des Deutschen Ordens in Preussen. Eine Fragestellung*, w: *Zur Wirtschaftsentwicklung des Deutschen Ordens im Mittelalter*, (Quellen und Studien zur Geschichte des Deutschen Ordens, 38), Marburg 1989, s. 148 i nn.

Plemięta, średniowieczny gródek w ziemi chełmińskiej, red. A. Nadolski, (Towarzystwo Naukowe w Toruniu, Prace Archeologiczne nr 7), WarszawaPoznań–Toruń 1985.

Poliński D., *Wczesne warownie krzyżackie w Prusach w kontekście miejscowych obiektów obronnych o umocnieniach drewniano ziemnych*, „Archeologia Historica Polona" 2007, t. 16, s. 41–61.

Pospieszny K., *Das Hauptkonventhaus des Deutschen Ordens zu Marienburg*, (Castella Maris Baltici, II) Nyköping 1996, s. 171–180.

Pospieszny K., *Program i forma architektoniczna krzyżackich infirmerii zamkowych w Prusach*, w: *Szpitalnictwo w dawnej Polsce.* (Studia i materiały z historii kultury materialnej), t. 66, Warszawa, s. 109–133.

Powierski J., *Grody rycerskie w ziemi chełmińskiej w XIII w. w świetle źródeł pisanych*, w: *Średniowieczne siedziby rycerskie w ziemi chełmińskiej na tle badań podobnych obiektów na ziemiach polskich*, red. A. Kola, Toruń, s. 29 i nn.

Probst Ch., *Der Deutsche Orden und sein Medizinalwesen in Preussen*, (Quellen und Studien zur Geschichte des Deutschen Ordens, 29) Marburg 1969.

Rzempołuch A., *Architektura zamków warmińskich w świetle nowszych badań*, „Folia Fromborciensia", 1, 1993, s. 7–23.

Schmid B., *Die Burgen des Deutschen Ordens in Preussen*, (Deutsches Archiv für Landes und Volksforschung, 6) 1942, s. 74–96.

Schmid B., Hauke K., *Die Marienburg*, Würzburg 1955.

Steinbrecht C., *Die Baukunst des Deutschen Ritterordens in Preussen*, Bd. 1–4, Berlin 1885–1920.

Torbus T., *Die Konventsburgen im Deutschordensstaat Preussen*, München 1998.

Tuulse A., *Burgen des Abendlandes*, Wien-München 1958.

Willemsen C. A., *Die Bauten der Hohenstaufen in Süditalien*, (Arbeitsgemeinschaft für Forschung des Landes Nordrhein-Westfalen, Geisteswissenschaften, z. 149) Köln 1968.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

MIASTA I PRZESTRZEŃ MIEJSKA W PAŃSTWIE ZAKONU KRZYŻACKIEGO W PRUSACH

Roman Czaja

Na rozwój miejskiej sieci osadniczej w państwie zakonu krzyżackiego w Prusach wpływały zarówno lokalne warunki gospodarcze, administracyjne i polityczne, jak i przemiany społeczno-gospodarcze o charakterze ogólnoeuropejskim. Powstanie miast pruskich wiązało się z wielkim ruchem osadniczym, zwanym kolonizacją na prawie niemieckim, który w XIII w. objął wszystkie kraje Europy Środkowej. Jednym z elementów akcji osadniczej, prowadzonej głównie przez Niemców, było wypracowanie określonych metod postępowania – form prawnych dla nowo zakładanych osad i zasad rozplanowania przestrzennego. Stworzony wówczas ustrojowy i przestrzenny model miasta wywarł decydujący wpływ na rozwój osadnictwa miejskiego w Prusach w średniowieczu i przetrwał bez większych zmian aż do początków ery przemysłowej.

Założenie nowego miasta było z reguły przedsięwzięciem długofalowym, wiązały się z nim bowiem regulacje o charakterze prawnym i przestrzennym. W Prusach krzyżackich przywileje lokacyjne, w których władca terytorialny określał zasadnicze aspekty prawne, ekonomiczne, a niekiedy także i przestrzenne rozwoju nowych miast, odnosiły się zwykle do osad założonych kilka lub kilkanaście lat wcześniej. Wystawienie dokumentu lokacyjnego nie oznaczało także końca lokacji, gdyż z reguły proces stopniowego kształtowania się organów samorządu mieszczańskiego i zagospodarowania przestrzeni miejskiej trwał kilkadziesiąt lat.

Większość miast w państwie zakonnym lokowano na prawie chełmińskim, którego źródłem były przede wszystkim dwie redakcje (z 1233 i 1251 r.) przywileju lokacyjnego dla Chełmna i Torunia oraz wyroki sądu wyższego prawa chełmińskiego w Chełmnie, a także zwyczaje prawne Magdeburga i pouczenia tamtejszej ławy miejskiej. Za pośrednictwem mieszczan śląskich (ich doświadczenie i pieniądze wspierały pierwsze lokacje miast w państwie zakonnym – Marian Dygo, Tomasz Jasiński), wprowadzono do przywileju chełmińskiego odstępstwa od magdeburskich wzorów prawnych, m.in. obniżenie o połowę kar sądowych

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

i flamandzkie prawo spadkowe, umożliwiające dziedziczenie nieruchomości także kobietom. Z osadnikami przybywającymi z Lubeki dotarło do Prus prawo lubeckie. W odróżnieniu od wywodzących się z prawa służebnego zwyczajów prawnych w Magdeburgu było ono prawem typowo miejskim. Dawało radzie miejskiej pełną władzę administracyjną i sądową, a tym samym gwarantowało gminie miejskiej dużą autonomię wobec pana feudalnego. Prawo lubeckie nie odpowiadało więc krzyżackiemu modelowi jednolitego i scentralizowanego państwa z silną władzą terytorialną. Z tego też względu Zakon starał się ograniczać prawo apelacji miast pruskich do rady Lubeki, a także umieszczał w przywilejach lokacyjnych miast zakładanych na prawie lubeckim te same postanowienia, które zawierał przywilej chełmiński, w wyniku czego zakres autonomii gmin lokowanych w Prusach znacznie odbiegał od wzorca lubeckiego. Spośród 96 miast pruskich jedynie 7 otrzymało prawo lubeckie: Stare i Nowe Miasto Elbląg, Łeba, Hel (lokowane przez zakon krzyżacki), Kłajpeda (wspólna lokacja Zakonu i biskupa kurońskiego) oraz Braniewo i Frombork (założone przez biskupa warmińskiego i tamtejszą kapitułę).

W pierwszych dziesięcioleciach po założeniu najważniejszą rolę w organizacji władz w miastach lokowanych na prawie chełmińskim i lubeckim odgrywały urząd sędziego (sołtysa) oraz zgromadzenie obywateli i rada miejska. W miastach na prawie chełmińskim funkcjonowała jeszcze pełniąca funkcje sądownicze ława, której przewodniczył sołtys. Wprawdzie przywilej chełmiński gwarantował mieszczanom coroczny wybór sędziego, jednak początkowo władcy miast pruskich, a więc zarówno zakon krzyżacki, jak i biskupi, i kapituły, utrzymali duży wpływ na obsadę tego najważniejszego w mieście urzędu. Sędzia sprawował nie tylko najwyższą władzę sądową i wykonawczą, ale także reprezentował miasto na zewnątrz. Do kompetencji zgromadzenia obywateli należało zatwierdzanie obrotu nieruchomościami, uchwalanie wilkierzy i decydowanie o wszystkich najważniejszych sprawach gminy.

W miarę swojego społecznego i gospodarczego rozwoju miasta dążyły do ograniczenia uprawnień władcy w zakresie ustroju i organizacji władz miejskich. Efektem tych dążeń emancypacyjnych była tzw. komunalizacja ustroju, polegająca m.in. na przejmowaniu władzy w miastach przez rady miejskie, które ograniczały kompetencje zgromadzenia obywateli i władcy terytorialnego, także przez przejęcie prawa mianowania sędziego. Zakres autonomii miast był oczywiście bardzo zróżnicowany i zależał od wielkości gminy i jej znaczenia gospodarczego. Rady najstarszych i największych miast pruskich (Torunia, Chełmna, Elbląga, Królewca i Braniewa) wpływ na obsadę urzędu sędziego i wybór ławników uzyskały już w latach 90. XIII w. W tym czasie mieszkańcy małych miast (Radzynia, Łasina) mieli jedynie prawo wyboru ławników. Dopiero w XIV i w 1. połowie XV w. rady

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

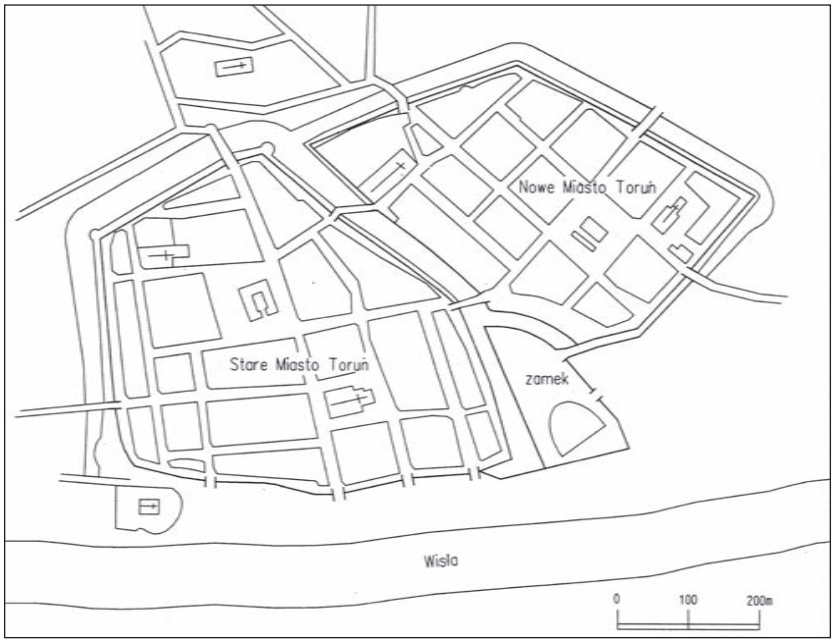

Rys. 4. Plan Torunia w średniowieczu

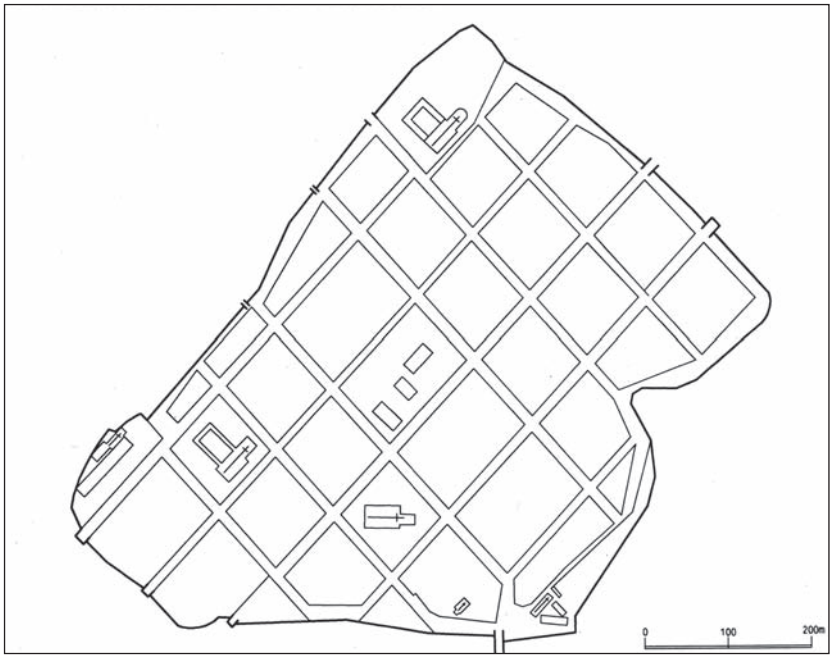

Rys. 5. Plan Chełmna w średniowieczu

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

większości małych miast przejęły urząd sędziego na podstawie przywileju władcy terytorialnego, a niekiedy przez wykupienie urzędu od Zakonu lub biskupów, czy też od dziedzicznego sołtysa (Frombork – 1320 r., Młynary – 1338 r., Orneta – 1351 r., Lidzbark Warmiński – 1384 r., Nowe Miasto Elbląg – 1425 r.).

Kompetencje rad wielkich miast pruskich obejmowały władzę ustawodawczą, wykonawczą oraz sądowniczą zarówno w sprawach podlegających sądownictwu niższemu jak i wyższemu. W zakresie władzy ustawodawczej rajcy uchwalali wilkierze oraz zatwierdzali statuty cechowe i brackie. Władza sądownicza rady polegała głównie na rozpatrywaniu spraw dotyczących łamania wilkierzy miejskich. Sąd radziecki był kompetentny także w sprawach karnych, niektórych sprawach cywilnych i pełnił funkcje sądu odwoławczego od wyroków innych sądów miejskich. Rada reprezentowała miasto na zewnątrz zarówno wobec władcy kraju i obcych monarchów, jak i na zjazdach stanów pruskich i miast hanzeatyckich. Kompetencje rady jako najwyższej władzy wykonawczej polegały na ogólnej administracji miastem (mianowanie sług i urzędników miejskich, utrzymanie porządku i czystości, troska o bezpieczeństwo) oraz na zarządzaniu majątkiem komunalnym. W XIV w. rady tzw. wielkich miast pruskich (Chełmna, Starego Miasta Torunia, Starego Miasta Elbląga, Królewca, Głównego Miasta Gdańska i Starego Miasta Braniewa) uzupełniały swój skład drogą samokooptacji, a władcy tych miast (zakon krzyżacki i biskup warmiński) utracili bezpośredni wpływ na wybór rajców. Znacznie bardziej uzależnione od swoich władców gospodarczo i ustrojowo, szczególnie w zakresie wyboru rady, wydawania wilkierzy i sądownictwa, pozostały małe i średnie miasta. Ławy sądowe w małych miastach mogły rozpatrywać samodzielnie jedynie wykroczenia zagrożone karą do czterech szylingów. Sądownictwo wyższe należało natomiast do kompetencji zakonu krzyżackiego lub biskupów i kapituł pruskich.

Pierwsze miasta zakładane przez Krzyżaków w ziemi chełmińskiej i w Prusach były filarami, na których Zakon budował swoje państwo – służyły jako baza zaopatrzeniowo-obronna, ułatwiały podejmowanie nowych akcji militarnych i tym samym wzmacniały władzę rycerzy zakonnych na podbitych terenach. Miasta przyciągały także nowych osadników, głównie ze Śląska i z krajów niemieckich: Miśni, Turyngii, Saksonii, a od końca XIII w. z Westfalii. Tworzyli oni ekonomiczną i społeczną bazę nowego państwa. Lokalizacja najstarszych miast przeważnie wiązała się też z budową struktur administracyjnych władztwa zakonu krzyżackiego w ziemi chełmińskiej i w Prusach (Marian Dygo).

W początkowym okresie powstawania państwa zakonnego procesy urbanizacyjne najsilniej wystąpiły w ziemi chełmińskiej i w nadwiślańskiej części Prus. W 1231 r. założono Toruń, a rok później Chełmno (1232 r.). W 1233 r. (lub

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

w 1232 r., według Marca Löwenera) Krzyżacy nadali obu miastom przywilej lokacyjny. Założony w centrum ziemi chełmińskiej Radzyń Chełmiński (1234–1237, odnowiony przywilej lokacyjny z 1285 r.) stanowił bazę wypadową i zaplecze dla wypraw na Pomezanię. Z erygowaniem biskupstwa chełmińskiego łączyła się lokacja Chełmży przez biskupa Heidenreicha (prawdopodobnie około 1251 r.). Z kolei założenie Kwidzyna (1234 r.) wzmacniało krzyżackie panowanie w Pomezanii i jednocześnie służyło przygotowaniu ataku na Pogezanię. Budowa zamku, a następnie miasta Elbląga (1237 r., przywilej lokacyjny 1246 r.), ułatwiała kontrolę nad dolną Wisłą i Zalewem Wiślanym, umożliwiała także połączenie państwa zakonnego ze szlakami bałtyckimi oraz stwarzała bazę wypadową do opanowania Warmii i Natangii. Z podbojem kraju Prusów łączyły się także lokacje Braniewa (1254 r.), Królewca (po 1255 r.) i Kłajpedy (1257 r.). Braniewo i Królewiec zostały zniszczone w czasie drugiego powstania pruskiego (1260–1283) i ponownie lokowane: Braniewo w 1284 r. przez biskupa warmińskiego na prawie lubeckim, a Królewiec w 1286 r. przez zakon krzyżacki na prawie chełmińskim.

Lokacje miast dokonane od końca XIII w. wynikały przede wszystkim z rozwoju kolonizacji wiejskiej i potrzeb lokalnej wymiany handlowej. Równolegle z budową struktur osadnictwa wiejskiego władze krzyżackie i biskupi pruscy dążyli do stworzenia odpowiedniego zaplecza rzemieślniczo-handlowego (Karl Kasiske, Marian Biskup). Do 1310 r. procesy urbanizacyjnie objęły ziemię chełmińską, Pomezanię i północną Warmię. Najszybciej sieć miejska rozwijała się w ziemi chełmińskiej – w 2. połowie XIII w. lokowano tam kilka ośrodków o charakterze rzemieślniczym: Nowe Miasto Toruń (1264 r.), Kowalewo (ok. 1275 r.), Grudziądz (1291 r.) i Łasin (1298 r.). Na przełomie XIII i XIV w. we wschodniej części ziemi chełmińskiej w celu wzmocnienia granicy kraju na rzece Drwęcy i wsparcia kolonizacji wiejskiej Zakon lokował Brodnicę (ok. 1298 r.) i Golub (1310–1326). Wraz z rozbudową osadnictwa wiejskiego postępował także rozwój takich miast w północno-zachodniej części Prus, jak: Dzierzgoń (1288 r.), Pasłęk (1297 r.), Tolkmicko (1296–1299), Zalewo (1305 r.), Iława (1305 r.). W Pomezanii biskupi lokowali Prabuty (być może w latach 1286–1305, przywilej lokacyjny z 1330 r.), a kapituła – Susz (1305 r., odnowienie przywileju lokacyjnego w 1315 r.). Wystawienie w 1286 r. przywileju lokacyjnego kończyło rozpoczęty kilka lat wcześniej proces lokacji miasta obok zamku krzyżackiego w Malborku. W północnej Warmii oprócz ponownej lokacji Braniewa biskupi warmińscy, w nawiązaniu do tradycji osadniczej starszych osad pruskich, założyli jeszcze Lidzbark (1308 r.) i Ornetę (ok. 1308–1312), a kapituła lokowała Pieniężno (1301–1304, przywilej lokacyjny z 1312r.) i Frombork (1278 r., odnowienie przywileju lokacyjnego w 1310 r.). W Sambii zakon krzyżacki nadał w 1300 r. prawo miejskie Lipnikowi, osadzie rze-

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

mieślniczej rozwijającej się obok ponownie lokowanego w 1286 r. Starego Miasta Królewca. W 1299 r. biskupi sambijscy lokowali nad Zalewem Wiślanym Rybaki.

Największe nasilenie procesu urbanizacji państwa krzyżackiego przypadło na okres od 1310 r. do lat 60. XIV w. W tym czasie zakończono rozbudowę sieci miejskiej na terenach, które już wcześniej zostały objęte kolonizacją miejską (ziemia chełmińska, Pomezania, Warmia) oraz rozpoczęto zakładanie miast na nowych obszarach państwa zakonnego (ziemia lubawska i sasińska, Sambia, Barcja). W ziemi chełmińskiej biskupi w ramach zagospodarowywania swoich posiadłości nadali prawo miejskie osadzie rozwijającej się przy zamku w Wąbrzeźnie (1. połowa XIV w.). W latach 20. XIV w. nasiliła się akcja kolonizacyjna w ziemi lubawskiej; Krzyżacy lokowali tam Nowe Miasto Lubawskie (ok. 1325 r.) i Lidzbark Welski (1320–1331), biskupi chełmińscy – Lubawę (1303–1311 pierwsza próba lokacji, odnowienie przywileju lokacyjnego 1326 r.), a kapituła – Kurzętnik (przed 1330 r.). Także powstanie rzemieślniczo-handlowych osad w Gardei (1323 r., przywilej lokacyjny 1334 r.) i Biskupcu Pomorskim (1325 r., przywilej lokacyjny z 1331 r.) związane było z rozbudową gospodarczą terenów wiejskich biskupów pomezańskich. Przed 1331 r. rodzina Stangów, lenników biskupich, lokowała miasto Kisielice, które w 1397 r. przeszły na własność biskupstwa pomezańskiego.

W latach 20. i 30. XIV w. zakończył się proces kształtowania sieci miejskiej w północno-zachodniej części Prus. Wspierające rozwój osadnictwa wiejskiego lokacje Miłakowa (ok. 1315 r.), Młynar (ok. 1320 r., odnowienie 1338 r.) i Morąga (ok. 1327 r., przywilej lokacyjny 1331 r.) zakończyły urbanizację terenów komturstwa elbląskiego. W związku z zagospodarowaniem Żuław w latach między 1329 a 1343 r. lokowano Nowy Staw. W 1347 r. prawo miejskie otrzymała rozwijająca się od lat 30. XIV w. obok Elbląga osada rzemieślnicza Nowe Miasto Elbląg. Od lat 20.XIV w. zakon krzyżacki podjął intensywną akcję osadniczą w graniczącej z Mazowszem ziemi sasińskiej, w której lokowano Dąbrówno (1326 r.), Ostródę (1327–1330), Miłomłyn (1335 r.), Działdowo (1344 r.), Olsztynek (1359 r.). Po 1310 r. przybrał na sile ruch osadniczy w środkowej i południowo-wschodniej Warmii. Jego efektem były liczne lokacje miast, w wyniku czego około połowy XIV w. ukształtowała się sieć miejska na Warmii. Biskupi warmińscy założyli Dobre Miasto (1329 r.), Reszel (1336 r.), Jeziorany (1338 r.), Barczewo (1336 r., po zniszczeniu w 1354 r. translokacja i ponowna lokacja w 1364 r.) i Nowe Miasto Braniewo (1342 r.). Kapituła warmińska w 1353 r. lokowała Olsztyn.

Ze względu na niewielki zasięg nowego osadnictwa wiejskiego procesy miastotwórcze w Prusach Dolnych zarówno w 2. połowie XIII w., jak i w 1. połowie XIV w. wynikały w dużym stopniu z potrzeb organizacji lokalnej wymiany handlowej. Stąd też nowe ośrodki miejskie powstawały tu z reguły z przyzamkowych

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

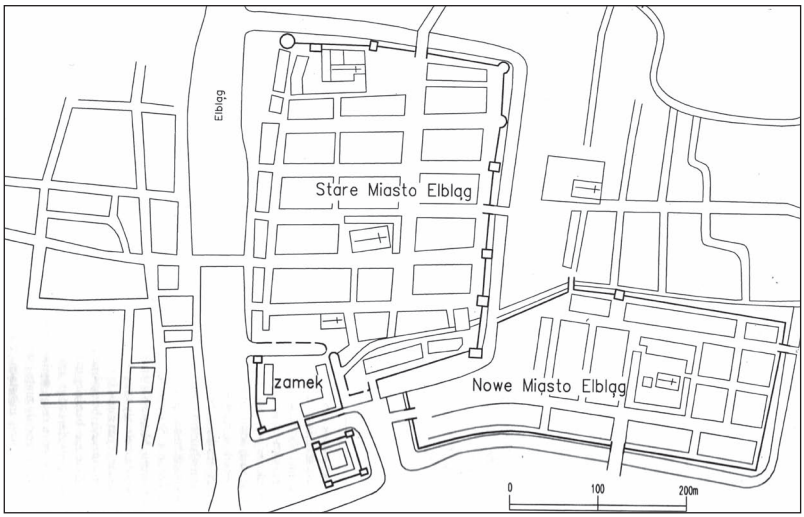

Rys. 6. Plan Elbląga w średniowieczu

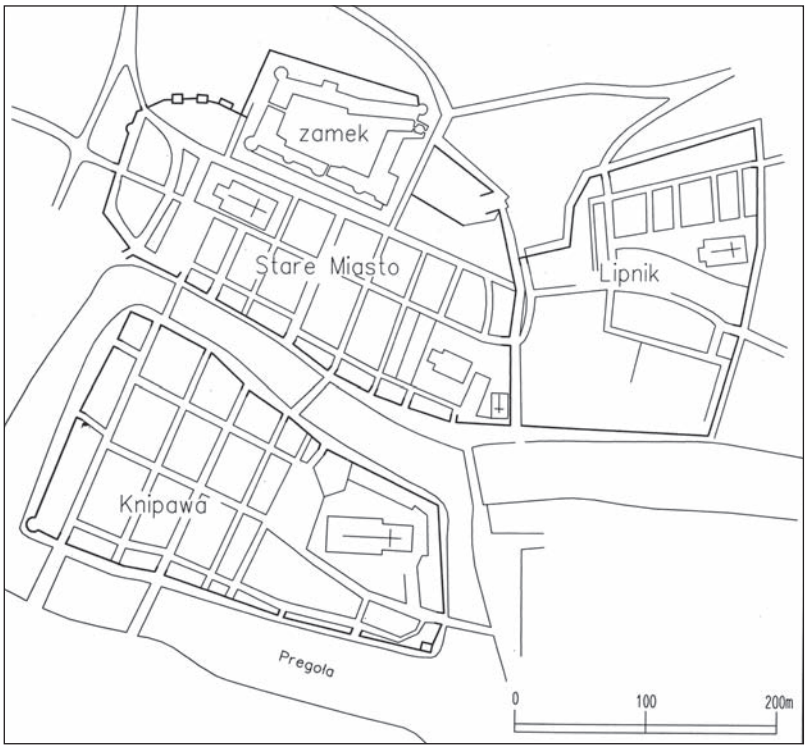

Rys. 7. Plan Królewca w średniowieczu

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

osad rzemieślniczo-handlowych, zwanych liszkami lub na miejscu pruskich osad targowych. Na Sambii obok Starego Miasta Królewca i Lipnika w 1327 r. lokowano Knipawę, w 1315 r. Krzyżpork, Świętomiejsce (przed 1330 r.), Cynty (1352 r., pierwsza wzmianka z 1341 r.). Z rozwojem osadnictwa wiejskiego na terenie komturstwa bałgijskiego związana była lokacja Górowa Iławeckiego w 1335 r.

W 1. połowie XIV w. kolonizacja miejska wkroczyła na teren puszczy mazurskiej. W latach 20 i 30. nad dolną Łyną z przyzamkowych liszek lokowano Bartoszyce (1326 r., przywilej lokacyjny z 1332 r.), Frydląd (1335 r.), Welawę (1336 r. – przy ujściu Łyny do Pregoły). Jedynym miastem lokowanym na terenie Wielkiej Puszczy jako centrum kompleksu wsi czynszowych był założony nad Łyną w latach 40. XIV w. Sępopol (przywilej lokacyjny w 1351 r.). Jeszcze w 1342 r., w czasie tworzenia komturstwa sątoczeńskiego, władze zakonne planowały utworzyć miasto przy zamku w Sątocznie. Porzucenie w 1346 r. planów stworzenia nowego komturstwa oraz zniszczenie okolicy przez najazdy litewskie sprawiły jednak, iż centrum miejskie dla tego obszaru utworzono w lepiej chronionym przez warunki naturalne, położonym w zakolu Łyny, Sępopolu. Nadanie w 1357 r. praw miejskich rozwijającej się od lat 40.XIV w. rzemieślniczo-handlowej osadzie przy zamku w Kętrzynie wiązało się z krzyżackimi planami rozwoju osadnictwa w rejonie wielkich jezior mazurskich.

Lokacja Kętrzyna zamyka ponad 50-letni okres intensywnej urbanizacji państwa zakonnego. W tym czasie zakon krzyżacki oraz biskupi i kapituły dokonali w ziemi chełmińskiej i w Prusach lokacji 33 miast, a więc prawie 50% wszystkich średniowiecznych ośrodków miejskich w tej części państwa zakonnego. Przy końcu XIV w. kolonizacja miejska objęła głównie tereny wielkiej puszczy mazurskiej, położone na zachód od wielkich jezior. W południowej części Prus, w pobliżu granicy z Mazowszem, lokowano Nidzicę (1381 r.), Pasym (1386 r.), Mrągowo (około 1404 r.). W południowej Warmii biskupi warmińscy założyli Bisztynek (1385 r.) i Biskupiec (1395 r.). Przy końcu XIV w. Zakon objął kolonizacją miejską także słabo zagospodarowane tereny wschodniej części wielkiej puszczy: Gierdawy (1398 r.), Alembork (1400 r.), Domnowo (ok. 1400 r.), Srokowo (1405 r.) i Nordenburg (1405 r., przywilej lokacyjny z 1407 r.).

Nie wszystkie liszki położone przy zamkach w Prusach Dolnych zostały przekształcone w miasta. Część z nich zachowała charakter przyzamkowych osad, składających się z karczm i ludności rzemieślniczej, pełniących funkcje ośrodków lokalnego handlu i produkcji dla okolicznego osadnictwa wiejskiego: Barciany, Iława Pruska, Szestno, Tapiawa, Pokarmin.

Na Pomorzu Gdańskim pierwsze miasta powstały jeszcze przed jego opanowaniem przez zakon krzyżacki. Czynnikiem, który w największym stopniu wpły-

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

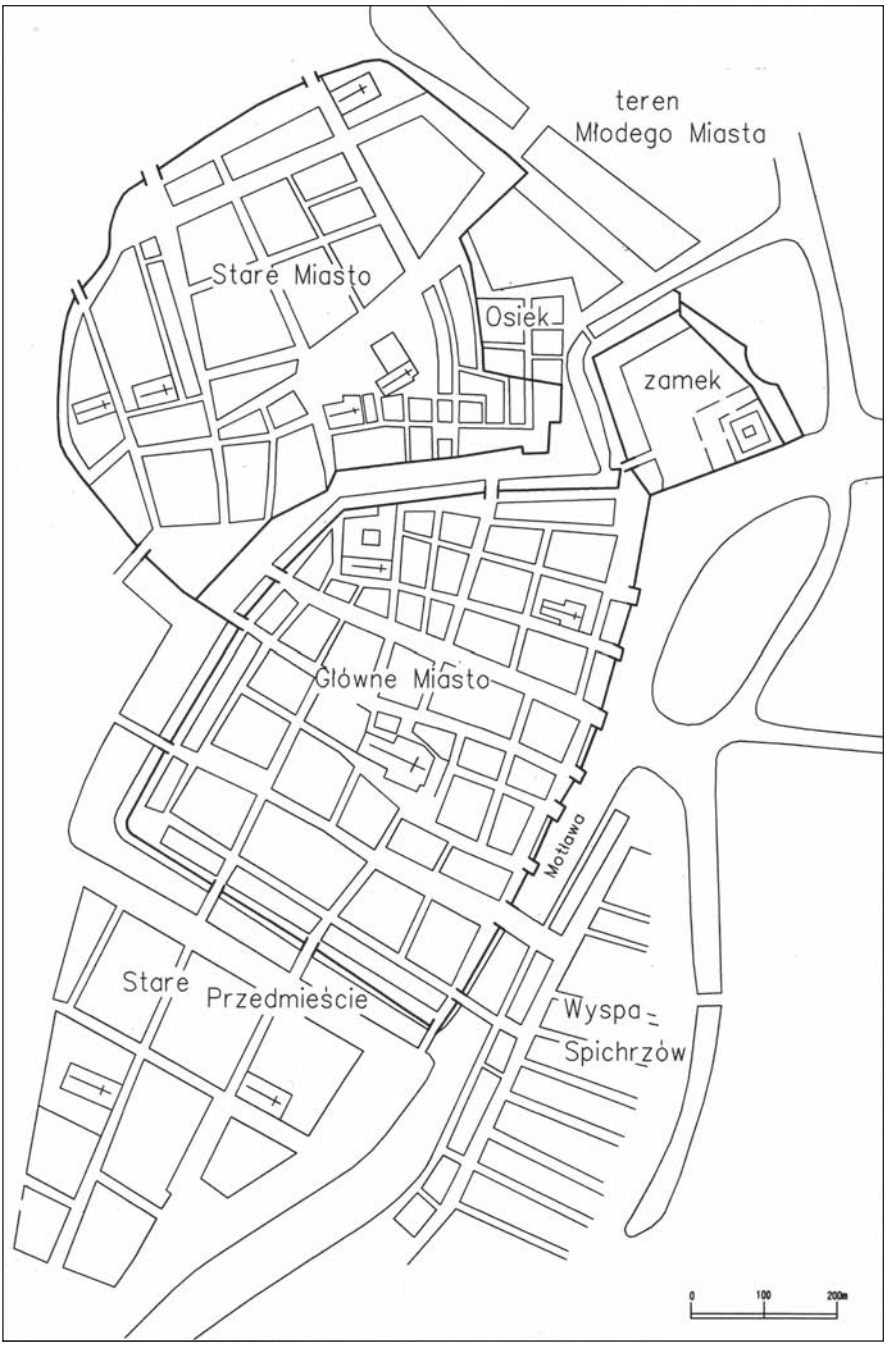

Rys. 8. Plan Gdańska w średniowieczu

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

wał na urbanizację tej dzielnicy, był szlak wiślany i związany z nim handel. Władcy pomorscy dość późno – bo dopiero w 2. połowie XIII w. – zaczęli lokować na prawie niemieckim istniejące już wcześniej osady handlowo-rzemieślnicze. Prawdopodobnie w latach 1261–1263 prawo lubeckie otrzymała istniejąca najpóźniej od około 1225 r. gmina niemiecka w Gdańsku. Część badaczy (H. Lingenberg, J. Spors) przypuszcza, że lokacji miasta dokonano już w latach 1224–1226. W 1260 r. książę tczewski Sambor nadał prawo lubeckie osadzie miejskiej w Tczewie. Około roku 1282 prawo miejskie uzyskało Nowe nad Wisłą, a przy końcu XIII w. założono prawie niemieckim lokowano prawdopodobnie Świecie. W ścisłym związku z intensywną działnością osadniczą, jaką w ostatnich dwóch dziesięcioleciach XIII w. zakon krzyżacki podjął na obszarze między Wisłą a dolną Wieżycą, pozostaje założenie miasta przy zamku w Gniewie około 1297 r. W 1287 r. biskup płocki, nadając magdeburskie prawo miejskie osadzie przygrodowej w Gorzędzieju, podjął nieudaną próbę stworzenia nowego ośrodka miejskiego między Tczewem a Gniewem. Przeprowadzona w 2. połowie XIII w. lokacja pięciu miast zakończyła proces urbanizacji nadwiślańskiej części Pomorza Gdańskiego. Niewielki zasięg urbanizacja przybrała w zachodniej i środkowej części tej dzielnicy. Do końca XIII w. osada o charakterze miejskim być może rozwinęła się przy grodzie w Tucholi, natomiast mało prawdopodobne jest istnienie w tym czasie osady miejskiej w Chojnicach.

Zajęcie Pomorza Gdańskiego przez Zakon w latach 1308–1309 zahamowało na około 30 lat proces lokacji nowych miast. Niektóre ośrodki (Gdańsk, Tczew i Nowe) uległy częściowemu zniszczeniu, a w większości miast (poza Gniewem) nowy władca zawiesił dawne przywileje i samorząd sądowy. W 1320 r. joannici przekształcili siedzibę komandorii Skarszewy w ośrodek miejski (1341 r. dokonali odnowienia przywileju lokacyjnego), który w 1370 r. sprzedali Krzyżakom. Intensywny rozwój lokacji krzyżackich na Pomorzu Gdańskim nastąpił w ciągu 20 lat – od 1340 do 1360 r.; w tym czasie prawo miejskie otrzymało aż 14 miast. W większości lokacji wykorzystano prawo chełmińskie, a jedynie nadmorskie osady Łeba i Hel otrzymały prawo lubeckie. W 1. połowie XIV w. procesy urbanizacyjne objęły głównie tereny nadwiślańskie, na których odnowiono przywileje lokacyjne dla już istniejących ośrodków, oraz środkową i nadmorską część Pomorza Gdańskiego. W latach 1342–1343 prawo chełmińskie uzyskała dynamicznie rozwijająca się od lat 20. XIV w. gmina miejska w Głównym Mieście Gdańsku. Większość wystawionych w tym czasie przywilejów lokacyjnych odnosiła się jednak do małych miast: Świecia (1338 r.), Nowego (1350 r.), Tczewa (początek relokacji na prawie chełmińskim w 1328 r.), Lęborka (1341 r.), Bytowa (1346 r.), Starogardu (1348 r.), Tucholi (1346 r.), Człuchowa (1348 r.), Chojnic (1360 r.), Debrzna (1354 r.), Pucka (1348 r.), Łeby (1357 r.), Helu (przed 1351 r., przywilej lokacyjny z 1378).

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

W 2. połowie XIV w. drobne uzupełnienia sieci miejskiej w związku z rozwojem osadnictwa wiejskiego nastąpiły jedynie w zachodniej części Pomorza Gdańskiego (Biały Bór – 1382 r. i Czarne – 1395 r.) oraz w części środkowej (Kościerzyna przed 1403 r.). Rozwinęła się także aglomeracja gdańska, gdzie obok Głównego Miasta Gdańska prawo miejskie uzyskały Stare Miasto (1376–1377) i Młode Miasto (1380 r.). Do końca XIV w. ostatecznie ukształtowała się licząca 21 ośrodków średniowieczna sieć miejska na Pomorzu Gdańskim.

Zaznaczający się od początku XV w. kryzys gospodarczy państwa zakonnego, pogłębiony przez klęskę grunwaldzką, a także zmniejszający się od połowy XIV w. napływ nowych osadników z Zachodu sprawiły, iż w XV w. zabrakło demograficznego i ekonomicznego potencjału do prowadzenia urbanizacji kraju. Po 1410 r. w Prusach właściwych podjęto próby lokacji jedynie trzech miast: Sztumu (1416 r.) na Powiślu oraz Ełku (ok. 1440 r.) i Pisza (1451 r.) na terenie wielkiej puszczy. Starania o przekształcenie w osady miejskie rozwijających się przy zamkach w Ełku i Piszu wsi, mimo napływu na południowo-wschodnie tereny państwa zakonnego osadników z Mazowsza, nie powiodły się. Pisz dopiero w 1645 r. ponownie uzyskał prawo miejskie, a Ełk w 1669 r. W latach 1466–1525 zakon krzyżacki nie podejmował już prób nowych lokacji miast, jedynie w 1475 r. wielki mistrz odnowił przywilej lokacyjny dla Kłajpedy, przenosząc miasto z prawa lubeckiego na chełmińskie.

Ogółem w państwie krzyżackim w Prusach do 1525 r. lokowano 96 miast, z tego w Prusach właściwych 60, w ziemi chełmińskiej 15 i na Pomorzu Gdańskim 21 miast. Największe natężenie akcji lokacyjnej przypadło na okres od końca XIII w. do lat 60. XIV w. Prawo miejskie uzyskało wówczas 65 osad. Panem większości miast (72) był zakon krzyżacki, jedynie 24 ośrodki podlegały władzy biskupów pruskich i kapituł (w biskupstwie sambijskim – 1, w warmińskim – 13, w pomezańskim – 6 i w chełmińskim – 4).

Zagęszczenie sieci miejskiej w krzyżackich Prusach było bardzo nierównomierne. W skali całego państwa jedno miasto przypadało na 700 km^2 (w ziemi chełmińskiej – na 310 km^2, na Pomorzu Gdańskim – na 770 km^2), co wskazywałoby na dość niski stopień urbanizacji kraju. Większość miast położona była jednak wzdłuż Wisły oraz w zachodniej i środkowej części Prus właściwych. Na terenach zagospodarowanych odległości między miastami wynosiły najczęściej od kilkunastu do dwudziestu kilku kilometrów, a jedno miasto przypadało średnio na 200 km^2. Zagęszczenie sieci miejskiej na terenach zamieszkanych było więc podobne jak w Wielkopolsce (jedno miasto na 230 km^2) i na Śląsku (jedno miasto na 280 km^2), a znacznie wyższe niż na Pomorzu Zachodnim (jedno miasto na 450 km^2), na Kujawach (jedno miasto na 370 km^2) czy też w całym Królestwie Polskim przy

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

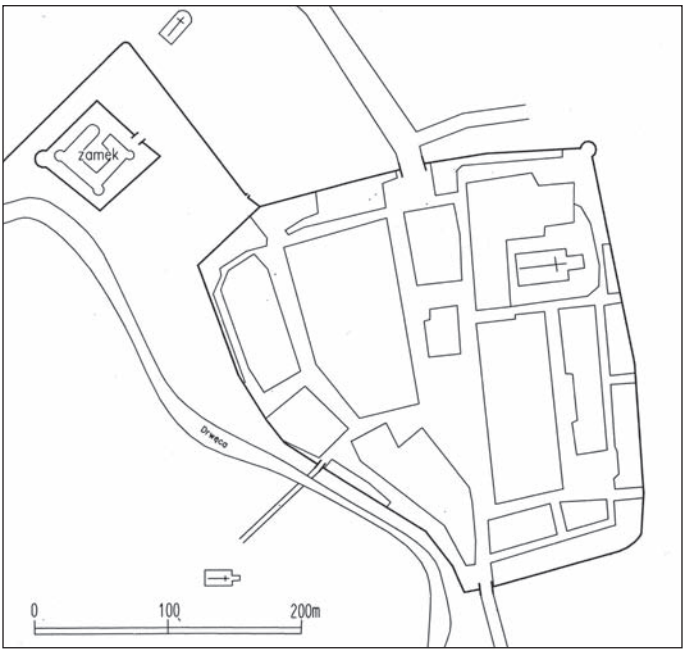

Rys. 9. Plan Brodnicy w średniowieczu

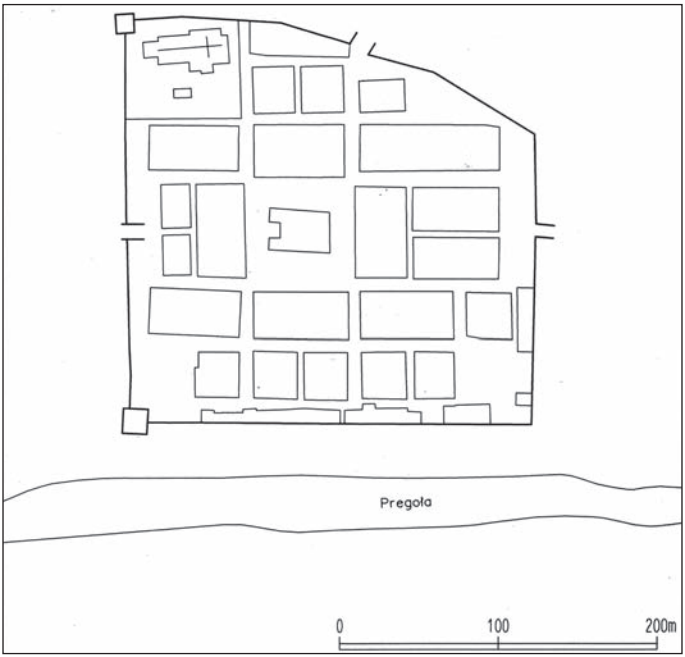

Rys. 10. Plan Frydlądu w średniowieczu

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

końcu XV w. (jedno miasto na około 400 km^2). W miastach mieszkało około 23% ludności państwa zakonnego, a więc znacznie więcej niż w Królestwie Polskim (16%). Najbardziej zurbanizowanym regionem państwa zakonnego była ziemia chełmińska, na której ludność miejska stanowiła aż 38%, a najmniej Pomorze Gdańskie – 19% ludności miejskiej (Marian Biskup).

Proces lokacji przestrzennej średniowiecznych miast pruskich trwał zwykle kilkadziesiąt lat i składał się z kilku etapów. W pierwszej kolejności dokonywano wyboru terenu pod budowę miasta. Ze względu na toczącą się wojnę oraz brak wcześniejszego osadnictwa o charakterze miejskim podjęcie właściwej decyzji lokalizacyjnej było szczególnie utrudnione w początkowym etapie urbanizacji kraju. Dlatego też często przy pierwszych lokacjach miast w ziemi chełmińskiej i w Prusach dochodziło po kilku lub kilkunastu latach od założenia miasta do przeniesienia krzyżackiego grodu i rozwijającej się przy nim osady na inne miejsce. Tak działo się zarówno w dużych miastach (w Toruniu około 1236 r., w Chełmnie, które przynajmniej dwukrotnie zmieniało miejsce lokacji zanim w 1251 r. przeniesiono je na obecne miejsce, w Elblągu w 1238 r. i Królewcu przed 1286 r.), jak i w mniejszych ośrodkach miejskich, np. w Barczewie w 1353 r. Niekiedy także w czasach późniejszych zdarzały się przypadki przenoszenia zniszczonego w wyniku działań wojennych siedliska miejskiego na nowe miejsce.

Drugi etap lokacji obejmował wymierzenie i rozplanowanie przestrzeni miejskiej. Plany większości dużych i małych miast pruskich miały charakter dążących do regularności i zamkniętych kompozycji urbanistycznych. Najstarszym genetycznie typem regularnego planu miejskiego był układ przestrzenny, w którym funkcję rynku i głównego traktu komunikacyjnego pełniła „szeroka ulica". Taki model rozplanowania przestrzeni miejskiej spotykamy głównie w największych miastach portowych państwa krzyżackiego: Starym Mieście Elbląga, Głównym Mieście Gdańsku, Starym Mieście Królewcu oraz Knipawie, jak i w mniejszych ośrodkach nadmorskich (Kłajpeda, Nowe Miasto Braniewo), a także w kilku miasteczkach położonych w głębi lądu (Malbork, Pasłęk). Układ przestrzenny z centralnie położoną ulicą odnajdujemy również w najstarszej części Starego Miasta Torunia. Najczęściej stosowanym w Prusach krzyżackich typem rozplanowania przestrzennego był układ z centralnym kwadratowym lub prostokątnym rynkiem. Prawdopodobnie taki model dyspozycji przestrzeni miejskiej pojawił się na terenach państwa krzyżackiego dopiero około połowy XIII w. Pierwszą znakomitą realizacją tej koncepcji, mającą zgodnie z wyrażonymi w przywileju chełmińskim intencjami władcy terytorialnego stanowić wzór dla innych miast, był wymierzony na początku lat 50. XIII w. plan Chełmna. Recepcja tego modelu urbanistycznego wyraźnie widoczna jest w planie Nowego Miasta Torunia, lokowanego w 1264 r.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

Program budowy dużych miast obejmował oprócz rynku i bloków przyrynkowych także kilkanaście bloków ulicznych. Znacznie bardziej zredukowany program przestrzenny stosowano w małych miastach. Ponieważ wytyczanie miasta rozpoczynano od rynku i przylegających do niego bloków, stąd też układ przestrzenny najmniejszych ośrodków obejmował jedynie czworokątny plac targowy i kilka (najczęściej od sześciu do ośmiu) bloków przyrynkowych. W większych miasteczkach poza blokami przylegającymi bezpośrednio do rynku wytyczano jeszcze drugi pas zabudowy. Zwraca uwagę fakt, że blok, w obrębie którego znajdowały się kościół parafialny i cmentarz miejski, położony był z reguły peryferyjnie, poza blokami przyrynkowymi. Trzecim typem rozplanowania przestrzennego miast pruskich był układ szachownicowy z rynkiem w kształcie wydłużonego trójkąta lub prostokąta. Takie rozwiązanie przestrzenne spotykamy w kilkunastu miasteczkach, w powstaniu i funkcjonowaniu których szczególnie ważną rolę odegrał czynnik komunikacyjny (Brodnica, Gardeja, Nidzica, Kisielice, Dąbrówno, Miłomłyn, Olsztynek, Górowo Iławeckie, Tolkmicko, Świętomiejsce, Cynty). Cechą charakterystyczną rozwiązań urbanistycznych stosowanych w państwie zakonnym było połączenie zamku i miasta w jeden układ obronny, szczególnie wyraźnie widoczne w Malborku, Sztumie, Świeciu, co w początkowej fazie rozwoju władztwa terytorialnego zakonu krzyżackiego odpowiadało interesom zarówno władcy, jak i mieszczan.

Miasta pruskie w porównaniu do miast innych krajów położonych na południowych wybrzeżach Bałtyku wyróżniały się stosunkowo niewielką powierzchnią. Nawet wśród grupy tzw. wielkich miast pruskich, do których zaliczały się miasta handlowe odgrywające od XIV w. znaczącą rolę polityczną w państwie zakonnym, wyróżniał się jedynie Gdańsk, którego powierzchnia w obrębie murów miejskich na początku XV w. wynosiła około 36 ha. Składająca się z trzech miast aglomeracja gdańska zajmowała powierzchnię około 90 ha Pod względem powierzchni pozostałe duże miasta pruskie znacznie ustępowały Gdańskowi. Stare Miasto Elbląg zajmowało w obrębie murów powierzchnię 18 ha, Stare Miasto Toruń 20 ha, Chełmno 26 ha, Stare Miasto Królewiec 11,6 ha, Knipawa 9 ha. Razem z tzw. nowymi miastami cały kompleks urbanistyczny w Królewcu rozciągał się na powierzchni około 30 ha, w Toruniu na 33 ha, a w Elblągu na około 27 ha. W skali europejskiej, według której duże miasta zajmowały powierzchnię ponad 40 ha, miasta średnie 15–40 ha, a małe ośrodki od 5 do 15 ha (Heinz Stoob), jedynie Gdańsk zaliczałby się do miast dużych. Natomiast Toruń, Elbląg, Chełmno, Królewiec i Braniewo pod względem powierzchni należały do grupy miast średnich.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

Powierzchnia większości miast pruskich (93%) nie przekraczała 10 ha (Thomas Lewerenz). Teren o powierzchni poniżej 5 ha zajmowało 29 miast [1], a powierzchnia 56 miast mieściła się między 5 a 10 ha[2]. W grupie tzw. małych miast – obszar powyżej 10 ha – zajmowały jedynie Nowe Miasto Toruń (13 ha) i Stare Miasto Gdańsk (około 30 ha). Cechą charakterystyczną państwa zakonnego w Prusach była bardzo duża liczba małych miast. Stąd też przeciętna powierzchnia miasta w Prusach krzyżackich (około 6,4 ha) była znacznie niższa od podobnych wartości w Meklemburgii i na Pomorzu Zachodnim (14 i 15 ha), Brandenburgii (15 ha) oraz na Śląsku (10 ha).

Podstawowym elementem struktury przestrzennej miasta była działka określana w źródłach łacińskich jako *curia*, *area* lub *hereditas*, a w źródłach niemieckich jako *Erbe*, *Hof*, *Hofstelle*. Liczba parceli zależała oczywiście od powierzchni miasta i od wielkości działek. Wielkość parceli nie była wartością stałą, gdyż wraz z rozwojem miasta pierwotna działka wymierzona w trakcie rozplanowania przestrzeni miejskiej ulegała podziałowi. Wielkość działek w najstarszych miastach pruskich możemy określić jedynie na podstawie badań metrologicznych i archeologicznych. Dopiero w XIV- i XV-wiecznych przywilejach lokacyjnych określano także niekiedy rozmiary działki mieszczańskiej. W Starym Mieście Elbląga podstawową jednostką osadniczą była parcela o szerokości 2 prętów i głębokości 6 prętów (1 pręt = 4,32 m), a więc o powierzchni około 222 m^2. Prawdopodobnie wymierzano także parcele mniejsze, których szerokość odpowiadała wartości ułamkowej szerokości działki podstawowej. Także w innych dużych miastach pruskich często pojawia się działka o szerokości dwóch prętów (Knipawa 2 x 4/5 prętów). Działki o szerokości 2 prętów wytyczano we wszystkich małych miastach lokowanych w Prusach właściwych w XIII w. (Kwidzyn, Malbork, Prabuty, Dzierzgoń, Frombork, Pasłęk) i na początku XIV w. (Gardeja, Susz, Zalewo, Miłakowo, Krzyżpork). Moduł dwuprętowy rzadziej stosowano w małych miastach lokowanych w XIV w. (Tczew, Gniew, Nowe, Świecie – 2 × 10 prętów, Młode Miasto Gdańsk – 2 × 7/8, Biały Bór, Czarne, Mrągowo – 2 x 8/9 prętów, a także Welawa, Olsztyn, Pasym,

[1] Barczewo, Biskupiec Pom., Biskupiec Resz., Cynty, Dzierzgoń, Gardeja, Golub, Górowo Ił., Iława, Jeziorany, Kisielice, Kościerzyna, Kowalewo, Kwidzyn, Kętrzyn, Kurzętnik, Łeba, Miłakowo, Miłomłyn, Mrągowo, Olsztynek, Ostróda, Pasym, Radzyń, Reszel, Rybaki, Dryfort, Sztum, Wąbrzeźno.

[2] Alembork, Bartoszyce, Biały Bór, Bisztynek, Brodnica, Bytów, Chełmża, Chojnice, Czarne, Człuchów, Dąbrówno, Debrzno, Dobre Miasto, Domnowo, Działdowo, Frombork, Frydląd, Gierdawy, Gniew, Grudziądz, Krzyżpork, Lębork, Lidzbark Warm., Lidzbark Wel., Lipnik, Lubawa, Łasin, Malbork, Młode Miasto Gdańsk, Młynary, Morąg, Nidzica, Nordenburg, Nowe, Nowe Miasto Braniewo, Nowe Miasto Elbląg, Nowe Miasto Lub., Nowy Staw, Olsztyn, Orneta, Pasłęk, Pieniężno, Prabuty, Puck, Sępopol, Skarszewy, Starogard, Susz, Świecie, Świętomiejsce, Tczew, Tolkmicko, Tuchola, Welawa, Zalewo.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

Nidzica, Mrągowo). W miastach lokowanych w XIV w. w środkowej i zachodniej części Pomorza Gdańskiego najczęściej wymierzano dość duże działki o szerokości czterech prętów (Kościerzyna – 4 x 7, Bytów – 4 x 6) lub 3 prętów (Puck, Tuchola, Lębork, Debrzno – 3 x 7). Także w Prusach właściwych, szczególnie w ich północnej części, w miastach zakładanych w XIV i na początku XV w., wymierzano zwykle działki o szerokości 4, głębokości 6 lub 7 prętów i powierzchni 522 lub 448 m² (Bartoszyce, Sępopol, Gierdawy, Alembork, Srokowo, Nordenburg).

Na skutek podziału działek wymierzonych w momencie lokacji oraz w wyniku poszerzania granic miasta, liczba działek ulegała dość znacznym zmianom. W Starym Mieście Elbląga liczba parcel wzrosła z około 360 w XIII w. do 658 na początku XV w. W Głównym Mieście Gdańsku w 1357 r. znajdowało się 1369, a w 1382 r. 1409 działek. Małe miasto pruskie liczyło przeciętnie około 80 parcel. Widoczne są jednak duże różnice między poszczególnymi ośrodkami. W najmniejszych miasteczkach znajdowało się około 40–50 parcel (Kętrzyn, Gardeja, Rybaki, Sępopol, Nordenburg, Sztum, Kwidzyn). Kilkanaście małych miast liczyło ponad 100 parcel. Wśród małych miast do największych ośrodków po względem liczby nieruchomości należały Stare Miasto Gdańsk (około 630 parcel na początku XVI w.) oraz Chojnice (234), Nowe Miasto Elbląg (239), Malbork (160), Tolkmicko(148), Świecie (142), Bartoszyce (około 160), Gniew (152). W dynamicznie rozwijających się miasteczkach pierwotna działka ulegała dość szybkim podziałom. W Nowym Mieście Elbląga liczba parcel wzrosła ze 160 w połowie XIV w. do 239 w XV w., a w Bartoszycach początkowa liczba 80 działek w okresie od 2. połowy XIV w. do 1432 r. podwoiła się.

Również w małych miastach wzrost liczby nieruchomości odbywał się nie tylko w wyniku rozpadu działki pierwotnej, ale także przez rozwój przestrzenny miasta. Niekiedy pierwotne założenie urbanistyczne obejmujące tylko bloki przyrynkowe zostało ze względu na znaczny demograficzny i gospodarczy rozwój ośrodka rozszerzone o nowe tereny (Brodnica – 1353 r., Bartoszyce – 1359 r., Reszel – 1370 r., Kętrzyn – 1357 r., być może Kwidzyn). Zdarzały się też sytuacje, gdy na skutek niewielkiego znaczenia gospodarczego miasta, planowana w przywileju lokacyjnym liczba działek nie została zagospodarowana, np. Lębork, według przywileju lokacyjnego z 1341 r., powinien posiadać 226 parcel, a około 1400 r. jego mieszkańcy płacili czynsz jedynie z 83 i pół działki.

Według pełnionych funkcji politycznych i gospodarczych, możemy wyróżnić w państwie krzyżackim dwie kategorie miast. Pierwszą grupę tworzyły tzw. wielkie miasta, do których w XIII w. zaliczano Chełmno, Stare Miasto Toruń, Stare Miasto Elbląg, Stare Miasto Braniewo oraz Stare Miasto Królewiec. Po 1309 r. do wielkich miast dołączyło Główne Miasto Gdańsk, a w XV w. także Knipa-

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

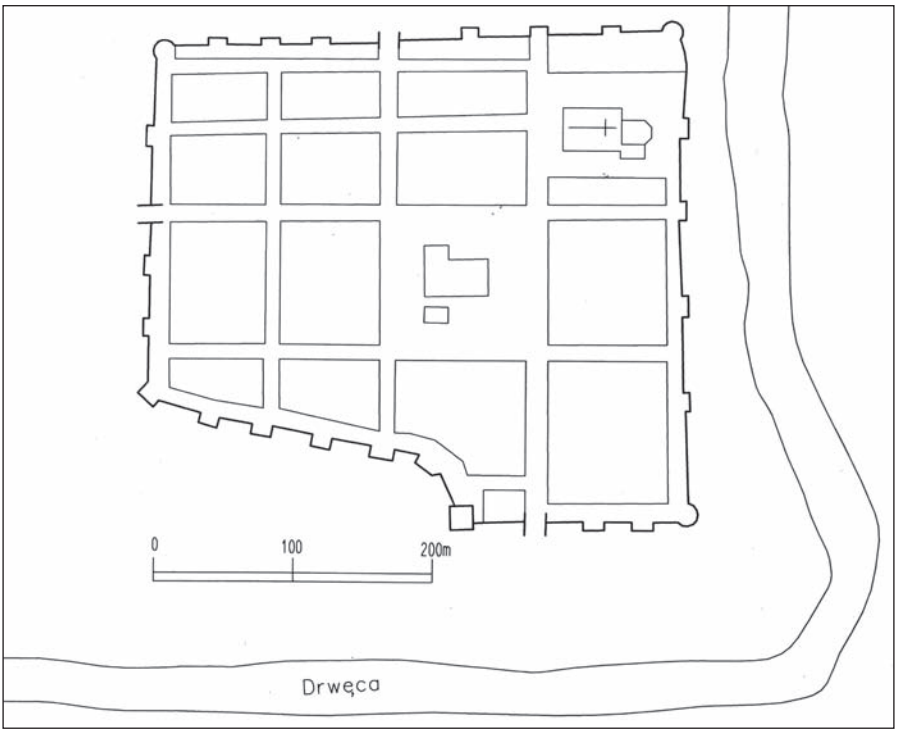

Rys. 11. Plan Nowego Miasta Lubawskiego w średniowieczu

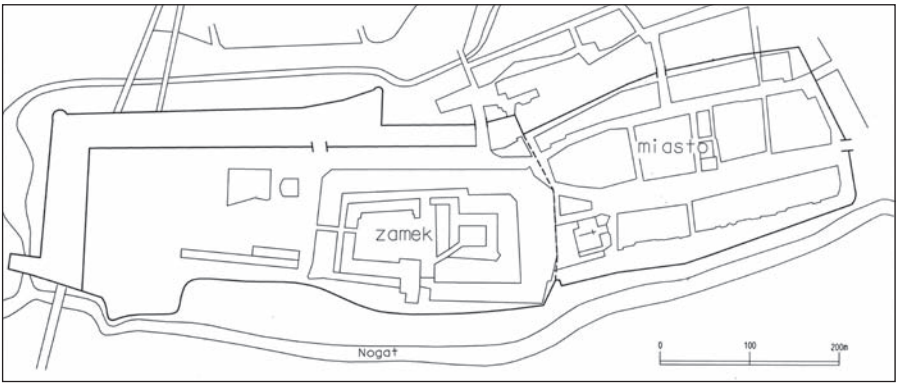

Rys. 12. Plan Malborka w średniowieczu

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

wa. O znaczeniu gospodarczym tych miast decydował udział w wielkim handlu hanzeatyckim oraz duża koncentracja przedstawicieli zawodów usługowych i rzemieślniczych. Od XIII do XV w. pozycja gospodarcza poszczególnych ośrodków ulegała dość poważnym zmianom. Większość tzw. wielkich miast wraz z rozwojem handlu gdańskiego utraciła swoje znaczenie w wielkim handlu: w połowie XIV w. Chełmno, przy końcu XIV w. Braniewo i Elbląg, a w 1. połowie XV w. Toruń. Jedynie Stare Miasto Królewiec i Knipawa w XV w. wzmocniły znacznie swoją pozycję ekonomiczną. Zmieniał się także układ sił politycznych w tej grupie miast. W XIII w. i 1. połowie XIV w. najważniejszą rolę odgrywały Toruń, Elbląg i w mniejszym stopniu Chełmno. Od połowy XIV w. zaczęło wzrastać znaczenie Gdańska, który w XV w. stał się już głównym reprezentantem miast pruskich na forum Hanzy i najaktywniejszym uczestnikiem (wraz z Toruniem i Elblągiem) krajowych zjazdów miast. Bez względu jednak na pozycję gospodarczą, miasta te utrzymały swoją uprzywilejowaną pozycję polityczną. Jej wyrazem było funkcjonujące od końca XIII w. prawo do udziału w odbywających się kilka razy w roku zjazdach z wielkim mistrzem. Dzięki temu duże miasta w większym stopniu niż rycerstwo (szczególnie w XIV w.) mogły wpływać na sprawy wewnętrzne kraju.

Grupa małych miast pruskich zarówno pod względem znaczenia gospodarczego, a od 1411 r. także ze względu na aktywność polityczną, była bardzo zróżnicowana. Przed 1410 r. żadne z istniejących wówczas 87 małych miast nie uczestniczyło w życiu politycznym państwa zakonnego. Dopiero po klęsce grunwaldzkiej, w czasie, gdy kryzys gospodarczy i narastający konflikt z dużymi miastami w znacznym stopniu osłabiły pozycję władcy kraju, wielcy mistrzowie coraz częściej szukali u mieszczan z małych ośrodków pomocy finansowej, a także wsparcia politycznego. Dlatego też w 1. połowie XV w. również reprezentanci małych miast coraz częściej byli zapraszani na zjazdy z wielkim mistrzem. Aktywność polityczna małych miast z reguły odpowiadała znaczeniu gospodarczemu poszczególnych ośrodków. Najczęściej na zjazdach z wielkim mistrzem pojawiali się przedstawiciele Grudziądza, Nowego Miasta Torunia, Malborka, Brodnicy, Nowego Miasta Lubawskiego, Starogardu Gdańskiego, Tczewa, Nowego i Chojnic, a więc głównie miast pomorskich i ziemi chełmińskiej. W tej części państwa zakonnego pod względem znaczenia gospodarczego z grupy małych miast wyróżniały się jeszcze Stare i Młode Miasto Gdańsk. Znacznie mniej aktywne w życiu stanowym Prus krzyżackich były miasta położone w Prusach właściwych; większe znaczenie jako ośrodki handlowe i rzemieślnicze zyskały tam jedynie Bartoszyce, Dąbrówno i Nidzica.

Specyficzną grupę miast w państwie zakonnym stanowiły tzw. nowe miasta zakładane najczęściej – podobnie jak i w całej Europie – w sąsiedztwie dużych ośrodków handlowych: Nowe Miasto Toruń (1264 r.), Nowe Miasto Królewiec (zwane

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

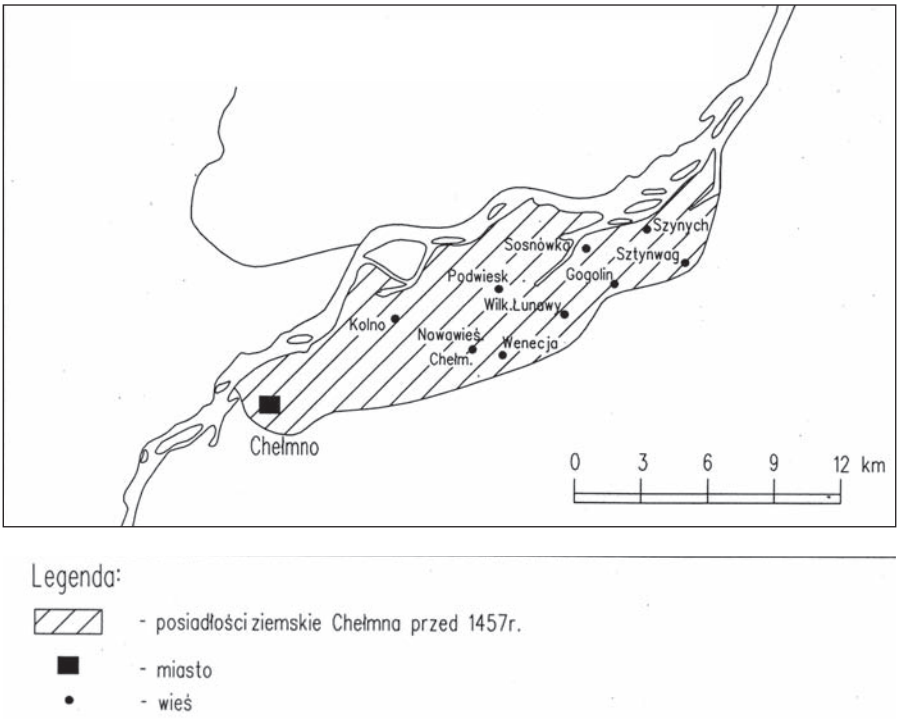

Mapa 5. Posiadłości ziemskie Chełmna w XIII–XV wieku

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

później Lipnikiem – Löbenicht – 1300 r.), Knipawa (1327 r.), Nowe Miasto Elbląg (1247 r.), Nowe Miasto Braniewo (1342 r.), Stare Miasto Gdańsk (1377 r.), Młode Miasto Gdańsk (1380 r.). Powstanie tych miast związane było z intensywnym rozwojem i atrakcyjnością ekonomiczną „starych miast", wokół których tworzyły się nowe struktury osadnicze. Nadanie rozwijającym się w ten sposób osadom praw miejskich należało do kompetencji władcy terytorialnego, czerpiącego z nowej lokacji spore korzyści finansowe. Na terenach, na którychwładcy terytorialni nie dysponowali silną władzą nad dużymi miastami, np. w Rzeszy Niemieckiej w XIII i XIV w., „nowe miasta" po kilkudziesięcioletniej samodzielnej egzystencji często traciły swą niezależność ustrojową na rzecz silniejszego sąsiada. W Prusach krzyżackich ze względu na silną władzę państwową „nowe miasta" dość długo zachowały odrębność ustrojową. Dopiero zrzucenie władzy Zakonu umożliwiło dużym miastom podporządkowanie „nowych miast"; w Toruniu – w 1454 r, w Gdańsku – w 1455 r., w Elblągu – pierwsza próba w 1459 r., ostateczne połączenie – w 1478 r. W Królewcu proces łączenia trzech miast został zakończony dopiero w 1724 r. Inaczej przebiegało połączenie Starego i Nowego Miasta w biskupim Braniewie. W 1396 r. rada Starego Miasta sprzeciwiła się podjętej przez biskupa Henryka III Sorboma próbie połączenia miast, gdyż uznała ją za zagrożenie dla autonomii gminy staromiejskiej. Dopiero w 1772 r. doszło do zjednoczenia obu ośrodków. Termin „nowe miasto" stosowano niekiedy także na określenie części małych miast, w tym wypadku nie chodziło jednak o odrębną gminę miejską, lecz o nazwę terenu włączonego do miasta w wyniku poszerzenia jego granic (Brodnica, Malbork, Kętrzyn, Bartoszyce).

Niezbędnym elementem w strukturze ekonomicznej średniowiecznych miast były posiadłości ziemskie, które zapewniały mieszczanom pewną niezależność i bezpieczeństwo w zakresie zaopatrzenia w podstawowe artykuły żywnościowe. W państwie zakonnym największe uposażenie ziemskie otrzymały duże miasta lokowane w pierwszym etapie urbanizacji kraju. Powierzchnia terytorium ziemskiego Starego Miasta Elbląga liczyła około 1147 łanów (1 łan chełmiński = 16,8 ha), Starego Miasta Torunia około 335 łanów, Chełmna około 420 łanów, Braniewa 328 łanów. Znacznie skromniejsze posiadłości ziemskie otrzymały duże miasta lokowane w XIV w. – Główne Miasto Gdańsk i Knipawa. Toruń, Gdańsk i Elbląg uzyskały znaczne nadania ziemskie w przywilejach Kazimierza Jagiellończyka z 1457 r. Patrymonium Torunia zostało wówczas powiększone do 806 łanów, Elbląga do 3020 łanów, a Gdańska do 3800 łanów. Po zakończeniu wojny trzynastoletniej powiększone zostały także posiadłości ziemskie Starego Miasta Królewca, które Zakon za wierność w latach wojny wynagrodził nadaniem czterech wsi (razem 183 łany). Także sąsiednia Knipawa kontynuowała po 1466 r. widoczne

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

już w 1. połowie XV w. starania zmierzające do powiększenia terytorium ziemskiego zarówno przez nadania ze strony zakonu krzyżackiego, jak i drogą kupna lub przejmowania dóbr rycerskich i zakonnych zastawionych za pożyczki. Związanie z miastem rozległych terenów ziemskich oprócz ważnych skutków natury gospodarczej miało dla Krzyżaków – szczególnie we wstępnej fazie budowy państwa, gdy miasta były ośrodkami tworzenia się ich władztwa – także duże znaczenie prawne i administracyjne, ponieważ umożliwiało pośrednie podporządkowanie władzy Zakonu dużych obszarów wiejskich (Marian Dygo). Początkowo Krzyżacy zatrzymali dla siebie władzę sądową w miejskich posiadłościach ziemskich, dopiero w miarę wzmacniania państwa zakonnego i rozwoju samorządu miejskiego radom dużych miast pruskich udało się przejąć pełną władzę sądową nad patrymonium. Rada Starego Miasta Elbląga uzyskała w 1288 r. sądownictwo mniejsze, a w 1339 r. sądownictwo większe na terytorium ziemskim. W Starym Mieście Toruniu przywilej wielkiego mistrza Henryka Dusemera z 1346 r. ostatecznie regulował zakres jurysdykcji miejskiej na terenie patrymonium. W tym samym czasie podobny przywilej otrzymało Chełmno. W imieniu rady miejskiej sądownictwo nad ludnością zamieszkującą posiadłości ziemskie sprawował wójt. Sprawami gospodarczymi zarządzała kamlaria (organ rady miejskiej). W Starym Mieście Elblągu istniał nawet osobny kamlarz do spraw zewnętrznych, któremu podlegały przedmieścia i patrymonium.

Struktura własnościowa na terenie posiadłości ziemskich dużych miast pruskich była dość zróżnicowana. Zasadniczo możemy wyróżnić cztery rodzaje własności: wsie miejskie, dwory mieszczańskie, wsie zagrodnicze oraz tereny bezpośrednio użytkowane przez mieszczan. Z terenu patrymonium miejskiego Zakon wydzielał także uposażenie dla plebana kościoła parafialnego. Duże miasta posiadały z reguły po kilka wsi lokowanych przez radę, która tym samym była panem gruntowym dla ludności wiejskiej. Na czele wsi stał dziedziczny sołtys – mający swoje odrębne uposażenie. Jemu rada z reguły przekazywała sądownictwo niższe. Łany dzierżone przez chłopów obciążone były czynszem płaconym do kasy miejskiej oraz pewnymi świadczeniami szarwarkowymi. Specyficznym typem wsi miejskiej były tzw. wsie zagrodnicze – właścicielami gruntów byli tam mieszczanie, wynajmujący do uprawiania ziemi zagrodników. Formą własności zbliżoną do wsi zagrodniczej były dwory należące z reguły do najzamożniejszych rodzin patrycjuszowskich. Grunty w obrębie dworów obciążone były również szarwarkiem i czynszem na rzecz rady miejskiej. W ciągu wieków XIV i XV w Chełmnie, Toruniu, Gdańsku i Elblągu widoczne jest dążenie mieszczan do przejmowania chłopskich łanów czynszowych. Czwarty rodzaj własności na terenie patrymonium to grunty przeznaczone do wspólnego użytkowania dla mieszkańców (pastwiska dla koni i bydła, wygony dla

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

świń) oraz ogrody lub łąki przypisane do poszczególnych parcel w mieście. W Starym Mieście Elbląga w latach 1325–1421 na łąki rozdzielone między poszczególne parcele przeznaczono 43 łany, każda pełnowartościowa parcela otrzymała 3 morgi. Podobnie dzielono grunty także w Nowym Mieście Elbląga i Chełmnie.

Małe i średnie miasta posiadały odpowiednio mniejsze patrymonium, najczęściej liczyło ono kilkadziesiąt łanów. Jednak różnice w wielkości terytoriów ziemskich małych ośrodków były dość znaczne, od kilkanastu łanów: Puck (13 ł), Frombork (14 ł), Kłajpeda (14 ł), Kisielice (19 ł), Łeba (15 ł), Kowalewo (20 ł), Susz (20 ł), Kurzętnik (23 ł), Frydląd (28 ł), Domnowo (33 ł), Dąbrówno (32 ł) – do ponad 100 łanów: Barczewo (210 ł), Srokowo (114 ł), Gardeja (123 ł), Nordenburg (130 ł), Gierdawy (140 ł), Mrągowo (112 ł), Pasłęk (139 ł), Pasym (125 ł), Pisz (200 ł), Sępopol (112 ł), Biały Bór (150 ł), Chojnice (131 ł), Debrzno (150 ł), Lębork, Bytów i Czarne (po 100 ł). Można zauważyć, iż wśród małych miast mniejsze uposażenie ziemskie posiadały z reguły miasta należące do biskupów i kapituł pruskich, a największe – miasta lokowane na słabo skolonizowanych terenach puszczy mazurskiej i w zachodniej części Pomorza Gdańskiego. Podobnie jak w dużych, również w małych miastach wielkość i granice posiadłości ziemskich określał najczęściej przywilej lokacyjny. Niekiedy jednak znacznie częściej niż w dużych miastach – w późniejszym okresie w wyniku kolejnych nadań lub drogą kupna małe miasta powiększały powierzchnię terytorium ziemskiego. Powodem był fakt, iż z reguły posiadłości ziemskie miały podstawowe znaczenie dla egzystencji gospodarczej małych ośrodków. Zjawisko agraryzacji małych miast i powiększania ich patrymonium obserwujemy szczególnie w wieku XV. W 1416 r. wielki mistrz Michał Küchmeister powiększył uposażenie ziemskie Brodnicy, nadając mieszczanom dwie wsie, a w 1441 r. władze zakonne nadały miastu jeszcze sześć łanów. W 1424 r. wielki mistrz Paweł von Rusdorf nadał mieszkańcom Świecia folwark Neuhof (13,5 ł). W 1436 r. o pięć łanów i 10 mórg powiększono posiadłości ziemskie Nowego Miasta Lubawskiego. W 1434 r. Nowe Miasto Toruń otrzymało dwie wsie – Koryta i Łubianka – o łącznej powierzchni 49,5 łana. W wyniku zakupu swoje posiadłości ziemskie w XV w. powiększyli m.in. mieszczanie z Nowego Miasta Braniewa (w 1410 r. – o 46 łanów), z Pasymia (w 1397 r. i 1412 r.), z Malborka (w 1448 r.), z Kowalewa (w 1446 r.), z Nowego Miasta Lubawskiego (w czasie wojny trzynastoletniej) oraz z Bartoszyc (w latach 1361–1425 – o 38 łanów). Na skutek przejęcia ziem należących do zakonu krzyżackiego powiększyło się także patrymonium niektórych małych miast (np. Dzierzgonia – o 29 ł), przyłączonych na podstawie II pokoju toruńskiego (1466 r.) do Korony Polskiej.

Pod względem struktury wewnętrznej terytorium ziemskie małych miast możemy podzielić na: wolne łany mieszczańskie (wolniznę miejską), łany czynszowe,

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

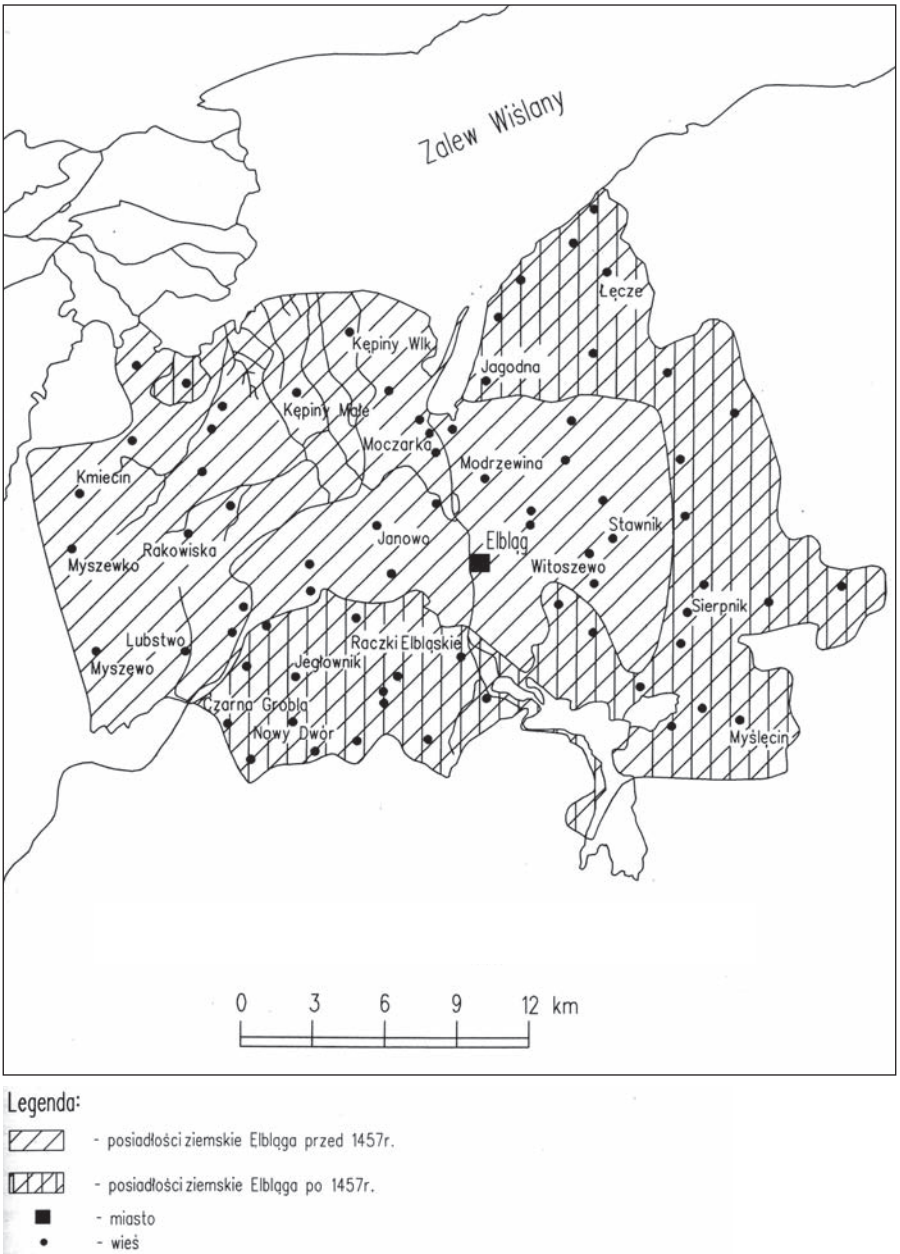

Mapa 6. Posiadłości ziemskie Elbląga w XIII–XV wieku

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

wsie miejskie oraz uposażenie sołtysa miasta i plebana. Oprócz terenów użytkowanych wspólnie przez całą gminę z wolnizny miejskiej wydzielano ogrody lub łąki, które związane były z parcelami miejskimi i tylko wspólnie z nimi mogły być dziedziczone i sprzedawane, oraz ogrody czynszowe. Ogrody związane z działkami miejskimi istniały m.in. w Suszu, Prabutach, Bartoszycach, Frydlądzie, Welawie, Świeciu, Lęborku, Bytowie, Tucholi, Ostródzie, Sępopolu, Olsztynie, Kętrzynie, Barczewie, Bisztynku, Gierdawach, Kościerzynie, Nowym Mieście Braniewie, Kwidzynie, Dzierzgoniu. Ich wielkość wahała się zwykle w granicach 2–3 mórg. Ogrody czynszowe nadawane były przez radę miejską mieszczanom za czynsz i mogły one być przedmiotem wolnego obrotu handlowego. Zarówno w XIV, jak i w XV w. widoczna jest tendencja to rozszerzania areału patrymonium znajdującego się w bezpośrednim władaniu mieszczan. Większość małych miast pruskich posiadała też własne wsie, z reguły jedną lub dwie (Wilhelm Krimpenfort). Wsie miejskie powstałe na terytorium ziemskim małych miast nie powstawały – jak to miało miejsce w dużych miastach – w wyniku inicjatywy lokacyjnej rad miejskich, lecz stanowiły razem z miastem część realizowanego przez lokatora przedsięwzięcia osadniczego. Dlatego też w państwie zakonnym i na terytoriach biskupich w Prusach założenie wsi miejskiej i miasta dokonywało się z reguły w tym samym czasie. W kilku wypadkach powstanie wsi poprzedziło założenie miasta (jak np. Drengfurt, Pasym, Gardeja, Bisztynek, Kościerzyna). Wieś i miasto tworzyły jeden obszar sądowo-administracyjny i jedną parafię, mieszkańcy wsi pod względem prawnym byli więc mieszczanami, a w sensie ekonomicznym chłopami. Początkowo większość łanów znajdujących się w ich obrębie dzierżona była przez chłopów, jednak w ciągu wieku XV zwiększył się udział mieszczan wśród właścicieli gruntów wiejskich.

W dokumencie lokacyjnym zwykle $^{1}/_{10}$ patrymonium miejskiego przyznawano jako uposażenie sołtysa. Dopiero po wykupieniu lub przejęciu przez gminę tego urzędu także grunty sołtysie przyłączano do wolnizny miejskiej. Wielkość gruntów przyznanych plebanowi wahała się zwykle od czterech do sześciu łanów. Należy także podkreślić, iż najbogatsi mieszczanie – zarówno z dużych, jak i z małych miast – byli właścicielami posiadłości ziemskich również poza obszarem patrymonium miejskiego. Nabywali je przez kupno lub otrzymywali jako nadanie od Zakonu.

Z gruntami, które mieszczanie otrzymywali pod budowę miasta oraz jako uposażenie ziemskie, łączyły się świadczenia na rzecz pana terytorialnego. Czynsze płacono więc od parcel miejskich, jak i z posiadłości ziemskich. W dużej części miast (43) parcele obciążone były jedynie niewielkim czynszem rekognicyjnym 6 fenigów (1 grzywna = 24 szkojce = 60 szelągów = 720 fenigów) na rzecz zakonu krzyżackiego. Większe świadczenia nakładano zwykle na miasta lokowane póź-

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

niej. W Pucku mieszczanie od jednej parceli płacili czynsz w wysokości 30 fenigów, w Nowem – 90 fenigów, w Młynarach – 144 fenigi, w Bartoszycach, Świeciu, Lęborku, Kętrzynie, Gierdawach – po 180 fenigów. Najwyższą rentę gruntową (360 fenigów) nałożono na parcele w Knipawie, Nowym Mieście Braniewie i Młodym Mieście Gdańsku. Posiadłości ziemskie najstarszych miast pruskich – Starego Miasta Torunia, Starego Miasta Elbląga i Chełmna – zwolnione były od świadczeń na rzecz władcy kraju. Na patrymonia pozostałych miast Zakon i biskupi pruscy nakładali dość zróżnicowane obciążenia. Najczęściej od jednego łana miasta płaciły pół grzywny, czyli 12 szkojców. Stosowano jednak i zwiększony wymiar czynszu: 13 szkojców (Prabuty, Krzyżpork), 15 szkojców (Bartoszyce, Gierdawy, Sępopol), 18 szkojców (Iława, Młynary), 1 grzywnę (Starogard), 2 grzywny (Nowe).

Trzecim elementem, który składał się na czynsz płacony władcy terytorialnemu, były świadczenia wynikające z regale targowego, a więc opłaty za budy handlowe, jatki, ławy chlebowe, a także z łaźni miejskiej. Czynsze płacone na rzecz zakonu krzyżackiego przez największe i najstarsze miasta pruskie były stosunkowo niewielkie: Chełmno – 30 grzywien i 6 szkojców (w tym z samego miasta tylko 2 grzywny i 8 szkojców), Stare Miasto Toruń – 3 grzywny, Stare Miasto Elbląg – 3 grzywny i 6 fenigów, Stare Miasto Królewiec – 1 grzywnę i 4,5 szkojca. Do znacznie większych świadczeń finansowych zobowiązani byli mieszkańcy miast założonych w 2. połowie XIII i w XIV w.: Nowe Miasto Toruń – 50 grzywien, Nowe Miasto Elbląg – 80 grzywien z miasta i 71 grzywien z posiadłości ziemskich, Główne Miasto Gdańsk – 340 grzywien, Stare Miasto Gdańsk – 350 grzywien i 20,5 szkojca, Młode Miasto Gdańsk – 125 grzywien, Knipawa – 101 grzywien i 20 szkojców, Lipnik – 71 grzywien i 4 szkojce. Łącznie ze wszystkich miast zakon krzyżacki w XV w. uzyskiwał rocznie czynsze o wartości od 3150 do 3400 grzywien, co stanowiło około 7,5% wszystkich dochodów (Jürgen Sarnowsky).

LITERATURA

Biskup M., *Rozwój sieci miast pruskich do drugiej połowy XVII w.*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej" 1980, nr 3, s. 401–412.

Bonk H., *Die Städte und Burgen in Altpreußen (Ordensgründungen) in ihrer Beziehungen zu Bodengestaltung,* „Altpreussische Monatsschrift", Bd. 31: 1894, s. 320–342; Bd. 32: 1895, s. 73–135, 205–258.

Czacharowski A., *Początki „Nowych Miast" w państwie krzyżackim*, w: *Czas, przestrzeń, praca w dawnych miastach*, Warszawa 1991, s. 47–56.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

Czaja R., *Miasta pruskie a zakon krzyżacki. Studia nad stosunkami między miastem a władzą terytorialną w późnym średniowieczu*, Toruń 1999.
Długokęcki W., *Elita władzy miasta Malborka w średniowieczu*, Malbork 2004.
Dygo M., *Studia nad początkami władztwa Zakonu Niemieckiego w Prusach (1226–1259)*, Warszawa 1992.
Gołembiowski M., *Lokacje miast na prawie chełmińskim*, w: *Studia Culmensia Historico-Juridica czyli Księga Pamiątkowa 750-lecia Prawa Chełmińskiego*, t. l, red. Z. Zdrójkowski, Toruń 1990, s. 229–335.
Grieser R., *Lischke und Stadt ein Beitrag zur Geschichte der Städte im Lande des Deutschen Ordens*, „Prussia" 1931, Bd. 29, s. 232–243.
Grzegorz M., *Struktura administracyjna i własnościowa Pomorza Gdańskiego pod rządami zakonu krzyżackiego w latach 1309–1454,* Warszawa–Poznań–Toruń 1987.
Jasiński T., *Die Rolle des Deutschen Ordens bei den Städtegründungen in Preußen im 13. Jh.*, w: *Stadt und Orden. Das Verhältnis des Deutschen Ordens zu den Städten in Livland, Preußen und im Deutschen Reich*, Hrsg. U. Arnold (Quellen und Studien zur Geschichte des Deutschen Ordens 44), Marburg 1993 s. 94–112.
Jasiński T., *Przedmieścia średniowiecznego Torunia i Chełmna*, Poznań 1982.
Kasiske K., *Die Siedlungstätigkeit des Deutschen Orden im östlichen Preussen bis zum Jahre 1410*, Königsberg 1934.
Keyser E., *Die Baugeschichte der Stadt Danzig*, Köln–Wien 1972.
Krimpenfort W., *Der Grundbesitz der Landstädte des Herzogtums Preußen* (Marburger Ostforschungen), Marburg 1979.
Lalik T., *Miasta Pomorza Gdańskiego i ich ustrój w XIII w.*, „Zapiski Historyczne" 1965, t. 30, z. 4, s. 7–35.
Lewerenz Th., *Größentwicklung der Kleinstädte in Ost- und Westpreußen bis zum Ende des 18. Jahrhunderts*, Marburg 1976.
Nowak Z. H., *Neustadtgründungen des Deutschen Ordens in Preußen, Entstehung, Verhältnisse zu den Altstädten, Ende der Eigenständigkeit*, w: *Stadt und Orden*, s. 129–142.
Tandecki J., *Średniowieczne księgi wielkich miast pruskich jako źródła historyczne i zabytki kultury mieszczańskiej (Organizacja władz, zachowane archiwalia, działalność kancelarii)*, Warszawa–Toruń 1990.
Rozenkranz E., *Początki i ustrój miast Pomorza Gdańskiego do schyłku XIV stulecia*, Gdańsk 1962.
Samsonowicz H., *Kleinstädte im Deutschordensstaat Preußen*, w: *Stadt und Orden*, s. 143–153.
Sarnowsky J., *Die Wirtschaftsführung des Deutschen Ordens in Preußen (1382–1454)*, Köln–Weimar–Wien 1993.
Toeppen M., *Die Zins-Verfassung Preussens unter der Herrschaft des Deutschen Ordens*, Berlin 1867.
Wermbter H., *Verfassung der Städte im Ordenslande Preussen*, „Zeitschrift des Westpreußischen Geschichtsvereins" 1884, H. 13, s. 1–74.
Zdrójkowski Z., *Zarys dziejów prawa chełmińskiego 1233–1862*, Toruń 1983.
Zielińska-Melkowska K., *Pierwotny i odnowiony przywilej chełmiński (1233 i 1251 r.)*, Toruń 1984.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

PODZIAŁY KOŚCIELNE W PRUSACH

Andrzej Radzimiński

W początkach XIII w. ziemia chełmińska stała się oparciem działalności misyjnej podjętej przez Gotfryda – opata łekneńskiego – i cystersów na terenie Prus. W bulli z 26 października 1206 r. papież Innocenty III wzywał polskie duchowieństwo do poparcia tych wysiłków oraz zezwalał na głoszenie na tym obszarze wiary chrześcijańskiej. W tym samym czasie na terenach zamieszkałych przez plemiona pruskie rozpoczęła się więc również polska akcja misyjna.

Obszar ten w XII w. należał administracyjnie do księstwa mazowieckiego, natomiast pod względem kościelnym do diecezji płockiej. W początkach XIII w. były to tereny położone między Wisłą, Osą i Drwęcą, ciągnące się do lasów Pojezierza Brodnickiego w okolicach rzeki Lutryny oraz do ujścia rzeki Rypienicy do Drwęcy, na zachód od Brodnicy. Do tego doszły jeszcze obszary położone na wschód, w zakolu Drwęcy, wokół grodu Świecia. Biskupi płoccy posiadali tam kompleksy dóbr ziemskich. Ich dziełem była też pierwotna chrystianizacja tych terenów. Najpewniej w XII w. została okresowo opanowana przez książąt mazowieckich także część ziemi lubawskiej, położona na wschód od górnej Drwęcy do rzeki Wel.

Szczególną rolę w misji pruskiej w XIII w. odegrał cysters Chrystian, który od 1209 r. wraz z cystersem Filipem, natomiast po jego śmierci w 1213 r. samodzielnie, kierował akcją nawracania Prusów. W efekcie osiągniętych sukcesów (nawrócił on plemiona pruskie na prawym brzegu Wisły w Pomezanii oraz w ziemi lubawskiej) został mianowany przez Innocentego III na przełomie lat 1215 i 1216 pierwszym biskupem misyjnym dla Prus.

Biskupstwo to nie obejmowało jednak ziemi chełmińskiej, zaś sam Chrystian rezydował przypuszczalnie w Zantyrze (Sącirzu) położonym u rozwidlenia Wisły i Nogatu. Dnia 5 maja 1218 r. otrzymał on od papieża Honoriusza III bullę zawierającą pełnomocnictwo do dokonania podziału Prus na diecezje, powołania do życia kościołów katedralnych i wyświęcenia dla nich dwóch lub trzech biskupów, do czego jednak jeszcze w tym okresie nie doszło. Wówczas też, z powodu zbrojnego oporu Prusów, misja pruska zaczęła doznawać poważnych niepowodzeń. Wymagało

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

to wsparcia militarnego i majątkowego. Około 1218 r. Chrystian otrzymał od księcia mazowieckiego Konrada I gród Chełmno wraz z innymi posiadłościami. W 1222 lub 1223 r. ów książę w zamian za ów gród i zgodę na wkroczenie krzyżowców do Prus nadał biskupowi pruskiemu ziemię chełmińską w formie kasztelanii majątkowej, która jednak w początkach 1228 r. została restytuowana przez tegoż księcia w związku z zamiarem przekazania jej zakonowi krzyżackiemu. W tym samym czasie biskup płocki Gedko wraz z kapitułą odstąpili Chrystianowi swoje posiadłości w ziemi chełmińskiej (w obrębie rzek Wisły, Osy i Drwęcy), a także dochody z dziesięcin oraz patronatu parafialnego. Trudno jednoznacznie rozstrzygnąć, jak zinterpretować dokument Konrada oraz potwierdzające go dokumenty papieża Honoriusza III z 1222 i 1223 r. – czy biskup Gedko przekazał biskupowi Chrystianowi także zwierzchność nad całą ziemią chełmińską, czy też wspomniane w dokumentach *iura spiritualia* odnoszą się tylko do przekazanych mu posiadłości na tym obszarze. Toczony jeszcze w XIII w. długotrwały spór między biskupstwem płockim i chełmińskim zdaje się świadczyć o uzurpacji zwierzchnictwa diecezjalnego nad ziemią chełmińską przez tamtejszych biskupów. Może on potwierdzać tezę, że biskup Chrystian nie otrzymał w 1222 (względnie w 1223 r.) – wraz z darowizną – praw diecezjalnych dla całego obszaru tej ziemi. Po uwięzieniu przez miejscowych pogan Chrystiana w połowie 1233 r. podczas jego pobytu na Sambii, zakon krzyżacki uzyskał 3 sierpnia 1234 r. papieskie nadanie całych Prus, pod warunkiem odpowiedniego uposażenia mających tam powstać biskupstw.

Dnia 30 maja 1236 r. papież Grzegorz IX zlecił legatowi Wilhelmowi z Modeny dokonanie podziału Prus na diecezje oraz wyznaczenie i wyświęcenie na biskupów trzech dominikanów. Także tym razem nie doszło do projektowanego podziału. Nastąpił on ostatecznie dopiero siedem lat później. W świetle dokumentu z dnia 28 lipca 1243 r., wystawionego we włoskim Anagni, wspomniany legat Wilhelm z Modeny na polecenie papieża Innocentego IV dokonał podziału Prus oraz ziemi chełmińskiej na cztery diecezje. Następnego dnia kancelaria papieska wystawiła formalny dokument – pełnomocnictwo, które upoważniało legata Wilhelma do przeprowadzenia wspomnianych czynności. W dokumencie Wilhelma z Modeny organizującym administrację kościelną w Prusach i ziemi chełmińskiej zostały powołane do życia następujące diecezje: chełmińska, pomezańska, warmińska i sambijska. Określono w nim również ogólnie granice diecezji oraz ich uposażenie.

Pierwszą diecezją, której wytyczono granice, była diecezja chełmińska. W jej skład weszła „ziemia chełmińska, tak jak ją otaczają trzy rzeki: Wisła, Drwęca i Osa, a także została do niej włączona ziemia lubawska". Dokument ten nie wspomniał jednak nic o prawach biskupów płockich w stosunku do ziem nowopowstałej diecezji. Wymienione granice otrzymały potwierdzenie papieża Innocentego IV dnia 30 lipca

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

1243 r. w bulli skierowanej do biskupa pruskiego Chrystiana oraz w podobnym dokumencie z 8 października tego roku przeznaczonym dla mistrza pruskiego. Dnia 19 kwietnia 1246 r. wielki mistrz Henryk von Hohenlohe odstąpił biskupowi chełmińskiemu Heidenrykowi 600 łanów w okolicach Chełmży. W skład tych dóbr weszły: Łoza (Chełmża) wraz z jeziorem, nad którym była położona, Wąbrzeźno, Bobrowo (do dóbr bobrowskich zaliczano także Mszano nad Drwęcą) i nienazwaną miejscowość nad Drwęcą (Jan Powierski).

Granice diecezji chełmińskiej, obejmującej ziemię chełmińską i lubawską, uznał w dokumencie z 22 lipca 1251 r . ówczesny biskup Heidenryk. Dokumentem tym wspomniany biskup erygował w Chełmży i uposażył kapitułę katedralną reguły augustiańskiej. Miasto to stało się od tej pory stolicą diecezji. Kapituła katedralna otrzymała wówczas następujące dobra: Bielczyny, Wrocławki (villa Razlai – wieś Racława), Biskupice (Arnoldisdorf), Skąpe, parafię w Chełmży i 12 łanów w mieście i jego parafii. Posiadłości biskupstwa i kapituły stanowiły w tej części zwarty kompleks dóbr, którego zachodnią część otrzymała kapituła.

Na porośbę kolejnego biskupa, Fryderyka von Hausena, 1 lutego 1264 r. kapituła ta została inkorporowana do zakonu krzyżackiego i ponownie uposażona w wymienione wyżej dobra oraz dodatkowo w 600 łanów w ziemi lubawskiej. Przez włączenie jej do zakonu krzyżackiego, Krzyżacy zapewnili sobie wpływ na obsadę i działalność korporacji katedralnej, szczególnie zaś na wybory biskupów, których ona dokonywała. Dnia 26 lipca 1289 r. biskup chełmiński Werner w zamian za owe 600 łanów przekazał kapitule chełmżyńskiej ściśle określoną granicami część ziemi lubawskiej między rzekami Drwęcą, Brynicą i strumieniem *S. Marie*. Dnia 1 września 1291 r. wspomniany biskup nadał kapitule 300 łanów koło góry Kurzętnik w zamian za 300 łanów przekazanych biskupstwu płockiemu. Wcześniej natomiast – 31 marca 1255 r. – papież Aleksander IV ustanowił arcybiskupstwo ryskie i podporządkował mu trzy diecezje pruskie, tj. pomezańską, warmińską i sambijską oraz diecezję chełmińską. Taka przynależność metropolitalna diecezji chełmińskiej istniała aż do 2. połowy XVI w., kiedy to po sekularyzacji arcybiskupstwa ryskiego w 1566r., znalazła się ona (dopiero od 1589 r.) formalnie w obrębie archidiecezji gnieźnieńskiej.

Na linii biegu rzek granice diecezji chełmińskiej były bezsporne, natomiast na innych odcinkach ulegały pewnym zmianom w interesującym nas okresie. Na początku wyłonił się problem północno-wschodnich granic ziemi lubawskiej, w której biskup Chrystian – w świetle układu z 20 września 1242 r. – posiadał tylko ⅓ obszaru w tej właśnie części (była ona już w 1251 r. odgraniczona, skoro biskup dysponował wówczas Lubawą), zakon krzyżacki również ⅓ i tyle samo książęta mazowieccy i kujawscy. Dnia 8 lutego 1247 r. zakon obiecał nadać księciu Kazimierzowi kujawskiemu

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

połowę należącej do niego ziemi lubawskiej, czyli ⅙. Postanowienia tej umowy zostały jednak wykonane dopiero w końcu 1254 r. Trzy lata później, 16 września 1257 r. wspomniany książę podarował kapitule chełmżyńskiej swoją część ziemi lubawskiej. Zakon zmusił jednak biskupa Heidenryka do odstąpienia mu tam pasa ziemi dotykającego prawego brzegu rzeki Wel i ciągnącego się od Sampławy i Bratiana aż do południowej części ziemi lubawskiej, która już znajdowała się w posiadaniu Krzyżaków. Pas ten dzielił dobra biskupie, natomiast łączył posiadłości krzyżackie w Nowym Mieście nad Drwęcą z ⅙ części ziemi lubawskiej (w okolicach Kiełpin, Wąpierska, aż po Lidzbark), która znajdowała się już w ich posiadaniu. Potwierdzała to ugoda z 8 maja 1260 r. Biskup przed 27 marca 1263 r. odzyskał część ziemi sasińskiej i przyłączył ją do diecezji chełmińskiej. Ostateczne przyłączenie tej części ziemi sasińskiej oraz wyznaczenie granicy między częścią biskupią i zakonną nastąpiło w dokumencie biskupa Hermana z 16 maja 1303 r. Granica prowadziła na północ od Lubawy, od miejsca, w którym rzeka Gryźla wpływa do Drwęcy naprzeciw góry Hasenberg (pozostającej na terytorium biskupim), następnie wprost do Omula, dalej od rzeki Rumienicy przez jezioro Rumian do miejsca wpływania rzeki Wel do jeziora należącego do biskupa. Na tym obszarze położone były m.in. średniowieczne parafie: Rożental, Grabowo, Rumian i Złotowo.

Szczegółowo granicę między częścią biskupią i krzyżacką w ziemi lubawskiej określił wspólny dokument wystawiony przez biskupa Ottona i wielkiego mistrza Dytryka von Brandenburga z 20 czerwca 1338 r. Prowadziła ona od miejsca, w którym rzeka Gryźla wpływa do Drwęcy naprzeciw góry Hasenberg, w górę rzeki, pozostającej na terytorium biskupim, następnie wprost do Omula i wzdłuż rzeki Rumienicy do jeziora Rumian, do miejsca wpływania doń rzeki Wel. Dalej granica biegła wzdłuż rzeki Wel i przez jeziora: Zarybinek, Tarczyńskie i Grądy należące do biskupa, przy czym rzeka miała należeć w połowie do zakonu, w połowie do biskupa. Następnym punktem, koło którego przebiegała granica, było jezioro Hartowieckie, leżące w części biskupiej. Dalej od jeziora Hartowieckiego ciągnęła się ona wzdłuż *via Ruthenicalis* aż do rzeki Prątnicy, którą przecinała, następnie naprzeciw Lubawy do rzeki Sandeli, Drwęcy i w górę Drwęcy do Gryźli.

W wyniku powstania diecezji chełmińskiej i włączenia jej do metropolii ryskiej biskupi płoccy wysunęli w stosunku do niej żądania zwrotu dochodów z ziemi chełmińskiej, która należała wcześniej do biskupstwa płockiego. Wywołało to również długotrwałe spory graniczne, zakończone układem z 6 grudnia 1289 r., na mocy którego biskup płocki Tomasz zrzekł się wszelkiej jurysdykcji nad diecezją chełmińską, w zamian za to Werner, biskup chełmiński, przekazał mu wieś Orzechowo położoną na północny-zachód od Kowalewa oraz – wspomniane już – 300 łanów w ziemi lubawskiej. Dnia 29 kwietnia 1291 r. biskup płocki Tomasz, natomiast 16 maja tego

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

samego roku Werner biskup chełmiński w niemal identycznych dokumentach określili granice owych 300 łanów,położonych na lewym brzegu Drwęcy, naprzeciwko Świecia. Obejmowały one obszar od ujścia Brynicy do Drwęcy aż do jeziora Sugajno, pozostające przy biskupie chełmińskim, dalej do jeziora Zembrze, które przeszło do diecezji płockiej, stąd ponownie do Brynicy naprzeciw Świecia. Ponieważ dobra przekazane biskupstwu płockiemu należały do kapituły chełmżyńskiej, biskup chełmiński Werner zrekompensował jej to nadaniem góry Kurzętnik z 300 łanami położonymi w tamtejszej okolicy (Stanisław Kujot). Z kolei w dokumentach z 19 lutego (Henryka, biskupa chełmińskiego) i 24 lutego 1293 r. (Tomasza, biskupa płockiego) zostało potwierdzone nadanie dóbr Orzechowo dla biskupstwa płockiego. W 1378 r. Dobiesław biskup płocki wraz z kapitułą zatwierdzili granice wspomnianych 300 łanów nadanych im przez biskupów chełmińskich. Trzeba zaznaczyć, że okolice Świecia położone na prawym brzegu Drwęcy zostały zajęte po 1333 r. przez krzyżackich komturów brodnickich i weszły w skład diecezji chełmińskiej.

Mimo zawarcia wielu umów, granice diecezji chełmińskiej i płockiej na styku z ziemią michałowską wciąż były niepewne i sporne. W początkach XIV w. doszło do zatargu na pograniczu z diecezją chełmińską o przynależność diecezjalną tej ziemi. Z zobowiązań przyjętych w dokumencie z 14 czerwca 1312 r. przez wielkiego mistrza zakonu krzyżackiego Karola z Trewiru wynika, że ziemia ta należała do diecezji płockiej. Spory graniczne zostały wznowione w 1317 r. w związku z polityczną ekspansją zakonu krzyżackiego na terenie ziemi michałowskiej. Wówczas też została ustalona linia graniczna między posiadłościami biskupstwa i diecezją płocką a posiadłościami zakonu i diecezją chełmińską. Wyznaczały ją – w świetle dokumentu Jana biskupa płockiego z 6 sierpnia 1317 r. zawierającego ugodę z Henrykiem von Gera – w okolicach Brodnicy rzeka Drwęca, następnie jezioro Księte oraz miejscowości Jastrzębie i Gołkowo. W wyniku sporów granicznych na pograniczu ziemi dobrzyńskiej należącej do diecezji płockiej i ziemi lubawskiej, która należąc do diecezji chełmińskiej, stanowiła w tej części uposażenie kapituły chełmżyńskiej, dnia 13 listopada 1379 r. doszło do wytyczenia tam linii granicznej biegnącej wzdłuż rzeki Brynicy.

W 1. połowie XIV w. uległy także zmianie północne granice diecezji chełmińskiej. W świetle dokumentu legata Wilhelma z Modeny z 28 lipca 1243 r. granice diecezji miały biec korytami rzek: Wisły, Drwęcy i Osy. W ten sposób pas ziemi między Osą i Drwęcą w okolicach Nowego Miasta oraz bardziej na północ koło Kisielic i Iławy został pominięty we wspomnianym dokumencie milczeniem. Najpóźniej w początkach XIV w.(zapewne w latach 1303–1338) został on objęty jurysdykcją biskupów pomezańskich. Biskupi chełmińscy Mikołaj i Otton wystosowali w tej sprawie protesty w 1320 i 1324 r., w których domagali się zwrotu wspomnianych ziem. Nie przyniosły one jednak żadnych rezultatów. Stan taki trwał aż do czasu reformacji

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

i sekularyzacji diecezji pomezańskiej w XVI w. Tereny te znalazły się w granicach diecezji chełmińskiej po 1525 r.

W latach 1254–1293 na terenie diecezji chełmińskiej znajdowały się posiadłości biskupów włocławskich, które obejmowały całe lub prawie całe późniejsze komturstwo golubskie, a ponadto wsie: Chełmonie, Elgiszewo i Kaszczorek. Natomiast po 1293 r. aż do czasów nowożytnych w posiadaniu biskupstwa włocławskiego pozostały na terenie diecezji chełmińskiej trzy wsie: Grzywna Biskupia, Kaszczorek (Złotoria) i Elgiszewo (Jan Powierski).

Ostateczne ukształtowanie się granic diecezji chełmińskiej nastąpiło w 2. połowie XIV w. Na zachodzie – od Torunia do Grudziądza i przy ujściu Osy – stanowiła ją Wisła. Na północy natomiast biegła ona linią dolnej i środkowej Osy aż do okolic Lipinek i Łąkorza, pozostających w diecezji pomezańskiej i dalej do górnej Drwęcy poniżej Nowego Miasta, które także należało do diecezji pomezańskiej. Od Nowego Miasta ciągnęła się na północ wzdłuż Drwęcy, skręcając następnie na południe wokół Rożentala i Grabowa do górnego biegu rzeki Wel i rzeki Działdówki. Granica południowa biegła początkowo na styku ziemi lubawskiej i michałowskiej, wzdłuż rzeki Brynicy, ziemia michałowska należała jednak do diecezji płockiej wraz z niewielką południową częścią ziemi lubawskiej. W dalszej części granica była wyznaczona biegiem rzeki Drwęcy aż do jej ujścia do Wisły pod Toruniem, chociaż niejasny jest niewielki fragment linii granicznej w okolicach wsi Elgiszewo, która należała do parafii Ciechocin w diecezji płockiej. Około 1525 r. tereny diecezji pomezańskiej na prawym brzegu Osy (kilka parafii w rejonie Wełcza i Łasina oraz parafie między Łąkorzem i Nowym Miastem) znalazły się w granicach diecezji chełmińskiej (Marian Biskup).

Omawiana diecezja graniczyła więc od północy i wschodu z diecezją pomezańską, od południa z płocką i włocławską. Ta ostatnia diecezja (archidiakonat pomorski) graniczyła z diecezją chełmińską od strony zachodniej. Powierzchnia diecezji chełmińskiej wynosiła w omawianym okresie 4 tys. km^2.

Organizacja wewnętrzna tej diecezji opierała się na archiprezbiteratach (dekanatach). Istniały one już w XIV w. W roku 1330 było dwóch archiprezbiterów: Jan z Nawry (de Eber) oraz Jan z Wabcza (Wapzk), z kolei w 1337 r. funkcję archiprezbitera i plebana w Brodnicy pełnił Mikołaj, a w 1338 r. archiprezpitera i plebana w Radzyniu – Henryk. Przed 1438 r. utworzono również archiprezbiterat w Toruniu. W początkach XV w. istniał on ponadto w Lubawie. Do końca interesującego nas okresu archiprezbiteraty powstały zapewne jeszcze w Chełmnie, Chełmży, Golubiu, Wąbrzeźnie, Grudziądzu i Lidzbarku. W takiej liczbie zostały one jednak odnotowane w źródłach dopiero w 1647 r.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

Pierwszą fundacją klasztorną w ziemi chełmińskiej – najpewniej krzyżacką – był konwent dominikański powstały przed 1238 r. w Chełmnie. Kolejną fundacją tego typu, trzecią już po Elblągu w późniejszej diecezji warmińskiej, był założony w 1263 r. również klasztor dominikański, zlokalizowany w nowopowstającym Nowym Mieście Toruniu. Fundacja ta zakończyła rozwój dominikanów na obszarze państwa krzyżackiego. Stan posiadania tego zakonu powiększył się dopiero po 1308 r. lub 1309 r., gdy dwa założone już wcześniej konwenty dominikańskie – w Gdańsku i Tczewie – znalazły się w granicach państwa zakonnego. Od XIV w. pięć wspomnianych konwentów dominikańskich tworzyło tzw. kontratę pruską w obrębie polskiej prowincji dominikańskiej. W 1407 r. dołączył do nich szósty klasztor dominikanów w miasteczku Nordenbork w diecezji warmińskiej.

Z kolei pierwszy klasztor franciszkański w ziemi chełmińskiej i na obszarze powołanej niebawem do życia diecezji chełmińskiej powstał w Starym Mieście Toruniu w 1239 r. Klasztor ten stał się siedzibą kustosza franciszkańskiej pruskiej kustodii, do której należały powstające w XIII i XIV w. klasztory franciszkańskie w państwie zakonnym w Prusach. W 1257 r. franciszkanie przebywali już w Chełmnie. W latach 60. XIII w. konwent toruński, a później także inne, np. chełmiński, znalazły się w saskiej prowincji franciszkanów.

W miastach Prus i ziemi chełmińskiej były również fundowane konwenty benedyktynek i cysterek, które z czasem stawały się benedyktynkami. Pierwszy konwent cysterek został założony w 1266 r. w Chełmnie, zaś zakonnice przed 1483 r. zmieniły regułę na benedyktyńską. W Starym Toruniu, poza murami miasta, na Przedmieściu Wiślanym benedyktynki pojawiły się od 1311 r., zaś w 1327 r. zostały przeniesione na północne Przedmieście Chełmińskie. Po pożarze klasztoru w 1391 r. część zakonnic przeniosła się do wsi Szynwałd (k. Grudziądza), część natomiast do konwentu cysterek w Nowym Mieście Toruniu. Tam właśnie w latach 1335–1347 cysterki otrzymały kościół św. Jakuba. Po 1391 r. nastąpiło połączenie cysterek z częścią benedyktynek.

Fundacją zakonną byli także Bracia Wspólnego Życia sprowadzeni z holenderskiego Zwolle w 1473 r. do Chełmna. Diecezja chełmińska po sekularyzacji i kasacie arcybiskupstwa ryskiego (1566 r.), od 1589 r. stała się sufraganią gnieźnieńskiej prowincji kościelnej.

Kolejną diecezją w państwie krzyżackim, której granica została ogólnie określona w dokumencie legata Wilhelma z Modeny z 28 lipca 1243 r. była diecezja pomezańska. W dokumencie zapisano: „Drugą zaś diecezję wyznaczamy tak, jak zamyka ją Osa, Wisła i jezioro Drużno, postępując w górę rzeką Wąską tak, że powinny się w niej znaleźć żuławy: kwidzyńska i zantyrska".

Ukształtowane w naturalnych granicach terytorium diecezji pomezańskiej zostało już w XIII w. powiększone kosztem biskupstwa chełmińskiego i włocławskiego.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

Przebieg i zmiany północnej i wschodniej granicy diecezji chełmińskiej na styku z południową i zachodnią częścią granicy diecezji pomezańskiej zostały już szczegółowo omówione. Warto w tym miejscu jeszcze tylko dodać, że granicę tę wyznaczały w średniowieczu następujące miejscowości i parafie, położone w zasięgu jurysdykcyjnym diecezji pomezańskiej: od strony Wisły w kierunku wschodnim – Mokre, Białachowo, Rogóźno, Łasin, Szczepanki, Lisnowo, Biskupiec; między Osą i Drwęcą w kierunku południowym – Łąkorz, Lipinki, Krotoszyny, Skarlin i Nowe Miasto; w kierunku północnym – Mikołajki, Chrośle, Radomno, Jamielnik; nad Drwęcą w kierunku północnym – Dziarny, Ławice, Kałduny. Z kolei zachodnią część granicy omawianej diecezji, na styku ze wschodnią granicą diecezji chełmińskiej, stanowiły od północy w kierunku południowym: Zielkowo, Lipowo Pietrzwałd, Marwałd, Elgnowo, jezioro Rumian i Tarczyńskie, rzeka Wel i dalej do rzeki Działdówki, przebiegając koło Kozłowa, Płośnicy, Wielkiego Łęcku i Przełęku. Następnie granica biegła korytem wspomnianej rzeki w kierunku wschodnim – dając początek jej południowej części – poniżej parafii Narzym, Białuty i Napierki, dalej na północ powyżej Kanigowa, gdzie skręcała do rzeki Orzyc poniżej wsi Zawady, stamtąd przebiegała korytem tej rzeki koło wsi Opaleniec, aż do rzeki Omulew, poniżej wsi Mącice, granicząc na tym odcinku z diecezją płocką. Wschodnia część diecezji pomezańskiej graniczyła z diecezją warmińską oraz – na Mierzei Wiślanej – z diecezję sambijską. Granica w tym rejonie prowadziła na południu od wsi Mącice w górę rzeki Omulew do jeziora o takiej nazwie i dalej na północ aż do wsi Kurki, położonej w rejonie Jeziora Łańskiego. Stąd biegła dalej w kierunku północnym do rzeki Pasłęki, a następnie korytem tej rzeki do jeziora Narie. W rejonie Florczak granica skręcała na zachód do rzeki Wąskiej, następnie biegła jej korytem do jeziora Drużno i dalej rzeką Elbląg do Zalewu Wiślanego, obejmując swym zasięgiem najpewniej już w XIV w. (Peter Kriedte), na pewno zaś w początkach XV w. (Wiesław Długokęcki) zachodnią część Mierzei Wiślanej, która wcześniej należała do diecezji włocławskiej.

Granice zachodnie diecezji pomezańskiej na styku z archidiakonatem pomorskim diecezji włocławskiej, zgodnie z dokumentem erekcyjnym, opierały się na Wiśle i następnie na Nogacie. Świadczy o tym początkowa przynależność całej Mierzei Wiślanej do diecezji włocławskiej. Zmiany polityczne i przejście Żuław Wielkich w latach 1251–1253 pod panowanie krzyżackie doprowadziło także do przekształceń administracji kościelnej, spowodowanej przejęciem jurysdykcji nad tym obszarem przed 1263 r. przez biskupów pomezańskich. Skarga w tej sprawie biskupa i kapituły włocławskiej wobec legata papieskiego Anzelma, doprowadziła w 1264 r. do powołania specjalnej komisji, która 29 grudnia 1269 r. przysądziła sporne tereny diecezji pomezańskiej. Kolejne zmiany terytorialne zostały dokonane w XIV w. w czasach biskupa Arnolda (1347–1360), który przyłączył do swojej diecezji kilka parafii na

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

Mierzei Wiślanej i na Żuławach Małych. W XV i XVI w. zachodnia część Mierzei Wiślanej należała faktycznie do diecezji pomezańskiej, zaś jej granice z diecezją włocławską na północy i zachodzie ustaliły się na Wiśle Gdańskiej, następnie zaś biegły na południe korytem Wisły, odchylając się w kierunku wschodnim na korzyść diecezji włocławskiej w okolicach Gniewu, aż do ujścia do niej Osy. Tutaj też rozpoczynała się południowa granica diecezji pomezańskiej na styku z diecezją chełmińską.

Według dokumentu legata Wilhelma z 1243 r. biskupi pomezańscy powinni również otrzymać ⅓ diecezji jako uposażenie. Pierwszy układ w tej sprawie między mistrzem krajowym Ludwikiem von Quedenem oraz Ernestem biskupem pomezańskim został zawarty 18 marca 1250 r. Biskup spośród trzech części diecezji wybrał początkowo część północną, łącznie z Żuławą Kwidzyńską, Zantyrem i Żuławą Zantyrską. Następnie Krzyżacy dokonali zamiany z biskupem Ernestem, dając mu południową część Pomezanii z Kwidzynem. Zamianę tę potwierdził układ z 22 grudnia 1254 r. Kolejnego podziału diecezji pomezańskiej, tym razem dóbr biskupstwa pomezańskiego, dokonano już po utworzeniu kapituły katedralnej. Była ona dwukrotnie fundowana przez biskupa Alberta (26 sierpnia 1284 r. i 25 lutego 1285 r.) i od początku inkorporowana do zakonu krzyżackiego. Stała się praktycznie konwentem księży i kleryków krzyżackich, spełniającym równocześnie funkcje doradcze wobec biskupa. Dnia 9 stycznia 1286 r. biskup Albert przekazał kapitule katedralnej ⅓ swoich dochodów do czasu wydzielenia należnej kapitule ⅓ diecezji. Kanonicy otrzymali ponadto wieś Szpetal oraz prawo patronatu kościoła parafialnego w Kwidzynie. Kwidzyn stał się siedzibą kościoła katedralnego i tym samym stolicą diecezji. Ostatecznie kanonikom pomezańskim przypadła jako uposażenie wschodnia część latyfundium biskupiego.

Dokładne określenie granic Pomezanii biskupiej nastąpiło w dokumencie ugody zawartej 30 czerwca 1294 r. między mistrzem krajowym Meinhardtem z Querfurtu i biskupem Henrykiem. Dokument ten opisywał zasięg terytorium biskupiego oraz jego granice z dobrami krzyżackimi. W okresie późniejszym nie uległy one większym zmianom. Wspomniana granica prowadziła na północy od miejscowości Tychnowy w kierunku wschodnim do Brokowa i dalej na północny wschód do jeziora Choino (położone w części krzyżackiej), pozostawiając w granicach dóbr biskupich wsie Szadowo i Laskowice. Następnie granica przebiegała przez las zwany *Soweten* i dalej w kierunku północno-wschodnim, obejmując wieś Cdakowo, aż do punktu granicznego *Akotin*. Ta zaginiona dziś miejscowość znajdowała się (Heinz Buttkus) między lasem rozpościerającym się od Rodowa do Mikołajek. Był to najbardziej na północ wysunięty punkt dóbr biskupich, skąd granica kierowała się na południowy wschód, przechodząc przez północny cypel jeziora Dzierzgoń i obejmując od północy wieś Pachutki. Za nią granica biegła na południe od *Grabisco* (według

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

Karla I. Kaufmanna, możliwe, że to wieś Górki w pow. Morąg), od punktu zwanego *Notike* (najprawdopodobniej – zdaniem Kaufmanna – znajdował się on w okolicach Bartnych Łąk w pow. Morąg) przez lasy na południowy wschód do jeziora Bądzie i *Buchten* oraz dalej aż do jeziora Gardzień, które pozostawało w dobrach biskupich. Potem granica prowadziła wzdłuż biegu rzeki Osy aż do miejscowości Mędrzyce, gdzie kierowała się na północ, mijając od zachodu jeziora Święte i Goryń, i dalej aż do Wisły, która stanowiła zachodnią granicę posiadłości biskupich. Granice między terytorium zakonu krzyżackiego oraz obszarem należącym do biskupów pomezańskich zostały jeszcze wspomniane w dokumencie z 1324 r.

Tereny posiadłości biskupich w Pomezanii graniczyły od południa z ziemią chełmińską, od południowego wschodu z komturstwem ostródzkim, zaś od północnego wschodu z komturstwem dzierzgońskim. Na północy przylegało doń wójtostwo sztumskie, natomiast na zachodzie granicę stanowiła Wisła. Ogółem obszar ten – łącznie z częścią kapitulną – wynosił ok. 1300 km^2.

Na terenie Pomezanii biskupiej istniał ponadto wewnętrzy podział na terytorium biskupie i kapitulne, położone we wschodniej części tego pierwszego. Linia graniczna między nimi biegła od położonego na południu jeziora Trupiel, które należało do kapituły, w kierunku północnym, między biskupimi Kisielicami a kapitulnym Ogrodzieńcem i dalej, pozostawiając po stronie tej ostatniej, przez Klimy i Jawty Wielkie, dochodziła do wschodniego brzegu jeziora Grazymowskiego. Następnie prowadziła ona od należącej do biskupów wsi Grazymowo do północnej krawędzi jeziora Burgale (należało w części do dóbr biskupich). Stąd biegła w kierunku północno-wschodnim między wsiami Obrzynowo (biskupie) i Łybnowy (kapitulne), skręcając z kolei na wschód i dochodząc do granicy z komturstwem dzierzgońskim, pozostawiając w części biskupiej wsie Pachutki i Bornice.

Do części kapitulnej należało jeszcze kilka wsi na nizinie koło Kwidzyna oraz w części zachodniej latyfundium biskupiego. Dnia 4 października 1334 r. kapituła otrzymała od biskupa Bertolda sto łanów na tzw. Nowej Żuławie. W ten sposób w skład posiadłości kapituły pomezańskiej weszła duża część Niziny Kwidzyńskiej od granicy komturstwa grudziądzkiego aż po Tychnowy. Ogółem część kapitulna liczyła ok. 340 km^2.

Stolicą diecezji był Kwidzyn. Tamtejszy zamek spełniał funkcję rezydencji kapituły katedralnej. W części biskupiej istniały poza Kwidziniem takie miasta, jak: Prabuty (siedziba biskupa i jego urzędników), Biskupiec, Kisielice czy Gardeja. W części kapitulnej miastem był tylko Susz, natomiast w Szymbarku kapituła posiadała zamek obronny, który stanowił równocześnie ośrodek administracyjny jej dóbr. Obszar średniowiecznej diecezji pomezańskiej wynosił 8400. km^2.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

Diecezja ta była podzielona w początkach XV w. najpewniej na osiem archiprezbiteratów. Mieściły się one w następujących miejscowościach: Dąbrównie, Nidzicy, Ostródzie, Miłomłynie, Morągu, Olsztynku, Działdowie i Jelonkach k. Pasłęka (Heinrich F. Jacobson). W poczatkach XV w. istniał konwent beginek Malborku, natomiast w 1480 r. został ufundowany, odgrywający niewielką rolę, klasztor franciszkanów-obserwantów w Zalewie. W 1525 r. biskupstwo pomezańskie zostało sekularyzowane. Jego część katolicka, pozostająca od 1466 r. w granicach państwa polskiego (województwo malborskie), oraz tereny na prawym brzegu Osy zostały poddane w 1527 r. jurysdykcji biskupów chełmińskich, co zostało zatwierdzone przez Stolicę Apostolską w 1550 r. W 1552 r. utworzono dla tych terenów odrębny oficjalat pomezański.

Trzecią już diecezją, której ogólne granice określał dokument legata Wilhelma z Modeny z 28 lipca 1243 r., była diecezja warmińska. W dokumencie tym wyznaczały je: „od zachodu Zalew Wiślany, od północy rzeka Pregoła, na południu jezioro Drużno i stąd rzeka Wąska (Passaluk) w kierunku wschodnim, aż do granicy z Litwą". Wschodnia część diecezji pomezańskiej graniczyła z zachodnią częścią diecezji warmińskiej. Przebieg tej granicy, biegnącej na południu od wsi Mącice korytem rzeki i jeziora Omulew w kierunku północno-zachodnim, aż do Zalewu Wiślanego, został szczegółowo omówiony wyżej. Warto tylko zaznaczyć, że literalne rozumienie dokumentu z 1243 r. pozwala stwierdzić, że w skład diecezji warmińskiej nie weszła od początku pruska część Mierzei Wiślanej, która – w świetle tegoż dokumentu – miała się stać częścią diecezji sambijskiej. Z kolei północno-wschodnie granice diecezji warmińskiej, na styku z diecezją sambijską, były oznaczone początkowo tylko ogólnie, gdyż ta część diecezji została schrystianizowana w okresie późniejszym. Z tego też względu w XIV w. doszło do sporów granicznych między Hermanem biskupem warmińskim i Janem biskupem sambijskim. Zakończyła je umowa z 20 października 1340 r., na podstawie której granice diecezji na spornym odcinku miały biec odtąd korytem rzeki Pregoły, począwszy od Królewca (leżał po stronie decezji sambijskiej) aż do zamku Insterburg i dalej w kierunku południowym rzeką Węgorapą do Węgorzewa i jeziora Mamry, stąd zaś prosto w kierunku wschodnim do politycznej granicy z Litwą na wysokości miejscowości Przerośl. Trzeba zaznaczyć, że przedmieścia Królewca znajdujące się na lewym brzegu rzeki Pregoły oraz położone w pobliżu miejscowości: Seligenfeld, Neuendorf, Steinbeck, Welawa i Puschdorf oraz Pregelswalde należały do diecezji warmińskiej.

Granica południowa omawianej diecezji stykała się z północną granicą diecezji płockiej i biegła od Filipowa w kierunku zachodnim aż do rzeki Omulew, gdzie roz-

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

poczynało się sąsiedztwo z diecezją pomezańską. Pokrywała się ona prawie dokładnie z polityczną granicą mazowiecko-pruską.

Zgodnie ze wspomnianym dokumentem legata Wilhelma z 1243 r. w każdej diecezji, a więc także i warmińskiej, miał nastąpić podział dóbr ziemskich na trzy części: ⅔ miało należeć do zakonu krzyżackiego, natomiast ⅓ do biskupa i kapituły. Podział diecezji warmińskiej na część biskupią i zakonną dokonywał się w kilku etapach. Najważniejsze postanowienia zostały określone w dokumentach z 27 kwietnia 1251 r. i 27 grudnia 1254 r. Biskup Anzelm wybrał dla siebie środkową część diecezji. Zdaniem Johanna M. Saage'a i Maxa Toeppena, wspomniane podziały wewnętrzne z 1251 i 1254 r. były ostateczne i dopiero później weryfikowano je w terenie, natomiast pretensje biskupstwa do nowo zdobytych terenów Galindii były nieuzasadnione. Z kolei Carl P. Woelky i Victor Röhrich uznali, że biskupi warmińscy, kolonizując Warmię najpierw wspólnie z kapitułą katedralną (do 1346 r.), potem zaś osobno, nadawali również dobra w Puszczy Galindzkiej, które mieli otrzymać od wielkiego mistrza Anno von Sangerhausena. Nie weszły one później w skład latyfundium biskupiego. Granice ustalone we wspomnianych dokumentach wywołały spór o ich przebieg w okolicach Reszla. Został on załagodzony w dokumencie z 26 sierpnia 1341 r. W 2. połowie XIV w. doszło natomiast do ostrych sporów na tle granic między biskupstwem a zakonem krzyżackim o północno-wschodnią część terytorium biskupiego oraz część Puszczy Galindzkiej. Świadczą o tym pertraktacje biskupa Henryka Stryprocka z wielkim mistrzem Winrichem von Kniprodem w Podgrodziu k. Tolkmicka 24 czerwca 1369 r. Ostatecznie wyrok w sprawach wspomnianych granic, wydany już w czasach biskupa Henryka Sorboma 28 lipca 1374 r. przez powołany w tym celu sąd rozjemczy i zatwierdzony przez papieża Grzegorza XI 16 lutego 1375 r. na trwałe ustalił granice Warmii. Był on wydany pod presją krzyżacką, dlatego biskupi utracili wówczas nawet część tych ziem, które przyznawał im traktat podziałowy z 1254 r. Chodzi tutaj o ok. 400 łanów w okolicach Reszla oraz mniejsze enklawy na granicy północno- wschodniej. Największe straty poniosło biskupstwo na granicy południowo-wschodniej w Puszczy Galindzkiej – zakon odebrał tutaj przeszło 6 tys. łanów.

Granice między dobrami krzyżackimi oraz latyfundium biskupów warmińskich ustalone w 1375 r. przetrwały do końca interesującego nas okresu. Biegły one od ujścia rzeki Pasłęki do Zalewu Wiślanego na północy w kierunku południowo-wschodnim do Krakocina k. Reszla, dalej kierowały się na południowy zachód do Kurek (należały do Zakonu), między Jeziora Łańskie i Omulew. Parafiami nadgranicznymi od Reszla w kierunku południowo-zachodnim były: Braniewo, Piotrowiec, Wozławki, Paluzy, Grzęda, Reszel, Leginy, Biskupiec, Purda, Butryny. Zachodnia granica rozpoczynała się między Jeziorem Omulew i Łańskim i biegła dalej rzeką Pasłęką, skręcając jednak

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

poniżej Chruściel w kierunku zachodnim i ponownie poniżej Błudowa w kierunku północnym prosto do Zalewu Wiślanego. Parafiami nadgranicznymi należącymi do biskupstwa warmińskiego były od południa: Gryźliny, Gietrzwałd, Kawkowo, Świątki, Ełdyty, Wapnik, Orneta, Bażyny, Osetnik, Długobór, Płoskinia, Błudowo.

W latach 1508–1569 do dominium warmińskiego należał rejon Tolkmicka z wsiami: Podgrodzie, Krzyżewo i Karszewo. Przez krótki okres, w latach 1522–1525 w skład tego dominium wchodził także Pasłęk z okolicznymi wsiami. W traktacie z 1525 r. tereny te wróciły ponownie do zakonu krzyżackiego. Należy zaznaczyć, że od 1466 r. granice dominium warmińskiego stanowiły zarazem granicę państwa polskiego. W części biskupiej powstało siedem komornictw: od północy Braniewo, Orneta, Lidzbark, Reszel, Dobre Miasto, Jeziorany, Barczewo. Powierzchnia całego dominium wynosiła ok. 4249 km^2.

Na obszarze należącym do biskupów warmińskich swoje dobra posiadała również kapituła katedralna. Została ona powołana do życia w czerwcu 1260 r. przez biskupa Anzelma z siedzibą w Braniewie, w którym erygowano kościół katedralny. Między rokiem 1282 a 1288 w czasach biskupa Henryka Fleminga siedziba kapituły i stolica diecezji zostały przeniesione do Fromborka. W skład kapituły wchodzili świeccy duchowni. Była ona jedyną korporacją katedralną w państwie krzyżackim nieinkorporowaną do zakonu krzyżackiego.

Z czerwca 1260 r. pochodził również dokument biskupa Anzelma przyznający kapitule uposażenie, które miało docelowo stanowić $^1/_3$ terytorium, otrzymanego przez wspomnianego biskupa od Zakonu. W skład majątku kapitulnego weszły wówczas dobra w okolicach Pieniężna i Braniewa. Do kapituły należało także prawo patronatu kościoła parafialnego w Braniewie oraz jego majątek. Pierwszego zasadniczego podziału Warmii na część biskupią i kapitulną dokonał biskup Henryk Fleming 2 września 1288 r. Kapituła otrzymała wówczas 60 łanów w miejscowości Zawierz k. Braniewa, czyli teren między rzekami Narusą i Baudą k. Fromborka oraz ziemię k. Pieniężna zwaną Wewa, która powiększona o lesiste okolice Mingajn i Henrykowa stanowiła uposażenie komornictwa kapituły w Pieniężnie. Wspomniane terytorium nie stanowiło jednak ⅓ powierzchni dominium biskupiego. Powodem opóźnienia wydzielenia dóbr kapitule warmińskiej było słabe zasiedlenie i zagospodarowanie obszaru Warmii. Biskupi i kapituła zarządzali nimi wspólnie aż do 1346 r. Od jesieni tego roku kapituła katedralna już samodzielnie lokowała wsie w okolicach Olsztyna, co dowodzi, iż tereny te zostały jej przekazane do wyłącznego użytku. Olsztyn w 1353 r. został miastem, zaś 21 stycznia 1388 r. wyznaczono szczegółowy przebieg granic nowo powstałego kapitulnego komornictwa olsztyńskiego. W skład dóbr kapitulnych na Warmii wchodziły trzy nierówne terytoria następujących komornictw: Fromborka oraz wspomnianych

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

już Pieniężna i Olsztyna. Oprócz nich kapituła uzyskała w XIV w. jeszcze dwie niewielkie enklawy w dominium biskupim. Chodzi tutaj o dwie wsie w komorze reszelskiej, tj. Sątopy i Wojkowo, administracyjnie podporządkowane komorze kapitulnej w Olsztynie.

W części domeny biskupiej w 1341 r. została ufundowana przez biskupa Hermana i kapitułę katedralną kolegiata i kapituła, funkcjonująca początkowo pod Braniewem (J. Powierski), następnie od 1343 r. w Głotowie, zaś od 1347 r. ostatecznie w Dobrym Mieście. Jej uposażenie w początkach XV w. stanowiły następujące wsie położone w komornictwie dobromiejskim: Plutki, Grądki, Jesionowo, Sętal, Włóczyska leżace na południowy wschód od Dobrego Miasta, Cierkiewnik i Łomy na południu oraz Worławki i Łęgno na zachód od wspomnianego miasta. Całkowita powierzchnia średniowiecznej diecezji warmińskiej wynosiła 19800 km^2.

O istnieniu archiprezbiteratów w diecezji warmińskiej dowiadujemy się z zachowanych statutów synodalnych biskupa Henryka III Sorboma (1373–1401). W 2. połowie XV w. diecezja dzieliła się na 14 takich okręgów. Informuje o tym pochodzący z lat 1487–1528 wykaz pt. *Archiprezbyterales sedes dioecesis Warmiensis cum suis mansis et lastis decimarum*. Nie znamy jednak dat ani okoliczności ich erekcji. W części biskupiej i kapitulnej było ich dziewięć: Biskupiec, Reszel, Braniewo, Frombork, Dobre Miasto, Pieniężno, Jeziorany, Orneta, Lidzbark. Pozostałe to: Sępopol, Frydląd, Iława Pruska, Krzyżpork, Elbląg.

Jako pierwsi w diecezji warmińskiej pojawili się dominikanie, którzy założyli swój klasztor w Elblągu w 1239 r. W 1407 r. osiedli oni ponadto w Nordenborgu, skąd w 1428 r. przenieśli się do Gierdaw. Franciszkanie posiadali swoje klasztory w Braniewie (od 1296 r.; był to pierwszy konwent w diecezji warmińskiej, przyjęty w 1297 r. do saskiej prowincji kościelnej), w Welawie (od 1349 r.) oraz Barczewie (od 1364 r.). Augustianie mieli swój pierwszy klasztor pod Reszlem fundowany w 1347 r. (początkowo należał do prowincji bawarskiej, zaś od 1359 r. do prowincji saskiej, której miały podlegać następne fundacje augustiańskie) oraz w Świętomiejscu, powołany do życia w 1372 r. W latach 1400–1401 powstał kolejny klasztor augustiański w Patollen. W 1507 r. zostali na krótko sprowadzeni do Fromborka Bracia Szpitalni św. Antoniego Pustelnika. W diecezji warmińskiej działały również klasztory żeńskie: brygidek w Elblągu (od 1458 r.) oraz konwenty beginek w Elblągu, Lidzbarku, Ornecie i Reszlu.

W wyniku postanowień II pokoju toruńskiego z 1466 r. diecezja pod względem politycznym rozpadła się na dwie części: Warmia ze stolicą diecezji Fromborkiem oraz rezydencją biskupów w Lidzbarku została inkorporowana do Polski. Pozostała, większa część diecezji, pozostała w granicach państwa krzyżackiego – Prus Książęcych. W wyniku postępów reformacji książe Albrecht w 1526 r. zawiesił jurysdykcję

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

biskupów warmińskich na swoim terenie, natomiast dekretem z 10 marca 1528 r. dokonał podziału pozostającej w jego państwie części diecezji warmińskiej między protestanckie biskupstwa: pomezańskie i sambijskie. W skład protestanckiego biskupstwa pomezańskiego weszły okręgi: Kętrzyn, Szestno, Ryn, Węgorzewo, Giżycko, Nordenbork, Ełk, Straduny i Pisz, natomiast protestanckie biskupstwo sambijskie przejęło okręgi: Pokarmin, Krzyżpork, Pasłęk, Domnowo, Świętomiejsce, Cynty, Frydląd, Bartoszyce, Barciany, Sępopol i Iława Pruska. Luteranizacji w całości uległo pięć archiprezbiteratów: Elbląg, Frydląd, Iława Pruska, Krzyżpork i Sępopol.

Po sekularyzacji diecezji sambijskiej, biskupi warmińscy przejęli jurysdykcję nad tamtejszymi katolikami. Jeszcze przed sekularyzacją i likwidacją metropolii ryskiej w 1566 r., diecezja warmińska została poddana od 1549 r. bezpośredniemu zwierzchnictwu Stolicy Apostolskiej, jednak z obowiązkiem udziału biskupów warmińskich w synodach prowincjonalnych metropolii gnieźnieńskiej.

Granice czwartej diecezji – sambijskiej – określone w dokumencie legata Wilhelma z Modeny z 1243 r. obejmowały: „na zachodzie morze Bałtyckie (*mare salsum*), na północy rzeka Niemen, na południu rzeka Pregoła, skąd na wschód aż do granicy z Litwą". Były to jednak obszary pozostające jeszcze wówczas we władaniu plemion pruskich. Zakon podporządkował je w latach 1254–1255 r., dlatego też dopiero w późniejszym okresie zostały zweryfikowane granice diecezji. Jej stolicą i siedzibą katedry został Królewiec, natomiast rezydencją biskupów – Rybaki (Fischhausen) nad Zalewem Wiślanym. Spór terytorialny między Michałem biskupem włocławskim a Tetwardem biskupem sambijskim w latach 1251–1252, który miał dotyczyć pomorskiej (zachodniej) części Mierzei Wiślanej (Bolesław Kumor) w rzeczywistości nie miał miejsca. Pobyt w tym okresie biskupa sambijskiego na Pomorzu Gdańskim był związany z próbą księcia Świętopełka utworzenia odrębnej diecezji podporządkowanej bezpośrednio Rzymowi (Stella M. Szacherska, Wiesław Długokęcki). Według dokumentu podziałowego z 1243 r. – chociaż nie zapisano tego *expressis verbis* – pruska część Mierzei Wiślanej miała wejść w skład diecezji sambijskiej. Do diecezji sambijskiej wchodziła także cała Mierzeja Kurońska, chociaż w latach 1253–1258 poświadczona jest w okręgu Kłajpedy jurysdykcja biskupa kurlandzkiego Henryka.

W świetle dokumentu legata Wilhelma granice diecezji miały opierać się na rzece Niemen, jednak na początku XVI w. w jej skład wszedł również wąski pas lądu na jej prawym brzegu. Wschodnia granica prowadziła więc od północy z rejonu Kłajpedy w kierunku południowo-wschodnim aż do Drozdowa i Filipowa w rejonie Gołdapi. Pokrywała się z polityczną granicą Litwy. Stąd biegła prosto na zachód do jeziora Mamry. Począwszy od granicy z Litwą aż do Królewca nad Pregołą diecezja sambijska sąsiadowała od południa, zachodu i ponownie od południa z diecezją war-

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

mińską. Przebieg tej granicy został już szczegółowo omówiony wyżej. Tak ukształtowane granice przetrwały bez zmian aż do sekularyzacji diecezji w 1525 r.

Zasadniczy podział terytoriów między biskupstwem sambijskim i zakonem krzyżackim został podjęty w latach 1257–1258. Dnia 14 kwietnia 1257 r. zamek Królewiec wraz z przyległymi obszarami został podzielony na trzy części: położenie pierwszej zostało bardzo słabo opisane, drugą tworzyły przedmieścia (suburbium), natomiast trzecią – zamek. Biskup sambijski wybrał trzecią część, natomiast Zakon pozostałe dwie. Następny podział nastąpił w 1258 r. Dnia 3 maja Sambia oraz pruska część Mierzei Wiślanej zostały podzielone na trzy części. W świetle dokumentów sporu biskupa sambijskiego Jana I Clare'a (1321–1344), który zaraz po objęciu godności wystąpił przeciwko Krzyżakom, można powiedzieć, że wspomniana część pruskiej części mierzei nigdy nie znalazła się w posiadaniu biskupów sambijskich. W dokumentach z 1331 r. ustalono szczegółowo granice podzielonych między Zakon a biskupstwo sambijskie trzech części diecezji. W 1352 r. po podboju przez Krzyżaków Nadrowii, został wystawiony dokument w sprawie formalnego podziału tej krainy na trzy części oraz wyboru jednej z nich przez biskupa i kapitułę katedralną. W latach 1263–1322 doszło do kilku układów granicznych między dobrami zakonu i biskupstwa, z reguły zawierających postanowienia na korzyść zakonu krzyżackiego. Ponownie do sprawy podziału diecezji powrócono w efekcie decyzji soboru bazylejskiego z 28 czerwca 1435 r., który polecił zbadać, czy Zakon rzeczywiście przywłaszczył sobie dobra biskupstwa sambijskiego. Dnia 1 września tego roku sobór ów informuje o żądaniu wydania trzeciej części dóbr biskupowi sambijskiego.

We wrześniu 1444 r. toczyły się rozmowy między wielkim marszałkiem a biskupem sambijskim, w trakcie których doszło do sporu w sprawie niedokończonego podziału diecezji, w tym także dóbr na Mierzei Wiślanej i Kurońskiej. Biskup i kapituła nie domagali się już ⅓ ich terytorium, lecz tylko czynszów z karczm, wsi i ogrodów oraz praw do rybołóstwa i eksploatacji bursztynu (Wiesław Długokęcki).

Biskupia ⅓ część diecezji obejmowała pięć komornictw: na zachodzie – Rinau, Medenau i Rybaki (Fischhausen), natomiast w strefie środkowej, na północ od Królewca – Powunden i Laptau. W początkach XV w. (od 1407 r.) na miejsce komornictwa Rinau powstało komornictwo z siedzibą w Thierenbergu; jego granice odbiegały nieco od tego pierwszego (Heinz Schlegelberger). Po podziale między Zakonem i biskupami sambijskimi Nadrowii (nastąpił w 1352 r.) zostało najpewniej utworzone początkowo prokuratorstwo, natomiast najpóźniej od 1429 r. komornictwo w Georgenburgu, położonym we wschodniej części diecezji, nieco na północ od miejsca, w którym Węgorapa wływa do Pregoły. Jedynym miastem w dobrach biskupich były Rybaki (Fischhausen), założone przez biskupa Zygfryda w 1299 r.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

Sambijska kapituła katedralna, podobnie jak pomezańska od początku istnienia inkorporowana do zakonu krzyżackiego, była również dwukrotnie fundowana. Po raz pierwszy 1 stycznia 1285 r. przez biskupa Krystiana von Mühlhausena, ponownie zaś przez tegoż biskupa 7 kwietnia 1294 r. Dnia 11 stycznia 1302 r. biskup Zygfryd wydzielił jej stosowne uposażenie. Terytorium kapitulne zostało zorganizowane w dwóch komornictwach: Quednau, położonym na północny wschód od Królewca, we wschodniej części terytorium biskupiego (jako komornictwo po raz pierwszy w 1331 r.) oraz w Saalau, we wschodniej części diecezji sambijskiej, nieco na północ od rzeki Pregoły (po raz pierwszy w 1361 r.).

Kapitulne komornictwo Quedenau graniczyło na zachodzie z krzyżackimi komornictwami w Wargen i Rudawie, na północy z biskupimi komornictwami w Powunden i Laptau, na wschodzie z komornictwem krzyżackim w Szakach, natomiast na południu dochodziło do rzeki Pregoły. Z kolei komornictwo kapitulne w Saalau obejmowało zachodnią część terytorium biskupiego w Nadrowii, dochodząc na południu do Pregoły, natomiast na północy graniczące z komturstwem Ragnety.

Dobra te otrzymała kapituła od biskupa Jakuba w 1353 r., już po podziale Nadrowii między biskupstwem i Zakonem. Wcześniej, w 1327 r., biskup Jan nadał kapitule *alodium* w komornictwie Laptau. Ponadto kapituła sambijska dysponowała kilkoma wsiami w komornictwie biskupim Powunden, które otrzymała od biskupa sambijskiego Bartłomieja między rokim 1366 a 1370.

Diecezja sambijska, której powierzchnia wynosiła ponad 12 tys. km^2, najpóźniej w 1. połowie XV w. była podzielona na archiprezbiteraty, chociaż w świetle znanych źródeł trudno określić ich liczbę oraz siedziby (August Kolberg). Z kolei z początku XIV w. (1318 r.) pochodzi wiadomość o istnieniu w tej diecezji urzędu oficjała (Heinz Schlegelberger). W roku 1349 wielki mistrz Henryk Dusemer założył w Królewcu klasztor cysterek. Wkrótce potem konwent przyjął regułę benedyktyńską. Sekularyzacja biskupstwa sambijskiego nastąpiła w 1525 r.

W skład państwa zakonu krzyżackiego w Prusach po 1309 r. weszło także Pomorze Gdańskie o powierzchni ok. 15 tys. km.^{2}, a wraz z nim ukształtowana na tych terenach organizacja kościelna. Obejmowała ona utworzony jeszcze w XII w. archidiakonat pomorski diecezji włocławskiej między Łebą, Brdą i Wisłą, wschodnią część diecezji kamieńskiej (terytorium bytowskie oraz południowa część wójtostwa lęborskiego), a także – w części południowo-zachodniej Pomorza Gdańskiego – część archidiakonatu gnieźnieńskiego (od 1512 r. kamieński) archidiecezji gnieźnieńskiej. Początkowo archidiakonat pomorski obejmował większość Pomorza Gdańskiego z Gdańskiem i Lęborkiem oraz rejon Bytowa, a także pomorską część Mierzei Wiślanej oraz parafie położone w Pomezanii pruskiej. Jego granice wschodnie w XIV w. opierały się na Wiśle, natomiast zachodnie biegły rzeką Łebą i Brdą. Spór arcybisku-

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

pów gnieźnieńskich i biskupów kamieńskich o przynależność kościelną kasztelanii słupskiej, którą ci ostatni włączyli przy poparciu Krzyżaków do swojej diecezji, został zapoczątkowany ok. 1317 r., natomiast zakończony dopiero w 1371 r. przekazaniem jurysdykcji na tym terenie biskupom kamieńskim. W ten sposób północny odcinek wschodniej granicy archidiakonatu pomorskiego diecezji włocławskiej przylegał do diecezji kamieńskiej. Przed 1335 r. zostały zagarnięte przez biskupa kamieńskiego dwie rozległe parafie w zachodniej części archidiakonatu pomorskiego: Łebunia i Rozłazino. Polecenie papieża Benedykta XII z 29 sierpnia 1335 r., aby tereny te przywrócić w skład archidiakonatu pomorskiego, nie zostało ostatecznie zrealizowane. Terytorium bytowskie oraz część wójtostwa lęborskiego poniżej rzeki Łeby, znajdujące się od 1308 r. pod władzą Zakonu, zostały w ten sposób podporządkowane pod względem kościelnym diecezji kamieńskiej.

Możliwe, że już w XIV, na pewno zaś w początkach XV w. biskupi pomezańscy objęli swoją jurysdykcją zachodnią część należącej do archidiakonatu pomorskiego Mierzei Wiślanej. Po zajęciu bowiem przez Krzyżaków Pomorza Gdańskiego, biskup pomezański Arnold (1347–1360) rozciągnął jurysdykcję nad kilkoma tamtejszego parafiami. Najpewniej już w 2. połowie XV w. zostały przyłączone do diecezji pomezańskiej parafie leżące u ujścia Wisły Gdańskiej (W. Długokęcki). Powróciły one do diecezji włocławskiej około 1525 r., prawdopodobnie w związku z sekularyzacją diecezji pomezańskiej.

Źródła poświadczają, że od połowy XIV do połowy XV w. zakon krzyżacki starał się doprowadzić do oderwania od diecezji włocławskiej archidiakonatu pomorskiego i podporządkowania go jurysdykcji metropolii ryskiej, jako odrębnej diecezji. Zabiegi te zakończyły się niepowodzeniem.

Ukształtowana w ten sposób w XIV w. granica archidiakonatu pomorskiego rozpoczynała się na zachodzie u ujścia rzeki Łeby do Bałtyku, po czym przecinając jezioro o tej samej nazwie, szła z biegiem Łeby w kierunku południowym, a na wysokości Lęborka wschodnim. Poniżej Lęborka biegła w kierunku południowym, zostawiając po stronie diecezji kamieńskiej część wójtostwa lęborskiego, następnie do źródeł Brdy, pozostawiając w granicach diecezji kamieńskiej terytorium bytowskie, dalej wzdłuż jej biegu w kierunku południowo-wschodnim do Jeziora Koronowskiego. Na tym odcinku granica archidiakonatu pomorskiego stykała się z północną częścią archidiakonatu gnieźnieńskiego (zachodnia granica archidiakonatu gnieźnieńskiego pokrywała się z granicą państwa krzyżackiego – archidiakonat ten sąsiadował tam z diecezją kamieńską). Następnie biegła w kierunku południowo-wschodnim aż do Wisły i pokrywała się z granicami państwa polskiego i zakonu krzyżackiego. Wytyczenie granicy w 1349 r. między Wielkopolską, Kujawami a Pomorzem ustalało jej przebieg na długie lata. Tym samym została ustalona granica między kujawską a po-

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

morską częścią diecezji włocławskiej. Najdalej na północ wysuniętym dekanatem kujawskim był bydgoski, na południe dekanatem pomorskim – świecki. Dalej granica ciągnęła się wzdłuż Wisły w kierunku północnym, z niewielkim odchyleniem na wschód w okolicach Gniewu aż do Bałtyku. Na tym odcinku archidiakonat pomorski graniczył z diecezją chełmińską, a następnie pomezańską.

Pierwszy znany dziekan subkowski wystąpił w 1309 r. Około połowy XV w. archidiakonat pomorski był podzielony na siedem dekanatów: świecki, nowski, lęborski, gdański, tczewski, pucki, kościerski. Taki podział utrzymał się do lat 20. XVI w. W latach 1309–1454 w skład dóbr biskupstwa włocławskiego na obszarze archidiakonatu pomorskiego wchodziło na stałe lub przejściowo 39 wsi. Były one położone przede wszystkim w części północnej, zachodniej oraz południowej archidiakonatu pomorskiego. W tym samym okresie dziewięć wsi stanowiło pomorskie posiadłości arcybiskupów gnieźnieńskiech, natomiast jedna biskupów płockich (Maksymilian Grzegorz).

Pierwszym klasztorem założonym na Pomorzu Gdańskim była fundacja cystersów w Oliwie, sprowadzonych tam przez księcia Sambora I w 1186 r. Drugą fundacją okresu książęcego był natomiast rycerski zakon szpitalników – joannitów, który lokował w 1198 r. w Starogardzie Gdańskim książę lubiszewsko-świecki Grzymisław. Joannici założyli jeszcze ok. 1238 r. komandorię w Lubiszewie.

Z kolei przed 1216 r. książę Mściwoj I i jego żona Zwinisława sprowadzili do Żukowa norbertanki. Drugą żeńską fundacją klasztorną były cysterki w Żarnowcu. Ich klasztor został założony w połowie XIII w., a w latach 1253–1257 otrzymał na swoją siedzibę wieś Żarnowiec. Fundacja została potwierdzona przez księcia Świętopełka w 1257 r.

Książę Sambor II założył w 1258 r. – początkowo w Pogódkach – jeszcze jeden klasztor cysterski, który swoją siedzibę przeniósł do Pelplina w 1276 r. Zakon krzyżacki po przejęciu od księcia Sambora II ziemi gniewskiej stał się w sensie publiczno-prawnym, aż do 1454 r., zwierzchnikiem fundacji pelplińskiej. W rzeczywistości pozostała ona niezależna do 1309 r.

Augustianie sprowadzeni przez Mściwoja II do Swornegaci w 1272 r. przetrwali tam do 1303 r., kiedy to połączyli się z oliwskimi cystersami. W latach 1228–1231 książę Świętopełk próbował osadzić w Tymawie w ziemi gniewskiej kalatrawensów. W latach 30. XIII w. zakon ten znika ze źródeł.

Pierwszy konwent dominikański na Pomorzu Gdańskim powstał w 1227 r. w Gdańsku przy kościele św. Mikołaja pod protektoratem księcia Świętopełka i biskupa kujawskiego Michała. W 1289 r. książę Mściwój II ufundował kolejny klasztor dominikański w Tczewie przy kościele Panny Marii. Pierwszy konwent franciszkański Mściwój II ufundował w 1282 r. w Nowem nad Wisłą. W roku 1313, po wykupie

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

dóbr rodziny Święców przez Krzyżaków na Pomorzu Gdańskim, klasztor ten znalazł się w obrębie państwa zakonnego. W XIV w. należał do kustodii pruskiej franciszkanów. Ostatnią fundacją franciszkańską w państwie krzyżackim było powołanie w 1419 r. do życia klasztoru w Gdańsku. Klasztor ten wszedł do kustodii pruskiej i prowincji saskiej franciszkanów.

Po przejściu w latach 1308–1309 Pomorza Gdańskiego w ręce państwa zakonu krzyżackiego istniało tam pięć klasztorów wiejskich: trzy cysterskie (w tym jeden żeński), jeden norbertanek i jeden zakon rycerski – joannitów oraz trzy klasztory żebracze w miastach (dwa dominikańskie i jeden franciszkański). W roku 1356 powstał dom augustianów-eremitów poza murami Chojnic, natomiast w Gdańsku w 1396 r. powołano do życia klasztor zakonu brygidek – powstało tam także męskie zgromadzenie brygidów. W Gdańsku, przy Młodym Mieście, nastąpiła przed 1400 r. także fundacja żebraczego zakonu karmelitów. Po 1455 r. klasztor ten został przeniesiony do Starego Miasta. Jedyną nową, wiejską fundacją, która powstała na Pomorzu Gdańskim po 1309 r., był eremicki klasztor kartuzów św. Brunona na północnych Kaszubach (dzisiejsze Kartuzy). Marienparadies został ufundowany w 1380 r. i od 1412 r. przyjęto go do saskiej prowincji zakonu.

LITERATURA

Biskup M., *Das Verhältnis des Deutschen Ordens zu den anderen Orden in Preussen*, w: *Ordines militares*, t. 9, red. Z .H. Nowak, Toruń 1997, s. 61–80.

Biskup M., *Średniowieczna sieć klasztorów w państwie Zakonu Krzyżackiego w Prusach (do 1525 roku)*, w: *Zakony i klasztory w Europie Środkowo-Wschodniej. X–XX wiek*, Lublin 1999, s. 49–70.

Biskup M., *Uwagi o problemie osadnictwa i sieci parafialnej w Prusach krzyżackich w wiekach XIV–XV*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie" 1983, t. 160–161, z. 2–3, s. 199–217 (mapa).

Biskup R., *Das Domkapitel von Samland (1285–1525)*, „Prussia Sacra", Bd. 2, Hrsg. N. Kruppa, A. Radzimiński, Toruń 2007.

Buttkus H., *Beiträge zur Landtschafts-und Siedlungsgeschichte des ehemaligen Bistums Pomesanien*, Berlin 1936.

Cramer H., *Geschichte des vormaligen Bisthums Pomesanien*, Marienwerder 1884.

Długokęcki W., *Mierzeja Wiślana od XIII do połowy XV w. (1454 r.)*, Gdańsk 1996.

Fijałek J., *O archidyakonach pomorskich i urzędnikach biskupich w archidyakonacie pomorskim dyecezyi włocławskiej w XII–XV w.*, „Roczniki TNT" 1899, t. 6, s. 125–172.

Freytag H., *Das Archidiakonat Pommerellen der Diözese Wloclawek im Mittelalter*, „Altpreussische Monatschrift"1904, Bd. 41, s. 204–233.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

Fröhlich G., *Das Bistum Kulm und der Deutsche Orden. Ein Beitrag zur Verfassungsgeschichte des Deutschen Ordensstaates*, „Zeitschrift des Westpreussischen Geschichtsverein" 1889, Bd. 27, s. 1–99.

Glauert M., *Das Domkapitel von Pomesanien (1284–1527)*, „Prussia Sacra", Bd. 1, Hrsg. H. Flachenecker, A. Radzimiński, Toruń 2003.

Grzegorz M., *Osady Pomorza Gdańskiego w latach 1309–1454*, Warszawa 1990.

Historisch-Geographischer Atlas des Preussenlandes, Hrsg. H. Mortensen, G. Mortensen, R. Wenskus, Bd. 3, Wiesbaden 1973 (mapa).

Jacobson H. F., *Geschichte der Quellen des katholischen Kirchenrechts der Provinzen Preussen und Posen mit Urkunden und Regesten*, Königsberg 1837.

Jarzebowski M., *Die Residenzen der preussischen Bischöfe bis 1525*, „Prussia Sacra", Bd. 3, Hrsg. N. Kruppa, A. Radzimiński, Toruń 2007.

Kriedte P., *Die Herrschaft der Bischöfe von Włocławek in Pommerellen von den Anfängen bis zum Jahre 1409*, Göttingen 1974.

Kopiczko A., *Ustrój i organizacja diecezji warmińskiej w latach 1525–1772*, Olsztyn 1993 (mapy).

Kumor B., *Granice metropolii i diecezji polskich (966–1939)*, Lublin 1969.

Librowski S., *Wizytacje diecezji włocławskiej*, Cz. 1: *Wizytacje diecezji kujawskiej i pomorskiej*, t. 1: *Opracowanie archiwalno-źródłoznawcze*, 1.*Wstęp ogólny*, „ABMK" 1964, t. 8, s. 5–186; Cz. 2: *Wizytacje w latach 1123–1421*, „ABMK" 1965, t. 10, s. 33–206.

Matern G., *Die kirchliche Verhältnisse in Ermland während des späten Mittelalters*, Paderborn 1953.

Nadolny A., *Granice diecezji chełmińskiej*, „Studia Pelplińskie" 1985, t. 16, s. 15–25.

Obłąk J., *Historia diecezji warmińskiej*, Olsztyn 1959.

Poschmann B., *Bistümer und Deutscher Orden in Preussen 1243–1525. Untersuchung zur Verfassungs – und Verwaltungsgeschichte des Ordenslandes*, Münster 1962.

Powierski J., *Dobra ostrowicko-golubskie biskupstwa włocławskiego na tle stosunków polsko-krzyżackich w latach 1235–1308*, Gdańsk 1977.

Powierski J., *O początkach miasta Chełmży i kapituły chełmżyńskiej*, w: *Ojczyzna bliższa i dalsza*, red. J. Chrobaczyński, A. Jureczka, M. Śliwa, Kraków 1993, s. 101–123.

Powierski J., *Początki kapituły kolegiackiej w Dobrym Mieście na tle stosunków politycznych*, w: „Studia Warmińskie" 1993, t. 30, s. 195–252.

Radzimiński A., *Biskupstwa państwa krzyżackiego w Prusach XIII–XV wieku. Z dziejów organizacji kościelnej i duchowieństwa*, Toruń 1999.

Radzimiński A., *Fundacja i inkorporacja kapituły katedralnej w Chełmży oraz załamanie się misji dominikańskiej w Prusach*, „Zapiski Historyczne" 1991, t. 56, s. 7–24.

Radzimiński A., *Kościół w państwie Zakonu Krzyżackiego w Prusach 1243–1525*, Malbork 2006.

Radzimiński A., *Wokół początków diecezji chełmińskiej*, „Zapiski Historyczne" 1996, t. 61, z. 2–3, s. 7–19.

Radzimiński A., *Z dziejów kształtowania i organizacji kapituł krzyżackich. Inkorporacje pruskich kapituł katedralnych do zakonu krzyżackiego*, w: *Zakon krzyżacki a społeczeństwo państwa w Prusach*, red. Z. H. Nowak, Toruń 1995, s. 123–136.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

Röhrich V., *Die Teilung der Diözese Ermland zwischen dem deutschen Orden und dem ermländischen Bischöfe*, „ZGAE" 1899, Bd. 12, s. 217–266.
Saage J. M., *Die Grenzen des ermländischen Bisthumssprengel seit dem XIII. Jahrhundert*, „ZGAE" 1858/1860, Bd. 1, s. 40–92.
Schlegelberger H., *Studien über die Verwaltungsorganisation des Bistums Samland im Mittelalter*, w: Die Domkapiteldes Deutschen Ordens in Preussen und Livland, husq. von R. Biskup und M. Glauert, Münster 2004, s. 85–145.
Schmauch H., *Die kirchenrechtliche Stellung der Diözese Ermland*, „Altpreussische Forschungen" 1938, Bd. 15, s.241–268.
Schmauch H., *Die Verwaltung des katholischen Anteils der Diözese Pomesanien durch den Culmer Bischöfe*, „Mitteilungen des Westpreussischen Geschichtsvereins" 1936, Bd. 35, s. 112–128.
Siegmund P., *Deutsche Siedlungstätigkeit der samländische Bischöfe und Domkapitel*, „Altpreussesche Forschungen" 1928, Bd. 5, s. 262–303.
Szorc A., *Dominium Warmińskie 1243–1772*, Olsztyn 1990 (mapa).
Szorc A., *Dzieje diecezji warmińskiej (1243–1991)*, Olsztyn 1991.
Thiel A., *Beiträge zur Verfassungs-und Rechtsgeschichte des Ermlands*, „ZGAE" 1864/1866, Bd. 3, s. 244–268, 409–459.
Toeppen M., *Historisch-comparative Geographie von Preussen*, Gotha 1858.
Wiśniewski J., *Dzieje diecezji pomezańskiej (do 1360 r.)*, Elbląg 1993.
Wiśniewski J., *Pomezania. Z dziejów kościelnych*, Elbląg 1996.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

PARAFIE W PAŃSTWIE KRZYŻACKIM

Marian Biskup

Przejęcie przez zakon krzyżacki władztwa terytorialnego najpierw na obszarze ziemi chełmińskiej, następnie w Prusach między dolną Wisłą a Pregołą i wreszcie na Pomorzu Gdańskim, postawiło jego władze także przed problemem parafii. W rozwiniętym średniowieczu odgrywały one bowiem nie tylko rolę duszpasterską, lecz także jednostki administracyjnej, zarówno kościelnej jak i państwowej, będąc zarazem elementem władztwa gruntowego. Ważna też była pełniona przez nie funkcja komórki życia społecznego dla parafian.

Zagadnienie parafii Zakon musiał traktować w sposób odmienny w poszczególnych trzech członach swojego ukształtowanego w latach 1231–1309 państwa nad dolną Wisłą i Pregołą. Zarówno bowiem w ziemi chełmińskiej, jak i na Pomorzu Gdańskim Krzyżacy zetknęli się z już istniejącymi kościołami katolickimi i organizacją parafialną, chociaż najazdy pruskie doprowadziły w początkach XIII w. do jej zachwiania czy podważenia na pierwszym z tych obszarów. Ułatwić to miało modulację dotychczasowych form organizacji parafialnej i dostosowanie jej do potrzeb tworzącego się w ziemi chełmińskiej władztwa terytorialnego Zakonu. Formy ukształtowane po 1231 r. w organizacji parafialnej ziemi chełmińskiej zostały przeniesione od schyłku XIII stulecia na obszar podbitych Prus, chociaż tutaj uległy modyfikacji w zetknięciu ze strukturami społecznymi i uwarunkowaniami terytorialnymi. Najmniej zmian władze krzyżackie mogły wprowadzić po 1309 r. na obszarze zagarniętego – a już schrystianizowanego – Pomorza Gdańskiego; tam przede wszystkim rozwijały sieć parafialną, w zależności od postępów kolonizacji, niektórych tylko terenów na północy czy południowym zachodzie.

W opanowanej najpierw ziemi chełmińskiej funkcjonowały już wcześniej kościoły parafialne (co najmniej od XII w.), powstałe za sprawą duchowieństwa diecezji płockiej, której podlegała kasztelania chełmińska (część Mazowsza). Istniało ok. 30 kościołów usytuowanych zwłaszcza przy grodach książęcych między Wisłą, Osą i Drwęcą, ale także w niektórych dobrach rycerstwa słowiańskiego – patronów tych kościołów (Stanisław Kujot). W 1222 r. wpływ na dziesięciny kościelne

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

i patronat parafialny uzyskał od biskupa płockiego Gedki pruski biskup misyjny Chrystian, który znalazł w ziemi chełmińskiej oparcie dla dalszej akcji misyjnej wśród opornych Prusów. Faktycznie prowadziło to do wydzielenia tej ziemi z diecezji płockiej i włączenia w obręb misyjnego biskupstwa pruskiego. Od księcia Konrada mazowieckiego Chrystian otrzymał też wyposażenie w ziemi chełmińskiej w postaci 23 grodów i 100 wsi wraz ze znajdującymi się tam niewątpliwie kościołami parafialnymi. Jednak zbrojne wyprawy krucjatowe organizowane przez książąt polskich do Prus zakończyły się niepowodzeniem, natomiast odwetowe najazdy Prusów zniszczyć musiały w ziemi chełmińskiej kościoły, zapewne głównie drewniane, a ich rycerscy patroni musieli czasowo opuścić swoje dobra. W rezultacie książę Konrad zdecydował się na koncepcję przyzwania rycerskiego zakonu krzyżackiego do pomocy w walce zbrojnej z Prusami, przy czym głównie ziemia chełmińska stanowić miała uposażenie materialne Krzyżaków, ale tylko o charakterze prywatno-prawnym.

Władze Zakonu dążyły jednak do przejęcia dla siebie podbitych w przyszłości ziem pruskich, a zapewne i ziemi chełmińskiej, przy poparciu cesarza Fryderyka II. Podejmując w 1231 r. walkę zbrojną z Prusami przy pomocy rycerstwa krucjatowego – niemieckiego i polskiego – Zakon opanował najpierw ziemię chełmińską. Jednocześnie ułożył się z biskupem Chrystianem o odstąpienie przez niego części swoich uprawnień majątkowych w zamian za opłaty zbożowe z dóbr ziemskich; miał też zyskać ⅓ podbitych w przyszłości ziem pruskich. Pozycja księcia Konrada uległa zatem osłabieniu. Biskup Chrystian nadał Zakonowi prawo zbudowania i patronatu kościołów zakładanych w ziemi chełmińskiej, choć tylko w posiadłościach, które biskup otrzymał od biskupstwa płockiego. Oznaczało to, że władze krzyżackie mogły prezentować biskupowi swoich kandydatów na plebanów (proboszczów), z prawem pochówku w obiekcie sakralnym oraz udziału w dziesięcinach. W zamian Zakon miał sprawować opiekę i uczestniczyć w kosztach budowy i utrzymania obiektów kościelnych.

Był to ważny krok w kierunku umocnienia w przyszłości pozycji Zakonu wobec systemu parafialnego (Marian Dygo). Na domiar dostanie się Chrystiana na kilka lat do niewoli u Prusów ułatwiło Krzyżakom sytuację zarówno w ziemi chełmińskiej, jak i w podbijanych zbrojnie Prusach, które zostały uznane przez papiestwo za „dziedzictwo św. Piotra", czyli kurii rzymskiej, i oddane w użytkowanie zakonu krzyżackiego (1234 r.), przy zrzeczeniu się księcia Konrada z praw do Prus. Papiestwo, rezygnując z koncepcji biskupstwa pruskiego, zdecydowało się dokonać podziału Prus i ziemi chełmińskiej na trzy lub cztery diecezje, przewidując oddanie jednej z nich Chrystianowi. Mimo jego oporu, w 1243 r. nastąpił podział na cztery diecezje, w tym chełmińską. Chrystian jednak nie chciał objąć

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

żadnej z nich, walcząc bezskutecznie o jedność diecezjalną całych Prus wraz z ziemią chełmińską aż do swej śmierci w 1245 r.

Perturbacje te ułatwiły Krzyżakom wywarcie już wcześniej realnego wpływu także na system parafialny w podbitej najpierw ziemi chełmińskiej. Napływali tam głównie krucjatowi rycerze i mieszczanie z terenu wschodnich Niemiec, zwłaszcza do Starego Torunia (położonego kilka kilometrów na zachód od dzisiejszego miasta) oraz Chełmna (zapewne na miejscu dzisiejszego Starogrodu Chełmińskiego). Tam też powstały kościoły parafialne zbudowane przez „krzyżowców". Ich status prawny Zakon sprecyzował w przywileju chełmińskim z 1233 r. Obie parafie otrzymały po cztery łany (1 łan = 16,8 ha) ziemi jako wyposażenie od władz krzyżackich, które zapewniały sobie prawo patronatu (prawdopodobnie najpierw w Chełmnie), z czym łączyło się prawo nominowania swego kandydata na plebana.

Przywilej chełmiński zapewniał przy tym Zakonowi prawo patronatu dla wszystkich kościołów parafialnych, które miały powstać w dobrach prywatnych nadawanych rycerstwu czy mieszczańskim przybyszom. Wiązało się to z prawnym charakterem tych dóbr ziemskich, które miały tylko służebny charakter, bez pełnej własności, niezezwalający na nadawanie części łanów na uposażenie kościoła. Dlatego patronem tych nowych kościołów mógł być tylko Zakon. Patronat ten należał więc do podstaw władzy Krzyżaków, gdyż stworzył im możliwości prezentowania członków Zakonu na godność plebana, co w wypadku Torunia i Chełmna odgrywało szczególnie ważną rolę. W przywileju chełmińskim z 1233 r. obie parafie, poza 4 łanami, otrzymały formalnie dalsze rozległe nadania ziemskie (40––80 łanów) dla realizowania akcji kolonizacyjnej, która jednak także miała się odbywać pod kierownictwem Krzyżaków.

W większych wsiach (od 80 łanów) mieli oni wyposażać parafię w 4 łany, z zastrzeżeniem i tutaj patronatu dla Zakonu. Parafiom tym miały także podlegać dalsze wsie, w tym należące do rycerstwa polskiego, które w konsekwencji utraciło prawo patronatu również nad istniejącymi już wcześniej kościołami, pozbawionymi na skutek tego rangi parafialnej. Władze zakonne umacniały w ten sposób zręby swego zwierzchnictwa w ziemi chełmińskiej; w 1237 r. uzyskały także od papiestwa prawo prezentowania członków Zakonu, tj. księży, na parafie w ziemi chełmińskiej i w podbijanych Prusach. W konsekwencji patronat krzyżacki przybierał formę wcielania parafii do korporacji krzyżackiej. Jednak w odnowionym przywileju chełmińskim z 1251 r. parafia chełmińska miała otrzymać już tylko 4 łany przy mieście i 40 łanów położonych dalej (obietnicę tę spełniono ze znacznym opóźnieniem); parafia w Toruniu, przeniesiona około 1236 r. ze Starego Torunia na teren obecnego Starego Miasta Torunia, otrzymała ponownie 4 łany i 40 dalszych w pobliżu miasta (był to folwark Kowróz), znów z wyraźnym podkreśle-

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

niem patronatu władz krzyżackich nad obu kościołami miejskimi, co równało się wyznaczeniu dla nich kandydatów na plebanów z grona korporacji zakonnej. Nadal też Zakon obiecywał wyposażenie nowych parafii w większych wsiach mieszczańskich 4 łanami, rezerwując sobie prawo patronatu i obsadzania przez duchownych Zakonu (Krystyna Zielińska-Melkowska).

Erygowanie czterech diecezji przez kurię rzymską w 1243 r. spowodowało wykształcenie się diecezji chełmińskiej, której kapituła została niebawem wcielona do korporacji krzyżackiej. Granice diecezji ulegały przeobrażeniom w strefach północnej i południowej; ostatecznie ukształtowały się w 2. połowie XIV w. Na północy diecezja pomezańska przejęła pas ziemi na prawym brzegu Osy i lesiste tereny od górnej Drwęcy po Nowe Miasto Lubawskie, chociaż należały one nadal do jednostek administracyjnych Zakonu w ziemi chełmińskiej. Diecezja płocka utrzymała ziemię michałowską na lewym brzegu Drwęcy, z południowym fragmentem ziemi lubawskiej wokół Polskiego Brzozia. Dlatego też część parafii położonych na obszarze właściwej ziemi lubawskiej nie należała do diecezji chełmińskiej. Przemiany te następowały w okresie rozwoju osadnictwa od końca XIII w., najpierw na zachodzie i północy ziemi chełmińskiej, a następnie w jej strefach środkowej i południowej (do linii Drwęcy i Lutryny), wreszcie na obszarze ziemi lubawskiej, gdzie w większości znajdowało się ziemskie uposażenie biskupa i kapituły chełmińskiej. Dlatego powstawanie nowych – także miejskich – osad (razem 14) bądź przenoszenie wsi na prawo chełmińskie towarzyszyły rozwojowi parafii. Ich patronami były w większości władze krzyżackie, a w części wschodniej – biskup lub kapituła chełmińska, a także nieliczni rycerze posiadający wsie chłopskie; również tzw. wielkie miasta (Stare Miasto Toruń i Chełmno) miały w swoich wsiach po jednej parafii.

Szczytowy rozwój sieci parafialnej diecezji chełmińskiej przypadł na przełom XIV i XV w., gdyż później wojny polsko-krzyżackie z lat 1409–1435 spowodowały zniszczenie niektórych kościołów parafialnych bądź ich degradację do rangi filialnej. W 1445 r. kościoły parafialne diecezji (bez ziemi lubawskiej) zostały spisane przez oficjała biskupiego w związku z synodem laickim połączonym z generalną wizytacją. Liczba tych kościołów wynosiła 97; należałoby do niej doliczyć parafie z ziemi lubawskiej. W całej diecezji mogło być wówczas około 120 parafii, w tym 15 miejskich (w Toruniu były w tym czasie 2 parafie – w Starym i w Nowym Mieście Toruniu). Natomiast przynależność jednej wsi do parafii diecezji włocławskiej (Ciechocin) jest rzeczą sporną. Do diecezji pomezańskiej należały 22 parafie położone na północy ziemi chełmińskiej, w tym 2 miejskie (Łasin i Nowe Miasto Lubawskie), a do diecezji płockiej 7 parafii wiejskich w południo-

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

wej strefie (ziemia michałowska), przy czym 2 osady należały do dwóch parafii w sąsiedniej ziemi dobrzyńskiej.

Sieć parafialna w diecezji chełmińskiej do początków XV w. była dość gęsta (około 30 km^2 na jedną parafię). Przeważały parafie liczące 1–7 osad, kilka obejmowało 9–10 osad. Te ostatnie, zaliczane do tzw. pierwotnych grodowych, powstałych przed XIII w. (np. Radzyń, Papowo Biskupie, Chełmno, Unisław), występowały przede wszystkim na zachodzie diecezji. Wśród parafii powstałych w okresie krzyżackim przeważały jednak parafie złożone z 1, 2 lub 3 wiosek; nieliczne większe powstały zapewne w osadach już istniejących, do których dołączano później sąsiednie, należące do jednego właściciela. Tak było zwłaszcza w ziemi lubawskiej – własności biskupstwa chełmińskiego (Grodziczno, Rumian, Sampława). Niektóre parafie powiększono po 1466 r., dołączając do nich osady zniszczone w wojnach Zakonu z Polską, szczególnie w strefie dolnej Osy.

Przewaga patronatu krzyżackiego nad parafiami diecezji chełmińskiej – czego wyrazem było tworzenie beneficjów plebańskich, liczących zazwyczaj cztery łany – nie oznaczała, że to Zakon wpływał na budowę poszczególnych obiektów sakralnych. Decyzje w tej kwestii należały do przedstawicieli społeczności parafialnych, czyli do tzw. witryków (*vitrici*, Kirchenväter), których w większych miastach (np. w Toruniu) delegowały rady miejskie. Witrycy opiekowali się tzw. fabryką kościelną (*fabrica ecclesiae*), funduszem na budowę kościoła, podejmowali również decyzje o kształcie artystycznym budowli oraz kontrolowali jakość prac budowlanych. Zakon krzyżacki więc nie wpływał w zasadzie na kształt architektoniczny kościołów i ich wystrój, jedynie na zasadzie patronatu prezentował swoich kandydatów na plebanów oraz nadzorował beneficjum plebańskie. Zdarzało się jeszcze pod koniec XIV w., że część beneficjum plebańskiego u Świętych Janów w Starym Mieście Toruniu była traktowana jako element składowy własności komturstwa toruńskiego (folwark Kowróz). Mimo to o kształcie czy rozbudowie jego kościoła decydował tutaj zarząd „fabryki", czyli witrycy, w porozumieniu z radą miejską, zapewniającą fundusze na rozbudowę. Podobny system istniał przy drugim kościele parafialnym – św. Jakuba w Nowym Mieście Toruniu, a także przy wiejskich parafiach diecezji chełmińskiej w XIV w. i początkach XV w.

Kościoły parafialne (farne) w miastach były związane z życiem samorządowym, gospodarczym i umysłowym mieszczan, bez bezpośredniego nadzoru władzy krzyżackiej, poza plebanem – zazwyczaj członkiem tego Zakonu (Marian Arszyński). Oprócz łaciny jako języka kościelnego, używano dwóch języków tamtejszego społeczeństwa: niemieckiego i polskiego. Pierwszy z nich przeważał w miastach, zwłaszcza wielkich, drugi – w znacznej części wsi i majątków rycerskich. Było to odbiciem złożonego etnicznie społeczeństwa diecezji chełmińskiej, chociaż nie-

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

miecki stawał się językiem oficjalnym, zwłaszcza w życiu publicznym mieszczaństwa i części rycerstwa.

Nieco odmiennie kształtowały się założenia systemu parafialnego w trzech diecezjach Prus właściwych, podzielonych w 1243 r. na diecezje pomezańską, warmińską i sambijską, chociaż materiał źródłowy nie pozwala na pełniejsze ukazanie niektórych istotnych problemów, gdyż brak zwłaszcza wykazów parafii z 1. połowy XV w. (jak dla diecezji chełmińskiej).

W pierwszej fazie zbrojnego podboju Prus od 1232 r. misję duszpasterską – w tym wypadku nawracanie siłą pogańskiej ludności pruskiej – pełnili głównie dominikanie, potem franciszkanie; tworzenie parafii przebiegało z trudem z powodu braku miast i prywatnych panów gruntowych. W pierwszych powstających kościołach parafialnych (np. w Elblągu) Krzyżacy usiłowali wprowadzać swój patronat. Próba utworzenia sieci parafialnej w Sambii – z udziałem lubeczan, a przy osłabieniu patronatu krzyżackiego na rzecz panów gruntowych (1246 r.) – załamała się (Marian Dygo), podobnie jak na terenie Pomezanii w odniesieniu do nielicznych większych niemieckich posiadaczy ziemskich. Spowodowane to zostało w znacznej mierze wybuchem pierwszego zbrojnego powstania Prusów (1242–1249). Dlatego w dzierzgońskim układzie pokojowym z 1249 r. władze Zakonu, idąc na ustępstwa wobec Prusów, zdecydowały się oprzeć budowę sieci parafialnej na pruskich wspólnotach plemiennych: Pomezanów, Warmów i Natangów. Wspólnoty te miały wybudować 22 kościoły parafialne w poszczególnych ziemiach, w tym 13 w Pomezanii, 6 na Warmii, a 3 w Natangii (Reinhard Wenskus). Kościoły w obrębie poszczególnych „ziem Pomezanii" miały zostać wzniesione na gruntach pruskich nobilów bądź w podgrodziach. Tak więc pierwotnie to nobilowie pruscy mieli być twórcami pierwszych kościołów parafialnych, chociaż do Zakonu należeć miało wyznaczanie plebanów oraz określanie uposażenia parafii (po osiem łanów), które winny dawać władze krzyżackie jako patron. Zapewne granice „ziem" pokrywały się z granicami parafii, które znalazły się na terenie wyznaczonym biskupstwom pomezańskiemu i warmińskiemu.

Ten system „ziemia – parafia" załamał się w zachodniej strefie Prus po drugim powstaniu Prusów w latach 1260–1283, a także w związku z napływem osadników niemieckich, osiedlających się we wsiach czynszowych obdarzanych prawem chełmińskim. Powstające w tych wsiach od schyłku XIII w. parafie wiejskie, włączane do diecezji pruskich, służyć też miały okolicznym Prusom. Jednak na obszarze biskupstwa sambijskiego organizacja parafialna została związana z systemem komornictw (10 zakonnych i 5 biskupich), skupiających wyłącznie ludność pruską. Wpłynął na to słaby dopływ niemieckich chłopów czynszowych i bezwzględna przewaga ludności pruskiej. W rezultacie system parafialny w diecezji sambijskiej

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

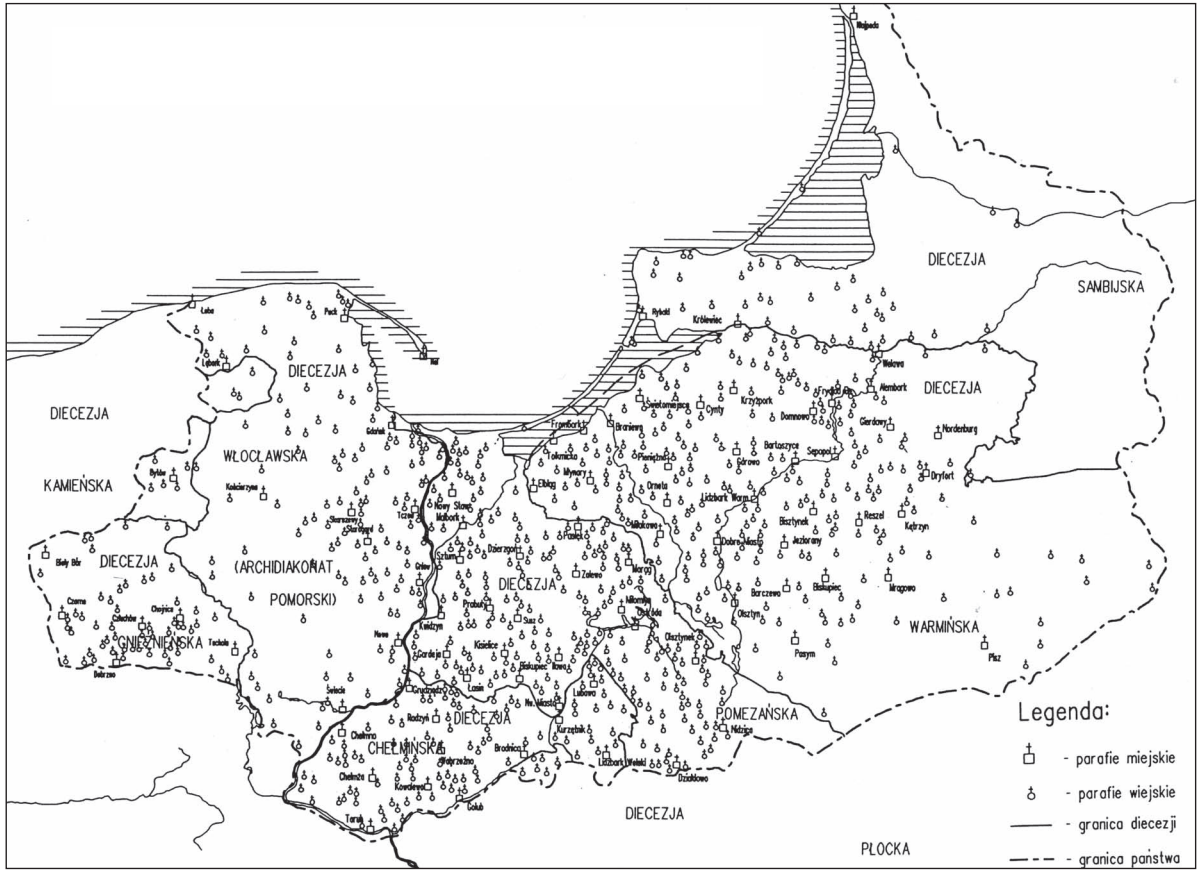

Mapa 8. Parafie w państwie zakonu krzyżackiego w XV wieku

został związany z komornictwami. Kościoły parafialne były tam z zasady lokowane w siedzibie krzyżackiego komornika, rezydującego na zamku. Parafia taka obejmowała więc swoim zasięgiem całość pruskich osad wiejskich na terenie danego komornictwa, z wyjątkiem wypadków, kiedy z czasem w niemieckiej wsi czynszowej powstawał w XIV w. osobny kościół parafialny. Tylko w komornictwach biskupich we wschodniej Sambii kościoły były oddalone o kilka kilometrów od siedziby urzędnika – komornika (Reinhard. Wenskus).

W konsekwencji sieć parafialna w rozległym biskupstwie sambijskim była wyjątkowo rzadka; przyjmuje się, że było w niej 49 ośrodków parafialnych. Liczba osad należących do komorniczego okręgu parafialnego na Półwyspie Sambijskim była wysoka i wynosiła 20–35 osad. Mowa głównie o niewielkich dobrach pruskich rycerzy. Jednak liczebność parafian tego rodzaju „parafii komorniczych" była znaczna (powyżej tysiąca), co nakładało na plebana zwiększone obowiązki duszpasterskie. W rezultacie jednak istniały trudności z głębszą chrystianizacją sambijskich Prusów, wśród których aż do XVI w. przetrwały tradycje pogańskich obrzędów. Sytuację utrudniała nieznajomość języka pruskiego u większości niemieckich plebanów, dlatego w kościołach na Sambii funkcjonowali pruscy tłumacze, tzw. tolken. Urzędnicy krzyżaccy – patroni parafii – nie troszczyli się zbytnio o te sprawy, spowodowane związaniem organizacji parafialnej ze strukturą państwową i zamkową zakonu krzyżackiego.

Wśród parafii diecezji sambijskiej wyróżniły się tylko nieliczne parafie miejskie. Główną rolę odgrywały tutaj trzy parafie Królewca (Starego Miasta, Knipawy i Lipnika), największego ośrodka handlowo-rzemieślniczego w całej diecezji, siedziby wielkiego marszałka i komtura królewieckiego, a zarazem stolicy biskupstwa, którego katedra ulokowana była w Knipawie. Podrzędne znaczenie miało miasteczko i port Kłajpeda, zaczynająca swój rozwój dopiero od 2. połowy XV w. Ostatnie miasteczko – Rybaki, u wylotu Mierzei Wiślanej – było własnością i rezydencją biskupów sambijskich. Ogólnie system parafii diecezji sambijskiej, w znacznej mierze jeszcze zalesionej (między Pregołą a Niemnem), odbiegał wyraźnie od systemu panującego w dwóch pozostałych diecezjach Prus właściwych, tj. pomezańskiej i warmińskiej, w których zresztą problem Prusów także odgrywał dużą rolę.

Odmienność ta widoczna była przede wszystkim w diecezji pomezańskiej, podzielonej pierwotnie na „parafie – ziemie". Tereny tej diecezji znalazły się jednak w kręgu silnego osadnictwa niemieckich chłopów, zwłaszcza na zachodzie i północy. Znaczenie miało także powstanie niemałej liczby miast, chociaż bez wielkiego ośrodka, ale ze stołecznym od 1309 r. Malborkiem, od wybrzeża Bałtyku na północy po prawy brzeg Osy na południu. Parafie na obszarze diecezji pomezańskiej powstawały od końca XIII w., zwłaszcza zaś w XIV stuleciu, przy wydatnej

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

pomocy komturów krzyżackich, przede wszystkim na Wielkich i Małych Żuławach, w komturstwach malborskim, elbląskim i dzierzgońskim, a nieco później w ostródzkim. Patronat krzyżacki niewątpliwie przeważał w gęsto zakładanych parafiach wiejskich, z których część nawiązywała do powstałych po 1249 r., i w miasteczkach. Inaczej musiała się kształtować sytuacja w dominium biskupa i kapituły pomezańskiej, z około 116 osadami wiejskimi i 6 miastami (na czele z Kwidzynem i Prabutami – siedzibami kapituły i biskupa); osady te należały do 47 parafii (M. Roman). Musiał w nich dominować patronat biskupa i kapituły, chociaż i w tym dominium stwierdzono założenie przez większe rycerstwo (rodzina Stange) co najmniej 5 kościołów parafialnych (Gertrud Mortensen). Także w dalszych parafiach diecezji zaznaczał się najprawdopodobniej patronat rycerski; dla komturstwa ostródzkiego ustalono co najmniej 9 kościołów patronatu rycerskiego, zwłaszcza we wsiach kmiecych lokowanych przez właścicieli gruntowych (Gertud Mortensen).

Liczba parafii całej diecezji pomezańskiej do połowy XV stulecia wynosić mogła 267, w tym 246 wiejskich i 21 miejskich. 15 parafii miejskich podlegało patronatowi krzyżackiemu, a 6 – biskupowi lub kapitule pomezańskiej. Należy podkreślić, że dane te obejmują także 20 parafii wiejskich i 2 miejskie (Łasin i Nowe Miasto Lubawskie) na prawym brzegu Osy i górnej Drwęcy, które w XV w. bezspornie były zaliczane do diecezji pomezańskiej, sąsiadując z parafiami północnej strefy diecezji chełmińskiej. Do diecezji pomezańskiej należały także w tym okresie 3 parafie na Mierzei Wiślanej, które po 1454 r. stanowiły część posiadłości ziemskich miasta Gdańska. Nie znając pełnej liczby osad objętych 267 parafiami diecezji pomezańskiej, trudno przyjąć średnią osad należących do jednej parafii; w dominium pomezańskim wynosiła około 2,5 osady, co świadczyłoby o gęstości sieci parafialnej w tym regionie. Często parafia obejmowała tylko jedną wieś. Także na obszarze Żuław Wielkich sieć parafii w dużych wsiach chłopskich była gęsta, niewątpliwie za sprawą ich zamożnych mieszkańców. Nie ulega wątpliwości, że sieć parafialna diecezji pomezańskiej w początkach XV w. była silniej rozwinięta, poza lesistymi obszarami na Powiślu czy na zachodnich Mazurach.

Gęstość występowania parafii była też słabsza na obszarach zamieszkanych przez pruskich chłopów lub wolnych, np. w komornictwach komturstwa dzierzgońskiego, takich jak: Morany, Kiersity i Nehmen. Ludność pruska stanowiła około 1400 r. ponad połowę mieszkańców komturstwa dzierzgońskiego i należała do 27 jego parafii. Parafie te musiały obejmować większą liczbę wiernych niż na innych obszarach diecezji pomezańskiej. Jednak przeważająca część wiejskich kościołów parafialnych (24), obok 3 miejskich (Dzierzgoń, Zalewo i Miłomłyn), znajdowała się na obszarach zamieszkanych przez ludność niemiecką, której przede wszystkim

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

służyła sieć parafii. Jedynie dwie parafie (Balewo i Krasna Łąka na południowy zachód od Dzierzgonia) znajdowały się na obszarach zamieszkanych przez pruskich wolnych i im też służyły. Także trzeci kościół – św. Wojciecha (na południowy wschód od Dzierzgonia, założony po 1249 r. przez Prusów) – obsługiwał rodziny wolnych Prusów zamieszkujących na wschód od niego.

Liczba kościołów służących Prusom była zdecydowanie za mała, dlatego musieli oni korzystać z kościołów zbudowanych przez niemieckich osadników przy pomocy urzędników krzyżackich. Mogło to być rezultatem polityki Krzyżaków, nietroszczących się o budowę większej liczby kościołów dla pruskich poddanych w komornictwach komturstwa dzierzgońskiego (Heide Wunder). Na obszarach komornictw Morany i Kiersity istniały tylko 2 lub 3 kościoły parafialne, do których należało 13–16 osad, co stanowiło poważne obciążenie dla posługi duszpasterskiej (Lothar Weber). Także w części komturstwa elbląskiego, podlegającej diecezji pomezańskiej, znajdowały się dwa komornictwa pruskie (Morąg i Łukta), z których szczególnie to drugie cechował wysoki odsetek pruskich wsi. W Łukcie, pod zamkiem komornictwa, znajdowała się parafia przypominająca – także pod względem liczby należących do niej osad (aż 25) – tego typu parafie sambijskie. Była to jedyna parafia dla Prusów na obszarze obu komornictw (na ogólną liczbę 11 parafii), co siłą rzeczy zmuszało ich do korzystania z kościołów we wsiach niemieckich (Peter Germershausen).

Oceniając więc pozytywnie gęstość sieci parafialnej diecezji pomezańskiej, trzeba mieć na uwadze, że liczba kościołów parafialnych dla Prusów była i tam zdecydowanie niewystarczająca. Podkreślić też wypada, że znaczna część parafialnych kościołów, jak w niemieckich wsiach czynszowych na Żuławach Wielkich, była zbudowana kosztem samych chłopów, gdyż władze krzyżackie i tutaj zapewniały tylko wyposażenie kościoła w ziemię (cztery łany) i sprawowały patronat, prezentując swego kandydata na plebana. Koszty budowy kościołów murowanych lub drewnianych ponosiły gminy kościelne (witrycy), które uiszczały też plebanowi na jego utrzymanie tzw. meszne. Nie można więc uznać Zakonu za „pana budowlanego" (*Bauherr*) znacznej liczby kościołów diecezjalnych (Heide Wunder).

Ostatnia z diecezji pruskich – warmińska sięgająca od brzegów Bałtyku do południowej granicy Prus Krzyżackich z Księstwem Mazowieckim oraz na zachodzie od rzeki Elbląg po Pregołę na północnym wschodzie – wyróżniała się w początkach XV w. zarówno wielkością obszaru, jak i liczbą parafii wiejskich i miejskich. Osobliwością diecezji było przedzielenie jej zwartym obszarem dominium biskupa i kapituły warmińskiej. Ta ostatnia nie dała się wcielić do zakonu krzyżackiego i na swoim obszarze dominialnym cieszyła się większą niezależnością niż pozostałe kapituły pruskie i chełmińskie. Dlatego też stosunki kościelne omawia się głównie

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

w odniesieniu do obszaru tzw. Warmii biskupiej, sięgającej na północy od Fromborka, stolicy biskupstwa, po Olsztyn na południu.

Parafie na tym obszarze zaczęły powstawać już od połowy XIII w., jednak ich największy rozwój nastąpił w pierwszej połowie następnego stulecia, nieco słabszy – u jego schyłku. Wojny polsko-krzyżackie od 1410 r. położyły kres rozwojowi sieci parafialnej na Warmii biskupiej i spowodowały wiele trudno dziś uchwytnych zmian, np. przemiany kościołów parafialnych w filialne. Zakładanie parafii było zasługą biskupa i kapituły warmińskiej, przy czym powstały one głównie w lokowanych na prawie czynszowym wsiach kmiecych. Patronem ich był biskup lub kapituła, a tylko nieliczne podlegały patronatowi rycerskich użytkowników gruntowych. Inną rolę odgrywały parafie w powstałych miastach, podlegających zwierzchnictwu biskupa lub kapituły.

Ustalenie liczby parafii na Warmii biskupiej w początkach XV w. nie jest łatwe. Wydaje się, że liczba 90 parafii wiejskich i 13 miejskich może odpowiadać rzeczywistości (G. Mortensen), chociaż samych kościołów (z filialnymi) było więcej. Z tych 90 parafii wiejskich znakomita większość podlegała patronatowi biskupa lub kapituły, a jedynie około 16 – zwierzchnikom rycerskim (wasalnym). Z 13 parafii miejskich 10 podlegało patronatowi biskupa (w tym Stare i Nowe Miasto Braniewo, największy ośrodek miejski biskupiej Warmii, oraz Lidzbark, rezydencja biskupia), 3 – patronatowi kapituły. Przyjmując za fakt istnienie około 500 osad wiejskich na Warmii biskupiej można wnioskować, że w początkach XV w. na jedną parafię przeciętnie przypadało 4–5 osad.

Sytuacja ta kształtowała się jednak różnie, gdyż wsie biskupiej Warmii zamieszkiwała zarówno napływowa ludność niemiecka, jak i – zwłaszcza na południu i zachodzie – osiadła tu od dawna ludność pruska. Niewątpliwie znaczna jej część korzystała z kościołów parafialnych założonych w niemieckich wsiach kmiecych. Jednak część mogła korzystać z kościołów filialnych zakładanych przez biskupów we wsiach pruskich już od 1. połowy XIV w., aby tamtejsi chłopi mogli uczestniczyć w niedzielnych nabożeństwach. Część z tych filii została z czasem podniesiona do rangi parafii. W niektórych wsiach pruskich w komornictwach biskupich czy kapitulnych w okresie ich lokacji na prawie chełmińskim powstawały kościoły parafialne (Aniela Olczyk). Dodać też należy, że biskupi warmińscy starali się o zapewnienie duchownych władających językiem pruskim przez utrzymywanie na zamku lidzbarskim szkoły dla 12 pruskich chłopców. Każdy z 16 kanoników fromborskich musiał zatem utrzymać, wychować i przygotować pruskiego chłopca do nauki w szkole katedralnej (Georg Matern).

Nieco odmiennie kształtowała się sytuacja parafii w dwóch częściach diecezji warmińskiej, niewłączonych do dominium: w strefie zachodniej między rzeka-

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

mi Pasłęka i Elblągiem oraz we wschodniej, sięgającej od Braniewa i środkowej Łyny po rzekę Pregołę i granicę z Księstwem Mazowieckim. Stanowiły one administracyjne obszary krzyżackie: część zachodnia – znaczny fragment komturstwa elbląskiego, a wschodnia – obszary podlegające w większości komturstwom bałgijskiemu i brandenburskiemu (pokarmińskiemu), sięgając aż po wielkie puszcze i jeziora mazurskie. Na obszarach tych wpływ na powstanie sieci parafialnej mieli przede wszystkim komturowie krzyżaccy, którzy występowali jako patroni większości kościołów.

W zachodniej strefie diecezji warmińskiej powstało od końca XIII w. około 27 kościołów parafialnych, z tego pięć w ośrodkach miejskich, bez wątpienia patronatu krzyżackiego. Główną rolę wśród nich odgrywał Elbląg – wielkie miasto, w którym działały dwie parafie: na Starym i na Nowym Mieście. Tutaj również patronat należał do komtura elbląskiego, zarazem wielkiego szpitalnika Zakonu, podobnie jak w pozostałych trzech miasteczkach (Tolkmicko, Młynary i Miłakowo). Część ludności wiejskiej, zwłaszcza w środkowej i południowej strefie wokół Młynarów (komornictwo Burdyny) i Miłakowa (komornictwo o tej samej nazwie), stanowili Prusowie, którzy korzystali ze znajdujących się tam 16 kościołów parafialnych (11 i 5 w poszczególnych komornictwach) w niemieckich wsiach czynszowych (Lothar Weber, Peter Germershausen). O osobnych kościołach dla Prusów w tym regionie nic nie wiadomo, poza wspomnianym wyżej kościołem parafialnym w Łukcie, który położony był już na obszarze diecezji pomezańskiej.

Znacznie większy obszar zajmowała północno-wschodnia część diecezji warmińskiej na wschód od dominium, a sięgająca po Pregołę i Mazury, w ramach komturstw bałgijskiego, brandenburskiego, królewieckiego i częściowo elbląskiego (rejon Szczytna). Na terenach tych w początkach XV w. mogło w sumie istnieć około 156 kościołów parafialnych, z tego 17 w miasteczkach – od Świętomiejsca przez Bartoszyce, Welawę i Kętrzyn, aż do mazurskiego Pasymia. Na obszarach tych, zwłaszcza należących do komturstw brandenburskiego i bałgijskiego (w dawnej Natangii), ważną rolę odgrywała ludność pruska. Mimo to Krzyżacy większość kościołów parafialnych ulokowali w niemieckich wsiach czynszowych i miasteczkach. Liczba kościołów parafialnych we wsiach pruskich była znikoma: w komornictwie Cynty (komturstwo bałgijskie) znajdował się tylko jeden kościół filialny, chociaż było ono w znacznej części zamieszkane przez pruskich chłopów i wolnych. Faktycznie więc do miejskiej parafii Cynty należało około 40 osad pruskich, co i tutaj mogło nawiązywać do parafii w komornictwach sambijskich. W komornictwie iławieckim, skupiającym ponad 50 osad pruskich chłopów i wolnych, były dwie parafie, z których ważniejsza zlokalizowana była w Dexen – centrum osadnictwa staropruskiego, miejscu dawnego kultu pogańskiego. W trzech

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

komornictwach należących do komturstwa brandenburskiego było 5 parafii we wsiach pruskich na ogólną liczbę 15 parafii wiejskich tego obszaru. Uderza więc włączanie większości osad pruskich do parafii w niemieckich wsiach czynszowych i w miasteczkach, przy znacznej odległości (do 10 km) poszczególnych wsi od kościoła (Lidia Wakuluk).

Kościołów pruskich było więc w tej części diecezji warmińskiej zbyt mało, przeważały parafie z ludnością mieszaną, a także z kościołem parafialnym we wsi czynszowej i w miasteczku. Konieczne musiało być zatem posługiwanie się księżmi znającymi język niemiecki i pruski lub tłumaczami, z przewagą tych drugich. Wątpliwe, by nabożeństwa były odprawiane osobno w różnych porach dla Prusów i Niemców (Emil J. Guttzeit), w każdym razie w 1. połowie XV w. biskupi bronili prawa Prusów do korzystania z niemieckich kościołów parafialnych (M. Rousselle). Kościoły w tej części diecezji warmińskiej podlegały w zasadzie patronatowi Zakonu, zwłaszcza w strefie północnej, przylegającej do Zalewu Wiślanego. Jednak na wschód od Łyny, w rejonie Gierdaw, w 2. połowie XIV w. kilku właścicieli rycerskich, także pochodzenia pruskiego, otrzymało od Krzyżaków prawo patronatu w kościołach parafialnych znajdujących się w ich dobrach (G. Mortensen).

Ogólnie stwierdzić można, że w początkach XV stulecia mogło istnieć w całej diecezji warmińskiej około 286 kościołów parafialnych, z których 103 znajdowały się na obszarze dominium warmińskiego, a 183 – w części podlegającej zakonowi krzyżackiemu. Parafii wiejskich w całej diecezji było około 251, miejskich – 35 (po dwie w Elblągu i Braniewie). W sumie w trzech diecezjach Prus właściwych, tj. sambijskiej, pomezańskiej i warmińskiej, liczba parafii w początkach XV w. mogła wynosić około 602, w tym 61 w miastach.

Osobny problem stanowi zagadnienie kościołów parafialnych na Pomorzu Gdańskim, które nie zostało dotąd pełniej zanalizowane. Wprawdzie już w 1282 r. państwo zakonne w Prusach przejęło w drodze darowizny ziemię gniewską na lewym brzegu Wisły, jednak zajęcie siłą większości obszaru Pomorza Gdańskiego przez Zakon nastąpiło w latach 1308–1309. Po 1309 r. Krzyżacy stopniowo usuwali większych posiadaczy dóbr (np. joannitów czy rodzinę Święców) lub nabywali niektóre obszary przy zachodniej granicy (okręg bytowski). W rezultacie w początkach XV stulecia pod władzą Zakonu znalazło się całe Pomorze Gdańskie od okręgów Lęborka, Bytowa i Człuchowa na zachodzie, Tucholi i Świecia na południu, po linię Wisły na wschodzie z Gdańskiem oraz wybrzeżem Bałtyku na północy (razem około 15 tys. km^2).

Zakon krzyżacki przejął więc – mimo wytrwałego oporu Polski Piastowskiej – zwierzchnictwo nad w większości słowiańską, a przy tym już za sprawą kleru polskiego schrystianizowaną, ziemią nad dolną Wisłą. Zastał też sieć parafii i kilka

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

klasztorów, powstałych w czasie panowania książąt pomorskich w XII–XIII w. Najważniejszą rolę odgrywała sieć parafialna ukształtowana w archidiakonacie pomorskim – części diecezji włocławskiej (kujawskiej) – od połowy XII w. Znacznie słabsza była ona w części południowo-zachodniej, należącej do archidiecezji gnieźnieńskiej (rejony Tucholi i Chojnic). Przypuszcza się, że najstarsze parafie powstały w 1. połowie XII w. w siedzibach grodów kasztelańskich, jak Białogarda, Gdańsk, Świecie, Raciąż i Szczytno, w czasach istnienia czterech pomorskich księstw dzielnicowych. Najstarsze kościoły parafialne istniały w Starogardzie Gdańskim, Lubiszewie i Żukowie. Były one głównie patronatu książęcego i nielicznych miejscowych wielmoży. Z parafii tych pobierano z czasem dziesięcinę snopową z pól uprawnych na rzecz biskupa oraz plebanów.

W ciągu XIII w., w związku z rozwojem osadnictwa i ludnościowym, sieć parafii pomorskich wzmocniła się, także przez wzrost liczby grodów kasztelańskich, z których wyłoniły się pierwsze miasta lokacyjne z Gdańskiem na czele; w 1297 r. zakon krzyżacki lokował miasto Gniew. W miastach tych funkcjonowały kościoły parafialne. Powstawały też one w rozrastających się dobrach wielkiej własności kościelnej, jak biskupstwa włocławskiego, w szczególności zaś cystersów oliwskich i pelplińskich w północnej strefie Pomorza Gdańskiego (Stanisław .Kujot).

Gdy władze krzyżackie przejęły w 1309 r. władzę nad Pomorzem Gdańskim, zastały tam rozwiniętą już w znacznej mierze sieć parafii wiejskich, zwłaszcza w pasie nadwiślańskim i obszarze nadmorskim, jak również w pierwszych miastach nad Wisłą. Musiały się zgodzić, choć z oporami, na duchowne zwierzchnictwo biskupstwa włocławskiego i archidiecezji gnieźnieńskiej, z czasem i biskupstwa kamieńskiego (okręg Bytowa) nad całością przejętego obszaru. Dysponując większością terenów Pomorza, uprawnych i leśnych – spadku po książętach pomorskich – mogły jednak wywierać znaczny wpływ na poważną liczbę parafii wiejskich i miejskich, a także oddziaływać na powstawanie nowych na terenach, stających się przedmiotem akcji osadniczej. Mogły też przejmować patronat nad parafiami znajdującymi się w dobrach niektórych instytucji kościelnych, od których je kupowały, zwłaszcza joannitów czy cystersów.

Zakon krzyżacki w swoich komturstwach, na które w 1. połowie XIV w. zostało podzielone Pomorze Gdańskie, nadawał istniejącym już osadom wiejskim i miejskim prawo niemieckie w wersji chełmińskiej, zastępując świadczenia naturalne ze wsi opłatami pieniężnymi. W dokumentach lokacyjnych regulował także sprawy kościoła parafialnego i jego uposażenia. W 1330 r. Zakon wymusił na biskupstwie włocławskim zmianę systemu opłacania dziesięciny snopowej na pieniężną ze wsi obdarzonych prawem niemieckim, co było korzystniejsze dla władz krzyżackich. Natomiast kościołom parafialnym pozostała tylko dziesięcina, którą

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

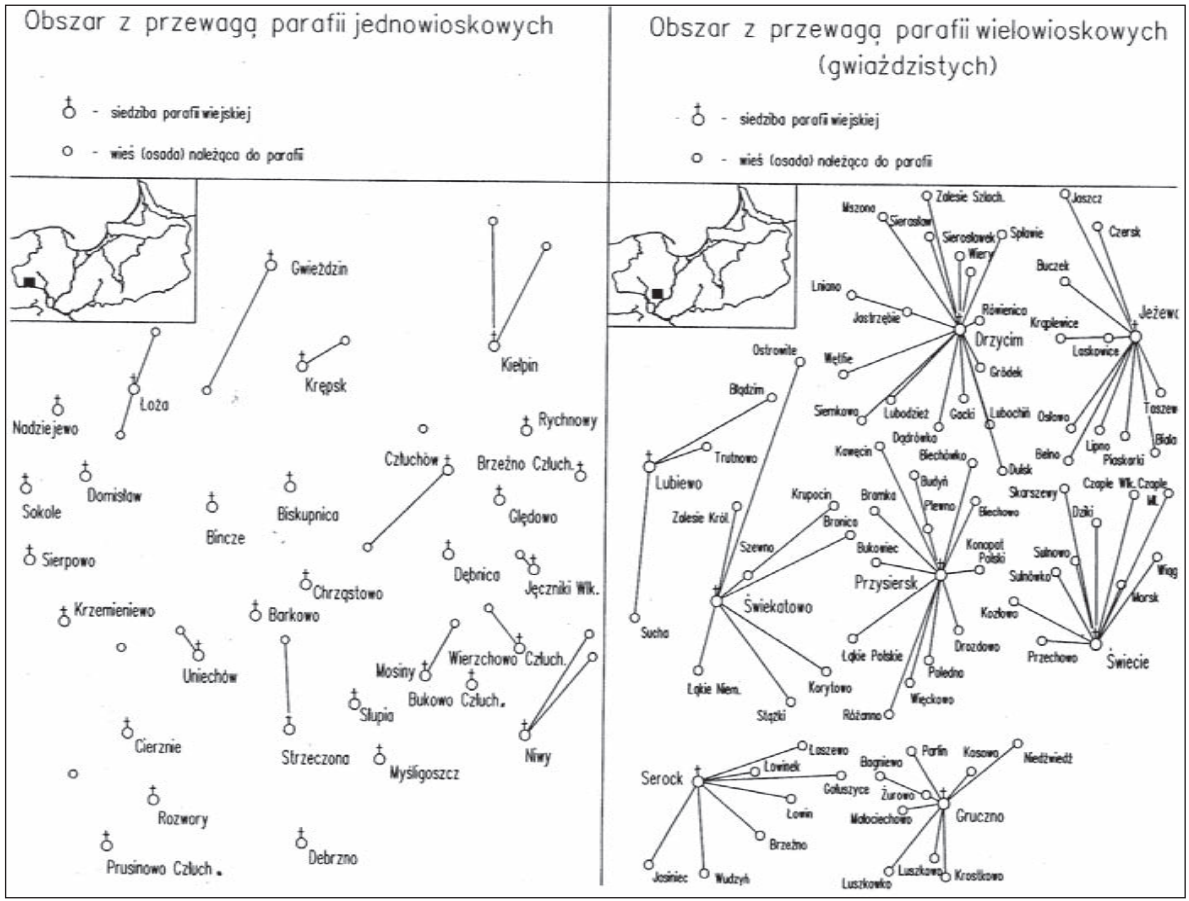

przydzielili im biskupi, z pozbawieniem opłat dziesięcinnych od rycerstwa. Z arcybiskupstwem gnieźnieńskim została zawarta w 1344 r. osobna umowa, na nieco zmienionych, korzystniejszych dla rycerstwa warunkach (Peter Kriedte). Wsie pozostające na prawie polskim czy drobni posiadacze rycerscy mieli nadal płacić dziesięcinę snopową, choć z czasem i ta została zamieniona na opłatę pieniężną.

Sieć parafialna w pięciu wielkich komturstwach pomorskich w XV w. znacznie się rozrosła, zwłaszcza na dwóch dotąd słabo zaludnionych obszarach: na południu komturstwa człuchowskiego, a więc na terenie podlegającym archidiecezji gnieźnieńskiej, a następnie w części północnej, w komturstwie gdańskim, w rejonie Niziny Gdańskiej i Żuław Steblewskich (należących jednak do komturstwa malborskiego). Powstało tam kilkadziesiąt krzyżackich wsi czynszowych z kościołami parafialnymi. Także we wsiach kmiecych, zakładanych przez rycerstwo pomorskie, powstawały kościoły parafialne w komturstwie człuchowskim. Również w dobrach wielkich klasztorów cysterskich, z Pelplinem i Oliwą na czele, następowało przenoszenie wsi na prawo niemieckie. Władze krzyżackie popierały od połowy XIV w. także rozwój osadnictwa miejskiego, nadając prawa miejskie w sumie 19 ośrodkom, głównie mniejszym, przy czym w końcu XIV stulecia na czoło wysunął się Gdańsk, który składał się z trzech ośrodków: Głównego, Starego i Młodego Miasta. W każdym mieście powstawały odpowiednio wyposażone parafie, z tym że w trzech ośrodkach gdańskich działały dwa kościoły parafialne (św. Katarzyny na Starym Mieście i NMP na Głównym Mieście) oraz filia pod wezwaniem św. Bartłomieja na Młodym Mieście.

Zmiany te wzmocniły element niemiecki, szczególnie we wsiach Żuław Gdańskich i Człuchowskiego oraz w miastach. Nadal jednak przewagę miał element słowiański – kaszubski i polski (pomorski) – zwłaszcza we wsiach kmiecych i rycerskich na Kaszubach oraz w okolicach Świecia nad Wisłą (do 80% ogółu ludności Pomorza Gdańskiego). Musiało to znaleźć odbicie w duszpasterskiej działalności plebanów, szczególnie w archidiakonacie pomorskim, gdyż większość wiernych posługiwała się językiem polskim.

Nie znamy niestety pełnej sieci parafii na Pomorzu Gdańskim w początkach XV w. W następnym okresie ulegała ona przemianom na skutek wojen polsko-krzyżackich z lat 1409–1466. W połowie XVI w. zmiany zaczęła wywoływać reformacja luterańska. Pierwszy, zresztą niepełny, wykaz parafii w archidiakonacie pomorskim pochodzi z 1534 r., a pełna wizytacja dla archidiakonatu – dopiero z lat 1583–1598. Natomiast dla archidiakonatu gnieźnieńskiego, przemianowanego w 1512 r. na archidiakonat kamieński, są jeszcze późniejsze wizytacje – z lat 1652–1653. Na tym obszarze podział na parafie uległ zmianom w 1617 r. na skutek postępów protestantyzmu. Dlatego, opracowując sieć parafialną tej części

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

Pomorza Gdańskiego w 2. połowie XVI w., należało uwzględnić dane rejestrów poborowych (podatkowych) z 1570 r., po czym skonfrontować ich dane z ordynacją arcybiskupa z 1617 r. W związku z tym dla ustalenia sieci parafialnej Pomorza Gdańskiego w początkach XV w. posłużono się danymi mapy Andrzeja Tomczaka dla 2. połowy XVI w., korygując je informacjami o kościołach parafialnych zaginionych lub przekształconych w filialne, przede wszystkim na podstawie danych dotyczących wykazu parafii archidiakonatu pomorskiego z 1534 r. Dla archidiakonatu gnieźnieńskiego (kamieńskiego) należało przyjąć ustalenia Tomczaka.

W rezultacie udało się ustalić, że w archidiakonacie pomorskim na początku XV w. istniały 143 parafie, w tym 13 miejskich, czyli o siedem parafii wiejskich więcej niż w 2. połowie XVI w. Natomiast dla archidiakonatu gnieźnieńskiego (kamieńskiego), w obrębie dekanatów chojnickiego i tucholskiego, ustalono 67 parafii, w tym 6 miejskich. Z kolei parafie okręgu Bytowa oraz 2 parafie z południa okręgu lęborskiego na lewym brzegu Łeby, należące do diecezji kamieńskiej, razem liczyły 8 wiejskich i 1 miejską (Bytów). Dodać też należy, że do dwóch kościołów dekanatu sępoleńskiego archidiakonatu gnieźnieńskiego należały dwie osady wiejskie z rejonu Tucholi. Własnością diecezji pomezańskiej był obszar Mierzei Wiślanej sięgającej po ujście Leniwki; w początkach XV w. znajdowały się tam 4 parafie wiejskie. W sumie więc na początku XV stulecia w czterech diecezjach Pomorza Gdańskiego znajdowały się 223 parafie, w tym 20 miejskich.

W archidiakonacie pomorskim przeważały parafie wielowioskowe. Wskazuje to na starszą metrykę osadnictwa i powstanie parafii w XII–XIII w. Znajdowały się one głównie w pasie nadwiślańskim od Świecia do Gdańska i brzegu Zatoki Puckiej oraz w środkowej części archidiakonatu (Kaszuby). Ich siedziby usytuowane były w ośrodkach traktowanych jako kasztelańskie (Świecie, Białogarda, Puck). Do tych parafii należało od 10 do 22 osad. Stanowiły one przeważnie własność państwową, chociaż znaczny był też udział instytucji duchownych (klasztornych). Natomiast w archidiakonacie gnieźnieńskim (kamieńskim) tak duże parafie znajdowały się w mniejszości, i to tylko w rejonie Tucholi i Człuchowa (Raciąż, Szczytno – niewątpliwie dawne siedziby kasztelańskie). Na obszarze tym przeważały bowiem parafie obejmujące jedną lub dwie wioski. Rozwój tych parafii, powstałych w XIV w., związany był z kolonizacją przez Krzyżaków komturstwa człuchowskiego. Podobne zjawisko wystąpiło w archidiakonacie pomorskim na Żuławach Steblewskich (Gdańskich), zasiedlonych w XIV w. ludnością chłopską przez władze krzyżackie, patronujące powstaniu kościoła parafialnego w każdej niemal wsi. Parafie jednowioskowe występowały także w innych regionach archidiakonatu, między parafiami wielowioskowymi. Były one bez wątpienia zakładane przez rycerskich właścicieli wsi kmiecych.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

W diecezji kamieńskiej, tj. głównie w okręgu Bytowa, występowały przeważnie parafie kilkuwioskowe. Największą stanowiła parafia w Bytowie (10 osad). Natomiast w południowej strefie okręgu lęborskiego dwie parafie (Łebunia i Rozłazino) należały także do wielowioskowych (12–17 osad). Podobnie sprawa wyglądała w przypadku większości parafii pozostałej części tego okręgu, podlegającej archidiakonatowi pomorskiemu, co świadczy o dawnej metryce sieci parafialnej tego obszaru.

Zagadnienie patronatu kościołów parafialnych na Pomorzu Gdańskim nie zostało dotąd zanalizowane. Można jednak przyjąć, że na patronat krzyżacki przypadało około od dwóch do trzech kościołów wiejskich, reszta na instytucje klasztorne (zwłaszcza cysterskie i norbertańskie) oraz na patronat średniego rycerstwa pomorskiego. Także pomorskie kościoły parafialne były wyposażone w ziemię (plebańską) oraz korzystały z opłat mesznego. Koszty budowy ponosili głównie członkowie parafii (chłopi lub mieszczanie). Zakon krzyżacki czy inni patroni najwyżej wspierali je jakimiś datkami. Natomiast w miastach pomorskich królował wyłącznie patronat krzyżacki, co w wypadku wielkiego Gdańska odgrywało poważną rolę, gdyż tamtejsi plebani, zwłaszcza kościoła Mariackiego, jako członkowie Zakonu wpływali na podtrzymywanie jego rangi, przede wszystkim w okresach narastania opozycji od początku XV w.

Dla całości obszaru Prus Krzyżackich na początku XV stulecia można więc przyjąć następujące dane dotyczące parafii wiejskich i miejskich:

Diecezja	Liczba	W tym miejskich
Chełmińska	120	15
Pomezańska	267	21
Warmińska	286	35
Sambijska	49	5
Włocławska (archidiakonat pomorski)	143	13
Gniźnieńska (archidiakonat gnieźnieński, potem kamieński)	67	6
Płocka	7	1
Kamieńska	9	1
Razem	948	97

Raz jeszcze podkreślić wypada, że w tzw. wielkich miastach istniały po dwie, a nawet trzy parafie. Samych miast było natomiast dokładnie 90.

Sytuacja ta zmieniła się radykalnie po traktacie toruńskim z 1466 r., który większość terytorium państwa zakonu krzyżackiego oddawał pod bezpośrednią

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

władzę Polski jako Prusy Królewskie. Były to obszary całego Pomorza Gdańskiego i ziemi chełmińskiej oraz części Powiśla z Malborkiem i Elblągiem; dominium warmińskie także znalazło się pod zwierzchnictwem władców polskich. Reszta Prus Krzyżackich stanowiła quasi-lenno polskie ze stolicą w Królewcu. W rezultacie straciło ono całkowicie łączność z diecezjami: włocławską, chełmińską, kamieńską i płocką. Tylko częściowo utrzymał się związek z diecezją warmińską, w pełni zaś z pomezańską i sambijską. Diecezja pomezańska została przecięta granicą polsko-krzyżacką, zostawiając po stronie Prus Królewskich północną strefę diecezji z Żuławami i Powiślem, wraz z Malborkiem, Dzierzgoniem i Sztumem, oraz północną strefę ziemi chełmińskiej wokół Łasina i Nowego Miasta Lubawskiego. W rezultacie około 100 parafii diecezji pomezańskiej znalazło się poza obrębem Prus Krzyżackich, chociaż nadal podlegały one jurysdykcji biskupów pomezańskich – członków zakonu krzyżackiego lub jego stronników – aż do 1525 r. Mieli oni prawo wizytacji parafii w Prusach Królewskich i zatwierdzania plebanów prezentowanych im przez starostów królewskich, co stawało się niekiedy źródłem sporów i antagonizmów (K. Górski). Natomiast większość parafii diecezji pomezańskiej wraz ze stołecznym Kwidzynem i Prabutami – około 167, w tym 11 miejskich – stanowiła nadal część składową Prus krzyżackich.

Z diecezji warmińskiej pod bezpośrednią władzę polską przeszły parafie północno-zachodniej strefy z Elblągiem i Tolkmickiem (9 parafii, w tym 3 miejskie). Część parafii wiejskich przeszła pod patronat Starego Miasta Elbląga, dawniej komtura elbląskiego, część wraz z Tolkmickiem – polskich starostów. Natomiast reszta zachodniej strefy diecezji warmińskiej, z miasteczkami Młynary i Miłakowo, pozostała w obrębie Prus Krzyżackich (17 parafii, w tym 2 miejskie). Także większa część diecezji warmińskiej na wschód od dominium biskupiego pozostała w obrębie Prus Krzyżackich, sięgając aż do Pregoły pod stołeczny Królewiec i do strefy Mazur. Zapewne w początkach XVI w. było tutaj – po zniszczeniach wojennych ubiegłego stulecia – około 110 kościołów parafialnych, w tym 17 miejskich (od Świętomiejsca do Kętrzyna i Pasymia). Prawo patronatu pozostawało przeważnie w gestii zakonu krzyżackiego, biskupi warmińscy mieli jednak nadal prawo zatwierdzania plebanów i wizytacji, mimo konfliktów, jakie trwały zwłaszcza w czasach biskupa Łukasza Watzenrodego (1489–1512). Jedynie na terenie diecezji sambijskiej, która w całości pozostała w obrębie lennych Prus Krzyżackich, nie nastąpiły żadne zmiany w zakresie jurysdykcji biskupiej nad całością około 49 parafii (w tym 5 miejskich). Ogółem w lennych Prusach Krzyżackich w latach 1466–1525 w obrębie trzech wspomnianych diecezji: pomezańskiej, warmińskiej i sambijskiej, mogło istnieć około 369 parafii, w tym 38 miejskich.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

Kres egzystencji większości tych katolickich parafii przynieść miały sekularyzacja Prus Krzyżackich w 1525 r. i powstanie świeckiego Księstwa Pruskiego (Prus Książęcych), które przyjęło luteranizm. W tymże roku nowa religia zwyciężyła w diecezji sambijskiej, a następnie w pomezańskiej. Spowodowało to bezpośrednie włączenie parafii z południa tej ostatniej diecezji (na prawym brzegu Osy wokół Łasina i Nowego Miasta Lubawskiego) do diecezji chełmińskiej, która pozostawała katolicką w ramach Prus Królewskich. Natomiast parafie części północnej diecezji pomezańskiej w rejonie Żuław i Powiśla z Malborkiem (Prusy Królewskie) także przeszły pod administrację biskupów chełmińskich (1527 r.), co jednak nie uratowało znacznej ich części od sprotestantyzowania (zwłaszcza na Żuławach Wielkich). Natomiast w 1528 r. nastąpiło wyłączenie przez władze Prus Książęcych jurysdykcji biskupów warmińskich na obszarach księstwa. Spowodowało to szybką luteranizację tamtejszych parafii katolickich aż do Pregoły. Biskupi warmińscy zachowali jurysdykcję tylko na obszarze swego dominium oraz w części leżącej w Prusach Królewskich (z Elblągiem i Tolkmickiem).

LITERATURA

Arszyński M., *Stosunki między zakonem krzyżackim a społeczeństwem w świetle rozważań nad organizacją budowy kościołów parafialnych w Prusach*, w: *Zakon krzyżacki a społeczeństwo państwa w Prusach*, red. Z. H. Nowak, Toruń 1995.

Biskup M., *Podziały administracyjne województwa chełmińskiego w drugiej połowie XVI w.*, „Studia i Materiały do Dziejów Wielkopolski i Pomorza" 1995, z. 2.

Biskup M., *Uwagi o problemie osadnictwa i sieci parafialnej w Prusach Krzyżackich w wiekach XIV–XV*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie" 1983, nr 2–3 (z mapą).

Biskup M., *W sprawie kościelnej geografii historycznej diecezji pruskich*, „Komunikaty Mazursko–Warmińskie" 1997, nr 2.

Dygo M., *Studia nad początkami władztwa Zakonu Niemieckiego w Prusach (1226–1259)*, Warszawa 1992.

Germershausen P., *Siedlungsentwicklung der preussischen Ämter Holland, Liebstadt und Mohrungen vom 13. bis zum 17. Jahrhundert*, Marburg 1969.

Górski K., *Łukasz Watzenrode. Życie i działalność polityczna (1447–1512)*, Warszawa 1973.

Górski K., *Starostowie malborscy w latach 1457–1510*, Toruń 1960.

Guttzeit EJ., *Die Besiedlung des Kreises Heiligenbeil in der Ordenszeit bis zur ersten Hälfte des 15. Jahrhunderts*, w: *Preußenland und Deutscher Orden*, Würzburg 1958.

Kriedte P., *Die Herrschaft der Bischöfe von Włocławek in Pom-merellen von den Anfängen bis zum Jahre 1409*, Göttingen 1974.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

Kujot S., *Kto założył parafie w dzisiejszej diecezji chełmińskiej*, cz. 1–2, Toruń 1903–1905.
Kumor B., *Kościelna geografia historyczna diecezji pruskich (1243–1993)*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie" 1996, nr 1.
Matern G., *Die kirchlichen Verhältnisse in Ermland während des späten Mittelalters*, Paderborn 1953.
Mortensen G., *Historisch-geographischer Atlas des Preussen-landes*, Lfg. 3: *Der Gang der Kirchengründungen (Pfarrkirchen) in Altpreussen*, Wiesbaden 1973 (mapa i komentarz s. 1–30).
Olczyk A., *Sieć parafialna biskupstwa warmińskiego do roku 1525*, Lublin 1961.
Roman M., *Osadnictwo i stosunki własnościowe w Pomezanii biskupiej*, „Zapiski Historyczne" 1972, t. 37, z. l.
Rousselle M., *Die Besiedlung des Kreises Preußisch Eylau in der Ordenszeit*, „Altpreussische Forschungen" 1926, Bd. 3.
Rozynkowski W., *Powstanie i rozwój sieci parafialnej w diecezji chełmińskiej w czasach panowania zakonu krzyżackiego*, Toruń 2000.
Sarnowsky J., *Die wirtschaftliche Lage der Pfarreien im Deutschordensland Preußen: Das Beispiel der Vikare zu Mühlhausen*, w: *Vera Lex Historiae. Studien zu mittelalterlichen Quellen. Festschrift für Dietrich Kurze*, Hrsg. S. Jenks, J. Sarnowsky, M.-L. Landage, Köln–Wien–Weimar 1993.
Tomczak A., *Sieć parafialna*, w: *Mapy województwa pomorskiego w drugiej połowie XVI w.*, Toruń 1955.
Ulanowski B., *Inwentarze dóbr i dochodów biskupstwa włocławskiego z roku 1534*, Kraków 1916.
Wakuluk L., *Osadnictwo i sieć parafialna kętrzyńskiego okręgu prokuratorskiego w XIV–XV wieku*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie" 1976, nr 3.
Weber L., *Preussen vor 500 Jahren*, Danzig 1879.
Wenskus R., *Kleinverbände und Kleinräume beiden Prussen des Samlandes*, „Vorträge und Forschungen" 1964, Bd. 8.
Wenskus R., *Zur Lokalisierung der Preußenkirchen des Vertrages von Christburg 1249*, w: *Acht Jahrhunderte Deutscher Orden in Einzeldarstellungen*, Bad Godesberg 1967.
Wunder H., *Siedlungs- und Bevölkerungsgeschichte der Komturei Christburg 13.–16. Jahrhundert*, Wiesbaden 1968.
Zielińska-Melkowska K., *Pierwotny i odnowiony przywilej chełmiński (1233 i 1251 r.)*, Toruń 1984.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

CZĘŚĆ II

INFLANTY

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

WŁADZTWA TERYTORIALNE W ŚREDNIOWIECZNYCH INFLANTACH I ICH GRANICE

Marian Biskup

Tworzenie się średniowiecznych władztw terytorialnych w Inflantach, na czele z zakonem krzyżackim od końca XII w., odbywało się w określonych warunkach społecznych, etnicznych i politycznych. Było ono następstwem dążeń misyjnych i gospodarczych określonych kręgów społecznych z krajów zachodnioeuropejskich, głównie z północnych Niemiec. Początkowo przeważała pokojowa akcja misjonarzy, zwłaszcza z zakonu cystersów, oraz handlowa ekspansja kupiectwa, szczególnie ze świeżo powstałej Lubeki, sięgająca przez Gotlandię do ujścia Dźwiny i do Zatoki Fińskiej.

Obszary te w końcu XII stulecia były zamieszkane przez ludy należące do dwóch głównych rodzin językowych: ugrofińskiej i bałtyckiej. Strefę północną zamieszkiwały plemiona Estów, pochodzenia ugrofińskiego, przy czym siedziby ich znajdowały się zarówno na lądzie, jak i na wyspach – Ozylii i Dagö. Grupy ugrofińskie, spokrewnione z Estami, zamieszkiwały także wybrzeża Zatoki Ryskiej przy ujściu Dźwiny, ale nosiły one tutaj miano Liwów. Część ich mieszkała także na południowym wybrzeżu Zatoki Ryskiej, gdzie jednak przeważało bałtyckie plemię Kurów, sięgające aż do Mierzei, nazwanej Kurońską, i ujścia Niemna. Na wschód od Kuronii, zwanej później Kurlandią, w dorzeczu rzeki Aa (Kurlandzkiej) mieszkały bałtyckie plemiona Semigalów oraz Selonów, dochodzących do lewego brzegu w środkowym biegu Dźwiny. Jej prawy brzeg aż do wschodniej granicy z Rusią zamieszkiwało bałtyckie plemię Łatgalów, nazywane także Łotyszami; nazwa ta z czasem przeszła również na ogół bałtyckich plemion między morzem a dolną Dźwiną. Mimo liczebnej przewagi ludów bałtyckich nad dolną Dźwiną i rzeką Aa, zwyciężyć miało określenie całego ich kraju mianem ugrofińskich Liwów, tj. Liwonia (niemieckie *Livland*, w spolszczonej wersji – Inflanty), chociaż północny obszar przy Zatoce Fińskiej nadal był zdecydowanie wyróżniany jako Estonia.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

Powierzchnia całości tego nizinnego kraju inflancko-estońskiego wynosiła około 110 tys. km² (w tym Estonii około 45 tys. km²). Liczbę ludności w początkach XIII w. oblicza się na około 350 tys. osób.

Plemiona ugrofińskie i bałtyckie żyły u schyłku XII w. w fazie zaawansowanego już zróżnicowania społecznego, przy czym wysuwały się na czoło grupy możnych (starszych), przejmując władzę. Trzon ludności stanowili wolni chłopi, uprawiający ziemię i hodujący bydło; najniżej uplasowała się grupa ludności niewolnej, wywodzącej się z jeńców wojennych. Plemiona Inflant i Estonii prowadziły bowiem wojny z sąsiadami z południa (Litwa) i od wschodu (księstwa ruskie, zwłaszcza połockie). Niektóre z nich wyprawiały się także łodziami do Skandynawii. Południowa część plemion nad dolną Dźwiną znalazła się zresztą pod politycznym wpływem prawosławnych książąt ruskich (przede wszystkim połockich), chociaż zadowalali się oni tylko płaceniem im trybutu, nie prowadząc akcji misyjnej. Silniejszy był jednak wpływ od południa bałtyckich Litwinów, także pogan, zmierzających do narzucenia swego panowania naddźwińskim plemionom łotewskim i liwskim. Dolna Dźwina odgrywała już wówczas rolę szlaku handlowego, przy czym przy jej ujściu w kraju Liwów kształtowały się ośrodki wymiany towarowej, w tym podstawy przyszłego wielkiego ośrodka handlowego i rzemieślniczego – Rygi.

Próby chrystianizacji ludów ugrofińskich i bałtyckich nad Dźwiną i przy Zatoce Fińskiej były podejmowane w 2. połowie XII w. najpierw przez misjonarzy cysterskich ze Szwecji. Od lat 80. XII w. zostali oni zastąpieni przez misję duchownych z Dolnych Niemiec, i to zarówno augustianów, jak i cystersów. Początkowo od 1182 r. realizował ją kanonik augustianów z Segebergu (Holsztyn) – Meinhard, pochodzący z rodziny ministeriałów (niższej szlachty) podległej arcybiskupstwu bremeńskiemu. Przy pomocy kupców niemieckich z Gotlandii, za zgodą księcia połockiego, zdołał on podjąć akcję misyjną w kraju Liwów. W tej pokojowej nadal misji chrześcijańskiej pomagał mu także cysters Dytrych (Teodoryk) z klasztoru w dolnoniemieckim Lokkum. Meinhard zdołał zbudować kościółek i mały kamienny zamek w miejscowości Üxküll na prawym brzegu dolnej Dźwiny. W 1188 r. został przez papiestwo mianowany biskupem Üxküll, podporządkowanym arcybiskupstwu bremeńskiemu. Mimo trudności z przyjmowaniem nowej wiary przez Liwów, Meinhard nie zdecydował się na zorganizowanie zbrojnej krucjaty aż do śmierci w 1196 r.

Myśl taką podjął jego następca, którym został – także pochodzący z rodu ministeriałów – cysters Bertold z klasztoru w Lokkum w archidiecezji bremeńskiej. Gdy napotkał silniejszy opór ze strony Liwów, a nawet został przez nich wypędzony, zaczął w północnych Niemczech głosić krucjatę „antyliwską" przy pomocy cystersa Dytrycha. Papiestwo poparło tę akcję i uznało krucjatę do kraju Liwów za

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

równorzędną z wyprawą do Ziemi Świętej. W połowie 1198 r. do ujścia Dźwiny dopłynęła z Lubeki razem z Bertoldem zbrojna wyprawa pielgrzymów. Dotarła ona do zameczku Holme, zbudowanego poniżej Üxküll jeszcze przez Meinharda. Biskup Bertold spotkał się jednak ze zbrojnym oporem Liwów, protestujących przeciwko sprowadzaniu sił zbrojnych do ich kraju. Doszło do walki, w której Bertold poległ (koniec lipca 1198 r.).

Śmierć Bertolda ostatecznie związała duchowną misję inflancką z walką orężną. Jego następcą znowu został reprezentant ministeriałów dolnoniemieckich – kanonik bremeński Albert z rodziny von Bekeshovede, wybrany na biskupa Liwów przez kapitułę bremeńską w 1199 r. Miał on wybitny zmysł polityczny i umiejętności dyplomatyczne oraz znaczne ambicje. Zapewnił sobie najpierw poparcie kupców niemieckich z Gotlandii, a także z Danii. Przy pomocy armii pielgrzymów z Dolnej Saksonii latem 1200 r. dopłynął do ujścia Dźwiny i do Üxküll, w którym zyskał uznanie ze strony Liwów, których młodych przedstawicieli zabrał jako zakładników i dla nauki religii. W 1201 r. biskup Albert wytyczył teren pod budowę Rygi – ośrodka handlowego na prawym brzegu dolnej Dźwiny, z wykorzystaniem dwóch istniejących tam handlowo-rzemieślniczych osad liwskich. Do Rygi została też przeniesiona z Üxküll siedziba biskupa.

Albert planował założenie w Inflantach misyjnego państwa biskupiego. Dlatego już w 1202 r. oddał ten kraj papiestwu pod jego bezpośrednie zwierzchnictwo, określając teren Liwów jako „ziemie Maryi", co było nawiązaniem do idei krucjat palestyńskich. Albert planował też osiedlanie szlachty niemieckiej jako lenników biskupich, jak też rodzaj siły zbrojnej. Jednak współpracownik Alberta, cysters Dytrych, zwolennik walki zbrojnej w Inflantach, spowodował zorganizowanie innej formy pomocy: w 1202 r. uzyskał zgodę papiestwa na założenie zakonu rycerskiego nazwanego „Braćmi milicji Chrystusowej w Liwonii" („Fratres miliciae Christi de Livonia"). Od symbolu, noszonego przez jego członków, którym stały się czerwony miecz i krzyż na białym płaszczu po jego lewej stronie, zakon ten nazwany został zakonem kawalerów mieczowych (niem. *Schwertbrüderorden* lub *Schwertbrüder*) i pod takim mianem działał w Inflantach i Estonii w latach 1202––1237, a więc przez 35 lat.

Zakon ten miał przejąć regułę zakonu templariuszy. Według jej założeń, dzielił się na braci-rycerzy, duchownych i braci służebnych. Główną rolę odgrywali bracia-rycerze, podrzędną natomiast księża. Rycerscy bracia wybierali mistrza, który był zobowiązany naradzać się z nimi w istotnych dla Zakonu sprawach. Do zakonu kawalerów mieczowych przyjmowano od początku synów niemieckich rodzin rycerskich, choć niektórzy z braci-rycerzy pochodzili z rodzin mieszczańskich; podobnie było zresztą w przypadku braci służebnych. Głównym obowiązkiem

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

była walka zbrojna w obronie wiary. Od początku jednak ujawniało się dążenie do uzyskania korzyści materialnych dla Zakonu (gdyż samych jego członków obowiązywało ubóstwo), połączone z zamiarem zorganizowania władztwa terytorialnego nad dolną Dźwiną, a z czasem i nad Zatoką Fińską. Na postawę taką wpływało dolnoniemieckie pochodzenie rycerzy zakonnych – głównie z Westfalii i Hesji oraz Dolnej Saksonii, w znacznej mierze z rodzin ministeriałów. Początkowo Zakon liczył tylko 10 rycerzy, z czasem jednak liczba ich wzrosła do 120; razem z pachołkami i braćmi służebnymi stałe siły zbrojne wynosiły ponad 1700, a przy wzmocnieniu siłami ludów liwońskich i estońskich liczba ta dochodziła do około 7 tys. Stanowiło to najsilniejszy kontyngent w obrębie ogółu sił inflanckich.

Biskup Albert uznał istnienie zakonu kawalerów mieczowych, traktując go jako stałą zbrojną pomoc, pozostającą jednak pod jego zwierzchnictwem i opłacaną z kasy biskupiej, bez nadawania mu uposażenia ziemskiego. Gdy jesienią 1204 r. grupa 10 rycerzy – założycieli zakonnych – przypłynęła morzem do kraju Liwów, do Rygi, złożyła Albertowi przysięgę posłuszeństwa, chociaż rycerze rozumieli ją jako obowiązującą tylko w sprawach duchownych i w walce z niewiernymi, zapewne uznając za słuszne prawo do współudziału w zarządzie podbijanych obszarów.

Początkowo biskup Albert zdołał przy pomocy pielgrzymów przypływających corocznie na okres letni do Inflant z Niemiec i rycerzy zakonu kawalerów mieczowych narzucić swój wpływ plemionom liwskim i bałtyckim na prawym brzegu dolnej Dźwiny. W 1207 r. odbył podróż do Niemiec. Tam od króla rzymskiego Filipa Szwabskiego z rodu Staufów uzyskał nadanie mu Inflant jako lenna (marchii) Rzeszy, ale bez regaliów, gdyż nie był koronowanym cesarzem, a poza tym został wyklęty przez papiestwo. Dlatego Inflanty w rzeczywistości nie stały się lennem (częścią składową) Rzeszy, a biskup Albert nie był jej księciem, chociaż jego pozycja się wzmocniła.

Jeszcze w tym samym roku zakon kawalerów mieczowych wystąpił z żądaniem przyznania mu przez biskupa części opanowanego już kraju nad dolną Dźwiną. Albert wydzielił Zakonowi ⅓ obszaru nad rzeką Aa (łotewską), zamieszkanego głównie przez Liwów. Kawalerowie mieczowi domagali się jednak podobnego udziału w przyszłych zdobyczach terytorialnych, co prowadzić miało do uformowania się pierwszego nad Bałtykiem władztwa terytorialnego rządzonego przez zakon rycerski, konkurujący z prymatem biskupa. Jego rywalem stawała się też rozrastająca się silnie Ryga, obdarzona przez Alberta przywilejami i posiadłościami ziemskimi. Biskup szukał oparcia w napływających do Inflant rycerzach dolnoniemieckich, którzy stawali się lennikami (wasalami) biskupimi, obdarowanymi nadaniami ziemskimi wraz z osiadłą już ludnością miejscową płacącą im dziesięcinę.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

W 1208 r. zakon kawalerów mieczowych podjął samodzielną akcję militarną, uderzając w kierunku północnym i zamierzając opanować ziemie Estonii. Główne oparcie w tej walce miał stanowić kamienny zamek w Wenden (łot. Cēsis; pol. Kieś), zbudowany jeszcze na ziemi łotewskiej nad rzeką Aa. Ta zbrojna akcja realizowana była przez mistrza Folkwina, mimo oporu biskupa Alberta, szukającego oparcia w kurii rzymskiej. Rzym zajął jednak stanowisko sprzyjające Zakonowi, który miał podlegać biskupowi tylko w ziemiach Liwów i Łotyszy, natomiast na innych obszarach zapewniono kawalerom mieczowym niezależność od Alberta jako zwolennika Staufów. Zakon miał się zatem stać drugim zwierzchnikiem ziem inflancko-estońskich.

Z woli papiestwa na opanowanych ziemiach Estonii utworzone zostało pierwsze biskupstwo, początkowo z siedzibą w Leal (zachodnia Estonia). Jego część środkową otrzymał zakon kawalerów mieczowych, który w 1212 r. zawładnął także ziemiami południowymi. Zakon przejął również od biskupa Alberta ⅓ ziem na prawym brzegu dolnej Dźwiny wraz z Kircholmem. W tym samym roku władze zakonne uzyskały potwierdzenie swoich posiadłości od cesarza Ottona IV Welfa. Wszystko to prowadziło do osłabienia pozycji biskupa Alberta, przy czym Zakon zmierzał do związania się z duńskim arcybiskupstwem w Lundzie, które chciało założyć podległe sobie biskupstwo w północnej Estonii. Dlatego też Albert nie uzyskał godności arcybiskupa inflanckiego.

Sytuację skomplikowało podjęcie przez Rusinów ataku na Inflanty z powodu wyparcia niektórych książąt z ich władztw łotewskich i podboju południowej Estonii. Biskup Albert i Dytrych jako biskup estoński udali się wówczas do króla Waldemara II duńskiego w Szlezwiku, prosząc o pomoc w zamian za odstąpienie części czy nawet całej Estonii. Wojska duńskie, wraz z biskupem Dytrychem, dotarły latem 1219 r. do północnej Estonii, do okolic Rewla, którego zamek stał się ich głównym oparciem. Waldemar II uznał się od razu za zwierzchnika całej Estonii, a także protektora zakonu kawalerów mieczowych w jej południowej strefie; doprowadził również do założenia podległego Lundowi biskupstwa estońskiego w Rewlu.

Jednak w 1221 r. tylko północna Estonia (ziemie Harii i Wironii) znalazła się pod władzą Danii. Na skutek osłabienia pozycji Waldemara II w 1223 r. i antyduńskiego powstania Estów nastąpiło przejęcie 1/3 ziem estońskich przez biskupów – ryskiego Alberta i estońskiego Hermana. Po wspólnym zgnieceniu powstania w Estonii i opanowaniu wyspy Ozylii nastąpił podział na diecezje ozylską i dorpacką (tę drugą objął biskup Herman). W 1225 r. biskupi Albert i Herman (a w 1228 r. także biskup ozylski) uzyskali formalne dokumenty cesarskie kreujące ich biskupstwa na „marchie Rzeszy" (tj. cesarstwa); faktycznie postanowienia te nie zostały przez obu biskupów ogłoszone. Oznaczało to jednak, że biskupi Albert

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

i Herman górowali nad zakonem kawalerów mieczowych jako swoim lennikiem. Zakon ten uzyskał tylko ⅓ ziemi estońskiej jako lenno biskupie, ale zapewnił sobie jednak połączenie terytorialne z obszarami należącymi już do niego na południu Inflant (do Dźwiny). Większość ziem Estonii (północnej) utrzymała Dania.

Polityczny upadek króla Waldemara II w 1227 r. spowodował czasowe załamanie się wpływów duńskich także w Estonii. Sytuację wykorzystał zakon kawalerów mieczowych, który wsparł walkę o duńską Estonię za zgodą legata papieskiego. Opanował duńskie posiadłości w północnej Estonii wraz z Rewlem. Okolicznością korzystną dla zakonu stała się śmierć biskupa Alberta (styczeń 1229 r.). Początek lat 30. był więc dla zakonu najlepszym okresem jego wpływów terytorialnych i politycznych w Inflantach i w Estonii, chociaż nadal musiał się on liczyć z trzema biskupami (ryskim, ozylskim i dorpackim) jako swymi formalnymi zwierzchnikami oraz z Danią dążącą do odzyskania utraconej pozycji nad Zatoką Fińską. W tym okresie zakon kawalerów mieczowych osiągnął największą liczbę braci – do 180 rycerzy i około 1200 służebnych. Terytorium jego składało się z ziem nad dolną Dźwiną i południowej Estonii i stanowiło niemal połowę obszarów zasiedlonych w całych Inflantach. Całość tego wydłużonego obszaru zakonnego dzieliła się na wójtostwa zarządzane przez braci rycerskich – wójtów, podlegających mistrzowi w Wenden, a rezydujących w kamiennych, warownych zamkach. Zakon założył też kilka mniejszych miast (Wolmar, Felin), a w 1230 r. nadał prawa miejskie Rewlowi – czołowemu ośrodkowi handlu rusko-bałtyckiego.

Już jednak w 1228 r. podjął działania zbrojne w południowej strefie Inflant. W Semgalii, która została opanowana; rozpoczęto walkę z sąsiednimi Kurami. Zakon przejął władzę na ⅓ zachodniej Semgalii i w Kuronii (Kurlandii) do 1232 r.; panował więc nad około połową Inflant wraz z duńską Estonią.

Władze zakonu kawalerów mieczowych miały jednak trudności z utrzymaniem osiągniętej pozycji. Zbyt mały był też dopływ kandydatów z północnych Niemiec, a przy tym konkurencję stanowił już Zakon Najświętszej Marii Panny (krzyżacki), dysponujący szerszym zapleczem ogólnoniemieckim i poparciem liczniejszych kręgów społecznych oraz papiestwa i cesarstwa. Po pojawieniu się zakonu krzyżackiego w ziemi chełmińskiej i w Prusach (od 1230 r.) z tą właśnie korporacją rycerską mistrz Folkwin pragnął połączyć zakon kawalerów mieczowych, aby podbudować jego pozycję wobec biskupów inflanckich, a także utrzymać północną Estonię, do której Dania nadal zgłaszała pretensje. Kontakty między obu zakonami zintensyfikowały się od 1234 r., przy czym głównym przedmiotem sporu był postulat kawalerów mieczowych, aby po zjednoczeniu zapewnić im różne uprawnienia w rodzaju autonomii, na co nie chciał się zgodzić wielki mistrz krzyżacki – ambitny Herman von Salza.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

Mistrz Folkwin zdecydował się na podjęcie walki z pogańskimi Litwinami w 1235 r. Atak został ponowiony jesienią 1236 r. przy pomocy zbrojnych pielgrzymów i miejscowych wojowników. Wyprawa dotarła na północną Żmudź, dochodząc w rabunkowym marszu do Szawli. 21 września 1236 r. mistrz Folkwin zarządził odwrót na północ, jednak przy przejściu przez rzekę Muhs oddziały zakonne zostały otoczone przez Żmudzinów i zmuszone do walki na bagnistym terenie. Następnego dnia poniosły klęskę, poległ także mistrz Folkwin z około 50 braćmi zakonnymi, a także częścią braci służebnych i zaciężnych oraz zbrojnych pielgrzymów.

Ta wrześniowa klęska pod Szawlami miała się stać końcem istnienia zakonu kawalerów mieczowych. Brak pomocy z Rzeszy spowodował atak Litwinów na Semgalię, odpadły też Selonia oraz Kurlandia. Władza zarówno biskupów, jak i zakonu kawalerów mieczowych, nad dolną Dźwiną i kurlandzką Aa została podcięta. Wiosną 1237 r. wielki mistrz krzyżacki Herman von Salza wykorzystał sytuację i spowodował połączenie przez papiestwo obu zakonów przy narzuceniu reguły zakonu niemieckiego. Także północna Estonia wróciła pod panowanie duńskie w następnym roku. Władzę i uszczuplone posiadłości w Inflantach przejęli przedstawiciele zakonu krzyżackiego, kontynuując dzieło podboju i misji poprzedników – choć w zmienionych warunkach – aż do połowy XVI w.

W opracowaniach ostatniej doby, także polskich, podaje się często, że zakon kawalerów mieczowych trwał w Inflantach aż do 1561 r. Jest to oczywisty błąd. W Inflantach od 1237 r. działała tylko gałąź krzyżackiej korporacji zakonnej, której zwierzchnika – mistrza krajowego – początkowo mianował wielki mistrz. W przeciwieństwie do Prus Krzyżackich między dolną Wisłą i Niemnem Zakon musiał się liczyć w Inflantach z silną pozycją trzech biskupów jako władców terytorialnych oraz wielkiego ośrodka handlowego – Rygi. Brakowało też terytorialnego połączenia Prus i Inflant, oddzielonych przez nadal pogańską Żmudź. Ale jeszcze w XIII w. inflanccy Krzyżacy samodzielnie opanowali Kurlandię i zorganizowali ją według modelu stosowanego w Prusach, tj. przejmując ⅔ obszaru dla siebie. W początkach XIV w. została ostatecznie przyłączona południowo-wschodnia część Inflant Łatgalia. Jedynie północna Estonia pozostawała pod władzą duńską. Dopiero w wyniku wielkiego powstania Estów w latach 1343–1345 Estonia (ściślej: Haria i Wironia) została w 1346 r. sprzedana przez Duńczyków zakonowi krzyżackiemu, który przekazał ją w zarząd inflanckiemu mistrzowi krajowemu. W rezultacie od połowy XIV w. powierzchnia ziem gałęzi inflanckiej Zakonu wynosiła około 67 tys. km², a posiadłości biskupich – około 41 tys. km². Oznaczało to przewagę Krzyżaków (ponad 60%), chociaż 2/5 obszaru Inflant nadal stanowiło władztwo terytorialne biskupów, co stać się miało źródłem nieustannych starć

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

i konfliktów. Faktycznie więc Inflanty tworzyły terytorialną wspólnotę polityczną, zwaną też konfederacją, pięciu państewek, nietworzącą jedności polityczno-ustrojowej. W 1255 r. w Inflantach została ustanowiona siedziba arcybiskupstwa ryskiego, któremu podlegały nie tylko diecezje miejscowe (poza Rewlem), lecz także diecezje Prus Krzyżackich.

Zasadnicza różnica między obu władztwami terytorialnymi Zakonu Niemieckiego – w Prusach i Inflantach – polegała na ich strukturze społeczno-etnicznej. Nie dotyczyło to elity władzy, tj. samej korporacji zakonnej, w której ciągle zdecydowanie dominował element niemiecki. W Prusach byli to głównie przybysze rycerscy ze środkowych i południowych Niemiec, w Inflantach zaś – nadal z Dolnych Niemiec, przy czym od XIV w. zdecydowanie przeważali Westfalczycy. Do władztw tych przybywali rycerze świeccy, a także wyższy kler oraz mieszczaństwo (zwłaszcza zamożniejsze kupiectwo) z obu tych stref niemieckich. Jednak w Inflantach osadnicy niemieccy (głównie z Westfalii) dominowali nie tylko w elicie władzy, lecz także wśród rycerstwa wasalnego w posiadłościach zakonu niemieckiego oraz we władztwach biskupich (w tym arcybiskupstwa ryskiego). Także w powstałych 30 miastach, z Rygą, Dorpatem, Rewlem i Parnawą na czele, dominowali przybysze z Dolnych Niemiec, chociaż w miastach tych, w niższych grupach społecznych, zaznaczał się udział Estów czy Łotyszy, a także Szwedów. Wśród rycerstwa wasalnego w północnej Estonii byli też Duńczycy i Estończycy, a w biskupstwie ozylskim – Szwedzi.

Specyficzną cechą ustroju społecznego Inflant – w odróżnieniu od Prus – był brak chłopów niemieckich, których nie sprowadzano najpewniej z powodu odległej podróży morskiej i braku środków finansowych na ich osiedlenie. Dlatego chłopi z podbitych plemion bałtyckich i ugrofińskich trwali nadal jako zasadnicza masa ludności wiejskiej, tylko częściowo przenikając do miast i warstwy rycerskiej. Obliczenia procentowe stosunku ludności miejscowej do niemieckiej napływowej jest trudne. Możliwe, iż ludność miejscowa liczyła 70–80% całej ludności Inflant z Estonią. Nadawało to Inflantom oblicze zdecydowanie kolonialne, jako rezultat krucjatowego podboju „kraju Maryi". Należy przy tym podkreślić, że brak chłopów niemieckich pozwolił ludności bałtyckiej i ugrofińskiej w Inflantach z Estonią na przetrwanie jako grupy etnicznej, z jej własnymi językami, obyczajami i kulturą ludową, co w XIX w. spowodowało narodowe przebudzenie i stworzenie podstaw samodzielności państwowej Łotwy i Estonii. Przez Kościół i cywilizację mieszczańską chłopi inflanccy byli wciągnięci w krąg kultury zachodnioeuropejskiej. Jednak ceną za to stało się podporządkowanie chłopów ich panom, tj. wasalom – tak w dobrach Zakonu, jak biskupich – którzy początkowo pozostawili miejscowym chłopom ich samorząd, ściągając z nich tylko świadczenia pieniężne.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

Z czasem panowie uzyskali wyższe sądownictwo nad chłopami, a w XV w. wprowadzili poddaństwo i pozbawili chłopów praw do własności ziemi.

Przybyłe z Niemiec do miast czy wsi inflanckich grupy niemieckiej ludności, mimo różnych interesów, czuły się związane wspólnotą etniczną, kulturową i religijną, i już w początkach XIV w. uznawały Inflanty za swoją ojczyznę (*patria*). Obawa przed reakcją podbitych ludów czy zagrożeniem ze strony pogańskich nadal sąsiadów, zwłaszcza Litwy, wpływała na poczucie jedności. Znaleźć to miało swój wyraz we wspólnych zgromadzeniach przedstanowych z poszczególnych władztw terytorialnych.

Gałąź inflancka zakonu niemieckiego jeszcze w początkach XIV w. pozostawała w kręgu pełnego oddziaływania pruskiej gałęzi i wielkich mistrzów. Przy ich wsparciu władze inflanckie prowadziły walkę o prymat, zwłaszcza wobec arcybiskupstwa ryskiego i biskupstwa dorpackiego, a także o narzucenie swego wpływu potężnej Rydze, co rzeczywiście powiodło się okresowo w 1330 r. Przejęcie północnej Estonii w 1346 r. również wzmocniło pozycję inflanckiej gałęzi. Odczuwała ona jednak stałe zagrożenie ze strony potężniejącej Litwy i ziem północnej Rusi (Nowogród Wielki, Psków, potem Moskwa), nie będąc w stanie narzucić swego trwałego wpływu biskupim władztwom terytorialnym, a także opornej Rydze. Oznaczało to odchodzenie od realizacji wspólnych celów politycznych z pruską częścią Zakonu, co stawało się już faktem w ciągu XIV stulecia.

Władzom inflanckiej gałęzi tylko okresowo powiodło się przeprowadzenie inkorporacji arcybiskupstwa i kapituły ryskiej (1394 r.), nie zdołały jednak narzucić swego wpływu wasalom biskupstwa dorpackiego ani wzmocnić swojej pozycji wobec rycerstwa wasalnego w północnej Estonii. Dlatego akcja Inflant przeciw Litwie, połączonej unią z Polską od 1386 r., nie była szerzej rozwijana i koordynowana z wielkimi mistrzami. Gałąź inflancka w XV w. zbyt silnie już była związana swoimi terytorialnymi interesami, a w stosunkach zewnętrznych główny nacisk kładła na układy z sąsiadami ruskimi, w szczególności z Nowogrodem Wielkim i Pskowem. Ideologiczną nadbudowę dla swego dalszego istnienia widziała w obronie „kresów chrześcijaństwa zachodniego" przeciw ortodoksyjnym (prawosławnym) sąsiadom, mimo ożywionych stosunków handlowych, które z nimi utrzymywała.

W przeciwieństwie do pruskiej gałęzi, inflancka już w 1435 r. zdołała ułożyć stosunki z ukształtowanymi stanami, reprezentującymi interesy nadal dominujących warstw niemieckich (rycerstwo wasalne, mieszczaństwo). Dzięki ułożeniu pokojowych stosunków z potężniejącym Wielkim Księstwem Moskiewskim przeobrażająca się „wspólnota władztw terytorialnych" Inflant, ulegając procesowi laicyzacji i wpływom reformacji luterańskiej, zdołała przetrwać aż do 1561 r.,

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

gdy w większości stała się częścią składową Polski-Litwy. Gałąź inflancka zakonu niemieckiego uległa wówczas likwidacji, a ostatni mistrz krajowy Gotard Kettler został lennym księciem kurlandzkim Rzeczypospolitej., Dziedzictwo gospodarczo-społeczne i etniczne w postaci dominacji niemieckich warstw posiadających, ich języka i kultury, pozostało tutaj na długo, bo aż do początku XX stulecia.

Całość władztw terytorialnych średniowiecznych Inflant z Estonią mieściła się w granicach państwowych. Formowały się one w ciągu XIII w. i pierwszej połowie XIV stulecia w wyniku przeobrażeń wewnętrznych, jak i postawy sąsiadów Inflant. Z góry trzeba zaznaczyć, że większość zachodnich i północnych granic Inflant z Estonią stanowiło wybrzeże Bałtyku z zatokami: Ryską u ujścia Dźwiny i Fińską aż po ujście rzeki Narowy (Narwy). Do Inflant czy Estonii zaliczane też były dwie wyspy bałtyckie Dagö i Ozylia, należące w większości do biskupstwa Ozylia-Wiek z częścią lądową. Ten wybitnie morski charakter granic Inflant nie przeszkodził napływowi najpierw uczestników krucjat z Dolnych Niemiec, następnie rycerstwa duńskiego, które podbiło po 1219 r. północną Estonię z Rewlem oraz Harią i Wironią. Stan ten utrzymywał się aż do 1346 r., gdy obie te ziemie wraz z Rewlem zostały przez Danię sprzedane zakonowi krzyżackiemu. Wówczas też południowe wybrzeże Zatoki Fińskiej stało się w pełni północną granicą Estonii związanej z Inflantami aż do 1561 r.

Na wschodzie i częściowo południu Inflanty graniczyły od początku z ziemiami północnoruskimi podlegającymi wielkiej republice miejskiej Pskowa. Naturalną granicę od północy stanowiła tutaj rzeka Narowa (Narwa) z zamkiem w Narwie, wypływająca z wielkiego jeziora Pejpus, którego zachodnia część należała do Inflant (tak do estońskich posiadłości zakonu krzyżackiego, jak biskupstwa dorpackiego), a wschodnia – do Pskowa. Następnie biegła na południe północno-zachodnim brzegiem Jeziora Pskowskiego, przecinając potem rzeki – dopływy tego jeziora (Łża i Wielka). W południowej części granica ta oddzielała fragment posiadłości Zakonu wokół zamku w Marienburgu (Mariemborg), a zwłaszcza południowo-wschodnie dobra arcybiskupstwa ryskiego wokół Marienhausen i wreszcie krzyżackie dobra w Łatgalii, dochodząc do dolnej Dźwiny z Dyneburgiem.

Granicę tę w części północnej władze Zakonu usiłowały w 1242 r. przesunąć dalej na wschód i opanować części ziem ruskich należących do republik Pskowa i Nowogrodu Wielkiego. Wojska krzyżowców inflanckich poniosły jednak wielką klęskę w bitwie na jeziorze Pejpus z wojskami ruskimi pod dowództwem księcia Aleksandra Newskiego. Kolejną próbę poszerzenia obszaru północnych ziem Zakonu podejmowała jego inflancka gałąź w końcu XIV stulecia. Aby przełamać linię graniczną na Narowie i jeziorze Pejpus i dotrzeć do linii rzek Wołchow i Newy, Zakon zamierzałprzy pomocy wielkiego księcia litewskiego Witolda opanować

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

Psków z jego zapleczem oraz ziemię Watland, należącą do Nowogrodu Wielkiego. Plany te nie zostały zrealizowane na skutek oporu Witolda, a próba ataku wojsk inflanckich na południowy region Pskowa w 1406 r. zakończyła się klęską, podobnie jak w następnych latach. Natomiast Pskowowi powiodło się w początkach lat 60. XV w. przesunięcie na zachód granicy z posiadłościami arcybiskupstwa ryskiego wraz z częścią Jeziora Pskowskiego (ziemia Purnau) i zajęcie na trwałe tego niewielkiego łotewskiego obszaru.

Wschodnia granica Inflant i Estonii uważana była w późnym średniowieczu za granicę zachodniego, katolickiego chrześcijaństwa, które należało bronić przed atakami prawosławnych (tzw. schizmatyckich) władców północnej Rusi, głównie Moskwy. Był to argument, którym posługiwali się inflanccy mistrzowie Zakonu od 2. połowy XV stulecia, w miarę postępów i podbojów Wielkiego Księstwa Moskiewskiego, daremnie usiłując uzyskać pomoc zbrojną z zachodniej Europy, zwłaszcza z Rzeszy Niemieckiej. Pomoc taką w rzeczywistości świadczyli wielcy książęta litewscy z dynastii Jagiellonów, zarazem królowie polscy, zagrożeni ekspansją Moskwy wobec ziem białoruskich Wielkiego Księstwa Litewskiego. Jednak aż do 2. połowy XV w. wschodnia granica Inflant z Estonią nie utrudniała ożywionych kontaktów handlowych miast inflanckich, zwłaszcza Rewla i Dorpatu, z ruskimi republikami handlowymi – Nowogrodem Wielkim i Pskowem.

Natomiast południowa granica Inflant ciągnęła się od środkowego biegu Dźwiny wokół Dyneburga na zachód aż do Bałtyku na wysokości Połągi (żmudzkiej). Granica ta, o charakterze lądowym, oddzielała południowe regiony Inflant, jak Selonię i Semgalię na lewym brzegu środkowej Dźwiny, a także Kurlandię, od ziem litewsko-żmudzkich. Granica ta niemal w całości dotykała posiadłości zakonu krzyżackiego, jedynie fragment zachodni obejmował tereny należące do biskupstwa kurlandzkiego. Przebiegając przez rozległe puszcze, do 1328 r. na odcinku zachodnim włączała także puszcze żmudzkie sięgające do Kłajpedy wraz z kurońską ziemią Ceclis; po tej dacie region ten został przyłączony do Prus Krzyżackich wraz z Kłajpedą i poddany jej administracji, granicę inflancko (kurlandzko)-żmudzką stanowiły tymczasem przede wszystkim rzeki – Święta Aa (Heilige Aa) i Windawa, uchodzące do Bałtyku.

Granica południowa, nie wszędzie limitowana, stanowiła bramę wypadową najpierw dla najazdów pogańskich Litwinów, docierających do ujścia Dźwiny, zwłaszcza gdy potrzebna była pomoc dla ich okresowego sprzymierzeńca – Rygi, walczącej z przewagą zakonu krzyżackiego (jak w końcu XIII w.). Z drugiej zaś strony, zwłaszcza w XV w., przez granicę południową dokonywane były z Kurlandii wypady zbrojne wojsk inflanckiego Zakonu, usiłujące wspierać walkę wielkich mistrzów pruskich z nawróconą już Litwą, połączoną unią z Polską. Było to ko-

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

nieczne, gdyż litewska Żmudź oddzielała po 1328 r. w rejonie nadmorskiej Połągi obszary Prus Krzyżackich i Inflant. Zmuszało to niekiedy do posługiwania się przez Inflantczyków drogą morską, aby dotrzeć zwłaszcza do Kłajpedy lub Królewca.

Granice Inflant i Estonii utrzymały się bez większych zmian w późnym średniowieczu aż do 1561 r., tj. do sekularyzacji zakonu krzyżackiego i biskupstw inflanckich, ulegając potem zmianom w czasach szwedzkich, polskich i rosyjskich. Po powstaniu samodzielnych państw Estonii i Łotwy, istniejących w latach 1920––1940, oba te państwa miały niemal niezmienioną granicę wschodnią ze Związkiem Sowieckim; granica południowa oddzielała Łotwę od Litwy oraz – we wschodnim fragmencie nad Dźwiną – od Polski Odrodzonej. Stan ten uległ zmianie w wyniku drugiej wojny światowej i dopiero po 1990 r. został przywrócony, choć już bez sąsiedztwa Łotwy z Rzecząpospolitą Polską.

LITERATURA

Baltische Länder. Die Ostseelande, Hrsg. G. v. Pistohlkors, Berlin 1994.

Benninghoven F., *Der Orden der Schwertbrüder. Fratres Milicie Christi de Livonia*, Köln––Graz 1965.

Biskup M., *Livland als politischer Faktor im Ostseeraum zur Zeit der Kalmarer Union (1397––1521)*, w: *Der Deutsche Orden in der Zeit der Kalmarer Union 1397–1521* (Ordines Militares – Colloquia Torunensia Historica 10), Hrsg. Z. H. Nowak, R. Czaja, Toruń 1999, s. 99–133.

Biskup M., *Państwa zakonne nad Bałtykiem w XIII–XIV wieku*, w: *Rozkwit średniowiecznej Europy*, red. H. Samsonowicz, Warszawa 2001, s. 425–467.

Fenske L., Militzer K., *Ritterbrüder im livländischen Zweig des Deutschen Ordens*, Köln––Weimar–Wien 1993.

Gnegel-Waitschies G., *Bischof Albert von Riga. Ein Bremer Domherr als Kirchenfürst im Osten (1199–1229)*, Hamburg 1958.

Górski K., *Zakon krzyżacki a powstanie państwa pruskiego*, Wrocław 1977.

Hylzen J. A., *Inflanty w dawnych swych i wielorakich aż do wieku naszego dziejach i rewolucjach*, Wilno 1750.

Jähnig B., *Verfassung und Verwaltung des Deutschen Ordens und seiner Herrschaft in Livland*, Lüneburg 2010.

Kaegbein P., *Baltische Bibliographie: Schrifttum über Estland, Lettland, Litauen*, Marburg 1995.

Kłodziński A., *Stosunki Polski i Litwy z Inflantami przed zatargiem z r. 1556/57*, „Kwartalnik Historyczny" 1908, t. 22.

Kostrzak J., *Narodziny ogólnoinflanckich zgromadzeń stanowych od XIII do polowy XV w.*, Warszawa–Toruń 1985.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

Kultura polska na Łotwie, Ryga 1994.
Kwiatkowski M., *Wszystkiej Lifflandckiej Ziemie krótkie a pożyteczne opisanie*, Królewiec 1567; przedruk w: M. Kwiatkowski, *Pisma. Edycje królewieckie 1564–1577*, Bydgoszcz 1997.
Laakmann H., *Staats- und Verwaltungsgrenzen in Ostmitteleuropa; historisches Kartenwerk*, Tl. l, München 1954.
Manteuffel G., *Inflanty Polskie, poprzedzone ogólnym rzutem oka na średniowiekową przeszłość całych Inflant*, Poznań 1879.
Manteuffel G., *O starodawnej szlachcie krzyżacko-rycerskiej na kresach inflanckich*, Lwów 1910.
Mortensen G., *Preussen und Livland um 1400*, w: *Beiträge zur Kenntnis des nordöstlichen Mitteleuropa um 1400*, „Zeitschrift für Ostforschung" 1960, Bd. 9, H. 2–3 (aneks z mapą).
Osten-Sacken P. v. d., *Livländisch-Russische Beziehungen während der Regierungszeit des Grossfürsten Witowt von Litauen (1392–1430)*, „Mitteilungen aus dem Gebiete der Geschichte Liv-, Est- und Kurlands" 1910, Bd. 20.
Polska a Inflanty, red. S. Kutrzeba, Gdynia 1938.
Simiński R., *Od „solitudo" do „terra culta". Przestrzeń jako przedmiot wyobrażeń w Inflantach i Prusach od XIII do początku XV wieku*, Toruń 2008.
Stern C. v., *Livlands Ostgrenze im Mittelalter vom Peipus bis zur Düna*, „Mitteilungen aus der livländischen Geschichte" 1924–1926, Bd. 23.
Wittram R., *Baltische Geschichte. Die Ostseelande Livland, Estland, Kurland 1180–1918*, München 1954.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

STRUKTURY I PODZIAŁY ADMINISTRACYJNE W ZAKONIE KRZYŻACKIM W INFLANTACH

Janusz Tandecki

Po klęsce zakonu kawalerów mieczowych pod Szawlami (1236 r.) wielki mistrz zakonu krzyżackiego Herman von Salza, mający wielkie wpływy zarówno w kurii rzymskiej, jak i na dworze cesarskim, doprowadził w 1237 r. do unii Krzyżaków z zakonem kawalerów mieczowych. Inkorporacja została potwierdzona 14 maja tegoż roku przez papieża Grzegorza IX. W czerwcu 1237 r. zwołano generalną kapitułę krzyżacką do Marburga, gdzie podano ten fakt do wiadomości publicznej oraz wysłano około 60 braci do Inflant. Odtąd zakon kawalerów mieczowych w Inflantach stał się gałęzią zakonu krzyżackiego, jednak z własnym mistrzem krajowym na czele (pierwszym mistrzem krajowym na terenie Inflant został Herman von Balk, dotychczasowy krzyżacki mistrz krajowy w Prusach). Krzyżacy na tym obszarze, analogicznie jak wcześniej kawalerowie mieczowi, mieli podlegać jurysdykcji biskupa ryskiego oraz posiadać i zarządzać jedną trzecią terytorium Inflant (na terenie Prus sytuacja wyglądała odmiennie, gdyż Zakon miał prawo do ⅔, a każdy z biskupów pruskich tylko do ⅓ ziemi). Krzyżacy zostali też zobowiązani do uznania panowania duńskiego w północnej Estonii (Harii i Wironii).

Na mocy układu ze Stensby (1238 r.) ostatecznie przywrócono prawa Danii m.in. do Harii i Wironii, zaś Zakon zobowiązał się pomagać w przywróceniu i utrzymaniu tego stanu. Później podzielono również pozostałą część Inflant między biskupa ryskiego, dorpackiego i ozylskiego oraz zakon krzyżacki, będący teraz spadkobiercą praw kawalerów mieczowych. W 1242 r. Krzyżacy zbudowali zamek w Gołdyndze (Goldingen, Jesusborg) oraz położony bardziej na południe zamek Amboten, co m.in. pozwoliło im na kontynuację podboju Kurlandii. W 1245 r. zdobyte tu obszary – w przeciwieństwie do wspomnianych już reguł stosowanych w innych częściach Inflant, gdzie proporcje te kształtowały się odwrotnie – zostały podzielone w ten sposób, że Zakon otrzymał ⅔ tego terytorium, zaś Kościół tylko ⅓.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

W 1250 r. rozpoczęto podbój kraju Semgalów, również podzielonego w 1254 r. między Krzyżaków, biskupa i kapitułę. W latach następnych stan posiadania Zakonu uległ dalszemu poszerzeniu. Ostatecznie proces ten został zakończony po stłumieniu powstania Estów z lat 1343–1345, kiedy to 29 sierpnia 1346 r. wielki mistrz odkupił od Duńczyków za 19 tys. grzywien ich ziemie w Inflantach (Harię i Wironię z miastami Rewlem, Wesenburgiem i Narwą), które przekazał w administrowanie mistrzowi inflanckiemu. W ten sposób we władaniu Krzyżaków znalazło się prawie ⅗ całego terytorium Inflant. Liczyło ono około 67 tys. km^2 (dla porównania można podać, że posiadłości biskupie miały wówczas około 41 tys. km^2: arcybiskupstwo ryskie – około 18 tys. km^2, biskupstwo dorpackie – 9600 km^2, biskupstwo ozylskie –7600 km^2, biskupstwo kurlandzkie – 4 500 km^2; biskupstwo w Rewlu, podporządkowane arcybiskupstwu w Lundzie nie posiadało większych obszarów ziemskich). Terytoria te zamieszkiwało w końcu XV w. około 500 tys. ludzi.

Podobnie jak w państwie zakonnym w Prusach, przejęty przez Krzyżaków na terenie Inflant obszar i powstałe nań struktury administracyjne miały jednocześnie charakter feudalny i teokratyczny, co w wyraźny sposób rzutowało zarówno na organizację, jak i działalność istniejących tam władz i urzędów. Dlatego też przed przystąpieniem do bezpośredniego przedstawienia problemu zakonnych podziałów administracyjnych i terytorialnych w samych Inflantach, należy przynajmniej kilka zdań ogólnych powiedzieć o strukturze i ustroju całego zakonu krzyżackiego i jego gałęzi w Inflantach.

Na czele Zakonu stał wielki mistrz (*magister generalis*, *summus magister*), wybierany przez kapitułę generalną. Urzędnik ten był zarówno zwierzchnikiem całego Zakonu, jak i bezpośrednio sprawował władzę najwyższą w państwie zakonnym powstałym w Prusach. Do jego kompetencji należało – wspólnie z dostojnikami zakonnymi zgromadzonymi na zwoływanych w tym celu kapitułach – m.in. wysyłanie wizytatorów na podległe mu obszary, powoływanie i odwoływanie mistrzów krajowych lub przyjmowanie rezygnacji z tych urzędów. Z tym, że od końca XIII w. w efekcie wzrostu znaczenia urzędników z poszczególnych regionów(w tym Inflant), przyjęto zasadę, że bracia z danej prowincji wybierali dwóch kandydatów na mistrza krajowego, z których jednego wielki mistrz za zgodą kapituły powoływał na urząd. Na przykład Mangold von Sternbeg, aby uzyskać zwolnienie z pełnionej przez siebie w latach 1281–1282 funkcji wicemistrza inflanckiego (więcej o tym urzędzie zob. dalej), potwierdzenie swojego następcy na tym obszarze, a także zgodę na stanowisko mistrza krajowego w Prusach (pełnił je od 1 sierpnia 1280 r. do 30 grudnia 1282 r.), musiał udać się aż do palestyńskiego Akkonu na kapitułę wybierającą wielkiego mistrza w celu uzyskania wymaganych nominacji.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

Niestety w przypadku Inflant z interesującego nas okresu zachowało się niewiele informacji o organizacji władz i podziałach administracyjnych na tym terenie. Przekazów na ten temat w zasadzie nie ma w ogłoszonych drukiem wydawnictwach źródłowych. Również archiwalia dotyczące tych problemów tylko w szczątkowej formie przetrwały do dzisiaj w zasobie Tajnego Archiwum Państwowego w Berlinie–Dahlem. Większość źródeł historycznych odnoszących się do tych spraw została zniszczona w trakcie licznych wojen prowadzonych od XVI w. na omawianym obszarze lub wywieziona przez Szwedów. Niemniej wiadomo jednak, że od momentu inkorporacji kawalerów mieczowych w XIII w. najważniejszymi reprezentantami wielkiego mistrza zakonu krzyżackiego na terenie Inflant był urzędujący zapewne najpierw w Rydze (w XIII-wiecznych przekazach podano, że w miejscowym zamku znajduje się „der houbtstul des meisters und siner gebitiger"), a następnie w Wenden (Kieś, Cesis) – dawnej siedzibie mistrza kawalerów mieczowych – miejscowy mistrz krajowy oraz, występujący znacznie rzadziej, zapewne jego kompan (każdy ze znanych imiennie kompanów inflanckich mistrzów krajowych z roku 1367 i 1381 sięgał z czasem sam po godność mistrza krajowego). Do tzw. terytoriów mistrzowskich należało także Rodenpois, położone na wschód od Rygi po obu stronach Dźwiny (w 1322 r. wzniesiono tam zamek) oraz należące do Zakonu od 1253 r. Tuckum.

Mistrz inflancki – podobnie jak inni mistrzowie krajowi – podlegał wielkiemu mistrzowi, który też miał prawo wizytowania podległych mu prowincji, w tym oczywiście Inflant. Do klęski pod Grunwaldem mistrza inflanckiego wybierała kapituła w Malborku pod przewodnictwem wielkiego mistrza; później przyjęto zasadę, że wielki mistrz wybiera tego dostojnika z dwóch kandydatów przedstawionych mu przez gałąź inflancką. Niekiedy osoby pełniące ten urząd z różnych powodów rezygnowały ze swej funkcji, składając wówczas zazwyczaj ustną, rzadziej pisemną prośbę na ręce wielkiego mistrza. Początkowo urząd mistrza inflanckiego łączony był z godnością mistrza krajowego pruskiego (tak było np. w przypadku Hermana Balka 1237–1238/39, który jednak po pewnym czasie, nie mogąc porozumieć się z braćmi z Inflant, którzy mieli mu za złe odstąpienie Duńczykom na mocy układu zawartego 7 czerwca 1238 r. w Stansby północnych obszarów tej prowincji, wyjechał w 1238 r. do Niemiec, rezygnując z obu pełnionych funkcji). Okresowo było podobnie także w przypadku Dytryka von Grüningen w latach 1238/39–1241 i 1241–1246 mistrza krajowego inflanckiego; brat ten sprawował później urząd mistrza pruskiego (po 8 lutym 1247 r.) oraz mistrza niemieckiego. Również Konrad von Feuchtwangen pełniący godność mistrza krajowego Prus (1279–1280) i Inflant (1279–1281), z pierwszej funkcji zrezygnował w 1280 r.,

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

argumentując ten krok niemożnością zarządzania dwoma tymi obszarami, a drugiej zrzekł się tuż przed wyjazdem do Niemiec w 1282 r.

Często godność ta była tylko jednym ze szczebli w długiej karierze poszczególnych Krzyżaków. Przykładem może tu być droga życiowa wspominanego wyżej Konrada von Feuchtwangena, w latach 1259 i 1271–1279 komtura krajowego w Austrii, w okresie 1279–1281 mistrza krajowego inflanckiego (mianowanego na kapitule w Marburgu), w latach 1279–1280 mistrza krajowego w Prusach, potem w latach 1282–1283 komtura krajowego w Frankonii, następnie mistrza niemieckiego (1284–1291), a w końcu – w okresie 1291–1296 – wielkiego mistrza zakonu krzyżackiego. Ostatnim mistrzem inflanckim był Gotard Kettler, który sprawował tę funkcję w latach 1559–1562.

Na podstawie skąpo zachowanych przekazów wiadomo, że do kompetencji mistrzów inflanckich należało już od XIII w. m.in. dowodzenie wojskami krzyżackimi, mianowanie zastępców, ewentualne wysyłanie wizytatorów, obsada (najczęściej wspólnie z kapitułą głównego domu) niższych urzędów, zakładanie nowych jednostek zarządu administracyjnego, budowa zamków, kierowanie akcjami wojennymi, zawieranie umów międzynarodowych, rozsądzanie i karanie różnych przekroczeń, dbanie o sprawy szpitalnictwa, zabezpieczenie zaopatrzenia, przyjmowanie braci świeckich i sióstr, itp. Ciałem kolegialnym działającym obok tego urzędnika była kapituła prowincjonalna, odbywająca się – zgodnie z postanowieniami statutów – przynajmniej raz do roku. Zapraszano na nią najważniejszych urzędników zakonnych (komturów, wójtów) w celu rozstrzygnięcia najbardziej ważkich spraw administracyjnych, finansowych, prawnych i politycznych, a także przyjęcia przedkładanych tam rozliczeń rachunkowych.

Niekiedy dodatkowo, do lat 60. XIII w., na terenie poszczególnych prowincji pojawiali się wspominani już specjalni urzędnicy zakonni wyznaczani przez wielkiego mistrza, określani w źródłach jako „zastępcy" mistrzów krajowych lub wicemistrzowie (*vicemagister*, *Vicelandmeister*), którzy na określony czas przejmowali kompetencje najwyższych miejscowych hierarchów zakonnych. Teoretycznie, zgodnie ze statutami Zakonu, wielki mistrz mógł wyznaczyć takiego urzędnika, gdy wakowało stanowisko mistrza krajowego, chociaż w praktyce nie zawsze przestrzegano tej zasady. Być może w określonych sytuacjach osobę na ten urząd wyznaczał też mistrz krajowy za zgodą miejscowej kapituły. Na przykład w Inflantach jako pierwszy funkcję wicemistrza pełnił zapewne Andrzej von Felben (1243 r.), a jego następcą na tym urzędzie mógł być Eberhard von Sayn, który w latach 1252–1254 dokonał podziału Kurlandii między miejscowe biskupstwo i Zakon oraz nakazał wznieść zamek w Kłajpedzie (wówczas części Inflant).

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

Tylko w 1253 r. wzmiankowany jest również podstoli mistrza inflanckiego (*Truchsessen*), Sittherus. Wcześniej, praktycznie od początku istnienia terytorium zakonnego w Inflantach, występuje także urząd marszałka krajowego (*marscalcus*, *Landmarschalkus*), będącego swego rodzaju zastępcą mistrza, odpowiedzialnego za sprawy militarne. Mógł on m.in. zastępować mistrza w dowodzeniu armią podczas wypraw wojennych, troszczył się o uzbrojenie wojsk zakonnych, nadzorował stan stajni oraz umacniania zamków. Jego siedzibą był Segewold, chociaż później niejako z urzędu podlegały mu także Mitawa i Ascheraden. Jako pierwszy tę funkcję sprawował w 1237 r. dawny marszałek zakonu kawalerów mieczowych Rutger (godność tę pełnił już od 1211 r.); ostatnią osobą, która pełniła ten urząd w latach 1558–1560, był Pilip Schall von Bell. Źródła z XV w. (1419 r.) wzmiankują jednorazowo również urząd kompana tegoż marszałka (pełnił go wówczas Henryk von Böckenförde zwany Schüngel). Sprawy finansowe inflanckiej gałęzi zakonu krzyżackiego nadzorował szafarz urzędujący w siedzibie mistrza krajowego. W XVI w. w zachowanych przekazach krzyżackich z terenu Inflant pojawia się również urząd koadiutora, który często łączony był ze stanowiskiem komtura w Felinie.

Od samego początku istnienia terytorium zakonnego w Inflantach podstawowymi jednostkami jego ustroju administracyjnego były wójtostwa (*Vogtei*) i komturstwa (*Komturei*), będące zarazem siedzibami krzyżackich konwentów zakonnych. W okresie rozkwitu na terenie tym było około 30 jednostek administracyjnych tego typu. Niekiedy siedzibą komtura i wójta był ten sam zamek. Najważniejszymi krzyżackimi jednostkami administracyjnymi były komturstwa. Składały się one początkowo z grodu (później już zamku murowanego) oraz podległego mu obszaru, a zarządzali nimi komturowie (w Inflantach było 60 zamków krzyżackich, chociaż nie wszystkie z nich były siedzibami konwentów lub innych urzędników zakonnych). Wzorce te przeniesione zostały na omawiane tereny z krajów śródziemnomorskich, ziem niemieckich oraz przede wszystkim Prus Krzyżackich, z tym, że w Europie Zachodniej i Południowej jednostki takie miały z reguły, w przeciwieństwie do Prus czy – w mniejszym stopniu – Inflant, charakter bardziej rozproszony. Komturowie inflanccy, podobnie jak pruscy, nie tylko więc kierowali poszczególnymi konwentami, ale stali również na czele podległych im terytoriów – komturstw oraz podporządkowanych im często mniejszych, niesamodzielnych jednostek administracyjnych, takich jak np. wójtostwa. W tych ostatnich, podobnie jak to było w państwie zakonnym w Prusach nie było pełnych konwentów zakonnych, chociaż kierujące nimi osoby miały w Inflantach z reguły nieco więcej niż w innych regionach pomocników, czyli braci zakonnych, pełniących tu funkcje np. kompanów wójtów, kierowników młynów zakonnych (*Mühl-*

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

meister), zarządzających szynkami itp. (w Prusach wójtowie mieli w najlepszym razie do pomocy tylko jakiegoś brata-rycerza lub księdza).

Należy też w tym miejscu zaznaczyć, że również wójtostwa w Inflantach nie miały jednolitego charakteru i najogólniej można je podzielić na samodzielne, czyli podlegające bezpośrednio mistrzowi inflanckiemu (np. początkowo wójtostwo Jerwen oraz Kurlandia), a także niesamodzielne – leżące w obrębie komturstw i podporządkowane określonym komturom. Sytuacja prawna tych wójtostw mogła ulegać zmianie. Przykładem tego może być początkowo wójtostwo Jerwen zobowiązane jeszcze w XIII w. do dostaw zboża komturowi w Gołdyndze. Również wójt w Poide płacił w tym samym czasie temuż komturowi corocznie określoną kwotę pieniędzy.

Do kompetencji miejscowych komturów należało, z jednej strony, zarządzanie zamkiem i przynależnymi doń majątkami ziemskimi, z drugiej zaś, ogólna administracja całym komturstwem, polegająca m.in. na ściąganiu danin i podatków, wykonywaniu określonych funkcji sądowych oraz na dowodzeniu – w wypadku zagrożenia z zewnątrz lub wyprawy poza granice kraju – rycerstwem z podległych im obszarów. Komturowie co kilka lat byli odwoływani przez mistrzów krajowych ze swoich stanowisk i kierowani na takie same lub wyższe, ale w innych regionach Inflant, państwa zakonnego w Prusach czy zachodniej albo południowej Europy, lub też do innych funkcji administracyjnych. Podczas zmian na tym urzędzie dokonywano z reguły inwentaryzacji nieruchomości i ruchomości z terenu zamku i komturstwa. Liczba komturstw w Inflantach – podobnie jak to było w Prusach – nie była stała i wraz z upływem czasu ulegała pewnym zmianom. Komturowie z Felina, Rewla, Jerwen (Białego Kamienia), Gołdyngi (Goldingen) i Marienburga tworzyli dodatkowo, nieprzewidzianą w statutach zakonnych, tzw. radę dostojników, będącą ciałem doradczym mistrza inflanckiego.

Pomocnikami komtura przy wypełnianiu wymienionych wyżej zadań byli pozostali członkowie konwentu, z których każdy z reguły pełnił jakąś funkcję lub urząd. W tym miejscu należy przypomnieć, że konwenty krzyżackie, które przynajmniej teoretycznie winny składać się co najmniej z 12 rycerzy i 6 księży, na ogół skupiały dwie podstawowe kategorie członków: braci świeckich i zakonnych. Do pierwszej z tych grup literatura przedmiotu zalicza rycerzy wyposażonych w ciężkie uzbrojenie i piastujących wszystkie najważniejsze urzędy i godności zakonne oraz tzw. sariantów, często określanych mianem półbraci. Ci ostatni byli nieco słabiej uzbrojeni niż rycerze, mieli najwyżej dwa konie i pełnili z reguły niższe funkcje administracyjne. W 1441 r. wielki mistrz Konrad von Erlichshausen wydał rozporządzenie, zabraniające mistrzowi inflanckiemu przyjmowania do Zakonu w szeregi braci-rycerzy (nie dotyczyło to księży i braci służebnych) osób spoza tej grupy

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

społecznej lub takich, które nie mogły udowodnić swego rycerskiego pochodzenia przynajmniej od 4 pokoleń.

Drugą grupę członków Zakonu tworzyli księża i klerycy – mający tylko niższe święcenia kapłańskie, którzy byli odpowiedzialni za życie duchowe korporacji. Najważniejszym wśród nich był kapelan mistrza krajowego, który piastował zazwyczaj również funkcję jego sekretarza (pisarza). Oprócz przedstawicieli wyżej wymienionych kategorii, w zachowanych przekazach krzyżackich występuje jeszcze wiele innych osób związanych w różny sposób z Zakonem, pełniących w nim z reguły rozmaite funkcje pomocnicze. Ludzie ci składali śluby wieczyste lub czasowe obejmujące okres, na który zaciągnęli się na służbę. Najczęściej w źródłach określano ich terminami *ministrantes* lub *Diner*.

Najważniejszym po komturze urzędnikiem w konwencie zakonnym był tzw. komtur zamkowy (*Hauskomtur*), występujący np. w komturstwie Ascheraden jeszcze przed włączeniem kawalerów mieczowych do zakonu krzyżackiego (najprawdopodobniej w roku 1209 r. – Hartmut, 1211–1231 – Markwardt von Bauerbach). U Krzyżaków zastępował on komtura w czasie jego nieobecności, reprezentował go podczas spraw sądowych, a także był osobiście odpowiedzialny za finanse i gospodarkę w zamku – siedzibie komturstwa i podporządkowanych mu dobrach.

W prawie każdym konwencie krzyżackim w Inflantach, jak informują o tym zachowane przekazy źródłowe, było również przynajmniej kilkanaście innych godności i urzędów, sprawowanych przez braci zakonnych (rzadziej braci służebnych), których zadaniem było kierowanie i nadzorowanie określonych dziedzin życia społecznego i gospodarczego na zamku i podległym mu obszarze. Wśród nich wymienić należy: burgrabiów (*Burggrafen*, 1478 r.), wzmiankowanych już wójtów (*Vögte*, 1223 r.; *Landvögte* 1451 r.) i naczelników mniejszych okręgów (*Drosten*, 1383 r.; jego kompan wymieniany jest w 1523 r.), kamlarzy (*Kämmerer*, 1241 r.), szafarzy (*Schäffer*, przed 1438 r.; jego kompan wzmiankowany jest w 1558 r.), zarządców piekarni (*Backmeister*, 1442 r.), szpitalników (*Spitalmeister*, 1470 r., chociaż wiadomo, że już w XIV istniały duże infirmeria krzyżackie, np. w Rydze), rybickich (*Fischmeister*, 1442 r.) stojących na czele urzędu rybickiego i odpowiadających za gospodarkę rybną na podległym im terenie, piwnicznych (*Kellermeister*, 1551 r.), kuchmistrzów (*Küchenmeister*, przed 1547 r.), zarządców młynów (*Mühlmeister*, 1426 r.), zarządców warsztatów szewskich (*Schuhmeister*, 1451), podczaszych (*Schenke*, 1253 r.), kompanów komturów (*Kumpan*, 1320 r. ?), różnych marszałków (*Marschall*, 1241 r.; *Briefmarschall* – odpowiedzialny za pocztę, 1310 r., *Runenmarschall* – koniuszy, 1556 r.; *Rune* – wałach) – opiekujących się przede wszystkim stajniami zakonnymi, starostów (*Hauptmann*, 1343 r.) itp.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

Oprócz tych „funkcjonariuszy", występujących niemal w każdym konwencie krzyżackim w Inflantach, w niektórych komturstwach zaistniały zapewne – analogicznie zresztą jak na terenie Prus – również dodatkowe urzędy, charakterystyczne tylko dla określonych jednostek administracji zakonnej, np. tłumaczy, odrębnych marszałków (*Feldmarschall*, *Hausmarschall*), myśliwych (*Jägermeister*) itp. Z kolei, w przeciwieństwie do Prus, w Inflantach nie występowały takie urzędy jak: nadzorca wozowni (*Karwansherr*), prokurator (*Pfleger*) czy leśny (*Waldmeister*).

W momencie połączenia zakonu kawalerów mieczowych z zakonem krzyżackim na terenie Inflant istniały już pewne, wykształcone jeszcze przez kawalerów mieczowych, struktury administracyjne, na które składały się wójtostwa i komturstwa, a mianowicie komturstwa w Ascheraden (znane jeszcze z okresu przedkrzyżackiego przynajmniej od 1209 r.), Felinie (utworzono je częściowo z estońskiej ziemi Nurmegunde), Rewlu (komturowie na tych urzędach wzmiankowani byli w 1234 r.), Segewold (1231 r.) i Wenden (wzmianowane od 1207 r.) oraz wymienione po raz pierwszy w 1234 r. trzy wójtostwa: Haria (Harrien), Jerwen i Ozylia (Oesel), a także jeszcze starsze wójtostwo Ugaunia (Ugaunien, 1223 r.). Urzędy te – mimo, że nazwiska urzędników z powyższych ośrodków przetrwały w źródłach krzyżackich dopiero z lat nieco późniejszych – zostały zapewne od początku włączone również w tworzoną przez Krzyżaków terytorialną administrację zakonną.

Jako najstarsze komturstwa krzyżackie w Inflantach zachowane przekazy źródłowe wzmiankują jednostki administracyjne tego szczebla w Segewold i Wenden (Kieś, 1237 r.), Leal (znane od 1242 r.; zapewne powstało w miejsce wzmiankowanego jeszcze w 1241 komturstwa „in Maritima", tylko w połowie w rękach krzyżackich) oraz w Ascheraden (jego komtur wzmiankowany jest po raz pierwszy w 1252 r.). Temu ostatniemu komturstwu podlegało później – znane od lat 70. XV w. – wójtostwo w Bausce (Bauske). Analogicznego szczebla jednostki administracyjne powstały również w Felinie (tutejszy komtur krzyżacki wymieniony został już w 1248 r., a podporządkowane mu było równie stare wójtostwo usytuowane w tejże miejscowości, znane od 1248 r., w 1554 r. do komturstwa tego należały również zamki w Oberpalen, Lais i Tarwast), Gołdyndze (najstarszy komtur krzyżacki wzmiankowany był tu w 1252 r.), Rydze (urząd ten znany jest od 1253 r., chociaż zapewne istniał znacznie wcześniej), Kłajpedzie (przynajmniej od 1254 r. do 1328 r., kiedy to rejon ten został odstąpiony przez mistrza inflanckiego i włączony do Prus) i Wolkenburgu (występował tylko w 1263 r., później siedzibę komtura przeniesiono do Dyneburga). Co najmniej od 1265 r. utworzono komturstwo w Parnawie (Pernau), a przynajmniej od 1272 r. istniały również komturstwa w Mitawie (Mitau) i – egzystujące bardzo krótko – w Oppemelle oraz Heiligenbergu (1286 r.), a od 1291 r. występuje w źródłach komtur z Windawy (Windau). Mniej więcej w tym

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

samym okresie (1240–1242) okresowo są wymieniani w źródłach także wójtowie z Poide, Sakkali, Tolsburga, Tuckum, Zabeln i Pleskau, a potem również w Amboten.

Z tego samego czasu (od lat 50. XIII w.) znani są również podporządkowani zapewne już wówczas bezpośrednio mistrzowi inflanckiemu wójtowie Kurlandii (występują w przekazach w latach 1252–1256) oraz najstarsi wójtowie krzyżaccy Jerwen, z Gołdyngi, Wenden (znany od 1255 r.), Wartajen (wymieniony w źródłach tylko w 1258 r.), Waigele (1265–1295) i Karkus; w tej ostatniej miejscowości w połowie XV w. przez krótki okres urzędował również wójt krajowy (*Landvogt*; znane jest jednak z przekazów tylko jedno nazwisko tego urzędnika). Później, zapewne pod koniec XIII w. powstało wzmiankowane już komturstwo w Dyneburgu (Dünaburg) i wójtostwo w Rzeżycy (Rositten), a przynajmniej od 1305 r. utworzono analogiczne jednostki administracyjne w Oberpalen, w 1307 r. w Ozylii–Wieku (Oesel–Wieck) i – w 1343 r., po wykupieniu przez Zakon Estonii z rąk króla Danii Wademara IV Atterdaga – w Poide i Wesenbergu. W 1383 r. pojawiło się wójtostwo w Kandawie (Kandau); w tejże miejscowości w 2. połowie XV w. (przynajmniej od 1484 r.) utworzono również komturstwo. Z kolei od 1370 znane jest wójtostwo w Narwie, od 1405 r. w Soneburgu, od 1428 r. w Grobinie, a od 1433 r. w przekazach źródłowych występują także wójtowie z Neuschloß.

W 1. połowie XIV w. utworzono kolejne komturstwa w Inflantach, a mianowicie w Białym Kamieniu (Weißenstein, przynajmniej od 1314 r.), Marienburgu (najstarszy urzędnik na tym stanowisku znany jest z 1342 r., wcześniej siedzibą tego komturstwa mógł być zamek w Adsel) i Talkhof (1343 r.), istniejące bardzo krótko komturstwo w Mesoten (1346 r.) oraz analogiczną jednostkę administracyjną w Rewlu (1348 r.). W 1451 r. – co wiadomo na podstawie przeprowadzonej wówczas wizytacji – konwent krzyżacki znajdował się też w Doblen (tamtejszy komtur wzmiankowany jest jeszcze w 1546 r.). Najpóźniej utworzono w Inflantach wójtostwo krajowe w Wenden (egzystowało przynajmniej w latach 1451–1472) oraz wójtostwa w Tuckum (istniało co najmniej w latach 1488–1491), Talkhofie (wymieniane w źródłach tylko w 1491 r.), Tolsburgu (od 1492 r., w latach 1548–1550 zamek ten nie był obsadzony) i Saucken (1546 r.), a także występujące w przekazach od 1559 r. komturstwo w Rujen (urząd ten zapewne przetrwał jedynie rok). W 1547 r. występuje również komtur z Salis.

Krzyżacy z inflanckiej gałęzi Zakonu przebywali nie tylko w konwentach miejscowych, ale również w założonym w 1262 r. i podporządkowanym inflanckim mistrzom szwedzkim komturstwie Arsta, a także w analogicznej komendzie w Bremie, od 1339 r. podległej również mistrzom krajowym w Inflantach. Ważna zmiana w położeniu Zakonu w Inflantach zaszła w styczniu 1525 r. Wtedy to inf-

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

lancki mistrz krajowy Wolter von Plettenberg faktycznie uniezależnił się od wielkiego mistrza i zaczął traktować Inflanty jako część Rzeszy.

Zachowane przekazy dotyczące liczebności najpierw zakonu kawalerów mieczowych w Inflantach, a później miejscowej gałęzi zakonu krzyżackiego nie są zbyt bogate. Można przyjąć – opierając się przede wszystkim na badaniach Friedricha Benninghovena – że w okresie swego rozkwitu pierwszy z tych zakonów mógł liczyć od około 110–120 do nawet 180 braci-rycerzy oraz blisko 1200 braci służebnych rozlokowanych w sześciu konwentach. Po inkorporacji kawalerów mieczowych do Krzyżaków, w 2. połowie XIII wieku, liczba braci-rycerzy żyjących w konwentach inflanckich mogła wzrosnąć do 200, a w XIV w. nawet do 500 osób (szacuje się, że w tym czasie w Prusach mogło być okresowo nawet 700 braci-rycerzy, zaś w baliwatach niemieckich około 500). Przypuszczalnie równie szybko wzrastała wówczas liczba braci służebnych.

Po bitwie pod Grunwaldem liczebność członków zakonu krzyżackiego w Inflantach zaczęła maleć. Często powodem tego stanu rzeczy były nie tylko straty wojenne, ale przede wszystkim zgony w efekcie różnego rodzaju epidemii, które dotykały ten kraj. Właśnie z powodu zarazy w 1420 r. zmarło tylko w Felinie 36 braci-rycerzy. W latach 1421–1422 inflancki mistrz krajowy Zygfryd Lander von Spanheim skarżył się na to, że z powodu nieurodzaju i morowego powietrza nie był w stanie obsadzić wszystkich zamków w Inflantach; aby zabezpieczyć załogę dla najważniejszych z nich, był zmuszony do zamknięcia mniejszych warowni. Epidemia dotknęła Inflanty także w 1433 r. (w jej efekcie zmarł m.in. ówczesny mistrz Zizo von Rutenberg). Dwa lata później pod Wiłkomierzem – w ostatniej, zakończonej klęską, bitwie wojny pruskiej i inflanckiej gałęzi Zakonu z Polską i z wielkim księciem Zygmuntem Kiejstutowiczem, toczonej w latach 1431–1435 – polegli, nie licząc szeregowego rycerstwa, mistrz inflancki Franke Kerskorf, były marszałek zakonny Werner von Nesselrode oraz siedmiu innych wyższych urzędników zakonnych. Jeszcze w 1451 r. – co wiadomo m.in. na podstawie zachowanej wizytacji – było w miejscowych konwentach tylko około195–200 braci-rycerzy. W końcu XV w. i początkach XVI w. liczba ich w gałęzi inflanckiej Zakonu znowu zaczęła wzrastać, osiągając około 1500 r. stan 400–500 osób.

Klaus Militzer, badając problem pochodzenia przedstawicieli tej kategorii członków, dla lat 1202–1236 ustalił 36 imion lub nazwisk braci-rycerzy z zakonu kawalerów mieczowych, zaś dla następnego okresu odpowiednio: 216 nazwisk rycerzy Krzyżaków z lat 1237–1309, 162 nazwiska krzyżackich braci-rycerzy (1310–1410), 439 nazwisk braci rycerzy (1411–1535) i 186 nazwisk członków Zakonu tej kategorii (1536–1562). Powyższe dane – co należy mocno podkreślić – dotyczą tylko braci-rycerzy pełniących określone urzędy w Zakonie, gdyż

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

zachowane przekazy źródłowe tylko o takich osobach zawierają nieco więcej wiadomości (wzmianki o pozostałych kategoriach członków zakonu krzyżackiego są bardzo rzadkie i ubogie treściowo, co nie pozwala na przeprowadzenia tego rodzaju analiz).

W XIII w. do największych i najsilniejszych siedzib krzyżackich zaliczała się Ryga, w której około 1297 r. było blisko 60 braci. W 1442 r. w konwencie ryskim żyło już tylko 12 braci-rycerzy oraz komtur. Nieco później (nie licząc rezydencji mistrzów krajowych w Wenden) jednym z największych ośrodków krzyżackich był Felin, w którym w 1451 r. mieszkało (pomijając osoby niewchodzące w skład konwentu) przynajmniej 29 braci-rycerzy, 5 kapłanów i 6 braci służebnych. Po stu latach (w 1554 r.) na zamku tym wśród 132-osobowej załogi było już tylko 12 braci-rycerzy i 2 księży – członków Zakonu (m.in. komtur, komtur zamkowy, kompan komtura, kapłan z pomocnikiem, zarządca kuchni itp.) oraz zapewne przynajmniej kilkudziesięciu (Benninghoven ocenia ich liczbę na około 120 osób) rzemieślników i innych sług, wykorzystywanych do czynności gospodarczych i pomocniczych. Podobnie proporcje te układały się w tym okresie również w Gołdyndze (30 braci-rycerzy i 500 innych osób) oraz Wenden (odpowiednio 10 braci-rycerzy i 500 pozostałych mieszkańców zamku i przedzamczy).

W przypadku pochodzenia terytorialnego i społecznego osób pełniących wymienione urzędy krzyżackie na terenie Inflant sytuacja wyglądała nieco inaczej niż w Prusach, zdominowanych przede wszystkim przez przybyszy ze środkowych i południowych Niemiec. Podobnie jak przed inkorporacją zakonu kawalerów mieczowych do Krzyżaków, również po 1237 r. bardzo znaczącą grupę wśród miejscowych braci-rycerzy stanowili Westfalczycy; w mniejszej liczbie byli reprezentowani w gałęzi inflanckiej zakonu krzyżackiego przedstawiciele innych regionów: Turyngii, Frankonii, Hesji, Nadrenii, czy takich miast jak Lubeka i Brema.

Bardziej szczegółowe dane o pochodzeniu i liczbie braci-rycerzy w poszczególnych komturstwach inflanckich podają zachowane z 1442 i 1451 r. wizytacje zakonne. Pierwsza z nich informuje m.in. o sytuacji w konwentach krzyżackich na zamkach w Windawie, Gołdyndze, Kandawie, Doblenie, Mitawie, Rydze, Ascheraden, Segewold, Parnawie, Leal, Rewlu, Wesenbergu, Narwie, Dyjamencie i Neuschloß. Wizytatorzy spotkali również wtedy w Aschenraden wójtów z Rzeżycy i Dyneburga, a we wsi Ristinkul wójta z Karkus. W wizytacji tej pominięto wówczas – co należy podkreślić – zamki w Grobin, Selburgu, Soneburgu, Białym Kamieniu, Oberpalen, Felinie, Marienburgu i Bausce. Na zamku w Talkhofie nie było wtedy żadnego konwentu. Na podstawie tego źródła wiadomo m.in., że w Windawie było wówczas pięciu braci-rycerzy pochodzących z Westfalii oraz jeden wywodzący się z Bremy, w Rydze przebywało w tymże roku siedmiu Westfal-

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

czyków i pięciu braci-rycerzy wywodzących się z Nadrenii, w Karkusie – czterech Westfalczyków, a w Dyneburgu – dwóch.

Kolejna wizytacja przeprowadzona w 1451 r. wykazała zgodnie z obliczeniami dokonanymi przez Sonję Neitmann, że ogólna liczba braci-rycerzy w konwentach krzyżackich w Inflantach wynosiła wówczas – nie licząc zidentyfikowanych 28 braci służebnych i 43 duchownych – 197 osób. Tylko 6 z 24 wizytowanych konwentów liczyło wówczas 12 lub więcej braci-rycerzy (Gołdynga, Ryga, Segewold, Wenden, Biały Kamień i Felin). Wśród nich udało się ustalić pochodzenie m.in. 124 Westfalczyków, 53 Nadreńczyków, 6 osób pochodzących z Hesji, po 2 braci-rycerzy wywodzących się z Inflant i Turyngii oraz po 1 przedstawicielu z Miśni, Saksonii i Śląska. Dane te nieco różnią się od zestawień przedstawionych przez Klausa Militzera, który doliczył się w tymże czasie w Inflantach na podstawie tegoż samego źródła tylko 117 Westfalczyków, 58 mieszkańców Nadrenii oraz 20 osób pochodzących z innych regionów (w sumie 195 braci-rycerzy).

Ostatnia wizytacja inflanckiej gałęzi zakonu została przeprowadzona dopiero w 1488 r. Wyszczególniono w niej 22 zamki krzyżackie, z których 18 było zarządzanych przez komturów lub wójtów, reszta zaś podlegała bezpośrednio mistrzowi lub marszałkowi inflanckiemu. Większość z wymienionych w wizytacji dostojników zakonnych (łącznie z mistrzem krajowym i marszałkiem) wywodziła się wówczas z Westfalii. Również zachowane przekazy źródłowe z 1548 r. wymieniają oprócz mistrza, koadiutora i marszałka, 17 dostojników z takiej samej liczby krzyżackich jednostek administracyjnych w Inflantach. Z tych wyliczonych tu 20 osób, z Westfalii pochodziło aż 15, a jeżeli uwzględnić dodatkowo nieujętego w tych obliczeniach wójta z Rzeżycy, o którym wiadomo, że też był Westfalczykiem, stosunek ten wyglądał nawet jak 21 do 16.

Zbiorcze obliczenia dotyczące pochodzenia braci-rycerzy z inflanckiej gałęzi zakonu krzyżackiego w schyłkowym okresie jego istnienia, czyli z lat 1536–1562, dokonane przez Klausa Militzera wykazały, że również w tym ostatnim czasie na ogólną liczbę 168 braci, których tożsamość udało się ustalić, aż 86 pochodziło z Westfalii. Dopiero kolejną pod względem liczebności grupę tworzyli wśród nich przedstawiciele Nadrenii (w sumie 65 osób). Reprezentanci innych regionów występowali wówczas w Zakonie znacznie rzadziej, i to z reguły na mniej eksponowanych urzędach (najwyższym z nich była godność komtura lub wójta, chociaż najczęściej piastowali oni znacznie niższe funkcje zakonne).

Zaobserwowana prawidłowość znalazła swoje odbicie również w trakcie analizy pochodzenia osób pełniących już określone urzędy w inflanckiej gałęzi zakonu krzyżackiego. Jak wspominano o tym wcześniej, najwyższym z nich była funkcja mistrza krajowego, którą na przestrzeni interesujących nas lat 1237–1562 piasto-

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

wało w sumie 46 osób. Aż 18 z nich pochodziło z Westfalii (pierwszym mistrzem krajowym wywodzącym się z tego obszaru był Henryk von Dincklage z Münster – Münster, 1295–1296), 11 – z szeroko pojmowanej Nadrenii (włącznie z Hesją), a pozostałe osoby pełniące ten urząd były z terenów wschodniej Saksonii (7), wybrzeża Bałtyku (3), południowych Niemiec (3) i innych regionów Rzeszy.

Podobnie kształtowały się te stosunki również w wypadku pozostałych niższych urzędów i funkcji krzyżackich. Na przykład na 23 marszałków krajowych, których pochodzenie udało się ustalić dla omawianego okresu (lata 1237–1562) aż 10 miało swoje korzenie w Westfalii, 8 osób pełniących ten urząd wywodziło się z Nadrenii i Hesji, a tylko pojedyncze wzmianki dotyczyły marszałków pochodzących z innych rejonów Niemiec.

Znacznie więcej przetrwało przekazów historycznych, dotyczacych rekrutacji kolejnych pod względem znaczenia urzędników krzyżackich w tej hierarchii służbowej, czyli komturów i wójtów. Udało się zidentyfikować pochodzenie aż 283 osób pełniących te funkcje w latach 1237–1562; aż 146 wywodziło się z Westfalii. Tradycyjnie już drugą pod względem liczebności grupę tworzyli wśród nich Nadreńczycy liczeni razem z mieszkańcami Hesji, kolejną – osoby z północnych Niemiec (24), ze wschodniej Saksonii i wybrzeża Morza Bałtyckiego (w sumie 26). Mniej licznie występowali na tych urzędach przedstawiciele z innych regionów Rzeszy, Inflant czy Skandynawii.

Analogicznie kształtowały się te proporcje również w odniesieniu do pozostałych, niższych urzędów pełnionych przez braci-rycerzy. Klaus Militzer, któremu udało się dla omawianego okresu w sumie zidentyfikować pochodzenie aż 770 braci z tej kategorii członków zakonu krzyżackiego, obliczył, że aż 368 z nich wywodziło się z Westfalii, 236 – z szeroko pojmowanej Nadrenii (wraz z Hesją), 46 – z Niemiec północnych, 33 – ze wschodniej Saksonii, 30 – z wybrzeża Bałtyku, 17 – z Inflant, 16 – z Niemiec południowych, zaś pozostali (w zdecydowanie mniejszej liczbie) – z pozostałych części Rzeszy, Prus lub Skandynawii. Wyliczenia te dotyczą całego okresu 1237–1562. W mniejszych przedziałach czasowych powyższe proporcje występowania w Zakonie osób z każdego z wymienionych regionów w grupie braci-rycerzy oraz na określonych urzędach mogły kształtować się nieco inaczej. Przykładem tego może być stulecie 1310–1410, będące okresem największego rozkwitu gałęzi zakonu krzyżackiego w Prusach, kiedy to urząd mistrza częściej pełnili Nadreńczycy niż mieszkańcy Westfalii.

Przedstawiona wyżej struktura państwowo-administracyjna zakonu krzyżackiego w Inflantach przetrwała w zasadzie bez większych zmian aż do sekularyzacji w 1561 r. Doszło wtedy do likwidacji tej gałęzi Zakonu, a Inflanty najpierw weszły w skład Wielkiego Księstwa Litewskiego, zaś po unii polsko-

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

litewskiej z 1569 r. włączono je do Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Ostatni mistrz krajowy Gotard Kettler otrzymał godność księcia Kurlandii, będącej lennem Rzeczypospolitej.

LITERATURA

Arnell S., *Die Auflösung des livländischen Ordensstaates*, Lund 1937.

Arbusow L., *Grundriß der Geschichte Liv-, Est- und Kurlands*, Riga 1918.

Auns M., *Konflikty zakonu inflanckiego z arcybiskupem ryskim w XIII w.*, w: *Ekspansja niemieckich zakonów rycerskich w strefie Bałtyku od XIII do połowy XVI wieku*, red. M. Biskup, Toruń 1990, s. 121–126.

Baltische Länder. Deutsche Geschichte im Osten Europas, Hrsg. G. von Pistohlkors, Berlin 1994.

Baltisches historisches Ortslexikon, Bd. I *Estland*, Köln–Wien 1985; Bd. II *Lettland*, Köln–Wien 1990.

Benninghoven F., *Der Orden der Schwertbrüder. Fratres Milicie Christi de Livonia*, Köln–Graz 1965.

Biskup M., *Livland als politischer Faktor im Ostseeraum zur Zeit der Kalmarer Union (1397–1521)*, w: *Der Deutsche Orden in der Zeit der Kalmarer Union 1397–1521* (Ordines Militares – Colloquia Torunensia Historica 10), Hrsg. Z. H. Nowak, R. Czaja, Toruń 1999, s. 99–133.

Biskup M., *Nowe badania nad dziejami i losami Niemców Bałtyckich*, „Zapiski Historyczne" 2000, t. 65, z. 2, s. 157–185.

Biskup M., *Wojny Polski z zakonem krzyżackim 1308–1521*, Gdańsk 1993.

Biskup M., Labuda G., *Dzieje zakonu krzyżackiego w Prusach. Gospodarka – Społeczeństwo – Państwo – Ideologia*, Gdańsk 1986.

Dragendorff E., *Ueber die Beamten des deutschen Ordens in Livland während des 13. Jahrhunderts*, Berliner philosophische Doctordisertation 1894.

Fenske L., Militzer K., *Ritterbrüder im livländischen Zweig des Deutschen Ordens*, Köln–Weimar–Wien 1993.

Górski K., *Zakon Krzyżacki a powstanie państwa pruskiego*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1977.

Hellmann M., *Das Lettenland im Mittelalter*, Münster–Köln 1954.

Hellmann M., *Die Stellung des livländischen Ordenszweiges zur Gesamtpolitik des Deutschen Ordens vom 13. bis zum 16. Jahrhundert*, w: *Von Akkon bis Wien*, Hrsg. U. Arnold, Marburg 1978, s. 6–13.

Jähnig B., *Verfassung und Verwaltung des Deutschen Ordens und seiner Herrschaft in Livland*, Berlin 2011.

Jóźwiak S., *Centralne i terytorialne organy władzy zakonu krzyżackiego w Prusach w latach 1228–1410. Rozwój – Przekształcenia – Kompetencje*, Toruń 2001.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

Kostrzak J., *Narodziny ogólnoinflanckich zgromadzeń stanowych od XIII do połowy XV wieku*, Warszawa–Poznań–Toruń 1985.

Manteuffel G., *Zarysy z dziejów krain dawnych inflanckich czyli Inflant właściwych (tak szwedzkich jako i polskich), Estonii z Ozylią, Kurlandii i Ziemi Piltyńskiej*, wstęp, redakcja i opracowanie tekstu K. Zajas, Kraków 2007.

Nazarowa J. L., *Inflanckie interesy zakonu krzyżackiego (ideologiczne aspekty problemu) w XIII–XIV w.*, w: *Ekspansja niemieckich zakonów rycerskich w strefie Bałtyku od XIII do połowy XVI wieku*, red. M. Biskup, Toruń 1990, s. 93–101.

Neitmann S., *Von der Grafschaft Mark nach Livland. Ritterbrüder aus Westfalen im livländischen Deutschen Orden*, Köln 1993.

Państwo zakonu krzyżackiego w Prusach. Podziały administracyjne i kościelne od XIII do XVI wieku, red. Z. H. Nowak, R. Czaja, Toruń 2000.

Raudkivi R., *Historia zakonu inflanckiego jako część historii Łotwy i Estonii (XIII w. – 1. połowa XVI w.),* w: *Ekspansja niemieckich zakonów rycerskich w strefie Bałtyku od XIII do połowy XVI wieku*, red. M. Biskup, Toruń 1990, s. 85–92.

Seraphin E., *Geschichte Liv-, Est- und Kurlands*, Bd. I *Die Zeit bis zum Untergang livländischer Selbsständigkeit*, Reval 1897.

Tuulse A., *Die Burgen in Estland und Lettland*, Tartus 1942.

Verzeichnis der lettländischer Ordensnamen, Hrsg. H. Feldmnn, Riga 1938.

Visitationen im Deutschen Orden im Mittelalter, Hrsg. M. Biskup, I. Janosz-Biskupowa, Teil I: 1236–1449, Marburg 2002; Teil II: 1450–1519, Marburg 2004; Teil III: 1528–1541, Marburg 2008 (Quellen und Studien zur Geschichte des Deutschen Ordens, Bd. 50, 50/II, 50/III).

Voigt J., *Geschichte Preussens von den ältesten Zeiten bis zum Untergange der Herrschaft des Deutschen Ordens*, Bd. 2, Königsberg 1827.

Wittram R., *Baltische Geschichte. Die Ostseelande Livland, Estland, Kurland 1180–1918*, München 1954.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

ZAMKI I UMOCNIENIA ZAKONU KRZYŻACKIEGO I BISKUPÓW W INFLANTACH

Marian Arszyński

Inflanty, podobnie jak Prusy, na widowni dziejowej średniowiecznej Europy pojawiły się jako peryferyjnie położony, tym niemniej dość atrakcyjny, obszar penetracji handlowej północno- i środkowoeuropejskich centrów gospodarczych. W toku tej penetracji stosunkowo szybko stały się także celem kierowanej z tychże ośrodków działalności misyjnej i ekspansji politycznej, a z czasem też kulturalnej.

W tym czasie środowisko geograficzno-przyrodnicze na obydwu tych obszarach miało dość zbliżony charakter – pozostawało w stanie niewiele różniącym się od naturalnego. Struktura demograficzna, tworzona przez pogańskie plemiona bałtyjskie oraz ugrofińskie, znajdowała się także na zbliżonym do Prus, stosunkowo niskim stopniu rozwoju społeczno-politycznego i cywilizacyjnego, co wyrażało się między innymi podobnym, dość prymitywnym poziomem techniki wojennej.

W przypadku zarówno Prus jak i Inflant, pokojowe na początku kontakty handlowe i aktywność misyjna, szybko ustąpiły miejsca siłowym sposobom działania, przybierającym najczęściej postać zbrojnych wypraw wojennych przeciw tubylcom. Jednym z istotniejszych instrumentów taktycznych zapewniającym tym wyprawom powodzenie były budowle warowne. Część z nich w toku tych wypraw wznoszono od podstaw, część zdobywano i adaptowano do własnych potrzeb, przywłaszczając sobie budowle ludności miejscowej. W dalszym przebiegu tych działań, którym wkrótce towarzyszyć zaczęła akcja sprowadzania osadników z Zachodu, ludności rodzimej narzucano nie tylko nową religię wraz z jej organizacyjnymi strukturami, ale także obcą zwierzchność i pochodne od niej nowe porządki polityczne, gospodarcze i społeczne. W tej sytuacji na obu wspomnianych obszarach budowle warowne stawały się wojskowymi gwarantami trwałości i sprawnego funkcjonowania owych porządków. Powiedzieć trzeba też wreszcie, że zarówno w dziejach Prus jak i Inflant, znaczną, aczkolwiek zasadniczo różną rolę, odegrał zakon krzyżacki.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

Wobec tak wielu zbieżności, oczekiwać by więc można w obu, geograficznie od siebie zresztą niezbyt odległych, regionach podobnego przebiegu procesu rozwoju budownictwa warownego oraz zastosowania zbliżonych form budowlanych. Jednakże dokładniejsza konfrontacja tych oczekiwań z historyczną rzeczywistością potwierdza je tylko w niewielkim stopniu. W wyniku tej konfrontacji okazuje się bowiem, że mimo szeregu widocznych od razu zbieżności z Prusami, sytuacja historyczno-geograficzna, stanowiąca kontekst procesu rozwojowego budownictwa warownego, w istocie swej miała jednak w Inflantach niemało cech całkowicie odmiennych. Skutkować to oczywiście musiało innym jego przebiegiem i rezultatami.

Odmienność ta wynikała z działania różnych okoliczności. Jedną z istotniejszych stanowił fakt, że w Inflantach penetracja gospodarcza i aktywność misyjna znaczące wyniki zaczęły osiągać pół wieku wcześniej niż w Prusach, bo już około 1180 r.. Trzeba dodać, że działania te od samego początku cieszyły się mocnym wsparciem zainteresowanych żywotnie ich wynikami sfer gospodarczych Lubeki i Gotlandii, dolnoniemieckiego rycerstwa, a także tamtejszego kleru – zarówno potężnego arcybiskupstwa bremeńskiego, jak i wpływowych klasztorów cysterskich i augustiańskich. Były to środowiska zdecydowanie bardziej aktywne i dysponujące większym potencjałem ludzkim i gospodarczym niż te, które angażowały się początkowo w Prusach. Efektywność wsparcia tych ośrodków podnosiło jeszcze dogodniejsze pod względem komunikacyjnym położenie geograficzne Inflant. Pozwalało ono bowiem korzystać ze szlaków morskich, krótszych i szybszych wówczas niż drogi lądowe, które początkowo tworzyły główne połączenia między Prusami a innymi częściami Europy. Taka sytuacja Inflant ułatwiła w dużym stopniu zarówno wcześniejsze pozyskiwanie stamtąd fachowych wykonawców prac budowlanych, jak i szybsze oraz bardziej sprawne przejmowanie tamtejszych wzorców architektonicznych. Zadecydowała też o innym niż w przypadku Prus kierunku ich napływu – w sumie zaś sprzyjała przede wszystkim wczesnemu zastosowaniu techniki murowanej.

Nie bez znaczenia dla odmiennego ukształtowania się cech formalnych budowli warownych w Prusach i Inflantach były też różnice występujące w budowie geologicznej obu obszarów. Prusy, poza drewnem i głazami narzutowymi, przydatnymi tylko w ograniczonym zakresie dla celów budowlanych, nie posiadały żadnych zasobów naturalnego budulca. Masywne budownictwo warowne rozwijać się tutaj więc mogło jedynie przy użyciu techniki ceglanej. Natomiast w Inflantach, obok obfitych zasobów drewna i głazów narzutowych oraz złóż gliny, umożliwiających wyrób ceramiki budowlanej, występowały ponadto dość bogate i stosunkowo łatwo dostępne złoża wapienia i dolomitu – przede wszystkim na

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

obszarach północnej Estonii wraz z Ozylią oraz środkowej Łotwy. W tej sytuacji tutejsi budowniczowie mogli korzystać z bardziej urozmaiconego niż w Prusach materiału budowlanego – nie tylko cegły i łamanego kamienia narzutowego, ale także wapiennych ciosów.

Skutkiem tego, w porównaniu z Prusami, obraz tutejszej architektury warownej, zróżnicowanej tak znacznie pod względem faktury i kolorystyki jej budulca, prezentuje się więc do dziś w sposób nadzwyczaj sugestywny. Jego ekspresyjność potęguje jeszcze kontekst tutejszego, wyjątkowo malowniczo zróżnicowanego krajobrazu – równinnego na północy kraju i w Kurlandii, pagórkowatego w południowej Estonii i północnej Łotwie, gęsto poprzecinanego urwistymi w wielu miejscach brzegami rzek, zwłaszcza Aa i Dźwiny.

Największy wpływ na odmienny przebieg dróg rozwoju budownictwa warownego w Prusach i Inflantach miała jednak jeszcze inna okoliczność. Na pierwszym z wymienionych obszarów władztwo terytorialne sprawował od samego początku i niepodzielnie tylko zakon krzyżacki. On też był w tej sytuacji jedynym czynnikiem sprawczym rozwoju architektury warownej decydującym o jej funkcjach, formach i terytorialnym rozmieszczeniu. Pruskie biskupstwa i kapituły, znajdujące się pod polityczną i wojskową kuratelą Zakonu, umocnienia swoje wzorowały dość ściśle na jego zamkach, zaś osiadli tu i na ogół słabo uposażeni świeccy rycerze wasalni, wcale nie budowali murowanych zamków.

W Inflantach natomiast sytuacja przedstawiała się pod tym względem zupełnie inaczej. Tutaj początkowo siłą przewodnią był nie zakon krzyżacki, lecz biskup (niebawem arcybiskup ryski). Jednak mimo hegemonistycznych ambicji zarówno jego jak i jego następców, faktycznie zaistniało tu równolegle jeszcze kilka innych podmiotów politycznych mających, względnie uzurpujących sobie, na ogół skutecznie, tytuł do posiadania samodzielnego władztwa terytorialnego. Były to – poza niesamodzielnym politycznie biskupstwem kurlandzkim – biskupstwa dorpackie i ozylskie, miasto Ryga, ponadto zaś przez pewien czas także jeszcze Duńczycy (1219–1364) oraz rycerski zakon kawalerów mieczowych (1202–1237). Krzyżacy pojawili się Inflantach dopiero po 1237 r., w następstwie fuzji obu korporacji.

W konsekwencji tego na proces rozwoju architektury warownej w Inflantach składała się więc – w przeciwieństwie do Prus – znaczna suma autonomicznych przedsięwzięć budowlanych podejmowanych przez kilka różnych i od siebie niezależnych ośrodków dyspozycyjnych. Do sumy tej dodać jeszcze trzeba przedsięwzięcia dwu dalszych podmiotów spoza grona władców terytorialnych, które w specyficznej sytuacji wewnętrznej Inflant, swoim tutejszym siedzibom nadawały również charakter warowny. Były to miejscowe konwenty cysterskie oraz świeccy

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

rycerze wasalni – podmioty niemające w Prusach w ogóle żadnego udziału w rozwoju murowanej architektury warownej.

Reasumując, powiedzieć można, że skutkiem różnorodności warunków geologicznych i topograficznych w poszczególnych częściach Inflant, przede wszystkim jednak w wyniku działania na tych terenach kilku różnych władców terytorialnych, a co za tym idzie, kilku różnych gestorów budownictwa warownego, powstało tu skupisko obronnych obiektów architektonicznych charakteryzujących się, w przeciwieństwie do Prus, daleko posuniętym zróżnicowaniem swej skali, układów przestrzennych i form, a także budulca. Zróżnicowanie to spotęgowane zostało jeszcze nadto przez skutki pewnej dodatkowej i szczególnej okoliczności. Niemała część tutejszych zamków została doświadczona jeszcze w średniowieczu i początkach czasów nowożytnych licznymi przebudowaniami, o wiele częstszymi i szerzej zakrojonymi niż w przypadku zamków pruskich. Powodowane były one nie tylko występującą także w Prusach koniecznością dostosowania urządzeń obronnych zamków do postępu techniki wojennej, ale przede wszystkim charakterystyczną szczególnie dla Inflant, częstą zmianą ich właścicieli.

Niestety tylko niewiele spośród zamków inflanckich zachowało się do dzisiaj w kształcie zbliżonym do średniowiecznego. Większość z nich przetrwała tylko w postaci bardziej lub mniej czytelnych ruin, niekiedy zaś – jak np. w przypadku zamku w Rydze – jedynie w formie szczątków pierwotnej substancji architektonicznej wbudowanej wtórnie w strukturę gmachów powstałych na ich miejscu w czasach późniejszych. Niektóre budowle znikły już nawet całkowicie z powierzchni ziemi, a wiedzę o nich czerpać można jedynie ze źródeł archeologicznych i pisanych, oraz dawnych planów i widoków.

W następstwie takiej sytuacji obraz owego ciekawego zespołu architektury rysuje się o wiele mniej wyraźnie niż wizerunek architektury obronnej w Prusach. Przyczyną tego jest zresztą nie tylko wspomniany już, gorszy niż w Prusach, stan zachowania jej zabytków, ale także stosunkowo słabiej rozwinięte badania naukowe, mające przeważnie charakter jedynie faktograficzny. Dopiero w ostatnich latach nabrały one większego rozmachu, co zaowocowało szeregiem nowych danych poznawczych, pozyskanych głównie metodami archeologicznymi. Jednak stan pozyskanej dotąd wiedzy ciągle jeszcze nie osiągnął poziomu mogącego zachęcić do podjęcia próby szerzej zakrojonego opracowania syntetycznego, zmierzającego m.in. do ustanowienia jednolitej, chronologicznie i typologicznie uporządkowanej systematyki całokształtu inflanckiej architektury warownej. Wobec takiego stanu rzeczy, niniejsze opracowanie zarysować więc może obraz warownej architektury w Inflantach tylko w sposób adekwatny do scharakteryzowanej powyżej sytuacji badawczej – czyli dość ogólny i zawierający szereg luk oraz niedomówień.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

Na terenie Inflant budowle warowne powstawały oczywiście już na długo przed rozpoczęciem misyjnej i gospodarczej penetracji tych terenów przez ośrodki zachodnie. Tworzyły one podstawowy szkielet struktur społecznych, politycznych, gospodarczych i wojskowych zamieszkującej te obszary ludności rodzimej. W trakcie dotychczasowych badań rozpoznanych zostało przeszło 400 takich obiektów. Były to na ogół dość obszerne założenia otoczone fosami i przeważnie drewniano-ziemnymi wałami. W niektórych przypadkach, m.in. w grodach Pada i Purtse w północno wschodniej Estonii, wały te, w sposób w Prusach niespotykany, oblicowane były u swej podstawy rodzajem muru oporowego z niepowiązanych zaprawą murarską kamieni.

We wczesnej fazie podboju Inflant część tych grodów po ich zdobyciu użytkowali jeszcze przez jakiś czas dla swoich celów nowi władcy tego kraju. Za datę początkującą nowy okres w procesie rozwoju architektury warownej w Inflantach, odbywającego się już pod egidą przybyszy z Zachodu, przyjmuje się powszechnie 1184 r.. Wówczas to z inicjatywy Meinhardta, członka wspólnoty kanoników regularnych z holsztyńskiego Segeberg, który już od pewnego czasu zwykł był towarzyszyć sezonowym wyprawom kupców niemieckich do ujścia Dźwiny jako kapelan i misjonarz, wzniesiono na prawym jej brzegu, w miejscu zwanym Üxküll, dość rozległe umocnienie. Połączyło ono w jednolity obronny zespół architektoniczny istniejącą zapewne już wcześniej kaplicę, przyległą do jej części wschodniej wieżę mieszkalną oraz duży, otoczony murem majdan. Budowla ta spełniała funkcję rezydencji Meinhardta, mianowanego w 1188 r. biskupem Liwów, okresowo służyła też za refugium dla neofitów, szukających schronienia przed represjami trwających w pogaństwie pobratymców. Cały ten zespół wzniesiony został w konstrukcji murowanej na prostokątnym planie o wymiarach 80 x 20 m. Wykonawcą tej pierwszej na terenie Inflant kamiennej budowli obronnej był sprowadzony z Gotlandii, profesjonalny warsztat budowlany. Już na początku XIII wieku zespół warowny w Üxküll stracił jednak swoje strategiczne znaczenie, gdyż punkt ciężkości działań politycznych i duszpasterskich biskupstwa przesunął się w górę rzeki, do powstającej wówczas Rygi. Umocnienie w Üxküll przeszło wówczas w ręce jednego z biskupich wasali.

Nieopodal Üxküll, około 10 km w dół Dźwiny, na jednej z jej wysp zwanych Holme, tenże biskup Meinhardt zbudował pod koniec lat 80. XII w. kolejne umocnienie, nieco odmienne od poprzedniego. Plac wytyczony na planie regularnego prostokąta o wymiarach 30 × 40 m objęty został wysokim, kamiennym murem i fosą. Prawie całkowity brak wewnętrznej zabudowy sugeruje, że był to przede wszystkim gród schronieniowy dla neofitów, o kształcie charakterystycznym także dla szeregu umocnień tego typu zachowanych w innych regionach ówczesnej Eu-

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

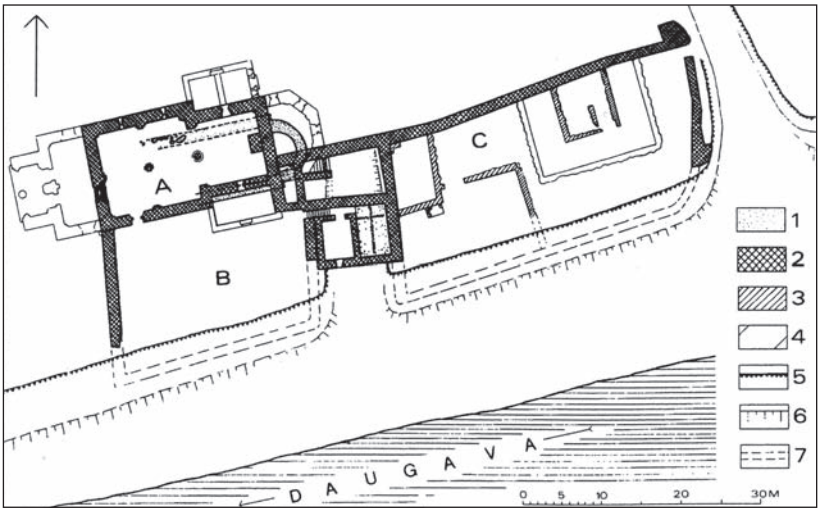

A – kaplica, B – dziedziniec, C – refugium dla neofitów; 1 – pierwsza kaplica romańska, 2 – kolejna kaplica romańska, 3 – późniejsza zabudowa mieszkalna, 4 – części kaplicy dobudowane w XIX w., 5 – krawędź terasy rzecznej w 1960 r., 6 – przypuszczalny przebieg linii brzegowej w XII w., 7 – niezachowane części budowli

Rys. 13. Üxküll, rozplanowanie zespołu warownego według wyników badań archeologicznych

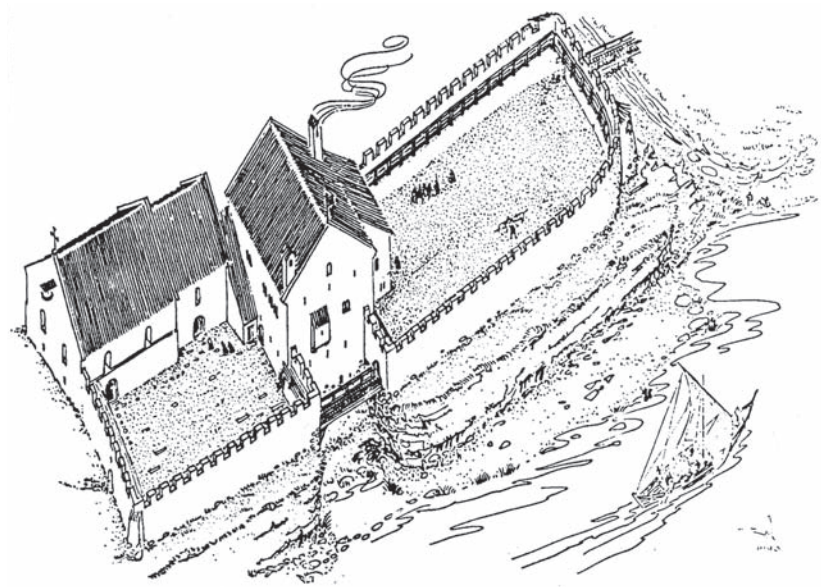

Rys. 14. Üxküll, próba rekonstrukcji wyglądu zewnętrznego

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

ropy. Technika murarska zastosowana przy wznoszeniu tych potężnych murów, o grubości przekraczającej miejscami trzy metry, polegająca na starannym, obustronnym oblicowaniu kamieniami ich miąższu wykonanego z ubitych i utwardzonych zaprawą kolejnych warstw gruzu, wskazuje także na zagraniczne pochodzenie jego budowniczych.

Kolejny epizod wczesnych dziejów inflanckiej architektury warownej rozpoczyna się w 1199 r., z chwilą objęcia rządów przez nowego zwierzchnika tutejszej organizacji kościelnej – biskupa Alberta. Więzy pokrewieństwa łączące go z możnym arcybiskupem Bremy Hartwigem II, zapewniały mu mocną pozycję na forach europejskiej polityki, zarówno kościelnej, jak i świeckiej. Nie pozostało to oczywiście bez skutku dla dynamiki działań podejmowanych przez niego w Inflantach. W czasie jego 30-letnich rządów tutejszą diecezją, a zarazem obszarami objętymi jej władztwem świeckim, podjęta została większość inicjatyw, które miały zasadnicze, długofalowe i wszechstronne znaczenie dla rozwoju sytuacji w tym kraju – w tym również inicjatyw mających wpływ na rozwój architektury warownej.

Pierwszą w ich długim szeregu było założenie w 1201 r. miasta Rygi. Drugą – podjętą rok później – powołanie do życia rycerskiego zakonu kawalerów mieczowych, przewidzianego do roli głównej siły zbrojnej biskupstwa. Koncepcja ta znalazła swój materialny wyraz we wspólnym dla obu podmiotów zespole warownym wzniesionym wewnątrz pierścienia murów obronnych otaczających powstający ośrodek handlowy nad Dźwiną nazwany Rygą. Na jednolity kształt architektoniczny tego zespołu, będącego zapewne pierwszym murowanym obiektem w tym mieście, składały się: rezydencja biskupia, kaplica św. Jerzego oraz siedziba konwentu kawalerów mieczowych. Także i ten ciekawy zespół, dla którego analogii należało by chyba szukać wśród zachodnioeuropejskich palacjów biskupich, dość rychło utracił swoje znaczenie i pierwotną funkcję. Już w 1234 r. bowiem kolejny biskup przekazał znaczną jego część dominikanom, którzy urządzili tam siedzibę swojego miejscowego konwentu.

Kolejnym posunięciem biskupa Alberta mającym wprawdzie pośredni, ale jednak dość znaczący wpływ na ożywienie rozwoju architektury warownej, było podjęcie przez niego pomyślnie zakończonych starań o uzyskanie dla zaborczych posunięć wojennych w Inflantach oficjalnego statusu wypraw krzyżowych. Dzięki temu zyskały one na skuteczności i mogły stać się głównym instrumentem podboju, który w ostatecznym wyniku miał doprowadzić do budowy swego rodzaju państwa biskupiego.

Krok ten miał zapewne pewien związek z faktem, że realizacja pierwotnego zamysłu uczynienia z zakonu kawalerów mieczowych głównej, a przede wszystkim służącej wyłącznie interesom arcybiskupstwa ryskiego, siły zbrojnej, przynio-

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

sła dość ograniczone wyniki. Zakon ten już w pierwszych latach swego istnienia zaczął prowadzić własną politykę, nadto zaś nie osiągnął do końca swego istnienia spodziewanego, wysokiego potencjału wojskowego. W stworzonej siłą tych faktów sytuacji wojska biskupa oraz kawalerów mieczowych, wspierane przebywającymi w Inflantach czasowo oddziałami zachodnioeuropejskich uczestników wypraw krzyżowych, prowadziły swe działania w zasadzie na dwóch oddzielnych obszarach.

Wojska biskupie działały przede wszystkim w górnym biegu rzeki Dźwiny. W przebiegu tych operacji, niedługo po 1209 r., podjęto budowę zamku Kokenhusen. Wzniesiono go z kamienia, na cyplu wyniosłego płaskowzgórza ograniczonego stromymi zboczami. Takim usytuowaniem terenowym, a także wynikającym z niego nieregularnym rozplanowaniem, nawiązywał on wyraźnie do kształtu zachodnioeuropejskich, wyżynnych zamków rycerskich, natomiast charakterem skąpego detalu architektonicznego, jeszcze do tradycji stylu romańskiego. Drugi, zbudowany również nad Dźwiną zamek biskupi – Lennewarden – przeszedł już wcześnie, bo w 1201 r., w posiadanie wasala, który nadał mu ostatecznie formę wieży mieszkalnej, podobnej do Üxküll.

Do grupy umocnień biskupstwa ryskiego nad Dźwiną zaliczyć jeszcze należy warownię w Alt Dahlen, która z rąk wasala przeszła w 1226 r. pod zarząd kapituły. Wzniesiona na wyspie, nieopodal wspomnianego już zamku w Holme, miała pierwotnie podobny do niego kształt obszernego majdanu otoczonego solidnym murem obronnym. Zakres przebudów dokonanych w czasach późniejszych trudno dziś ustalić.

Koncentrując się przede wszystkim na działaniach wojskowych w okolicach Dźwiny, biskup nie rezygnował bynajmniej z aktywności na innych jeszcze obszarach – na przykład na terenach rozciągających się wzdłuż rzeki Aa. Tutaj, na prawym jej brzegu, wojska biskupie zbudowały w 1214 r., na miejscu dawnej siedziby naczelnika Liwów Kaupo, tymczasowe umocnienie nazwane Treiden. Zapewne już ok. 1218 r. poddane zostało ono rozbudowie, która nadała mu kształt monumentalnego zamku z potężną wieżą główną, wznoszącego się na nieregularnym, dostosowanym do konfiguracji terenu planie, wzorowanym zapewne także na zachodnioeuropejskich zamkach wyżynnych. Pozostał on do dzisiaj najokazalszym przykładem inflanckiej architektury warownej w jej ceglanej odmianie. Poza tym, w pewnym już oddaleniu od górnego odcinka rzeki Aa w kierunku na północny wschód, w miejscowości Odenpäh, powstało w pierwszej ćwierci XIII wieku jeszcze jedno umocnienienie, przewidziane początkowo na główną bazę wojskową biskupa w tej części kraju. Nigdy jednak do tej roli nie dorosło i szybko utraciło swoje znaczenie na rzecz jeszcze bardziej ku północy wysuniętego Dorpatu, gdzie

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

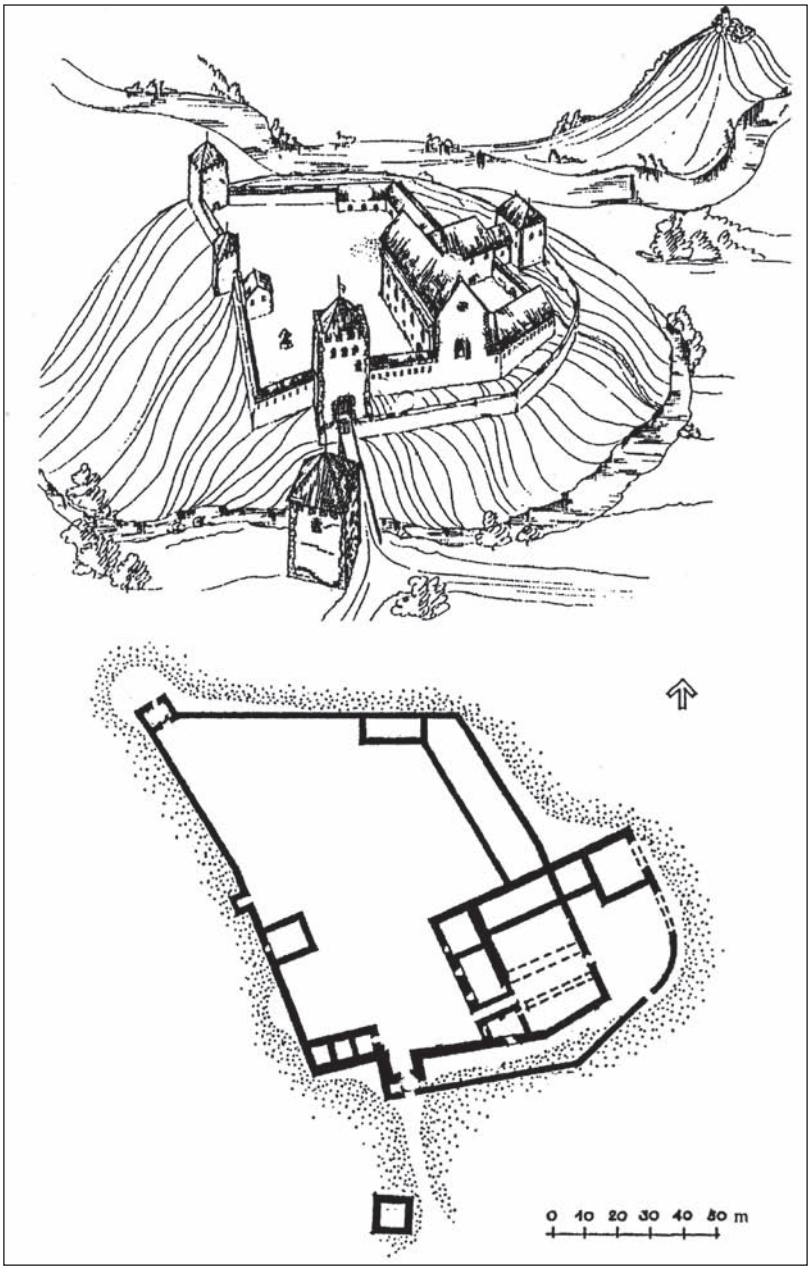

Rys. 15. Segewold, rzut poziomy zamku oraz próba rekonstrukcji widoku ogólnego całego założenia

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

w połączeniu z miejskim systemem obronnym powstała w latach 1220–1230 silna warownia biskupia.

Nadbrzeżne obszary rzeki Aa były jednak przede wszystkim domeną działań wojskowych zakonu kawalerów mieczowych. Jeszcze przed wzniesieniem tutaj zamku biskupiego w Treiden, bo w 1206 r., rozpoczęli oni budowę swojego pierwszego umocnienia w Wenden, które miało się stać ich bazą wypadową do dalszych działań na tych terenach. Budowla ta zaliczana jest także do grupy zamków o planie nieregularnym, dostosowanym do warunków topograficznych. W tym samym mniej więcej czasie przystąpili oni także do budowy swego kolejnego zamku w tej okolicy – Segewold. W najstarszej fazie swego istnienia umocnienie to miało zapewne kształt zbliżony do warowni w Holme, czyli prostokątnego majdanu ubezpieczonego na całym obwodzie masywnym murem obronnym. Szybko jednak zyskało ono także przylegającą do tego muru zabudowę wewnętrzną, która stworzyła rodzaj skrzydeł otaczających dziedziniec. Podobną tendencję do kształtowania w miarę regularnego obrysu planu zamku przy pomocy wytyczanej prostolinijnie wokół wewnętrznego dziedzińca obrzeżnej zabudowy odczytać można także w kształcie położonego nad Dźwiną zamku Ascherade, którego budowę kawalerowie mieczowi rozpoczęli już w 1213 r.

Spośród zamków tego zakonu na szczególną uwagę zasługuje jednak przede wszystkim zamek w Felin. Warownia ta, wysunięta przed linię rzeki Aa ku północy, w miejsce znajdujące się w przybliżeniu w połowie drogi między wybrzeżem morskim a jeziorem Pajpus, miała tu do spełnienia ważne funkcje strategiczne i administracyjne. Na baczniejsze zainteresowanie zasługuje ona jednak przede wszystkim z innego, bardziej istotnego powodu. W świetle najnowszych badań zaczyna rysować się dość wyraźnie możliwość znacznego przesunięcia wstecz lansowanej dotychczas daty jej budowy – z przełomu wieków XIII i XIV na lata 20. XIII w. Wprawdzie hipoteza ta nie została jeszcze przez jej autorów w pełni uwiarygodniona, wspiera się jednak na bardzo prawdopodobnych przesłankach. Zaliczyć można do nich zarówno wyraźnie jeszcze romańskie cechy stylowe rzeźby architektonicznej wspomnianego zamku, jak też fakt, że tendencje do podobnego komponowania planu i bryły zamku zauważyć można również w kształcie architektonicznym kilku innych, powstających także w pierwszej ćwierci XIII w. budowli warownych tego zakonu, m.in. w Segewold i Ascherade.

W przypadku potwierdzenia się możliwości tak wczesnego datowania zamku w Felin, urósłby on w skali ponadregionalnej do roli początkowego ogniwa w procesie rozwoju jednego z istotniejszych nurtów średniowiecznej architektury warownej. Nurtu, który charakteryzował się stopniowymi przeobrażeniami zmierzającymi do regularnego, prostokątnego wytyczania planu zamków i kształtowania

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

ich bryły drogą zagęszczenia i ujednolicenia wieloskrzydłowej zabudowy obrzeżnej wokół wewnętrznego dziedzińca. W przypadku zakonu kawalerów mieczowych wyniki tych przeobrażeń pozwalały jednocześnie tworzyć dobre warunki dla pomieszczenia bardzo zróżnicowanego, zarówno klasztornego jak i wojskowego programu użytkowego.

Odnośna literatura narodziny idei takiego rozplanowania budowli zamkowej wiązała dotychczas z procesem rozwoju krzyżackiej architektury warownej w Prusach, czyli najwcześniej na przełom trzeciej i czwartej ćwierci XIII w. W tej sytuacji pełne uwierzytelnienie nowego, wcześniejszego datowania początku budowy zamku w Felin otwierałoby drogę do sformułowania wniosku, że proces krystalizowania się typu zamku odpowiadającego potrzebom miejscowych zakonów rycerskich rozpoczął się nie tylko bez mała pół wieku wcześniej, lecz w dodatku nie w krzyżackich Prusach, lecz na obszarze domeny kawalerów mieczowych w Inflantach.

Zarysowany powyżej obraz architektury warownej w Inflantach z końca XII i początków XIII w. wymaga jeszcze w kilku punktach pewnych uzupełnień. Wspomnieć trzeba przede wszystkim, że do jej ogólnego dorobku, poza wymienianymi już wyżej biskupami, kapitułami i zakonem kawalerów mieczowych, swój wkład wnieśli także cystersi. Zakonnicy ci, wobec specyficznej w tym czasie sytuacji wewnętrznej Inflant, zmuszeni byli, wbrew swoim gdzie indziej przestrzeganym zwyczajom, do nadawania swym tutejszym klasztorom charakteru warownego. Najwcześniejsza z ich siedzib – klasztor Mons S. Nicolai – założona została około 1205 r. przez biskupa Alberta u samego ujścia Dźwiny. Sto lat później sprzedana została jednak Krzyżakom, którzy przekształcając ją w zamek, występujący odtąd pod nazwą Dünamünde (Dyjament), zatarli jej pierwotny kształt architektoniczny. Niewiele można więc powiedzieć o jej pierwotnym wyglądzie. Nie ulega wszakże wątpliwości, że już przed krzyżacką przebudową miała ona znaczne walory obronne. Dwukrotnie bowiem, w latach 1228 oraz 1263, stawiła zwycięsko czoła kolejnym ciężkim oblężeniom.

Wspomnieć w końcu także trzeba jeszcze jednego gestora ówczesnego inflanckiego budownictwa warownego – Duńczyków. Wiadomo, że na opanowanych przez siebie terenach leżących w dzisiejszej Estonii zbudowali oni szereg warowni, jednak dokładniejsza charakterystyka ich ówczesnego kształtu architektonicznego nie jest dzisiaj możliwa. Część z nich przestała bowiem w ogóle istnieć, część zaś – jak np. Pumanäe (Agelinde), Torvange (Wesenberg), czy Kullamaaa (Goldbeck) – została w znacznym stopniu przebudowana przez ich późniejszych właścicieli. Na podstawie różnych pośrednich przesłanek przyjmuje się jednak ogólnie, że niektóre z tych budowli, jak np. Soela na wyspie Ozylii z roku 1222, podobne były do takich założeń jak charakteryzowana już wyżej warow-

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

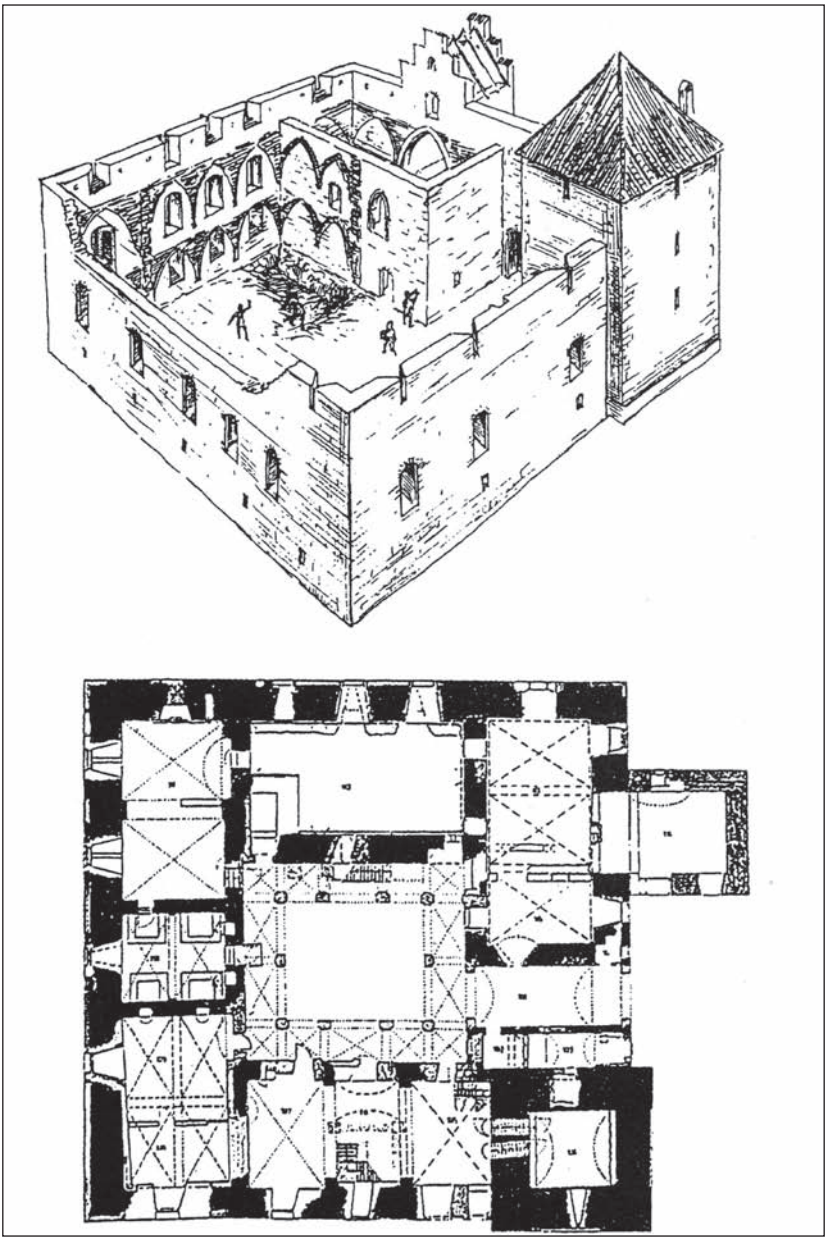

Rys. 16. Windawa, rzut poziomy zamku oraz próba rekonstrukcji widoku zewnętrznego

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

nia w Holme, inne zaś, jak np. zbudowane latach 1219–1227 przez Duńczyków umocnienie w Rewlu, bronione było tylko fosą i palisadą.

W trosce o maksymalne wzmocnienie obronności poszczególnych części kraju, charakter warowny nadawano też niektórym młynom, jeśli usytuowane były w strategicznie ważnych punktach terenowych. Przykładu w tym względzie dostarcza m.in. obszar wokół ujścia Dźwiny. W stosunkowo niewielkim od siebie oddaleniu istniało tutaj pięć warownych młynów – dwa stanowiące własność kapituły (Marienmühle, Untere Mühle), jeden cysterski (Mühlgraben) oraz dwa będące w posiadaniu kawalerów mieczowych (Bertholdsmühle, Neuermühlen).

Mimo imponujących postępów poczynionych przez inflanckie budownictwo warowne już w latach 1180–1230, apogeum jego rozkwitu większość badaczy umieszcza dopiero w ramach sekwencji czasowej wyznaczonej datami 1230–1400. Przed przystąpieniem do bliższej charakterystyki tego okresu należałoby jednak najpierw zwrócić uwagę na pewne wydarzenie, które miało miejsce na samym jego progu i było powodem dość istotnych zmian w sytuacji politycznej i społecznej stanowiącej ogólny kontekst działalności budowlanej na terenie Inflant. We wspomnianym wyżej momencie, w gronie gestorów tutejszego budownictwa warownego nastąpiła nagła i dość istotna zmiana. Ubył z niego mianowicie odgrywający w nim dotąd znaczącą rolę zakon kawalerów mieczowych, jego miejsce zaś zajął zakon krzyżacki. Powodem tego wydarzenia, które miało się niebawem okazać brzemienne w skutki, była klęska, jakiej kawalerowie mieczowi doznali we wrześniu 1236 r. w bitwie z Litwinami pod Szawlami. Bój ten poczynił w ich szeregach tak wielkie spustoszenia, że utracili oni całkowicie zdolność do samodzielnego istnienia, zwłaszcza że poniesione straty w ludziach objęły całą elitę tego zakonu z wielkim mistrzem Folkwinem na czele. W tej dramatycznej sytuacji bardzo szybko, bo już w 1237 r., zapadła firmowana przez papieża decyzja, aby ocalone z pogromu niedobitki kawalerów mieczowych wcielić do nieobecnego dotąd w Inflantach, lecz bardzo aktywnego w nieodległych Prusach zakonu krzyżackiego. W wyniku jej realizacji przybył też niebawem stamtąd dość liczny zastęp Krzyżaków, by osiedlić się na miejscu, włączyć w swe szeregi ocalonych z pogromu kawalerów mieczowych i przejąć ich dotychczasową rolę. Dowodził nimi Herman Balk, krajowy mistrz zakonu krzyżackiego w Prusach, który odtąd też zaczął sprawować równolegle urząd mistrza krajowego tego zakonu w Inflantach.

Wcieleni do zakonu krzyżackiego kawalerowie mieczowi wnieśli mu, niejako w posagu, wszystkie swoje dotychczasowe zdobycze terytorialne wraz z całym, dość już pokaźnym dorobkiem materialnym. Obok rozległych posiadłości rolnych, zasadniczą jego część stanowił dość liczny zespół ich warownych siedzib,

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

w którym co najmniej sześć zamków (Ryga, Ascherade, Segewold, Wenden, Felin i Rewl) miało już strukturę murowaną.

Fakt przejęcia przez Krzyżaków tak pokaźnej liczby zamków swoich poprzedników nie pobudził dotąd badaczy do refleksji nad konsekwencjami tego wydarzenia dla dalszego procesu rozwoju ich warownej architektury nie tylko w Inflantach, ale również w Prusach. Nie ulega wątpliwości, że jego głębsza analiza, powiązana z obserwacją wyników poprzedzających go i następujących po nim przedsięwzięć budowlanych, mogłaby zaowocować wynikami rzucającymi na przebieg owego procesu sporo nowego światła. Szersze rozwinięcie tego wątku tematycznego przekroczyłoby jednak zdecydowanie ramy niniejszego szkicu. Mimo to uważam, że należy poświęcić mu kilka krótkich uwag, które mogą przyczynić się do wstępnego otwarcia perspektywy na tę ważną kwestię badawczą. Wymaga to krótkiej dygresji.

Przede wszystkim należy zdać sobie dokładniej sprawę z ówczesnej sytuacji Krzyżaków odgrywających rolę głównego czynnika sprawczego w interesującym tu epizodzie dziejów architektury warownej. Przypomnieć sobie należy mianowicie, że zaledwie kilka lat wcześniej, bo około 1230 r. zjawili się oni po raz pierwszy na widowni dziejowej północno-wschodniej Europy, w nieodległych od Inflant Prusach. Przybywszy tu, znaleźli się nagle w środowisku geograficznym oraz w warunkach politycznych, wojskowych, społecznych i gospodarczych całkowicie odmiennych od tych, jakie panowały na Bliskim Wschodzie i Węgrzech – głównych obszarach ich dotychczasowej działalności. W takiej sytuacji ich tamtejsze doświadczenia wojskowe i budowlane mogły mieć tu na miejscu jedynie bardzo ograniczoną przydatność. Trudno się więc dziwić, że przybywszy do Prus, starali się w wielu dziedzinach adaptować odnośne doświadczenia swych miejscowych sojuszników, a nawet przeciwników. Przy budowie swych pierwszych tutejszych umocnień, nie zastosowali więc żadnych przyswojonych sobie ewentualnie wcześniej wzorców architektonicznych czy technik budowlanych. Sięgnęli natomiast – jak nas pouczają wyniki prac archeologicznych m.in. w Toruniu i Kwidzynie – do sprawdzającej się w miejscowych warunkach od wieków techniki wznoszenia grodów z konstrukcji drewnianych wypełnianych ubitą ziemią.

Jednak nawet bardzo pobieżny rzut oka na kształt tych pierwszych budowli nie pozostawia najmniejszych wątpliwości co do tego, że szczupłość ich kubatury i prymitywny sposób rozplanowania, nie mogły żadną miarą zaspokoić na dłuższą metę ani złożonych i stale rosnących potrzeb użytkowych, ani też ambicji stanowych zamieszkujących je konwentów rycerskich. Sytuacja taka stawiała więc Krzyżaków w obliczu konieczności rychłego opracowania jakiejś nowej i oryginalnej koncepcji dla architektonicznej postaci swych przyszłych warownych siedzib, kon-

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

cepcji biorącej pod uwagę wymagania wynikające z roli, jaką ich konwenty miały do spełnienia na tutejszym terenie.

Dotychczasowi badacze reprezentują dość zgodnie pogląd, że niebawem koncepcja taka rzeczywiście się wykrystalizowała. W swej najdojrzalszej formie ujawniła się ona wprawdzie dopiero znacznie później, jednak pierwszych symptomów jej oddziaływania, zdaniem wspomnianych badaczy, doszukać się można już w kształtach murowanych zamków wznoszonych przez Krzyżaków w Prusach pod koniec trzeciej ćwierci XIII wieku. Źródeł inspirujących przebieg procesu formowania się wspomnianej koncepcji poszukiwano dotąd w rozmaitych i dość zazwyczaj odległych kręgach europejskiego budownictwa warownego – by wspomnieć tylko przykładowo Bliski Wschód, Włochy, Francję czy też Turyngię i Czechy. Nie sposób oczywiście traktować niniejszego szkicu jako miejsca odpowiedniego dla weryfikowania merytorycznych racji do takiego ukierunkowania tych poszukiwań. Jednak wyniki podjętych w jego ramach rozważań skłaniają do wstępnego sformułowania pewnych nowych pytań badawczych.

Gromadząc przesłanki do sformułowania na nie odpowiedzi, uświadomić winniśmy sobie przede wszystkim, że przecież przed podobnym zadaniem sformułowania programu dla funkcji oraz dla koncepcji kształtu architektonicznego warownej siedziby zakonu rycerskiego adekwatnych do jego lokalnych potrzeb, musiał stanąć już ćwierć wieku wcześniej inny, działający w podobnych warunkach, miejscowy inwestor. Był nim zakon kawalerów mieczowych – pokrewny Krzyżakom nie tylko przez charakter swej reguły, ale również zakres powierzonych mu zadań. Co więcej, zakon ów na przestrzeni przeszło trzydziestu lat swej tutejszej energicznej działalności wzniósł, jak już wiemy, pewną liczbę swych siedzib. Kształt tych budowli w jakimś przynajmniej stopniu uwzględnić już musiał ich potrzeby, w znacznej mierze zbieżne ze zrodzonymi przeszło ćwierć wieku później potrzebami Krzyżaków. Właśnie te zamki przekazane zostały im w 1237 r.

Trudno sobie wyobrazić, by mogły one nie wywrzeć na nich żadnego wrażenia, by ich bliższe poznanie mogło nie skłonić ich do refleksji nad możliwością i celowością naśladowania sprawdzających się w codziennym użytkowaniu rozwiązań funkcjonalnych i architektonicznych przy planowaniu przyszłej budowy swych własnych siedzib – również w Prusach. Na rzecz prawdopodobieństwa takiego domniemania przemawia przede wszystkim fakt, że szereg właściwości formy architektonicznej zamków krzyżackich budowanych w następnym etapie ich działalności, uznawanych powszechnie za cechy charakterystyczne dla rodzącego się wówczas nowego typu zamku zwanego „konwentualnym", występuje już wcześniej w niektórych budowlach warownych kawalerów mieczowych – np. w datowanym ostatnio już na koniec pierwszej ćwierci XIII w. Felinie Zalicza się do nich przede

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

wszystkim prostolinijny przebieg murów zewnętrznych, sprzyjający rozmierzeniu planu zamku w kształcie zbliżonym do prostokąta, oraz zagęszczenie i scalenie pod względem architektonicznym zabudowy obrzeżnej w celu nadania jej ujednoliconej formy skrzydeł zamkowych otaczających wewnętrzny dziedziniec.

Rozważając prawdopodobieństwo wyżej przedstawionych supozycji genetycznych, nie wolno też tracić z pola widzenia faktu, że mogące wchodzić w zakres zainteresowań Krzyżaków szczegóły struktury budowlanej zamków kawalerów mieczowych mogły być na miejscu przedmiotem ich bezpośredniego, wprost haptycznego doświadczenia. Natomiast inne budowle warowne, lansowane dotąd powszechnie jako wzorce dla kształtującego się w Prusach i Inflantach typu zamku krzyżackiego, rozsiane były po różnych regionach Europy. Możliwe, że znała je, w dodatku raczej dość pobieżnie, tylko nieliczna grupa członków Zakonu.

Przedstawione powyżej refleksje nie dostarczają oczywiście żadnych dowodów o charakterze rozstrzygającym. Sądzić jednak wolno, że znaczny stopień prawdopodobieństwa ich wyników upoważnia do przyjęcia roboczej hipotezy o jakimś wpływie zamków kawalerów mieczowych na późniejszy proces formowania się kształtu architektonicznego typu zamku krzyżackiego w Prusach, występującego w literaturze pod mianem „zamku konwentualnego". Hipoteza ta nie ma oczywiście dezawuować odnośnych teorii genetycznych prezentowanych w dotychczasowej literaturze przedmiotu. Ma jedynie zwrócić uwagę na ewentualność istnienia jeszcze jednego, dotąd niedostrzeganego źródła inspiracji.

Proces krystalizowania się cech formalnych zupełnie nowego typu zamku przeznaczonego na siedzibę zakonnego konwentu, zapoczątkowany, jak się wydaje, jeszcze przed przybyciem Krzyżaków do Inflant, przebiegał powoli oraz stopniowo, i początkowo nie miał wcale dominującego charakteru. Pewna część zamków – jak np. Doblen czy Heiligenberg – wznoszona była nadal tylko przy użyciu drewna i zasypów ziemnych. Niektóre inne wczesne warownie zyskiwały wprawdzie już od razu formę murowaną, ale ich kształt architektoniczny nie wzorował się jeszcze na krystalizującym się dopiero na miejscu nowym modelu zamku, lecz nawiązywał nadal do tradycyjnej formy nieregularnych założeń obronnych dostosowujących swoje rozplanowanie do istniejących w danym miejscu warunków topograficznych. Do tej kategorii zamków zaliczyć należy m. i. Selburg nad Dźwiną czy też Peude na Ozylii. Rzecz charakterystyczna, że nieśmiałe zrazu tendencje do modyfikowania formy przebudowywanych lub budowanych w tym wczesnym okresie zamków zmierzały przeważnie do podniesienia ich walorów obronnych, a nie do zwiększania ich przydatności dla potrzeb życia klasztornego. Efekt ten uzyskiwano przede wszystkim przez budowę wyższych niż dotychczas i kubaturowo obszerniejszych wież głównych. Przykładami tego typu rozwiązań mogą tu

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

Fot. 9. Zamek w Bauska (Łotwa), widok współczesny (fot. Ł. Witowski)

Fot. 10. Ruiny zamku w Kokenhusen (obecnie Koknese, Łotwa), widok współczesny (fot. Ł. Witowski)

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

Fot. 11. Ruiny zamku w Lielvārde (Łotwa), widok współczesny (fot. Ł. Witowski)

Fot. 12. Ruiny zamku w Turaida (Łotwa), widok współczesny (fot. Ł. Witowski)

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

być zamki w Rositten i Dyneburgu. Niekiedy, jak np. w Ludsen, wieża osiągała tak znaczne rozmiary, że upodabniała się do znanego powszechnie w Europie zachodniej typu wieży mieszkalnej.

W kształcie tylko niektórych zamków – takich jak Wenden, Windau czy Adsel – zaczęły się pojawiać po 1237 r., w czasie ich rozbudowy przez Krzyżaków, cechy stylistyczne, które z czasem miały się szerzej upowszechnić i stać się wyróżnikiem pozwalającym wśród mnogości form zapożyczanych z repertuaru europejskiej architektury warownej, wyodrębnić wyraźnie specyficzny i typ krzyżackiego zamku konwentualnego. Nie licząc wcześniejszego Felinu, kształt ten zyskały obecnie m.in. zamki w Parnawie i Rydze. Budowniczowie tego ostatniego zamku, a także szeregu dalszych – jak np. w Mitawie, Gołdyndze czy Terwetten – przydali zwartym, prostokątnym bryłom architektonicznym tych budowli, wieżyczki flankujące naroża ich ścian obwodowych. Upodobniło to owe gmachy do niektórych czternastowiecznych zamków krzyżackich w Prusach (np. Radzyń czy Brodnica).

Podobnie jak w Prusach, również na tutejszym terenie, zamki krzyżackie pełniły (obok klasztornych, administracyjnych i oczywiście wojskowych) funkcje gospodarcze, w tym także funkcję magazynów produktów żywnościowych, przeznaczonych częściowo na sprzedaż. Na przykład w zamku ryskim w 1451 roku znajdowało się 80 łasztów zboża, 24 łaszty mąki oraz 64 beczek soli. W Rewlu zaś w tym samym czasie przechowywano 60 łasztów zboża, 29 łasztów mąki i 16 beczek soli. Zbliżona do stosunków pruskich była również liczebność tutejszych załóg zamkowych. W Fellinie w 1554 roku przebywało 12 członków konwentu oraz 120 innych osób.

Również jak w Prusach, model zamku konwentualnego stał się z czasem tak popularny, że przejęły go też niektóre zamki krzyżackie niebędące siedzibami wspólnot klasztornych tego zakonu, lecz jedynie jego urzędników i świeckiej załogi wojskowej. Część z nich – jak zamek wójta krzyżackiego w Oberpahlen (2. połowa XIV w.) – powtarzały ten model w sposób prawie dosłowny, inne natomiast (Neuenburg lub Saneburg na Ozylii) stosowały go w formie mniej lub bardziej uproszczonej, redukując np. liczbę skrzydeł zamkowych.

Wobec tak znacznego upowszechnienia formy architektonicznej zamku konwentualnego w ramach dynamicznie się rozwijającego krzyżackiego budownictwa warownego, rozbudziła ona zrozumiałe zainteresowanie także wśród inwestorów działających poza strukturami tego zakonu. Dotychczasowa literatura wskazuje przede wszystkim na tutejszych biskupów oraz kapituły katedralne. Powiązania stylistyczne ich zamków z konwentualnymi zamkami krzyżackimi dostrzegalne są na pierwszy rzut oka. Dotyczą one jednak przede wszystkim ich zewnętrznej formy architektonicznej – aczkolwiek zdarzają się też odstępstwa od tej reguły.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

Do takich należy na przykład zamek w Hapsal, z wieżą usytuowaną zupełnie nietypowo na osi jednej z elewacji zewnętrznych, czy zamek w Ronneburg, charakteryzujący się niezwykle wydłużonym, prostokątnym planem. Dalszych świadectw mniejszych lub większych odstępstw od wzorca zamków krzyżackich dostarczają także zamki Lemsal czy Seswegen.

Wpływy architektury zamków krzyżackich odczuwalne są natomiast o wiele słabiej w rozplanowaniu wnętrz zamków budowanych dla miejscowej hierarchii kościelnej. Za przykład służyć tu może zamek biskupi Arensburg na Ozylii (1334––1345). Jest on uznawany powszechnie za budowlę której kształt zewnętrzny powtarza najwierniej wzorzec zamku krzyżackiego. W rozplanowaniu jej wnętrza rozpoznać można wprawdzie także szereg cech typowych dla zamków krzyżackich, jednak wiele dalszych szczegółów odbiega daleko od tego schematu. Wskazać tu można przykładowo na refektarz, który w zamkach krzyżackich zajmuje z reguły tylko część ich reprezentacyjnego skrzydła. Tutaj natomiast wypełnia on całą jego przestrzeń. Jeszcze bardziej od wzorca zamku krzyżackiego odbiega rozplanowanie skrzydła zachodniego omawianego tu zamku biskupiego. Zajmują je bowiem w całości pomieszczenia mieszkalne biskupa z wydzieloną masywnymi murami sypialną alkową.

Zamki kapitulne i biskupie należą niestety do grupy najgorzej zachowanych i najsłabiej zbadanych zabytków inflanckiego budownictwa warownego. Dlatego też tak trudno znaleźć odpowiedzi na większość pytań rodzących się na kanwie ich problematyki badawczej. Do takich należy m.in. pytanie o powód, dla którego biskupi i kapituły sięgali tak skwapliwie po wzorzec konwentualnego zamku krzyżackiego i nie licząc pewnych drobnych odstępstw, realizowali go dość konsekwentnie. Przecież koncepcja rozplanowania wspomnianego typu zamku przykrojona była na miarę potrzeb prowadzących wspólnotowy tryb życia zakonnych konwentów krzyżackich i nie miała prawie żadnych odniesień do potrzeb wynikających z trybu życia biskupów, a w znacznej mierze także kapituł. Interpretacja tej sytuacji jest tym trudniejsza, że spośród biskupstw inflanckich tylko jedno inkorporowane było do Zakonu. Pozostałe, jako suwerenne podmioty polityczne, mogły więc utrzymywać bez przeszkód kontakty z krajami zachodnimi i stamtąd swobodnie czerpać inspiracje dla kształtowania charakteru swych rezydencji – w przeciwieństwie do Prus, w których tylko jedno z biskupstw oparło się inkorporacji.

Z wyżej wyłuszczonych powodów trudno też udzielić zadowalającej odpowiedzi na inne, nieco mniej istotne kwestie – np. na temat różnic i podobieństw w kształcie architektonicznym zamków biskupich i kapitulnych, a także różnic i podobieństw zachodzących między zamkami hierarchii kościelnej w Prusach i Inflantach. Obecny stan wiedzy pozwala jedynie na ogólnikowe stwierdzenie, że

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

w porównaniu z Prusami recepcja wzorca zamków krzyżackich przez budowniczych zamków biskupstw inflanckich była nie tylko mniej powszechna, ale także o wiele bardziej wybiórcza.

Wyniki niektórych badań zdają się sugerować, że typ zamku konwentualnego mógł też w 1. połowie XIV w. wywierać jakiś wpływ na budownictwo warowne rozwijane przez Duńczyków w północnej Estonii. Weryfikacja tych sugestii napotyka jednak na zasadnicze przeszkody, gdyż po wykupie tych ziem przez Krzyżaków w 1346 r., prawie wszystkie tamtejsze warownie duńskie – m.in. Wesenberg, Rewl i Narwa – zostały przebudowane w stopniu utrudniającym dokładniejsze odtworzenie ich wcześniejszego kształtu. Większość badaczy nie ma natomiast wątpliwości co do słuszności twierdzenia, że wzorzec zamku konwentualnego, głównie jego regularny, prostokątny plan, oddziałał znacząco na kształt pewnego szczególnego typu umocnienia, który w zwłaszcza w XIV wieku, zdobył sobie w Inflantach, u wszystkich gestorów tutejszego budownictwa warownego, niespotykaną gdzie indziej – np. W Prusach – popularność. W literaturze przedmiotu typ ten nazwany został „kasztelem przydrożnym", „kasztelem popasowym" lub „kasztelem obozowym".

Nie kwestionując prawdopodobieństwa tezy o takiej właśnie genezie planu owego typu umocnienia, wypada jednak zauważyć, że jakiś wpływ na jego ukształtowanie się musiała wywrzeć też stara tradycja XII-wiecznych grodów schronieniowych typu Üxküll, a zwłaszcza Holme. Przecież, podobnie jak dawniej w owych grodach schronieniowych, tak teraz w kasztelu popasowym, głównym elementem umocnienia był obszerny, otoczony obronnym murem majdan, przeznaczony pierwotnie na miejsce bezpiecznego, czasowego pobytu uciekinierów, obecnie zaś na zapewniający bezpieczny postój oddziałom wojskowym czy kupieckim karawanom.

Zabudowa wewnętrzna tego warownego obwodu kształtowała się rozmaicie. Na ogół ograniczała się tylko do jednego, czasem do dwóch lub trzech, niejednokrotnie tylko drewnianych budynków. Przylegały one do muru obwodowego, ale nie tworzyły zwartej i zewnętrznie ujednoliconej zabudowy ciągłej. Nietrudno się domyślić, że umocnienia tego typu wznoszono przede wszystkim wzdłuż dróg lądowych o szczególnym znaczeniu handlowym lub wojskowym. Dotychczasowe badania wyróżniają kilka głównych zgrupowań tych budowli. Najważniejsze z nich usytuowane było między Rygą a Kłajpedą, na trasie odgrywającej rolę szczególnie istotną, bo zapewniającą łączność między inflanckimi i pruskimi posiadłościami krzyżackimi. W składzie tej grupy wymienia się przede wszystkim takie warownie jak Hasenpoth, Kandau, Zabeln, Tuckum, Schlockenbeck, Alschwangen i Talsen.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

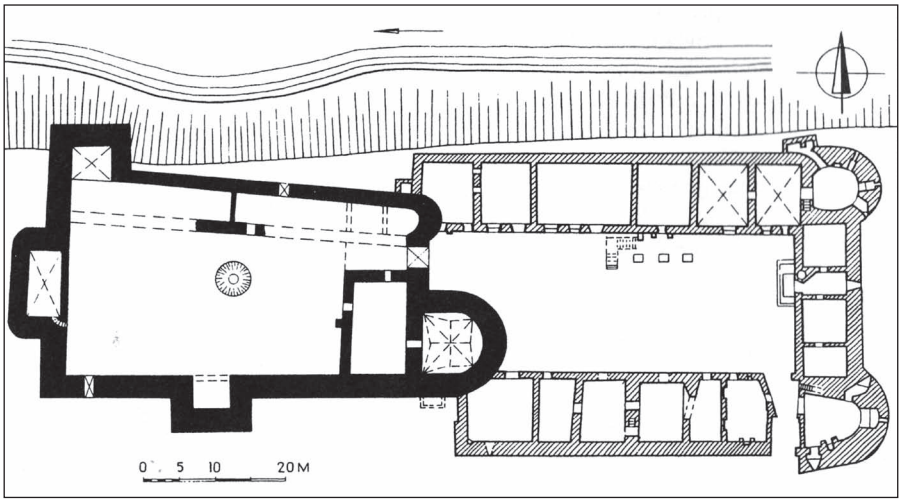

Rys. 17. Bauske, rzut poziomy zamku średniowiecznego, do którego od wschodu przylega budynek rezydencji wzniesionej w końcu XVI wieku na terenie przedzamcza

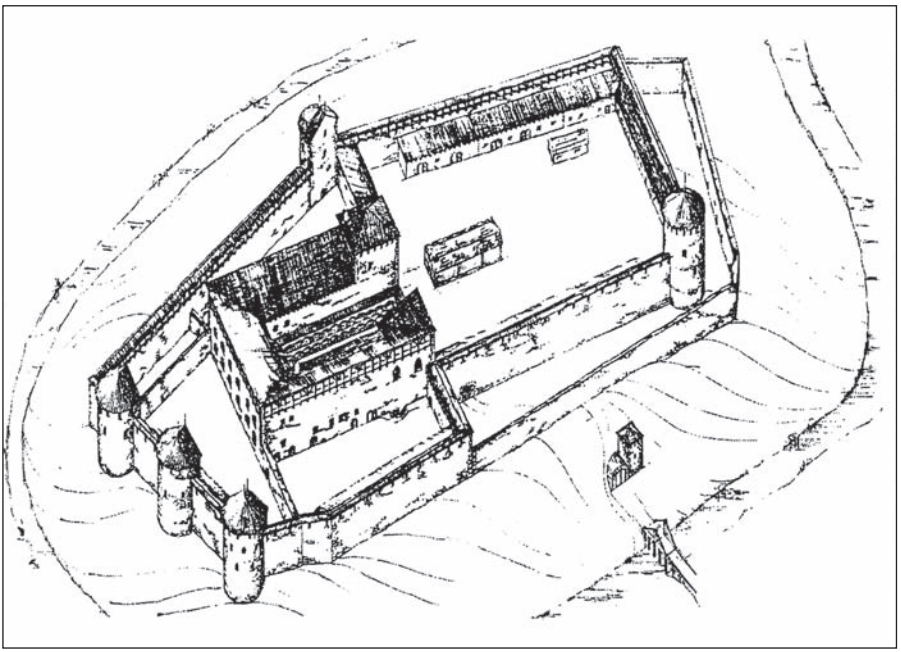

Rys. 18. Ronneburg, próba rekonstrukcji kształtu zewnętrznego zamku biskupiego

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

Zamki zaliczane do drugiego zgrupowania rozciągały się wzdłuż koryta Dźwiny. Najważniejsze z nich to Neu-Kirchholm, Ascheraden, Altona, Kreslawska i Wolkenburg. Trzecie zgrupowanie tworzyły zamki usytuowane wzdłuż biegu rzeki Aa – m.in. Arrasch, Lemburg, Rodenplis. Zbliżony typ reprezentuje także szereg zamków położonych poza wspomnianymi tu ośrodkami – na przykład warownie w Burtneck, Tarwast i Karkus – usytuowane w środkowej części posiadłości krzyżackich.

Z możliwości zabezpieczenia swoich systemów komunikacyjnych umocnieniami podobnego typu nie zrezygnowały także inflanckie ośrodki administracji dóbr kościelnych, zwłaszcza arcybiskupstwa ryskiego. Dla wykonania tego zadania zbudowane zostały takie warownie arcybiskupie jak Dondangen, Angermünde, Erwahlen, Edwahlen czy Hasenpoth, Pebalg, Baltow, Sunzel i Laudon – wszystkie zaliczane do wyżej wspomnianej kategorii kaszteli przydrożnych. Na tym typie umocnienia wzorowało się nawet kilka zamków pozostających w rękach wasalnego rycerstwa. Wymienić tu można przykładowo należące do Tyzenhauzów umocnienia Berson, Türsen czy Rüschendorf.

Jednak znakomita większość zamków wasalnego rycerstwa reprezentowała oczywiście inne typy budownictwa warownego. Silniejsze gospodarczo i politycznie oraz kierujące się większymi ambicjami rody rycerskie sięgały po imponujące wzory okazałych, zachodnio-europejskich rodowych zamków rycerskich, charakteryzujących się przede wszystkim zależnym od konfiguracji terenu rzutem i dość nieregularnie rozplanowaną zabudową wewnętrzną. Jako przykład adaptacji tego wzoru w Inflantach wymienia się zazwyczaj zamek Hochrosen (ok. 1300 r.), jeden z największych zamków wasalnych na wspomnianym terenie. O jego walorach wojskowych świadczyć może chociażby fakt, że w 1480 r. wyszedł obronną ręką z próby zdobycia go przez Krzyżaków.

Większość rycerzy wasalnych zadowalała się jednak nieco skromniejszymi siedzibami. Dużym wzięciem cieszył się w tych kręgach typ założenia warownego, w którym dominującą budowlą była murowana wieża mieszkalna o zróżnicowanych rozmiarach, zależnych od pozycji społecznej właściciela. Przykładem bardziej okazałej wersji tego typu zamku może być Wack (XIV w.), natomiast takie zamki jak Etz i Türpsal reprezentują skromniejszą jego odmianę.

Niezależnie od dużej popularności typu zamku wieżowego wśród rycerstwa, znajdował on też zastosowanie w budownictwie warownym biskupstw, przede wszystkim w odniesieniu do mniejszych umocnień przydrożnych, a zwłaszcza przygranicznych. Jako przykłady wymienić tu można takie zamki biskupstwa dorpackiego jak Oldentorn, Warbeck, Kirrumpäh czy Neuhausen.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

Przedstawione dotąd fakty rysują niezwykle złożony obraz rozwoju architektury warownej w Inflantach w latach 1230–1400,w rzeczywistości był on jeszcze bardziej urozmaicony. Uzupełnić go bowiem należy o co najmniej o jeden, stosunkowo drobny, ale bardzo charakterystyczny rys. W obrazie tym dość znaczącą, bo specyficzną rolę odgrywały w dalszym ciągu, podobnie jak we wcześniejszym okresie, warowne budowle cystersów. Już pierwszy ich klasztor wzniesiony w początkach XIII w. w Dünamünde miał wyraźnie obronny charakter. Ten charakter z pełną konsekwencją zachowywały także wznoszone w latach następnych klasztory w Falkenau i Padis, położone w estońskiej części Inflant.

Pierwszy z nich, założony w 1234 r. przez biskupa Dorpatu, swój kształt architektoniczny uzyskiwał etapami, których chronologia jest jeszcze ciągle niepewna. Jedynie 1420 r. akceptowany jest zgodnie jako data zakończenia podstawowych prac budowlanych. Na całość tego założenia składały się: trójskrzydłowa siedziba konwentu, do której od północy przylegał korpus dwunawowego kościoła klasztornego, od zachodu zaś publiczna kaplica. Całość ochraniał, poprzedzony fosą, prostokątnie wytyczony obwód murów z gankami obronnymi i wieżami.

Drugi ze wspomnianych klasztorów wzniesiony został w miejscowości Padis, w której cystersi już od 1281 r. mieli kaplicę i jakieś posiadłości. Na ten teren przenieśli oni w 1305 r. swój konwent z Dünaburga (Dyjamentu), po sprzedaży tamtejszego klasztoru Krzyżakom. Pierwszy wzniesiony tu klasztor zniszczony został w 1343 r. przez tubylców. Prace nad jego odbudową podjęto dopiero w 2. połowie XIV w. W ich wyniku powstał trójskrzydłowy budynek konwentu, przylegający doń od północy kościół klasztorny, oraz zabudowania gospodarcze. Większość budynków wchodzących w skład tego zespołu miała ganki obronne i strzelnice. System warowny uzupełniała wieża obronna ustawiona w pozycji flankującej, a także brama wjazdowa z mostem zwodzonym.

Cechy warowne miał nawet klasztor żeński zakonu cysterek wzniesiony w miejscowości Leal. Chroniło go nie tylko bliskie sąsiedztwo z miejscowym zamkiem. Niezależnie od tego ubezpieczony był on jeszcze dodatkowo murem obronnym otaczającym go łącznie z pobliskim kościołem farnym. Charakter warowny miały nadto niektóre z cysterskich folwarków – jak np. Molk czy Kuaenetz.

W dziejach Inflant widzianych oczami historyków badających zjawiska społeczne, polityczne czy gospodarcze XV w. i 1. połowa XVI w. to okres zastoju albo nawet regresu. Dla historyków architektury warownej natomiast jest to czas nadal twórczy, okres dojrzewania bardzo ciekawych, późnośredniowiecznych i wczesnonowożytnych tendencji rozwojowych tejże architektury.

Szczególnie frapujący i poznawczo ważny jest dla nich zwłaszcza ten nurt procesu ówczesnego rozwoju inflanckiej architektury warownej, którym objęte

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

zostały tutejsze późne zamki krzyżackie. W Prusach bowiem, w wyniku kryzysu wywołanego przez skutki wojny trzynastoletniej, już od połowy XV w. trwał zastój w przedsięwzięciach budowlanych Zakonu; po 1525 r. zaś, w związku z sekularyzacją jego miejscowej gałęzi, nastąpił ich definitywny koniec. Dlatego późnośredniowieczny etap rozwoju krzyżackiej architektury warownej zaznaczył się w Prusach śladowo, np. w Bytowie. Natomiast tutaj w Inflantach, gdzie skutki wojny trzynastoletniej nie były tak dojmujące, a sekularyzacja miejscowej gałęzi Zakonu nastąpiła dopiero w 1562 r., proces budowy, względnie modernizującej przebudowy tutejszych zamków krzyżackich przebiegał nadal pomyślnie i zaowocował bardzo ciekawymi, unikatowymi wynikami.

Ten późny etap rozwoju architektonicznego zamków krzyżackich stymulowany był – podobnie jak w przypadku pozostałych nurtów ówczesnego budownictwa warownego – przemianami dokonującymi się ówcześnie w dziedzinie europejskiej wojskowości. Zaliczyć do nich należy przede wszystkim udoskonalenie i upowszechnienie broni palnej, zarówno jako środka działań ofensywnych, jak i defensywnych, nadto zaś zasadniczy wzrost znaczenia wojsk zaciężnych. Chcąc sprostać następstwom tych przemian, budowniczowie zamków musieli wprowadzać szereg zmian w przestrzennym rozplanowaniu całości założeń i ich strukturze funkcjonalnej, a także w sposobie kształtowania ogólnej postaci architektonicznej. Zmiany te wprowadzane były oczywiście głównie na drodze przebudowy i rozbudowy już istniejących budowli.

Zmiany w kształcie zamków spowodowane wzrostem znaczenia broni palnej dotyczyły przede wszystkim wież obronnych. Przebudowywano nie tylko część wież już istniejących, ale do dawnej bryły zamku czy murów przedzamcza dodawano nawet po kilka wież wznoszonych całkowicie od nowa. Dostosowane do nowych wymagań, charakteryzowały się m.in. stosunkowo niewielką wysokością, znaczną grubością murów obwodowych, obłym przekrojem horyzontalnym, wyraźniej zaakcentowaną pozycją flankującą oraz wyposażeniem w stanowiska strzeleckie odpowiadające potrzebom broni palnej, zarówno ręcznej jak i wielkokalibrowej. Broń ta zajmowała swoje stanowiska na ogół na platformie mieszczącej się na szczycie wieży. Często jednak także w kazamatowych działobitniach rozmieszczanych na jej niższych kondygnacjach. Stanowiska te miały oczywiście już strzelnice nowego typu, różniące się od dawnych nie tylko wykrojem przystosowanym do kształtu i właściwości technicznych broni palnej, ale także szeregiem dodatkowych instalacji, np. kanałami wentylacyjnymi przyspieszającymi odprowadzanie dymu prochowego. Ten nowy kształt wież zwiększał nie tylko ich odporność na artyleryjski ostrzał oblężniczy, ale podnosił także skuteczność ognia obronnego. Modernizowano oczywiście także dawne strzelnice rozmieszczone w innych czę-

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

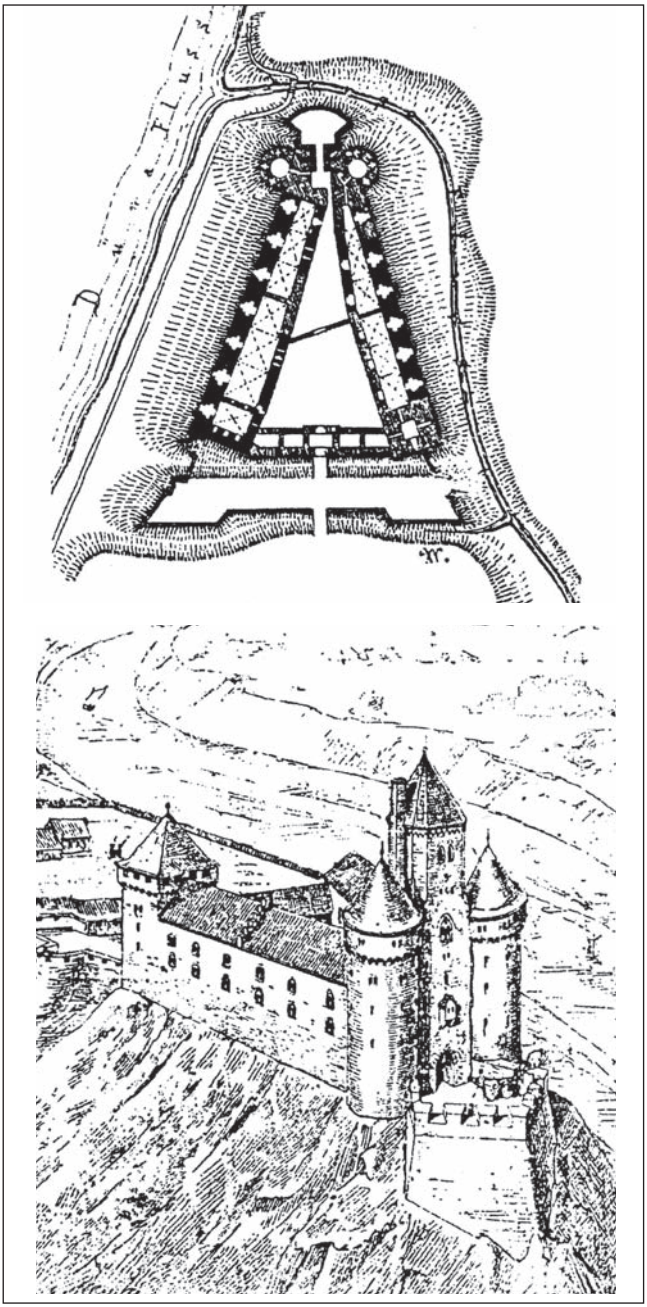

Rys. 19. Kokenhusen, rzut poziomy i próba rekonstrukcji kształtu zewnętrznego zamku biskupiego po późnogotyckiej przebudowie

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

ściach zamków, przystosowując również ich kształt do broni palnej mniejszego kalibru.

Wzrastające stale znaczenie najemnej siły zbrojnej pociągało za sobą przede wszystkim konieczność przystosowania zamków do roli garnizonów zdolnych do czasowego pomieszczenia większych oddziałów tychże formacji wojskowych. Konieczność uwzględnienia tej właśnie nowej roli budowli warownych w przypadku zamków krzyżackich zbiegła się w czasie z ogólnym kryzysem, jaki w przededniu reformacji dotknął wszystkie instytucje zakonne. Nie ominął on oczywiście także zakonu krzyżackiego, co objawiło się m.in. znacznym zmniejszeniem jego stanu osobowego. Dla zilustrowania tej sytuacji warto podać, że już w roku 1451 na 23 wizytowane konwenty inflanckie tylko 6 (Felin, Goldingen, Ryga, Segewold, Weissenstein, Wenden) miało przepisową liczbę 12 lub więcej rycerzy. Z biegiem czasu liczebność konwentów rycerskich jeszcze się zmniejszała.

W świetle tych faktów – zwłaszcza jeśli dodatkowo uwzględnić jeszcze proces powolnego zamierania życia wspólnotowego w Zakonie – wyraźnie rysuje się wniosek, że model krzyżackiego zamku typu konwentualnego stał się w tym czasie już zdecydowanie anachroniczny. Na miarę ówczesnych możliwości Zakonu mnożą się więc przedsięwzięcia budowlane mające na celu modernizację i rozbudowę zamków konwentualnych, ale wyłącznie pod kątem nowych potrzeb wojskowych.

Za jeden z bardziej sugestywnych przykładów w tym względzie należy uznać zamek Wenden – siedzibę inflanckiego mistrza zakonu krzyżackiego. Do tej złożonej z kilku starszych elementów budowli, zbliżonej w swym podstawowym charakterze do typu zamku konwentualnego, dodano pod koniec XV w. dwie potężne, usytuowane po przekątnej, flankujące wieże artyleryjskie. Jednocześnie rozbudowano także przedzamcze, stwarzając tam warunki dla zakwaterowania wojsk najemnych i wzmacniając jego obronność jeszcze jedną wieżą artyleryjską. W podobny sposób zmodernizowano szereg innych zamków.

W warowniach krzyżackich poddawanych bardziej zasadniczym przebudowom, nade wszystko zaś w warowniach wznoszonych całkowicie od nowa, potrzeby tkwiącego w głębokim kryzysie życia konwentualnego nie były już w ogóle uwzględniane. Jako przykład takiej budowli, której kształt architektoniczny odpowiadał już w całej pełni potrzebom zrodzonym w wyniku zmierzchu idei zakonów rycerskich i świtu ery wojen prowadzonych przy użyciu wojsk najemnych i broni palnej, wymienić należy warownię w Ermes, strzegącą pogranicza między terytorium krzyżackim a obszarem biskupstwa dorpackiego. Jej prostokątnie rozplanowane mury obwodowe, z przybudowanymi do ich wewnętrznego lica pomieszczeniami dla stałej załogi, otaczały obszerny dziedziniec umożliwiający biwakowanie dodatkowych oddziałów wojsk zaciężnych.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

Godny uwagi jest w tym względzie także zamek w Bauske. Należy on do nielicznych umocnień wzniesionych w tym czasie całkowicie od nowa. Początek jego budowy datowany jest na 1443 r. Zgodnie z duchem czasu, nie był on już przewidziany na siedzibę konwentu krzyżackiego, lecz jedynie na rezydencję wójta zakonnego, odpowiadającą jednak również wszystkim, wyżej już wspomnianym, nowym wymaganiom wojskowym. Trzy potężne wieże artyleryjskie oraz półcylindryczne występy muru zapewniające flankową ochronę bramy wjazdowej podnosiły jego walory obronne, zaś obszerne przedzamcze stwarzało możliwości biwakowania oddziałom wojsk najemnych.

Pęd do modernizacji budowli warownych nie ominął oczywiście także pozostałych gestorów budownictwa warownego w Inflantach. Jako czołowy przykład wysiłków podejmowanych w tym kierunku przez tutejsze biskupstwa wymienić należy na pierwszym miejscu potężny zamek Neuhausen. Warownia ta, stanowiąca własność biskupa Dorpatu, zachowała z najwcześniej tu istniejącego założenia obronnego przede wszystkim potężną, prostokątną wieżę. Do niej, w trzeciej ćwierci XIV w. dobudowano trójskrzydłowy korpus nawiązujący kształtem do typu zamku konwentualnego. Zachowany w tej formie do przełomu XV i XVI w., zamek poddany został wówczas szeroko zakrojonej przebudowie, która, dzięki dodaniu narożnych, flankujących wież artyleryjskich, dodatkowych ciągów murów obronnych oraz powiększeniu przedzamczy, przekształciła go w umocnienie na wskroś nowoczesne.

W tym samym mniej więcej czasie unowocześnione zostały w podobny sposób również warownie innych biskupstw – by wspomnieć tylko przynależne do arcybiskupstwa ryskiego zamki Ronneburg i Kokenhusen. Także co potężniejsze miejscowe rody rycerzy wasalnych – jak np. von Üxküll czy von Rosen – nie zrezygnowały z modernizacji swoich umocnień. Przytoczyć tu można przykład warowni w Rosenbeck, która już w XV w. wzmocniona została narożnymi, okrągłymi wieżami artyleryjskimi, czy też podobnie rozbudowaną w XVI w. warownię w Mojahn.

Połowa XVI w. stanowi wyraźną cezurę zamykającą ostatecznie średniowieczny i wczesnonowożytny okres dziejów Inflant. Sekularyzacja inflanckiej linii zakonu krzyżackiego i tutejszych biskupstw oraz wypadki polityczne, w których konsekwencji obszary te stały się obiektem penetracji politycznej Szwecji, Polski i Rosji, przyczyniły się do zasadniczej zmiany panujących dotąd stosunków. Jednocześnie nastąpił też kres procesu rozwoju średniowiecznej i wczesnonowożytnej architektury warownej. Czasy nadchodzące należały już do innej epoki dziejowej – zarówno z punktu widzenia historii politycznej, jak i historii architektury militarnej.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

Zespół inflanckich budowli warownych stanowi na tle europejskim zjawisko niezwykłe – zarówno ze względu na jego skalę, jak też zróżnicowanie budulca oraz rozmaitość i bogactwo form architektonicznych. Budowle te wyróżniał nadto wysoki poziom myśli wojskowo-inżynieryjnej i rzemiosła budowlanego ich twórców. Trudno się więc dziwić, że stały się one źródłem inspiracji dla budownictwa warownego rozwijającego się na obszarze północno-wschodniego pobrzeża Morza Bałtyckiego. Wskazują na to wyraźnie wyniki nowszych, szczególnie skandynawskich badań. Wśród budowli uznawanych przez ich autorów za dowody recepcji wzorów inflanckich wymienia się m.in. takie zamki jak Hämeenlinna, Nyköping i Stockholm, a także Gripsholm i całą grupę zamków w regionie Schonen.

Z omówionych na wstępie przyczyn, zaprezentowana w ramach tego szkicu charakterystyka zespołu inflanckich zamków mogła dotknąć niestety ledwie powierzchni ich niezwykle bogatej i złożonej problematyki badawczej. Wobec obiecującego rozwoju badań zainicjowanych ostatnio w estońskich i łotewskich ośrodkach naukowych, istnieje jednak nadzieja, że najbliższe lata zaowocują wreszcie bardziej pogłębionym opracowaniem tego tematu.

LITERATURA

Altoa K., *Das Konventshaus in Estland*, w: *Castella Maris Baltici*, Bd. I, Hrsg. K. Drake, Stockholm 1993, s. 9–16.

Altoa K., Lange K., *Die Turmburg in Estland*, w: *Castella Maris Baltici*, Bd. I, Hrsg. K. Drake, Stockholm 1993, s.117–122.

Altoa K., Aus T., Tamm J., *Narva Castle – an Outpost of the Occident*, w: *Castella Maris Baltici*, Bd. II, Hrsg. M. Josephson, Nyköping 1996, s. 13–18.

Arszyński M., *Die Deutschordensburgen und der Wehrbau im Ostseeraum*, w: *Der Deutsche Orden in der Zeit der Kalmarer Union 1397–1521*, (Universitas Nicolai Copernici, Ordines militares Colloquia Torunensia Historica, Bd. X, Hrsg. Z. H. Nowak, R. Czaja), Toruń 1999, s. 183–191.

Benninghoven F., *Der Orden der Schwertbrüder – Fratres Milicie Christi de Livonia*, Köln––Graz 1965.

Benninghoven F., *Die Burgen als Grundpfleiler des spätmittelalterlichen Wehrwesens im preußisch-livländischen Deutschordensstaat*, w: *Die Burgen im deutschen Sprachraum – ihre rechts- und verfassungsgeschichtliche Bedeutung*, Hrsg. H. Paatze, 2. Teilband (Vorträge und Forschungen 19), Sigmaringen 1975–1976, s. 565–601.

Benninghoven F., *Probleme der Zahl und Standortverteilung der livländischen Streitkräfte im ausgehenden Mittelalter*, „Zeitschrift für Ostforschung" 1963, 12, s. 601–632.

Boockmann H., *Herkunftsregion und Einsatzgebiet. Beobachtungen am Beispiel des Deutschen Ordens*, w: *Ritterorden und Region* (Universitas Nicolai Copernici, Ordines mi-

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

litares Colloquia Torunensia Historica, Bd. VIII, Hrsg. Z. H. Nowak), Toruń 1995, s. 7–19.

Caune A., *Einige während der Ausgrabungen 1976–1990 erworbene Erkenntnisse über die Ordensburg Bauske in Lettland*, w: *Castella Maris Baltici*, Bd. I, Hrsg. K. Drake, Stockholm 1993, s. 17–26.

Caune A., *Steinburgen des 12. – 16. Jahrhunderts im Dünamündungsgebiet*, w: *Castella Maris Baltici*, Bd. II, Hrsg. M. Josephson, Nyköping 1996.

Clasen K. H., *Grundlagen baltendeutscher Kunstgeschichte*, w: *Baltische Lande*, Bd. I, Hrsg. A. Brackmann, C. Engel, Leipzig 1939, s. 433.

Dopkewitsch, *Die Burgsuchungen in Kurland und Livland vom 13. – 16. Jahrhundert*, „Mitteilungen aus der livländischen Geschichte" 1933–1937, 25, s. 1–108.

Dubovik B., *Some Information on Toompea Castle in Tallin, Estonia*, w: *Castella Maris Baltici*, Bd. I, Hrsg. K. Drake, Stockholm 1993, s. 37–44.

Durdik T., *Mitteleuropäische Kastelle – ein mögliches Vorbild der Ordensburgarchitektur im Baltikum*, w: *Castella Maris Baltici*, Bd. I, Hrsg. K. Drake, Stockholm 1993, s. 46–50.

Ekdahl S., *Die Rolle der Ritterorden bei der Christiansierung der Liven und Letten*, w: *Gli Inizi del Cristianesimo in Livonia-Lettonia* (Pontificio Comitato di Scienze Storiche, Atti e Documenti), Citta del Vaticano 1989, s. 203–243.

Ekdahl S., *The Strategic Organization of the Commanderies of the Teutonic Order in Prussia and Livonia*, w: *La Commanderie, institution des ordres militaires dans l'Occident médiéval*, dir. A. Luttrell et L. Pressouyre, Paris 2002, s. 219– 42.

Graudonis J., *Der Bau des Befestigungswerkes der Burg Turaida*, w: *Castella Maris Baltici*, Bd. II, Hrsg. M. Josephson, Nyköping 1996, s. 69–74.

Guleke R., *Alt-Livland, Mittelalterliche Baudenkmäler Liv- Est-Kurlands und Oesels*, Leipzig 1896.

Holst N. von, *Baltenland*, Berlin 1941.

Holst N. von, *Die deutsche Kunst des Baltenlandes im Licht neuer Forschung*, München 1942.

Karling S., *Narva, Eine baugeschichtliche Untersuchung*, Tartu 1936.

Löwis of Menar K. von, *Burgenlexikon für Alt – Livland*, Riga 1922.

Mäesalu A., *Wandlungen der Funktionen der Burgen in Südostestland im 8. – 15. Jahrhundert*, w: *Castella Maris Baltici*, Bd. II, Hrsg. M. Josephson, Nyköping 1996, s. 103–106.

Mugurevics E., *Similarities and Differences among Lettigallian and German Castles in Eastern Latvia during the 9 th – 15 th Centuries*, w: *Castella Maris Baltici*, Bd. II, Hrsg. M. Josephson, Nyköping 1996, s. 117–124.

Mugurevics E., *Zur Archäologie Mittelalterlicher Burgen in Lettland*, „Lübecker Schriften zur Archäologie und Kulturgeschichte" 1986, 12, s. 241–259.

Murbach E., *Die Burgen in Estland und Lettland, w: Beiträge zur Geschichte der baltischen Kunst*, Hrsg. E. Böckler, Giessen 1988, s. 57–92.

Neumann W., *Die Ordensburgen im sogenannten polnischen Livland*, „Mitteilungen aus dem Gebiet der Geschichte Liv – Est – und Kurlands" 1890, 14, s. 299–323.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

Ose J., *Überblick über die Forschungen in Steinburgen Lettlands (1991–1993*), w: Castella *Maris Baltici*, Bd. II, Hrsg. M. Josephson, Nyköping 1996, s. 147–150.

Ose J., *Burg und Stadt im mittelalterlichen Lettland während des 13. – 15. Jahrhunderts*, „Castrum Bene" 1999, 6, s.213–231.

Ose J., *Latvijas viduslaiku puilu petnieciba 18. – 20. gadsimta* (*Erforschung der mittelalterlichen Burgen Lettlands im 18. – 20 Jahrhundert)*, w: *Latvijas Viduslaiku Pilis*, t. II, Riga 2001.

Ose J., *Neue Erkenntnisse über die Ordensburgen in Lettland*, „Castrum Bene" 1996, 5, s.119–135.

Ozols J., *Ordenszeitliche Erdburgen in Lettland*, „Zeitschrift für Ostforschung" 1962, s. 700–704.

Patijumi par Rigas arhibiskapijas pilim, Hrsg. J., Ose, *Latvias Viduslaiku Pilis*, t. I, Riga 1999.

Redlich C., *Zur frühesten Besiedlungsgeschichte Rigas*, „Zeitschrift für Ostforschung" 1984, 33, s.494.

Schmid B., *Die Burgen des Deutschen Ritterordens in Kurland*, „Zeitschrift für Bauwesen" 1921, 71, s. 199 i nn.

Schmidt W., *Die Zisterzienser im Baltikum und Finnland*, Suomen kirkkohistoriallisen seuran Vuosikirja, Finska kyrkohistoriska samfundets Arsskrift, XXIX–XXX , 1939––1940, Helsingissä 1941.

Tuulse A., *Die Burgen in Estland und Lettland* (Verhandlungen der Gelehrten Estnischen Gesellschaft, XXXIII), Dorpat 1942.

Tuulse A., *Kastell i Nordisk Borgarkitektur*, (Letters Societas Litterarum Esthonica in Suecia, Scripta, Seria B, Fasc. 1), Stockholm 1947.

Winter F., *Die Zisterzienser des nordöstlichen Deutschlands*, Gotha 1871.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

MIASTA INFLANCKIE XIII–XVI W.

Roman Czaja

URBANIZACJA INFLANT

Terytoria zakonne

Północną część państwa zakonnego tworzyły estońskie ziemie Haria, Rewele i Wironia, które po układzie w Stensby (1238 r.) należały do Danii i dopiero w 1346 r. zostały wykupione przez zakon krzyżacki. Najważniejszym ośrodkiem ośrodkiem miejskim tego regionu był Rewel (est. Tallinn), założony w 1230 r. przez zakon kawalerów mieczowych przy współudziale kupców z Gotlandii na miejscu osady handlowej Estów. W 1248 r. król Danii nadał miastu prawo lubeckie. Centralnym ośrodkiem miejskim Wironii był Wesenberg (est. Rakvere). Założenie miasta poprzedziło wzniesienie przez Waldemara II (prawdopodobnie około 1238 r.) zamku, na miejscu estońskiej warowni. Pierwsza źródłowa informacja o Wesenbergu pochodzi z 1252 r. Od końca XIII w. u stóp góry zamkowej zaczęła się rozwijać osada miejska, która w 1302 r. otrzymała od króla Danii Eryka Menveda prawo lubeckie. Duży wpływ na powstanie miasta miało jego położenie, na szlaku prowadzącym z Rewla na Ruś. Z funkcjonowaniem drogi handlowej do Pskowa i Nowogrodu Wlk. wiąże się powstanie Narwy. W 1241 r. wzmiankowana jest w źródłach położona na lewym brzegu rzeki Narve (Narova) wieś Narvia. Około 1276 r. w pobliżu wsi na wysokiej skarpie nad rzeką Duńczycy wznieśli dla zabezpieczenia szlaku handlowego murowany zamek, obok którego rozwinęła się osada kupiecka. Na początku XIV w. Eryk Menved nadał jej prawo lubeckie. Pierwszy przywilej lokacyjny nie zachował się. Znamy jedynie potwierdzenia prawa miejskiego z 1345 r. dokonane przez króla Danii Waldemara IV. W 1329 r. Narwa po raz pierwszy jest wzmiankowana w źródłach jako *civitas*.

Po układzie w Stensby (1346 r.) zakon krzyżacki zachował południową część Estonii, zwaną Jerwen. Jedynym ośrodkiem miejskim na tym obszarze był Biały Kamień (Weissenstein, est. Paide). Powstanie miasta poprzedziła budowa 1265 r.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

z rozkazu mistrza inflanckiego zamku, który miał strzec granicy i szlaku prowadzącego z południowej części Inflant do Rewla. Przy końcu XIII w. obok zamku rozwinęła się osada (Hakelwerk), po raz pierwszy wzmiankowana w 1312 r. Nie wiemy, kiedy zakon przyznał jej prawo miejskie, z pewnością jednak doszło do tego przed 1398 r.

Powstanie dwóch ośrodków miejskich w środkowych Inflantach, Felinu (Vijlandi) i Parnawy wiąże się dążeniem zakonu krzyżackiego do zabezpieczenia szlaku wodnego prowadzącego od Zatoki Ryskiej rzeką Parnawą (Embeke) i dalej rzeką Embach do jeziora Pejpus i dalej na Ruś. Paul Johansen przypuszcza, iż miasto Felin mogło powstać tuż po 1217 r., gdy tereny te po raz pierwszy zajęte zostały przez zakon kawalerów mieczowych. Z pewnością w tym czasie na miejscu estońskiej warowni Viliende krzyżowcy zbudowali zamek, wokół którego rozwinęła się osada kupiecka. W styczniu 1223 r. osiadli przy zamku kupcy niemieccy zostali zamordowani w czasie powstania Estów. Pierwsza pewna informacja o istnieniu miasta pochodzi z 1283 r. Mistrz inflancki zakonu krzyżackiego potwierdził w 1285 r. mieszkańcom Felinu posiadanie prawa ryskiego. W 1265 r. wzniesiono krzyżacki zamek u ujścia Parnawy. Na drugim brzegu rzeki położone było należące do biskupa ozylskiego miasto Parnawa (zwane później Starą Parnawą). Przy zamku krzyżackim szybko powstała osada handlowo-rzemieślnicza. Jeszcze w 1265 r. jej mieszkańcy otrzymali od mistrza inflanckiego część dochodów z kar sądowych, prawo do połowu ryb oraz łąki i pola. Prawo miejskie krzyżacka Parnawa (Nowa Parnawa) (Pernau, est. Pärnu) otrzymała z pewnością przed 1318 r.

Przesłanki obronne i komunikacyjne określały także urbanizację krzyżackiej Latgalii. Miasta tego regionu Wolmar (Valmiera) i Kieś (Wenden, łot. Cēsis) położone były na rzeką Aa, będącą częścią szlaku z Rygi, przez Dorpat do Pskowa. Powstanie obu ośrodków poprzedziła budowa zamków. Wznoszenie warowni w Kiesi zakon kawalerów mieczowych rozpoczął w 1209 r. Miasto rozwinęło się z przyzamkowej osady rzemieślniczo-handlowej (Hakelwerk), wzmiankowanej w latach 1221–1227. Data jego lokacji jest nieznana, z pewnością jednak prawo ryskie Kieś otrzymała przed 1323 r. Zamek w Wolmarze na miejscu warowni Latgałów zakon kawalerów mieczowych wzniósł około 1224 r. Prawdopodobnie już około 1230 r. obok zamku zaczęli się osiedlać kupcy i rzemieślnicy. Źródłowo miasto Wolmar poświadczone jest jednak dopiero w 1323 r., a przed 1328 r. z pewnością miało prawo ryskie.

Niewielkie rozmiary przybrała urbanizacja krzyżackiej Kurlandii. Dwa miasta, które Zakon lokował w tej części Inflant – Windawa i Goldynga – położone były nad rzeką Windawą, umożliwiającą komunikację między wybrzeżem Bałtyku a wnętrzem kraju. Przy końcu XIII w. u ujścia rzeki wzniesiono zamek i zbudo-

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

wano port (portus Winda) wzmiankowany w 1263. W 2. połowie XIII w. przy zamku i porcie rozwinęła się osada Windawa (Windau, łot. Ventspils), która w połowie XIV w. otrzymała prawo ryskie.

W głębi lądu na lewym brzegu Windawy zakon krzyżacki wzniósł między 1242 a 1245 r. na miejscu warowni Kurów zamek Goldyngę (Goldingen, łot. Kuldīga). Wielkie znaczenie tego zamku wynikało z faktu, iż strzegł on szlaku prowadzącego przez Żmudź do Prus. Osada miejska rozwijała się u stóp góry zamkowej od 1263 r., jednak dopiero w 1355 r. otrzymała prawo ryskie. W 1361 r. prawo miejskie nadano także osadzie (tzw. Nowe Miasto) rozwijającej się na prawym brzegu rzeki.

W południowej i południowo-wschodniej części zakonnych posiadłości w Inflantach, na pograniczu litewskim powstały w średniowieczu osady przyzamkowe, które dopiero w czasach nowożytnych otrzymały prawo miejskie. W 1345 r. wzmiankowana jest osada (Hakelwerk) przy położonym przy drodze na Litwę zamku krzyżackim w Mitawie (Mitau, łot. Jelgava), zbudowanym w 1265 r. w trakcie podboju Zemgalów. Prawo miejskie mitawska osada uzyskała w 1573 r. U schyłku średniowiecza osada rzemieślniczo-handlowa rozwinęła się przy zbudowanym w 1443 r. zamku w Bauska (niem. Bauske). W tym czasie przyzamkowe osady zaczęły tworzyć się także przy warowniach położonych we wschodniej części krzyżackiej Latgalii: Dyneburgu (Düneburg, łot. Daugavpils), Rzeżycy (Rositten, łot. Rezekne) i Lucynie (Ludsen, łot. Ludza).

Terytoria biskupie

Najstarszym miastem Inflant jest założona w 1201 r. przez biskupa Alberta Ryga. Dzięki dogodnemu położeniu nad Dźwiną stała się ona najważniejszym portem dla kupców zmierzających na ziemie ruskie. Przez całe średniowiecze toczyła się między biskupami, a od 1255 r. arcybiskupami ryskimi i zakonem kawalerów mieczowych oraz jego następcą, zakonem krzyżackim, walka o władzę nad Rygą. Dlatego też jedynie formalnie miasto nad Dźwiną stanowiło część dominium arcybiskupów. We wschodniej, liwskiej części terytorium arcybiskupiego, w XIV w. powstały jedynie dwa miasta. W Lemsal (łot. Limbazi) u stóp góry, na której wzniesiono letnią rezydencję arcybiskupów, z osady przyzamkowej rozwinęło się miasto po raz pierwszy wzmiankowane w 1362 r. Drugi ośrodek miejski, wspomniany po raz pierwszy w 1356 r. został założony przy zamku rodu von Rosen w Roop (łot. Straupe). Miasto pozostało w posiadaniu tego rodu do XVI w. Jedyne miasto w łotewskiej części posiadłości arcybiskupa ryskiego powstało przy położonym nad

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

Dźwiną zamku Kokenhusen (łot. Koknese), wzniesionym między 1209 a 1225 r., na miejscu dawnego grodu Letów. W zamku tym rezydował biskupi wójt. Osada miejska przy zamku funkcjonowała już prawdopodobnie w pierwszej połowie lat 20. XIII w. Henryk Łotysz w swojej kronice pisze pod rokiem 1225 o zamieszkujących ją Niemcach, Rusinach, Latgałach i Zelonach. W 1277 r. wzmiankowane jest miasto otoczone murami. Rozwojowi Kokenhusen sprzyjało dogodne położenie nad rzeką przy drodze do Połocka.

Władztwo terytorialne biskupów ozylskich obejmowało zachodnią Estonię (Wiek) oraz część wysp Ozylii i Dagö. Skromna sieć miejska ukształtowała się jedynie w części estońskiej. Obok zamku i rezydencji biskupów w latach 1234–1251 w Leal (est. Lihula) powstała osada rzemieślniczo-handlowa, która jednak nie uzyskała statusu miasta. Około 1242 r. biskup ozylski rozpoczął budowę u ujścia Parnawy do morza zamku oraz katedry. W 1251 r. do Parnawy (Pernau, est. Pärnu) przeniesiona została z Leal rezydencja biskupia. Obok zamku i katedry rozwinęła się również osada miejska. Po zburzeniu miasta i katedry przez najazd Litwinów w 1263 r. biskupi przenieśli swoją siedzibę do Hapsal. Starą Parnawę wprawdzie odbudowano, ale miasto pozbawione sąsiedztwa rezydencji pozostało w cieniu osady założonej przez Krzyżaków na drugim brzegu rzeki.

Położone na zachodnim wybrzeżu miasto Hapsal (est. Haapsalu) powstało przy zamku i katedrze wzniesionych w latach 1263–1279. Proces tworzenia gminy miejskiej trwał kilkanaście lat. W 1279 r. biskup zezwolił osiedlającym się przy katedrze rybakom, chłopom i rzemieślnikom na korzystanie z lasów, łąk i pól oraz nadał im prawo wyboru wójta, zatwierdzanego następnie przez pana miasta. W 1294 r. miasto otrzymało prawo ryskie. Kolejną rezydencję biskupów ozylskich wybudowano prawdopodobnie w latach 1338–1363 na południowym brzegu Ozylii w Arensburg (est. Kurressare). Obok zamku powstała w XIV w. osada handlowo-rzemieślnicza, która prawa miejskie uzyskała jednak dopiero w 1563 r.

Głównym ośrodkiem terytorium biskupów dorpackich był położony nad rzeką Embach, na szlaku na Ruś Dorpat (est. Tartu). Po zdobyciu przez niemieckich krzyżowców w 1224 r. warowni Estów przystąpiono do budowy zamku (wzmiankowanego w 1234 r.) oraz katedry (od 1231 r.). W 1225 r. biskup Herman lokował miasto. Na szybki rozwój osady wpłynęło położenie na skrzyżowaniu szlaków prowadzących z Rygi i Rewla z drogą wodną (rzeka Embach) do jeziora Pejpus. Na południowo-zachodnim krańcu biskupiego władztwa w XIV w. powstała osada miejska Walk (łot. Valka), określana w źródłach jako oppidum. Prawo miejskie nadał jej dopiero król Stefan Batory w 1584 r. Ze względu na dogodne położonie w centrum Inlant Walk stał się w XIV w. częstym miejscem zjazdów stanowych.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

Niewielkie rozmiary przybrała urbanizacja dominium biskupów kurlandzkich. Od 1295 r. rezydencja biskupa znajdowała się we wzniesionym w 1248 przez zakon krzyżacki zamku Hasenpot (Hasenpoth, łot. Aizpute), strzegącym południowego odcinka drogi z Rygi do Prus. Przy zamku i katedrze rozwinęła się osada miejska, która w 1378 r. otrzymała prawo ryskie. W północnej części dominium kurlandzkiego wzniesiono około 1300 r. zamek Piltyń (Pilten, łot. Piltene), dokąd przeniesiono z Hasenpot rezydencję biskupią. Wkrótce powstała przy niej osada miejska, po raz pierwszy wzmiankowana w 1329 r. Prawo miejskie Piltyń otrzymał prawdopodobnie przy końcu XIV w. (burmistrz i rajcy wzmiankowani po raz pierwszy na początku XV w. (1425 r.).

Charakterystyka sieci miejskiej

Do połowy XVI w. w Inflantach powstało 19 miast, w tym 10 zakonnych i 9 biskupich. Przeciętnie więc jedno miasto przypadało na około 6 tys. km². Stopień urbanizacji Inflant był więc znacznie niższy niż państwa zakonnego w Prusach. Najwięcej miast (11) założono w ciągu XIII w. Na początku XIV w. tempo urbanizacji wyraźnie osłabło. W pierwszej połowie tego stulecia powstały jedynie dwa miasta, a w drugiej sześć miast. Najlepiej zurbanizowanymi regionami Inflant były Estonia (9 miast), Liwonia (5 miast) i zachodnia Kurlandia (4 miasta). Należy jednak podkreślić, iż sieć miejska w Kurlandii zaczęła się kształtować dopiero od połowy XIV w. W średniowieczu urbanizacja nie objęła ziem pogranicza Inflant z Litwą, na południu Zemigalii i Zelonii oraz na terenów na południowym wschodzie w Latgalii. Na tych ziemiach miasta wykształciły się z przyzamkowych osad dopiero w 2. połowie XVI w.

W genezie miast inflanckich wielkie znaczenie odegrały względy obronne. Oprócz Rygi wszystkie miasta rozwinęły się z przyzamkowych osad handlowo-rzemieślniczych. Drugim istotnym czynnikiem miastotwórczym były warunki komunikacyjne i wielki handel bałtycki. W wypadku miast zakonnych zwraca uwagę fakt, że z wyjątkiem Windawy, Goldyngi i Białego Kamienia, wszystkie pozostałe ośrodki powstały przy szlakach wodnych lub lądowych prowadzących na Ruś. W przeciwieństwie do Prus w Inflantach w wielkim handlu bałtyckim uczestniczyły nie tylko miasta duże, ale także małe ośrodki: Nowa Parnawa, Narwa, Kieś, Wolmar. Przykładowo w księgach miejskich Lubeki zachowało się z lat 1325–1360 40 wpisów potwierdzających bezpośrednie kontakty handlowe między kupcami lubeckimi a mieszkańcami Kiesi. Znaczenie handlowe większości

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

małych miast ograniczało się jednak do handlu lokalnego, pośrednictwa między producentami wiejskimi a dużymi miastami.

Ważnym czynnikiem miastotwórczym były również potrzeby gospodarcze zamków. Na terytoriach biskupich wszystkie miasta powiązane były z rezydencjami. W Infantach – w przeciwieństwie do Prus – urbanizacja nie łączyła się z kolonizacją wiejską. Funkcję zaplecza produkcyjnego i handlowego dla gospodarki wiejskiej pełniły tam liczące około 20–30 domów osady, tzw. *Hakelwerki*. Paul Johansen ustalił ich liczbę na 52. Powstawały one najczęściej przy zamkach krzyżackich, biskupich i rycerskich.

PRAWO MIEJSKIE I USTRÓJ

W Inflantach podobnie jak i w Prusach wykształcił się podział na miasta duże i małe. Do dużych ośrodków zaliczano Rygę, Rewel i Dorpat. Natomiast pozostałe 16 miast zaliczano do grup małych, niekiedy określanych w źródłach jako *oppidum* lub *stedekehn*, czyli miasteczko (Kokenhusen, 1492 r.). Duże ośrodki uzyskały również znaczny zakres autonomii ustrojowej i zdolne były do prowadzenia samodzielnej polityki w obronie własnych interesów gospodarczych. Ustrój miast inflanckich kształtował się głównie pod wpływem wzorów z miast dolnoniemieckich i gotlandzkiego Wisby. W XIII w. powstały w Inflantach dwa systemy prawa miejskiego. Duńskie miasta w północnej Estonii (Rewel, Wesenberg i Narwa) przyjęły prawo lubeckie, a pozostałe ośrodki korzystały z prawa ryskiego.

Ustrój Rygi

Ryga została założona w 1201 r. przez biskupa inflanckiego Alberta, przy ujściu rzeki Rygi do Dźwiny w odległości około 13 km od wybrzeża Bałtyku. Szybki rozwój miasto zawdzięczało jednak nie biskupiej protekcji, lecz prowadzącym handel z Rusią kupcom niemieckim z Gotlandii, którzy osiedlili się w Rydze w 1211 r. Początkowo biskup Albert dążył do zachowania pełnej kontroli nad tworzącą się gminą miejską. Biskupi wójt sprawował sądownictwo nad przebywającymi nad Dźwiną kupcami, a na terenie miasta Albert osiedlił również założony przez siebie w 1202 r. zakon kawalerów mieczowych, nadając mu dwór tzw. *St. Jürgenshof* i kościół św. Jerzego w pobliżu katedry i kupieckiego kościoła św. Piotra.

Znaczenie polityczne miasta wzrosło w drugim i trzecim dziesięcioleciu XIII w., gdy coraz liczniej zaczęli do niego napływać kupcy z dolnych Niemiec. Stopnio-

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

wo Ryga i kupcy hanzeatyccy stali się obok biskupa ryskiego i zakonu kawalerów mieczowych trzecim podmiotem rywalizacji politycznej na terenie Inflant. Przywilej legata papieskiego Wilhelma z Modeny z 1226 r. gwarantował miastu równy udział, czyli trzecią część w podziale zdobytych terytoriów. Na mocy przywileju legata zakon kawalerów mieczowych uzyskał status obywatela Rygi, z czego wynikało między innymi jego prawo do udziału w posiedzeniach rady. Natomiast mieszczanom ryskim zapewniono prawo wstępu do Zakonu.

W 1231 r. nowy biskup przekazał miastu zgodnie z układem z 1226 r. ⅓ terytorium Ozylii, zachodniej Zemgalii i Kurlandii. W wyniku wojny prowadzonej z zakonem krzyżackim do początku XIV w. Ryga utraciła swoje posiadłości na Ozylii i w Kurlandii, pozostało jej jednak patrymonium o powierzchni około 4900 ha w dolnym biegu Dźwiny powstałe w wyniku podziałów inflanckich terytoriów w latach 1226–1236 oraz późniejszych nadań arcybiskupów Alberta Suerbeera (1255–1273) i Jana I. Po 1237 r. posiadłości i prawa zakonu kawalerów mieczowych na terenie Rygi przejął zakon krzyżacki.

Poparcie, którego miasto udzieliło w 2. połowie XIII w. arcybiskupowi starającemu się odsunąć Zakon od terenów położonych nad Dźwiną, sprawiło, iż stosunki rysko-krzyżackie u schyłku XIII w. uległy znacznemu pogorszeniu. Rosnąca potęga polityczna Krzyżaków w Inflantach sprawiła, iż zaczęli oni również dążyć do przejęcia zwierzchniej władzy nad Rygą. Nieufność mieszczan wobec Zakonu znacznie wzrosła, gdy wyszedł na jaw fakt, iż w 1274 r. uzyskał on od króla Niemiec Rudolfa Habsburga przywilej gwarantujący mu świecką jurysdykcję nad miastem. W 1292 r. mieszczanie wnieśli przeciw tym aspiracjom oficjalną skargę w kurii rzymskiej. W 1297 r. spór prawny przerodził się już w otwartą wojnę, którą zapoczątkowało zburzenie przez mieszczan dworu zakonnego i wymordowanie jego załogi. W 1330 r. wojska zakonne zmusiły jednak miasto do poddania się i podporządkowania się władzy mistrza inflanckiego. Na mieszczan nałożono obowiązek odbudowania zamku i ograniczono niezależność sądowniczą rady w zakresie stanowienia kary śmierci.

Arcybiskupi nie zrezygnowali jednak ze swoich praw do władzy nad miastem i wytoczyli Zakonowi proces przed sądem papieskim. Mieszczanie, obawiając się, że powrót pod władzę arcybiskupa może spowodować ograniczenie autonomii, opowiedzieli się w tym sporze po stronie Zakonu. Ostatecznie w 1366 r. wielki mistrz zrzekł się władzy nad miastem, zastrzegając jedynie prawo do posiadania zamku. Porozumienie to nie zakończyło jednak sporów między arcybiskupami a zakonem krzyżackim. Do porozumienia między stronami doszło dopiero wtedy, gdy Ryga podjęła próbę nawiązania kontaktu z opozycją stanową w Prusach. Zakon krzyżacki i arcybiskup Henryk Stodewescher zawarli w 1452 r. w Kirchhol-

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

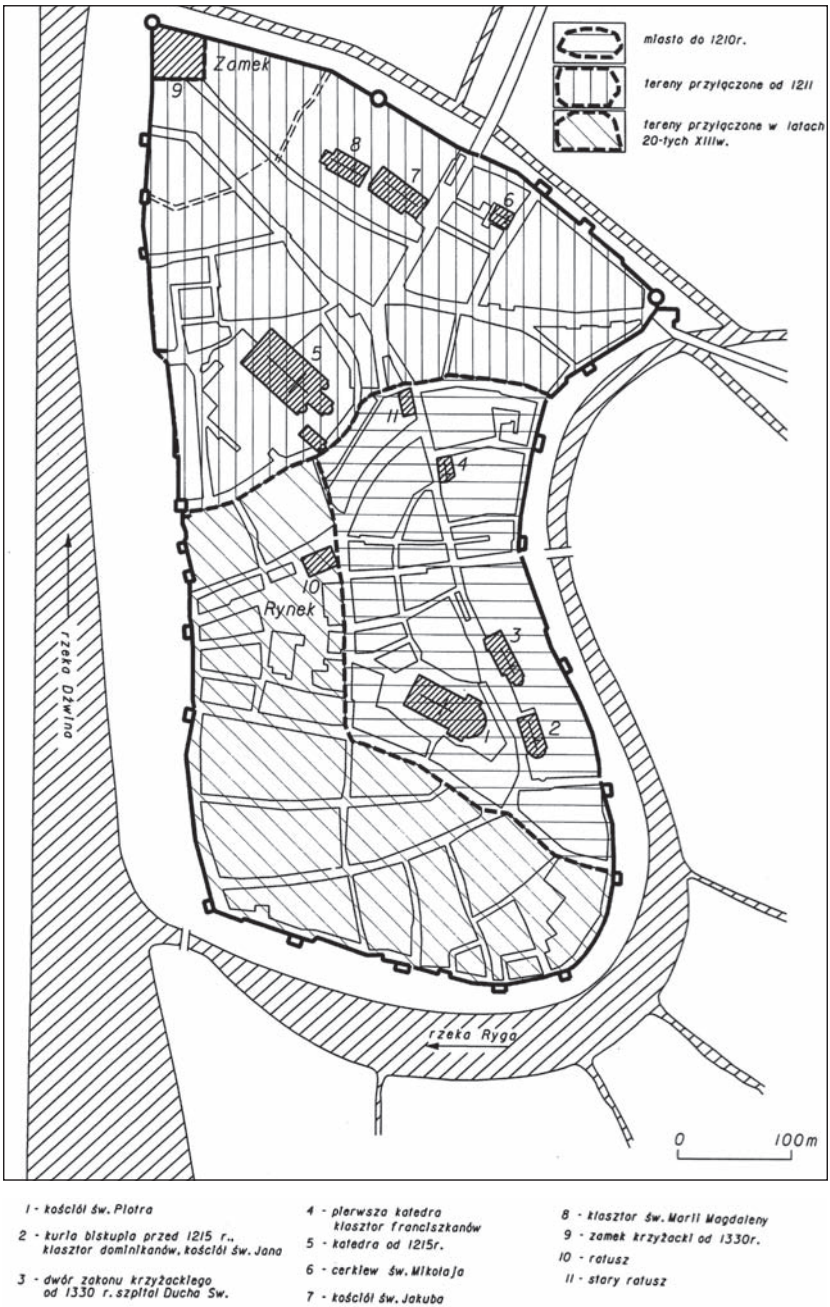
miasto do 1210r.
tereny przyłączone od 1211
tereny przyłączone w latach 20-tych XIIIw.
Zamek
Rynek
rzeka Dźwina
rzeka Ryga
0
100m
1 - kościół św. Piotra
2 - kurla biskupia przed 1215 r., klasztor dominikanów, kościół św. Jana
3 - dwór zakonu krzyżackiego od 1330 r. szpital Ducha Św.
4 - pierwsza katedra klasztor franciszkanów
5 - katedra od 1215r.
6 - cerkiew św. Mikołaja
7 - kościół św. Jakuba
8 - klasztor św. Marii Magdaleny
9 - zamek krzyżacki od 1330r.
10 - ratusz
11 - stary ratusz

Rys. 20. Plan Rygi w średniowieczu (rys. A. M. Noryśkiewicz)

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

mie ugodę, na mocy której podzielili się władzą nad miastem. Formalnie panem Rygi pozostał arcybiskup, faktyczna władza należała jednak do Zakonu.

Mieszczanie podjęli ponowną próbę zrzucenia zwierzchności zakonnej w 1484 r. – zaatakowali i zburzyli zamek, jednak po kilkuletniej wojnie zostali zmuszeni do uznania postanowień traktatu z Kircholmu. Postępy reformacji i słabnąca pozycja polityczna Krzyżaków w Inflantach po sekularyzacji pruskiej gałęzi Zakonu zmusiły mistrza inflanckiego Woltera von Plettenberg do zniesienia ograniczeń, jakie na miasto nakładało porozumienie z 1452 r., co oznaczało faktyczną rezygnację z władzy nad Rygą.

Kupiecka osada w Rydze bardzo szybko uzyskała bardzo znaczny zakres autonomii ustrojowej. W wyniku porozumienia, do którego doszło w 1225 r. dzięki pośrednictwu legata papieskiego Wilhelma z Modeny, biskup zachował wprawdzie prawo patronatu na kościołem św. Piotra oraz zwierzchność w sprawach monetarnych, jednak kupcy uzyskali pełne prawo własności gruntów, swobodę w regulowaniu spraw związanych z handlem, miarami, wagami oraz prawo wyboru wójta. Biskupowi przysługiwało jedynie wprowadzenia na urząd kandydata wskazanego przez gminę miejską. Od połowy XIII w. wpływ na wybór wójta uzyskała rada miejska, a w 1256 r. arcybiskup Albert uznał, iż także bez biskupiej inwestytury wójt może pełnić swój urząd. W ciągu XIV w. urząd wójtowski stał się jednym z urzędów rady miejskiej. Od 1225 r. rada miejska miała również prawo do wydawania wilkierzy, a w 1238 r. biskup zezwolił miastu na uzupełnianie prawa miejskiego stosownie do potrzeb rozwijającej się gminy.

Przejęcie władzy nad miastem przez zakon krzyżacki w 1330 r. nie spowodowało większych ograniczeń autonomii ustrojowej. Nowy władca nałożył wprawdzie na obejmujących urząd rajców obowiązek złożenia przysięgi wierności, jednak zachował przywileje nadane przez biskupów. Znaczniejsze ograniczenia niezależności Rygi przyniósł układ w Kirchholmie (1452 r.). Zarówno arcybiskup jak i Zakon zastrzegli sobie prawo do zatwierdzania wójta i wilkierzy. Komtur zamkowy miał zasiadać w radzie miejskiej i przysługiwała mu połowa dochodów z kar sądowych. Obaj władcy uzyskali także status instancji odwoławczych od wyroków sądu wójtowskiego.

Rada miejska wzmiankowana jest w Rydze po raz pierwszy w 1226 r., jednak proces jej formowania trwał już od drugiego dziesięciolecia XIII w. Od 1226 r. rada staje się głównym organem rządzącym i stopniowo przejmuje większość uprawnień zgromadzenia obywateli. Z prawa do zasiadania w radzie wykluczeni byli rzemieślnicy. Swój skład kolegium rajców uzupełniało drogą kooptacji. Wyborów (*kiery*) nowych rajców dokonywano w pierwszą niedzielę po św. Michale. Początkowo rada liczyła 12 rajców (1231 r.), a w ciągu XIII w. jej skład zwiększył się do

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

16 osób. Oprócz funkcji administracyjnych rada miała również uprawnienia ustawodawcze (stanowienie wilkierzy, uzupełniania prawa miejskiego) oraz spełniała funkcję sądu w sprawach niespornych (akty kupna-sprzedaży, dziedziczenie nieruchomości, transakcje kredytowe). Najważniejszym organem sądowym był wójt (*advocatus*, *iudex civitatis*), początkowo funkcjonujący obok rady, która jednak już w XIII w. uzyskała dominujący wpływ na obsadę tego urzędu, a w XIV w. wójt stał się jednym z urzędów rady. Jego uprawnienia rozciągały się zarówno na miasto jak i teren patrymonium. Do 1452 r. wójt był jedynym i ostatecznym organem sądowym dla mieszczan. W grudniu 1225 r. legat papieski Wilhelm z Modeny przyznał mieszczanom ryskim przywilej do korzystania z praw, które mieli kupcy niemieccy w Wisby na Gotlandii. Recepcja tych wzorów zapoczątkowała trwający przez cały XIII w. proces formowania się w Rydze odrębnego prawa miejskiego. Wpływ na jego treść wywarły uzupełnienia stanowione przez radę miejską, zwyczaje prawne różnych miast hanzeatyckich, a przede wszystkim przejęcie około 1285 r. hamburskiej kodyfikacji prawa miejskiego z 1270 r.

Ustrój Rewla

Początki Rewla wiążą się z grodem zbudowanym w 1219 r. na wzgórzu, zwanym później katedralnym, przez króla Danii Waldemara II na miejscu warowni Estów Lindanisse. Duńska i niemiecka nazwa zamku, a także późniejszego miasta (Reval) wywodzi się od estońskiej nazwy okolicznej krainy – Revele. Natomiast Estowie nazwali zbudowany przez Duńczyków zamek – Tallinn (est. Taani linn, duński zamek). W latach 20. położona na wysokim wzgórzu warownia trzykrotnie była oblegana przez Estów i wspomagające ich wojska ruskie. Położenie militarne i polityczne duńskich krzyżowców pogarszała również ekspansja zakonu kawalerów mieczowych, który w 1227 r. zagarnął zamek wraz z okalającą go krainą. Stłumienie powstania Estów oraz załamanie się wpływów duńskich na terenie Estonii doprowadziło do pewnej pacyfikacji konfliktów zbrojnych, co umożliwiło rozwój u podnóża zamku osady handlowo-rzemieślniczej. W 1230 r. osiedliło się w niej 200 kupców z Gotlandii, którzy dążyli do utrwalenia swoich wpływów na szlaku lądowym prowadzącym od Zatoki Fińskiej do Nowogrodu Wielkiego.

Pierwsza źródłowa wzmianka w mieście (*civitas*) pochodzi dopiero z 1238 r. Na wzgórzu zamkowym mistrz Folkwin wybudował kamienny zamek, obok którego wzniesiono również siedziby wasali z krain Rewele, Wironii i Harrii. Po klęsce zakonu kawalerów mieczowych pod Szawlami (1236 r.) i przyłączeniu ocalałych braci rycerzy do zakonu krzyżackiego na mocy pokoju w Stensby (1238 r.) przy-

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

wrócone zostało panowanie duńskie nad Rewlem, Wironią i Harrią. Przetrwało ono do wybuchu w 1343 r. wielkiego powstania Estów. Po rozbiciu przez wojska zakonne oblegającej Rewel armii powstańców, król Danii podjął rokowania dyplomatyczne, zakończone zawartym w 1346 r. traktatem, na mocy którego za 19 tys. grzywien srebra ziemie Rewela, Wironia i Haria przekazane zostały zakonowi krzyżackiemu.

Podstawą ustroju i autonomii Rewla był wystawiony w 1248 r. przez króla Danii Eryka IV przywilej nadający miastu bez żadnych ograniczeń prawo lubeckie – *omnia iura que habet cives Lybicenses*. Jednocześnie dokument ten zatwierdzał starsze niewymienione szczegółowo wolności i prawa przyznane przez Waldemara II. Lubecki model ustrojowy gwarantował miastu pełną niezależność od władzy terytorialnej w zakresie administracji, sądownictwa oraz stanowienia praw i przepisów (wilkierzy) miejskich. Prawa do pełnienia urzędu rajcy pozbawieni zostali wasale i urzędnicy królewscy. Od następców Eryka IV Rewel uzyskiwał potwierdzenia przywileju z 1248 r. i nowe nadania zapewniające swobody polityczne i wspierające rozwój ekonomiczny. W 1280 r. królowa Małgorzata zezwoliła na budowę murów miejskich. Jeszcze w 1248 r. obywatele Rewla zwolnieni zostali od ceł na obszarze monarchii duńskiej. W 1279 r. zagwarantowano im monopol do detalicznej sprzedaży sukna na terenie miasta, a w 1282 podobnymi zasadami objęto sprzedaż lnu, śledzi, soli i innych towarów. W 1297 r. król Eryk Menved zwolnił mieszczan Rewla z ciężarów prawa brzegowego, zezwalając na poszukiwanie na lądzie towarów z rozbitych statków. W 1345 r. Waldemar IV odstąpił miastu regale młyńskie. Jedynym regele, którego miasto w okresie rządów duńskich nie zdołało uzyskać, było prawo bicia monety. Poza kompetencjami władz miejskich pozostało również prawo patronatu nad kościołami parafialnymi. Patronat nad kościołem św. Olafa należał do klasztoru cysterek, a świątyni św. Mikołaja do kapituły katedralnej.

Przejęcie władzy nad Rewlem przez zakon krzyżacki nie przyniosło zmian w ustroju miasta i jego autonomii. Zarówno mistrz inflancki, jak i wielki mistrz potwierdzili wszystkie „przywileje, wolności i łaskawości" nadane przez władców duńskich. Dodatkowo w 1348 r. miasto zostało zwolnione od obowiązku udziału w wyprawach wojennych na Ruś i Litwę. Jedynie w wypadku wypraw morskich mieszczanie musieli wystawić jeden statek z 25 zbrojnymi. Zobowiązani zostali również do udziału w wojnach obronnych na terenie Inflant. Przyczyną konfliktów między Rewlem a zakonem krzyżackim nie były dążenia władcy kraju do ograniczenia autonomii miejskiej, lecz różnice interesów gospodarczych. W latach 1417–1418 władze zakonne udzieliły poparcia Narwie, która złamała wprowadzony przez Rewel zakaz handlu solą z Nowogrodem Wlk. W 1421 r. mistrz inflancki bezskutecznie próbował zmusić kupców rewelskich do obniżenia zawy-

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

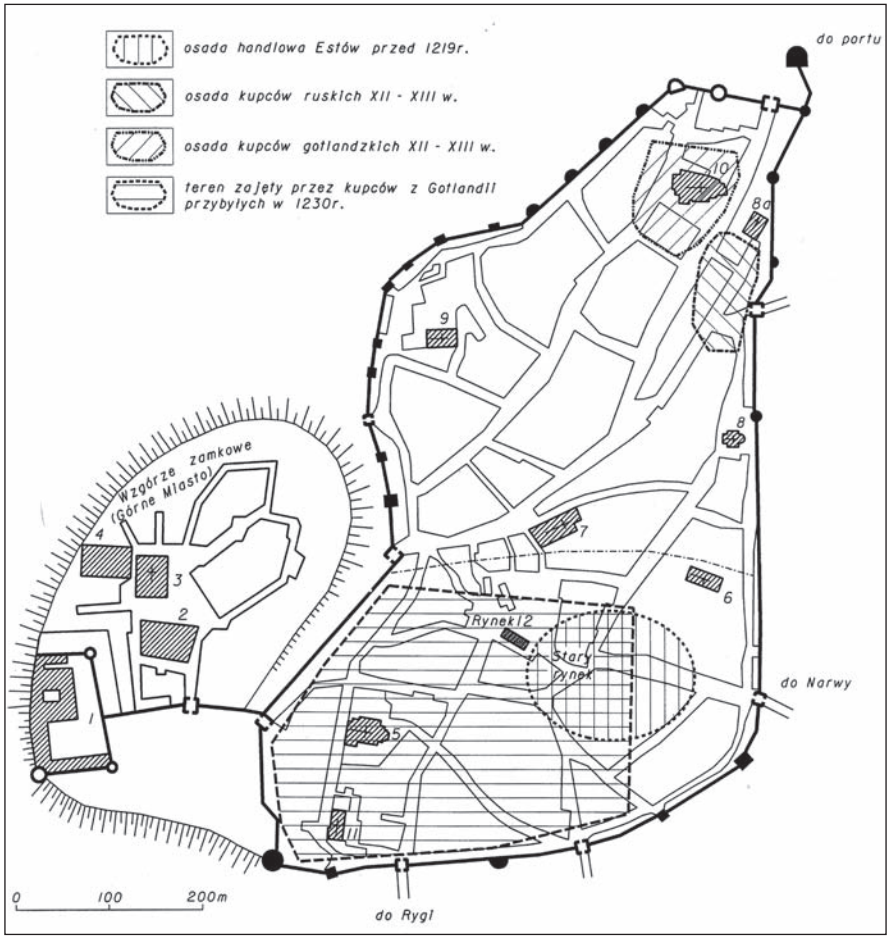
osada handlowa Estów przed 1219r.
osada kupców ruskich XII - XIII w.
osada kupców gotlandzkich XII - XIII w.
teren zajęty przez kupców z Gotlandii przybyłych w 1230r.
do portu
Wzgórze zamkowe (Górne Miasto)
Rynek 12
Stary rynek
do Narwy
do Rygi
0
100
200m
1 - zamek zakonu krzyżackiego
2 - kuria kanoników
3 - katedra NMP
4 - kuria biskupia
5 - kościół paraf. św. Mikołaja
6 - klasztor dominikanów i kościół św. Katarzyny
7 - szpital i kościół Ducha Św.
8 - cerkiew św. Mikołaja
8a - stara cerkiew
9 - klasztor cysterek i kościół św. Michała
10 - kościół paraf. św. Olafa
11 - szpital
12 - ratusz
granica parafii

Rys. 21. Plan Rewla w średniowieczu (rys. A. M. Noryśkiewicz)

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

żonych cen na sól, które szczególnie dotknęły i tak już zubożałą w wyniku nieurodzaju ludność chłopską. Miasto nie respektowało również wprowadzonego przez Zakon w 1422 r. zakazu handlu solą i artykułami metalowymi z Nowogrodem. W 1456 r. wielkie miasta inflanckie sprzeciwiły się zaproponowanemu przez Zakon podatkowi na opłacenie zaciężnych w Prusach. Swoją niezależność od władzy terytorialnej Rewel zaznaczył również w latach 20. XVI w. w okresie rosnących wpływów reformacji. Rada miejska przejęła wówczas prawo patronatu nad kościołami parafialnymi, ignorując pisma mistrza inflanckiego Woltera von Plettenberg w obronie praw patronackich biskupa i klasztoru cysterek.

Najważniejszym organem samorządu Rewla – podobnie jak i innych miast lokowanych na prawie lubeckim – była rada miejska. Zachowane źródła nie pozwalają na ustalenie dokładnej daty jej powstania. Prawdopodobnie ukształtowała się już przed 1248 r., gdyż w przywileju Eryka IV wzmiankowani są rajcy (*consules*). W początkowym okresie dziejów miasta kompetencje władcze kolegium rajców ograniczał jeszcze mianowany przez królewskiego namiestnika wójt. Dopiero gdy na mocy przywileju królowej Małgorzaty z 1265 urząd wójtowski został podporządkowany radzie, stała się ona niezależnym od pana miasta i dysponującym pełnią władzy administracyjnej i sądowej organem samorządu miejskiego.

Zgodnie z prawem lubeckim warunkiem wyboru do rady było posiadanie na terenie miasta nieruchomości. Rajcami nie mogli jednak zostać rzemieślnicy oraz lennicy lub urzędnicy królewscy. Z kodeksu prawa lubeckiego, który Rewel otrzymał w 1282 r. wynika, że już w 2. połowie XIII w. rada uzupełniała swój skład przez kooptację nowych członków. *Kiera*, czyli wybór nowych rajców i obsadzenie urzędów radzieckich, odbywała się w drugą niedzielę po św. Michale (między 7 a 13 grudnia). Kolegium rajców dzieliło się na radę urzędującą (*der sitzende Rat*) i radę starszą. Po dwóch latach zasiadania w radzie urzędującej rajca zostawał uwolniony od obowiązku urzędowania i na rok przechodził do rady starszej. Jednak i członkowie rady starszej angażowani byli do różnych czynności administracyjnych i politycznych, wstępowali jako sędziowie polubowni, brali udział w poselstwach, byli delegatami na zjazdy stanowe, pełnili urząd kamlarza i prowizora szpitala Ducha Św. Po roku „odpoczynku" w radzie starszej rajca ponownie wracał do rady urzędującej. Liczebność rady ogólnej (urzędująca i starsza łącznie) nie była ściśle określona, wahała się między 23 a 27 rajców, chociaż najczęściej powtarzała się liczba 24. W radzie urzędującej najczęściej zasiadało 12 rajców. Na jej czele stało 2 burmistrzów, podobnie jak i dwóch burmistrzów przewodniczyło radzie starszej.

W ciągu 1. połowy XV w. dokonała się istotna zmiana organizacji wewnętrznej rady. W połowie XV w. zanika – widoczny jeszcze w 1423 r. – podział na radę

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

urzędującą i starszą, a liczba rajców zmniejsza się do 18. Stan ten oficjalnie potwierdził wilkierz miejski z 1550 r., zgodnie z którym rada powinna składać się z 4 burmistrzów i 14 rajców. Prawnie usankcjonowany wówczas został – stosowany już w XV w. – podział obowiązków urzędowych wśród rajców. Na czele kolegium rady stał burmistrz prezydent, który miał do pomocy drugiego burmistrza, noszącego tytuł kompana. W rękach kamlarza znajdowała się administracja miejskimi finansami. Wójt sądowy wspólnie z podwójtem sprawował sądownictwo niższe. Pan-wójt rozstrzygał spory między rajcami. Dwóch rajców (*Schottherren*) odpowiedzialnych było za zbieranie podatku – szosu. Po dwóch członków rady administrowało cegielnią i pastwiskiem oraz urzędem wetowym, leśnym i stajniami miejskimi. Urząd wetowy zajmował się głównie kontrolą cechów i zbieraniem kar za łamanie wilkierzy miejskich przez rzemieślników. Dwóch rajców zbierało podatek od napojów (akcyzę) i zarządzało młynami. Podobnie po dwóch nadzorowało całość spraw związanych z rybołówstwem, budownictwem miejskimi i fortyfikacjami. Dwaj rajcy zajmowali się również zbieraniem kar za łamanie wilkierza i opłat przy zrzekaniu się obywatelstwa miejskiego. W XVI w. pojawił się w kolegium radzieckim urząd głównego sekretarza, zwanego syndykiem.

Kompetencje rady miejskiej rozciągały się na ustawodawstwo, sądownictwo, administrację i sprawy wojskowe. Uprawnienia związane ze stanowieniem prawa obejmowały zarówno przepisy regulujących życie wewnętrzne miasta jak i uzupełnianie odpowiednio do rosnących potrzeb życia gospodarczego i społecznego paragrafów znajdujących się w kodeksach prawa lubeckiego. Zbiory wydawanych przez radę rozporządzeń (wilkierzy), głównie o charakterze policyjnym i porządkowym nazywano *Burspraken*. Regularnie, najczęściej przy okazji wyboru nowej rady, były one odczytywane publicznie. Uzupełnień prawa lubeckiego dokonywano na podstawie orzeczeń sądu wyższego w Lubece, który pełnił funkcję instancji apelacyjnej w sprawach spornych lub niemożliwych do rozstrzygnięcia w oparciu o kodeksy, jakie miała rada Rewla.

W najstarszym okresie dziejów miasta sądownictwo znajdowało się w rękach wójta mianowanego przez urzędnika królewskiego. Dopiero po podporządkowaniu w 1265 r. urzędu wójtowskiego radzie oraz po wyłączeniu na mocy przywileju z 1288 r. mieszczan spod kompetencji sadowych wójtów królewskich rada miejska uzyskała w mieście pełnię władzy sądowej. Pierwszą instancją sądową był tzw. sąd niższy tworzony przez wójta sądowego, podwójta i sekretarza. Kolegium rady pełniło funkcję sądu odwoławczego od wyroków wójta i sądu pierwszej instancji dla niektórych spraw cywilnych i karnych. Sądownictwo rady rozciągało się na obszar miasta, jego przedmieść i teren patrymonium. Podlegało mu także rycerstwo mieszkające w granicach miasta. Należy również dodać, iż rada Rewla pełniła

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

funkcję sądu wyższego (apelacyjnego) dla miast estońskich lokowanych na prawie lubeckim, Narwy i Wesenberga.

Funkcje administracyjne rady obejmowały wszystkie sprawy związane z utrzymaniem w mieście porządku, nadzorowaniem życia gospodarczego (rzemiosło, handel) i obronności. Rajcy zatwierdzali wybór starszych cechowych i statuty cechów. Słudzy rady pilnowali porządku na targu, kontrolowali miary, wagi i jakość sprzedawanych towarów. Do najważniejszych zadań rady należał zarząd majątkiem gminnym, na który składały się stałe dochody z czynszów za dzierżawienie nieruchomości (kramy i budy handlowe, spichrze, domy, piwnice, grunty), jak i dochody z kar sadowych, okazyjnie wprowadzanych podatków bezpośrednich (szosu od majątku) i podatków pośrednich (akcyza od napojów lub soli). Do rady należało również prawo reprezentowania gminy na zewnątrz i utrzymywania kontaktów dyplomatycznych zarówno z władcą kraju, z obcymi władcami i Hanzą.

Ustrój Dorpatu

W przeciwieństwie do Rygi i Rewla położenie polityczne Dorpatu było znacznie bardziej stabilne. Od założenia w 1225 r. aż do zajęcia i zburzenia przez wojska moskiewskie w 1558 r. nieprzerwanie pozostawał on pod władzą biskupów dorpackich. Miasto zajmowało teren między wzgórzem katedralnym, na którym położony był zamek biskupi, katedra i dom kapituły, a rzeką Embach. Do pierwszych poważniejszych konfliktów między gminą miejską a władzą terytorialną doszło dopiero w okresie reformacji. W 1525 r. pod wpływem radykalnych poglądów reformatorskiego kaznodziei Melchiora Hofmanna mieszczanie wystąpili zbrojnie przeciw biskupowi, spustoszone zostały wówczas katedra i zamek biskupi. Po wygnaniu z miasta Melchiora Hofmanna rada miejska i biskup zawarli jednak kompromis.

Ponieważ nie zachował się przywilej lokacyjny, niewiele wiadomo o najstarszej fazie rozwoju ustroju miejskiego. Prawdopodobnie mieszczanie już w XIII w. korzystali ze wzorców prawnych i ustrojowych Rygi, jednak pierwsza pewna informacja o prawie ryskim w Dorpacie pochodzi dopiero z ok. 1375 r. Początkowo najważniejszym organem władzy miejskiej był mianowany przez biskupa wójt, po raz pierwszy wzmiankowany w 1248 r. Sprawował on sądownictwo miejskie oraz prawdopodobnie przewodniczył także radzie miejskiej, o której mowa w źródłach już ok. 1250 r., natomiast pierwszy burmistrz wymieniony jest dopiero w 1336 r.

W ciągu XIII i XIV w. gmina miejska uzyskała znaczny zakres niezależności od władzy terytorialnej. W XIV w. wójt stał się urzędnikiem rady, która przejęła

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

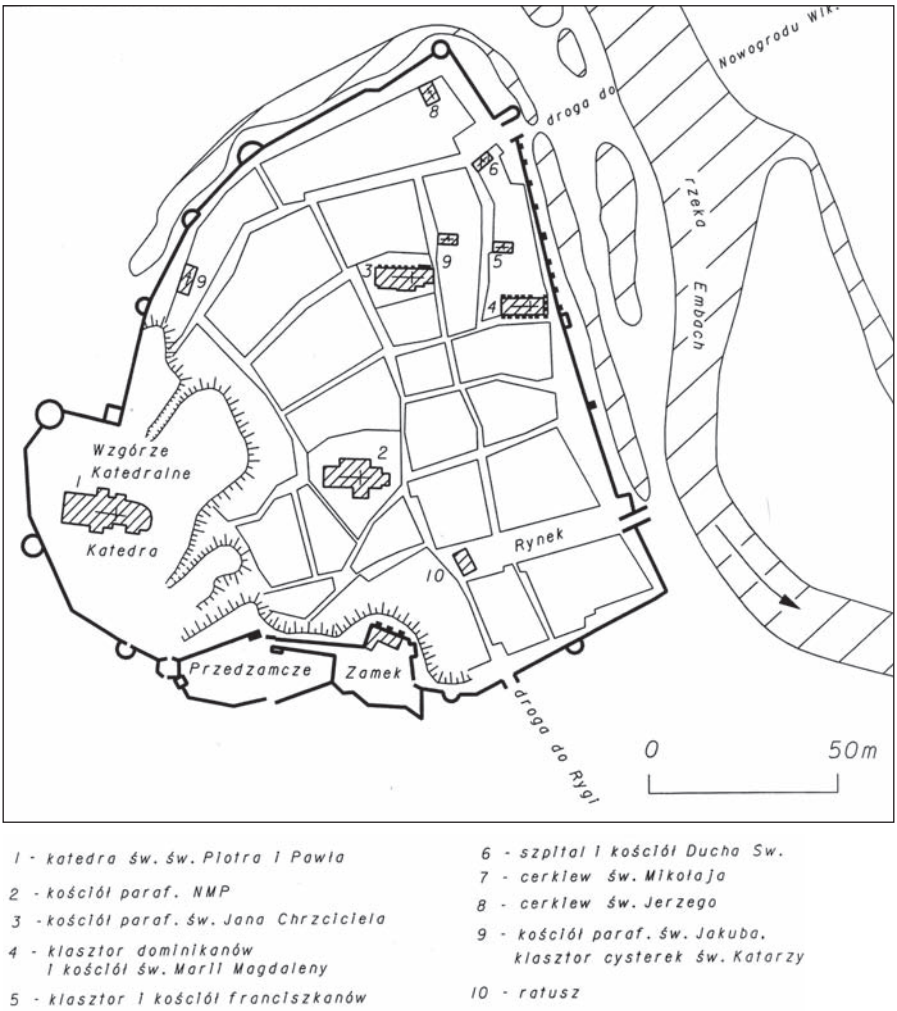

Rys. 22. Plan Dorpatu w średniowieczu (rys. A. M. Noryśkiewicz)

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

funkcję głównego organu władzy administracyjnej, ustawodawczej i sądowej, reprezentowała miasto na zewnątrz, samodzielnie prowadziła politykę zagraniczną oraz stanowiła wilkierze i zatwierdzała statuty gildii miejskich. Przed 1420 r. miasto uzyskało również prawo bicia monety. Biskup dorpacki zachował jedynie pewne uprawnienia w sprawach sądowych. Jego urzędnik (*Drost*) przewodniczył sądowi wójtowskiemu, w którym zasiadało jeszcze dwóch wójtów wybieranych przez radę. Dochody z kar sądowych dzielono po połowie między biskupa i radę. Od wyroków sądu wójtowskiego przysługiwało odwołanie do rady urzędującej, która była również pierwszą instancją sądową w sprawach niespornych (sprawy spadkowe, testamenty, akty kupna-sprzedaży). Źródła średniowieczne nie pozwalają na określenia składu osobowego rady miejskiej. Wiemy jedynie, iż na początku XV w. w radzie ogólnej zasiadało czterech burmistrzów oraz od sześciu do dziewięciu rajców.

Ustrój małych miast

Ustrój większości małych miast inflanckich oparty był na normach prawa ryskiego. Jedynie małe miasta w duńskiej, północnej części Estonii – Narwa i Wesenberg – otrzymały za pośrednictwem Rewla prawo lubeckie. Przy określaniu szczegółowych praw i obowiązków mieszczan wobec władzy terytorialnej niekiedy nawiązywano również do konkretnych rozwiązań ustrojowych z innych miasteczek. Położone na terenie Latgalii miasta Wolmar i Kieś stanowily wzór dla organizacji władz i ustroju kurlandzkiej Goldyngii. Z kolei krzyżackie miasta w Kurlandii – Goldynga i Windawa – służyły jako model dla określenia praw i wolności założonego przez kapitułę kurlandzką Hasenpot (1378 r.).

Przyjęcie przez większość małych ośrodków prawa ryskiego sprawiło, iż mimo zróżnicowanej struktury politycznej, wykształcił się na terenie Inflant dość jednolity model ustrojowy małych miast. Jego pełna rekonstrukcja ze względu na słaby stan zachowania źródeł nie jest jednak możliwa. Do 1346 r. dużym zakresem autonomii ustrojowej wyróżniały się miasteczka w duńskiej części Estonii. W 1302 r. Narwa, a w 1345 r. Wesenberg otrzymały od władców Danii przywileje gwarantujące im wszystkie prawa i wolności Rewla. Pewne ograniczenia niezależności samorządu tych ośrodków, szczególnie w zakresie sądownictwa nastąpiło po włączeniu północnej Estonii do władztwa terytorialnego zakonu krzyżackiego.

W początkowej fazie rozwoju miasteczek krzyżackich i biskupich na czele gminy stał zatwierdzany przez pana miasta wójt. Prawdopodobnie zgodnie ze zwyczajami panującymi w Rydze prawo do wyboru kandydata na urząd wójtowski

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

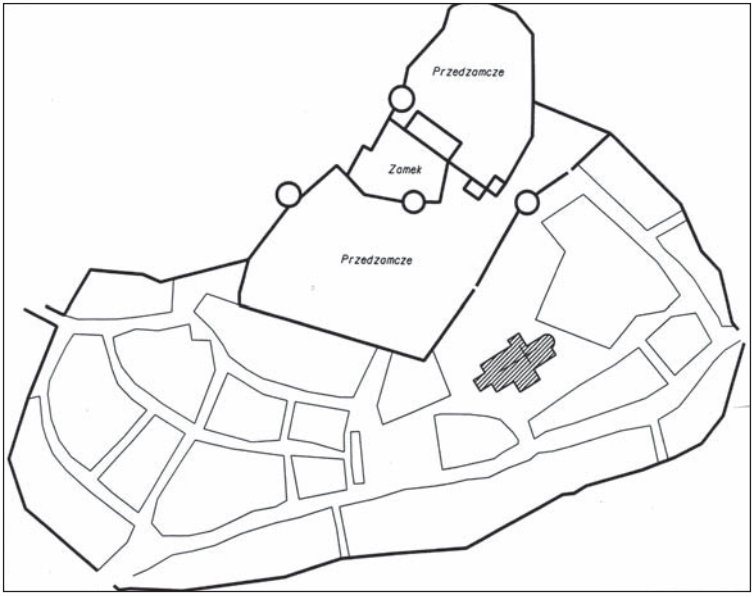

Rys. 23. Plan Wenden w średniowieczu (rys. A. M. Noryśkiewicz)

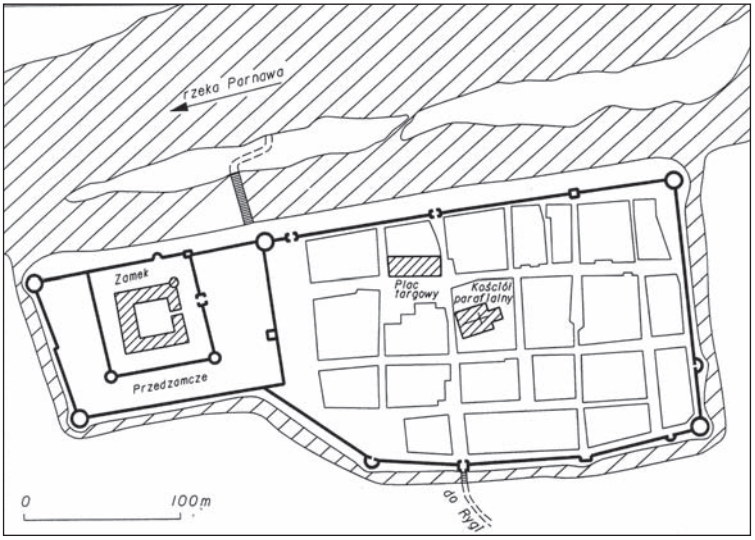

Rys. 23. Plan Parnawy w średniowieczu (rys. A. M. Noryśkiewicz)

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

przysługiwało rajcom. Jednak zapis potwierdzający taką procedurę znalazł się jedynie w przywileju wystawionym w 1279 r. przez biskupa ozylskiego dla Hapsal. Do kompetencji wójta należało przede wszystkim sądownictwo na terenie miasta i obszarze jego patrymonium ziemskiego, a także reprezentowanie gminy na zewnątrz oraz przewodniczenie radzie miejskiej. Jeszcze w 1323 r. wójt (*advocatus*) wzmiankowany jest na czele kolegium rajców w Kokenhausen, Kiesi i Wolmarze.

W ciągu XIV w. w większości miasteczek wykształcił się jednak ustrój radziecki, w którym najważniejszym organem władzy jest rada z burmistrzem. Jako przewodniczący rady wzmiankowany jest on w XIV w. w Kokenhusen (1350 r.), Kiesi (1365 r.), Goldyndze (1355 r.), Felinie (1385 r.), a w następnym stuleciu w Lemsal (1418 r.), Roop (1420 r.) i Starej Parnawie (1412 r.). W ramach ustroju radzieckiego, radzie podporządkowany został również urząd wójtowski, który sprawował kadencyjnie jeden z rajców. Prawdopodobnie już w XIV w. wykształcił się w małych miastach inflanckich podział na radę urzędującą i radę starszych, które wspólnie tworzyły radę ogólną. Taki system organizacji władz miejskich wzmiankowany jest w 1387 r. w Wesenberg. Można przypuszczać, iż podobnie jak w dużych miastach, także i rady małych ośrodków uzupełniały swój skład drogą samokooptacji. Niewiele wiadomo o liczebności rad. W Nowej Parnawie radę tworzyło dwóch burmistrzów, sześciu rajców i wójt, a w Starej Parnawie dwóch burmistrzów, czterech rajców i wójt.

We wszystkich miasteczkach władcy terytorialni zachowali znaczący wpływ na sądownictwo. W sądzie miejskim obok wójta zasiadał urzędnik krzyżacki (komtur, wójt) lub wójt biskupi (*Drost*). W XIII w. zakon krzyżacki pobierał ⅔ dochodów z kar sądowych, a miastu przypadała ⅓ (np. Nowa Parnawa w 1265 r.). W ciągu XIV w. wielu gminom udało się zwiększyć wpływ na sądownictwo. Wyrazem tego procesu jest równy (po połowie) podział dochodów z kar sądowych, stosowany zarówno w miastach krzyżackich (Parnawa, 1318 r.; Narwa, 1374 r.,) i biskupich (Hapsal, 1279 r.), jak i rosnący zakres terytorialny sądownictwa. Na przykład w 1425 r. zakon krzyżacki rozszerzył uprawnienia sądów miejskich Nowej Parnawy i Narwy na drogi wodne, także w zakresie tzw. sądownictwa wyższego, a biskup ozylski w 1391 r. zniósł zastrzeżone jeszcze w przywileju z 1279 r. prawo apelacji od wyroków sądu miejskiego do sądu biskupiego i poddał sądowi wójtowskiemu także swoich poddanych przebywających na terytorium miasta. Można przypuszczać, iż sądy wójtowskie rozpatrywały także sprawy zagrożone karą śmierci lub obcięciem członków (tzw. sądownictwo wyższe), gdyż jedynie w Nowej Parnawie komtur zastrzegł dla siebie sądownictwo wyższe (1265 r.).

Uprawnienia władcze biskupów i zakonu krzyżackiego w stosunku do małych miast rozciągały się również na prawo bicia monety, pobieranie ½ dóbr mieszczan zmarłych bez spadkobierców, wyrażanie zgody na pobór podatku (*szosu*). Więk-

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

szość małych miast inflanckich uzyskała znaczące przywileje gospodarcze: patrymonium ziemskie, prawo do wyrębu lasów, pełne prawa do połowu ryb.

PRZESTRZEŃ MIEJSKA

Układ przestrzenny miast inflanckich znacznie różni się od planów miast lokowanych w ramach kolonizacji na prawie niemieckim i ekspansji kupców dolnoniemieckich na południowych wybrzeżach Bałtyku. W Inflantach rzadko spotykamy charakterystyczny dla miast wendyjskich, pomorskich i pruskich regularny, szachownicowy model rozplanowania przestrzeni miejskiej. Miasta inflanckie – podobnie zresztą jak i miasta pruskie – charakteryzowały się stosunkowo niewielką powierzchnią. Nawet największe ośrodki ustępowały powierzchnią miastom wendyjskim – Lubece, Rostokowi czy Stralsundowi. Ryga zajmowała powierzchnię około 28 ha, Rewel 24 ha, a Dorpat ok. 20 ha. W XV w. obrębie murów miejskich Rygi znajdowało się około 400 działek mieszczańskich, a w Lubece w tym czasie około 1300. Małe miasta inflanckie zajmowały powierzchnię od 5 do 8 ha i przeciętnie na ich powierzchni znajdowało się około 80 parcel.

Decydujący wpływ na rozplanowanie przestrzeni miejskiej w Inflantach wywarły funkcje obronne wobec zamku oraz stopniowy rozwój miast z przyzamkowych osad handlowo-rzemieślniczych. Czynniki ta sprawiły, iż plan miast nie powstał w wyniku jednolitego wymierzenia przestrzeni, lecz kształtował się stopniowo. W Rydze najstarsze centrum osadnicze z dworem zakonu kawalerów mieczowych, kościołem kupieckim św. Piotra i placem targowym powstało w zakolu rzeki Ryga. Na północny-zachód od osady kupieckiej rozwijał się kwartał biskupi z katedrą. W 1211 r. do miasta włączono obszar przylegający do Dźwiny, w którego centrum wytoczono nowy, zbliżony do prostokąta rynek. Po zniszczeniu najstarszej części miasta przez pożar w 1215 r., rozpoczęto budowę katedry i dworu biskupiego nad Dźwiną, na północ od nowego rynku. Od lat 20. XIII w. zaczęto zasiedlać tereny położone na północny-wschód od murów miejskich. Powstało tam tzw. Nowe miasto z kościołem św. Jakuba oraz tzw. Ruska wieś z cerkwią św. Mikołaja. W II połowie XIII w. tereny te zostały włączone do miasta i otoczone murem obronnym. Na północny-zachód od katedry na miejscu szpitala Ducha Św. po 1330 r. wzniesiony został zamek krzyżacki.

Początki rozwoju przestrzennego Rewla wiążą się z trzema punktami osadniczymi. Na wzgórzu katedralnym (tzw. Miasto górne, niem. *Oberstadt*) rozpoczęto w 1219 r. budowę katedry, dworów rycerskich, a w 1227 r. zamku kawalerów mieczowych. Poniżej wzgórza rozwijały się trzy osady kupieckie. W rejonie póź-

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

niejszego rynku i kościoła św. Mikołaja w 1230 r. osiedlili się kupcy niemieccy z Gotlandii, a na północ od nich przy ulicy Długiej (Lange Strasse) rozwijała się osada kupców skandynawskich z kościołem św. Olafa oraz osada kupców ruskich. W 1265 r. wszystkie te osady otoczone zostały wspólnym murem obronnym. Spośród wielkich miast inflanckich stosunkowo największą regularnością charakteryzuje się plan Dorpatu, który rozwinął się między wzgórzem katedralnym a rzeką. Centrum miasta stanowił prostokątny rynek z ratuszem. Na przeciwnym brzegu rzeki ukształtowała się osada kupców ruskich.

Wśród małych miast inflanckich możemy wyróżnić grupę miast otwartych, bez murów obronnych (Hapsal, Stara Parnawa, Weissenstein, Wesenberg, Goldynga, Piltyń, Hasenpot) oraz ośrodki ufortyfikowane (Nowa Parnawa, Wenden, Wolmar, Kokenhusen, Roop, Lemsal, Felin, Narwa, Windawa). Stosunkowo rzadko stosowano w Inflantach szachownicowy plan miasta z centralnie usytuowanym rynkiem – taki model rozplanowania przestrzeni wyraźnie widoczny jest jedynie w Nowej Parnawie i w Narwie. Większość miast inflanckich rozwinęła się przy ulicy lub ulicach prowadzących do zamku. Cechą charakterystyczną układu urbanistycznego kilku małych miast jest ich zespolenie z systemem obronnym zamku. Zasłużony badacz Paul Johansen pojawienie się w Inflantach takiego modelu rozplanowania przestrzeni miejskiej – miasto na tarczy lub miasto przedzamcze – wiązał z osobą Bernharda II zur Lippego, rycerza z Westfalii, a następnie mnicha cysterskiego i od 1218 biskupa Zelonii, który podobny schemat wcześniej zastosował w założonym przez siebie westfalskim mieście Lippstadt. W Inflantach plan „miasta na tarczy" najwcześniej zastosowano w Felinie i Kokenhausen, a następnie w 2. połowie XIII w. w Nowej Parnawie, Wolmarze, Narwie i prawdopodobnie także w Windawie i Roop. Jego istota polegała na tym, iż miasto przylegało do odcinka murów zamkowych mającego najsłabsze warunki obronne. W wypadku zamków wznoszonych na wzgórzach (Felin), miasto budowano na wysoczyźnie, od strony której prowadziła jedyna droga do zamku. Przy zamkach położonych w widłach dwóch rzek (*Kokenhausen*) miasto zamykało dostęp od strony lądu. Główną oś układu urbanistycznego tego typu miast stanowiła ulica prowadząca do bramy zamkowej. Warunkiem realizacji takiego założenia była ścisła współpracy przy budowie miasta między kupcami i rycerzami zakonnymi.

MIESZKAŃCY

Największym miastem Inflant była Ryga licząca w XV w. 8 tys., a w 1538 r. około 12 tys. mieszkańców. Zaludnienie Rewla wzrosło z około 5 tys. w połowie XIV w. do

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

6700 w XVI w. (Paul Johansen). Ze względu na brak odpowiednich źródeł, mniej pewne wydają się analizy demograficzne odnoszące się do Dorpatu, można jednak przypuszczać, iż liczba jego mieszkańców w średniowieczu nie przekroczyła 5 tys. Większość małych miast zamieszkiwało nie więcej niż kilkaset osób, np. Narwa 600–700, Stara Parnawa 300, Goldynga 400. Jedynie Nowa Parnawa liczyła nieco ponad tysiąc mieszkańców.

Struktura społeczna miast inflanckich w porównaniu do innych regionów nadbałtyckich wyróżniała się znacznym zróżnicowaniem etnicznym. W Rydze ponad połowę mieszkańców stanowili Niemcy, a udział ludności miejscowej, głównie Łotyszy i w mniejszym stopniu Liwów wynosił w XV w. około 33%. Na podstawie list podatkowych strukturę etniczną Rewla w 1. połowie XVI w. określono następująco: Estowie – 41%, Niemcy – 40%, Szwedzi – 19%. Liczba ludności pochodzenia miejscowego wzrastała w małych miastach. Jedynie w Starej i Nowej Parnawie Niemcy stanowili blisko ⅔ mieszkańców, natomiast w Narwie ich udział nie przekraczał 20% społeczności miejskiej. W Rydze, Rewlu, Dorpacie, Narwie i w innych małych miastach zamieszkiwała również ludność ruska.

Poszczególne grupy etniczne znacznie różniły się między sobą pod względem zamożności i udziału we władzy. Najbogatszą warstwę, sprawującą władzę w miastach stanowiła ludność niemiecka, zajmująca się głównie handlem i rzemiosłem. Do grup uboższych zaliczali się mieszkańcy pochodzenia miejscowego, którzy utrzymywali się w większości z pracy najemnej i w mniejszym stopniu z rzemiosła. W 1. połowie XVI w. w Rewlu 55% rodzin niemieckich zaliczało się do warstwy wyższej, a 41% – do warstwy średniej, zaś jedynie 4% – do grupy najuboższej. Wśród ludności pochodzenia skandynawskiego 26% należało do warstwy średniej, a 74% – do warstwy dolnej. Natomiast zdecydowana większość Estów (92%) tworzyła warstwę dolną, a jedynie 8% reprezentowało warstwę średnią.

Od połowy XIV w. zaznacza się w dużych miastach inflanckich proces prawnej dyskryminacji ludności miejscowej. W Rydze „Nieniemcy" (*Undeutsche*) pozbawieni zostali prawa wstępu do zrzeszającej kupców wielkiej gildii, między 1384–1469 r. utracili prawo do nabywania nieruchomości w mieście, a ok. 1400 r. zabroniono im warzenia piwa. Zakazy przyjmowania osób pochodzenia miejscowego znalazły się też w większości ryskich statutów cechowych. W Rewlu proces ograniczenia prawa Estów do nabywania nieruchomości zaznacza się dopiero w XVI w., a jedynie w trzech statutach cechowych wprowadzono zakazy przyjmowania nowych członków spoza kręgu ludności niemieckiej.

Dużą rolę w organizacji społeczeństwa w największych miastach inflanckich odgrywały gildie, będące formą związków opartych na dobrowolnej ugodzie, które zawiązywano w celu wspólnego realizowania celów religijnych, zawodowych

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

i towarzyskich. Ich geneza w miastach inflanckich wiąże się z formami organizacji kupców hanzeatyckich podróżujących do krajów nadbałtyckich. W XIII w. kupcy dolnoniemieccy udający się ze swoimi towarami do Inflant i na Ruś łączyli się w celu zapewniania większego bezpieczeństwa w różnego typu wspólnoty, z których największe znaczenie miały gildie zrzeszające kupców pochodzących z jednego miasta. W 1211 r. biskup ryski zakazał tworzenia na terenie jego władztwa terytorialnego ogólnej gildii (*gilda communis*), do której należeliby wszyscy kupcy przybywający do Rygi niezależnie od miejsca pochodzenia. Z tego też powodu w mieście nad Dźwiną w XIII w. funkcjonowały gildie o charakterze terytorialnym.

W źródłach wzmiankowane są zrzeszenia mieszczan z Münster, Soest, Lubeki i Dortmundu. Początkowo tworzyli je kupcy podróżujący (*frequentes*), którzy jedynie okresowo przebywali w Rydze. Wraz z dokonującymi się w XIII w. przemianami w organizacji handlu, które sprawiły, iż kupiec zamiast osobiście podróżować z towarami, zaczął kierować swoimi interesami handlowymi przy pomocy sług i korespondencji z kantoru w rodzinnym mieście, zmienił się także charakter gildii. Stopniowo stały się one korporacjami łączącymi mieszczan na stałe osiadłych w Rydze. Oprócz kupców należeli do nich także przedstawiciele innych zawodów: szyprowie, rzemieślnicy, tragarze, a nawet duchowni. Z podobnymi zjawiskami spotykamy się także w Rewlu, gdzie w XIII w. funkcjonowały dwie korporacje kupieckie. Gildia św. Olafa została założona przez zimujących w Estonii kupców z Gotlandii, ale z czasem objęła ona także kupców mieszkający w Rewlu na stałe. Natomiast gildia św. Kanuta, która powstała prawdopodobnie w latach 1238–1241, początkowo łączyła kupców duńskich oraz niemieckich. W 2. połowie XIII w. wraz z napływem coraz większej liczby osadników rozpoczął się proces przekształcania obu korporacji ze zrzeszeń kupieckich w organizacje łączące także rzemieślników.

W połowie XIV w. zaznacza się w dużych miastach inflanckich tendencja do tworzenia przez kupców odrębnych korporacji, które z jednej strony miały reprezentować i bronić interesów mieszczan prowadzących hanzeatycki handel dalekosiężny, z drugiej zaś – zaznaczały tożsamość grupową i społeczny ekskluzywizm warstwy kupieckiej. Zasłużony badacz historii Inflant Heinz von zur Mühlen uważał, że decydujący wpływ na dokonujące się w XIV w. przemiany w organizacji gildii wywarły przesłanki stanowo-etniczne. Jego zdaniem, w miastach inflanckich ukształtowały się w połowie XIV w. trzy rodzaje gildii: zrzeszające kupiecką warstwę rządzącą, niemieckich rzemieślników oraz ludność miejscową. Korporacje przyczyniały się więc do petryfikacji stosunków społecznych i stały się elementem wewnętrznej organizacji gmin miejskich.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

W świetle nowszych badań nad istotą średniowiecznych gildii koncepcja ta budzi jednak pewne wątpliwości. Prawdopodobnie około 1348 r. doszło w Rewlu do wyodrębnienia gildii kupieckiej (pierwsza wzmianka źródłowa z 1363 r.), zwanej początkowo *Kindergilde*, a od końca XV w. *Große Gilde*. W wyniku tego procesu dawne gildie św. Kanuta i św. Olafa stały się korporacjami rzemieślniczymi, przy czym korporacja św. Kanuta zrzeszała głównie rzemieślników niemieckich, a gildia św. Olafa rzemieślników estońskich. W Rydze kupcy, zarówno mieszkający w mieście jak i przebywający tymczasowo utworzyli w 1354 r. odrębną korporację, w 1399 określaną po raz pierwszy jako wielka gildia (*Große Gilde*), która przejęła dom dawnej gildii kupców z Münster. Prawa wstępu do nowej gildii kupieckiej pozbawieni zostali rzemieślnicy, księża oraz ludność nieniemiecka. W 1352 r. własną korporację utworzyli również rzemieślnicy, którzy otrzymali dom gildii kupców z Soest. Funkcję korporacji zrzeszającej ludność pochodzenia miejscowego pełniła w Rydze – zdaniem Heinza von zur Mühlen – powstała w połowie XIV w. gildia Ducha Św. Wielkie gildie kupieckie powstały także w Dorpacie (1387 r.) i Parnawie. Na przełomie XIV i XV w. z korporacji kupieckich Rygi, Rewla, Dorpatu i Parnawy wyodrębniły się tzw. Bractwa Czarnogłowych (*Kompanie der Schwarzenhäupter*), które zrzeszały nieżonatych i niesamodzielnych zawodowo kupców miejscowych oraz kupców obcych.

ROLA POLITYCZNA MIAST INFLANCKICH

Powstanie miast inflanckich związane było z ekspansją handlową kupców dolnoniemieckich w regionie bałtyckim. Stąd też rozwój gospodarczy miast inflanckich zależał przede wszystkim od wielkiego handlu prowadzonego w ramach Hanzy. Z interesami gospodarczymi łączyły się kontakty polityczne. Jak zauważył Ilgvars Misāns, do połowy XIV w. kontakty Rygi, Rewla i Dorpatu między sobą były znacznie słabsze niż stosunki tych miast z Lubeką i innymi miastami hanzeatyckimi. Dopiero od lat 50. XIV w. wyraźniej zaznacza się współpraca trzech wielkich miast na terenie Inflant. W tym czasie pojawiają się pierwsze świadectwa ogólnoinflanckiej tożsamości miast i ich współdziałania w skali całego kraju oraz wspólnego występowania na forum Hanzy. Od połowy XIV w. miasta inflanckie organizują zjazdy, na których wypracowują wspólne stanowisko przed wysłaniem delegatów na zjazdy hanzeatyckie oraz dyskutują sprawy handlu morskiego. Jedynie sporadycznie omawiano na zjazdach sprawy wewnętrzne Inflant. Różna przynależność polityczna miast oraz zróżnicowane interesy gospodarcze uniemożliwiały współpracę w zakresie problemów inflanckich.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

Pierwszy udokumentowany zjazd miast, w którym uczestniczyli przedstawiciele Rygi, Dorpatu, Rewla, Kiesi, Wolmaru i Roop odbył się w 1352 r. Decydującą rolę na zjazdach odgrywały największe miasta. Rzadziej natomiast na zjazdach pojawiali się delegaci małych miast, wśród których aktywnością polityczną wyróżniały się: Nowa Parnawa, Kieś, Wolmar, Felin, Windawa, Goldynga, Lemsal, Kokenhusen, Roop i Narwa. Ponieważ małe miasta uczestniczyły w zjazdach nieregularnie, ukształtowała się zasada, iż wielkie miasta reprezentowały interesy mniejszych ośrodków. Ryga występowała jako reprezentant Kiesi, Wolmaru, Lemsal, Kokenhausen, Dorpat zaś reprezentował miasta południowej Estoni: Felin i Parnawę. W zjazdach nie uczestniczyły miasta północnej Estonii: Hapsal, Wesenberg i Biały Kamień. Od połowy XV w. małe miasta wycofują się z wysyłania swoich przedstawicieli na zjazdy. Być może wiązało się to z pogarszającym się położeniem gospodarczym i trudnościami w pokryciu kosztów aktywności politycznej. Najczęściej miejscem zjazdu były miejscowości centralnie położone, jak Walk, Wolmar, Parnawa lub Dorpat. Z około 140 zjazdów, które odbyły się do końca XV w., tylko 4 zwołano do Rygi, a nigdy nie obradowano w Rewlu.

W ogólnoinflanckich zjazdach krajowych zwoływanych od początku XIV w. uczestniczyły trzy wielkie miasta Ryga, Dorpat i Rewl. Otrzymywały one zaproszenie za pośrednictwem rady miejskiej Rewla. Występowały na zjazdach jako reprezentanci wszystkich miast inflanckich. W wyniku ugody zawartej w 1435 r. na zjeździe w Walk sprecyzowane zostały zasady zwoływania zjazdów i ich funkcje. Uczestnicy zjazdów podzieleni zostali na cztery kurie. Czwartą kurię, obok biskupów i kapituł, zakonu krzyżackiego oraz rycerstwa tworzyły rady wielkich miast – Rygi, Dorpatu i Rewla.

LITERATURA

Amelung F., *Geschichte der Stadt und Landschaft Fellin von 1210 bis 1625*, Riga 1898.

Angermann N., *Die Stellung der livländischen Städte in der hansischen Gemeinschaft*, Hansische Geschichtsblätter 113, 1995, s. 111–125.

Benninhgoven F., *Rigas Entstehung und der frühansische Kaufmann*, Hamburg 1961.

Brück Th., *Zwischen ständischer Repräsentanz und Interessenkonflikten – Bemerkungen zur Entwicklung der Großen Gilde in Riga im ersten Drittel des 15. Jahrhunderts*, w: *Genossenschaftliche Strukturen in der Han*se, Hrsg. N. Jörn, Köln–Weimar–Wien 1999, s. 239–271.

Bulmerincq A., *Die Verfassung der Stadt Riga im ersten Jahrhundert der Stadt*, Leipzig 1898.

Gernet A. von, *Verfassungsgeschichte des Bisthums Dorpat bis zur Ausbildung der Landstände*, Reval 1896.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

Hellman M., *Der Deutsche Orden und die Stadt Riga, w: Stadt und Orden. Das Verhältnis des Deutschen Orden zu den Städten in Livland*, *Preussen und im Deutschen Reich*, Hrsg. U. Arnold, Marburg 1993, s. 1–33.

Johansen P., *Die Bedeutung der Hanse für Livland*, „Hansische Geschichtsblätter" 1941, 65–66, s. 1–55.

Johansen P., Mühlen H. von zur, *Deutsch und undeutsch im mittelalterlichen und frühneuzeitlichen Reval*, Köln–Wien 1973.

Kostrzak J., *Narodziny ogólnoinflanckich zgromadzeń stanowych od XIII do połowy XV wieku*, Warszawa–Poznań–Torun 1985.

Kreem J., *The town and ist lord. Reval and the Teutonic Order in the fifteenth century*, Tallinn 2002.

Laakmann H., *Geschichte der Stadt Pernau in den Deutsch-Ordenszeit (bis 1558)*, Marburg 1958.

Ligers Z., *Histoire des villes de Lettonie et d 'Estonie. Des origines jusqu 'a la fin du XVIIIe siècle*, Paris 1946.

Misans I., *Die späten Anfänge städtischer Zusammenarbeit in Alt-Livland*, w: *Zwischen Lübeck und Novgorod. Wirtschaft* (Politik und Kultur im Ostseeraum vom frühen Mittelalter bis ins 20. Jahrhundert), Hrsg. O. Pelc, G. Pickhan, Lüneburg 1996.

Mettig K., *Geschichte der Stadt Riga*, Riga 1897.

Mühlen H. von zur, *Studien zur älteren Geschichte Revals. Gründung-Einwanderung-Bürgerliche Oberschicht*, Zeulenroda 1937.

Neumann W., *Das mittelalterliche Riga*, Berlin 1892.

Nottbeck E. von, Neumann W., *Geschichte und Kunstdenkmäler der Stadt Reval*, Reval 1896.

Sielmann H., *Die Verfassung der Stadt Reval bis 1889*, Würzburg 1935.

Vogelsang R., *Reval und der Deutsche Orden: Zwischen städtischer Autonomie und landesherrlicher Gewalt*, w: *Stadt und Orden. Das Verhältnis des Deutschen Orden zu den Städten in Livland* (Preussen und im Deutschen Reich), Hrsg. U. Arnold, Marburg 1993, s. 34–58.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

PODZIAŁY KOŚCIELNE INFLANT

Andrzej Radzimiński

Tereny określane historycznie jako Inflanty już w XI i XII w. były przedmiotem politycznych, kulturowych i handlowych wpływów Danii, Szwecji, Rusi Kijowskiej oraz Nowogrodu Wielkiego. Przy czym zainteresowania Danii kierowały się przede wszystkim w kierunku Estonii, napotykając jednak, szczególnie w jej południowo-wschodniej części, opór książąt ruskich. Proces stopniowego opanowywania zwłaszcza wschodniej części ziem łotewskich i estońskich w XII w. był kontynuowany przez książąt Połocka, Pskowa i Nowogrodu Wielkiego. W 2. połowie tego stulecia do rywalizacji skandynawsko-ruskiej o opanowanie Inflant włączyli się aktywnie Niemcy, szczególnie zaś kupcy pochodzący z Dolnych Niemiec. To właśnie kupcy niemieccy zaczęli w tym okresie odgrywać rolę głównego pośrednika w handlu między Europą zachodnią a Nowogrodem Wielkim. Obok nich pojawili się jednak również duchowni z zadaniem prowadzenia, początkowo w sposób pokojowy, misji chrystianizacyjnej w kraju Liwów nad dolną Dźwiną. Rozstrzygające inicjatywy w tym zakresie wyszły od duchowieństwa saskiego, które było pod wpływem reformy kościelnej.

Początkowo duchowni ci pochodzili przede wszystkim z zakonu cystersów oraz klasztorów kanoników regularnych reguły augustiańskiej. W latach 80. pierwszy misję podjął Meinhard (zm. w 1196 r.), kanonik augustiańskiego klasztoru Segeberg w Holsztynie, z pomocą innych augustianów. Uzyskał on zgodę Włodzimierza księcia połockiego, sprawującego władzę na tych terenach, na pozostanie i kontynuowanie działalności misyjnej. Wsparł go ponadto arcybiskup Bremy Hartwig II oraz kupcy Lubeki. Dzięki temu już w 1184 r. wybudował na terenie swojej misji pierwszy kościół w Uxküll nad Dźwiną, zaś dwa lata później został wyświęcony na biskupa. W 1188 r. papież Klemens III potwierdził utworzenie tam biskupstwa zależnego jednak od metropolii w Bremie. Od ok. 1192 r. Meinhard był nazywany biskupem Inflant. Według kronikarza Henryka Łotysza, Meinhard wraz z innymi duchownymi, którzy z nimi współpracowali, prowadził przy katedrze w Uxküll życie wspólne według reguły augustiańskiej. Ów konwent można

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

więc określić, biorąc pod uwagę biskupią godność piastowaną przez tego duchownego, mianem kanonickiej grupy katedralnej. Pokojowa misja prowadzona przez Meinharda spowodowała pozyskanie do współpracy książąt liwskich Anno i Kaupo, a także cystersa Teodoryka von Treiden, późniejszego założyciela pierwszego klasztoru cysterskiego w inflantackim Dyjamencie (Dünamünde). Wspomniany Teodoryk prowadził już wówczas bowiem, pod patronatem Danii i arcybiskupa w Lundzie, misję wśród Estów, która została zapoczątkowana w 1164 przez mnicha benedyktyńskiego Fulko, pierwszego misyjnego biskupa Estonii. Po śmierci w 1196 wspomnianego już biskupa Uxküll, Meinharda, jego miejsce zajął cysters Bertold Schulte. Nie został on jednak wybrany przez lokalną kapitułę, lecz wskazany przez arcybiskupa i kapitułę Bremy, którzy spełnili życzenie duchowieństwa i wiernych. Biskup Bertold zorganizował w 1198 r. pierwszą niemiecką krucjatę do kraju Liwów. Stała się ona przyczyną jego śmierci, dlatego też akcję misyjną od 1199 r. poprowadził dalej nowy biskup Albert von Bekeshovede, wcześniej kanonik bremeńskiej kapituły katedralnej.

Duchowny ten, wywodzący się z warstwy niemieckich ministeriałów, siostrzeniec wspomnianego arcybiskupa Bremy Hartwiga II, przejął wkrótce kierownictwo organizacji podboju i chrystianizacji Inflant. Jako biskup Inflant (wybrany został najpewniej przez kapitułę Bremy, zaś święcenia biskupie otrzymał w marcu 1199 r.), dzięki swojej energicznej działalności dyplomatycznej, uzyskał niebawem poparcie najważniejszych podmiotów politycznych i kościelnych zainteresowanych ekspansją w tej części Europy, a mianowicie króla rzymskiego (niemieckiego) Filipa Szwabskiego (1198–1208), króla Danii Kanuta VI (1182–1202) i arcybiskupa Lundu Absalona. Idee krucjatową podjęli jednak także dolnoniemieccy kupcy oraz rycerstwo, zaś ówczesny papież Innocenty III wezwał Saksończyków i Westfalczyków do podjęcia zbrojnej wyprawy przeciwko poganom w Inflantach.

Pierwsza poważna krucjata nastąpiła w 1200 r. Jedną z jej konsekwencji było lokowanie w rok później przez biskupa Alberta miasta Rygi, której zwierzchnictwo znalazło się w rękach tego duchownego. W tym samym roku siedziba biskupia, podobnie jak kanonicka grupa katedralna, zostały przeniesione z Uxküll właśnie do Rygi. Niebawem też przyrodni brat Alberta, Engelbert von Bekeshovede, augustianin w kolegiacie w Neumünster przybył do Rygi, w której został wybrany prepozytem tamtejszej kapituły. Jednak dopiero w rok po jego śmierci, która nastąpiła w 1209 r., biskup Albert Bekeshovede nadał tamtejszemu kolegium kanonickiemu regułę premonstratensów. Jej prepozytem został wówczas Jan z klasztoru w Scheda, stanowiącego filię fundacji Kappenberg położonej w Westfalii. W ten sposób biskup Albert starał się nie tylko zerwać dotychczasowe związki z kanonikami regularnymi pochodzącymi z Holsztynu, lecz także osłabić wpływy premonstraten-

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

sów wywodzących się z Magdeburga. Zamierzał on uzyskać swoistą niezależność od innych kościołów arcybiskupich, szczególnie w Bremie i Magdeburgu, które kandydowały do objęcia swym zwierzchnictwem metropolitalnym całych Inflant. Niewątpliwym sukcesem biskupa Alberta było uzyskanie bulli papieża Innocentego III, który wyjął biskupstwo ryskie spod metropolitalnego zwierzchnictwa Bremy. Równocześnie biskup Albert uzyskał od papieża zgodę, aby wraz z postępami chrystianizacji mógł budować kościoły katedralne oraz wyświęcać i osadzać przy nich biskupów. W okresie swojego życia nie udało mu się jednak uzyskać godności metropolity inflanckiego. Z punktu widzenia początków organizacji kościelnej na tym terenie ważne znaczenie miało również założenie w 1205 r. przez cystersów i wspomnianego już Teodoryka klasztoru w Dyjamencie. Został on pierwszym, po przybyciu w 1208 r. cystersów, tamtejszym opatem.

Z punktu widzenia interesujących nas dziejów kościelnych ważne znaczenie dla tego okresu ma walka biskupa ryskiego Alberta von Bekeshovede o uzyskanie niezależności od arcybiskupstwa Bremy. Już w 1210 r. otrzymał on od papieża zgodę na mianowanie i wyświęcanie biskupów na swoim terenie, natomiast 20 lutego 1214 r. papież Innocenty III uniezależnił Kościół ryski od jakiegokolwiek zwierzchnictwa metropolitalnego aż do czasu odbycia najbliższego soboru. Dnia 30 września 1217 r. papież Honoriusz III ostatecznie przekazał wspomnianym biskupom ryskim prawo tworzenia kolejnych biskupstw, wybierania i wyświęcania biskupów. Z kolei 18 czerwca 1218 r. oraz ponownie 28 października 1219 r. papież wziął w opiekę tworzone właśnie biskupstwa inflanckie, gwarantując im terytoria Estonii, Selonii i Semigalii, a także ochronę przed arcybiskupstwem Bremy oraz Danią. Równocześnie podejmowane w kurii papieskiej przez biskupa Alberta von Bekeshovede próby utworzenia arcybiskupstwa w Inflantach zakończyły się niepowodzeniem.

Już wcześniej, w 1211 r. biskup Albert von Bekeshovede wyświęcił ówczesnego opata Dyjamentu, Teodoryka von Treiden, na biskupa Estonii. Jego siedziba znajdowała się w Lealu. Równocześnie jednak w 1213 r. papież Innocenty III przekazał Andrzejowi, arcybiskupowi w Lundzie, prawo utworzenia biskupstwa oraz mianowania biskupa dla zdobytych terytoriów Estonii, co nie zostało wówczas zrealizowane. Jednak w związku z odstąpieniem tych terytoriów w 1215 r. przez cesarza Fryderyka II królowi duńskiemu Waldemarowi II, Teodoryk zabiegał obecnie u niego o pomoc w walce z Estami. Zginął on w trakcie ich trwania w 1219 r., w związku z porażką poniesioną przez wyprawę króla duńskiego Waldemara II. W tym okresie dla północnej Estonii zostało ustanowionych aż dwóch biskupów: Wesselin, kapelan króla duńskiego, oraz Herman von Bekeshovede, opat klasztoru św. Pawła w Bremie. Obaj też zostali zatwierdzeni przez Honoriusza III

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

w 1220 r. Kraj, ponownie podbity w 1224 r., został podzielony między biskupa ryskiego Alberta von Bekeshovede (otrzymał prowincję Wiek) oraz biskupa Hermana von Bekeshovede, który przyrzekł wierność królowi duńskiego. W zamian objął jurysdykcję na terenach wokół Felina oraz Dorpatu. Wówczas też została zniesiona siedziba biskupstwa w Lealu, zniszczonym w trakcie powstania Estów. Po zdobyciu we wrześniu 1224 r. Dorpatu objął go biskup Herman jako swoją siedzibę oraz utworzył tam kapitułę składającą się kanoników regularnych (augustianów). Jednak nadal był określany jako biskup Lealu i to nawet w dokumentach papieskich. W 1225 r. biskup Herman von Bekeshovede udał się do Rzeszy. Złożył tam przysięgę wierności królowi Henrykowi synowi cesarza Fryderyka II oraz otrzymał od niego inwestyturę na biskupstwo dorpackie, zostając w ten sposób księciem Rzeszy. Dopiero 8 stycznia 1235 r. Wilhelm z Modeny, legat papieski, przeniósł wszystkie prawa, jakie miał Herman, będąc biskupem Lealu, na biskupstwo w Dorpacie.

Wspomniany legat, Wilhem z Modeny, przybył do Inflant już w 1225 r. Jego ówczesna wizyta zaowocowała tym, iż podporządkował on bezpośrednio Stolicy Apostolskiej Wiek, ustanawiając tam specjalnego namiestnika. Jednak po podboju w 1227 r. przez krzyżowców wyspy Ozylii oraz zmuszeniu namiestnika legata Wilhelma do zrzeczenia się Wieku, biskup ryski Albert von Bekeshovede utworzył biskupstwo ozylskie, na którego czele w 1228 r. stanął Godfryd, ówczesny opat klasztoru w Dyjamencie. W tym samy roku udał się on do Niemiec, gdzie po złożeniu hołdu królowi Henrykowi, otrzymał w lenno biskupstwo ozylskie. Na południu Inflant pierwszym biskupem Selonii został w 1218 r. Bernhard zur Lippe, wcześniej kanonik kapituły w Hildesheim, następnie zakonnik w założonym przez siebie cysterskim klasztorze Marienfeld, wreszcie opat w Dyjamencie, którą to godność objął po awansie Teodoryka von Treiden na biskupa Estonii. W początkach 1219 r. zostały określone granice jego diecezji przez biskupa ryskiego Alberta von Bekeshovede, co potwierdził papież Honoriusz III 25 października 1219 r.

Po śmierci Bernharda w 1224 r. biskup ryski Albert przekazał to biskupstwo Lambertowi, któremu została podporządkowana Semigalia. Lambert przyjął równocześnie tytuł jej biskupa. Warto przy okazji dodać, że w 1228 r. plemiona Semigalów i Kurów zniszczyły klasztor cysterski w Dyjamencie, zaś cały tamtejszy konwent został wymordowany. W rok później, tj. w 1229 r., zmarł biskup ryski Albert von Bekeshovede. Po jego śmierci nastąpił podwójny wybór na ten urząd – kapituła ryska wybrała Mikołaja von Nauen, kanonika magdeburskiego, natomiast arcybiskup Bremy nominował Alberta Suerbeera. Powstały spór rozstrzygnął, na polecenie papieża Grzegorza IX, kardynał Otto, który ostatecznie uznał wybór Mikołaja. Równocześnie jednak wicelegatem w Inflantach został

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

mianowany Baldwin, zakonnik z flamandzkiego klasztoru w Alna. Reprezentował on interesy kurii papieskiej, ale także swoje własne, popadając szybko w konflikt z biskupem Mikołajem. W 1232 r. Baldwin przebywał w Rzymie ze skargą u papieża, który w zamian za dokonane zasługi wyświęcił go na biskupa Semigalii oraz nadał mu godność legata na Gotlandię, Finlandię, Estonię, Kurlandię i Semigalię. Po powrocie do Inflant w 1233 r. Baldwin nie odniósł jednak większych sukcesów, zaś na urzędzie papieskiego legata zastąpił go Wilhelm z Modeny. Nowy legat papieski obsadził w 1234 r. wakujące biskupstwo ozylskie (objął je Henryk) oraz – prawdopodobnie – również kurlandzkie. Należy ponadto pamiętać, że utracone przez Danię w połowie lat 20. wpływy w północnej Estonii, zostały przywrócone po zawarciu 7 czerwca 1238 r. wspomnianego traktatu w Stenby. W wyniku jego postanowień północna Estonia (Haria i Wironia) w dalszym ciągu podlegała kościelnie arcybiskupstwu w Lundzie. Natomiast rok wcześniej wielki mistrza zakonu krzyżackiego.

Herman von Salza, wykorzystując swoje wpływy w kurii papieskiej oraz na cesarskim dworze, przeprowadził unię zakonów krzyżackiego i kawalerów mieczowych. W ten sposób Krzyżacy pojawili się w Inflantach, rozpoczynając tam budowę swojego władztwa terytorialnego.

W roku 1253, po śmierci biskupa ryskiego Mikołaja, godność tę objął, rywalizujący z nim o nią ponad dwadzieścia lat temu, Albert Suerbeer. Został on też pierwszym arcybiskupem ryskim, zajmując ten urząd do 1273 r. Nieco wcześniej natomiast, w 1251 r, biskupstwo kurlandzkie, wakujące po śmierci w 1236/1237 Engelberta, a następnie obsadzone przez bliżej nieznanego duchownego, objął Henryk von Lützelburg, wcześniej (od 1248 r.) biskup Semigalii. Należy dodać, że to ostatnie biskupstwo zostało wówczas zniesione. Biskupstwo kurlandzkie było jedyne w Inflantach, w którym zakonowi krzyżackiemu udało się uzyskać dobra ziemskie w proporcji ⅔ w stosunku do ⅓ dla tamtejszego biskupstwa. W pozostałych otrzymał on ⅓ , zaś Kościół ⅔. W okresie rządów kolejnych dwóch następców arcybiskupa ryskiego Alberta Suerbeera, tj. Jana von Lune'a (1273–1284) oraz Jana von Vecha (1286–1294) stosunki z zakonem układały się w miarę poprawnie. Konflikty wewnętrzne, szczególnie między miastem Rygą (sprzymierzonym przez pewien czas z Litwą) i arcybiskupstwem ryskim a zakonem, rozpoczęły się dopiero po objęciu arcybiskupstwa przez Jana von Schwerina (1294/1295–1300). Przyniosły one zniszczenia kraju, zajęcie ważniejszych zamków arcybiskpich przez zakon oraz uwięzienie samego arcybiskupa Jana. Wojnę domową zakończyły dopiero, w grudniu 1299 r., decyzje podjęte na zjeździe stanów w Lubece z udziałem przedstawiciela zakonu krzyżackiego. Równocześnie, dzięki interwencji papieża Bonifacego VIII, Krzyżacy uwolnili arcybiskupa Jana, który udał się do Włoch.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

Tam wkrótce zmarł, zaś jego następcą, na dwa lata, został Isarnus de Fontiano (1300–1302).

Powodu do odnowienia sporumiędzy miastem Rygą i Kościołem ryskim a zakonem krzyżackim dostarczyła sprzedaż w 1305 r. Krzyżakom, przez opata Libertusa, klasztoru cystersów w Dyjamencie za kwotę 4 tys. grzywien. Nastąpiło to pomimo wcześniejszego zobowiązania się klasztoru (w 1263 r.), że bez wiedzy miasta Rygi nie zostanie on sprzedany. Konwent cysterski z Dyjamentu został przeniesiony do klasztoru w Padis, w diecezji rewelskiej, zaś klasztor, po umocnieniach, przeznaczono na siedzibę nowego komturstwa, które w tym czasie utworzono.

Konflikt ten przypadł na długie rządy arcybiskupa ryskiego Fryderyka von Pernsteina, czeskiego duchownego, który niemal cały czas przebywał na dworze papieskim (od 1309 r. w Awinionie), reprezentując tam interesy swoje oraz miasta Rygi przeciwko zakonowi krzyżackiemu. Lokalnymi sprawami Kościoła ryskiego kierowała kapituła katedralna. Długotrwałe starania arcybiskupa o zwrot klasztoru w Dyjamencie zakończyły się ostatecznie niepowodzeniem. Natomiast miasto Ryga, po kolejnych walkach i oblężeniu na przełomie 1329/1330 r., zostało ostatecznie podporządkowane zakonowi w wyniku układu zawartego w marcu 1330 r. i potwierdzonego dwa lata później przez cesarza Ludwika Bawarskiego. Z kolei w Estonii, a konkretnie w Harii w roku 1343, wybuchło wielkie powstanie Estów, w trakcie którego spalony został m.in. klasztor cysterski w Padis. Pomoc, której zakon udzielił wówczas wojskom duńskim oraz sytuacja wewnętrzna w Harii i Wironii spowodowały sprzedaż w 1345 r. tych terenów przez króla duńskiego Waldemara IV Atterdaga zakonowi krzyżackiemu za 19 tys. grzywien. W rok później wielki mistrz zakonu Henryk Dusemer przekazał Estonię pod administrację mistrza inflanckiego.

Kolejny arcybiskup ryski Engelbert von Dolen (1341–1347), podobnie jak jego poprzednik Fryderyk, sprawy arcybiskupstwa prowadził z Avinionu, w którym również zmarł. Jego następcą został Fromhold von Fünfhausen (1348–1369), mieszczanin Lubeki, wcześniej członek ryskiej kapituły katedralnej. W okresie jego rządów doszło do podjęcia kompromisowych rozwiązań odnoszących się do wzajemnych relacji z zakonem (w tym zwierzchnictwa nad Rygą), które zostały ustalone na zjeździe stanów z wielkim mistrzem Winrichem von Kniprodem w Gdańsku w 1366 r. Ponieważ nie zyskały one papieskiego potwierdzenia, a Ryga pozostała nadal pod zwierzchnictwem zakonu, spór toczył się dalej. Po objęciu arcybiskupstwa przez Zygfryda Blomberga (1370–1374) konflikt z Krzyżakami został jeszcze bardziej zintensyfikowany m.in. z powodu zajęcia przez Zakon terenów Selen i Olme, a także zmiany barwy habitów przez kanoników ryskiej kapituły katedralnej, którzy do tej pory, jako premonstratensi nosili – podobnie jak

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

Krzyżacy – białe stroje. Przypomnijmy, że biskup Meinhard, założyciel kapituły w Uxküll, nadał jej czarne stroje zakonu augustianów, natomiast od biskupa Alberta von Bekeshovedego kanonicy otrzymali w 1210 r. ubiór i regułę premonstratensów, czyli biały strój. Decyzją arcybiskupa Zygfryda, habit kanoników musiał być od tej pory czarny (wiązałoby się to znów ze zmianą reguły na augustiańską), co miało symbolizować pełną niezależność tamtejszych duchownych od zakonu krzyżackiego. Tak w każdym razie zinterpretował sam zakon wydaną w tej sprawie bullę papieża Grzegorza XI z 10 października 1373 r., dokonując natychmiastowego zajęcia zamków należących do arcybiskupa. Skarga w tej sprawie zaniesiona osobiście przez Zygfryda Blomberga do Awinionu nie przyniosła większych skutków z powodu jego rychłej śmierci. Zmiana reguły z premonstrateńskiej na znacznie łagodniejszą augustiańską, którą powinna od tej pory rządzić się kapituła ryska, miała ponadto na celu zwiększenie zainteresowania jej prebendami przez rodziny lokalnych wasali tegoż arcybiskupstwa, co miało z kolei wzmocnić pozycję polityczną tej instytucji.

Jednak w XIV w. konflikty wewnętrzne miały miejsce również w innych inflanckich diecezjach. Dochodziło tam bowiem zarówno do sporów biskupów, z wyjątkiem rewelskiego, z zakonem krzyżackim, jak również do konfliktów wewnętrznych. Na przykład w biskupstwie dorpackim w 1378 r., po śmierci tamtejszego biskupa Henryka von Veldego, doszło do podwójnego wyboru jego następcy. Kapituła dorpacka wybrała bowiem Dytryka Damerowa, natomiast antypapież Klemens VII mianował Alberta Hechta. Ten ostatni zajął bardzo szybko zamki biskupie oraz podjął rokowania z książętami ruskimi. Jedynie zaangażowanie, także finansowe, zakonu po stronie Dytryka Damerowa, doprowadziło do zwrotu zamków i objęcia przezeń najpewniej już w 1379 r. urzędu. Wspomniany biskup dorpacki, rządzący diecezją ponad dwadzieścia lat (do 1400 r.), stał się wszakże niebawem jednym z najbardziej konsekwentnych wrogów Zakonu. Natomiast w biskupstwie ozylskim ówczesny biskup Henryk Biscop (1374–1381) popadł w spór ze swoją kapitułą katedralną, co najpierw doprowadziło do jego uwięzienia i śmierci, a następnie do kilkuletniego sporu wewnątrz diecezji. Ostatecznie konflikt został zakończony po objęciu w 1385 r. biskupstwa przez Winricha von Kniprodego, bratanka wielkiego mistrza. Do sytuacji konfliktowych doszło wówczas nawet w biskupstwie kurlandzkim, które przez jednego z późniejszych kronikarzy było określane jako najspokojniejsze. Ówczesny biskup Otto (1371–1398) odmówił bowiem prawa do pobierania przez kapitułę ryską dziesięcin z posiadanego przez nią niewielkiego, nadmorskiego obszaru. Czyniła to bowiem gwałtem i przemocą wraz z rycerzami krzyżackimi. Cała sprawa skończyła się nałożeniem na biskupa kurlandzkiego klątwy.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

Poważniejsze spory wewnętrzne w arcybiskupstwie ryskim nastąpiły wszakże w okresie rządów arcybiskupa Jana von Sintena (1374–1393). Wynikało to z coraz bardziej ekspansywnego pozyskiwania przez Zakon dóbr arcybiskupstwa za pomocą kupna oraz zastawów, a także zajmowania należących doń zamków. Zmagania Zakonu z arcybiskupstwem ryskim i samym Janem von Sintenem nabrały wszakże tempa w lecie 1392 r. Wówczas to mistrz inflancki Wennemar von Bruggenei zasugerował listownie prokuratorowi Zakonu w Rzymie, aby próbował on nakłonić papieża do ustanowienia arcybiskupa bardziej odpowiadającego Zakonowi lub zarezerwowania właśnie papiestwu kościoła ryskiego. W lecie 1393 r. Jan von Sinten został usunięty przez papieża z urzędu (objął później patriarchat Aleksandrii). Wraz z częścią kapituły opuścił Rygę i udał się do Lubeki. Jedno z postanowień kapituły krzyżackiej, która odbyła się w Wenden (Kieś) 12 i 13 października 1393 r., mówiło wręcz o podjęciu działań mających na celu dokonanie obsady arcybiskupstwa przez osobę odpowiadającą Zakonowi oraz przekształcenie kapituły ryskiej, żyjącej według reguły augustiańskiej, w kapitułę krzyżacką. Istotnie jesienią tego roku nowym arcybiskupem został Jan Wallenrode, krewny wielkiego mistrza, niebawem sam członek zakonu krzyżackiego. Proces podporządkowania zakonowi ryskiej kapituły katedralnej rozpoczął się więc od zmiany arcybiskupa.

Dla uchwycenia kolejnych etapów podporządkowania kapituły ryskiej reguły augustiańskiej zakonowi krzyżackiemu, najważniejsze znaczenie ma dokument papieża Bonifacego IX z 10 marca 1394 r. Jego szczegółowe zasady były następujące: po pierwsze, w przypadku przyjęcia przez większość prałatów i kanoników ryskich reguły krzyżackiej, pozostali winni porzucić dotychczasową regułę, o ile chcą pozostać nadal członkami korporacji katedralnej, po drugie, w przyszłości nikt nie miał objąć kanonii w kapitule ryskiej, o ile wcześniej nie wstąpiłby do zakonu krzyżackiego. Dopełnieniem tych postanowień był kolejny dokument papieża Bonifacego IX z 20 marca 1394 r., określający prawo mistrza inflanckiego do prezentacji i zatwierdzania kanoników ryskich, wyraźnie wbrew dotychczas obowiązującym w tej korporacji statutom. W innym dokumencie papieskim z 7 kwietnia 1397 r. zostało określone, iż arcybiskupem ryskim, jak również prałatem i kanonikiem tamtejszej kapituły katedralnej może być jedynie duchowny krzyżacki. Tak poważne zaangażowanie się ówczesnego papieża Bonifacego IX po stronie Zakonu zostało oczywiście okupione znaczną kwotą 11 500. guldenów przekazaną mu przez Krzyżaków już w 1393 r.

Sprawa inkorporacji kapituły ryskiej miała swoją kontynuację na soborze w Konstancji. Toczyły się tam rozmowy między arcybiskupem Janem Wallenrodem, reprezentującym jednak głównie interesy Zakonu, a dawnymi kanonikami ryskimi, którzy wyjechali z Janem von Sintenem do Lubeki, a obecnie zamierzali

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

ponownie objąć posiadane wcześniej kanonie. Ostatecznie w 1418 r. doszło w Rydze do zmiany arcybiskupa – miejsce Jana Wallenrodego (został biskupem Liège), zajął Jan Ambundi, wcześniej biskup Chur. Ponieważ jednak nowy arcybiskup nie bardzo chciał się zgodzić z żądaniami Zakonu, spór rozgorzał na nowo. Tym razem jednak papież Marcin V nie tylko nie wsparł zakonu krzyżackiego, lecz nawet zniósł korzystne dlań postanowienia zawarte we wcześniejszych bullach Bonifacego IX. Po rychłej śmierci Jana Ambundiego w 1424 r., kapituła ryska wybrała na arcybiskupa Henninga Scharpenberga, swojego prepozyta. Został on zatwierdzony przez Marcina V, chociaż Zakon zamierzał obsadzić ten urząd biskupem kurlandzkim Gottschalkiem Schuttem.

Nowy arcybiskup rozpoczął reformy wewnętrzne, czego przejawem było m.in. zwołanie do Rygi w 1428 r. synodu prowincjalnego. W tym samym roku ogłosił on ponadto otrzymane wcześniej bulle papieża Marcina V, które zwalniały miasto Rygę z przysięgi składanej zakonowi krzyżackiemu i wskazywały na arcybiskupa jako jej świeckiego i duchowego zwierzchnika. Z kolei ważna, z punktu widzenia kościelnego, bulla z 19 marca 1426 r. nadawała ryskiej kapitule katedralnej ponownie regułę augustiańską. Spowodowało to spór sądowy, którego pierwszy etap został zakończony w 1428 r. sukcesem Zakonu. Wynikał on z poparcia udzielonego mu przez licznych wasali arcybiskupstwa. Również obradujący w październiku 1430 r. w Wolmarze sąd stanowy podjął rozstrzygnięcia na korzyść Zakonu i nakazał powrót kapitule ryskiej do reguły krzyżackiej. Dopiero 25 lutego 1431 r. doszło do zawarcia kompromisu, polegającego na tym, iż arcybiskup i kapituła ryska do śmierci winni pozostać przy regule augustiańskiej, natomiast przyszli kanonicy, podobnie jak arcybiskup, mieli przyjąć regułę i habit zakonu krzyżackiego.

Ostateczne postanowienia w tym zakresie podjęto ponownie na zjeździe stanów 4 grudnia 1435 r. w miejscowości Walk w zupełnie innej już sytuacji politycznej. Zakon zgodził się, aby kapituła ryska mogła już na wieki pozostać przy regule augustiańskiej oraz zobowiązał się nie podejmować żadnych zabiegów związanych z jej inkorporacją. Postanowienia te zostały potwierdzone przez sobór bazylejski 28 września 1436 r. Z kolei w 1448 r., po śmierci arcybiskupa Henniga Scharpenberga, na stolicę arcybiskupią wstąpił Sylwester Stodewescher (1448–1479), kapelan i kanclerz wielkiego mistrza, który został zatwierdzony na urzędzie, wbrew kapitule katedralnej, przez papieża Mikołaja V. Doprowadził on w 1451 r. do ponownej inkorporacji kapituły ryskiej do zakonu krzyżackiego., Jej organizacji i funkcjonowania nie można jednak porównywać z kapitułami inkorporowanymi od początku do Zakonu, tak jak to miało miejsce w Prusach. Dodajmy, że kapituła ta została rozwiązana za zgodą Stolicy Apostolskiej w latach 1509–1522.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

W późniejszym czasie Sylwester Stodewescher prowadził wszakże niezależną politykę, wchodząc również w konflikt z Zakonem, m.in. o prawo zwierzchności nad Rygą. W trakcie jego trwania zakon krzyżacki i Ryga zostały obłożone przez arcybiskupa interdyktem, co zaowocowało zajęciem zamków arcybiskupich oraz uwięzieniem samego Sylwestra, który zmarł w 1479 r. Po raz kolejny doszło wówczas do podwójnego wyboru na stolec arcybiskupi, bowiem kapituła wybrała, z inicjatywy mistrza inflanckiego Bernda von der Borcha, jego bratanka Szymona von der Borcha. Z kolei papież mianował arcybiskupem Stefana Grubego (1480–1483), który ostatecznie utrzymał sie na tym stanowisku. Również jego następca, Michał Hildebrand (1484–1509), był nominatem papieskim. W trakcie jego rządów, po kolejnych zbrojnych konfliktach z Krzyżakami, doszło do zawarcia w 1492 r. układu w Kirchholmie, w wyniku którego Ryga została zobowiązana do składania przysięgi wierności zarówno mistrzowi inflanckiemu, jak również arcybiskupowi ryskiemu.

W okresie rządów mistrza inflanckiego Woltera von Plettenberga (1494––1535) brak było poważniejszych konfliktów między Zakonem a arcybiskupstwem ryskim. Pojawiła się natomiast reformacja, szybko rozprzestrzeniająca się na terenie Inflant. Duże znaczenie miało przybycie tam w początkach lat 20. XVI w. dwóch uczonych: Jana Bugenhagena i Andrzeja Knopkena wraz z uczniami. Ówczesny arcybiskup ryski Jasper Linde (1509–1524) zezwolił Andrzejowi Knopkenowi na odbycie publicznej dysputy z zakonnikami w kościele św. Piotra w Rydze. Jej oddzwięk był na tyle znaczący, że rada miejska w Rydze ustanowiła go kaznodzieją we wspomnianym kościele. Z kolei w 1522 r. kazania w ryskim kościele św. Jakuba zaczął wygłaszać inny duchowny, do tej pory kapelan przy katedrze w Rostoku, Sylwester Tegetmeyer, krytykujący nadużycia i szkody poczynione przez duchownych. Znalazło to duży oddzwięk i przychylność ludności, która skierowała się przeciwko istniejącym tam wspólnotom klasztornym. Katolicki kler zwrócił się wówczas potajemnie do cesarza, podsuwając mu dokumenty nakazujące usunięcie wszelkich religijnych nowości. Jego przedstawiciele nie zostali wszakże dopuszczeni do miasta, aby wykonać cesarskie polecenie.

Po śmierci arcybiskupa ryskiego Jaspera Lindego w 1524 r., godność tę objął Jan Blankenfeld, który jednak nie zyskał uznania w Rydze. Zmarł w 1527 r. podczas drogi, jadąc ze skargą do cesarza. Po nim na stolec arcybiskupi został wybrany, za radą mistrza inflanckiego Plettenberga, prepozyt kapituły katedralnej Tomasz Schoning (1528–1539), zdecydowanie nieprzychylny nowej wierze. Postanowił on ustanowić swojego koadiutora w osobie Wilhelma von Brandenburg-Ansbacha, młodszego brata księcia Albrechta, wcześniej już księcia w lennych Prusach Książęcych. Arcybiskub liczył na pomoc tego ostatniego w zakresie ochrony

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

posiadłości, jak i wobec rozprzestrzeniającej się reformacji. Wilhelm objął swoją godność w 1532 r. Równocześnie, z racji niewielkich dochodów, czynił zabiegi o uzyskanie kolejnych godności. W 1532 r. objął jurysdykcję kościelną nad Wiekem, przyjmując w stolicy diecezji Hapsal hołd od rycerstwa. Tymczasem mieszkańcy Ozylii stali wiernie przy dotychczasowym biskupie Reinholdzie von Buxhövdenie (1530–1541). Konflikt został zażegnany na zjeździe stanów w Felinie, w którym w 1534 r. opowiedziano się po stronie Reinholda. W 1539 r., po śmierci arcybiskupa ryskiego Tomasza, Wilhelm von Brandenburg czynił zabiegi o objęcie arcybiskupstwa, czemu zdecydowanie sprzeciwiała się Ryga, nie chcąc złożyć mu hołdu i przekazać w użytkowanie dóbr. Ostatecznie Zakon i mistrz inflancki Herman von Bruggenei nakłonili miasto do ustępstw, tzn. do złożenia hołdu oraz obietnicy zwrotu majątku. Zasady te zostały spisane w układzie zawartym w Neuermühlen w 1546 r., chociaż dopiero w 1551 r. miasto Ryga oddało domy i dobra kanonikom ryskim, natomiast zatrzymało katedrę.

W Rewlu zasady nowej wiary były głoszone m.in. przez byłego zakonnika Jana Langego oraz Hermana Marsowa. Szybkie rozprzestrzenianie się nowego ruchu doprowadziło w diecezji rewelskiej do kilku powstań chłopskich. Z kolei w Dorpacie zasad nowej wiary nie głosili duchowni, lecz pochodzący ze Szwabii Melchior Hoffmann. Jego działalność wywołała rozruchy w mieście, a w konsekwencji usunięcie z Dorpatu. Uspokojenie sytuacji nastąpiło dopiero po przybyciu z Rygi wspomnianego już Sylwestra Tegetmeyera. W najbardzie pokojowy sposób rozprzestrzeniała się reformacja w diecezji ozylskiej. Ówczesny biskup Jan Kyvel (1515–1527) popierał bowiem przeprowadzenie reform w ramach dotychczasowego Kościoła, któremu sam pozostał wierny.

W okresie reformacji upadły wszystkie biskupstwa inflanckie. W 1566 r. przestało istnieć także arcybiskupstwo i metropolia w Rydze. W myśl bowiem *pacta subiectionis*, podpisanych w Wilnie 28 listopada 1561 r., panującym wyznaniem w Inflantach miał być luteranizm. Na miejsce zniesionych diecezji inflanckich król Stefan Batory ufundował w 1582 r. nowe biskupstwo w Wenden, które zostało włączone do gnieźnieńskiej prowincji kościelnej. Bulla erekcyjna dla tego biskupstwa została wydana formalnie dopiero 1 maja 1585 r. przez papieża Sykstusa V.

Podziały kościelne w Inflantach, w sensie diecezjalnym, ukształtowały się w 1. połowie XIII w. Obszar ten został podzielony stopniowo na pięć diecezji, z których cztery, tj. ryska, ozylska, dorpacka i kurlandzka zostały następnie od 31 marca 1255 r. podporządkowane, wraz biskupstwami pruskimi, metropolii w Rydze. Powstanie metropolii w Rydze poprzedziło jednak powierzenie przez papieża Innocentego IV w 1245 r. godności arcybiskupa Prus, Inflant i Estonii Albertowi Suerbeerowi, niedoszłemu biskupowi ryskiemu, arcybiskupowi w irlandzkim Ar-

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

magh. Papież nadał mu ponadto godność legata na wspomniane tereny. Arcybiskup Albert nie posiadał wówczas swojej siedziby, dlatego 30 marca 1246 r. Innocenty IV przekazał mu w zarząd dochody niemieckiego biskupstwa w Chiemsee. W 1246 r. wspomniany arcybiskup udał się do Prus, zamierzając osiąść w jednej z nowoutworzonych diecezji pruskich, najpewniej pomezańskiej. Z racji ciągle zbyt małych dochodów papież przekazał 29 listopada 1247 r. Albertowi Suerbeerowi w administrację biskupstwo Lubeki. Arcybiskup Albert podjął równocześnie zabiegi o znalezienie odpowiedniego miejsca na siedzibę metropolii – początkowo rozważano nawet Lubekę oraz Kamień na Pomorzu. Jednak obawy Zakonu, aby nie osiadł on w Prusach, doprowadziły do wymuszenia decyzji, iż nie dokona wyboru bez zgody Krzyżaków. Ponadto, szczęśliwie dla zakonu krzyżackiego, w 1250 r. papież odwołał legację Alberta oraz zakazał mu obsadzać biskupstwa w Prusach, Inflantach oraz Estonii. Równocześnie w 1251 r. papież pozbawił arcybiskupa Alberta dochodów z biskupstwa Lubeki, które ten ostatni zaczął stopniowo czerpać z Inflant. W końcu 1253 r., po śmierci biskupa ryskiego Mikołaja von Nauena, Albert Suerbeer udał się do Inflant, aby objąć stolicę biskupią w Rydze. Papież Innocenty IV utworzył tam 31 marca 1255 r. nową metropolię z wszelkimi uprawnieniami. Arcybiskupstwo ryskie graniczyło na północy z diecezją dorpacką, na południu z Litwą, na południowym wschodzie w połowie XIII w. z księstwem połockim, na wschodzie w tym samym czasie z republiką nowogrodzką, natomiast na zachodzie z diecezją kurlandzką oraz Zatoką Ryską. Przypomnijmy, że w kapitule katedralnej ryskiej, która od 1210 r. funkcjonowała według reguły premonstrateńskiej, poza prepozytem ważne miejsce zajmowali: przeor – drugi w hierarchii, dalej celariusz i kamerariusz. Kolejnymi prałatami byli: kantor, kustosz, kanclerz i scholastyk.

Biskupstwo dorpackie kształtowało się stopniowo. Pierwszym biskupem w całej Estonii od 1211 r. był dotychczasowy opat klasztoru cystersów w Dyjamencie Teodoryk von Treiden. Miał on swoją siedzibę w położonym na jej zachodnim wybrzeżu Lealu. Brak jednak informacji źródłowych na temat istnienia tam już wówczas wspólnoty kanonickiej. Po śmierci Teodoryka w 1219 r., Estonia w zakresie jurysdykcji kościelnej podlegała dwóm biskupom: Wesselinowi, z nominacji króla duńskiego Waldemara II oraz Hermanowi von Bekeshovedemu, z nadania Alberta, biskupa Rygi (obaj zostali potwierdzeni na swych godnościach przez papieża Honoriusza III). Ten pierwszy przyjął nazwę biskupa rewelskiego, drugi natomiast biskupa Lealu. Po wielkim powstaniu Estów (1222–1223) w 1224 r. niemiecka część Estonii została podzielona między biskupa ryskiego Alberta von Bekeshovedego, który otrzymał Wiek, oraz biskupa Hermana, obejmującego swoją jurysdykcją okolice Fellina oraz Dorpat. W odnowionym biskupstwie Lealu biskup Herman von Bekeshovede przekazał jednak w lenno zakonowi kawalerów

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

mieczowych dobra w połowie swojej diecezji (ziemie: Sakkele, Normegunde, Moke oraz połowę Waigele). Granice i dobra biskupstwa Lealu oraz wspomniane nadanie na rzecz zakonu kawalerów mieczowych zostały poświadczone 4 stycznia 1230 r. przez Grzegorza IX. Do roku 1235 Herman był nazywany biskupem Lealu, by w 1235 r. zostać ostatecznie biskupem Dorpatu.

Biskup Herman von Bekeshovede sprowadził do Inflant w 1224 r. swojego brata Rotmara, augustianina w niemieckim Segeberg, który stanął na czele utworzonej tam wówczas kapituły katedralnej. Oprócz katedry został w Dorpacie zbudowany zamek konwentualny właśnie dla grupy kanonickiej, który prowadziła *vita communis* i była zorganizowana na wzór augustiańskiej fundacji w Segebert. Z tego okresu znany jest ponadto z imienia także jej przeor Lambert (funkcja przeora była typowa dla kapituł składających się z kanoników regularnych). Owa kapituła została uposażona pierwotnie przez biskupa Hermana 24 wsiami. Po śmierci prepozyta Rotmara, która nastąpiła w 1234 r., jeszcze w okresie rządów w diecezji biskupa Hermana von Bekeshovedego, nastąpiło porzucenie przez kanoników dorpackich reguły augustiańskiej, czego konsekwencją było zniesienie życia wspólnego grupy kanonickiej oraz podział wspólnego dotychczas majątku. Przypomnijmy, że obejmował on 24 wsie, na poszczególne prebendy-beneficja. Po raz pierwszy taka prebenda została poświadczona źródłowo w 1264 r.

Ostatecznie ukształtowało się wówczas 13 prebend. W tej świeckiej korporacji zasiadali następujący prałaci: prepozyt, dziekan, scholastyk, tezaurariusz, kantor oraz ośmiu kanoników. Na czele kapituły stał prepozyt, który przewodniczył kapitule, reprezentował ją na zewnątrz oraz sprawował nadzór nad majątkiem. Dziekan zajmował się sprawami wewnętrzymi korporacji, porządkiem służby bożej, przestrzeganiem statutów i dyscypliny. Scholastyk sprawował nadzór nad szkołą katedralną oraz domicellariuszami. Tezaurariusz opiekował się skarbcem i paramentami kościelnymi, natomiast kantor właściwym sprawowaniem liturgii. Prawo wyboru na prałatury i kanonie przysługiwało łącznie biskupowi i kapitule. Równocześnie z podziałem majątkowym kanonicy dorpaccy zaczęli zamieszkiwać w odrębnych kuriach, znajdujących się się na wzgórzu katedralnym. Sama katedra została zbudowana najpewniej dopiero pod koniec XIII w. i nosiła wezwanie śś. Piotra i Pawła – patronów kapituły. Ponieważ organizacja kapituły dorpackiej przypominała rozwiązania istniejące w Rzeszy, to również tam spotkać można, napóźniej od początku XIV w., tzw. domicellariuszy, czyli młodych duchownych znajdujących się pod nadzorem scholastyka. Ich uposażenie stanowiły tzw. *praebendae pueriles* (prebendy młodzieńcze).

Diecezja dorpacka graniczyła na północnym-zachodzie z diecezją ozylską, na północy zaś z rewelską. Granica południowa oddzielała tę diecezję od arcybi-

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

skupstwa ryskiego, natomiast wschodnia w XIII w. od republiki nowogrodzkiej. W tym samym roku, w którym Estonia w zakresie jurysdykcji kościelnej została podzielona między dwóch biskupów, został też mianowany inny biskup dla Wironii (wschodniej części Estonii) – Ostrad. Za właściwego twórcę i organizatora biskupstwa rewelskiego uznaje się jednak dopiero Torkilla (1238/1240–1260), Duńczyka pochodzącego z Ripen.

Odmiennie niż w pozostałych biskupstwach inflanckich, biskupi rewelscy bazowali nie na władztwie terytorialnym, lecz na niewielkich posiadłościach ziemskich, tzw. dobrach stołowych, a ponadto dziesięcinach oraz dochodach z wizytacji. Prawo mianowania biskupów w tej diecezji należało do króla duńskiego, który był jego fundatorem. Dopiero w 1277 r. królowa duńska Małgorzata przekazała to prawo kapitule katedralnej, natomiast w 1346 r. przeszło ono w ręce zakonu krzyżackiego. Kapituła rewelska, z racji niewielkiego majątku biskupstwa, była stosunkowo uboga w stosunku do pozostałych korporacji katedralnych w Inflantach. Zasiadało w niej jedynie czterech prałatów. Na jej czele stał, znów odmiennie niż w pozostałych kapitułach, dziekan, a poza tym byli to: ekonom, nadzorujący skarbiec oraz budowę i remonty kościoła katedralnego, oraz scholastyk, któremu podlegała szkoła i kantor. Majątek kapituły stanowiło kilka wsi położonych w pobliżu Rewla oraz dochody płynące z pobożnych fundacji, np. mszalnych, altaryjnych itp. Biskupstwo rewelskie podlegało do końca metropolii w duńskim wówczas Lundzie, chociaż ostatni duński biskup Olaf zasiadał na tamtejszym tronie w latach 1323–1351. Diecezja rewelska graniczyła od zachodu z diecezją ozylską, od południa z dorpacką, natomiast na północy dotykała do Zatoki Fińskiej.

Pierwszy biskup ozylski imieniem Godfryd, wcześniej również opat klasztoru cystersów w Dyjamencie, został mianowany w 1228 r. przez biskupa ryskiego Alberta von Bekeshovedego. Jednak dopiero kolejny biskup Henryk, piastujący swoją godność w latach 1234–1260/1262, ufundował w 1251 r. kapitułę katedralną w Parnawie. Miała się ona składać z 12 kanoników, w tym 4 prałatów: prepozyta, dziekana, scholastyka i kustosza. Duchowni ci otrzymali prawo wyboru biskupa. Kapituła katedralna w diecezji ozylskiej miała więc również, podobnie jak w Dorpacie, świecki charakter. Otrzymała ona jako uposażenie od biskupa 300 łanów, które zostały podzielone na poszczególne prebendy. Biskup ozylski w momencie fundacji kapituły w 1251 r. zastrzegł sobie prawo mianowania kanoników, ustępując kapitule jedynie prawo nominacji dziekana.

W końcu lat 90. XIII w., w związku z konfliktem z zakonem krzyżackim, kapituła została czasowo rozbita, zaś część kanoników przeciwna podporządkowaniu się temu ostatniemu została usunięta z korporacji. Była to pierwsza, w dodatku nie-

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

udana, próba inkorporacji kapituły ozylskiej do zakonu krzyżackiego. Zakończyła się ona układem polubownym w 1302 r. W latach 1310/1311 kapituła katedralna wybrała, już bez przeszkód, na zwierzchnika diecezji Hartunga, swojego kanonika. Jej patronem był św. Jan Ewangelista. Diecezja ozylska graniczyła od północnego-wschodu z diecezją rewelską, natomiast od południowego wschodu z dorpacką. Część zachodnią, w tym wyspy Ozylia i Dagö, oblewało Morze Bałtyckie.

Kolejne biskupstwo w Inflantach zostało utworzone w 1218 r. na południe od Dźwiny dla Selonii. Od 1224 r., z racji podporządkowania przez biskupa ryskiego Alberta ówczesnemu biskupowi Semigalii, Lambertowi, było nazywane semigalskim. Do tego biskupstwa w 1232 r. papież Grzegorz IX przyłączył czasowo Kurlandię. Pierwszym biskupem został znów zakonnik, Bernhard (1218–1224), wcześniej następca Teodoryka von Treidena, pierwszego opata klasztoru cysterskiego w Dyjamencie. Najpewniej już od 1228 r., najpóźniej zaś od 1233 r. istniała przy biskupie kapituła katedralna, której członkowie, zgodnie z decyzją papieża Grzegorza IX winni rekrutować się z niemieckich klasztorów premonstratensów. W okresie rządów biskupa Baldwina von Alna (1232–1236), dokładnie w 1233 r., wspomniany papież zatwierdził tamtejszym kanonikom regułę premonstratensów. W roku 1234 i 1247 został poświadczony prepozyt tej korporacji imieniem Heidenryk. Kapituła ta istniała najpóźniej do 1251 r., kiedy to diecezja została zniesiona, zaś jej tereny znalazły się w jurysdykcji biskupstwa, a później arcybiskupstwa ryskiego. Ostatni jej biskup Henryk von Lützelburg objął, założone już nieco wcześniej – możliwe że w 1234 r. – biskupstwo kurlandzkie. Wtedy też został mianowany pierwszy biskup tej diecezji – Engelbert. Trzy lata później, w 1237 r., określono granice nowo powstałej diecezji. W tym czasie musiała również zostać utworzona kapituła katedralna. Od śmierci biskupa Engelberta na przełomie 1236 i 1237 r. biskupstwo kurlandzkie wakowało aż do roku 1251, kiedy na jego czele stanął wspomniany już Henryk von Lützelburg, biskup zniesionej równocześnie diecezji semigalskiej. Tenże biskup, na pewno w latach 1253–1258, ustanowił siedzibą diecezji Kłajpedę, położoną na południu Kurlandii. Tam również powołał zapewne do życia świecką kapitułę katedralną. Z tego okresu znany jest jej zapewne pierwszy prepozyt imieniem Hetzelin.

Decyzją legata papieskiego Wilhelma z Modeny, który uznał, że Kurlandia stanowi część Prus, biskupstwo kurlandzkie otrzymało – wzorem tamtejszych rozwiązań – tylko ⅓ część majątków diecezji, natomiast zakon krzyżacki ⅔. Potwierdził to papież w 1251 r. W efekcie zawartych z zakonem układów w sprawie podziałów terytorialnych, biskupi kurlandzcy otrzymali swoję władztwo składające się z kilku nieprzylegających do siebie części. W pierwotnej stolicy diecezji, Kłajpedzie, rezydowali więc dwaj władcy terytorialni: biskup kurlandzki oraz zakon

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

krzyżacki. Sytuacja ta była odmienna od istniejącej w pozostałych diecezjach prowincji ryskiej, w których katedry oraz siedziby biskupstw znajdowały się w miastach położonych na terenie władztw kościelnych, nie zaś zakonnych. Zbudowany wówczas w Kłajpedzie zamek został niebawem podzielony w stosunku 2:1.

W wyniku wielkiego powstania, jakie wybuchło w Kurlandii i Semigalii w 1260 r., biskup Henryk w 1263 r. opuścił swoją diecezję, zaś jego następca, kapłan krzyżacki Edmund von Werth, ustanowiony biskupem kurlandzkim w tym samym roku, przez wiele kolejnych lat przebywał w Rzeszy. W 1290 r. utworzył on jednak kapitułę złożoną z sześciu duchownych, rekrutujących się wyłącznie z zakonu krzyżackiego. Wzorem pruskich rozwiązań otrzymała ona od biskupa uposażenie stanowiące ⅓ jego terytorium. Zyskała ona również od biskupa prawo patronatu w stosunku do kościoła parafialnego św. Jana Ewangelisty. Katedra w Kłajpedzie nosiła wezwanie Najświętszej Marii Panny, jednak po przeniesieniu się kanoników po 1298 r. do Hasenpot, natomiast biskupa do Piltynia, przestała istnieć. Sama Kłajpeda, w wyniku decyzji podjętych przez kapitułę generalną zakonu krzyżackiego w Malborku w 1328 r., znalazła się w Prusach, chociaż pod dalszą jurysdykcją diecezjalną biskupów kurlandzkich, także w zakresie przysługującego im częściowego władztwa terytorialnego w tym mieście. Z owej ⅓ należnej biskupom kurlandzkim w Kłajpedzie zrezygnował dopiero w 1392 r. biskup Otto w zamian za terytorium wokół Neuhausen, które łączyło się z kościelnymi terytoriami Hasenpot na północy i Amboten na południu. Diecezja kurlandzka graniczyła od wschodu z arcybiskupstwem ryskim, od południa z Litwą, od północy przylegała do Zatoki Ryskiej, zaś od zachodu do Morza Bałtyckiego.

Można powiedzieć, że w biskupstwach inflanckich istniały kapituły o stosunkowo często zmieniających się regułach: 1. Dorpat – początkowo, w latach 1224––1234, byli tam augustianie, a następnie – świeccy kanonicy; 2. Ryga – początkowo rezydowali w niej augustianie, następnie od 1210 do 1370 lub 1374 r. – premonstratensi, potem znów augustianie, z kolei w latach od 1394 lub 1397 do 1423, a nawet 1426 – Krzyżacy, następnie do 1451 r. ponownie augustianie, zaś od tego roku Krzyżacy; 3. Ozylia–Wiek – od 1251 r. byli świeccy kanonicy; Rewel – od początku świeccy kanonicy; 4. Kurlandia – początkowo przebywali w niej świeccy kanonicy, następnie – zakon krzyżacki.

Ciekawy był sposób kształtowania się w biskupstwach inflanckich w XIII w. zasad wyboru biskupów. Najpóźniej od 1214 r. coraz bardziej były kwestionowane zwierzchnie prawa metropolitalne Bremy w stosunku do biskupstwa ryskiego, a tym samym uprawnienia do mianowania i wyświęcania biskupów. Zostały one stopniowo przejęte przez Stolicę Apostolską. To właśnie papieże potwierdzili kapitule ryskiej prawo wyboru biskupów oraz rozstrzygali spory w przypadku po-

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

dwójnych elekcji. W diecezji ryskiej korporacja kapitulna miała prawo wyboru biskupa na pewno już od śmierci biskupa Alberta von Bekeshovedego (1229 r.) i wykorzystała je podczas elekcji biskupa Mikołaja von Nauena. Prawo to potwierdził 1 grudnia 1230 r. papież Grzegorz IX. Elekcja biskupa Mikołaja nie została natomiast uznana przez roszczące sobie nadal pretensje do metropolitalnego zwierzchnictwa arcybiskupstwo w Bremie. Wybrano tam na biskupa Rygi Alberta Suerbeera, który został następnie wyświęcony przez arcybiskupa bremeńskiego. Powstały spór zakończył się wyrokiem legata papieskiego Ottona, uznającego wybór kapituły bremeńskiej za niekanoniczny i zatwierdzającego na biskupstwie Mikołaja, po udzieleniu mu stosownych święceń.

Po śmierci na przełomie 1272 i 1273 r. mianowanego przez papieża arcybiskupa Alberta Suerbeera, nastąpił wybór jego następcy – Jana von Lunego. W wyborze tego duchownego brała udział nie tylko kapituła, lecz także duchowieństwo Rygi. Nastąpił on na drodze kompromisu. Jan von Lune miał niedostateczne wykształcenie, dlatego był zmuszony uzyskać papieską *dyspensę ex defectu scienciae*, co nastąpiło 21 maja 1273 r. Zatwierdzony został wszakże dopiero 5 listopada 1274 r. Następcą Jana von Lunego, po jego śmierci, został Jan von Vechta, prepozyt ryskiej kapituły katedralnej, który już wcześniej, w 1278 r., dostał od arcybiskupa ryskiego nomianację na biskupa warmińskiego. Papież nie zatwierdził jednak tej nominacji. Najpóźniej w 1286 r. kapituła ryska postulowała go papieżowi do objęcia godności arcybiskupiej. Honoriusz IV nie uznał postulacji, co zmusiło Jana do rezygnacji z przysługujących mu z tego tytułu praw. Równocześnie jednak papież mianował go 10 stycznia 1286 r. arcybiskupem ryskim. Jego nastąpcą na stolcu arcybiskupim został Jan von Schwerin, którego kapituła wybrała na drodze kompromisu. Na papieskim dworze, gdzie udał się po zatwierdzenie, zrezygnował jednak z wszelkich praw wynikających z kapitulnej elekcji. Papież Bonifacy VIII przed 18 kwietnia 1295 r. mianował go i wyświęcił arcybiskupem ryskim.

Ponieważ Jan von Schwerin zmarł w Rzymie przed 19 grudnia 1300 r. papież, korzystając z prawa do prowizji, mianował na arcybiskupstwo ryskie swojego kapelana Isarnusa de Fontiano. Udział kapituły katedralnej w takiej sytuacji był oczywiście wykluczony. Po przejściu w 1302 r. Isarnusa na arcybiskupstwo w Lundzie, papież Benedykt XI dwa lata później udzielił kolejnej prowizji na tę zwolnioną godność franciszkaninowi Fryderykowi von Pernsteinowi, swojemu penitencjarzowi. Mimo więc prawa do elekcji biskupa, a później arcybiskupa, jakie miała kapituła w Rydze od początku lat 30. XIII w., już w 2. połowie tego stulecia najważniejszy wpływ na obsadę tej godności uzyskała Stolica Apostolska. Taka sytuacja utrzymała się jeszcze do połowy XIV w., bowiem wyłącznie decyzją Stolicy Apostolskiej godności ówczesnych arcybiskupów ryskich otrzymali: Engelbert

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

von Dolen (1341–1347), Fromhold von Fünfhausen (1348–1369) oraz Zygfryd Blomberg (1370–1374). Sytuacja zaczęła się zmieniać dopiero w okresie rządów Jana von Sintena (1374–1393).

Pierwsza nominacja na biskupstwo Estonii (został nim wspomniany cysters Teodoryk von Treiden) nastąpiła w 1211 r. i została dokonana przez biskupa ryskiego Alberta von Bekeshovedego, jednak za zgodą papieża Innocentego III. Jego pierwotną siedzibą był Leal. Konfirmacja papieska nastąpiła dwa lata później 31 października 1213 r. W tym samym roku, 2 listopada, papież podporządkował jednak to biskupstwo bezpośrednio Stolicy Apostolskiej. Była to więc kolejna próba bezpośredniego wpływania przez papiestwo na nowo tworzoną organizację kościelnej w Inflantach. W przypadku biskupstwa Estonii – Lealu, a potem Dorpatu – aż do czasów biskupa Aleksandra, tj. do 1263 r., brak poświadczeń źródłowych o dokonywaniu elekcji przez kapitułę. Dopiero po jego śmierciu w 1268 r. kapituła dorpacka postulowała na to stanowisko Fryderyka von Haseldorfa, kanonika kapituły w Hamburgu. Zatwierdzenie nastąpiło najpewniej jeszcze w tym samym roku przez papieża Klemensa IV. Nie wiadomo jak przebiegał wybór dwóch następców Fryderyka: Bernharda oraz Teodoryka Fischhausena. Pewne jest jedynie, że ten ostatni objął biskupstwo dzięki poparciu zakonu krzyżackiego.

W diecezji ozylskiej prawo wyboru biskupa otrzymała kapituła katedralna po jej utworzeniu przez biskupa Henryka w 1251 r. Potwierdzenie prawa wyboru zwierzchnika diecezji znalazło się w dokumencie arcybiskupa ryskiego Alberta Suerbeera z 24 sierpnia 1253 r. oraz papieża Aleksandra IV z 13 stycznia 1260 r. Pierwszy kanoniczny wybór biskupa przez kapitułę katedralną nastąpił tam w 1262 r., a biskupem został Herman von Bekeshovede.

Pierwszy biskup Selonii Bernhard zur Lippe uzyskał w 1218 r. swoją godność na podstawie nominacji papieskiej. Po jego śmierci w 1224 r. biskupem Selonii, a niebawem po rezygnacji z tego terytorium, Semigalii został Lambert, mianowany przez Alberta von Bekeshovede biskupa ryskiego. Kolejny biskup Semigalii, Baldwin von Alna, otrzymał w 1232 r. swoją nominację od papieża Grzegorza IX. Następny biskup Semigalii, Arnold, został najpewniej również nominowany przez papieża Innocentego IV w 1246 r., w rok później rezygnując z otrzymanej godności na ręce wspomnianego papieża. W następnym roku biskupstwo semigalskie objął, znów mocą papieskiego polecenia, Henryk von Lützelburg, franciszkanin, bratanek arcybiskupa mogunckiego Zygfryda III. Biskupi Selonii i Semigalii, aż do czasu zniesienia tego ostatniego w 1251 r., byli więc w zasadzie bez wyjątku obsadzani na mocy papieskich nominacji – kapituła katedralna nie odgrywała w tym zakresie żadnej roli.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

Przeniesienie biskupa Semigalii Henryka Lützelburga w 1251 r. na biskupstwo kurlandzkie znów nastąpiło na mocy decyzji papieskiej. Także kolejny tamtejszy biskup, duchowny krzyżacki Edmund von Werd, otrzymał w 1263 r. nominację papieża Urbana IV, która wszakże zobowiązywała go do złożenia przysięgi wierności arcybiskupowi ryskiemu. Dopiero po inkorporacji w 1290 r. kurlandzkiej kapituły katedralnej do zakonu krzyżackiego, dokonała ona w 1300 r. elekcji kolejnego biskupa Burcharda. Już jednak wybrany na biskupa przez kapitułę w kolejnych wyborach z 1322 r. kanonik kurlandzki Paweł zrezygnował z wyboru na ręce papieża, od którego otrzymał stosowną prowizję. Nie ulega więc wątpliwości dominujący wpływ Stolicy Apostolskiej na obsadę biskupstwa kurlandzkiego w pierwszym okresie jego działalności. W odniesieniu do pierwszego stulecia dziejów organizacji koscielnej w Inflantach należy stwierdzić, że początkowo tamtejsi biskupi byli obsadzani wyłącznie w wyniku działalności arcybiskupów Bremy. Stopniowo jednak, przede wszystkim z racji uniezależnienia się tych biskupstw od metropolii bremeńskiej, rola Stolicy Apostolskiej zaczęła w tym zakresie wzrastać, zaś kolejni papieże wywierali coraz większy wpływ na biskupie nominacje.

Sam przebieg wyborów, czy też nominacji arcybiskupów ryskich oraz podlegających im biskupów sufraganów, jest w XIII w. stosunkowo słabo oświetlony źródłowo. Zupełnie inaczej przedstawiała się sytuacja w okresie późniejszego średniowiecza. Dobrym przykładem są działania związane z objęcia godności arcybiskupa ryskiego przez Sylwestra Stodeweschera (1448–1479), na tle skomplikowanych interesów koscielnych i politycznych połowy XV w. Duchowny ten wywodził się z rodziny mieszczan toruńskich i studiował od 1427 r. w Lipsku. Pięć lat później został *magistrem artium*. Od 1441 r. był poświadczony na urzędzie kapelana i kanclerza wielkiego mistrza jako kapłan krzyżacki. Za duży sukces zakonu krzyżackiego należy poczytać, iż udało mu się doprowadzić do papieskiej nominacji swojego duchownego na stolicę metropolitalną w Rydze. Jej koszty były wszakże bardzo znaczące, w sumie 6240 reńskich guldenów, zaś ponieść je miał sam nowy arcybiskup, który musiał się zobowiązać – co uczynił 19 maja 1449 r. – do ich zwrotu Zakonowi. Można więc powiedzieć, że Kościół ryski miał sam zapłacić za podporządkowanie go Krzyżakom.

Dotychczasowy arcybiskup ryski Henning von Scharfenberg zmarł 5 kwietnia 1448 r.. Wielki mistrz Konrad von Erlichshausen uznał to za sprzyjającą sytuację do wprowadzenia na ten urząd własnego kandydata. Wybór padł właśnie na zaufanego współpracowanika Sylwestra Stodeweschera. W tej sprawie już 16 kwietnia wielki mistrz skierował list do papieża, w którym powołał się na bulle: Bonifacego IX, inkorporującą ryską kapitułę do Zakonu oraz Eugeniusza IV, rezerwującego sobie prawo obsady arcybiskupstwa ryskiego. Równocześnie Konrad von

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

Erlichshausen skierował odpowiednie pisma do kolegium kardynałów oraz kardynałów i urzędników zaprzyjaźnionych z Zakonem. Polecił również prokuratorowi generalnemu Jodokusowi von Hogensteinowi, aby ten pożyczył 4 tys. dukatów – miały one wspomóc załatwienie w kurii nominacji. Kapituła ryska nie uznała papieskiego prawa rezerwacji i postulowała na urząd arcybiskupa Mikołaja Sachowa, biskupa Lubeki, który jednak nie chciał objąć tej godności wbrew papieżowi. Papież Eugeniusz IV nie bardzo chciał zgodzić się na udzielenie prowizji Sylwestrowi, bowiem było to wbrew zawartemu 17 lutego 1448 r. konkordatowi wiedeńskiemu (podkreślono w nim wolne prawo wyboru biskupów przez kapituły katedralne). Nie było też innych podstaw prawnych do udzielenia papieskiej prowizji. Ostatecznie jednak działalność w kurii wpływowych przyjaciół zakonu krzyżackiego (należy pamiętać, że łapówki i upominki kosztowały zakon blisko ⅓ wszystkich kosztów poniesionych w związku z nominacją Stodeweschera) doprowadziła ostatecznie do wydania 9 października 1448 r. wspomnianej bulli nominującej Sylwestra Stodeweschera na arcybiskupa ryskiego. Wpływy ryskiej kapituły katedralnej spowodowały jednak umieszczenie w tym dokumencie klauzuli, że ani Sylwester, ani jego następcy nie mają prawa zmieniać statusu Kościoła ryskiego bez papieskiej zgody. Szczególnie zmiana reguły, którą rządziła się kapituła, mogła nastąpić jedynie w porozumieniu z nią oraz za zgodą Stolicy Apostolskiej. W następnym roku nowy arcybiskup zobowiązał się nie tylko do utrzymania reguły augustiańskiej w kapitule, ale także do nie zastawiania, szczególnie Zakonowi, żadnych dóbr kościelnych. Wiadomo jednak, że w 1451 r. Sylwester dokonał inkorporacji kapituły do zakonu krzyżackiego.

Biskupi ryscy zostali podniesieni do godności arcybiskupów już w 1253 r., w okresie rządów Alberta Suerbeera (1253–1273). Wcześniej, począwszy od biskupa Meinharda (1186–1196), następnie Bertolda Schultego (1196–1198), Alberta von Bekeshovedego (1199–1229) oraz Mikołaja von Nauena (1229–1253) – byli oni określani mianem biskupów Uxküll, Inflant oraz Rygi. Tylko w dwóch diecezjach siedziby biskupstw znajdowały się od początku do końca interesującego nas okresu w tych samych miastach: ryska w Rydze oraz rewelska w Rewlu. Biskupi dorpaccy rezydowali początkowo w Lealu, zaś od 1224 r. w Dorpacie. Biskupi ozylscy mieli swoją siedzibę początkowo w Lealu, następnie od 1253 r. w Starej Parnawie, po 1263 r., tzn. po jej zniszczeniu przez Litwinów i założeniu Nowej Parnawy podporządkowanej Zakonowi, w Hapsalu i wreszcie w Arensburgu. Natomiast biskupi kurlandzcy posiadali swoje rezydencje kolejno w Kłajpedzie, Hasenpot i ostatecznie w Piltyniu.

Rywalizacja w Inflantach trzech głównych podmiotów politycznych, tzn. biskupów oraz arcybiskupów ryskich oraz pozostających pod ich wpływem bi-

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

skupstw, zakonu krzyżackiego i Danii doprowadziła do ukształtowania się w połowie XIII w. pięciu w zasadzie niezależnych duchownych władztw terytorialnych, w tym czterech podlegających władzy tamtejszych biskupów. Mowa o dominiach biskupich (arcybiskupów ryskich, biskupów dorpadzkich, ozylskich i kurlandzkich), a także posiadłościach inflandzkiej gałęzi zakonu krzyżackiego.

Dominium biskupów, a następnie od 1253 r., arcybiskupów ryskich, było obszarem, na którym wykonywali oni również zwierzchnią władzę świecką. Mieli przysługujące im z tego tytułu m.in. prawo bicia monety, zakładania miast, wyższego sądownictwa oraz regale górnicze. Dominium to było rozdzielone terytorium zakonu krzyżackiego na część zachodnią, liwską, położoną nad Zatoką Ryską oraz łotewską w Latgalii. W dobrach arcybiskupów ryskich, podobnie jak w dominiach poszczególnych biskupów, władzę administracyjną sprawowali mianowani przez nich wójtowie. W archidiecezji ryskiej najważniejszą rolę odgrywali dwaj wójtowie: zarządzający liwską częścią, który miał swoją siedzibę w Treiden oraz łotewską z siedzibą w Kokenhuzie. Władztwo arcybiskupów ryskich obejmowało obszar 18 tys. km^2.

Dominium biskupów dorpackich stanowiło zwarty kompleks dóbr w południowo-wschodniej Estonii, którym zarządzał wójt biskupi. Obejmowało ono obszar 9600 km^2. Biskupi dorpaccy mieli od 1225 r. świeckie prawa książąt Rzeszy. Dominium biskupów ozylskich znajdowało się w zachodniej Estonii zwanej Wiek lub Maritima oraz znacznej części dwóch wysp: Ozylii i Dagö. Terytoria te były zarządzane przez dwóch wójtów: jeden dla Ozylii, drugi zaś dla Wieku. Obejmowały obszar 7600 km^2. Także biskupi ozylscy od 1228 r. dysponowali uprawnieniami książąt Rzeszy. Dominium biskupów kurlandzkich liczyło 4500 km^2 powierzchni i było zarządzane przez wójta biskupiego. Biskupi ci, z racji rekrutacji spośród duchownych zakonu krzyżackiego, nie odgrywali znaczącej roli politycznej. Mimo tego również oni od 1521 r. byli książętami Rzeszy.

Posiadłości inflanckiej gałęzi zakonu krzyżackiego, to wcześniejsze tereny kawalerów mieczowych, którzy już w 1207 r. otrzymali od biskupa ryskiego Alberta von Bekeshovedego ⅓ Inflant *cum omni dominio et iure*, z czego wynikało prawo zależności lennej. Ostatecznie jednak obejmowały one obszar od Estonii na północy, aż po granicę z Litwą na południu oraz Bałtyk na zachodzie. Stanowiły 67 tys. km^2, czyli ok. ⅔ całych Inflant. Władcą tego terytorium był inflancki mistrz krajowy, mający swoją siedzibę początkowo w Rydze, a następnie od 2. połowy XIII w. w Wenden (Kieś, Cesis). Biskupi rewelscy jako jedyni nie posiadali w Inflantach swojego dominium, zaś podstawę ich funkcjonowania stanowiły jedynie dobra stołowe. Zostali oni książętami Rzeszy dopiero w 1521 r.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

Już biskup ryski Albert von Bekeshovede podjął działania mające na celu osadzenie na podległych sobie terytoriach niemieckich przybyszów z Rzeszy, początkowo głównie z terenów arcybiskupstw: Hamburga–Bremy oraz Magdeburga. W akcji kolonizacyjnej wzięli udział głównie niemieccy ministeriałowie lub tamtejsze rycerstwo, co odróżnia ją od sytuacji w Prusach, do których napływało przede wszystkim niemieckie chłopstwo. Od czasu działalności biskupa Alberta zaczęła kształtować się w Inflantach bardzo silna warstwa wasalnej szlachty, której biskup przekazał, w ramach swojego biskupstwa, urzędy, wójtostwa oraz prawa do wykonywania sądownictwa. Na terytoriach biskupich szlachta wasalna stopniowo uzyskała decydującą siłę militarną. W związku z tym miała ona tam poważny wpływ na politykę biskupów. Ukształtowały się więc stopniowo w biskupstwach inflanckich stosunki społeczne (lenne) odpowiadające sytuacji we władztwach kościelnych istniejących w Rzeszy. Należy ponadto pamiętać, że mistrzowie inflanccy byli, z punktu widzenia prawnego, zobowiązani do składania przysięgi obediencyjnej nie tylko arcybiskupom ryskim, ale również biskupom dorpackim i ozylskim. Ta zależnośc lenna była w późniejszym okresie wyłącznie teoretyczna i już w XIV w. (układ Gdański z 7 maja 1366 r.) Zakon doprowadził do rezygnacji z niej arcybiskupów ryskich. Nie zmienia to sytuacji, że tylko w stosunku do biskupstwa kurlandzkiego, jedynego inkorporowanego do Zakonu, Krzyżacy wykonywali obowiązek obrony kraju. Próby zobowiązania wasali pozostałych władztw biskupich do służby wojskowej na rzecz Zakonu zostały w końcu XIV w. zdecydowanie odrzucone. Odmienna sytuacja prawna ukształtowała się na terytorium podległym władztwu zakonu krzyżackiego. Nadania lenne co najmniej do końca XIV w. właściwie nie miały tam miejsca i rozwinęły się dopiero w XV i XVI w. Zakon zastrzegł też sobie na tych obszarach pełnię władzy wojskowej, w związku z czym nie rozwinęły się tam rzeczywiste stosunki stanowe.

Warto pokazać, jak wyglądały mniej więcej granice, organizacja oraz zarządzanie dobrami ziemskimi we władztwach biskupich, ale także kapitulnych. Pierwszy przykład dotyczy biskupstwa dorpackiego. Terytorium biskupów dorpackich, na którym sprawowali oni władztwo terytorialne, tworzyła Ugauia, południowowschodnia część Estonii dochodząca na wschodzie aż do księstwa pskowskiego, na południu zaś do Łatgalii, granicząc z dobrami Zakonu oraz arcybiskupów ryskich, natomiast na zachodzie do terytorim Sackali, należącego również do zakonu krzyżackiego. Dobra ziemskie biskupów dorpackich to poszczególne wsie podzielone administracyjnie, podobnie jak w biskupstwie ozylskim, na centra gospodarcze, którym były podporządkowane okręgi grupujące wsie, tzw. *Wacken* (odpowiadały łotewskim *Paggasten*). Na czele owych centrów stali *landknechci*, skupiający w swych rękach zadania o charakterze policyjnym, administracyjnym

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

i gospodarczym. Podlegała im grupa niższych urzędników. Całością dominium zarządzał wójt biskupi. Dochody biskupstwa pochodziły nie tylko ze wspomnianych majątków, ale także z sądownictwa, ceł czy bicia monety. Podstawą funkcjonowania władztwa stanowiły zamki biskupie. Pierwszy z nich, w Odenpäh, na południe od Dorpatu, już ok. 1224 r. został zbudowany przez biskupa Hermana von Bekeshovedego. Zamek w Dorpacie, jako siedziba biskupów dorpackich aż do upadku biskupstwa, powstał ok. 1234 r. Przed połową XIV w. został zbudowany Frauenburg, zwany później Neuhausen, oraz zamek graniczny Kirrumpäh. Z XIV wieku znane są jeszcze zamki biskupie w Warbeck oraz Haselodorf.

Kolejny przykład odnosi się do majątków należących do władztwa terytorialnego biskupów ozylskich i tamtejszej kapituły katedralnej. Dobra te były położone w okręgu Parnawy, częściowo na wyspie Ozylii i Dagö. W momencie fundacji kapituły katedralnej w 1251 r. otrzymała ona od biskupa Henryka I 300 łanów, co zostało potwierdzone przez papieża Aleksandra IV w 1260 r. Znaczna część tych dóbr znajdowała się właśnie w okręgu Parnawy i stanowiła podstawę uposażenia prebendalnego kanoników ozylskich. Jest rzeczą charakterystyczną, że część wsi kapitulnych była tam podzielona na dwie lub więcej prebend kanonickich. Natomiast terytorum biskupie zostało podzielone na dwie części, których centrami zarówno administracyjnymi, jak również gospodarczymi były dwory (folwarki) biskupie: Kokenkau (powstało najpewniej już w XIV w.) i Audern. Owym centrom administracyjnym podlegały okręgi, tzw. *Wacken* – Audern dwa okręgi, natomiast Kokenkau pięć okręgów. W każdym z dwóch głównych centrów administracyjnych znajdował się *landknecht* z pomocnikiem, który sprawował nadzór nad chłopami, oraz gospodyni zwana początkowo *mome*, a następnie *meigersche*, mająca do pomocy dwie lub trzy dziewki służebne. Poza tym była tam grupa niższych urzędników i rzemieślników. Landknecht składał każdego roku sprawozdanie dla wójta biskupiego, któremu bezpośrednio podlegał, lub nawet samemu biskupowi. Na czele świeckiej administracji dominium stało dwóch wójtów biskupich: jeden rezydował w Hapsalu, obejmując swym zarządem Wiek, drugi natomiast w Arensburgu dla wysp Dagö i Ozylii. Pod koniec panowania krzyżackiego w Inflantach owe dwory biskupie przypominały niewielkie miejskie osiedla. W XVI w., w wyniku niewłaściwej gospodarki, często popadały one w długi i były zastawiane, a także przekazywane w lenno. Na terytorum administracyjnym Kokenkau znajdowały się dobra z ośrodkiem w Körben, których wschodnia część tworzyła zwarty kompleks majątkowy stanowiący uposażenie czterech prebend ozylskiej kapituły katedralnej. Tam też posiadał swoje uposażenie klasztor cysterek z Lealu, fundowany przez biskupa ozylskiego Hermana między 1262 a 1285 r.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

Wraz z wydaniem w 1200 r. bulli *Cum in partibus* przez papieża Innocentego III zostały stworzone kanoniczne podstawy dla misji cysterskiej w Inflantach. Dnia 19 marca 1220 r. papież Honoriusz III zezwolił biskupowi rewelskiemu wciąganie do współpracy przy prowadzeniu misji przedstawicieli wszystkich zakonów, za zgodą ich przełożonych. Z kolei 18 kwietnia tego roku papież zażądał od opatów i przeorów wszystkich klasztorów udzielenia pomocy biskupom w Inflantach, Semigalii i Lealu. Mimo tych zachęt nie powstał wówczas na tych terenach, poza cystersami w Dyjamencie, żaden nowy klasztor. Dopiero na prośbę legata Wilhelma z Modeny biskup ryski Mikołaj von Nauen ufundował 8 września 1234 r. klasztor domininikanów, przekazując im swoją dotychczasową siedzibę i przenosząc się do nowej przy katedrze NMP. Klasztor dominikanów w Rydze należał do *natio Livoniae* niemieckiej prowincji dominikanów, zaś po jej podziale w 1303 r. do prowincji saskiej. Po reformach 1476 r. włączono go do kongregacji holenderskiej, by w 1517 r. przywrócić do prowincji saskiej. Nosił on wezwanie śś. Jana Chrzciciela i Jana Ewangelisty. Przestał istnieć w 1524 r.

Nie zachował się natomiast dokument fundacyjny dla klasztoru dominikanów w Rewlu. Dwie próby powołania do życia tej fundacji przypadają kolejno na rok 1229 i 1246. Pierwsza fundacja powołana z inicjatywy legata Wilhelma z Modeny przez króla duńskiego Waldemara II upadła w wyniku walk wewnętrzych w latach 30. XIII w. Również druga, ostateczna fundacja, nastąpiła z inicjatywy Danii. Decyzją bowiem dominikańskiej kapituły prowincjonalnej w Ripen z 1246 r. do Rewla zostało wysłanych 12 zakonników na czele z przeorem Danielem von Wisby. Osiedli oni początkowo na wzgórzu katedralnym, potem już na terenie miasta. Fundacja ta powstała jednak nie na podstawie jednego, większego nadania, lecz licznych mniejszych darowizn. Posiadłości tamtejszych dominikanów były poświadczane przez władców duńskich w 1262, 1264 oraz 1295 r. Konwent ten należał do duńskiej prowincji dominikańskiej, w skład której wchodziły klasztory duńskie i skandynawskie. W końcu XIV w. rada miasta Rewla podjęła próbę włączenia tego klasztoru do prowincji saskiej. Zakończyła się ona powodzeniem w 1399 r., niebawem jednak konwent ten ponownie wszedł w skład duńskiej prowincji. W 1475 r. znalazł się w składzie reformowanych klasztorów kongregacji holenderskiej, pozostając nadal w prowincji duńskiej. Ostatecznie dopiero w 1517 r. klasztor ten stał się członkiem saskiej prowincji dominikanów. Kościół kalsztorny dominikanów w Rewlu nowił wezwanie św. Katarzyny. Klasztor został zlikwidowany decyzją rady miasta Rewla w 1525 r.

Trzeci konwent dominikański znajdował się w Dorpacie. Założono go tuż przed 1300 r., kiedy to został przyjęty przez kapitułę generalną. Fundacja ta była najpewniej inicjatywą klasztoru ryskiego, jej przeor Daniel został bowiem prze-

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

orem konwentu w Dorpacie. Zakon przestał istnieć w 1525 r., po wygnaniu zakonników zamieszkujących dorpacki klasztor pod wezwaniem św. Marii Magdaleny.

Do początku XIV w. klasztory dominikańskie istniały więc w trzech miastach inflanckich i estońskich: Rydze, Rewlu oraz Dorpacie. W 1311 r. papież Klemens V wydał bullę zezwalającą arcybiskupowi ryskiemu Fryderykowi oraz jego następcom na założenie w każdej metropolii przynajmniej po jednym klasztorze dominikanów i franciszkanów. Dopiero jednak w początkach XVI w. wójt Karkusa Herman Ovelacker von Wischlingen, za zgodą mistrza inflanckiego, osadził dominikanów na zamku w Parnawie. Zostali oni przyjęci do wspólnoty zakonnej na kapitule generalnej odprawionej w Mediolanie w 1505 r. Klasztor ten przestał niebawem istnieć z powodu sprzeciwu rady miejskiej Parnawy. Ostatni klasztor dominikański w północnej Estonii został założony w 1520 r. w Narwie, chociaż już wcześniej, najpóźniej od 1503 r., dominikanie posiadali tam swoją kaplicę.

Z dwóch najstarszych konwentów dominikańskich w Inflantach, na posiedzeniach kapituł generalnych, przedstawiciel Rygi zajmował 14 pozycję w lewym chórze, natomiast Dorpatu 45 w chórze prawym. Inflanckie konwenty dominikańskie nie były najpewniej zbyt duże, chociaż – według konstytucji zakonu – musiało w nich przebywać co najmniej 12 zakonników. Tylu też zakonników zostało wysłanych dla założenia klasztoru w Rewlu w 1246 r. Jednak w źródłach nie występowało ich zwykle razem więcej, niż 5. Jedynie z 1479 r. pochodzi wiadomość, odnosząca się do konwentu ryskiego, iż zmarło tam wówczas 9 braci, 6 kapłanów i 3 konwersów. Z kolei w klasztorze w Rewlu, który uważany jest w późnym średniowieczu za największy, było co najmniej 17 zakonników, zaś w latach 1514––1520 zostało tam przyjętych 14 nowych. Wywodzili się oni początkowo głównie spoza Inflant, chociaż już w późniejszych średniowieczu rekrutacja zakonników miała w większości lokalny charakter. Poszczególne konwenty mogły się poszczycić swoimi własnymi szkołami, przygotowującymi kandydatów w okresie nowicjatu, jak również kształcącymi zakonników. W 1519 r. zostały poświadczone następujące szkoły: studium artium w Rewlu, studium filozofii w Dorpacie oraz studium teologii w Rydze. Podstawy ekonomicznego funkcjonowania klasztorów dominikańskich w Inflantach z Estonią stanowiła w pierwszym rzędzie jałmużna, bardzo liczne zapisy testamentowe, fundacje mszalne, ale również dochody ze spowiedzi, udzielania wiatyku czy grzebania zmarłych. Prowadziły one wreszcie własną działalność gospodarczą. Szczególnie zamożny był konwent dominikanów w Rewlu, o czym świadczy bardzo bogato wyposażony w paramenty liturgiczne skarbiec oraz udzielane przez dominikanów w 1523 r. liczne pożyczki nawet w wysokości 100 grzywien.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

Z zakonu dominikanów wywodziło się w Inflantach z Estonią dwóch biskupów: Henryk, biskup ozylski (1234–1260/1262) oraz Mikołaj, biskup dorpacki (1313–1323). Szczególnie ciekawa jest postać biskupa ozylskiego Henryka, znakomitego organizatora swojej diecezji. To on ustalił jej granice oraz przekazał ⅓ Ozylii w lenno kawalerom mieczowym, w zamian za co uzyskał zbrojną ochronę przeciwko osiadłym tam wasalom oraz pogańskim Estom. Otrzymał ponadto 4 września 1245 r. bullę papieża Innocentego IV *Solet annuere*, która brała biskupstwo ozylskie pod opiekę Stolicy Apostolskiej. To właśnie ów biskup dominikanin utworzył w Parnawie w 1251 r. świecką kapitułę katedralną.

W Inflantach z Estonią działali ponadto franciszkanie, którzy, poza Rygą, zakładali swoje klasztory dopiero u schyłku XV lub w początkach XVI w. Najwcześniejszym powołanym do życia klasztorem braci mniejszych był konwent w Rydze pod wezwaniem św. Katarzyny. Fundacja ta jest datowana na okres przed 1238 r., zaś franciszkanie przybyli do niej z Lubeki (tam ich klasztor został powołany do życia już 1224 r.) oraz z Visby (1233 r.). Wszystkie te trzy klasztory nosiły wezwanie św. Katarzyny. Konwent ryski franciszkanów należał początkowo do prowincji duńskiej, następnie saskiej. Do czasu wprowadzenia obserwancji w 1463 r. przynależał do kustodii Lubeki, a następnie inflancko-pruskiej. W 1524 r. franciszkanie zostali usunięci z miasta. W Rydze istnieli ponadto franciszkanie III reguły – tercjarze pod wezwaniem św. Ducha (od lat 90. XV w.) i tercjarki pod wezwaniem św. Piotra (od lat 60. XV w.). W końcu XV w. klasztory franciszkanów obserwantów pojawiły się ponadto w następujących miejscowościach położonych na terenie Inflant: w diecezji ryskiej w Kokenhusen (założony w latach 1484–1500, upadł ok. 1558 r.) oraz w Lemsal (założony w latach 1466–1472, upadł ok. 1558), w diecezji kurlandzkiej w Hasenpot (założony między 1484–1500), w diecezji dorpackiej w Dorpacie (założony ok. 1466 r.), w którym w początkach XVI w. jest poświadczone również istnienie klarysek, w Felinie (założony w latach 1466–1472, przestał istnieć w połowie XVI w.) oraz w diecezji rewelskiej w Wesenbergu (założony w 1502 r.).

Ważną rolę od początku prowadzenia misji odgrywali na tych terenach również cystersi. Klasztory cysterskie istniały na terenie archidiecezji ryskiej od 1205 lub 1208 r. do 1305 r. w Dyjamencie, następnie w Padis (diecezja rewelska) oraz w Falkenau (diecezja dorpacka, założony najpewniej w 1233 r.). W XIII w. powstały ponadto konwenty cysterek w Rydze (przed 1255 r.), w Rewlu (przed 1267 r.) oraz w Lealu w diecezji ozylskiej (między 1262 a 1285 r.). Z kolei w XIV w. klasztor cysterek został ufundowany w Dorpacie (przed 1345 r.). Przyjrzyjmy się przykładowo fundacji oraz organizacji klasztoru w Falkenau, położonego w diecezji dorpackiej. Został on założony najpewniej w 1233 r. i podobnie jak klasztor

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

w Dyjamencie, był filią niemieckiego klasztoru w Pforcie. Na jego czele stał opat, jego zastępcą był przeor, porządkiem służby bożej kierował zachrystianin, sprawami zaopatrzenia – piwniczy. Obok konwentu zakonników w klasztorze istniała grupa świeckich podporządkowana regułom klasztornych. Byli to tzw. *konwersi*, na których czele stał *magister conversorum*. Cystersi byli zakonem egzymowanym, podległym bezpośrednio Stolicy Apostolskiej. Zarządzanie majątkiem cystersów z Falkenau, który kształtował się już od połowy XIII w., należało bezpośrednio do opata. Na majątek ten składał się w XIV w. duży kompleks majątkowy w duńskiej części Estonii, który został sprzedany zakonowi krzyżackiemu w 1411 r. W końcu interesującego nas okresu cystersi z Falkenau posiadali znaczące posiadłości w południowo-zachodniej części władztwa biskupów dorpackich. Od XIV w. należał do nich ponadto dom wraz ze spichrzem w Rewlu. W początkach XV w. spotykamy w Falkenau wójta dóbr klasztornych, którą to funkcję – co jest rzadkością – pełnił jeden z zakonników.

Ponadto w Inflantach znajdowały przynajmniej dwa konwenty beginek. Pierwszy jest poświadczony w Rydze już u schyłku XIII w., drugi natomiast w Rewlu. Do tego miasta sprowadził beginki Szymon von der Borch, biskup rewelski w latach 1477–1492. Pochodziły one z konwentu w Detmold. Ich działalnośc jest potwierdzona w Rewlu w latch 20. i 30. XVI w., m.in. w zakresie opieki nad chorymi.

Na terenie Inflant występowały ponadto augustianki-eremitki oraz antonianie. Klasztor augustianek św. Anny został założony po 1477 r. pod miejscowością Lemsal na terenie archidiecezji ryskiej. Z kolei antonianie mieli swoją siedzibę w Lennewarden, również na terenie archidiecezji ryskiej. Powstała ona najpóźniej przed 1514 r. W 1407 r. rozpoczęła się natomiast budowa klasztoru brygidek w Mariental koło Rewla, który w 1411 r. otrzymał papieskie zatwierdzenie, zaś w 1436 r. poświęcono go św. Brygidzie. Była to fundacja trzech kupców z Rewla. Ten podwójny klasztor dla zakonnic i zakonników wyposażono w znaczące dobra ziemskie. Po 1506 r. został zreformowany przez wizytatorów ze szwedzkiej Vadsteny, w 1575 r. splądrowany przez wojska moskiewskie, zaś w 1577 r. zniszczony.

W pięciu diecezjach położonych na terytorium Inflant u schyłku średniowiecza znajdowało się około 180 kościołów parafialnych (E. O. Kuujo). Przykładową strukturę parafialną rozpatrzmy dla diecezji dorpackiej. Pierwsze 7 parafii pojawiło się tam już w roku 1234, kiedy była ona jeszcze nazywana diecezją Lealu. Na terytorium zakonu krzyżackiego, czyli w zachodniej części tej diecezji, znajdowało się łącznie 16 wiejskich kościołów parafialnych. Z kolei na terytorium biskupów dorpackich było ich 19. Do tego dochodzą parafie miejskie, które do połowy XV w. miały swoje siedziby w Dorpacie (4 parafie: św. Jana, Najświętszej Marii Panny,

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

św. Jakuba oraz św. Ducha), a także w Felinie i Odenpäh. Na terytorium biskupim było więc łącznie 25 parafii, zaś w całej diecezji dorpackiej osiągnęły one liczbę 41.

Podstawą uposażenia plebanów we wszystkich diecezjach były przede wszystkim dobra ziemskie o bardzo zróżnicowanym areale (od 1 do 6 pługów) oraz daniny, do których byli zobowiązani parafianie. Podobnie zróżnicowane były dochody plebanów. Na podstawie opłat annatowych z 1319 r. można stwierdzić, że wynosiły one od kilku do kilkudziesięciu grzywien rocznie. Prawo patronatu kościołów parafialnych należało do następujących podmiotów: do zakonu krzyżackiego, biskupów, kapituł katedralnych, klasztorów oraz szlachty wasalnej. Biskupi diecezji inflanckich i estońskich często odstępowali to prawo swoim kolegiom kanonickim. Na przykład ryska kapituła katedralna dysponowała takim prawem w stosunku do dwóch kościołów w Rydze (św. Piotra i św. Jakuba), a ponadto w Kircholmie, Uxküll, Kubezal i Dondangen. Prawo patronatu miały również klasztory cysterskie w Padis (diecezja rewelska) oraz Falkenau (diecezja dorpacka). Warto wreszcie dodać, że w diecezji rewelskiej do roku 1346 prawo patronatu w stosunku do 8 kościołów parafialnych wykonywał król duński.

Duchowni, szczególnie ci którzy obejmowali godności biskupie w Inflantach do końca XIII w., wywodzili się głównie z północno-zachodnich Niemiec: Holsztyna, Westfalii, Dolnej Nadrenii. Ponieważ dochody z diecezji inflanckich powierzanych ich jurysdykcji były często niewystarczające, przebywali oni jako goście na dworach arcybiskupów: Moguncji, Trewiru, Kolonii oraz biskupów: Utrechtu, Liège, Münster, Paderborn, Hildesheim, Wormacji, Metzu, Ratzeburga czy Kamienia. Wykonywali oni często na terenie tych diecezji funkcje biskupów pomocniczych. Wśród biskupów inflanckich tego wczesnego okresu najliczniej byli reprezentowani duchowni, którzy uzyskali wcześniejszą zakonną formację u cystersów, w mniejszym stopniu augustianów i mendykantów. Rekrutowali się oni, poza tym, z niemieckich kapituł katedralnych. Na przykład opatem cystersów w niemieckim Lockum koło Hanoweru był Bertold Schulte, późniejszy biskup Uxküll (1196–1198), opatem cystersów w Dyjamencie był natomiast Teodoryk von Treiden, późniejszy biskup Estonii (1211–1219); początkowo kanonikiem kapituły w Hildesheim, a następnie cystersem w klasztorze Marienfeld, a potem opatem w Dyjamencie był późniejszy biskup Selonii Bernhard zur Lippe (1218–1224); przeorem cystersów w klasztorze Pforta w Turyngii był Godfryd, późniejszy biskup ozylski (1228–1229); cystersem w belgijskim klasztorze Alma był tymczasem Baldwin, późniejszy biskup Semigalii (1232–1236). Do zakonu augustianów należał późniejszy biskup Uxküll Meinhard (1186–1196), dominikaninem był późniejszy biskup ozylski, wspomniany już, Henryk (1234–1260 lub 1262), zaś franciszkaninem Teodoryk von Minden, późniejszy biskup Wironii (1247–1272). Ze środowisk kanoników kapitulnych wywodziło się

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

dwóch biskupów: z Bremy Albert von Bekeshovede, późniejszy zwierzchnik diecezji ryskiej, natomiast z Hamburga Fryderyk von Haseldorf, biskup Dorpatu. Wśród biskupów inflanckich tego czasu spotykamy zarówno przedstawiecieli niemieckich rodzin rycerskich (np. Bernhard zur Lippe z Westfalii, Emund von Werd z okolic Koblencji oraz Fryderyk von Haseldorf z Holsztyna), jak również mieszczańskich (np. Teodoryk von Minden, mieszczanin Hildesheim).

Skład społeczny kapituł katedralnych można scharakteryzować na przykładzie dwóch kapituł: dorpackiej i kurlandzkiej. Dla tej pierwszej korporacji jest on możliwy do określenie jednak dopiero od XIV w., gdyż w stuleciu poprzednim w źródłach pojawiały się wyłącznie imiona kanoników. W wieku XIV w kapitule dorpackiej występują głównie synowie patrycjuszy z Rewla, Dorpatu, Rygi i Lubeki. Często jednak owe rodziny patrycjuszowskie wywodziły się z rodzin szlacheckich. Szlachta wasalna biskupstwa dorpackiego nie posyłała jeszcze wówczas swoich synów do stanu duchownego. Nie traktowała ona kapituły jako instytucji zaopatrzenia majątkowego, dopóki w biskupstwie istniały jeszcze dobra lenne. Dopiero od początku XV w. spotyka się w tam w większej liczbie przedstawicieli rodzin wasali biskupstwa dorpackiego. Z kolei w kapitule kurlandzkiej można stwierdzić, na podstawie dotychczasowych, niewystarczających niestety, badań, zdecydowaną przewagę synów mieszczańskich nad duchownymi szlacheckiego pochodzenia.

Szkoły katedralne kształcące kadry duchowieństwa istniały: w diecezji rewelskiej w Rewalu już w 1319 r., w diecezji ozylskiej w Hapsalu w 1334 r., natomiast w arcybiskupstwie ryskim w Rydze w 1391 r. Nie została poświadczona szkoła katedralna w diecezji dorpackiej.

Interesująco wygląda wykształcenie duchowieństwa kapituł katedralnych w okresie od XIII do połowy XVI w. Do tych czterch instytucji występujących na obszarze diecezji ryskiej, dorpackiej, ozylskiej i rewelskiej (pomijam tutaj krzyżacką kapitułę kurlandzką) i grupujących elitę inflanckiego i estońskiego duchowieństwa, należało łącznie 612 prałatów i kanoników, z których 180, czyli ok. 30% studiowało na uniwersytetach. Podejmowali oni naukę zdecydowanie przed wejściem do korporacji katedralnej i uzyskaniem tam prebendy. O ile dla XIII w. nie można potwierdzić źródłowo studiów żadnego z kanoników wchodzących w skład wymienionych kapituł, o tyle już w XIV w. studiowało ok. 7% z nich, zaś w 2. połowie XV ponad 60% (w kapitule dorpackiej nawet 85%) i ten wysoki poziom utrzymał się również w 1. połowie XVI w. Wśród studiujących inflanckich kanoników katedralnych blisko połowa rekrutowała się właśnie z Inflant i Estonii, spośród nich prawie 40 odbyło studia prawnicze. Poza uniwersytetami zachodnioeuropejskimi – Bolonią czy Paryżem – kanonicy inflanccy najczęściej studiowali

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

we wschodnich Niemczech: w Lipsku, Greifswaldzie, Rostoku, ale także w Heidelbergu, Wiedniu i Pradze.

Dla XIII i XIV w. brakuje, poza jedną, informacji źródłowych, które wskazywałyby na zwoływanie przez arcybiskupów ryskich synodów prowincjonalnych. Jedyna informacja, która może sugerować odbycie takiego synodu w Rydze 18 sierpnia 1258 r., pochodzi z uroczystego dokumentu odpustowego wystawionego przez arcybiskupa Alberta oraz Heidenryka, biskupa chełmińskiego, Anzelma, biskupa warmińskiego, Henryka, biskupa sambijskiego oraz Henryka, biskupa kurlandzkiego dla dobroczyńców klasztoru cysterek w Rydze. Po raz pierwszy próba zwołania synodu prowincjonalnego do Rygi została podjęta przez arcybiskupa Jana Ambundiego w roku 1422. Ówczesny wielki mistrz zakonu Paweł von Russdorf w liście z 17 grudnia tego roku zwrócił się do metropolity z prośbą o przesunięcie terminu synodu przede wszystkim ze względu na duże trudności i zniszczenia, jakie miały wówczas miejsce w Prusach, szczególnie w diecezjach: chełmińskiej i pomezańskiej.

Kolejną próbę zwołania ryskiego synodu prowincjonalnego podjął arcybiskup Hennig von Scharfenberg w 1426 r. Inicjatywa ta spotkała się z chłodnym przyjęciem ze strony biskupów pruskich, którzy odbyli swój synod prowincjonalny 18 maja 1427 r. w Elblągu. Uchwalone nań statuty zostały konfirmowane przez arcybiskupa ryskiego i przyjęte jako obowiązujące prawo. Nie są one zbyt obszerne, składają się zaledwie z czternastu niewielkich rozdziałów. Zmierzają wyraźnie w kierunku zreformowania życia wewnętrznego w poszczególnych diecezjach, tj. podniesienia dyscypliny duchowieństwa w zakresie wykonywania funkcji kultowych, duszpasterskich i kaznodziejskich.

Niezależnie od odbytego prowincjonalnego synodu elbląskiego oraz przyjętych przezeń statutów, arcybiskup ryski Hennig Scharfenberg zwołał kolejne tego typu zgromadzenie duchowieństwa w Rydze. Odbyło się ono w dniach od 25 stycznia do 6 lutego 1428 r. Jego efektem było opublikowanie kolejnych statutów, opartych przede wszystkim, niekiedy wręcz dosłownie, na kanonach prawa powszechnego. Nie brały one natomiast pod uwagę ustaw elbląskich. Jak napisano we wstępie do tego pomnika ustawodawstwa, został on wydany w celu poprawy życia i obyczajów zarówno kleru, jak też osób świeckich, a także zwiększenia kultu Bożego. Pełna wersja statutów ryskich liczy łącznie 51 punktów (według edycji Franza Hiplera), skrócona zaś 39 (według edycji Heinricha Friedricha Jacobsona). Zostały one poświęcone między innymi: zasadom wiary katolickiej i interpretacji świętych kanonów, warunkom obejmowania beneficjów kościelnych, kwalifikacjom kandydatów do uzyskiwania święceń, sprawowaniu liturgii, sądownictwu kościelnemu, wizytacjom, życiu kleru, konkubinatowi, uposażeniu prebend

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

i godności kościelnych, alienacji dóbr kościelnych, imunitetowi duchowieństwa, symonii, zasadom udzielania chrztu, zawieraniu małżeństw i dyspensach z tym związanych, pogrzebom, daninom kościelnym i ofiarom mszalnym, budowie i restaurowaniu kościołów, prawu patronatu, przechowywaniu eucharystii, zakazowi tłumaczenia *in vulgare* ksiąg teologicznych, czy z prawa kanonicznego. W omawianej kodyfikacji zwraca uwagę położenie nacisku na udzielanie sakramentów, szczególnie sakramentu małżeństwa w kontekście istniejących w tym zakresie przeszkód kanonicznych. Spowiedz, a zwłaszcza pokuta, winny być poddane głębszej analizie, z uwzględnieniem przez duchownego motywów prowadzących penitenta do grzechu. Statuty zakazywały zmuszania poddanych chłopów do pracy, ale także do odbywania targów w święta kościelne oraz niedziele. Regulowały wreszcie niektóre elementy życia gospodarczego, w tym zasady transakcji hadlowych opartych na równości w zawieraniu kontraktów. Występowały także przeciwko różnym formom ówczesnej lichwy. Ogólnie mówiąc, omawiane statuty odnosiły się do różnych aspektów wewnętrznego funkcjonowania diecezjalnych jednostek administracji kościelnej w prowincji ryskiej.

Potrzeba modyfikacji rozwiązań prawnych przyjętych na ryskim synodzie prowincjonalnym w 1428 r., uwarunkowana zmianami prawa kościelnego przyjętymi tym razem na soborze w Bazylei, doprowadziła arcybiskupa Henniga von Scharpenberga do zwołania w 1437 r. również w Rydze kolejnego synodu prowincjonalnego. Efektem jego prac były uzupełniające statuty, które odpowiadały w swej treści dekretom bazylejskim.

W okresie reformacji upadły wszystkie biskupstwa inflanckie i estońskie. W 1566 r. przestało istnieć także arcybiskupstwo i metropolia w Rydze. W myśl bowiem *pacta subiectionis* podpisanych w Wilnie 28 listopada 1561 r. panującym wyznaniem w Inflantach miał być luteranizm. Na miejsce zniesionych diecezji inflanckich król Stefan Batory ufundował w 1582 r. nowe biskupstwo w Wenden (Kieś, Cesis), które włączono do gnieźnieńskiej prowincji kościelnej. Bulla erekcyjna dla tego biskupstwa została wydana formalnie przez papieża Sykstusa V dopiero 1 maja 1585 r.

LITERATURA

Angermann N., *Livland im ausgehenden Mittelalter*, w: *Wolter von Plettenberg, der grösste Ordensmeister Livlands*, Lüneburg 1985, s. 9–21.

Arbusow L., *Die Einführung der reformation in Liv-Est-und Kurland*, Leipzig 1921.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

Arbusow L., *Grundriss der Geschichte Liv-Est-und Kurland*, Riga 1908.
Arbusow L., *Livlands Geistlichkeit vom Ende des 12. bis ins 16. Jahrhundert*, Jahrbuch für Genealogie, Heraldik und Sphragistik Jhrg. 1900, s. 33–80; 1902, s. 39–134; 1911––1913, s. 1–432.
Baltische Lande, Bd. 1 *Ostbaltische Frühzeit*, Hrsg. A. Brackmann, C. Engel, Leipzig 1939.
Benninghoven F., *Der Orden der Schwertbrüder. Fratres Militie Christi de Livonia*, Köln––Graz 1965.
Biskup M., *Niektóre potrzeby historiografii do dziejów polskich Inflant (Łatgalii) i Kurlandii w 16–18 wiekach*, w: *Łotwa-Polska*, Ryga 1995.
Boockmann H., *Der Einzug des Erzbischofs Silvester Stodewescher von Riga in sein Erzbistum ins Jahre 1449*, „Zeitschrift für Ostforschung" 1986, Bd. 35, s. 1–17.
Bruiningk von H., *Messe und kanonisches Stundengebet nach dem Brauche der Rigaschen Kirche im späteren Mittelalter*, „Mittelungen aus dem Gebiet der Geschichte Liv-Est--und Kurlands" 1904, Bd. 19, s. 1–656.
Busch N., *Geschichte und Verfassung des Bistums Oesel-Wiek bis zur Mitte des vierzehnten Jahrhunderts*, Bd. I *Geschichte des Bistums bis 1337*, Riga 1934.
Caune A., *Christentum und heidnischer Volksglaube in Lettland während des 13.–14. Jahrhunderts im Spiegel archäologischer Quellen*, w: *Rom und Byzanz im Norden Mission und Glaubenswechsel im Ostseeraum während des 8.-14. Jahrhunderts*, Bd. 2, Hrsg. M. Müller-Wille, Stuttgart 1998, s. 69–80.
Gąsowska M., *Kościół św. Olafa w Rewalu (Tallinie) w XIII i XIV wieku*, w: *Ecclesia et civitas. Kościół i życie religijne w mieście średniowiecznym*, Warszawa 2002, s. 187–200.
Gernet A., *Verfassungsgeschichte des Bisthums Dorpat bis zur Ausbildung der Landstände*, Reval 1896.
Girgensohn P., *Die Inkorporationspolitik des Deutschen Ordens in Livland 1387–1397*, „Mittelungen aus dem Gebiet der Geschichte Liv-Est-und Kurlands" 1910, Bd. 20, s. 1–86.
Gnegel-Waitschies G., *Bischof Albert von Riga. Ein Bremer Domherr als Kürchenfürst im Osten (1199–1229)*, Hamburg 1958.
Hasselblatt R., *Die Metropolitanverbindungen Revals mit Lund*, „Mittelungen aus der livländische Geschichte" 1890, Bd. 14, s. 461–466.
Hausen G. von, *Die Kirchen und ehemaligen Klöster Revals*, Reval 1885.
Hellmann M., *Das Lettenland im Mittelalter. Studien zur ostbaltischen Frühzeit und lettischen Stammesgeschichte, insbesondere Lettgallens*, München–Köln 1954.
Hellmann M., *Die Verfassungsgrundlagen Livlands und Preussens im Mittelalter*, „Ostdeutsche Wissenschaft" 1956–1957, Bd. 3–4, s. 78–108.
Hertwich E., „Das Kurländische Domkapitel bis 1561. Untersuchungen über die persönliche Zusammensetzung des kapitels hinsichtlich der Herkunft und Laubahn seiner Bischöfe und Domherrem", Królewiec 1943 (maszynopis).
Hubatsch W., *Die deutsche Siedlung in Livland im Mittelalter. Deutsche Ostsiedlung im Mittelalter und Neuzeit. Studien zum Deutschtum im Osten*, Bd. 8 (1971), s. 107–129.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

Jach M., *Obsada biskupstw inflanckich w l. 1385–1466*, Zeszyty Naukowe UJ, Prace Historyczne, z. 132 (2005), s. 23–46.

Jähnig B., *Die Verfassung der Domkapitel der Kirchenprovinz Riga. Ein Überblick*, w: *Kirchengeschichtliche Probleme des Preussenlandes aus Mittelalter und frühen Neuzeit*, Hrsg. B. Jähnig, Marburg 2001.

Jähnig B., *Der Kampf des Deutschen Ordens um die Schutzherrschaft über die livländischen Bistümer*, w: *Ritterorden und Kirche im Mittelalter*, Hrsg. Z. H. Nowak, Toruń 1997, s. 97–112.

Jähnig B., *Die Anfänge der Sakraltopographie von Riga*, w: *Studien über die Anfänge der Mission in Livland*, Sigmaringen 1989, s. 123–158.

Jähnig B., *Die Entwicklung der Sakraltopographie von Memel im Mittelalter und in der frühen Neuzeit*, w: *Das Preussenland als Forschungsaufgabe. Eine europäische Region in ihren geschichtlichen Bezügen*, Hrsg. B. Jähnig, G. Michels, Lüneburg 2000, s. 209–226.

Jähnig B., *Die Rigische Sache zur Zeit des Erzbischof Johannes Ambundii (1418–1424)*, w: *Von Akkon bis Wien. Studien zur Deutschordensgeschichte von 13. bis zum 20 Jhr.*, Marburg 1978, s. 84–105.

Jähnig B., *Johann von Wallenrode OT Erzbischof von Riga, königlicher Rat, Deutschordensdiplomat und Bischof von Lüttich im Zeitalter des Schismas und des Konstanzer Konzils (um 1370 bis 1419)*, Bonn/Bad Godesberg 1970.

Jähnig B., *Zisterzienser und Ritterorden zwischen geistlicher und weltlicher Macht in Livland und Preussen zu Beginn der Missionszeit*, w: *Die Ritterorden zwischen geistlicher und weltlicher Macht im Mittelalter*, Hrsg. Z. H. Nowak, Toruń 1990, s. 71–86.

Jähnig B., *Zur Perönlichkeit des Dorpater Bischofs Dietrich Damerow*, w: „Beiträge zur Geschichte Westpreussen. Zeitschrift der Copernicus-Vereinigung zur Pflege der Heimatkunde und Geschichte Westpreussen", Nr 6, Münster 1980, s. 5–22.

Johansen P., *Mühlen von zur H.*, Deutsch und Undeutsch im mittelalterlichen und frühneuzeitlichen, Rewal–Köln–Wien 1973.

Johansen P., *Nordische Mission. Revals Gründung und die Schwedensiedlung im Estland*, Stokholm 1951.

Kallmeyer Th., *Geschichte der Habitsveränderung des Rigaischen Domkapitels*, „Mitteilungen aus der livländischen Geschichte" 1842, Bd. 2, s. 197–340.

Kroeger G., *Erzbischof Silvester Stodewescher und sein Kampf mit dem Orden um die Herrschaft über Riga*, „Mitteilungen aus der livländischen Geschichte" 1930, Bd. 24, s. 147–280.

Kuujo E. O., *Die rechtliche und wirtschaftliche Stellung der Pfarrkirchen in Alt-Livland*, Helsinki 1958.

Laakmann H., *Geschichte der Stadt Pernau in der Deutsch-Ordenszeit (bis 1558)*, Marburg––Lahn 1956.

Lemmens L., *Die Franziskanerkustodie Livland*,1912.

Löwis of Menar K. von, *Erläuterungen zu der Karte von Livland im Mittelalter [...]*, Reval 1895.

Mettig C., *Zur Verfassungsgeschichte des Rigaschen Domkapitels*, „Mitteilungen aus dem Gebiete der Geschichte Liv-, Est-und Kurlands" 1875, Bd.12, s. 509–537.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

Militzer K., *Die Finanzierung der Erhebung Sylwester Stodewescher zum Erzbischof von Riga*, „Zeitschrift für Ostforschung" 1979, Bd. 28.

Militzer K., *Livländische Geistliche als Besucher der europäischen Universitäten im späten Mittelalter*, Nordost-Archiv, N. F., Bd. 7(1998), H. 1, s. 65–80.

Mugurevics E., *Die Verbreitung des Christentums in Lettland vom 11. Jahrundert bis zum Anfang des 13. Jahrhunderts*, w: „Rom und Byzanz", Bd. 2, s. 81–96.

Mühlen H.von zur, *Livland von der Christianisierung bis zum Ende seiner Selbständigkeit (etwa 1180–1561)*, w: *Deutsche Geschichte in Osten Europas. Baltische Länder*, Hrsg. G. von Pistohlkors, Berlin 1994.

Neitmann K., *Der Deutsche Irden und die Revaler Bischofserhebungen im 14. Und 15. Jhr.*, w: *Reval. Handel und Wandel von 13. Bis 20. Jhr*, Hrsg. N. Angermann, W. Lenz, Lüneburg 1997, s. 43–86.

Neitmann S., *Von der Grafschaft Mark nach Livland. Ritterbrüder aud Westfalen im livländischen Deutschen Orden*, Köln–Weimar–Wien 1993.

Nyberg T., *Brigittinische Klostergründungen des Mittelalters*, Lund–Leiden 1965.

Petersohn J., *Der südliche Ostseeraum im kirchlich-politischen Kräftespiel des Reiches*, Polens und Dänemark von 10. bis 13. Jhr. Köln–Wien 1979.

Rauch von G., *Der Deutsche Orden und die Einheit des baltischen Landes*, Hamburg––Rahlstedt 1961.

Rauch von G., *Stadt und Bistum Dorpat zum Ende der Ordenszeit*, „Zeitschrift für Ostforschung" 1975, Bd. 24, s. 577–626.

Riis T., *Die Administration Estlands*, w: *Die Rolle der Ritterorden in der mittelalterlichen Kultur*, Hrsg. Z. H. Nowak, Toruń 1985, s. 117–127.

Schonebohm F., *Die Besetzung der livländischen Bistümer bis zum Anfang des 14. Jhrs*, „Mitteilungen aus der livländischen Geschichte" 1910, Bd. 20, H. 3, s. 295–365.

Schwabe A., *Grundriss der Agrargeschichte Lettlands*, Riga 1928.

Schwartz Ph., *Kurland im 13. Jhr. bis zum Regierungsantritt Bischof Edmund von Werd*, Leipzig 1875.

Seraphim E., *Geschichte von Livland*, Bd. 1 *Das livländische Mittelalter und die Zeit der Reformation (bis 1582)*, Gotha 1906.

Stachelberg Baron F. von, *Der Landbesitz im Kreise Pernau zur Orsdenszeit*, w: *Sitzungsberichte der Altertumsforschenden Gesellschaft zu Pernau*, Bd. 8 (1914–1925), Pernau 1926, s. 143–282.

Stackelberg Baron F. von, *Die Verwaltung des Bistums Oesel–Wiek im 16. Jhr.*, w: *Sitzungsberichte der Gesellschaft für Geschichte und Altertumskunde zu Riga*, Riga 1936, s. 36–51.

Stern C. von, *Livlands Ostgrenze im Mittelalter vom Peipus bis zur Düna*, „Mittelungen aus dem Gebiet der Geschichte Liv-Est-und Kurlands" 1924–1925, Bd. 23(), s. 195––240.

Strods H., *Latvijas katolu Boznicas vesture 1075–1995*, Riga 1996.

Studien über die Anfänge der Mission in Livland, Hrsg. M. Hellmann, Sigmaringen 1989.

Tarvel E., *Mission und Glaubenwechsel in Estland und Livland im 11.–13. Jahrhundert afgrund sprachlicher Quellen*, w: *Rom und Byzanz*, Bd. 2, s. 57–68.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

Vehtre S., *Kroniki bałtyckie (inflanckie) XIII–XVIII w. jako źródło historyczne. Stan badań*, „Zapiski Historyczne" 1969, t. 34, s. 661–667.
Walther-Wittenheim G. von, *Die Dominikaner in Livland im Mittelalter*, Romae 1938.
Wittram R., *Baltische Geschichte. Die Ostseelande Livland, Estland, Kurland 1180–1918*, München 1954 (z mapami).
Vehtre S., *Kroniki bałtyckie (inflanckie) XIII–XVIII w. jako źródło historyczne. Stan badań*, „Zapiski Historyczne" 1969, t. 34, s. 661–667.
Walther-Wittenheim G. von, *Die Dominikaner in Livland im Mittelalter*, Romae 1938.
Wittram R., *Baltische Geschichte. Die Ostseelande Livland, Estland, Kurland 1180–1918*, München 1954 (z mapami).

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

CZĘŚĆ III

WYKAZ URZĘDÓW

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

DOSTOJNICY ZAKONU KRZYŻACKIEGO W PRUSACH

Bernhart Jähnig

WSTĘP

Dzieje administracji zakonu krzyżackiego w Prusach, podobnie jak jego historię polityczną, można podzielić na trzy okresy: czasy mistrzów krajowych (1230/1231–1309), wielkich mistrzów w Malborku (1309–1457) i Królewcu (1457–1525). Podział ten jest wyraźny, jeśli nawet jego skutki nie wszędzie w kraju były dostrzegalne. Po zdobyciu Pomorza Gdańskiego centralne władze zakonne z wielkim mistrzem na czele przeniosły w 1309 r. swoją rezydencję z obszaru śródziemnomorskiego do Malborka nad Nogat. W następstwie tego powiększyła się liczba urzędów wielkich dostojników i administracji terytorialnej. W 1457 r. podczas wojny trzynastoletniej (1454–1466), gdy Polska przejęła Malbork (1457 r.), wielki mistrz przeniósł się do Królewca. Wskutek tego nie tylko zmniejszyła się liczba urzędów wielkich dostojników, lecz także – w związku z utratą zamożnej zachodniej części Prus po II pokoju toruńskim w 1466 r. – został ograniczony dotychczasowy porządek administracyjny, podział na komturstwa.

Ponieważ od tych wydarzeń zależna była bieżąca obsada urzędów dostojników tak w obrębie centralnej władzy krzyżackiej, jak i w administracji regionalnej, także wykaz urzędników należało podzielić na trzy odrębne części. Okazuje się jednak, że 1309 r. jako cezura nie miał wpływu na obsadę urzędów. W administracji terytorialnej nie zaszły większe zmiany, nie uległy zmianie komturstwa w ziemi chełmińskiej i we właściwych Prusach, lecz jedynie utworzone zostały nowe jednostki administracyjne na nowo zdobytych ziemiach, dlatego też stało się celowe połączenie wykazów urzędów z czasów mistrzów krajowych i wielkich mistrzów w Malborku. Stąd jedynie obsadę urzędów z czasów wielkich mistrzów w Królewcu w latach 1457–1525 wyodrębniono w specjalnym drugim rozdziale, choć on naturalnie jest wyraźnie krótszy.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

Pod nazwą dostojników, których wykazy zostały tu przedstawione, rozumiemy braci zakonnych należących do centralnych władz Zakonu albo przynajmniej w szerszym sensie zaliczających się do doradców wielkiego mistrza oraz tych, którzy zajmowali w administracji kraju odpowiednio wysoką samodzielną pozycję. W odróżnieniu od nowoczesnego podziału władzy państwowej na rząd, administrację i sądownictwo w zakonie krzyżackim panowały typowe średniowieczne stosunki, w których wymienione funkcje związane były z osobami dostojników. Według statutów, wszyscy bracia zakonni byli wprawdzie równi, lecz kapituły generalna i prowincjalna przekazywały im na pewien czas urzędy, które dawały im pierwszeństwo przed innymi braćmi. Nie potrzeba tu bliżej omawiać sprawy, że pewni bracia dzięki swemu pochodzeniu albo wykształceniu dochodzili do urzędów, gdyż nie jest to celem tego opracowania, chcemy jedynie ustalić, którzy bracia jakie urzędy sprawowali. Niniejsze wykazy wymieniają dostojników według hierarchii.

Centralne władze zakonne miały zasadnicze znaczenie dla rozwoju Zakonu nad Bałtykiem jeszcze przed przeniesieniem swojej rezydencji do Prus, dlatego na początku naszego wykazu podajemy mistrzów lub wielkich mistrzów z okresu przedpruskiego. W wykazie tym umieszczono najpierw zwierzchników szpitala założonego w Akkonie w 1190 r., następnie mistrzów po przemianie bractwa szpitalnego w zakon rycerski w 1198 r., a na końcu wielkiego mistrza Zygfryda von Feuchtwangena, który doprowadził do przeniesienia siedziby wielkiego mistrza z Wenecji do Malborka.

W dalszej kolejności wykaz zawiera rozdział *Dostojnicy w czasach mistrzów krajowych i wielkich mistrzów w Malborku*. Rozpoczynają go wielcy mistrzowie, jako najwyżsi rangą w Zakonie, od Karola z Trewiru aż do Ludwika von Erlichshausena. Nie odgrywa tu żadnej roli fakt, że Karol z Trewiru siedem ostatnich lat w czasie sprawowania urzędu wielkiego mistrza przebywał poza Prusami.

Gdy kolejni wielcy mistrzowie w Prusach pojawiają się dopiero w XIV w., to centralne urzędy pruskiej gałęzi występują już wraz z przybyciem Hermana Balka, mistrza krajowego, i jego pierwszych towarzyszy broni nad dolną Wisłę. W latach 30. XIII w. zaczęły się krystalizować trzy gałęzie Zakonu, obejmujące kraje niemieckie, włoskie oraz Prusy i Inflanty – określały one oblicze Zakonu aż do reformacji. Na czele każdej z nich stał mistrz krajowy. Urząd mistrza krajowego po przybyciu do Prus wielkiego mistrza stał się zbędny. Z wyborem następcy Karola z Trewiru, który na stałe pozostał w Prusach, urząd ten został zniesiony.

Pierwszym doradcą mistrza krajowego stał się – podobnie jak w Inflantach – marszałek krajowy, na którego barkach, w odróżnieniu od późniejszego wielkiego marszałka, nie spoczywały jakieś dostrzegalne zadania w administracji terytorial-

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

nej. Urząd ten przez parę lat po ostatecznym podboju Prus nie pojawia się więcej źródłach.

W Rzeszy Niemieckiej już przed wykształceniem się urzędu mistrza niemieckiego, który dowodnie pojawia się dopiero od 1216 r., istniała dla posiadanych tam majątków i braci zakonnych prowincja (*baliwat*) pod kierownictwem komtura krajowego (*Landkomtur*). Ten dopiero od 1235 r., gdy posiadłości krzyżackie podzieliły się na dalsze baliwaty, awansował na mistrza krajowego (*Landmeister*). Inaczej przebiegał ten proces w Prusach, gdyż zamki i konwenty powstawały tu wraz z postępami w zdobywaniu kraju, dlatego istniał najpierw mistrz krajowy. Już w 1232 r. powstał zamiar utworzenia prowincji osobnych dla Prus i Inflant. Gdy chełmińscy komturowie krajowi pozostali jako zwierzchnicy prowincji zakonnej aż w głąb XIV w. (1336), to we właściwych Prusach rozwój administracji potoczył się inaczej. Mistrz krajowy, który rezydował oficjalnie od 1251 r. w Elblągu, zrezygnował z dalszego podporządkowania właściwych Prus komturowi krajowemu i sam przejął kierownictwo nad powstającą prowincją Zakonu. Pojęcie *baliwatu* nie było nigdy używane ani w Prusach, ani w Inflantach. W Prusach więc, inaczej niż w Rzeszy Niemieckiej, nie było pośredniej instancji między centralnymi władzami zakonnymi a samodzielnymi konwentami.

Wykaz urzędów rozpoczynają wielcy dostojnicy w okresie malborskim. Na wzór urzędów na głównym zamku w Ziemi Świętej, powstały urzędy wielkiego komtura, wielkiego marszałka, wielkiego szpitalnika, wielkiego szatnego i podskarbiego, którzy stali się najwyższej rangi doradcami wielkiego mistrza. Gdy wielki komtur i podskarbi wkrótce po przeniesieniu się wielkiego mistrza do Malborka sprawowali tu swe funkcje, to trzej inni wielcy dostojnicy po kilku latach, także wahań, kierowali najznaczniejszymi konwentami w Królewcu, Elblągu i Dzierzgoniu. Związek trzech wielkich dostojników z tymi konwentami był rzadko przerywany. Po utracie Malborka w 1457 r. nie został już obsadzony urząd podskarbiego. Odtąd zadanie prowadzenia kasy spoczywało na podskarbim, który nie był członkiem Zakonu.

Na czele konwentu stał komtur. Komturowie stanowili największą liczbę wśród dostojników krzyżackich. W Prusach konwenty z komturami obsadzano według planów militarno-politycznych i osadniczych centralnych władz Zakonu. Po stłumieniu pierwszego powstania pruskiego, po układzie dzierzgońskim w 1249 r., w ziemi chełmińskiej, na której czele stał komtur krajowy, powstało najpierw sześć konwentów. Każdy z nich pod kierownictwem komtura był odpowiedzialny za administrację okręgu, który nazywał się komturstwem. We właściwych Prusach zostały utworzone osobne komturstwa dla każdej pruskiej ziemi – jak wyżej wspomniano – bezpośrednio podlegające mistrzowi krajowemu. Najpierw były

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

to komturstwa z następującymi siedzibami: Dzierzgoń dla Pomezanii, Zantyr – obszaru ujścia Wisły, Elbląg – Pogezanii, Bałga – Warmii, Krzyżpork – Natangii i Królewiec – Sambii. Drugie powstanie pruskie (1260–1283) doprowadziło do całkowitego podbicia Prusów, jak również do dalszego rozwoju osadnictwa i związanej z tym rozbudowy administracji. Po utracie Krzyżporka utworzone zostało nowe komturstwo brandenburskie (pokarmińskie) nad Zalewem Wiślanym, a siedzibę komturstwa w Zantyrze (Santyrze) przeniesiono do Malborka. Komturowie zantyrscy wymienieni są pod wykazem komturów Malborka.

Liczba komturstw w ziemi chełmińskiej po 1270 r. znacznie się powiększyła, natomiast prawie wcale nie doszło do tego we właściwych Prusach na początku XIV w. z powodu powolnego rozwoju osadnictwa. Powstały w tym czasie jedynie komturstwa z siedzibą w Labiawie (1288 r.), która później przeniesiona została do Ragnety, oraz w Ostródzie przez podział komturstwa dzierzgońskiego. W ten sposób narodziły się we właściwych Prusach wielkie komturstwa, które ciągnęły się w formie pasów od Bałtyku aż do granicy litewskiej lub mazowieckiej. Komturowie tych wielkich konwentów cieszyli się uznaniem w szczególności w XIV w., dzięki „rejzom" litewskim. W tym czasie polityka władztwa krzyżackiego skierowana była na wschód. Po uzyskaniu Pomorza Gdańskiego na jego obszarze został przeprowadzony podział administracyjny z nowymi komturstwami. W wyniku strat poniesionych przez Zakon w bitwie grunwaldzkiej 1410 r. zostały scalone różne małe okręgi administracyjne w ziemi chełmińskiej, co uwidaczniają wykazy poszczególnych urzędów.

Aby po 1309 r. mogły być obsadzone nowe konwenty na Pomorzu Gdańskim, rozwiązano niektóre konwenty chełmińskie. Komturstwa te zostały przekształcone w wójtostwa, którymi zarządzał wójt z mniejszą obsadą braci zakonnych. Poza tym wójtowie zostali bezpośrednio podporządkowani wielkiemu mistrzowi, dlatego zaliczamy ich do dostojników.

Od tych samodzielnych wójtów należy odróżnić innych wójtów, którzy mogą być określeni jako niesamodzielni dostojnicy. Chodzi tu o wójtów wchodzących w skład wielkich komturstw, którzy byli odpowiedzialni za ich części, tj. podokręgi. Ci niesamodzielni dostojnicy mogli nosić tytuły: leśniczy, rybicki albo prokurator. Funkcje ich są porównywalne z urzędami zamkowymi. W niniejszych wykazach dostojników pominęliśmy wszystkie urzędy w obrębie konwentu, tj. komturstwa lub samodzielnego wójtostwa.

Szczególny przypadek stanowił prokurator bytowski, którego urząd utworzony został z reszty komturstwa słupskiego i w XIV w. podlegał początkowo komturowi gdańskiemu, a potem malborskiemu. Posiadłości lub zastawy na Kujawach albo w ziemi dobrzyńskiej, również w następstwie okupacji militarnej, były przez

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

krótki okres zarządzane przez komtura bądź samodzielnego prokuratora. Jeśli nawet niepewne jest, czy taki dostojnik podlegał bezpośrednio centralnej władzy zakonnej, to został uwzględniony w wykazach.

Według statutów zakonnych, wszyscy komturowie powinni zajmować tę samą rangę w hierarchii. W politycznej rzeczywistości bywało jednak inaczej. Na podstawie współczesnych dokumentów, w których jednocześnie wymienieni są liczniej komturowie, możemy stwierdzić, że oczywiście istniała stała hierarchia wśród komturów, nawet jeśli mogła się ona zmieniać w poszczególnych przypadkach, zwłaszcza w obrębie niższych komturów. Nie stwierdzają jednak tego ani statuty, ani ich uzupełnienia z późniejszego czasu. Dla XIV w. można by ustalić następującą hierarchię komturów. Na czoło wysunął się komtur toruński (jako następca chełmińskiego komtura krajowego), a dopiero za nim stali komturowie: bałgijski, brandenburski (pokarmiński), ragnecki, ostródzki, gdański, gniewski, świecki, radzyński itd. Dopiero w XV w., gdy formalnie powstała „wewnętrzna rada" wielkiego mistrza, komtur gdański jako reprezentant Pomorza Gdańskiego mógł się przesunąć na drugą pozycję zaraz po komturze toruńskim. Byłoby iście średniowiecznym zwyczajem, gdybyśmy próbowali wykazy dostojników ustalić odpowiednio do tej hierarchii. Można by pomyśleć także o kryterium geograficznym, biorąc pod uwagę dla końca XIV w. *Wielką księgę urzędów zakonu krzyżackiego* lub na początku XV w. *Wielką księgę czynszów zakonu krzyżackiego*. Byłby to jednak niezbyt praktyczny wykaz, dlatego grupujemy komturów i samodzielnych wójtów osobno za czasów mistrzów krajowych i wielkich mistrzów w Malborku. W tych dwóch grupach poszczególne urzędy są uporządkowane alfabetycznie według miejscowości, które były siedzibami komturów i wójtów.

Okres królewiecki rozpoczyna wykaz wielkich mistrzów z następcą Ludwika von Erlichshausena, Henrykiem Reuß von Plauenem, długoletnim wielkim szpitalnikiem. Natomiast kończy go ostatni wielki mistrz Albrecht von Brandenburg-Ansbach, który po złożeniu królowi polskiemu hołdu w Krakowie w kwietniu 1525 r. został pierwszym księciem pruskim. Dalej następują wykazy czterech wielkich dostojników: wielcy komturowie oraz wielcy marszałkowie, szpitalnicy i szatni. Zmniejszenie liczby okręgów administracyjnych po wojnie trzynastoletniej doprowadziło do tego, że także wielcy dostojnicy musieli przenieść siedziby swoich urzędów. Gdy wielki komtur przeniósł ją do Królewca, to wielki marszałek, opuściwszy dotychczasową siedzibę, osiadł w Prusach Górnych na zamku w Przezmarku. Natomiast wielcy szpitalnicy i szatni najpierw związali się z urzędami komturstw brandenburskiego (pokarmińskiego) i bałgijskiego, zanim wielki mistrz Fryderyk, książę saski, nie podporządkował sobie bezpośrednio obu komturstw,

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

tj. włączył je do swojej kamery (skarbu). Obaj wielcy dostojnicy zostali związani z komturstwami ostródzkim (później ragneckim) i ryńskim.

Największa zmiana administracji polegała na tym, że dawny podział na komturstwa został właściwie zlikwidowany. Po utracie zachodnich części kraju, konwenty elbląski i dzierzgoński mogły się wprawdzie przenieść do Pasłęka i Przezmarka, lecz liczba braci zakonnych poważnie się zmniejszyła jeszcze podczas wojny, ponieważ nie przybywali już bracia-rycerze, żeby brać w niej udział. Już przed wojną trzynastoletnią poszczególne urzędy nabierały charakteru prebend, tj. nadań, które były zaopatrzeniem ze strony państwa lub Kościoła za wykonywanie obowiązków w pierwszym przypadku administracyjnych, a drugim kościelnych. Było to zjawisko charakterystyczne w późnym średniowieczu dla wspólnot duchownych, na których zwyczajach piętno wyciskała świadomość szlachecka. Szczególnie widoczne było to w wypadku kapituł katedralnych, nawet kapituły regularne nie były wolne od tego procesu. Wielki mistrz w Prusach ze względów finansowych był zmuszony nadawać urzędy terytorialne, często także dożywotnio. Dzięki temu, mimo strat wojennych, posiadacze tych urzędów mogli, kosztem Zakonu, utrzymać wysoką pozycję ekonomiczną. W tej sytuacji skuteczna kontrola przez kapitułę generalną, jak we wcześniejszych wiekach, była mocno utrudniona. Nie udaje się już stwierdzić, by wielkie komturstwa z czasów przedwojennych ze swoimi podokręgami zarządzały krajem. Nie jest pewne, czy tytuł komtura, wójta lub prokuratora świadczy jedynie o uznaniu owego rycerza zakonnego, jakim się cieszył mając ten tytuł, czy może odzwierciedla on jeszcze układ podporządkowania z XIV i XV w.

W tym ostatnim okresie dziejów zakonu krzyżackiego w Prusach istniała hierarchia wśród dostojników, widoczna w tytulaturze, a także w powołaniu tzw. wewnętrznej rady. Jednakże nazwy urzędów ulegały zmianie, co wynikało z przenoszenia ich do innych siedzib, dlatego w załączonym zestawieniu nie było celowe rozdzielanie komturów, wójtów i prokuratorów. Postanowiono umieścić wszystkich dostojników niezależnie od tytułu pod nazwą siedziby urzędu w porządku alfabetycznym. Wyłączeni zostali z tego jedynie rycerze zakonni, zarządzający zamkami Bałgi i Brandenburga (Pokarmina), które należały do kamery wielkiego mistrza.

Publikowane tu wykazy dostojników nie opierają się na jakimś ówczesnym *Roczniku urzędowym*, lecz zostały odtworzone na postawie dostępnego materiału źródłowego. Pierwszej tego rodzaju rekonstrukcji dokonał w 1843 r. długoletni dyrektor królewieckiego Archiwum Państwowego Johannes Voigt wraz ze swoimi współpracownikami. Została ona w ciągu półtora wieku przez różnorakie badania i odkrycia źródłowe poprawiona i uzupełniona. Dla niniejszej publikacji spraw-

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

dzono liczne dane z głównych wydawnictw źródłowych, co pozwoliło na wprowadzenie sporych korekt i uzupełnień w dotychczasowych wykazach urzędów. Jednakże należy podkreślić, że nie wszystkie dane występujące w starszej literaturze (przede wszystkim Johannesa Voigta i Georga A. von Mülverstedta) udało się zweryfikować, ponieważ publikowane były bez podania pochodzenia informacji.

Spośród zasadniczych źródeł należy wymienić *Das große Ämterbuch des Deutschen Ordens*, księgę obejmującą okres od lat 70. XIV aż do początków XVI w. Jest ona podobna do *Rocznika urzędowego*, ponieważ jako jedyna spośród dostępnych źródeł podaje protokolarnie początek i koniec sprawowania urzędu. Jednak także i to źródło nie jest kompletne dla tego okresu. Inne źródła, nie wymieniając ich szczegółowo, mogły jedynie posłużyć do ustalenia pierwszej i ostatniej wzmianki o sprawowanym przez dostojnika urzędzie. Dla okresu wcześniejszego aż do lat 60. XIV w. wykorzystano *Preußisches Urkundenbuch*, a niektóre korekty można było przeprowadzić dzięki kodeksom zawierającym materiał dotyczący poszczególnych regionów w Prusach. W wypadku czasów ubogich w dokumenty, wykorzystano źródła o charakterze historiograficznym, choć rzadko znajdujemy w nich dokładne daty. Dla całego okresu dziejów zakonu krzyżackiego w Prusach uwzględniono wydawnictwo *Regesta historico-diplomatica Ordinis S. Mariae Theutonicorum 1198–1525* (obie części – archiwum listów i dokumentów pergaminowych). Jeśli nawet nie mógł być wykorzystany cały zasób, to jednak wymieniony materiał źródłowy przyniósł szczególnie wiele uzupełnień dla późniejszego okresu. Na podstawie tego materiału rzadko możemy podać dokładne daty dotyczące zmian dostojników na urzędzie, co znaczy, że dla najdłuższego okresu nie dysponujemy żadnymi kompletnymi danymi o przyjęciu lub zdaniu urzędu przez rycerza zakonnego. W przyszłości niniejsze wykazy niewątpliwie będą uzupełnione, także nawet nieznanymi dotąd nazwiskami urzędników.

W wykazach pierwsza rubryka zawiera nazwiska dostojników. Podstawą pisowni nazwiska jest źródło. Natomiast w przypadku wątpliwości, jeśli nazwisko pojawia się jeszcze dzisiaj, podaje się jego formę najczęściej używaną w literaturze fachowej, gdy źródło wyraźnie nie wskazuje inaczej. W pojedynczych przypadkach odstępstwo od tej formy podaje się w nawiasach. Dla nazwisk, które w miejscach pochodzenia i w Prusach były pisane różnie, wybiera się formę najczęściej używaną w Prusach (Orseln zamiast Urseln, Erlichshausen zamiast Ellrichhausen, Beldersheim zamiast Bellersheim albo Baldersheim). Gdy poszczególni bracia-rycerze pojawiają się w wykazach różnych urzędów, w każdym z nich występują pod tą samą formą pisowni. Nazwisko cytowane w literaturze zwykle w postaci niepełnej zostało uzupełnione, np. Jan von Alvensleben zwany Linke zamiast jedynie Jan Linke. Dostojnicy, którzy urząd sprawowali poza rokiem 1457 lub 1466, jak

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

wielki mistrz Ludwik von Erlichshausen, znajdują się z reguły jedynie w wykazach dotyczących okresu wielkich mistrzów w Malborku, gdy lista z następnego okresu, już królewieckiego, podaje jego następcę.

W drugiej rubryce znajdują się różne określenia tytułu (odmienna tytulatura). Rozpoczyna się to w okresie najwcześniejszym przy określeniu tych, którzy sprawowali urząd mistrzowski. O wiele częściej wskazuje się na sprawowany dodatkowy urząd, jak przy wielkich komturach, którzy jednocześnie stali na czele komturstwa. Zaznaczone są także unie personalne w przypadku mniejszych urzędów, przede wszystkim w XV w. W ostatnim okresie panowania zakonu krzyżackiego w Prusach możemy ustalić wahania między używanymi tytułami komtura, wójta i prokuratora dla poszczególnych urzędów. Zrezygnowano dla wcześniejszego okresu z podawania wicemistrza i wicekomtura, natomiast dla późniejszego czasu podaje się, mimo jeszcze niezupełnie zadowalających badań nad biografistyką i obsadą urzędów, namiestników, jeśli byli braćmi-rycerzami zakonnymi.

W trzeciej i czwartej rubryce wykazów umieszczono daty objęcia urzędu i odejścia zeń lub pierwszą i ostatnią o tym wzmiankę w następującej kolejności: rok – miesiąc – dzień. Jeśli data roczna została przejęta ze starszej literatury i nie znajduje się ona w źródle, to nie zostało to zaznaczone. Daty, które pochodzą z własnych ustaleń, podano w nawiasach. Natomiast „†" wskazuje, że sprawowanie urzędu przez brata-rycerza trwało do jego śmierci.

Wykaz źródeł i literatury wymienia jedynie takie prace, które dostarczyły większej liczby danych do niniejszego tematu.

Tłumaczenie *Zenon Hubert Nowak*

WYKAZ ŹRÓDEŁ I LITERATURY

Źródła drukowane

Das große Ämterbuch des Deutschen Ordens in Preußen, Hrsg. W. Ziesemer, Danzig 1921.
Das Marienburger Ämterbuch, Hrsg. W. Ziesemer, Danzig 1916.
Handfesten der Komturei Schlochau, Bearb. P. Panske (Quellen und Darstellungen zur Geschichte Westpreußens 10), Danzig 1921.
Księga Komturstwa Gdańskiego, wyd. K. Ciesielska, I. Janosz-Biskupowa (Fontes TNT, 70), Warszawa–Poznań–Toruń 1985.
Pommerellisches Urkundenbuch, Bearb. von M. Perlbach, Danzig 1882.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

Preußisches Urkundenbuch, Bd. 1/1–3/1, Bearb. R. Philippi, C. P. Woelky, M. Hein, E. Maschke, Königsberg 1882–1944; nowe wyd. Aalen 1960–1962, Bd. 3/2–6/1, Bearb. H. Koeppen, K. Conrad, Marburg 1958–1986.

Regesta historico-diplomatica Ordinis S. Mariae Theutonicorum 1198–1525, Bearb. E. Joachim, Hrsg. W. Hubatsch, pars I, vol. 1–3, pars II, Göttingen 1948–1973.

Scriptores rerum Prussicarum, Bd.1–5, Hrsg. Th. Hirsch, E. Strehlke, M. Toeppen, Leipzig 1861–1874; nowe wyd. Frankfurt am Main 1965.

Urkunden der Komturei Tuchel, Bearb. P. Panske (Quellen und Darstellungen zur Geschichte Westpreußens 6), Danzig 1911.

Literatura

Armgart M., *Die Handfesten des preußischen Oberlandes bis 1410 und ihre Aussteller*, (Veröffentlichungen aus den Archiven Preußischer Kulturbesitz, Beiheft 2), Köln–Weimar–Wien 1995.

Arnold U., *Entstehung und Frühzeit des Deutschen Ordens*, w: *Die geistlichen Ritterorden Europas* (Vorträge und Forschungen 26), Sigmaringen 1980, s. 81–107.

Dralle L., *Der Staat des Deutschen Ordens in Preußen nach dem IL Thorner Frieden*, (Frankfurter Historische Abhandlungen 9), Wiesbaden 1975.

Górski K., *Studia i szkice z dziejów państwa krzyżackiego*, Olsztyn 1986.

Grzegorz M., *Struktura administracyjna i własnościowa Pomorza Gdańskiego pod rządami zakonu krzyżackiego w latach 1309–1454*, Warszawa–Poznań–Toruń 1987.

Heidenreich K., *Der Deutsche Orden in der Neumark 1402–1455*, (Einzelschriften der Historischen Kommission für die Provinz Brandenburg und die Reichshauptstadt Berlin 5), Berlin 1932.

Jähnig B., *Hat Kaiser Karl IV. im Jahre 1355 mit Hochmeister Winrich von Kniprode verhandelt? Ein Beitrag zu Regierungsstil und Diplomatiegeschichte des Deutschen Ordens im 14. Jahrhundert*, „Blätter für deutsche Landesgeschichte" 1980, Bd. 116, s. 77––119.

Jähnig B., *Zur Stellung des Komturs von Thorn unter den Deutschordens-Gebietigern in Preußen*, „Beiträge zur Geschichte Westpreußens" 1983, Bd. 7, s. 99–144.

Jähnig B., *Der Danziger Deutschordenskonvent in der Mitte des 15. Jahrhunderts*, w: *Danzig in acht Jahrhunderten*, (Quellen und Darstellungen zur Geschichte Westpreußens 23), Münster 1985, s. 151–184.

Jähnig B., *Die Osteroder Komture des Deutschen Ordens und ihre Laufbahnen*, „Zeitschrift für Ostforschung" 1987, Bd. 36, s. 383–404.

Jóźwiak S., *Krzyżacka polityka obsady administracyjnej nowo pozyskanych terytoriów na przełomie XIV i XV wieku*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie" 1997, nr 2, s. 147–160.

Jóźwiak S., *Powstanie i rozwój struktury administracyjno-terytorialnej zakonu krzyżackiego na Kujawach i w ziemi chełmińskiej w latach 1246–1343*, Toruń 1997.

Löwener M., *Die Einrichtung von Verwaltungsstrukturen in Preußen durch den Deutschen Orden bis zur Mitte des 13. Jahrhunderts*, (Deutsches Historisches Institut Warschau. Quellen und Studien, Bd. 7), Wiesbaden 1998.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

Maercker H., *Geschichte der ländlichen Ortschaften und der drei kleineren Städte des Kreises Thorn in seiner früheren Ausdehnung vor der Abzweigung des Kreises Briesen i. J. 1888*, (Quellen und Darstellungen zur Geschichte Westpreußens *2)*, Danzig 1899–1900.

Militzer K., *Die Entstehung der Deutschordensballeien im Deutschen Reich*, (Quellen und Studien zur Geschichte des Deutschen Ordens, 16), Marburg 1981.

Milthaler F., *Die Großgebietiger des Deutschen Ritterordens bis 1440*, (Schriften der Albertus-Universität. Geisteswissenschaftliche Reihe 26), 2. Aufl., Königsberg–Berlin 1940.

Mülverstedt G.A. von, *Die Beamten und Conventsmitglieder in den Verwaltungs-Districten des Deutschen Ordens innerhalb des Regierungsbezirks Marienwerder*, „Zeitschrift des Historischen Vereins für den Regierungsbezirk Marienwerder", Bd. 8: 1883, s. 1–48; Bd. 9: 1883, s. 81–114; Bd. 10: 1884, s. 1–19.

Mülverstedt G. A. von, *Die Beamten und Conventsmitglieder in den Verwaltungs-Districten des Deutschen Ordens innerhalb des Regierungsbezirks Danzig*, „Zeitschrift des Westpreußischen Geschichtsvereins" 1888, Bd. 24, s. 1–68.

Mülverstedt G. A. von, *Die Beamten und Konventsmitglieder in den Verwaltungsbezirken des Deutschen Ordens innerhalb des Oberländischen Kreises*, „Oberländische Geschichtsblätter" 1900, H. 2, s. 1–59.

Mülverstedt G. A. von, *Die Beamten und Konventsmitglieder in den Verwaltungsbezirken des Deutschen Ordens innerhalb Masurens*, „Mitteilungen der Litterarischen Gesellschaft Masovia" 1900, Bd. 6, s. 48–67.

Nieß U., *Hochmeister Karl von Trier 1311–1324*, (Quellen und Studien zur Geschichte des Deutschen Ordens 47), Marburg 1992.

Plehn H., *Geschichte des Kreises Strasburg in Westpreußen*, Leipzig 1900.

Ritterbrüder im livländischen Zweig des Deutschen Ordens, Hrsg. L. Fenske, K. Militzer (Quellen und Studien zur baltischen Geschichte 12), Köln–Weimar–Wien 1993.

Scholz K., *Beiträge zur Personengeschichte des Deutschen Ordens in der ersten Hälfte des 14. Jahrhunderts*, Münster 1969 (1971).

Schreiber O., *Die Personal- und Amtsdaten der Hochmeister des Deutschen Ritterordens von seiner Gründung bis zum Jahre 1525*, „Oberländische Geschichtsblätter" 1909–1913, Bd. 3, s. 615–762.

Stoewer R., *Die Danziger Komture*, „Weichselland. Mitteilungen des Westpreußischen Geschichtsvereins" 1940, Bd. 39, s. 3–7.

Thielen P. G., *Die Verwaltung des Ordensstaates Preußen vornehmlich im 15. Jahrhundert*, (Ostmitteleuropa in Vergangenheit und Gegenwart 11), Köln–Graz 1965.

Voigt J., *Namen-Codex der Deutschen Ordens-Beamten,* Königsberg 1843.

Wenskus R., *Das Ordensland Preußen als Territorialstaat des 14. Jahrhunderts*, w: *Der deutsche Territorialstaat im 14. Jahrhundert*, Bd. l (Vorträge und Forschungen 13), Sigmaringen 1970, s. 347–382; nowe wydanie: tenże, *Ausgewählte Aufsätze zur frühmittelalterlichen und preußischen Geschichte*, Sigmaringen 1986, s. 317–352.

Wojtecki D., *Studien zur Personengeschichte des Deutschen Ordens im 13. Jahrhundert*, (Quellen und Studien zur Geschichte des östlichen Europa 3), Wiesbaden 1971.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

MISTRZOWIE LUB WIELCY MISTRZOWIE W OBSZARZE ŚRÓDZIEMNOMORSKIM

Sibrand, *magister,* 1190 – ?
Gerard (Curaudus), przeor, 1192 – ?
Henryk, przeor, 1193 – 1194
Henryk, *preceptor*, 1196 – ?
Henryk Walpot, 1198 – 1200
Otto von Kerpen, 1200 – 1208
Henryk von Tunna (Bart), 1208 – 1209
Herman von Salza, 1209 – 1239 III 19/20†
Konrad, landgraf Turyngii, 1239 po V 19 – 1240 VII 28†
Gerhard von Malberg, 1241 – 1244 przed VII 7
Henryk von Hohenlohe, 1244 VII 7 – 1249 VII 15
Gunther von Wüllersleben, [1250] – [1252] V 3†
Poppo von Osterna, 1252 – 1256
Anno von Sangerhausen, 1256 – 1273 VII 8†
Hartman von Heldrungen, 1273 – 1282 VIII 19†
Burchard von Schwanden, 1282 – 1290 [VII]
Konrad von Feuchtwangen, 1291 [IX] – 1296 VII 4†
Gotfryd von Hohenlohe, 1297 V 3 – 1303 lato
Zygfryd von Feuchtwangen, 1303 – 1311 [III]†

DOSTOJNICY W CZASACH MISTRZÓW KRAJOWYCH I WIELKICH MISTRZÓW W MALBORKU

Centralne władze zakonne w Prusach

Wielcy mistrzowie w Malborku

Karol z Trewiru, 1311 [VII] – 1324 II 10/14
Werner von Orseln, 1324 VII 6 – 1330 XI 19†
Luter, książę brunszwicki, 1331 II 17 – 1335 IV 18†
Dytryk, burgrabia Altenburga, 1335 V 3 – 1341 X 6†
Ludolf König, 1342 I 6 – 1345 IX 13
Henryk Dusemer, 1345 XII 13 – 1351/1352
Winrych von Kniprode, 1352 I 6 – 1382 VI 24†
Konrad Zöllner von Rotenstein, 1382 X 2 – 1390 VIII 20†
Konrad von Wallenrode, 1391 III 12 – 1393 VII 25†
Konrad von Jungingen, 1393 XI 30 – 1407 III 30†
Ulryk von Jungingen, 1407 VI 26 – 1410 VII 15†
Henryk von Plauen, 1410 XI 9 – 1413 X 14

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

Michał Küchmeister, 1414 I 9 – 1422 III 10
Paweł von Rusdorf, 1422 III 10 – 1441 I 2
Konrad von Erlichshausen, 1441 IV 12 – 1449 XI 7†
Ludwik von Erlichshausen, 1450 III 21 – 1467 IV 4†

Mistrzowie krajowi w Prusach

Herman Balk, 1230 – 1239 III 5
Poppo von Osterna, 1241 II 21 – ?
Henryk von Weida, 1242 IX 20 – 1244 V 12
Poppo von Osterna, 1244 – 1247 II 8
Dytryk von Grüningen, po 1247 II 8 – 1258 II 26
Hartmut von Grumbach, 1259 V 14 – 1262 II 9
Helmerich von Rechenberg, 1262 po II 9 – 1263 przed VI 6†
Ludwik von Beldersheim, 1264 II – 1269 VI 19
Dytryk von Gatersleben, 1271 II 24 – [1273 X]
Konrad von Thierberg Starszy, 1273 X 25 – przed 1277 II 19
Konrad von Feuchtwangen, 1279 VII – 1280 VII 26
Mangold von Sternberg, 1280 VIII 1 – 1282 XII 31
Konrad von Thierberg Młodszy, 1284 III 8 – 1287 VIII 10
Meinhard von Querfurt, 1288 II 2 – [1299]†
Konrad von Babenberg, 1299 VIII – 1299 VIII 3
Ludwik von Schippen (Schüpf), 1299 XII 2 – [1300/1301]†
Helwig von Goldbach, 1301 III 26 – 1302 III 30
Konrad Sack, 1302 IX – 1306 [VI/VII]
Sieghard von Schwarzburg, 1306 VII 28 – 1306 XI 18
Henryk von Plötzkau (Plotzke), 1307 V 19 – 1309 IX 13
Fryderyk von Wildenberg, 1318 także w. komtur, 1317 IX 8 – 1324 VII

Wielcy marszałkowie w Prusach

Dytryk von Bernheim, 1230 – przed 1243 III 22
Berlewin [Gervinus de Friberg], 1243 [III] – 1243 IX 21†
Henryk Botel, 1246 IV 10 – 1260 VII 13†
Werner von Battenberg, 1262 II 9 – ?
Dytryk, 1262 – po 1263 VI 6†
Fryderyk von Holdenstedt, 1266 II 14 – 1270 II 22
Konrad von Thierberg Starszy, [1271] – 1273 X
Konrad von Thierberg Młodszy, 1273 X 25 – 1283 III 5
Helwig von Goldbach, 1285 IV 30 – [1288 I]
Konrad von Thierberg Młodszy – 1288 III 17

Komturowie krajowi chełmińscy

Berlewin [de Friberg], prowizor, 1232 XII 28 – [1242/43]

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

Henryk von Merbitz (Merwitz), 1246 IV – 1258 V 3
Bertold von Nordhausen, 1260 VII 26 – 1268 III 30
Konrad von Thierberg Starszy, 1270 II – ?
Bertold von Nordhausen, 1274 IX 5 – 1276 III 29
Herman von Schönburg (Schönenberg), 1277 I 1 – 1289 II 5
Konrad Stange, 1289 XII 6 – ?
Jan von Alvensleben zwany Sachse, 1291 VI 18 – 1296 I 31
Konrad Sack, 1296 IV 11 – 1298 XII 13
Günter von Schwarzburg, 1299 VI 26 – 1309 IX 21
Dytryk von Lichtenhagen, 1310 X 4 – 1313 VII 22
Henryk von Gera, 1313 VI 25 – 1319 VII 27
Otto von Lutterberg, 1320 XII 21 – 1333 II 2
Konrad Kesselhut, także w. komtur, 1333 VI 27 – 1334 VIII 10
Henryk Reuß von Plauen, 1335 XI – ?
Albrecht, książę brunszwicki, 1336 VIII 15 – ?

Komtur krajowy w Prusach

Ludwik *in Queden,* prowizor, *preceptor,* 1232 XII 28 – 1251 X 1

Wielcy komturowie w Malborku

Henryk von Plötzkau (Plotzke), 1309 IX 21 – 1313 VI 25
Henryk von Gera, 1312 IX – 1314 IV 14
Werner von Orseln, 1315 I 21 – 1317 IV 7
Fryderyk von Wildenberg, 1318 I 6–1318 XI 1
Werner von Orseln, 1319 VIII 1 – 1324 VII 6
Fryderyk von Wildenberg, 1324 VII 6 – 1330 V 15
Otto von Bonsdorf, 1330 VIII 24 – 1331 IX 27
Konrad Kesselhut, 1333 II 17 – 1334 VIII 10
Günther, hrabia von Schwarzburg, 1334 XI 24 – 1336
Henryk Reuß von Plauen, 1336 V 10 – 1338 III 29
Ludolf König, 1338 V 6 – 1342 I 6
Henryk von Bovenden, 1342 [I] – 1346 IX 29
Winrych von Kniprode, 1346 X 4 – 1352 I 6
Henryk von Bovenden, 1352 [I 6] – 1359 III 11
Wolfram von Beldersheim, 1360 III 24 – 1374 VII
Rüdiger von Einer, 1374 XII 7 – 1383 V 17
Kuno von Liebenstein, 1383 V 17 – 1387 II 7
Konrad von Wallenrode, 1387 III 25 – 1391 III 12
Wilhelm von Helfenstein, 1391 IV 10 – 1404 II 3
Kuno von Lichtenstein, 1404 II 3 – 1410 VII 15†
Herman Gans, 1410 XI – 1412 IV 10
Fryderyk, hrabia von Zollern, 1412 XI 11 – 1416 III 17

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

Pawel von Rusdorf, 1416 VI 7 – 1418 VIII 27
Henrych von Nickeritz, 1418 XI 9 – 1421 II 15
Mikołaj von Görlitz, 1421 V 4 – 1421 IX 26
Jost von Hohenkirchen, 1422 I – 1422 [IX]
Walrabe von Hunsbach, 1422 IX 27 – 1424 X 19
Marcin von Kemnate, 1425 II 10 – 1428 XII 27
Erazm von Fischborn, 1429 I 15 – 1430 X 16
Jan von Broel, 1430 XII 8 – 1432 I 23
Henryk Reuß von Plauen, 1432 IV 14 – 1432 XI 2
Konrad von Erlichshausen, 1432 XI 11 – 1434 V 24
Walter von Kirskorf, 1434 V 25 – 1436 I 27
Tammo Wolf von Spanheim, 1436 I 27 – 1437 VII 5
Wilhelm von Helfenstein, 1437 IX 28 – 1440 II
Bruno von Hirzberg, 1440 III 12 – 1440 IV 27
Gerlach Merz, 1440 VI 25 – 1441 II 16
Jan von Remchingen, 1441 V 27 – 1446 XII 9
Dytryk von Werdenau, 1447 I 18 – 1449 VIII 19
Henryk Solr von Richtenberg, 1449 X 14 – 1450 IX 2
Ulryk von Eisenhofen, 1451 II 7 – 1466 IX 9

Wielcy marszałkowie, zarazem komturowie królewieccy

Henryk von Plötzkau (Plotzke), 1313 III 26 – 1320 VI 18†
wakans, 1320 – 1331
Dytryk, burgrabia Altenburga, 1331 IV 25 – 1335 V 3
Henryk Dusemer, 1335 VIII – 1339 XII 6
Hako, 1339 XII 20 – 1342 VI 19
Winrych von Kniprode, 1343 VII 25 – 1346 IX 29
Zygfryd von Dahenfeld, 1346 X 4 – 1360 III 12†
Henning Schindekop, 1360 IV 5 – 1370 II 17†
Rüdiger von Einer, 1370 III – 1374 XII 13
Gotfryd von Linden, 1374 – 1379 VII 25
Kuno von Hattstein (II), 1379 – 1382 IX 28
Konrad von Wallenrode, 1382 X – 1387 III 24
Engelhard Rabe, 1387 III 24 – 1392 XI 16
Werner von Tettingen, 1392 XI 16 – 1404 IX 29
Ulryk von Jungingen, 1404 IX 29 – 1407 VII 21
Fryderyk von Wallenrode, 1407 VII.21 – 1410 VII 15†
Jan von Schönfeld, 1410 po VII 15 – 1411 [II/III]
Michał Küchmeister, 1411 [II/III] – 1414 I 9
Eberhard von Wallenfels, 1414 I 9 – 1415 V 12
Marcin von Kemnate, 1415 – 1422 I 10
Mikołaj von Görlitz, 1422 I 10 – 1422 III 15

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

Ulryk Zenger, 1422 III 15 – 1422 XI 18
Ludwik von Landsee, 1422 XI 18 – 1424 X 25
Walrabe von Hunsbach, 1424 X 25 – 1428 XI
Henryk Holt, przed 1429 II 18 – 1431 VII 11
Jost von Strupperg, 1431 VII 11 – 1434 IV 6
Konrad von Erlichshausen, 1434 IV 6 – 1436 X 17
Wincent von Wirsberg, 1436 X 17 – 1438 III 3
Henryk von Rabenstein, 1438 III 3 – 1440 III 1
Konrad von Erlichshausen, 1440 III 1 – 1441 IV 12
Kilian von Exdorf, 1441 VI 22 – 1454 II

Wielcy szpitalnicy, często zarazem komturowie elbląscy, w czasach wielkich mistrzów w Malborku

Eberhard, hrabia von Virneburg, 1309 IX 29 – [1310]
Sieghard, hrabia von Schwarzburg, 1311 II 8 – 1312 IX 4
Fryderyk von Wildenberg, komtur elbląski, 1312 X 1 – 1317 przed IX 8
Henryk von Isenburg, 1317 IX 8 – 1320 VIII 28
Henryk von Luckenberg [Leuchtenberg], 1321 II 2 – 1326 VIII 24
Herman von Oppen, komtur elbląski, 1327 II 14 – 1331 IX 27†
Otto von Dreyleben, komtur elbląski, 1331 XII 17 – przed 1332 II 27
Zygfryd von Sickte (Sitten), komtur elbląski, 1332 X 27 – 1343 III 20
Aleksander von Körner, komtur elbląski, 1344 IV 7 – 1347 II 26
Herman von Kudorf, 1347 VI 5 – 1353 IX 16
Ortulf z Trewiru, komtur elbląski, 1354 I 25 – 1371 XI 29
Ulryk Fricke, komtur elbląski, 1372 V – 1384 XII 13
Zygfryd Walpot von Bassenheim, komtur elbląski, 1384 po XII 13 – 1396 V 1
Konrad, hrabia von Kyburg, komtur elbląski, 1396 V 1 – 1402 IV 17†
Konrad von Lichtenstein, komtur elbląski, 1402 po IV 17 – 1404 II 10
Jan von Rumpenheim, komtur elbląski, 1404 po II 10 – 1404 IX 11†
Werner von Tettingen, komtur elbląski, 1404 XI 25 – 1412 VIII†
Herman Gans, komtur elbląski, 1412 XI 23 – 1416 XI 11
Henryk Holt, komtur elbląski, 1416 XI 11 – 1428 XI 1
Walrabe von Hunsbach, komtur elbląski, 1428 – 1429
Konrad von Beldersheim, komtur elbląski, 1429 I 17 – 1432 X1 11
Henryk Reuß von Plauen, komtur elbląski, 1432 – 1440 V 8
Henryk von Rabenstein, komtur elbląski, 1440 V 8 po 1441 I 2
Henryk Reuß von Plauen, komtur elbląski, 1441 VII 3 – 1467 I 1

Wielcy szatni w czasach wielkich mistrzów w Malborku

Henryk von Isenburg, 1312 IX 29 – [1314]
Luter, książę brunszwicki, komtur dzierzgoński, 1314 VII 17 – przed 1320 II 5
Eberhard von Duna, 1320 [II 25] – przed 1327 II 14
Luter, książę brunszwicki, komtur dzierzgoński, 1327 II 14 – 1331 [1I 17]

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

Günther, hrabia von Schwarzburg, komtur dzierzgoński, 1331 IV 23 – 1334 XII 25
Hartung von Sonnenborn, komtur dzierzgoński, 1335 III 21 – 1339 I 7
Aleksander von Körner, komtur dzierzgoński, 1339 VII 22 – 1343 IX 25
Konrad von Bruningisheim, komtur dzierzgoński, 1344 IX 16 – 1347 przed VI 5
Ludwik von Wolkenburg, 1347 VI 5 – 1353 VIII 15
Konrad von Bruningisheim, komtur dzierzgoński, 1354 I 17 – 1355 VIII 17
Werner von Rundorf, komtur dzierzgoński, 1355 XI 19 – 1372 I 25
Konrad Zöllner von Rotenstein, komtur dzierzgoński, 1372 V 20 – 1382 X 19
Henryk Gans von Webirstete, komtur dzierzgoński, 1382 X 19 – 1387 IV 7
Jan Marschalk von Froburg, komtur dzierzgoński, 1387 IV 7 – 1390 V 1
Walrabe von Scharfenberg, komtur gdański, 1390 VI – 1390 VII
Werner von Tettingen, komtur dzierzgoński, 1390 [VIII] – 1392 XI 10
Jan von Beffart, komtur dzierzgoński, 1392 XI 10 – 1399 VIII 24
Jan von Rumpenheim, komtur dzierzgoński, 1399 po VIII 24 – 1404 II 12
Burkhart von Wobeke, komtur dzierzgoński, 1404 II 12 – 1410 III 30
Albrecht, hrabia von Schwarzburg, komtur dzierzgoński, 1410 III 30 – 1410 VII 15
Albrecht von Tonna, komtur dzierzgoński, 1410 – 1411 VII
Fryderyk von Weiden, komtur gniewski, 1412 IV – 1415 IX 26
Paweł von Rusdorf, komtur dzierzgoński, 1415 XI 24 – 1416 VI 7
Jan von Selbach, komtur gniewski, 1416 VI 7 – 1416 po VI 22
Paweł von Rusdorf, komtur dzierzgoński, 1418 po VIII 27 – 1422 III 10
Mikołaj von Görlitz, komtur dzierzgoński, 1422 – 1428 VII 22
Marcin von Kemnate, komtur dzierzgoński, 1428 – 1432 XI 10
Konrad von Beldersheim, komtur dzierzgoński, 1432 – 1434 IV 6
Ludwik von Landsee, komtur dzierzgoński, 1434 IV 6 – przed 1436 II 3
Walter von Kirskorf, komtur dzierzgoński, 1436 – IX, 1438 X 28
Eberhard von Wesenthau, komtur dzierzgoński, 1440 V 12 – 1441 VII 4
Wilhelm von Helfenstein, komtur dzierzgoński, 1441 IV 23 – po 1450 III 3
Henryk Solr von Richtenberg, komtur dzierzgoński, 1450 XI – 1452 VII 12
Jan von Remchingen, komtur gniewski, 1453 I 25 – przed 1456 XI 2

Podskarbiowie

Jan Schrape, 1311 VIII 28 – 1317 I 25
Luter von Sparrenberg, 1318 III 7 – 1319
Hildebrand von Rechberg, 1323 I 24 – 1326 VIII 24
Konrad Kesselhut, 1327 II 14 – 1331 VII 12
Ludolf König, 1332 II 17 – 1338 III 17
Dytryk von Blumenstein, 1338 VI 20 – 1342 V 15
Fryderyk von Spier (Speyer), 1342 IX 10 – 1346 IX 29
Jan von Langerack, 1346 X 4 – 1356 V 30
Schweder von Pellant, 1356 VIII 16 – 1375 XI
Baldewin von Frankenhoven, 1375 XI 23 – 1381 I 13

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

Ulryk von Hachenberg, 1381 I 13 – 1389 XII 21
Ludwik Wafeler, 1389 XII 21 – 1391 III 12
Konrad von Jungingen, 1391 III 12 – 1393 XII 1
Fryderyk von Wenden, 1393 XII 1 – 1397 I 7
Burkhart von Wobeke, 1397 I 7 – 1404 II 3
Arnold von Hecke, 1404 II 3 – 1407 VII 15
Tomasz von Merheim, 1407 – 1410 VII 15†
Bohemund Brendel, 1410 – 1414 I
Pawel von Rusdorf, 1414 III 9 – 1415 VII 12
Otto von Eilenburg, 1415 – 1416
Henryk von Nickeritz, 1416 – 1418 VIII 27
Walter von Merheim, 1418 XI 9 – 1420 IX 22
Konrad von Beldersheim, 1420 X 29 – 1422 XI 21
Jost von Strupperg, 1422 XI 21 – 1424 X 19
Erazm von Fischborn, 1424 – 1428 VII 31
Herman von Gans, 1428 – 1430 XII
Henryk Reuß von Plauen, 1430 XII – 1431 XII 28
Jan von Beenhausen, 1432 – 1433 III 13
Mikołaj Postar, 1433 VI 12 – 1436 [I 29]
Eberhard von Wesenthau, 1436 III – 1438 XI
Jan von Erlebach, 1438 XII 6 – 1440
Jan von Remchingen, 1440 IV 27 – 1441 V 14
Wolfram von Saunsheim (Seinsheim), 1441 VI 22 – 1441 VII 4
Ulryk von Eisenhofen, 1441 VII 3 – 1446 XI 8
Leonhard von Parsberg, [1446] – 1453 IV
Eberhard von Kinsberg, 1453 V 1 – 1458 II 8

Komturowie w czasach mistrzów krajowych i wielkich mistrzów w Malborku

Komturowie bałgijscy

Meingot, 1250 II 1 – 1251 X 1
Werner von Battenberg, 1257 IV 14 – ?
Bertold, 1258 III – 1258 V 3
Dytryk Rufus, 1262 – ?
Henryk, 1268 VIII 11 – ?
Dytryk, 1276 II 17 – 1277 I 1
Berlewin, 1278 I 7 – ?
Helwig von Goldbach, 1280 [VIII] – ?
Dytryk von Spier (Speyer), 1284 III 8 – ?
Hartung, 1284 V 17 – 1285 IV 18

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

Bertold Brühaven, 1288 II 2 – 1289 I 13
Henryk von Dobyn, 1289 VI 2 – przed 1292 VI 29
Henryk von Zuckschwert, 1291 – 1296
Zygfryd von Rechberg, 1296 IV 11 – 1300 II 28
Herman, 1303 III 7 – ?
Henryk von Plötzkau (Plotzke), 1304 IX 28 – ?
Henryk von Isenburg, 1308 III 8 – przed 1312 IX 29
Günther, hrabia von Arnstein, 1313 X 9 – 1321 VIII 15
Albert von Ora, 1322 VII 27 – ?
Dytryk, burgrabia Altenburga, 1325 XI 13 – 1331 I 27
Henryk Reuß von Plauen, 1331 IV 25 – 1331 VIII 10
Henryk von Muro, 1332 II 17 – 1337 VIII 1
Dytryk von Spier (Speyer), 1337 IX 30 – 1341 VIII 13
Winrych von Kniprode, 1342 I 13 – 1342 VI 25
Dytryk von Blumenstein, [1342/43] – przed 1346 VII 26
Zygfryd von Dahenfeld, 1346 VII 26 – 1346 IX 21
Ortulf von Trier, 1346 X 4 – 1348 X 27
Eckart von Kulling, 1349 XI 17 – 1353 VII 13
Werner von Rundorf, 1354 II 24 – ?
Henning Schindekop, 1356 VII 25 – 1360 II 2
Ulryk Fricke, 1361 I 6 – 1371 VIII 9
Gotfryd von Linden, 1372 II 2 – 1374 XI 22
Dytryk von Einer, 1374 [XI] – 1382 IX 19†
Marquart von Larheim, 1382 X 5 – 1383 IX 29
Fryderyk von Egloffstein, 1383 IX 29 – 1387 V 26†
Arnold von Bürgeln, 1387 po V 26 – 1392 III 12
Konrad, hrabia von Kyburg, 1392 III 12 – 1396 V 1
Ulryk von Jungingen, 1396 V 1 – 1404 IX 29
Jan, hrabia von Sayn, 1404 po IX 29 – 1410 IV 4
Fryderyk, hrabia von Zollern, 1410 IV 4 – 1412 XI 11
Ulryk Zenger, 1412 po XI 11 – 1418 IX 23
Henryk von Drahe, 1419 III 9 – 1424 II 24
Jost von Strupperg, 1426 I – 1431 VII 12
Henryk von Sebenrode, 1431 VII 12 – 1432 przed V 11†
Erazm Fischborn, 1432 V 11 – 1437 XI 1
Tammo Wolf von Spanheim, 1437 [XI] – 1439 XII 4
Henryk Reuß von Plauen, 1440 [XII] – 1441 VII 4
Eberhard von Wesenthau, 1441 VII 4 – po 1452 V 7
Henryk Solr von Richtenberg, 1452 po V 7 – 1459 IX 8
Zygfryd Flach von Schwarzburg, starosta, od 1467 komtur, 1458 I 10 – 1481 VI 21

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

Komturowie bierzgłowscy

Arnold Kropf, 1270 II 22 – 1276 III 29
Bertold von Nordhausen, 1278 I 7 – ?
Aleksander, 1278 XI 17 – ?
Dytryk von Spier (Speyer), 1295 II 20 – ?
Jan von Alsleben, 1298 V 19 – ?
Dytryk, [1299] VI 26 – 1306 I
Goswin, 1320 III 10 – ?
Otto von Dreyleben, 1327 X 4 – 1328 VI 1
Sieghard, hrabia Schwarzburg, 1329 IX 2 – 1330 VIII 24
Jan Nothaft, 1337 V 7 – 1342 I 1
Henryk von Kranichfeld, 1346 V 24 – 1347 V 30
Heidenryk Rabe, 1352 I 2 – ?
Burkhart von Asseburg, 1358 III 16 – 1376
Kasper von Prittitz, 1384 XI 28 – 1384 II 2
Walrabe von Scharfenberg, 1385 II 2 – 1389 I 10
Arnold von Hecke, 1389 I 10 – 1404 III 9
Konrad von Beldersheim, 1404 III 9 – 1404 IV 27
Pawel Rulemann von Dadenberg, 1404 IV 27 – 1410?
Engelhard Kirsau (Cassaw), ? – 1415 VI 19

Odtąd komturstwo należało do komturstwa toruńskiego.

Komturowie brandenburscy (pokarmińscy), wcześniej natangijscy (krzyżporscy)

Werner von Grunowen, komtur natangijski, 1257 IV 14 – 1258 V 3
Fryderyk von Holdenstedt, komtur natangijski, ok. 1265 – 1269?
Rudwig, komtur krzyżporski, 1274 IX 5 – ?
Fryderyk von Holdenstedt, komtur natangijski, 1276 III 29 – ?
Kuno [von Hattstein] (I), komtur natangijski, 1278 I 7 – ?
Meinhard von Querfurt, 1284 III 8 – 1287 VIII 10
Ludwik von Schippen (Schüpf), 1290 II 14 – 1291 V 1
Kuno [von Hattstein] (I), 1296 IV 11 – 1303 III 7
Konrad von Lichtenhagen, 1304/1305 – ?
Gebhard, hrabia von Mansfeld, 1309 IV 23 – 1313 X 9
Henryk von Senskau, 1315 I 2 – 1321 VIII 15
Rüdiger von Thalheim, 1326 V 17 – 1334 VII 6
Henryk Dusemer, 1334 XII 1 – 1335 III 25
Erkenger, 1337 V 7 – 1338 VIII 14
Henryk von Ebeleben, 1339 VI 24 – 1349 XII 4
Erwin von Stockheim, 1351 I 3 – 1359 VI 30
Kuno von Hattstein (II), 1360 – 1370 II 17†
Günther von Hohenstein, 1370 VI 4 – 1380 VII 22†
Albrecht, książę saski, 1380 [VIII] – 1383 I 6

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

Fryderyk von Wenden, 1383 I 6 – 1392 V 17
Jan von Schönfeld, 1392 V 17 – 1393 VI 5
Jan von Streifen, 1393 VI 5 – 1396 IV 6
Jan von Rumpenheim, 1396 V 1 – 1399 IX 1
Konrad von Lichtenstein, 1399 IX 1 – 1402 V 5
Marquart von Sulzbach, 1402 V 5 – 1410 po VII 15†
Ulryk Zenger, [1410 XI] – 1412 XI 30
Helfrich von Drahe, 1412 [XII] – 1416 XI 11
Lupoid von Reitenbach, 1416 [XI] – 1418 IX 8
Ludwik von Landsee, 1418 IX 8 – 1422 XI
Jan von Bichau, 1422 [XI/XII] – przed 1424 XI 1
Helfrich von Drahe, 1424 [XI] – 1427 IX 21
Henryk von Sebenrode, 1427 IX 21 – 1431 VII 15
Jan von Selbach, 1431 VII 15 – 1433 III 18
Jan von Beenhausen, 1433 III 18 – 1441 IV 12
Hans von Schaumberg, 1441 IV 12 – 1447 II 10
Gerlach Mertz, 1449 VI 3 – 1452 X 18† (1453 IV 2?)
Erhard Pfersfelder, po 1452 X 18 – przed 1453 V 3†
Wit von Giech, 1456 V 16 – 1474 V 23

Komturowie brodniccy

Fryderyk von Spangenberg, 1337 VI 13 – 1339 VIII 9
Henryk Dusemer, 1339 XII 21 – 1343/45
Burchart von Dreyleben, 1346 V 25 – ?
Werner von Bendiz, 1361 VII 8 – ?
Konrad von Kalemunt, przed 1368 IV 23 – 1374
Reinhard von Einer, 1374 – 1387
Kuno von Liebenstein, 1387 – 1387
Karol von Lichtenstein, 1387 – 1396 V 1
Fryderyk von Wallenrode, 1396 V 1 – 1404 IX 29
Wilhelm von Rosenberg, 1404 IX 29 – 1406 VII 12
Gotfryd von der Kuhle, 1406 VII 12 – 1409 XII 25
Baldewin Stael, 1409 XII 25 – 1410 VII 15†
Wilhelm von Eppingen Starszy, [1410] – 1414 I 20
Jan Speth, 1414 I 20 – 1415 XI 3
Alf von Suwern, 1415 XI 3 – 1417 III 4
Gotfryd von Rodenberg, 1417 III 4 – 1419 I 23
Engelbert (Engelhart) Leissen (Krevet, Krebs), 1419 I 23 – 1419 X 3
Michał von Nesse, 1419 X 3 – 1420?
Mikołaj Bergaw, 1422 IX 27 – ?
Mikołaj von Nickeritz, ? – 1428 XI 30
Jan von Gor, 1428 XI 30 – 1438 XI 6

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

Szymon Langschenkel, 1438 XI 6 – 1440
Kilian von Exdorf, 1441 IV 11 – 1441 V 27
Leonhard von Parsberg, 1441 VII 3 – 1447 XI 6
Ulryk von Eisenhofen, 1447 XI 6 – 1450 V 29
Henryk von Rabenstein, 1451 – 1454 II

Komturowie chełmińscy

Dytryk Rufus (Roth), 1264 VIII 13
Gebhard, 1278 XI 17 – ?
Zygfryd von Rechberg, 1288 III 17 – ?
Jan von Waldeser, 1298 V 19 – [1299 VI 26]

Komturowie człuchowscy

Ludwik von Liebenzeil, [koniec 1321] — przed 1323 I 16
Dytryk von Lichtenhain, także świecki, 1323 I 16 – 1326 X 9
Günther von Snoze, 1332 II 8 – 1334
Jan von Barkenfelde, 1336 VI – 1338 VI 29
NN, przed 1340 VII 4 – ?
Jan von Barkenfelde, 1342 – 1343
Henryk Ernst, 1344 X 21 – ?
Jan von Barkenfelde, 1346 V 14 – 1350 I 11
Ludolf von Hake, 1350 III 17 – 1353 XII 30
Henryk von Thaba, 1354 XI 15 – 1370 V 20
Henryk von Grobitz, 1372 II 22 – 1377 VII 10
Konrad von Wallenrode, 1377 – 1382 XI 28
Fryderyk Kule von Scharfenstein, 1382 XI 28 – 1383 X 16
Jan von Schönfeld, 1383 X 16 – 1392 V 10
Wilhelm Folkolt, 1392 V 10 – 1402 X 28
Gamrath von Pinzenau, 1402 X 28 – 1410 IV 11
Arnold von Baden, 1410 [IV] – 1410 VII 15†
Jobst von Hohenkirchen, 1410 [XI] – 1411 X 27
Jan Speth, 1411 XI 10 – 1413 I 9/21
Wilhelm von Steinheim, 1413 [I 21] – 1415 VII 2
Jobst von Hohenkirchen, 1415 VII 2 – 1420 X 18
Lupoid von Reitenbach, 1420 X 18 – 1422 II 8?
Jan von Pommersheim, 1425 XI 7 – 1431 VII 13
Mikołaj von Nickeritz, 1431 VII 13 – 1433 XII 28
Bernhard von Schönburg, 1433 XII 28 – 1435 IV 20
Henryk von Rabenstein, 1435 IV 20 – 1437 VIII 27
Gotfryd von Geilenkirchen, 1437 VIII 27 – 1438 XI 11
Wilrich von Greifenstein, 1438 XI 11 – 1440
Jan von Stockheim, 1441 IV 11 – 1444

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

Herman Hug vom Heiligenberge, 1445 VI 1 – 1446 XII 9
Jan Rabe, 1450 – 1454 przed DC 14†

Komturowie dzierzgońscy

Henryk Stange, 1253 – 1254
Hartmut von Grumbach, 1257 IV 14 – 1259 IV
Dytryk von Rode, [1262] – [1265]
Konrad von Thierberg, 1267 po VIII 1
Herman von Schönburg, 1268 III 30 – 1271 II 24
Hartung, 1273 X 25 – 1274 I 8
Herman von Schönburg, 1275 II 22 – 1276 III 29
Helwig von Goldbach, 1277 I 1 – 1277 II 19
Meinhard von Querfurt, 1280 VII 26 – ?
Dytryk von Gispersleben, 1283 III 5 – 1286 III 21
Helwig von Goldbach, 1288 II 2 – 1289 VII 6
Konrad Sack, 1289 VI 12(?) – ?
Zygfryd von Rechberg, 1290 XI 20 – 1291 V 25
Herman von Schenkenberg, 1294 V 15 – 1294 VI 30
Konrad Sack, 1296 I 31 – ?
Henryk Vatterode, 1296 IX 18 – 1298 XII
Henryk von Zuckschwert, 1299 IX 28 – ?
Sieghard, hrabia Schwarzburg, 1301 III 26 – 1306 III 30
Henryk von Werderthau (Wederden), 1306 VII 28 – 1306 XI 18
Sieghard, hrabia Schwarzburga, 1308 I 22 – 1311 I 22
Günther, hrabia von Arnstein, 1311 II 8 – 1312 V 3
Luter, książę brunszwicki, czasowo także w. szatny, 1314 VII 17 – 1331 II 17
Günther, hrabia von Schwarzburg, 1331 IV 23 – 1334 XII 25
Hartung von Sonnenborn, 1335 III 21 – 1339 I 7
Aleksander von Körner, 1339 VII 22 – 1343 IX 25
Konrad von Bruningisheim, 1344 IX 16 – 1355 I 6
Werner von Rundorf, w. szatny, 1355 XI 19 – 1372 I 25
Konrad Zöllner von Rotenstein, w. szatny, 1372 V 20 – 1382 X 19
Henryk Gans von Webirstete, w. szatny, 1382 X 19 – 1385 I 1
Jan Marschalk von Froburg, czasowo w. szatny, 1385 I 1 – 1390 V 1
Werner von Tettingen, w. szatny, 1390 V 1 – 1392 XI 10
Jan von Beffart, w. szatny, 1392 XI 10 – 1399 VIII 24
Jan von Rumpenheim, w. szatny, 1399 po VIII 24 – 1404 II 9
Burkhart von Wobeke, w. szatny, 1404 II 12 – 1410 III 30
Albrecht, hrabia von Schwarzburg, w. szatny, 1410 III 30 – 1410 VII 15†
Albrecht von Tonna, w. szatny, [1410 XI] – 1411 VII
Fryderyk von Weiden, w. szatny, 1412 IV – 1415 IX 26
Jost von Strupperg, 1415 IX 26 – 1418 IX 1

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

Pawel von Rusdorf, w. szatny, 1418 IX 1 – 1422 III 10

Następni komturowie aż do Henryka Solrego von Richtenberg, ostatniego znanego komtura dzierzgońskiego (1452), pełnili zarazem urząd wielkiego szatnego (por. tamże).

Komturowie elbląscy

Aleksander, 1246 IV 10 – ?
Hartmund, 1251 X 1 – 1254 III 10
Walter [hrabia von Arnstein/Barby], 1258 III – 1260 VIII 6
Bertolt, 1262 – 1263 VI 6
Walter, 1268 III 30 – 1268 VIII 11
Helmbold, 1271 II 24 – 1277 I 1
Albrecht, 1277 II 19 – ?
Fryderyk von Holdenstedt, ? – 1280 VII 26
Ulryk, 1280 VIII 1 – 1283 III 5
Kuno von Hattstein (I), 1285 IV 23 – 1286 IV 30
Dytryk von Spier (Speyer), 1286 VI 20 – 1288 II 2
Zygfryd von Rechberg, 1288 po II 2 – 1288 VIII 10
Albrecht von Wyppisdorf, 1289 VI 4 – 1290 II 24
Ludwik von Schippen (Schüpf), 1296 IV 11 – [1299 VI 26]
Konrad von Lichtenhain, 1300 III 5 – 1303 III 15
Henryk, wójt Gery, 1304 VII 26 – 1312 IV 28
Fryderyk von Wildenberg, w. szpitalnik, 1312 X 1 – 1317 przed IX 8
Henryk von Isenburg, w. szpitalnik, 1317 IX 8 – 1320 VIII 28
Herman von Oppen, 1327 w. szpitalnik, 1320 XI 8 – 1331 IX 27†
Otto von Dreyleben, w. szpitalnik, 1331 XII 17 – przed 1332 X 27
Zygfryd von Sickte (Sitten), w. szpitalnik, 1332 X 27 – 1343 III 20
Aleksander von Körner, 1344 IV 7 – 1348 X 16
Ortulf von Trier, 1354 w. szpitalnik, 1349 I 30 – 1371 XI 29

Następni komturowie elbląscy aż do wojny trzynastoletniej (1454/1467) pełnili zarazem urząd wielkiego szpitalnika (por. tamże).

Komturowie gdańscy

Henryk Hiserstet, 1310 II 3 – ?
Dawid von Cammerstein, 1311 – [1317]
Henryk von Lauterbach, 1317 XII 4 – [1319]
Dawid von Cammerstein, 1320 II 21 – 1321†
Jan, 1322 V 19 – 1328 V 25
Albrecht von Ore, 1329 II 27 – 1331 IX 27†
Jordan von Vehren, 1333 VI 2/3 – 1334 XI 10
Rüdiger, 1336 V 1, 1336 VII 6
Winrych von Kniprode, 1338 III 17 – 1341 V 18
Dytryk von Gebesee, 1343 VIII 28 – 1344 V 24

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

Gerhard von Steegen, 1344 X 29– 348 II 2†
Henryk von Rechter, 1348 V 25 – przed 1351 XI 11
Kirsilie von Kindswulie, 1352 XII 6 – 1355 XI 13
Schweder von Pellant, 1356 VII 6 – ?
Wolfram von Beldersheim, 1357 IV 3 – 1360 I 26
Giselbrecht von Dudeisheim, 1360 IV 17 – 1363 VI 11
Ludwik von Essen, 1363 XII 13 – 1367 X 19
Konrad Zöllner von Rotenstein, 1368 IV 1 – 1370 III 12
Zygfryd Walpot von Bassenheim, 1372 VII 26 – 1384 I 2
Ludwik Wafeler, 1384 I 2 – 1385 I 8
Wolf von Zolnhart, 1385 I 8 – 1389 XII 27
Walrabe von Scharfenberg, 1389 XII 27 – 1391 VI 24
Jan von Beffart, 1391 VI 24 – 1392 [XI]
Jan von Rumpenheim, 1392 [XI] – 1396 V 1
Albrecht, hrabia von Schwarzburg, 1396 V 1 – 1407 X 18
Jan von Schönfeld, 1407 X 18 – 1410 po VII 15
Henryk von Plauen, 1410 XI – 1413 X 18
Henryk Holt, 1413 X 18 – 1416 XI 12
Helferich von Drahe, 1416 [XI] – 1418 IX 3
Herman Gans, 1418 IX 3 – 1420 X 13
Walter von Merheim, 1420 X 13 – 1421 VI 17†
Jan von Bichau, 1421 po VI 17 – 1422 XI 25
Konrad von Beldersheim, 1422 po XI 25 – 1428 XI 21
Walter von Kirskorf, 1428 XI 21 – 1434 IV 5
Tammo Wolf von Spanheim, 1434 IV 5 – 1436 I 21
Mikołaj Postar, 1436 IV 22 – 1454 II 11

Komturowie gniewscy

Dytryk von Spier (Speyer), 1283 III 5 – 1283 VII 26
Arnold [Kropf], 1284 IX 15 – ?
Fryderyk von Esbeck, 1297 IX 25 – [1299 VI 29]
Henryk von Isenburg, 1302 III 28 – 1306 VII 22
Zygfryd, 1309 IV 23 – 1311 VI 3
Henryk von Buchholz, 1312 V 22 – 1324 I 21
Günther, hrabia von Schwarzburg, 1325 II 5 – 1330 III 30
Albrecht, książę brunszwicki, 1332 X 10 – 1333 VII 26
Rüdiger (Rutger), 1334 I 8 – 1335 IV 17
Henryk Reuß von Plauen, także w. komtur, 1336 IX 1 – ?
Herman von Kudorf, 1338 VI 29 – 1346 IX 29
Jan von Falkenstein, 1347 VI 5 – 1351 XI 3
Gotfryd von Hoslitz, 1352 VII 1 – ?
Jan von Falkenstein, 1352 XI 1 – 1359 V 25

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

Kirstan von Bernsfelde, 1363 XII 2 – ?
Ludwik von Benefeld, 1383 V 31 – 1386 I 13
Konrad von Eltz, 1386 I 13 – 1396 V 1
Konrad von Lichtenstein, 1396 V 1 – 1399 IX 8
Arnold von Bürgeln, 1399 IX 8 – 1402 X 28
Henryk von Schwelborn, 1402 X 28 – 1404 II 3
Jan, hrabia Sayn, 1404 II 3 – 1404 IX 8
Frydryk von Wallenrode, 1404 IX 8 – 1407 VII 3
Zygmund von Rainungen, 1407 VII 3 – 1410 VII 15†
Piotr von Lorich, 1411? – 1416
Pawel von Rusdorf, w. szatny, 1416 – 1416 VI 7
Jan von Selbach, początkowo w. szatny, 1416 VI 7 – 1422 III 17
Michał Küchmeister, 1422 III 17 – 1422 XI 10
Jan von Selbach, 1422 XI 10 – 1431 VII 20
Ludwik von Landsee, 1431 VII 20 – [1434 II]
Michał von Nesse, 1434 [II] – 1434 IX 29
Jan von Pommersheim, 1434 IX 29 – 1438 III 2
Gerlach Mertz, 1438 III 2 – 1440 VI 26
Bruno von Hirzberg, 1440 VI 26 – 1441 IV 18
Gerlach Mertz, 1441 IV 18 – 1444 VI 27
Mikołaj von Geilsdorf, 1444 VI 27 – 1446 X 28/XI 4
Ludwik von Erlichshausen, 1446 X 28 / XI 4 – [1449]
Jan von Remchingen, także w. szatny [1450] – 1456 VI 18

Komturowie golubscy

Herman, 1306 III 18 – ?
Konrad Sack, [1306] VII 28 – ?
Luter, książę brunszwicki, 1308 I 22 – 1312 VI 23
Henryk von Isenburg, 1316 III 21 – ?
Eilger, hrabia von Honstein, 1321 VIII 15 – 1330 II 28
Fryderyk von Liebenzell, 1333 VII 15 – 1333 IX 18
Ludwik, 1337 VI 15 – ?
Jan, 1340 IX 20 – 1343 XI 9
Erwin von Stockheim, 1349 VI 23 – ?
Jan Bolland, 1373? – 1376 IX 29
Marquart von Larheim, 1376 [IX] – 1381 VI 13
Hartman, hrabia von Königstein, 1381 VI 13 – 1392 V 23
Fryderyk von Wenden, 1392 V 23 – 1393 XII 8
Burkhart von Wobeke, 1393 XII 8 – 1397 I 9
Konrad von Eltz, 1397 I 9 – 1402 X 21
Albrecht von Tonnen, 1402 X 21 – 1404 IV 13
Pawel Rulemann von Dadenberg, komtur bierzgłowski, 1404 IV 13 – 1407

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

Mikołaj von Röder, 1407 – 1410 IV 15†
Konrad von Buchseck, 1410 IV 15 – ?
Karol von Waltershausen, komtur kowalewski, 1410 – 1411
Wilhelm von Eppingen Starszy, komtur kowalewski, 1411 – 1413 V 11
Jerzy von Eglingen, 1413 V 11 – 1416 XI 23
Jan von Menden, komtur kowalewski, 1416 XI 23 – 1421 V 18
Wincenty von Wirsberg, komtur kowalewski i lipienecki, przed 1430 III 16 – 1433
Gotfryd von Rodenberg, 1433 – 1436
Fryderyk von Drauschwitz, 1436 – 1442 XI 13
Wilhelm von Eppingen Młodszy, 1442 XI13 – 1449
Zygfryd Ehringk, 1449 – 1450 VI 7
Konrad Esel, 1454 V 1 – 1465 I 6

Komturowie grudziądzcy

Bertholt, [1263/64] – 1278 XI 17
Gerlach, 1283 III 5 – ?
Jan, 1285 III 2 – ?
Henryk von Dobien, 1288 VIII 24 – 1289 II 5
Günther, hrabia von Schwarzburg, 1291 VI 18 – 1298 XII 13
Sieghard, hrabia von Schwarzburg, 1312 VI 23 – 1328 X 18
NN, 1329 – 1330
Sieghard, hrabia Schwarzburg, 1331 przed IV 14 – 1336 VIII 14
Dytryk von Schenkenberg, 1338 VII 25 – 1340 IX 20
Henryk von Bovenden, 1347 IV 25 – 1351 IX 10
Daniel von Menden, 1362, 1374
Gebhard von Ampleben, 1374 – 1379
Jan von Schönfeld, [1382] – 1383 X 16
Marquart von Larheim, 1383 X 16 – 1389
Walrabe von Scharfenberg, 1389 – ?
Ulryk von Hachenberg, 1389 – 1398 VIII 11
Jan, hrabia von Sayn, 1398 VIII 11 – 1404 II 3
Wilhelm von Helfenstein, 1404 II 3 – 1410 VII 15†
Jan von Bichau, ? – 1413 V 14
Jan von Selbach, [1413 po V 14] – 1414 I 17
Bohemund Brendel, 1414? – 1434 I 17
Jan von Trachenau, 1434 II – 1437 XI 12
Jan von Reibnitz, 1437 XI 12 – 1440 IV 12
Jan von Erlebach, 1440 IV 12 – 1447 I 19
Wetzel von Vladicheim, 1447 – 1449 X 14
Wilhelm von Helfenstein, 1451 – 1465 I 6

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

Komturowie klajpedzcy

Bernhart, 1254 – 1258
Gotfryd, 1291 – ?
Eckart, 1300 – ?
Detmar, 1304 – ?
Wolf, 1365 – ?
Konrad von Kunseckeln, 1374? – 1376 VII 13
Bertolt von Molheim, 1376 VII 13 – 1377 VII 13
Bruno, 1377 VII 13 – 1379 I 1†
Marquart von Raschau, 1380? – 1389
Jan von Lichtenstein, 1393? – 1398
Jan von Egloffstein, 1398 – 1402
Wilhelm von Rosenberg, 1402 – 1404 IX 29
Ulryk Zenger, 1404 XI 29 – [1411]
Henryk Schabe, 1412 – 1414
Fryderyk von Mosbach, 1415 I 2 – 1416 IX 2
Henryk Schabe, 1416 IX 2 – 1420 X 9
Jan von Erlebach, 1420 X 9 – 1425?
Wincenty von Wirsberg, 1425 – 1426 VIII 26
Jan von Trachnau, 1430 – 1434 II 14
Jan von Reibenitz, 1434 II 14 – 1437 XI 11
Wetzel von Vladicheim, 1437 XI 11 – 1447 I 25
Henryk von Richtenberg, 1447 I 25 – 1449 II 22
Jan Hetzel von Zässingen, 1453 – 1458
Otto von Hoekelum, 1459 – 1465

Komturowie kowalewscy

Rudolf, 1278 XI 17 – ?
Gerhard, 1285 VII 4 – ?
Otto, 1293 IV 18 – 1312 IX 10
Henryk Thuvel, 1317 VII 26 – 1319 I 10
Otto von [Consberg], 1320 XII 21 – 1329 X 18
Rüdiger (Rutcher), 1333 II 23 – 1333 VII 15
Jan de Wellen, 1336 VII 6 – 1338 III 25
Betko von Bonstedt, 1340 IX 20 – 1349 VI 23
Benisch von Schönenberg, ? – 1389 IX l†
Albrecht, hrabia von Schwarzburg, 1389 po XI 1- 1392 III 4
Arnold von Bürgeln, 1392 III 4 – 1399 VIII 28
Mikołaj von Viltz, 1399 VIII 28 – 1415 VII 15†
Eberhard von Oftersheim, 1410 – 1410 XI 25
Karol von Waltershausen, także golubski, 1410 XI 25 – 1411
Wilhelm von Eppingen Starszy, 1411 – 1413 V 14

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

Henryk Marschalk, 1413 V 14 – 1415
Engelhart, [1415] – 1416 XI 24
Jan von Menden, także golubski, 1416 [XI] – 1419 XI 17
Mikołaj von Bergau, wójt lipienecki, 1419 [XI] 1421 – VI 30
Hans von Fischborn, [1421] – 1424 IV 30
Łukasz von Lichtenstein, 1424 – 1426 IX 6
Gotfryd von Rodenberg, 1426 – 1430 III 22
Wincenty von Wirsberg, także golubski, toruński i lipienecki, przed 1430 III 16 – 1436 XI 19
Wilrich von Greifenstein, także wójt lipienecki, 1436 – 1438 XI 11
Hans von Dobeneck, wójt lipienecki, 1438 XI 11 – 1442 XI 13
Ludwik von Erlichshausen, wójt lipienecki, 1442 XI 13 – 1447
NN, wójt lipienecki, 1447 – 1448 XI 11
Jerzy von Egloffstein, wójt lipienecki, 1448 XI 11 – 1453 X 19

Komturowie królewieccy, najpierw sambijscy

Burchard von Hornhausen, 1254 III 10 – 1256
Dytryk Rufus (Roth), 1256 – 1262 VI 7
Jan von Alvensleben, zwany Sachse, 1262 – 1274 VIII
Mangold von Sternberg, 1276 III 29 – 1278 II 2
Dytryk Rufus (Roth), 1278 VII 12 – ?
Meinhard von Querfurt, 1281 VIII 10 – ?
Albert, burgrabia miśnieński, 1283 IX 3 – 1288 VII 30
Bertold von Brühaven, 1289 VI 4 – 1302 III 30
Jan Sachse, 1302 IX – 1304 IX 28
Eberhard, hrabia von Virneburg, 1304/05 – 1309 V 1
Fryderyk von Wildenberg, 1311 V 9 – 1312 VIII 31
nieznany albo wakans, [1312 VIII] – [1315 I]
Eberhard, hrabia von Virneburg, 1315 I 21 – ?
Henryk von Isenburg, 1315 VIII 21 – ?
Henryk von Plötzkau (Plotzke), w. marszałek, 1315 VIII 3(!) – 1320 VI 18†
Henryk von Isenburg, 1321 I 7 – 1326 VIII 24

Komturowie wystruccy

Eckhart Kulling, 1343 VI 2 – 1346 IX 21
Gotfryd von Heinenberg (Heimburg), 1326 XII 26 – 1329 IX 3
Następni komturowie aż do wojny trzynastoletniej pełnili urząd wielkiego marszałka (por. tamże).

Komturowie krzyżporscy/natangijscy

por. komturowie brandenburscy (pokarmińscy)

Komturowie kujawscy (orłowscy, murzynnowscy, brzescy)

Ludolf, komtur orłowski, 1257 XI 30 – ?

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

Albert, komtur orłowski, 1292 IV 27 – 1292 IV 27
Arnold [Kropf], także komtur murzynnowski, 1293 IV 23 – 1293 IV 23
Jan von Alvensleben zwany Sachse, komtur brzeski, 1301 IV 9 – 1301 IV 9
NN, komtur brzeski, murzynnowski, orłowski, 1331 – 1331
Bertold von Ende, komtur brzeski, 1339 V 21 – 1339 IX 28

Komturowie labiawscy

por. komturowie ragneccy

Komturowie malborscy, wcześniej zantyrscy

Zuhalo (Quhalo), komtur zantyrski, 1251 X 1 – ?
Wasmuth, komtur zantyrski, 1252 IV 30 – ?
Konrad von Thierberg, komtur zantyrski, 1267 IV – ?
Dytryk von Regenstein, komtur zantyrski, 1268 III 30 – ?
Herman von Schönburg, komtur zantyrski, 1273 X 25 – ?
Dytryk [von Regenstein], 1276 III 24 – 1276 III 29
Henryk von Wilnow, 1276 IV 27 – 1298 V 19
Otto, 1299 VII 15 – ?
Eberhard, hrabia von Virneburg, 1303 III 12 – 1304 XII 16
Jan von Alvensleben zwany Sachse, 1305 VIII 13 – 1309 [IX]
Odtąd komturstwo było zarządzane bezpośrednio przez władze centralne Zakonu.

Komturowie nieszawscy

Henryk Sassendorp, 1255 X 25 – przed 1260 VI 15
Arnold Kropf, także komtur murzynowski, 1292 IV 27 – 1294 III 26
Dytryk, 1295 X 15 – ?
Henryk von Gera, 1298 XII 13 – ?
Henryk von Werderthau (Wederden), 1302 X 31 – 1306 I 25
NN, [1306 VII] – 1307
Henryk von Werderthau, ? – 1309 IV 23
Jan, 1313 I 8 – ?
Henryk von Werderthau, 1321 III 16 – 1324 IX 16
Herman von Anhalt, 1327 X 4 – ?
Henryk Zenge(r), 1337 VI 13 – 1348 VII 13
Jan von Lengefeld, 1357 IV 18 – ?
Ulryk von Hachenberg, 1360 I 6, 1364 I 6
Marquart von Larheim, 1374 – 1376
Gotebold von Korwitz, 1376 – 1382 X 15
Rüdiger von Ostischau, 1382 X 15 – 1388
Konrad, hrabia Kyburg, 1388 – 1391
Henryk Harder, 1391 – 1402 XI 11
Henryk von Plauen, 1402 XI 11 – 1407 VII 3

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

Gotfryd von Hatzfeld, 1407 VII 3 – 1410 VII 15†
Konrad von Buchseck, 1410 – 1411
Albrecht Große, 1411 – 1412
Jan von Menden, 1412 — 1414
Jan von Posern, 1414 – 1414 VI 2
Ludwik von Landsee, 1414 VI 2 – 1416 po V 25
Łukasz von Lichtenstein, 1416 – 1416 XI 18
Jan von Schaumberg, 1416 XI 18 – 1421 V 20
Mikołaj Schatz von Eberstetten, 1421 V 20 – [1422]
W posiadaniu Polski, 1422 – 1431
Fryderyk, 1431 IX 29
Zygmunt von Nythen, ? – 1432 IV 29
Thimo von Langenau, 1432 IV 29 – 1432 IX 1
Jan Truchseß von Stetten, 1432 IX 1 – 1434 IX 28
Hans von Dobeneck, 1434 IX 28 – 1435 IV 23
Wilrich Breder, 1435 IV 23 – [koniec 1435]

Komturowie ostródzcy

Henryk von Meicz (Mencz), 1341 VI 28 – 1344 VIII 14
Günther, hrabia von Schwarzburg, 1347 IV 23 – ?
Albrecht Schoff zu Dornburg, 1347 X 31 – 1348 X 14
Günther von Hohenstein, 1349 IV 24 – 1370
Zygfryd Walpot von Bassenheim, 1370 III 1 – 1372 IV 21
Burkhart von Mansfeld, 1373 I 19 – 1379 IV 19†
Kuno von Liebenstein, 1380 I 21 – 1383 V 17
Jan von Beffart, 1383 V 17 – 1391 VII 2
Konrad, hrabia von Kyburg, 1391 [VII 2] – 1392 III 12
Gerlach Mönch von Rosenberg, 1392 – 1397 przed VI 6†
Jan von Schönfeld, 1397 VI 6 – 1407 XI 11
Fryderyk, hrabia von Zollern, 1407 XI 11 – 1410 IV 13
Gamrath von Pinzenau, 1410 IV 13 – 1410 VII 15†
Konrad Sefeler, 1410 XI – 1411 X 18
Henryk Holt, 1411 X 18 – 1413 V 23
Jan von Bichau, 1413 V 23 – 1421 VI 17
Wolfram von Saunsheim (Seinsheim), 1421 VI 17 – 1438 X 31
Jan Truchseß von Stetten, 1438 X 31 – 1449 VI 17
Wilhelm von Eppingen Młodszy, 1449 przed VIII 25 – 1466 XII 4

Komturowie papowscy

Aleksander, 1284 IX 15 – 1293 IV 19
Zygfryd, 1320 IV 19 – ?
Konrad, 1322 VII 20 – ?

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

Heidenreich von Haugwitz, 1326 II 2 – 1330 VIII 24
Ludwik von Sulcz, 1333 II 17 – 1334 XI 24
Konrad Kesselhut, 1341 II 3 – ?
Albrecht von Leesten, 1348 X 21 – ?
Rüdiger von Wirsten, ? – 1387 XII 21
Rorich von Weseln, 1387 XII 21 – 1391 XII 21
Gotfryd von Troisdorf, 1391 – 1398 IX 28†
Gotfryd von der Kuhle, 1398 IX 28 – 1406 VII 18
Wilhelm von Rosenberg, 1406 VII 18 – 1410 VII 15†
Henryk Holt, wójt lipienecki, 1410 XI – 1411 VI 24
Jan von Selbach, wójt lipienecki, [1411 po VI 24] – 1413 VI 24
Pawel von Rusdorf, wójt lipienecki, 1413 – 1414 I 17
Jan von Menden, wójt lipienecki, 1414 – 1416 XI 21
Mikołaj von Bergau, wójt lipienecki, 1417 – 1419 XI 12
Mikołaj Schatz von Eberstetten, 1419 – 1421 VI 30
Jan Spiegel, prokurator, 1425 X 30 – 1426 IX 14
Wilhelm Croheim, prokurator, 1426? – 1435 VI 7
Henryk Marschalk, prokurator, 1435 VI 7 – ?
[Reinhart] Hun, prokurator, ? – 1440 VII 4
Szymon Langschenkel, prokurator, 1440 VII 4 – 1445 X 2

Komturowie pokrzywieńscy

Henryk Brabantius, 1278 XI 17 – 1285 IX 27
Jan von Alvensleben zwany Sachse i Linke, 1309 IX 21– 1320 VI 18
Günther, hrabia von Schwarzburg, 1321 IV 4 – 1324 IX 16
Henryk, wójt Gery, 1326 I 2 – 1326 VIII 24
Henryk Reuß von Plauen, 1328 III 12 – 1330 VIII 24
Konrad von Gartow, 1336 IX 1 – 1342 X 28
Ludolf König, 1345 [XII] – 1347 VI 5
Aleksander von Körner, 1349 VII 25 – 1354
Lippold von Eckelen, 1365 – ?
Ulryk von Hachenberg, 1374 – 1381 I 13
Fryderyk von Wenden, 1381 I 13 – 1383 I 1
Wolf von Zolnhart, 1383 I 1 – 1384 XII 25
Baldwin von Frankenhofen, 1384 XII 25 – przed 1393 III 3†
Tomasz von Merheim, 1392 III 3 – 1407 X 21
Arnold von Hecke, 1407 X 21 – 1410 III 30
Burkhart von Wobeke, 1410 III 30 – 1411 VII 15
Jan von Posern, 1411? – 1413
Henryk Reuß von Plauen, były w. mistrz, 1413 [XII] – 1414 V 22
Jan von Anweil, 1414 – 1415
Fryderyk, hrabia von Zollern, 1416 III – 1416 V/VI†
Odtąd komturstwo złączone z wójtostwem rogozińskim.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

Komturowie radzyńscy

Hartwig, 1251 X 1 – 1252 IV 30
Hartung, 1278 XI 17 – 1280 [VIII]
Henryk von Vatterode, 1283 VII 26 – 1285 III 12
Hartung, 1289 I 13 – [1299 VI 26]
Piotr, 1304 X 14 – przed 1312 I 6
Herman, 1312 I 6 – 1321 VIII 15
Bernholt (Bernhart), 1328 III 12 – 1328 VI 1
Dytryk von Spier (Speyer), 1332 V 18 – ?
Henryk von Bovenden, 1338 VI 20 – ?
Hartman (Hartung), 1339 III 16 – 1340 IX 20
Schweder [von Pellant], 1351 IX 10 – ?
Petzolt von Korwitz, 1363 III 11 – 1370 II 17
Jan Rübsamen, 1370 – 1377 VII 7
Henryk Gans von Weberstedt, 1377 VII 7 – 1382 X 21
Gotbold von Korwitz, 1382 X 21 – 1383 VII 29†
Engelhard Rabe von Wildstein, 1383 VII 29 – 1387
Werner von Tettingen, 1387 – 1390 V 2
Henryk Harder, 1390 V 2 – 1391 VI 29
Rudolf, hrabia von Kyburg, 1391 VI 29 – 1402 XI 6
Wilhelm Folkolt, 1402 XI 6 – 1404 II 10
Henryk von Schwelborn, 1404 II 10 – ?
Jan von der Dollen, 1407 – 1409 V 8
Mikołaj von Melin, 1409 V 8 – 1410 VII 15†
Jerzy von Wirsberg, 1411 – ?
Henryk Holt, 1411 VI 27 – 1411 X 28
Konrad Sefeler, 1411 X – 1412 XI 13
Otto von Walsbach, 1412 – 1415 XII 8
Andrzej von Seckendorf, 1415 XII 8 – 1416 III
Fryderyk, hrabia von Zollern, także pokrzywieński, 1416 III – 1416 V/VI†
Wolfram von Saunsheim, 1416 – 1421 VII 1
Mikołaj von Bergau, 1421 – 1422 XI 2
Mikołaj von Görlitz, 1432 IX 25 – ?
Jan von Pommersheim, 1433 przed XII 11 – 1434 II 20
Ludwik von Landsee, 1434 II 20 – 1434 IV 7
Jerzy von Eglingen, 1434 IV 7 – 1436 I 26
Henryk Marschalk, 1436 I 26 – po 1438 IV 17
Jan von Erlebach, 1438? – 1438 XI 6
Jan, hrabia von Gleichen, 1438 XI 6 – 1441 VII 3
Fryderyk von Nickeritz, ? – 1449
Dytryk von Werdenau, 1449 – 1454

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

Komturowie ragneccy

Wernicke, komtur labiawski, 1288 IX 30 – ?
Bertold von Brühaven, 1289 – ?
Erneko, ? – 1290†
Konrad Stange, 1291 V 1 – ok. 1292 VII 25
Ludwik von Liebenzell, [1294] – 1300 IX 22
Volrad von Lödla (Liedlau), [1301] – 1309 II 28
Werner von Orseln, 1312 IV 28 – 1313
Volrad von [Lödla], 1314 VIII – 1315 I 22
Fryderyk von Liebenzell, 1317 – 1318 IX 30
Dytryk, burgrabia Altenburga, 1323 X 31 – [1325]
Albrecht von Ore, [1325 XI 15] – 1327 XI 29
Henryk Dusemer, 1329 III 23 – ?
Krafto von Ottenbach, 1331 IV 25 – 1332 V 18
Merfrid, 1333 VIII 31 – ?
Dytryk von Schenkenberg, 1338 III 8 – ?
Ortulf, 1339 XI 19 – ?
Zygfryd von Dahenfeld, 1342 VI 19 – 1344 VI 2
Ortulf von Trier, 1346 IX 21 – 1346 X 13
Wilhelm von Burne, 1350 IV 7 – ?
Henning Schindekop, 1350 V 26 – 1352
Kuno von Hattstein (II), 1356 – 1359 VI 30
Gebhard von Ampleben, 1360 VI 9 – ?
Henryk von Schöning, 1362 – 1364
Burkhart von Mansfeld, 1365 – 1370 II
Gotfryd von Linden, 1371 XI 28 – ?
Gerhard von Lens, 1372 IX 29 – 1374 VIII†
Kuno von Hattstein (III), 1374 [VIII] – 1379 V
Werner von Ubisheim, 1379 – 1379 XII 4
Wigand von Beldersheim, 1380 – 1384 V
Jan von Rumpenheim, 1484 – 1392 XI 19
Kuno von Lichtenstein, 1392 XI 19 – 1396 V 1
Marquart von Sulzbach, 1396 V 1 – 1402 V 14
Fryderyk, hrabia von Zollern, 1402 V 14 – 1407 IX 1
Eberhard von Wallenfels, 1407 IX 1 – [1410 III 7]
Helferich von Drahe, 1410 – 1412 XI 25
Konrad Sefeler, 1412 XI 25 – 1414 I 18
Leopold von Reitenbach, 1414 – 1416 XI 25
Łukasz von Lichtenstein, 1416 – 1419 I 20
Jan von Schaumberg, 1421 – 1425 X 4
Konrad von Erlichshausen, 1425 – 1432 XI 19
Jan von Schaumberg, 1432 XI 19 – 1441 IV 19

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

Bruno von Hirzberg, 1441 IV 19 – 1443 VII 3
Gerlach Mertz, 1444 VII 3 – 1447 VI 15
Erhart Pfersfelder, 1447 VI 15 – 1452 X 18
Helferich von Selbolt, 1453 IX 16 – 1454 II 3
Hans von der Narbe, także starosta, 1456 II 5 – 1483 V 6

Komturowie ryńscy

Fryderyk von Wallenrode, 1394 IV 2 – 1396 IV
Jan von Schönfeld, 1396 [V] – 1397 IV 19
Urząd skasowany, 1397 – 1418
Ulryk, ? – 1418 IX 14
Leopold von Reitenbach, 1418 XI 9 – 1420
Fryderyk von Weilsdorf, 1420 XII 10 – 1422 I 11

Następni komturowie ryńscy pojawili się dopiero za czasów wielkich mistrzów w Królewcu.

Komturowie słupscy

por. prokuratorzy bytowscy

Komturowie starogrodzcy/chełmińscy

Jan 1251 X 1 – ?
Volprecht, 1253 VIII 4 – 1254 II 16
Konrad, 1270 II – ?
Sindold, 1274 IX 5 – ?
Jan von Bydow, 1278 XI 17 – ?
Arnold Kropf, 1282 XI 17 – ?
Herman von Bornstedt, 1283 VII 26 – 1285 X 25
Eberhard, 1294 – 1295 II 20
Henryk, 1306 I 25 – ?
Dytryk von Lichtenhain, 1310 X 4 – ?
Henryk Goldechen, 1320 VIII 25 – ?
Beringer von Meldingen, 1326 II 2 – 1330 VIII 24
Jesko von Böhmen, 1330 II 28 – 1330 VII 24
Rüdiger, 1337 VI 13 – ?
Hans von Reichenbach, 1353 – 1355 IV 16
Giselbrecht von Dudeisheim, 1357 X 21 – ?
Ulryk Fricke, 1358 – 1359 XII 22
Ludolf Rabe von Pappenheim, 1363 XI 5 – 1364
Reinhard vom Rade, 1364 – [1378]
Tomasz (Mase) von Merheim, 1378 VII 25 – 1382 I 18
Jan von Beffart, 1382 I 18 – 1383 V 17
Walrabe von Scharfenberg, 1383 V 17–1384 VII 15
Winrych von Ryndorf, 1384 VII 15 – 1387 VIII 6

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

Wilhelm von Helfenstein, 1387 VIII 6 – 1391 IV 10
Jan von Reddern, 1391 IV 10 – 1391 X 25
Jan von Lichtenstein, 1391 X 25 – 1393 XII 17
Erwin von Kruftele, 1393 XII 17 – 1398 XI 15
Mikołaj von Melin, 1398 XI 15 – 1409 IX 29
Eberhard von Nippenburg, 1409 IX 29 – 1410 VII 15†
Fryderyk Schott, [1410 XI] – 1411
Wolf von Enningen, 1411 – 1412
Gerlach Hose von Brandenburg, 1412 – 1417 VII 26
Engelbert (Engelhart) Leissen (Krevet, Krebs), 1419 [X] – 1422 [IX]
Henryk Postar, 1422 IX 27 – 1425 X 30
Jan von Broel, 1425 – 1430 XI 16
Erazm Fischborn, 1430 XI 16 – 1432
Jan von Broel, 1432 – 1434 VI†
Henryk Roweder, 1434 VI 22 – 1436 [X]
Konrad von Erlichshausen, także toruński, 1436 X 6 – 1440 II
Wilhelm von Helfenstein, także toruński, 1440 II – 1441 IV 23
Jan von Beenhausen, 1441 IV 23 – 1443
Dytryk von Werdenau, 1443 – 1444 X 11
Jan Erlebach, 1449 X 16 – ?

Komturowie świeccy

Dytryk von Lichtenhain, 1320 II 19 – 1328 X 18
Konrad von Bruningisheim, 1335 XI 1 – 1338 VII 25
Eberhart von Bruningisheim, 1343 V 6 – ?
Günther von Hohenstein, 1344 IX 27 – ?
Albrecht Schoff zu Dornburg, 1349 VI 23 – 1356 IX 10
Daniel von Menden, po 1363 II 4 – 1364 XII 20
Albrecht Schoff zu Dornburg, po 1365 VI 12 – 1377
Daniel von Menden, 1377 – 1382 I 14
Tomasz von Merheim, 1382 I 14 – 1392 III 12
Albrecht, hrabia von Schwarzburg, 1392 III 12 – 1396 IV 28
Jan von Pfirt, 1396 IV 28 – 1407
Henryk von Plauen, 1407 VII 7 – 1410 XI
Fryderyk von Konstat, 1410 – 1411 IX 13
Marcin von Kemnate, 1411 IX 13 – 1415 VI 24
Wilhelm von Eglingen, 1415 VI 24 – ?
Wilhelm von Steinheim, 1415 – 1416 XI 11
Wilhelm von Eppingen Starszy, 1416 – 1418
Jan von Anweil, 1418 – 1423 XII 26
Jerzy von Seckendorf, 1423 XII 26 – 1424 VI 10
Henryk Marschalk, [1430] – 1434 X 1
Jan von Stetten, 1434 X 1 – 1438 XI 6

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

Eberhard von Wesenthau, 1438 XI 6 – 1440 II 14
Kilian von Exdorf, 1440 II 14 – 1440 IV 17
Hans von Reibnitz, 1441 IV 11 – 1449 III 23

Komturowie toruńscy

Rabe, 1251 X 1 – 1255 przed II 10
Otto von Schleiz, 1255 II 10 – 1255 X 25
Hartmut von Kronberg, 1257 VI 11 – 1259 IV
Henryk von Mosebach, 1260 VI 15 – 1262 II 9
Otto, 1264 VIII 13 – ?
Henryk, 1269 VI 19 – 1270 II 26
Albert von Ippelensdorf, 1274 IX 5 – 1277 I 1
Ludwik, 1278 IX 17 – ?
Rudwig, 1279 XI 29 – ?
Henryk, 1282 XII 17 – ?
Kuno von Hattstein (I), 1283 VII 26 – ?
Rudwig, 1284 IX 15 – 1285 I 20
Ludwik, 1285 III 2 – 1286 IV 4
Rudwig, 1288 VIII 24 – ?
Henryk von Überlingen, 1289 XII 6 – ?
Henryk von Byern, 1292 IV 27 – ?
Konrad Stange, 1294 IV 18 – 1296 V 17
Konrad Sack, 1299 VI 26 – 1302 III 28
Henryk von Dobien, 1303 IV 16 – 1306 I 25
Goswin, 1309 IX 21 – 1313 (2. połowa)
Luter von Sparenberg, 1320 III 10 – 1326 II 2
Hugo von Almenhausen, 1326 VIII 24 – 1327 IV 6
Ulryk von Haugwitz, 1327 X 4 – 1328 VI 12
Henryk Rube, 1330 V 15 – 1330 VIII 24
Marquart von Sparenberg, 1331 – 1337 VI 13
Aleksander von Körner, 1338 V 6 – 1338 XII 13
Henryk von Bovenden, 1339 III 11 – 1340 IX 29
Dytryk von Spier (Speyer), 1342 VI 25 – 1344 XI 22
Jan Nothaft, 1346 V 14 – 1350 po III 29
Dytryk von Brandenburg, 1352 X 15 – 1374 VII 29
Konrad von Kalemunt, 1375 VIII 24 – 1381 I 20
Baldewin von Frankenhofen, 13811 20 – 1383 XII 20
Zygfryd Walpot von Bassenheim, 1383 XII 20 – 1384 XII 25
Ludwik Wafeler, 1384 XII 25 – 1389 po VI 5
Wolf von Zolnhart, ok. 1389 XII 27 – 1392 XI 20
Engelhard Rabe, 1392 XI 30 – 1397 I 7
Frydryk von Wenden, 1397 I 7 – 1407 [X]
Albrecht, hrabia von Schwarzburg, 1407 X 16 – 1410 IV 4

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

Jan, hrabia von Sayn, 1410 IV 4 – 1410 VII 15†
Eberhard von Wallenfels, 1410 XI – 1413 V 14
Henryk Holt, 1413 V 14 – 1414 I 14
Jan von Selbach, 1414 I 14 – 1416 VI 7
Ludwik von Landsee, 1416 VI 7 – 1418 IX 8
Ulryk Zenger, 1418 IX 8 – 1420 X 22
Jobst von Hohenkirchen, 1420 [X 22] – 1422 I 21
Marcin von Kemnate, 1422 I 21 – 1424 X 28
Henryk Marschalk, 1424 [X 28] – 1428 X 31
Ludwik von Landsee, 1428 [X 31] – 1431 VII 22
Jan von Pommersheim, 1431 [VII 22] – 1433
Wincenty von Wirsberg, 1433 przed V 9 – 1436 XI 19
Wilhelm von Helfenstein, 1436 [XI] – 1437
Konrad von Erlichshausen, 1437 – ?
Henryk von Rabenstein, 1437 – 1438
Konrad von Erlichshausen, 1438 VI 18 – 1440 II 22
Eberhard von Wesenthau, 1440 [II] – 1440 [VI]
Wilhelm von Helfenstein, 1440 VI 25 – 1441 IV 23
Hans von Beenhausen, 1441 IV 23 – 1446 XI 6
Albrecht Kalb, 1446 XI 6 – 1454 II

Komturowie tucholscy

Dytryk von Lichtenhain, 1330 – 1343 II 13
Konrad Vullekop, 1344 – 1346 X 27
Fryderyk von Spier (Speyer), 1347 – [1348]
Konrad Vullekop, 1348 IX 28 – 1353 X 21
Albrecht von Leesten, 1354 XI 17 – 1356 XI 25
Zygfryd von Gerlachsheim, prokurator, 1356 XII 21 – 1370 VI 23
Baldewin von Frankenhofen, także prokurator, 1374 XI 7 – ?
Henryk von Bollendorf, także prokurator, 1376 X 27 – 1383 VI 23
Rüdiger von Einer, 1383 VI 23 – 1396 I 7†
Konrad von Eltz, 1396 I 7 – 1397 I 13
Jan von Streifen, 1397 I 13 – 1404 II 22
Henryk von Schwelborn, 1404 II 22 – 1410 VII 15†
Szymon Langschenkel, 1410 – 1411 przed IX 29
Paweł Rulemann von Dadenberg, 1411 przed IX 29 – 1413 V 21
Paweł von Rusdorf, 1413 V 21 – [1414 III]
Michał von Nesse, 1415 VII 11 – 1417 II 5
Fryderyk von Wilsdorf, 1417 – 1420 [X]
Ulryk Zenger, 1420 [X] – 1421 V 23
Jan von Menden, 1421 – 1422 XI 19
Jobst von Hohenkirchen, [1423] – 1431 IX 13†
Jan von Stockheim, 1431 X 2 – 1438 XI 6

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

Jan von Gohr, 1438 XI 6 – ?
Leonhard von Parsberg, 1441 IV 11 – ?
Henryk von Rabenstein, 1441 VII 3 – 1450 X 4
Jerzy von Kottenheim, 1453 VI 10 – 1467 II 15

Komturowie wieldządzcy

Dytryk, 1278 XI 17 – ?
Otto von Lutterberg, 1308 I 22 – 1316 II 5

Komturowie zantyrscy

por. komturowie malborscy

Wójtowie i prokuratorzy podlegli bezpośrednio centralnym władzom zakonnym

Wójtowie Bobrownik w ziemi dobrzyńskiej

Wolf von Urbach, ? – 1392 XI 6
Herman Pilgrim, 1392 XI 6 – 1401 XI 4†
Gotfryd von Hatzfeld, 1401 – 1405 VI 6
Boemund Brendel przed 1409 IX 11 – ?

Wójtowie bratiańscy

Henryk Dusemer, były w. mistrz, po 1351 – 1353†
Piotr de Mura, 1359 XI 19 – ?
Amandus, ? – 1379†
Leonhard von Elnitz, 1383 V 11 – ?
Konrad von Eltz, 1384 IV 15 – 1386 I 13
Rorich von Weseln, 1386 I 13 – 1387 XII 13
Kuno von Liebenstein, 1387 XII 13 – 1392
Wolf von Zolnhart, 1392 XII 4 – 1395 VII 17
Filip von Kleeberg, 1395 VII 17 – 1401 I 14†
Bertold von Truchburg, 1401 – 1402 VI 22†
Jakub von Reinach, 1402 po VI 22 – 1405 III 30†
Jakub von Redern, 1410 VII – ?
Henryk Marschalk, zastępca, 1410 przed X 10 – 1411 II 15
Paweł Rulemann von Dadenberg, 1411 II 15 – 1411 VIII 30
Hauer von Mandern, 1411 VIII 30 – 1412 XI 19
Albrecht von der Duba, 1412 XI 19 – 1413
Jobst von Strupperg, 1418? – 1420 X 9
Gerhard von Wrede, 1420 X 9 – 1421 XI 28

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

Michał von Nesse, 1421 – 1431 VII 7
Henryk Holt, 1431 VII 7 – 1434
Michał von Nesse, 1434 – 1438 X 31
Bruno von Hirzberg, 1438 X 31 – 1439 X 18
Jan von Stockheim, 1439 X 18 – ?
Fryderyk von Nickeritz, ? – 1442 XI 8?
Fryderyk von Drauschwitz, 1442 XI 8 – 1447
Egloff von Rosenberg, 1447 – ?
Heidiche von Milen, 1447 – ?
Fryderyk von Nickeritz, ? – 1454†

Prokuratorzy bytowscy, początkowo komturowie słupscy

Ulryk von Haugwitz, komtur słupski, 1329 VII 23 – 1334 IV 7
Otto von Bremen, komtur słupski, 1335 VI 25 – 1337 I 12
Albrecht von Leesten, komtur słupski, 1340 VIII 31 – 1341 V 9
Ludolf Hake, komtur, 1346 VI 12 – 1350 [III]
Mikołaj von der Frantz, komtur zamkowy, prokurator, 1350 [III] – 1374 XI 8
Dytryk von Laubheim, prokurator, 1377 I 13 – 1381 XI 25
Gerlach Mönch von Rosenberg, 1382 XI 10 – 1384 I 1
Gerhard von Vischenich, 13841 1 – 1387 przed VI 24
Jan von dem Felde, 1387 przed VI 24 – 1390 VI 26
Dytryk Röder, 1390 VI 26 – 1391 VII 7
Gerhard von Vischenich, 1391 VII 7 – 1392 V 4
Zygfryd Grans, 1392 V 4 – 1393 XII 8
Gerhard von Vischenich, 1393 XII 8 – 1394 III 24
Jakub von Reinach, 1394 III 24 – 1402 XI 4
[Henryk] von Brandenstein, ? – 1419 II 14
Łukasz von Lichtenstein, 1419 II 14 – 1419 XI 25
Fryderyk von Konstadt, 1419 XI 25 – 1422 X 24
Łukasz von Lichtenstein, 1422 X 24 – 1424 X 29
Jan von Menden, 1424 X 29 – 1425 [XI]
Ludwik von Landsee, 1425 XI 7 – 1428 VI 9
Łukasz von Lichtenstein, 1429 X 4 – 1436 XI 11
Hans, hrabia von Gleichen, 1436 XI 11 – 1438 XI 11
Wolfram von Saunsheim (Seinsheim), 1438 XI 11 – 1439 IX 15
Dytryk von Werdenau, ? – 1441
Hans, hrabia von Gleichen, 1443 VIII 29 – 1448 IX 29

Wójtowie gotlandzcy

Jan von Techwitz Starszy, [1398 IV] – 1404 IX 29
Wilhelm von Eppingen Starszy, 1404 IX 29 – 1407 V 3
Arnold von Baden, 1407 V 3 – przed 1407 XII
Jan von Techwitz Starszy, 1407 XII 6 – [1408]

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

Wójtowie lipieneccy

Herman, [1321/25] II 3 – ?
Fryderyk, 1325 X 1 – ?
Albrecht von Leesten, 1346 V 25 – ?
Marquart von Larheim, 1370 – 1374
Hartman, hrabia von Königstein, 1374 – 1381 VI 13
Fryderyk von Egloffstein, 1381 VI 13 – 1383 V 28
Arnold von Bürgeln, 1383 [V] – 1387
Gerhard von Vischenich, 1387 – 1391 IV 29
Jan, hrabia von Sayn, 1391 IV 29 – 1398 VIII 18
Jan von Lichtenstein, 1398 VIII 18 – 1399 I 6†
Eberhard von Wallenfels, 1399 po I 6 – 1404 II 25
Herman Gans, 1404 II 25 – 1409 I 18
Konrad Sefeler, 1409 I 18 – [1410]
Henryk Holt, także papowski, [1410 XI] – 1411 VI 24
Jan von Selbach, także papowski, 1411 po VI 24 – 1413 VI 24
Pawel von Rusdorf, także papowski, 1413 [VI] – 1414 I 17
Jan von Menden, także papowski, 1414 – 1416 XI 21
Mikołaj von Bergau, także papowski i kowalewski, 1417 – 1421 VI 30
Hans von Fischborn, także kowalewski, 1421 – 1423
Jan von Rodenberg, 1422 IX 27 – 1426 IX 14
Gotfryd von Rodenberg, także kowalewski, 1426 – 1430 III 22
Wincenty von Wirsberg, także kowalewski i toruński, przed 1430 III – 1436 XI 19
Wilrich von Greifenstein, także kowalewski, 1436 XI 19 – 1438 XI 11
Hans von Dobeneck, także kowalewski, 1438 XI 11 – 1442 XI 13
Ludwik von Erlichshausen, także kowalewski, 1442 XI 13 – 1447
NN, także kowalewski, [1447] – 1448 XI 11
Jerzy von Egloffstein, także kowalewski, 1448 XI 11 – 1454 II

Prokuratorzy murzynnowscy

Hannus von Jonrow, ? – 1374 II 24†
Fryderyk, 1374 po II 24 – 1378 XI 11
Jan von Molheim, 1380 IV 2 – ?
NN,? – 1386 VI 20
Tietz Sambor von Balow, 1386 IX 29 – 1393 przed X 6†
Jordan von Wyen, 1393 X 6 – 1394 I 1

Wójtowie nowomarchijscy

Baldwin Stael, 1402 X 31 – 1408 VIII 1
Arnold von Baden, 1408 VIII 1 – 1410 IV 25
Michał Küchmeister, 1410 IV 25 – 1410 XI
Engelhard Kirsau (Cassaw), 1410 [XI] – 1411 IV 2

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

Albrecht von der Dube, 1411 IV 2 – 1412 XI 19
Hauer von Mandern, 1412 XI 19 – 1413 VI 27
Sander von Machwitz, 1413 VI 27 – 1420 [X 9]
Jost von Strupperg, 1420 [X 9] – 1422 [VI]
Walter von Kirskorf, 1422 [VI] – 1428 XII 27
Mikołaj von Nickeritz, 1428 XII 27 – 1430 IX 29
Henryk von Rabenstein, 1430 IX 29 – 1435 III 7
Hans von Dobeneck, 1435 [IV] – 1438 [XI]
Hans von Stockheim, 1438 [XI] – 1439 [X]
Walter von Kirskorf, [1440 IV] – 1441 V 28
Jerzy von Egloffstein, 1441 [VI] – 1448 [XI]
Hans von Dobeneck, 1448 XI 15 – 1450 [XI]
Krzysztof von Eglinger, 1450 XI 2 – 1455

Wójtowie, początkowo komturowie, rogozińscy

Winand, 1285 III 12 – ?
Arnold Kropf, komtur, 1285 X 25 – ?
Sieghard, hrabia von Schwarzburg, komtur, 1290 – ?
Henryk von Wiedersberg, komtur, przed 1291 VI 17 – ?
Henryk von Überlingen, komtur, 1291 VI 17 – ?
Sieghard, hrabia von Schwarzburg, komtur, 1298 XII 13 – 1300 II 28
Eilger, hrabia von Honstein, komtur, 1301 III 26 – przed 1302 X 31
Ulryk, komtur, 1306 – 1313 VII 14
Henryk Goldechen, komtur, 1314 IV 14 – 1315 I 13
Mikołaj, komtur, 1326 II 25 – 1326 V 1
Dytryk, wójt Słupi, 1336 II 5 – ?
Fryderyk von Spier (Speyer), wójt Słupi, 1339 III 16 – 1339 XI 30
Jan Tristran, wójt, 1342 IX 10 – [1349 II 19]
Jan von Wyschok (Wichholz), wójt, 1357 III 21 – 1366 IX 25
Jan Tristran, wójt, 1366 – 1369
Gotfryd von Bucken, wójt, 1370 I 6 – 1376 VI 1
Henryk von Rennenberg, wójt, 1376 VI 1 – 1380 IV 25†
Jan Marschalk von Froburg, wójt, 1380 IV 25 – 1383 XII 25
Adolf von Virmynne, wójt, 1383 XII 25 – 1388 X 25
Henryk Harder, wójt, 1388 X 25 – 1390
Jan Marschalk von Froburg, wójt, 1390 – 1391†
Erwin von Krufteln, wójt, 1392 – 1393 XII 17
Pawel Rulemann von Dadenberg, wójt, 1393 XII 17 – 1404 IV 21
Jan von der Dollen, wójt, 1404 IV 21 – 1407 XI 2
Fryderyk von Wenden, wójt, 1407 XI 2 –1410 VII 15†
Herman Löwe, wójt, 1411 VII 24 – ?
Lupoid von Reitenbach, wójt, 1412? – 1414 I 9

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

Henryk Schabe, wójt, 1414 I 9 – 1415
Piotr von Lorich, wójt, 1415 – 1416 XI 14
Herman Gans, wójt, 1416 XI 14 – 1417 V 29
Michał von Nesse, wójt, także pokrzywieński, 1417 V 29 – 1419 I 20
Gotfryd von Rodenberg, wójt, także pokrzywieński, 1419 I 20 1420 XII 21
Konrad von Erlichshausen, wójt, 1420 – 1421 XI 11
Herman Gans, wójt, 1421 XI 11 – ?
Mikołaj von Nickeritz, wójt, 1423 X 26 – ?
Jan von Bichau, wójt, 1425 III 22 – 1429 IV 9
Jan von Lutzkerode, wójt, 1430 XII 8 – ?
Jan von Erlebach, wójt, ? – 1438
Fryderyk von Nickeritz, wójt, także pokrzywieński, 1438 – 1438
Hartman von Windhausen, wójt, 1438 – 1442 XI 13
Dytryk von Werdenau, wójt, 1442 – 1443
Wolfgang Sauer, wójt, 1446 XII 8 – 1448
Eglof von Rosenberg, wójt, 1448 – 1454 II

Wójtowie świdwińscy

Walrabe von Scharfenberg, 1384 IX 8 – 1385 II 2
Kasper von Prittitz, 1385 II 2 – 1386 XII 21
Henryk von Welnitz, 1386 XII 21 – ?
Macharius von Swidnitz, ? -1389 VIII 10
Henryk von Welnitz, 1389 VIII 10 – [1393]
Jan von Techwitz, 1394 IV 5 – 1402 [X]
Włączone do wójtostwa nowomarchijskiego, 1402 – 1441
Walter Kirskorf, 1441 V 28 – 1448 X†
Włączone do wójtostwa nowomarchijskiego, 1448 – 1450
Hans von Dobeneck, 1450 [XI 2] – 1455

Wójtowie tczewscy

NN, komtur, 1320 X 1 – 1321 VII 7
Ulryk von Haugwitz, wójt, 1323 I 9 – 1326 VI 11
Henryk von Reinstedt, 1328 IV 4 – 1331 IV
Konrad von Schöningen, 1332 X 10 – 1336 IX 15
Henryk von Orlow, 1338 III 17 – 1338 V 17
Hans von Weberstedt, 1347 IV 15 – 1347 VII 5
Erhart, [1349/50] XII 25 – ?
Bernhart von Ellede, 1352 IV 30 – ?
Heidenreich von Halle, 1352 VII 1 – ?
Bernhart von Ellede, 1352 X 1 – 1366 I 4
Erwin von Kruftele, 1370 XI 14 – 1376 IV 25
Albrecht, hrabia von Leuchtenberg, 1376 IV 25 – 1381 XII 8†

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

Adolf von Virmyne, 1381 po XII 8 – 1384 XII 21
Erwin von Kruftele, 1384 XII 21 – 1392 I 5
Fryderyk von Wallenrode, 1392 I 5 – 1393 VI 18
Jan von Schönfeld, 1393 VI 18 – 1396 V 1
Fryderyk, hrabia von Zollem, 1396 V 1 – 1402 V 3
Maciej von Bebern, 1402 V 3 – 1410 VII 15†
Henryk von Querfurt, 1412 VII 26 – ?
Mikołaj Bergau, 1414 – 1415 XI 3
Piotr von Lorich, 1415 XI 3 – 1415 XII 10
Walter von Merheim, 1415 XII 10 – 1418 VIII 31
Henryk vom Rode, 1418 VIII 31 – 1420 VI 21†
Jan von Selbach, 1420 po VI 21 – 1422 X 28
Henryk Hauer, 1422 X 28 – 1424?
Henryk Marschalk, 1424 – ?
Werner von Beldersheim, 1425 III 5 – 1428 VII 31
Mikołaj von Nickeritz, 1428 – 1431 VII 22
Henryk von Plauen, 1431 – 1433
Henryk von Rethenbach, 1433 – 1437 IX 15
Gerlach Mertz, 1437 IX 15 – 1438 III 2
Hartman von Windhausen, 1438 III 2 – 1439 X 21
Bruno von Hirzberg, 1439 X 21 – 1440 III
Ulryk von Wrede, 1441 IX 14 – ?
Hans von Dobeneck, ? – 1446 XI 4
Jan von Beenhausen, 1448 VII 18 – ?

Prokuratorzy, najpierw komturowie, unisławscy

Herman, komtur, 1285 V 31 – ?
Dytryk, komtur, 1289 II 5 – [1299 VI 26]
Henryk, komtur, 1326 II 2 – ?
Ludolf Rabe von Pappenheim, prokurator, 1364 – ?
NN von Brandeck, prokurator, ? – 1381 XI 13
Erwin von Kruftele, prokurator, 1381 XI 13 – 1384
Ulryk von Beyer, prokurator, 1391 XI 11 – 1391 XII 12
Arnolt von Hecke, prokurator, 1391 XII 12 – 1392 II 2
Kasper von Prittitz, prokurator, 1392 II 2 – 1394
Mikołaj von Melin, prokurator, [1394] -1398 XI 15
Wilhelm von Witlich, prokurator, 1398 XI 15 – ?

Wójtowie żmudzcy

Henryk von Schwelborn, 1400 – 1401 [III]
Michał Küchmeister, 1404 – 1409 [VIII]

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

DOSTOJNICY W CZASACH WIELKICH MISTRZÓW W KRÓLEWCU

Centralne władze zakonne w Prusach

Wielcy mistrzowie w Królewcu

Henryk Reuß von Plauen, 1469 X 15 – 1470 I 2†
Henryk Reffle von Richtenberg, 1470 IX 29 – 1477 II 20†
Marcin Truchseß von Wetzhausen, 1477 VIII 4 – 1489 I 3†
Jan von Tiefen, 1489 IX 1 – 1497 VIII 25†
Fryderyk, książę saski, 1498 IX 29 – 1510 XII 14†
Albrecht, margrabia brandenbursko-ansbachski, 1511 II 14 – 1525 IV 8

Wielcy komturowie

Henryk Reffle von Richtenberg, 1467 VI 11 – 1470 IX 29
Wilhelm von Eppingen Młodszy, 1472 III 11 – 1476 XI 30
Jan von Tiefen, 1477 II 27 – 1480 VI 21
Stefan von Streitberg, 1480 VII 5 – 1495 II 3
Wilhelm, hrabia i pan na Eisenbergu (Isenburgu), 1495 IV 8 – 1499 VII 18
Szymon von Drahe, 1499 VIII 23 – 1514 II 3
Jerzy Truchseß von Wetzhausen, 1514 V 17 – 1517 XII 23
Mikołaj von Bach, 1518 V 25 – 1521 VI 16†
Jobst Truchseß von Wetzhausen, 1522 VII 24 – 1523 I 2

Wielcy marszałkowie w Prusach Górnych

Ulryk von Kinsberg, 1467 VI 11 – [1476]
Mikołaj von Gebsattel, 1476 II 11 – 1488 IV 21
Erazm von Reitzenstein, 1488 VII 10 – 1499 VII 18
Wilhelm, hrabia i pan na Eisenbergu (Isenburgu), 1499 XII 7 – 1514 VII 1
Jerzy von Eltz, 1515 VIII 30 – 1525 I 18

Wielcy szatni bałgijscy, później ryńscy

Zygfryd Flach von Schwarzburg, komtur bałgijski, 1467 VI 11 – 1481 I 26
Erazm von Reitzenstein, komtur bałgijski, 1481 I 24 – 1488 IV 21
Hieronim von Gebsattel, komtur bałgijski, 1489 IX 26 – 1495 XII 8
Henryk Reuß von Plauen, komtur bałgijski, wójt natangijski, 1496 III 25 – 1499 VII 18
Rudolf von Tippeiskirchen, komtur ryński, [1499] – przed 1517 I 4†

Wielcy szpitalnicy brandenburscy, później ragneccy

Wit von Giech, komtur brandenburski, 1467 VI 11 – 1474 V 23
Bernhart von Balzhofen, komtur brandenburski, 1474 VI 1 – 1480 VI 23
Jan von Tiefen, komtur brandenburski, 1480 VII 6 – 1489 IX 1

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

Melchior Köchler von Schwansdorf, komtur brandenburski, później ostródzki, 1490 II 6 – 1503 XII 26
Mikołaj von Pflug, komtur ragnecki, 1504 IV 4 – 1511 przed IV 28†

Komturowie, wójtowie i prokuratorzy Komturowie bałgijscy

Zygfryd Flach von Schwarzburg, od 1467 w. szatny, 1460 – 1481 I 26
Erazm von Reitzenstein, w. szatny, 1481 I 24 – 1488 IV 21
Hieronim von Gebsattel, w. szatny, 1489 IX 26 – 1495 XII 8
Henryk Reuß von Plauen, w. szatny, 1496 III 25 – 1499 VII 18

Prokuratorzy barciańscy

Konrad Nothaft, 1482 X 10 – 1484 VII 9
Ecke von Reischach, 1489 VIII 10 – 1490 IX 17
Wilhelm von Schaumberg, 1495 X 14 – ?
NN, [1500] – [1503]
Franz von Hersel, prokurator rastemborski, 1505 I 9 – ?
Eberhart Doherr (Thorher), 1505 – ?
Wilhelm von Schaumberg, 1509 II 8 – 1522 II 2
Henryk von Miltitz, 1522 III 31 – 1525 V 26

Komturowie brandenburscy (pokarmińscy)

Wit von Giech, w. szpitalnik od 1467, 1456 V 16 – 1474 V 23
Bernhart von Balzhofen, w. szpitalnik, 1474 VI 1 – 1480 VI 23
Jan von Tiefen, w. szpitalnik, 1480 VII 6 – 1489 IX 1
Melchior Köchler von Schwansdorf, w. szpitalnik do 1503, 1490 II 6 – 1500 VIII 11

Wójtowie działdowscy

Hans Schawrick, 1480 IX 27 – ?
Herman Kopp von Kritzschwitz, 1484 IX 24 – 1490 XII 6
Jerzy Truchseß von Wetzhausen, 1493 V 1 1505 III 3
Werner von Drachenfels, [ok. 1506] – 1514 II 3
Hans von Gabelentz, 1514 III 31 – 1520 VIII 24

Prokuratorzy ełccy

Ulrich von Ottenberg, 1465 IX 29 – 1468 I 7
Walter von Köckeritz, 1468 VI 5 – 1477
Krzysztof Lehnrew, 1478 VI 11 – ?
Walter von Köckeritz, 1485 XI 25 – ?
Hans von Scherffchen, ? – 1490 [VII]
Zygmund von Lieben, 1491 XII 8 – ?
Werner von Haren, 1494 X 29 – 1503 IV 2

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

Melchior von Petschen, 1503 – 1513 III 6
Dytryk von Babenhausen, 1514 X 28 – 1516 III 16
Werner von Haren, 1518 III 23 – ?
Krzysztof von der Groeben, 1518 – 1519 IV 3
Otto Huyn van Amstenraide, 1519 IV 10 –1519 V8
Baltazar von Blumenau, 1522 VI 20 – 1524 V 2
Hans von Zebitz, ? – 1525 IV

Prokuratorzy giżyccy (leccy)

Jakub Reiff (Walther), 1489 VIII 10 – 1505 X 7
Dytryk von Babenhausen, namiestnik, 1507 IX 21 – 1513 VI 2
Hans von Breitenbach, 1513 VI 2 – 1517 IV 2

Prokuratorzy grünhofscy

Maciej von Schönau, 1491 XII 15 – 1493 XII 27
Hans von Liebenthal, 1498 VIII 30 – [1500 X]
Hans von Kottwitz, [1513] – ?
Henryk von Gablenz, ? – 1513 XII 19
Hans von Kolbitz, 1513 XII 19 – ?
Michał Dornie (Tierndel) von Falkenstein, 1515 VIII 8 – przed 1524 II 3†
Hans von Kolbitz, ? – 1525 IV

Komturowie kłajpedzcy

Jan von Sunger, 1466 – 1473
Jan von Tiefen, 1474 IV 15 – 1477 przed II 27
Hans von Scherffchen, 1480 III 15 – 1483 V 12
Otto von Drauschwitz, 1483 X 8 – 1487
Henryk von Seben, 1490 II 3 – 1497 VII 29
Michał von Schwaben, 1498 IV 6 – 1516 XII 23
Wolfgang von Holdau, namiestnik, 1518 II 27 – 1520 IV 1
[Konrad] Buttler, namiestnik, 1524 VI 5 – ?
Eryk Młodszy, książę brunszwicko-lüneburski, 1518 IX 16 – 1525 IV

Prokuratorzy krzyżporscy

Klaus Wussow, 1471 XI 15 – 1472 XI 10
Konrad von Lichtenhain, 1473 IX 7 – ?
Jerzy Knötel (Knuttel), 1490 I 22 – 1492 III 15

Prokuratorzy labiawscy

Hans von der Narbe, starosta, 1457 III 13 – 1464 XII 31
Eberhart von Freyberg, namiestnik, 1512 XI 22 – ?
Hans Rober, namiestnik, 1515 VI 10 – 1517 VII 9

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

Bernhart von Kaselalter, namiestnik, 1517 XII 31 – 1519 XII 30
Hans Rober, namiestnik, 1522 VII 21 – 1525 IV

Prokuratorzy lochstadcy

Stefan von Streitberg, 1462 I 8 – 1464 I 25
Erazm von Reitzenstein, 1471 I 18 – 1471 V 1
Hans von Köckeritz, 1476 IV 23 – 1476 XI 15†
Walter von Köckeritz, ? – 1485
Werner Spieß von Büllesheim, ? – 1486 VIII 29
Oswald von Schaumberg, 1490 VIII 15 – ?
Lutold von Schaderitz, 1497 VII 29 – ?
Dytryk von Reitzenstein, 1506 II 10 – ?
Hieronim von Pollingen, [1513] — ?
Faustyn von Waiblingen, 1514 – 1521 V 12
Adrian von Waiblingen, ? — 1525 IV

Prokuratorzy miłomłyńscy

Wilhelm von Schotte, 1474 I 9 – ?
Kasper von Bochsdorf, 1492 XI 11 – 1494 III 9
Hans von Schart, 1494 IV 28 – 1495 II 2

Komturowie, później prokuratorzy, morąscy

Henryk Reuß von Plauen, komtur i namiestnik w. mistrza, 1467 IV – 1469 X 15
Wit von Jarsdorf, komtur, [1469] – 1474 X 26
Konrad von Lichtenhain, wójt, 1482 VIII 28 – ?
Hans von Damnitz, prokurator, 1493 II 25 – 1495 VI 11
Mateusz von Dieben, prokurator, 1503 VIII 19 – ?

Prokuratorzy nidziccy

Wilhelm von Eppingen Młodszy, komtur, 1467 II 2 – 1471 VIII 6
Jakub Michaelis, 1473 X 16 – 1477 III 16
Ludwik von Hörnheim, 1477 IX 2 – 1485 IX 26
NN, [1485 IX 26] – 1486 XII 19
Hans von Strauchwitz, [1486 XII 19] – 1488 VI 23
Henryk von Knöringen, 1488 VI 23 – ?
Ludwik von Saunsheim (Seinsheim), 1489 XII 6 – 1494 X 5
Hans von Gebsattel (Rocke), 1496 VI 12 – ?
Burkart von Wilmännsdorf, 1498 VI 12 – 1498 VII 17
Jobst Truchseß von Wetzhausen, 1501 XI 28 – 1513 III 16
Henryk von Miltitz, 1514 VII – 1521 VI 8
Fryderyk Truchseß, pan na Waldburgu, 1521 VI 8 – 1525 IV

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

Komturowie ostródzcy

Wilhelm von Eppingen Młodszy, 1449 przed VIII 25 – 1466 XII 4
Marcin Truchseß von Wetzhausen, 1467 II 2 – 1477 VI 11
Stefan von Streitberg, 1477 IX 7 – 1480 VII 18
Emmeryk von Drahe, 1480 VII 5 – 1488 IX
Melchior Köchler von Schwansdorf, 1488 IX 1 – 1490 VI 23
Herman Kopp von Kritzschwitz, 1490 -1494 III 18
Ludwik von Saunsheim (Seinsheim), 1495 XII 6 – 1499 VII 18
Melchior Köchler von Schwansdorf, w. szpitalnik, 1500 IV 8 – 1503 XII 26
Jordan von Berkroth, 1504 XII 11 – 1509 V 18
Jerzy von Eltz, 1510 IV 1 – 1515 III 16/1516 V 11
Quirin Schlick, hrabia von Passaun, 1516 VII 25 – 1525 V 28

Komturowie pasłęccy

Henryk Reuß von Plauen, także przezmarski, 1466 – 1467 II 19
Konrad von Lichtenhain, 1467 VI 11 – 1473 VII 14
Filip von Angelach, 1473 VII 14 – 1484 XII 25
Konrad von Lichtenhain, 1485 V 26 – 1488 IV 24
Emmeryk von Drahe, 1489 VII 25 – 1492 V 4
Szymon von Drahe, 1492 VII 17 – 1499 VII 18
Wilhelm von Schaumberg, wójt, 1500 II 11 – 1503 IV 19
Eberhart Doherr (Thorer), 1503 – ?
Jerzy Truchseß, wójt, 1505 I 7 – 1506 VII 7
Michał von Drahe, namiestnik, 1514 II 3 – 1515 II 25
Maciej von Dieben, namiestnik, 1515 III 20 – 1516 X 16
Bernhart von Kastelalter, prokurator, 1516 XI 3 – 1517 XII 14
Steffen von Herbilstat, prokurator, 1518 VI 7 przed 1521 X 14†

Prokuratorzy piscy

Ulryk von Ottenberg, 1461 VIII 22 – 1473
Hans von Helmstatt, 1476 I 20 – 1479
Klaus Wussow, 1480 – ?
Fryderyk von Guttenberg, 1481 – 1486
Jerzy von Kolbitz, 1495 VI 30 – 1519 IV 3
Hans von Kolbitz, 1519 IV 10 – 1521 I 12
Otto Huyn von Amstenraide, namiestnik, 1520 II 12 – 1524 III 12
Fryderyk, pan na Heydecku, 1522 I 26 – 1525 IV

Prokuratorzy pruskoiławscy

Jerzy von Feilitzsch, 1467 IV 4 – ?
Klaus Wussow, 1473 VII 22 – 1476 VI 21

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

Sixtus von Mauen, 1482 IV 28 – 1482 XII 15
Henryk von Altmannshofen, 1483 VII 12 – 1487 I 31
Jakub Reiff (Walther), 1487 III 14 – 1489 IV 4
Rudolf von Tippelskirch, 1489 VIII 10 – 1489 VIII 24
Henryk Reuß von Plauen, 1490 I 22 – 1513 VI 6
Wolf von der Grün, namiestnik, 1515 VIII 18 – 1517 XII 24
Erhart von Reitzenstein, 1519 LX 11 – 1520 XII 17

Prokuratorzy przezmarscy

Henryk Reuß von Plauen, komtur, także pasłęcki, [1466] – [1467]
Jerzy von Feilitzsch, namiestnik, 1477 III 18 – ?
Hieronim von Gebsattel, 1486 – ?
Wolf von Holdau, namiestnik, 1513 – 1517
Zygmunt Daniel, 1521 VI 4 – 1524 I 31

Komturowie ragneccy

Hans von der Narbe, 1456 II 5 – 1483 V 6
Krzysztof von Aufseß, 1484 II 13 – 1486 III 19
Konrad Nothaft, 1486 IX 21 – 1490 III 24
Hans Scherffchen, 1490 VII 12 – 1495 VIII 10
Henryk von Altmannshofen, 1495 XI 20 – 1499 IX 12
Hans Scherffchen, 1501 VII 18 – ?
Mikołaj von Pflug, w. szpitalnik, [1501 XI 26] – 1511 przed IV 28†

Prokuratorzy rastemborscy (kętrzyńscy)

Krzysztof Eglinger, starosta, 1462 V 31 – 1465 II 26
Jerzy Ramung von Rameck, prokurator, 1465 IX 7 – 1465 X 25
Bernhart von Drahe, 1484 II 2 – ?
Jerzy Truchseß von Wetzhausen, 1487 IV 5 – 1489 XII 27
Hans von Wallenfels, 1491 VI 15 – 1492 I 24
Jordan von Berkroth, w. kompan w. mistrza, 1492 XI 18 – 1497 VII 29
Hans von der Gabelentz, 1498 V 21 – ?
Hans von Breitenstein, 1500 XI 12 – 1504 VI 23
Franz von Hersel, 1505 I 9 – 1509 [XI]
Michał von Drahe, namiestnik, 1513V 28 – 1513 IX 17
Werner von Drachenfels, wójt, 1514 II 2 – przed 1524 II 11†
Melchior von Kettich, namiestnik, 1519 IV 4 – 1525 IV

Komturowie ryńscy

Hans von der Narbe, były komtur, 1484 I 13 – ?
Jerzy Ramung von Rameck, prokurator do 1477, 1465 IX 7 – 1486 V 5

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

Hans Scherffchen, komtur, 1488 II 27 – 1490 III 24
Rudolf von Tippelskirch, 1499 w. szatny, 1491 IV 10 – 1516 V 13
Dytryk von Babenhausen, namiestnik, 1516 X 12 – 1518 III 31
Bernd Schlüchter von Erffenstein, namiestnik 1518
[Hans] von Kittlitz, 1519 IV 10 – ?
Jerzy von Kolbitz, namiestnik 1519
Adrian von Waiblingen, namiestnik, 1520 II 2 – 1521 VIII 24
Faustyn von Waiblingen, namiestnik, 1522 – 1524 III 21
Zygmunt Daniel, namiestnik, 1524 VI 23 – 1525 IV

Prokuratorzy szakowscy

Jerzy von Roder, ? – 1460 XII 27
Otto von Drauschwitz, 1478 V 23 – ?
Melchior Köchler von Schwansdorf, 1487 VII 18 – ?
Michał Dornle von Falkenstein, 1503 VI 29 – przed 1513 VI 20
Hans Kolbitz, 1513 VI 20 – 1516 VIII 26
Wolf von der Grün, 1520 V 2 – 1520 IX 23
Antoni von Hausen, 1524 VI 5 – 1525 IV

Prokuratorzy szczytnowscy

Kasper von Kallenbach, 1469 – 1477 VI 10
Konrad von Lichtenhain, 1477 V 15 – 1480 III 9
Konrad von Stauchwitz, 1482 IV 10 – 1485 V 15
Hans von der Grün, 1485 I 24 – 1485 IX 5
Szymon von Drahe, 1492 I 24 – 1492 V 13
Hans von Haugwitz, 1493 V 28 – 1498 VI 10
Hans von Kottwitz, 1502 IX 21 – [ok. 1510]
Bertolt von Altmannshofen, 1511 II 21 – 1519 XI 13
Dytryk von Babenhausen, namiestnik, 1519 XI 13 – 1521 VII 4
Hans von Kolbitz, 1521 VII 4 – 1522 XI 21
Baltazar von Blumenau, 1525 I 1 – 1525 IV

Prokuratorzy szestneńscy

NN, ? – 1481
Otto von Drauschwitz, 1481 – 1483 V 29
Hans von der Narbe, 1483 XI 3 – 1488 III 27
Krzysztof von Auer, 1502 II 13 – 1513 V 22
Quirin Schlick, hrabia von Passaun, 1514 II 27 1516 IV 7 n.
Rudolf von Tippelskirch, 1516 VII 28 – 1516 XII 10
Hans von Kolbitz, namiestnik, 1517VI 15 – 1518 X 10
Hans Rober, namiestnik, 1519 VIII 5 – 1521 I 12
Hans von Gabelenz, 1521 VII 7 – 1521 VIII 21

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

Jakub Pfauher, 1521 IX 29 – ?
Bernhart Schlüchter von Erffenstein, namiestnik, 1522 VI 20 – 1524 VI 5
Melchior von Petschen, 1525 I 25 – ?

Prokuratorzy tapiawscy

Jerzy von Roder, 1460 XII 27 – ?
Albrecht von Heydeck, 1471 IX 7 – ?
Henryk von Seckendorf, 1477 XI 20 – 1480 V 10
Krzysztof von Aufseß, 1483 I 17 – 1483 XII 16
Henryk von Altmannshofen, 1490 X 16 – 1495 VII 15
Werner von Drachenfels, 1495 X 13 – 1497 VII 29
Henryk von Altmannshofen, 1501 X 16 — ?
Stefan von Herbilstat, ? – przed 1513 XII 1
Erhart von Reitzenstein, namiestnik, 1513 XII 1 – ?
Henryk von Halsberg, namiestnik, 1522 IV 6 – 1522 XII 1
Bernhart Schlüchter von Erffenstein, namiestnik, 1524 V 17 – 1524 VI 5
[Konrad] Buttler, 1524 VI 5 – ?

Prokuratorzy tylżyccy

Marcin von Ließkirchen, 1464 IV 14 – 1468 VIII 14
NN von Heßberg, 1470 VIII 15 – ?
Jerzy Kolbitz, 1483 V 8 – ?
Bernhart von Thalheim, 1493 VII 22 – ?
Wilhelm Quad, 1494 V 27 – 1496 VII 19
Ludwik von Thalheim, 1497 IV 3 – 1497 V 5
Filip von Kreutz, 1498 V 21 – 1498 VIII 28
Stefan von Helmstatt, [1513] – ?
Bernhart von Kastelalter, 1514 IV 16 – 1516 IX 2
Eberhart von Freyberg, 1517 II 20 – 1522 przed XI 15†
Antoni von Hausen, namiestnik, 1523 I 6 – 1524 VI 6

Prokuratorzy wystruccy

Bernhart von Balzhofen, 1471 IV 1 – ?
Jakub von Sachsen, ? – 1488 VIII 24
Reinhart von Reifferscheidt, 1488 IX 1 -1493 VI 25
Adam von Halle, 1495 XII 22 – [1500]
Filip von Kreutz, 1510 II 17 – 1525 I

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

DOSTOJNICY I URZĘDNICY ZAKONU KAWALERÓW MIECZOWYCH I ZAKONU KRZYŻACKIEGO W INFLANTACH

Klaus Militzer

Baza źródłowa dotycząca inflanckiej gałęzi Zakonu Niemieckiego oraz jej poprzednika – zakonu kawalerów mieczowych – jest znacznie uboższa niż dla gałęzi pruskiej. Przeważająca część archiwum mistrza inflanckiego zaginęła lub została zniszczona. W każdym razie większość dokumentów nie zachowała się do chwili rozwiązania Zakonu w 1562 r., kiedy to nastąpił kres inflanckiego władztwa terytorialnego. Niektóre dokumenty przeniesiono do archiwów Rewla i Rygi, inne do Szwecji. Większość średniowiecznych dokumentów musiano uznać za mało wartościowe. Ponieważ centralna dokumentacja bezpowrotnie zaginęła, należało oprzeć się na zastępczych przekazach w innych pozainflanckich archiwach. Dla urzędów Zakonu znajdowały się one w Archiwum Królewieckim jako następcy centralnego archiwum wielkich mistrzów. Można znaleźć tam również dane dla dat urzędowania wyższych urzędników, przede wszystkim mistrzów inflanckich. Bogate archiwum starego miasta Rewla (obecnie Tallinn) dostarcza przede wszystkim punktów zaczepienia dla urzędników konwentu rewelskiego, nieco mniej dla innych komturstw lub wójtostw. Juhan Kreem pokazał, że w wielu miejscach można jeszcze dokonać licznych odkryć i udostępnić dotąd niewykorzystywane dokumenty z archiwów rewelskich. Podobnie jest z archiwum Rygi i kilku innymi miejskimi archiwami.

Oprócz tego wskazać należy na archiwa z terenów pochodzenia braci zakonnych, przede wszystkim w Nadrenii i Westfalii. W tamtejszych archiwach szlacheckich można odkryć niektóre wskazówki dotyczące krewnych inflanckich. Czasami znajdują się tam także listy nadreńskich i wesfalskich władców, którzy troszczyli się o przebieg karier swoich poddanych krajowych i usiłowali ich popierać zgodnie z prośbą ich krewnych. W ten sposób uzyskujemy dowody dla braci zakonnych, którzy najpierw pełnili tylko niższe urzędy.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

Ze względu na złą sytuację źródłową, nawet jeśli tu i ówdzie dokonuje się jakiegoś znaczącego odkrycia, zestawienia urzędów krzyżackich pełne są luk. Najlepiej udało się je wypełnić przy zestawieniach mistrzów krajowych. Trudniej było uzupełnić zestawienia zastępców tych mistrzów, marszałków krajowych lub komturów i wójtów.

Liczne braki w przekazach źródłowych są powodem, dla którego nie wydaje się konieczne podawanie w zestawieniach dat dziennych lub miesięcznych przy terminach urzędowania. Dane te są całkiem przypadkowe. Nie można też przeceniać roli konrektur, które należałoby dokonać, pragnąc ustalić fakty pozbawienia i osadzenia na urzędach w określonych kapitułach. Konrektury takie, ze względu na pełne luk przekazy źródłowe, nie są w wystarczającym stopniu pomocne. Dlatego trzeba się ograniczyć do przyjętej metody datacji.

Liczba przypisów została ograniczona do minimum, gdyż wszystkie dowody zostały podane w pracy[1]. W ostatnich latach badacze z Niemiec, Estonii i Łotwy wnieśli szereg nowych ustaleń, które zostały w spisach uwzględnione z podaniem źródła.

Zakon kawalerów mieczowych

Mistrzowie

Wenno 1204–1209
Volkwin von Naumburg 1209–1236

Mistrzowie krajowi

Arnold 1205–1211
Rutger 1211–1237(1239)

Komturowie Ascheraden

Hartmut 1209 (?)
Markward von Bauerbach 1211–1231
Bernhard 1234

Komtur Felina

Rikolf 1234

[1] *Ritterbrüder im livländischen Zweig des Deutschen Ordens*, hrsg. v. L. Fenske u. K. Militzer, Köln–Weimar–Wien 1993.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

Wójtowie Felina

Moritz 1223
Rudolf 1234

Wójt Harii

Heidenreich 1234

Wójt Jerwen

Jan 1234

Wójt Ozylii

Valemar 1234

Komtur Rewla

Jan 1234

Komturowie Segewoldu

Gerfried Wrideke 1231–1232
Albert 1234–1235

Wójt Uganii

Jan 1223

Komturowie Wenden (Kieś, Cēsis)

Wikbert von Soest 1207–1208
Bertold 1208–1217
Rudolf von Kassel 1218–1234
Reimund/Rembold 1234–1236

Zakon Niemiecki (krzyżacki)

Mistrzowie krajowi / Mistrzowie inflanccy

Herman Balk 1237–1238/39
Dytryk von Grüningen 1238/39–1241
Andrzej von Felben 1241
Dytryk von Grüningen 1241–1246
Henryk von Heimburg [ok. 1246/48]
Andrzej von Felben 1248–1253

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

Anno von Sangerhausen 1254–1256
Burkhard von Hornhausen 1257–1260
Werner 1261–1263
Konrad von Mandern 1263–1266
Otto von Lauterberg 1267–1270
Walter von Nordeck 1270–1273
Ernst von Ratzeburg 1274–1279
Konrad von Feuchtwangen 1279–1281
Wilhelm von Nindorf 1282–1287
Konrad von Hattstein 1288–1289
Haold/Halt 1290–1293
Henryk von Dincklage 1295–1296
Bruno 1297–1298
Gotfryd Rogge 1298–1307
Gerhard von Jork 1309–1322
Reimar Hahn 1324–1328
Eberhard von Monheim 1328–1340
Buskhardt von Dreileben 1340–1345
Goswin von Herreke 1345–1359
Arnold von Vietinghoff 1360–1364
Wilhelm von Friemersheim 1364–1385
Robin von Eltz 1385–1388
Wennemar von Brüggenei 1389–1401
Konrad von Vietinghoff 1401–1413
Dytryk Torck 1413–1415
Zygrfyd Lander von Sponheim 1415–1424
Cisse von Rutenberg 1424–1433
Frank Kirskorf 1433/34–1435
Henryk von Böckenförde zwany Schüngel 1435–1437
Heidenreich Vincke von Overberg 1439–1450
Jan von Mengede zwany Osthof 1450–1469
Jan Waldhaus von Heerse 1470–1471
Bernd von der Borch 1472–1483
Jan Freitag von Loringhoven 1485–1494
Wolter von Plettenberg 1494–1535
Herman von Brüggenei zwany Hasenkamp 1535–1549
Jan von der Recke 1549–1551
Henryk von Galen 1551–1557
Wilhelm von Fürstenberg 1557–1559
Gotard Kettler 1559–1562

Zastępcy mistrzów krajowych

Andrzej von Felben 1243

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

Ludwik 1256
Jerzy 1260–1261
Helmerich von Würzburg 1262
Andrzej von Westfalen 1270
Gerhard von Katzenelnbogen 1279–1280
Mangold 1281–1282
Bruno 1296–1297
Henryk von Eck 1305
Konrad Kesselhut 1322–1324
Dytryk Torck 1410
Heidenreich Vincke von Overberg 1438–1439
Jan Freitag von Loringhoven 1483–1485
Wennemar von Dellwig 1501–1502
Herman von Brüggenei zwany Hasenkamp 1533–1535
Jan von der Recke 1541–1549
Wilhelm von Fürstenberg 1556–1557
Gotard Kettler 1558–1559

Marszałkowie krajowi

Rutger 1237–1239
Werner 1241
Gerhard von Katzenelnbogen 1279
Henryk 1300
Kuno 1306
Henryk 1316
Jan Ungnade [1324?]–1328
Emeko Hake 1330
Bernhard von Oldendorf 1342, 1347–1349
Andrzej von Steinberg 1354–1375
Robin von Eltz 1375–1385
Jan von Ohle 1387–1393
Bernhard Hövelmann 1395–1404
Herman Vincke 1410
Gerhard Wrede 1417–1420
Walrabe von Hunsbach 1420–1422
Dytryk Kra 1422–1427
Werner von Nesselrode 1427–1431
Frank Kirskorf 1432–1434
Henryk von Böckenförde zwany Schüngel 1434–1435
Gotfryd von Rodenberg 1435–1441
Henryk von Notleben 1441–1448
Gotard von Plettenberg 1450–1461
Gerhard von Mallinckrodt 1462–1468

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

Jan von Krieckenbeck zwany Spor 1468–1470
Lubbert von Varssem 1470–1471
Bernd von der Borch 1471
Konrad von Herzenrode 1472–1488
Wolter von Plettenberg 1489–1494
Henryk von der Brüggen 1495–1501
Jan Plater von dem Broele 1502–1529
Herman von Brüggenei zwany Hasenkamp 1529–1535
Henryk von Galen 1535–1551
Jasper von Munster 1551–1556
Krzysztof Neuhof zwany Ley 1556–1558
Filip Schall von Bell 1558–1560

Wójtowie Amboten

Jan von Einbeck 1258

Komturowie Ascheraden

Heidenreich 1252
Heidenreich 1255
Jan von Schonenhagen 1305
Konrad von Vietinghoff 1387–1393
Jan Schwarthof 1417–1420
Gerhard von Bögge 1422–1423
Goswin von Velmede [przed 14247]
Lambrecht von Merkenich 1426–1430
Henryk von Böckenförde zwany Schüngel 1430–1432
Jan von Gilsa 1432
Jan von Schafhausen 1435–1441
Herman von Sevinghausen 1444–1445
Henryk Schleier 1450
Jan von Krieckenbeck zwany Spor 1451–1453
Konrad von Vietinghoff 1453–1455
Lubbert von Varssem 1461–1462
Wilhelm von Böckenförde zwany Schüngel 1462–1465
Konrad von Herzenrode 1470
Gerhard von Issum 1470–1474
Erwin von Bellersheim 1478

Komturowie zamkowi Ascheraden

Jan von Eickel 1519–1523
Wilhelm von Fürstenberg 1524–1535
Jerzy von Syburg zu Wischlingen 1544–1545

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

Wilhelm Holtey 1548–1560
Wilhelm von Efferen 1561

Wójtowie Bauska

Fryderyk Waldhaus von Heerse 1470 (?)
Eckbert von dem Berge 1499–1514
Herman von Brüggenei zwany Hasenkamp 1519–1527
Dytryk Wrede 1532–1551
Jobst Walrave 1551–1558
Henryk von Galen 1558–1559

Komturowie Białego Kamienia (Weissenstein)

Reimar Hahn 1314–1316
Reiner Mom 1330
Jasper von Altenbockum 1560–1562

Komturowie zamkowi Białego Kamienia (Weissenstein)

Bernhard Bose [przed 1350]
Dytryk von Lünen 1444
Dytryk von Binkhof 1451
Anton Quad 1516–1527
Jan von Neuhof zwany Ley 1533
Herman von Schafhausen 1558
Justatius von Sulingen 1559–1560

Komturowie Doblen

Dytryk Holtey 1376
Wolter von Plettenberg 1422–1426
Maciej von Boningen 1431–1432
Wilhelm Zuermont von Hinderstein 1451
Fryderyk Waldhaus von Heerse 1471
Wilhelm von Bönninghausen 1472
Engelbert Lappe von der Ruhr 1481
Bernd von Calle [około 1490]
Otto Goes 1500
Gerhard von der Brüggen 1502–1519
Gerhard von Rossem 1523
Jürgen von Hoete 1525–1535
Eberhard von Schüren 1535–1545
Rudolf von Beverförde 1546
Maciej von der Recke 1548–1562

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

Komturowie Dyjamentu (Dünamünde)

Henryk Hecht 1305
Florian 1312
Kuno 1316
Henryk Holste 1322–1328
Godevert von Bachern 1330
Jan Ungnade 1335
Wilkin von Ilsede 1347–1350
Wilhelm von Muntrof 1366
Dytryk Freitag 1367
Goswin von Hattingen 1387
Arnd von Altena 1398
N. Holtappel [około 1400?]
Jan von Ohle 1402–1403
Wilhelm von Schafhausen 1417–1418
Dytryk Dücker 1421–1422
Henryk von dem Vaerst 1422–1427
Jan Koning 1439–1440
Jan von Krieckenbeck zwany Spor 1450
Tomasz Hungersdorp zwany Grevesmolen 1452
Dytryk Lappe von Köningen 1453–1462
Otto von Hoekelum 1466
Wilhelm von Bönninghausen 1472
Engelbrecht Lappe von Köningen 1473–1476
Gerhard von Issum 1478
Wessel von Strünkede 1480–1483
Wolter von Plettenberg 1502–1510

Komturowie zamkowi Dyjamentu (Dünamünde)

Dytryk von Mengede zwany von der Dunowe 1469
Goddert von der Recke 1532
Konrad von Bicken 1540–1545
Jerzy von Brabeck 1549–1560
Wilhelm von Efferen 1560

Komturowie Dyneburga (Dünaburg)

Henryk von Sassendorp [około 1245]
Bernhard Hövelmann 1387–1390
Jan Schwarthof 1414–1417
Wolter von Loe 1431
Bruno von Hirschberg 1436–1437
Henryk Sprenge 1439–1442(–1445?)

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

Henryk Weddege 1445–1446
Konrad von Vietinghoff 1451 (?)
Eberhard Lappe von der Ruhr 1471
Gulbert Lappe von Köningen 1472–1474[2]
Wihelm von Bönninghausen 1481–1484
Jan Vincke von Overberg 1495–1501
Henryk Plater 1513–1525
Jan von Eickel 1527–1535
Wilhelm von Fürstenberg 1535–1554
Gotard Kettler 1554–1558
Jerzy von Syburg zu Wischlingen 1558–1560[3]

Komturowie Felina (Fellin)

Ludolf 1248
Dytryk 1252–1255
L. 1265
Wilhelm von Nindorf 1281(?)
Henryk 1291
Godevert 1298
Gerhard von Jork 1305
Jan 1316
Herman Nese 1330
Reiner Mom 1338
Goswin von Herreke 1341–1343
Jan von Wieden 1345–1347
Rudolf Torck 1348–1349
Arnold von Herreke 1366–1374
Bruno von Hochstaden 1392(?)
Konrad von Vietinghoff 1396–1401
Frank Spee 1401–1404
Engelbrecht Pentling 1405
Dytryk Torck 1408–1413
Zygrfyd Lander von Sponheim 1413–1415
Goswin von Pulheim 1415–1432
Goswin von Velmede 1432–1433/34
Werner von Nesselrode 1435
Tomasz Hungersdorp zwany Grevesmolen 1435–1441

---

[2] *Herzog Albrecht von Preußen und Livland (1540–1551)*, bearb. v. S. Hartmann (Veröffentlichungen aus den Archiven Preußischer Kulturbesitz 54), Köln–Weimar–Wien 2002, s. 285, nr 1298.

[3] H. S. Brünjes, *Die Deutschordenskomturei in Bremen* (Quellen und Studien zur Geschichte des Deutschen Ordens 53), Marburg 1994, s. 336, nr 251.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

Piotr Wesseler 1442–1456
Bernhard von der Heide 1458–1470
Dytryk von der Dorneburg zwany von der Lage 1471/72–1480
Wennemar von Dellwig 1480–1510
Wolter von Plettenberg 1512–1518
Rupert de Grave 1518–1535
Jan von der Recke 1535–1549
Henryk von Thülen 1551–1555
Wilhelm von Fürstenberg 1554–1557
Gotard Kettler 1558–1559

Wójtowie Felina (Fellin)

Eberhard 1248–1255
P. 1265
Volmar 1305
Jan von Lechtes 1347–1349

Komturowie zamkowi Felina (Fellin)

Konstantin 1374
Eckart Vogt von Fronhausen 1451(?)
Herman Ovelacker von Wischlingen 1497–[1500?]
Jan Clodt 1507
Engelbrecht von Westhofen 1510
Wilhelm von Etzbach 1529
Bernhard von Smerten 1540–1542
Henryk Steding 1545
Jan von Altenbockum 1548–1552(?)
Wilhelm von Hompesch 1554–1555
Henryk von Brempt 1557
Reinhold Hugenpot 1558
Albrecht von Mosbach zwany Breidenbach 1558–1560

Komturowie Gołdyngi (Goldingen)

Bruno 1252
Goswin 1252
Henryk 1253–1258
Dytryk 1272
R. 1282
Helmich 1291
Detmar 1301
Rudolf 1305
Reimar Hahn 1310

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

Eberhard von Monheim 1327–1328
Herman Gutacker 1337–1341
Arnold von Vietinghoff 1347–1348
Gerlach von Haren 1348–1349
Jan von Save 1363
Zygrfyd Hunswin von Lahnstein 1365–1367
Dytryk Hövelmann 1383–1395
Meinhard hrabia von Everstein 1397–1399
Jakub [około 1405?]
Henryk von der Recke zwany Stam 1413–1414
Helwig von Gilsa 1416
Walrabe von Hunsbach 1420
Albert Torck 1420
Dytryk Kra 1422
Frank von Steinen 1422–1427
Sweder von Reve 1428–1430
Henryk von Notleben 1430–1431
Heidenreich Vincke von Overberg 1432–1434
Simon Langschenkel 1434–1436
Bertold von Bredenol 1442–1446
Henryk Schleier 1442–1446
Jan von Stemmen 1450–1451
Jan von Krieckenbeck zwany Spor 1453–1462
Lubbert von Varssem 1462–1470
Konrad von Herzenrode 1470–1471
Gerhard von Mallinckrodt 1472–1482
Dytryk von Altenbockum 1484–1490
Henryk von der Brüggen 1490–1494
Henryk von Galen 1495–1501
Otto Goes 1502–1519
Gerhard von der Brüggen 1519–1529
Henryk von Galen 1529–1535
Ernst von Münchhausen 1535–1544
Krzysztof von Neuhof zwany Ley 1545–1556
Henryk Steding 1556–1560
Werner Schall von Bell 1560

Komturowie zamkowi Gołdyngi (Goldingen)

Henryk von Sevinghausen 1420–1425
Eckard Vogt von Fronhausen 1445
Dytryk von Poelwijk 1451
Ludwik Krengel 1488
Arnd Stryk 1491–1498(?)

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

Alexander von Fürstenberg 1498
Ernst von Münchhausen 1521
Adam von der Balen zwany Fleck 1526
Krzysztof von Neuhof zwany Ley 1530
Jan von Neuhof zwany Ley 1541–1559
Robert von Eyken 1560

Wójtowie Grobina

Goswin von Ascheberg 1428
Dytryk von Dincklage 1451
Jakub Vogt 1456
Wilhelm von Hugenpot 1458
Wennemar Plater von dem Broele 1478–1486
Henryk von der Brüggen 1486
Sweder von dem Busche 1504
Henryk von Langen 1507–1523
Ernst von Münchhausen 1527–1533
Jan von Kersfeld 1536
Rutger Wulf zwany Lüdinghausen 1539–1550
Klaus von Streithorst 1551–1560

Wójtowie Jerwen

Bertold [przed 1252]
Emund 1255
Haold/Halt 1282–1287
Bruno 1295
Bruno 1297
Henryk von Eck 1305
Hoyer von Wohldenberg 1312
Jan von Hoenhorst [przed 1322]
Reiner Mom 1330–1334
Godekin [około 1340?]
Wilkin von Ilsede 1342–1343
Lutter Stecke 1343
Herman Gutacker 1345–1346
Dytryk von Meschede 1347–1348
Dytryk von Warmsdorf 1349
Helmich von Diepenbrock 1356
Werner von Gilsa 1390–1393
Herman Vincke 1398–1399
Helwig von Gilsa 1419–1434
Henryk von Notleben 1434–1435

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

Maciej von Boningen 1435–1437
Henryk von Notleben 1437–1439
Piotr Wesseler 1440–1441
Jan von Schafhausen 1441–1451
Bernhard von der Heide 1451–1456
Ernst von Mengede zwany Osthof 1456–1461
Dytryk von der Dorneburg zwany von der Lage 1462–1470
Jan von Seelbach 1472–1488
Jan Stael von Holstein 1492–1511
Rupert de Grave 1512–1518
Jan Clodt 1520–1526
Henryk von Thülen 1527–1551
Bernhard von Smerten 1551–1562

Komturowie zamkowi Jerwen

Rutger von der Meer 1467
Dytryk Schenk von Nideggen 1527–1531
Henryk von Kaltenbach 1546

Komturowie Kandawy (Kandau)

Gerhard von Mallinckrodt 1484–1486
Christian von Seelbach von Zeppenfeld 1496–1500

Wójtowie Kandawy (Kandau)

Evert von Garath 1383–1389
Wessel von Aldinchoven 1401
Dytryk von Limburg 1418
Jan von Marwe 1422–1423
Ludwik von Hatzfeld 1447–1469
Engelbert Lappe von der Ruhr 1470–1476
Dytryk von Altenbockum 1476–1483
Henryk von Galen 1492–1494
Gerhard von Rossem 1502–1519
Henryk von Galen 1519–1529
Dytryk von Altenbockum 1529–1535
Henryk Wulf zwany Lüdinghausen 1540–1549
Henryk Steding 1550–1556
Krzysztof von Syburg zum Busch 1557–1560

Wójtowie Karkus

Herman 1248(?)

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

Mikołaj von Passow 1323
Werner 1248
Dytryk von Warmsdorf 1346–1347
Detmar 1349
Otto von Dänemark [około 1350]
Robin von Eltz 1374
Dytryk Dücker 1409–1411
Lambrecht von Merkenich 1420
Tham Wolf von Sponheim 1420–1423
Werner von Nesselrode 1424–1427
Frank Kirskorf [1427?]1428–1432
Jan Mengede zwany Osthof 1439–1442
Bernhard von der Heide 1448–1451, 1470–1471
Eberhard Lappe von der Ruhr [1471?]1472–1477
Engelbert Lappe von der Ruhr 1479
Adolf Haver 1481
Jan Plater von dem Broele 1501 [1495–1502?]
Herman Ovelacker von Wischlingen 1502–1513
Melchior von Galen 1514–1534

Komturowie Kłajpedy (Memel)

Bernhard 1253–1259 Gotfryd 1291
Eckart 1300
Detmar 1304
Jerzy von Wollmershausen 1459, komtur zamkowy
Jan Hetzel von Zässingen 1453–1458
Jan von der Sunger 1466–1473

Wójtowie Kurlandii

Bernhard 1252 Herman 1252 Sigebode 1254
Volpert 1254–1256
Herman von Segelhorst 1255

Komturowie Leal

Robert 1241
Konrad von Oldenburg 1307
Reiner Mom 1328
Henryk von Hannöver 1347
Hugo von dem See 1368
Goswin von Velmede [przed 1424?]
Frank Kirskorf 1424(?)–1427
Heidenreich Vincke von Overberg 1427(?)–1432

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

Henryk von dem Vaerst 1436–1451
Henryk Schleier 1471
Konrad von Vietinghoff 1471, 1474–1477

Komturowie Marienburga

Arnold von Vietinghoff 1342
Gerlach von Haren [po 1349]
Zygrfyd Lander von Sponheim 1411–1413
Cisse von dem Rutenberg 1420–1423
Tham Wolf von Sponheim 1424
Maciej von Boningen 1432–1433
Lambrecht von Merkenich 1435
Gotfryd von Rodenberg 1443–1448
Henryk Schleier 1448, 1451–1463
Jan Waldhaus von Heerse 1466–1468
Gerhard von Issum 1468–1470
Bernd von der Borch 1471
Jan von Seelbach 1471–1472
Wennemar von Fürstenberg 1474–1483
Bernd von der Borch 1484
Wessel von Strünkede 1489–1504
Godeke von Loe 1507–1526
Jan von der Recke 1531–1535
Jan von Eickel 1535
Jürgen von Neiten 1536[4]
Jaspar von Munster 1540–1551
Filip Schall von Bell 1551–1558
Evert von Syburg zu Wischlingen 1558–1560

Komturowie zamkowi Marienburga

Fryderyk Schwicker 1483
Jan von Hoete 1548–1554
Gotard von der Tinnen 1557–1559

Komtur Mesoten

Richard von Bachem 1346

[4] *Herzog Albrecht von Preußen und Livland (1534–1540)*, bearb. v. S.Hartmann (Veröffentlichungen aus den Archiven Preußischer Kulturbesitz 49), Köln–Weimar–Wien 1999, s. 313, nr 879 XI.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

Komturowie Mitawy (Mitau)

Jan 1272
Jan Lesch(?) 1305–1312
Jan von Löwenberg 1323
Burkhard von Dreileben [przed 1340]
Wilhelm von Sonnenberg 1347
Hildebrand von Lenthe 1349
Dytryk von Weilburg 1385–1393
Cisse von dem Rutenberg 1413–1420
Dytryk Kra 1420–1422
Frank von Varssem 1422–1426
Henryk Schleier 1436–1439
Maciej von Boningen 1439
Herman von Sevinghausen 1451
Otto von Hoekelum 1472
Wessel von Strünkede 1483–1489
Gerlach von Hövel 1492–1495

Dowódcy Mitawy (Mitau)

Jan von Neuroth 1497–1500
Wilhelm von der Balen zwany Fleck 1528–1530
Stefan von Westrem 1533
Jobst Walrave 1538–1549
Werner Schall von Bell 1551–1554
Wilhelm von Raspe/Ruspe 1554–1556

Wójtowie Narwy

Arnd von Altena 1370
Henryk von Oldendorf 1382[5]
N. von Sümmern 1408–1409
Engelbert von Leissen zwany Krevet 1410–1415
Herman von Gimbte 1420–1421
Henryk von Böckenförde zwany Schüngel 1426–1428
Tham Wolf von Sponheim 1428–1430
Jan Koning 1435–1438
Gotard von Plettenberg 1447–1449
Henryk Sprenge 1451
Jan Waldhaus von Heerse 1459–1463
Heidenreich von Walgarden [1469?]/1470–1482

[5] S. Neitmann, *Von der Grafschaft Mark nach Livland*, (Veröffentlichungen aus den Archiven Preußischer Kulturbesitz, Beiheft 3), Köln 1993, s. 81.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

Bernd von Horhusen 1488
Konrad Stryk 1492–1507
Jan von Neuroth 1507–1508
Rutger von Schwansbell 1515–1517
Henryk von Hohenfels 1517–1524
Remmert von Scharenberg 1528–1533
Jan von Erwitte 1533–1545
Ernst von Schnellenberg 1545–1558

Komturowie zamkowi Narwy

N. Dücker 1440
Wilhelm von Noerdinck 1451
Bertram von Löwenwolde 1499 (tylko zastępca)
Gottschalk von Friesenhausen 1503
Jan von dem Hoeve 1508
Jan von Erwitte 1524
Henryk von Schagen 1548

Wójtowie Neuschloss

Piotr Wesseler 1433
Henryk von Domesdail 1439–1442
Ludolf von dem Bruch 1473
Fryderyk von Mengede zwany Osthof 1481–1482
Rolf von Bardewisch [przed 1519]
Ludolf Lappe von der Ruhr 1526–1527
Anton Quad 1527–1529
Sietz von Friemersheim 1536–1543
Jan von Erwitte 1545–1550
Dytryk von der Steinkuhl 1556–1558

Wójtowie Oberpalen

Reinbert 1305
Hildebrand von Lenthe 1343–1345
Wilhelm von Kappel 1347
Otto Stecke 1349
Adolf 1405
Henryk von der Recke zwany Stam 1406–1408
Herbert von der Heide 1418
Adolf von der Heide 1420
Gerd Clepper 1422–1423
Lambrecht von Merkenich 1430–1434
Herman von Sevinghausen 1438–1441

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

Dytryk von Lünen 1451
Gerhard von Mallinckrodt 1455–1456
Dytryk Lappe von Köningen 1462–1466
Gerhard von Walien 1466–1470
Allerd von dem Busche 1472

Komtur Oppemelle

Gerhard 1272

Wójt Ozylii–Wiek

Jan Holste 1307

Komturowie Parnawy (Pernau)

L. 1265
Dytryk Clodt 1325
Nikolaus von Passow 1328
Herman Gutacker 1347–1357
Dytryk von Warmsdorf 1368
Albert von Brenken 1382–1383
Jan von Altena 1417
Wilhelm von Schafhausen 1420
Jan Koning 1440
Tomasz Hungersdorp zwany Grevesmolen 1441–1451
Eckart Vogt von Fronhausen 1452
Konrad von Vietinghoff 1457–1471
Dytryk Lappe von Köningen 1471
Konrad von Vietinghoff 1472, 1474–1477
Wennemar von Dellwig 1477–1478
Fryderyk von der Borch 1481
Heidenreich von Walgarden 1482–1488
Evert von Werminghausen 1499–1509
Simon hrabia von Rietberg 1510–1516
Jan Clodt 1517
Rolf von Bardewisch 1520
Henryk von Thülen 1523–1527
Loeff von Loe 1533–1550
Rutger Wulf zwany Lüdinghausen 1550–1562

Komturowie zamkowi Parnawy (Pernau)

Dytryk Vincke von Ostenfelde 1457–1458

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

Jan von Hutzeler 1521[6]
Dytryk Schenking 1558–1562

Wójtowie Poide

Arnold 1343
Jerzy Holste 1347

Komturowie Rewla (Reval)

Hildebrand von Lenthe 1348
Arnold von Vietinghoff 1348–1349
Dytryk von Warmsdorf 1352–1359
Helmich von Diepenbrock 1361–1369
Gottschalk von Wickede 1370
Henryk von Eppenhausen 1375–1379
Bruno von Hochstaden 1384
Arnd von Altena 1387–1397
Dytryk von Weilburg 1397–1407
Fryderyk von Welda [1407?]1409–1411
Jan Wekebrot von Büderich 1411–1417
Dytryk Dücker 1418–1421
Albert Torck 1422–1423
Cisse von dem Rutenberg 1423–1424
Goswin von Velmede 1424–1429
Simon von Gundheim 1429–1432
Henryk von Böckenförde zwany Schüngel 1432–1434
Henryk von dem Vaerst 1434–1436
Wolter von Loe 1436–1442
Jan von Mengede zwany Osthof 1442–1450
Ernst von Mengede zwany Osthof 1450–1456
Gerhard von Mallinckrodt 1456–1461
Jan von Krieckenbeck zwany Spor 1462–1468
Jan Waldhaus von Heerse 1468–1470
Dytryk von der Dorneburg zwany von der Lage 1470–1471
Jan Freitag von Loringhoven 1472–1485
Jan von der Recke zwany von Sümmern 1485–1510
Evert von Werminghausen 1510–1516
Simon hrabia von Rietberg 1516–1523
Paweł von Steinen 1523–1525
Dytryk Bock 1525–1532

---

[6] *Pärnu linna ajaloo allikad 13.–16. sajandini: Guellen zur Geschichte der Stadt Pernau 13.–16. Jh.*, t. 1, hrsg. v. J. Poltsam, Pärnu 2001, s. 171

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

Jan von Witten 1533
Remmert von Scharenberg 1534–1550
Rolf von Benzenrade 1550–1552
Franz von Siegenhoven zwany Anstel 1553–1558
Jasper von Altenbockum 1560–1561

Komturowie zamkowi Rewla (Reval)

Bernhard Bose 1350–1351
Gottschalk von Wickede 1370
Henryk von Herreke 1376–1377
Herman von Altena 1393–1394
Gerhard von Nipere [1410–1415]
Henryk Füsting von Schöller 1413
Herman von der Dorneburg zwany von der Lage 1417
Jan von Rodenburg 1427
Henryk von Velmede 1436
Dytryk Lappe von Köningen 1451–1453
Jan von Fürstenberg 1454–1455
Eberhard Lappe von der Ruhr 1456
Dytryk von Kendenich 1466–1469
Wilhelm von Bönninghausen 1471
Engelbrecht Monnik 1471–1479
Otto Hake 1483–1484
Sweder von dem Busche 1486–1487
Arnd Holtey 1492–1493
Rutger Kettler 1494–1497
Dytryk von Fürstenberg 1498–1500
Henryk Freitag 1501–1505
Jürgen von Schwalbach 1507–1508
Jan von Gondsroth 1508–1511
Rolf von Bardewisch 1514
Herman von Schwege 1514–1519
Henryk von Thülen 1519–1521
Eberhard von Schüren 1521–1525
Dytryk von der Balen zwany Fleck 1526–1531
Dytryk von der Steinkuhl 1530
Henryk Wulf zwany Lüdinghausen 1532–1533
Jan von Ghoor 1536–1537
Arnold von Bocholtz [przed 1539]
Klaus von Streithorst 1539–1550
Dytryk von der Steinkuhl 1550–1552
Gotard Bocholtz 1552–1558

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

Jan von Wickede 1558–1560

Komtur Rujen

Henryk von Galen 1559–1560

Komturowie Rygi (Riga)

E. (G.?) 1253
Ludwik 1254–1258
Henryk 1272
Jan von Magdeburg 1272
Henryk von Hannöver 1338
Dytryk von Rambow 1343–1345
Herbert 1347
Albert von Brenken 1387
Henryk von dem Vaerst 1429–1431
Sweder von Reve 1432–1434
Fryderyk Waldhaus von Heerse 1470–1471
Gerhard von Mallinckrodt 1482–1483
Fryderyk von Mengede zwany Osthof 1483–1484

Komturowie zamkowi Rygi (Riga)

Hugo 1334
Dytryk Freitag 1365
Albert von der Recke 1381
Engelbrecht Haver 1388
Seger von Wissel 1404
Herman von Gimbte 1418–1419
Tomasz Hungersdorp zwany Grevesmolen [około 1424]
Henryk von den Iseren 1426–1427
Henryk von Friesendorf 1442
Gerhard von Mallinckrodt [1450?]1453–1454
Andrzej von Rosen 1477–1479
Konrad Stryk 1481–1482
Dytryk von Linnep 1493–1496
Arnd Holtey 1499–1501
Godeke von Loe 1501–1504
Herman von Vorden 1507
Paweł von Steinen 1511
Herman von Brüggenei zwany Hasenkamp 1513–1519
Jürgen von Hoete 1520–1525
Eberhard von Schüren 1525–1535
Krzysztof von Neuhof zwany Ley 1535–1545

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

Filip Schall von Bell 1545–1551
Jerzy von Syburg zu Wischlingen 1551–1558
Jasper von Syburg zu Wischlingen 1558–1562

Wójtowie Rzeżycy (Rositten)

Otto Paschedag [około 1288]
Gerlach von Haren 1348
Simon von Gundheim 1422–1423
Maciej von Boningen 1438–1445
Henryk von Notleben 1439–1441
Wolter von Loe 1446
Erwin von Bellersheim 1470–1473, 1481
Wolter von Plettenberg 1482–1488
Gerlach von Hövel [1502?J–1507
Anton Ovelacker von Wischlingen 1507–1514
Filip von dem Bottlenberg zwany Schirp 1523
Dytryk von der Balen zwany Fleck 1532–1535
Rolf von Rhade 1535–1541
Bernhard von Smerten 1542–1550
Werner Schall von Bell 1555–1559

Wójt Saucken

Jan von Ghoor 1546

Komturowie Segewoldu

Gerfried Wrideke 1237–1238
Gotfryd 1239
Henryk Block 1252
Jerzy 1252–1262
Wilkin 1291
Florian 1305
Jan Ungnade 1316
Ernst von Ilsede 1347–1349
Wilhelm von der Horst 1361
Burkhard 1385
Goswin von Velmede 1429–1432
Jerzy von Brabeck 1560–1562

Komturowie zamkowi Segewoldu

Jan von Halle 1424
N von Schluck 1451

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

Henryk von der Brüggen 1478
Henryk Vogt von Elspe zwany Stryk 1549
Bernhard von Wevorden 1551–1562

Wójtowie Selburga

Eberhard von Altena 1422–1423
Jan Koning 1433–1435
Henryk von Velmede 1451
Bernd von Horhusen 1481–1482
Eckbert von dem Berge 1487
Bernd von Horhusen 1490
Dytryk von Saldern 1496
Filip von dem Bottlenberg zwany Schirp 1514
Rutger von Schwansbell 1517–1527
Detlev Plate 1531–1547
Wilhelm Schilling 1547–1559

Wójtowie Soneburga

Henryk von Witten 1405
Jan von Altena 1410
Wilhelm von Schafhausen 1417
Sweder von Reve 1427–1428, 1430–1432
Piotr Wesseler 1434–1435, 1437–1439
Vinzenz von Wirsberg 1439–1440
Herman von Sevinghausen 1446–1450
Dytryk von der Dorneburg zwany von der Lage 1451–1459
Herbert von Dellwig 1476–1487/88
Adolf von Fürstenberg 1499–1507
Gotard von Fürstenberg 1507
Arnold Sobbe 1514
Anton Ovelacker von Wischlingen 1517–1524
Rutger von Schwansbell 1527–1538
Rolf von Benzenrade 1541–1549
Henryk Wulf zwany Lüdinghausen 1550–1562

Komturowie Talkhofu

Jan Witte 1343
Henryk von den Iseren 1448
Wilhelm Zuermont von Hinderstein 1457
Erwin von Bellersheim 1470
Herman Ovelacker von Wischlingen 1518–1524

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

Jan Clodt 1529
Wilhelm von Etzbach 1530
Dytryk von der Balen zwany Fleck 1548–1552

Wójt Talkhofu

Wennemar von Fürstenberg 1491

Wójtowie Tolsburga

Eckbert von dem Berge 1492–1493
Jan von Hoekelum 1500
Dytryk Boven 1523
Henryk von Kloster 1524–1529
Godert von der Recke 1536–1547
Henryk von Kaltenbach 1555–1558

Wójt Tuckum

N. von der Mark 1488–1491

Wójtowie Waigele

N. von Düring 1265
Gotfryd 1295

Wójt Wartajen

Herman 1258

Komturowie Wenden (Kieś, Cēsis)

Rudolf von Kassel 1237–1240
Henryk von Sassendorp [około 1245]
Bernhard 1252 Richard 1252–1253
Burkhard 1254
Herman 1255
Ernst 1291
Gerhard von Beken 1292
Andrzej von Altenberg 1302
A. Plater 1306
Erkenbert Bock 1316
Herbert 1316 Herbert 1319
Reimar Hahn 1323
Erkenbert Bock 1328
Jan Ungnade 1330

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

Jan von Widen 1349

Wójtowie Wenden (Kieś, Cēsis)

Henryk Svevus 1255
N. Vile 1298–1305
Jan Prusse 1345
Hildebrand von Lenthe 1347
Arnold von Herreke 1350–1356
Albert von Brenken 1371–1375
Gerhard Bake 1385–1386
Frank Spee 1392–1397
Goswin von Pulheim 1415
Engelbert von Leissen zwany Krevet 1416–1419
Jan Tracht 1419–1427
Jan Spee [po 1427 lub przed 1433]
Maciej von Boningen 1433–1434
[Heidenreich Vincke von Overberg 1435–1436]
Simon Langschenkel 1435–1436
Heidenreich Vincke von Overberg 1437–1438
Lubbert von Varssem 1456–1461

Wójtowie krajowi Wenden (Kies, Cēsis)

Jan von Welpendorp 1451
Henryk von Friesendorf [1455–1460]
Wennemar von Fürstenberg [przed 1472]

Komturowie zamkowi Wenden (Kieś, Cēsis)

Wilhelm von der Recke 1432
Filip von dem Bottlenberg zwany Schirp 1507–1509
Henryk von Galen 1514
Robert von Wachtendonk 1520
Dytryk Wrede 1521–1527
Rolf von Benzenrade 1534[7]
Adolf Schilling 1536–1539
Wilhelm Schilling 1541–1544
Jerzy von Syburg zu Wischlingen 1550
Krzysztof von Syburg zum Busch 1551–1556
Wolter Quad 1558–1559
Jan von Velbrück 1560–1561

[7] *Herzog Albrecht von Preußen und Livland (1534–1540)*, s. 160, nr 734 III–IV.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

Wójtowie Wesenbergu

Goswin von Herreke 1343
Herman von Frielinghausen 1367
Gert von Bensen 1382[8]
Herman Vincke 1391
Jan von Altena 1396–1398
Hartmann Ulner von Dieburg 1402–1409
Jan von der Sunger 1419–1442
Jan von Eyll 1443–1444
Jan von der Sunger 1445–1447
Allerd von dem Busche 1447–1457
Amelung von dem Busche 1458
Jan von Fürstenberg 1461–1466
Dytryk Lappe von Köningen 1468–1472
Wilhelm von Bönninghausen 1474–1475
Engelbrecht Lappe von Köningen 1476–1485
Jan Stael von Holstein 1487–1492
Ludwik Krengel 1492–1502
Rupert de Grave 1502–1510
Paweł von Steinen 1512–1523
Dytryk Bock 1523–1525
Loeff von Loe 1525–1527
Ludolf Lappe von der Ruhr 1527–1534
Gerhard Huyn von Amstenraide 1536–1559 [do 1561?]

Komturowie Windawy (Windau)

Detlev 1291
Eberhard von Monheim 1309–1313
Burkhard von Dreileben [przed 1339]
Dytryk von Meschede 1339
Andrzej von Steinberg 1347–1349
Hartmann 1365
Rabod von der Horst 1382
Rembold 1387
N. Holtappel [około 1400]
Alf von Borchhausen 1422–1425
Henryk von Sevinghausen 1435–1441
Herman von Sevinghausen 1441–1444
Maciej von Boningen 1447
Jan von Bevessen 1451

[8] S. Neitmann, s. 81.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

Konrad von Herzenrode 1466–1468
Christian von Seelbach von Zeppenfeld 1481–1494
Wolter von Loe 1499–1507
Jan Clodt 1514
Jan von dem Hoeve 1523–1527
Wilhelm von der Balen zwany Fleck 1532–1533
Wilhelm von Etzbach 1535–1545
Adrian Torck 1545–1560

Komturowie zamkowi Windawy (Windau)

Henryk Weddege 1442
Dytryk von Velbrück 1451
Wilhelm von Plettenberg 1549–1554

Komtur Wolkenburga

Dytryk 1263

Wójt Zabeln

Jan 1282

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

WYKAZ BISKUPÓW DIECEZJI PRUSKICH ORAZ BISKUPÓW I WÓJTÓW BISKUPICH W INFLANTACH

Andrzej Radzimiński

Biskupi diecezji pruskich w latach 1243–1525

Biskupi diecezji chełmińskiej

Heidenryk 1245–1263 (dominikanin)
Fryderyk von Hausen 1264–1274 (duchowny krzyżacki)
Werner 1275–1291 (duchowny krzyżacki)
Henryk Schenk 1292–1301 (duchowny krzyżacki)
Herman 1303–1311 (duchowny krzyżacki)
W latach 1311–1319 wystąpiła sediswakancja (Eberhard, kanonik chełmżyński, duchowny krzyżacki, wybrany biskupem chełmińskim w 1311 r., nie uzyskał zatwierdzenia biskupa ryskiego Fryderyka, zmarł najpewniej na przełomie 1316 i 1317 r.)
Mikołaj Afri 1319–1323 (dominikanin)
Otto von Reval 1323–1349 (duchowny świecki)
Jakub 1349–1359 (duchowny krzyżacki)
Jan Schadland 1359–1363 (dominikanin)
Wikbold Dobilstein 1363–przed 1385 (początkowo duchowny świecki, następnie krzyżacki, opuścił diecezję w 1380 r.)
Reinhard von Sayn 1389–1390 (duchowny świecki, prekonizowany w 1386 r., sakrę biskupią przyjął w 1389 r., zmarł w 1390 r.)
Mikołaj Bock von Schiffenburg 1390–1398 (duchowny krzyżacki)
Jan, zwany Kropidło 1398–1402 (książę opolski, duchowny świecki)
Arnold Stapil 1402–1416 (duchowny krzyżacki)
Jan Marienau 1416–1457 (duchowny krzyżacki)
Bartłomiej 1457–1466 (duchowny krzyżacki, wybrany przez kapitułę w 1457 r., prekonizowany w 1460 r., zrezygnował w 1466 r., zmarł po 1492 r.)
Wincenty Kiełbasa 1467–1478 (duchowny świecki)
Stefan von Neidenburg (z Nidzicy) 1479–1495 (duchowny świecki)
Mikołaj Chrapicki 1495–1507 (duchowny świecki)

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

Jan Konopacki 1509–1530 (duchowny świecki)

Biskupi diecezji pomezańskiej

Ernst 1249–ok. 1257 (dominikanin)
Albert 1258/59–1286 (początkowo duchowny świecki, następnie franciszkanin)
Henryk 1286–1309 (duchowny krzyżacki)
Chrystian 1303–1309 (duchowny krzyżacki)
Ludeko (duchowny krzyżacki, wybrany przez kapitułę w 1309 r., niezatwierdzony przez arcybiskupa ryskiego Fryderyka, otrzymał prowizję papieską w 1319 r., zmarł w 1321 r.)
Rudolf (duchowny krzyżacki, wybrany przez kapitułę w 1321 r., niezatwierdzony przez arcybiskupa ryskiego Fryderyka, otrzymał prowizję papieską w 1322 r., zmarł w 1331 r.)
Bertold von Riesenburg (duchowny krzyżacki, wybrany przez kapitułę w 1331 r., w wyniku sprzeciwu arcybiskupa ryskiego Fryderyka wyświęcony został dopiero w 1333 r., zmarł w 1346 r.)
Arnold de Livonia 1347–1360 (duchowny krzyżacki)
Mikołaj I von Radam 1360–1376 (duchowny krzyżacki)
Jan I Mönch von Elbing 1376–1409 (duchowny krzyżacki, wybrany przez kapitułę w 1376 r., zatwierdzony przez papieża w 1377 r., zmarł w 1409 r.)
Jan II Ryman 1409–1417 (duchowny krzyżacki)
Gerhard Stolpmann 1417–1427 (duchowny krzyżacki)
Jan III Mewe 1428–1440 (duchowny krzyżacki)
Kaspar Linke 1440–1463 (duchowny krzyżacki)
Mikołaj II 1464–1466 (duchowny krzyżacki, wybrany przez kapitułę w 1464 r., zatwierdzony przez papieża w 1466 r., zmuszony do ustąpienia w 1466 r., zmarł w 1471 r.)
Wincenty Kiełbasa 1467–1478 (duchowny świecki)
Jan IV Kierstani 1479–1501 (duchowny krzyżacki)
Hiob Dobeneck 1501–1521 (augustianin, następnie duchowny krzyżacki)
Achilles de Grossis (duchowny świecki (?), kardynał, otrzymał prowizję papieską w 1521 r., nigdy nie pojawił się w diecezji, zmarł w 1523 r.)
Rudolf de Medici (kardynał, otrzymał prowizję papieską w 1523 r., nigdy nie pojawił się w diecezji)
Erhard von Queis 1523–1525 (duchowny krzyżacki, wybrany przez kapitułę w 1523 r., niezatwierdzony na biskupstwie, zsekularyzował i zniósł katolickie biskupstwo pomezańskie w 1525 r.)

Biskupi diecezji warmińskiej

Henryk von Streitberg 1248–1250 (duchowny krzyżacki)
Anzelm 1250–1278 (duchowny krzyżacki)
Henryk Fleming 1278–1300 (duchowny świecki)
Eberhard von Neisse 1301–1326 (duchowny świecki)
Jordan (duchowny świecki, wybrany przez kapitułę w 1326 r., niezatwierdzony na biskupstwie przez arcybiskupa Fryderyka, otrzymał prowizję papieską w 1327 r., zmarł w 1328 r.)

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

Henryk Wogenap (wybrany przez kapitułę w 1329 r., niezatwierdzony na biskupstwie przez arcybiskupa Fryderyka, otrzymał prowizję papieską w 1329 r., zmarł w 1334 r.)
Marcin Zindal de Giudeto (wybrany przez kapitułę w 1334 r., niezatwierdzony na biskupstwie przez arcybiskupa Fryderyka, zrezygnował na ręce papieża Benedykta XII w 1335 r., zmarł po 1356 r.)
Herman von Prag 1337–1349 (duchowny świecki, otrzymał prowizję papieską w 1337 r., zmarł w 1349 r.)
Jan von Meisser (duchowny w służbie zakonu krzyżackiego, wybrany przez kapitułę w 1350 r., wybór nie został uznany przez papieża Klemensa VI, otrzymał prowizję papieską w 1359 r., zmarł w 1355 r.)
Jan Stryprock (duchowny świecki, wybrany przez kapitułę w 1335 r., wybór nie został uznany przez papieża Innocentego VI, otrzymał prowizję papieską w 1355 r., zmarł w 1373 r.)
Henryk Sorbom 1373–1401 (duchowny świecki, otrzymał prowizję papieża Grzegorza XI w 1373 r., zmarł w 1401 r.)
Henryk Vogelsang 1401–1415 (duchowny świecki)
Jan Abezier 1415–1424 (duchowny świecki, wybrany przez kapitułę w 1415 r., konfirmowany przez papieża Marcina V w 1417 r., zmarł w 1424 r.)
Franciszek Kuhschmalz 1424–1457 (duchowny świecki)
Eneasz Sylwiusz Piccolomini (duchowny świecki, postulowany na biskupstwo w 1457 r., konfirmowany przez papieża Kaliksta III w 1457 r., nie objął rządów w diecezji, w 1458 r. został obrany papieżem Piusem II)
Paweł Legendorf (duchowny świecki, administrator biskupstwa 1458–1466, biskup 1466–1467)
Mikołaj Tungen 1467–1489 (duchowny świecki)
Łukasz Watzenrode 1489–1512 (duchowny świecki)
Fabian Luzjański 1512–1523 (duchowny świecki)
Maurycy Ferber 1523–1537 (duchowny świecki)

Biskupi diecezji sambijskiej

Tetward (dominikanin, mianowany przez arcybiskupa ryskiego Alberta w 1251 r., nieuznany przez papieża Innocentego IV, zmarł po 1256 r.)
Jan von Diest 1251–1254 (franciszkanin)
Henryk von Strittberg 1254–1274 (duchowny krzyżacki)
Herman vo Köln (zakonnik, otrzymał prowizję papieską w 1275 r., nie objął biskupstwa, zmarł w 1303 r.)
Chrystian von Mühlhausen 1276–1295 (duchowny krzyżacki)
Zygfryd von Regenstein 1296–1310 (duchowny krzyżacki)
Jan Clare (duchowny krzyżacki, wybrany przez kapitułę w 1310 r., niezatwierdzony przez arcybiskupa ryskiego Fryderyka, zrezygnował z przysługujących mu praw do biskupstwa, otrzymał prowizję papieża Jana XXII w 1319 r., zmarł w 1344 r.)
Jakub von Bludau 1344–1358 (duchowny krzyżacki)

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

Bartłomiej von Radam (duchowny krzyżacki, wybrany przez kapitułę w 1358 r., wybór został uznany przez papieża Innocentego VI za nieważny, otrzymał prowizję papieską w 1358 r., zmarł w 1378 r.)
Tilo Stobenhain 1379–1386 (duchowny krzyżacki)
Henryk Kuwal 1386–1395 (duchowny krzyżacki, w 1395 r. zrezygnował z biskupstwa, zmarł w 1397 r.)
Henryk Seefeld 1395–1414 (duchowny krzyżacki)
Henryk von Schaumberg 1414–1416 (duchowny świecki)
Jan von Saalfeld 1416–1425 (duchowny krzyżacki)
Michał Junge 1425–1442 (duchowny krzyżacki)
Mikołaj von Schöneck 1442–1470 (duchowny krzyżacki)
Dytryk Cuba 1470–1474 (duchowny krzyżacki)
Jan Rehwinkel 1474–1497 (duchowny w służbie zakonu krzyżackiego)
Mikołaj Kreuder 1497–1503 (duchowny krzyżacki)
Paweł von Watt (duchowny świecki, wybrany na biskupa przez kapitułę sambijską w 1503, zmarł jeszcze przed konsekracją w 1505)
Gunter von Bünau 1505–1518 (duchowny świecki)
Jerzy von Polentz 1518–1525 (duchowny krzyżacki, przyjął protestantyzm, zsekularyzował diecezję, dobra biskupstwa przekazał księciu Albrechtowi w 1525, zmarł w 1550 jako pierwszy ewangelicki biskup tej diecezji)

Biskupi i wójtowie biskupi w Inflantach

Biskupi Uxküll, Inflant i Rygi[1]

Meinhard 1186–1196
Bertold Schulte 1196–1198
Albert von Bekeshovede 1199–1229
Mikołaj von Nauen 1229–1253 (równocześnie w 1229 r. nominacja dla Alberta Suerbeera)

Arcybiskupi ryscy

Albert Suerbeer 1253–1272/1273
Jan I von Lune 1273–1284
Jan II von Vechta 1286–1294
Jan III von Schwerin 1294/95–1300
Isarnus de Fontiano 1300–1302

[1] Wszystkie wykazy arcybiskupów i biskupów diecezji inflanckich oraz wójtów dominiów biskupich w archidiecezji ryskiej oraz diecezjach: dorpackiej, kurlandzkiej, ozylskiej zostały opracowane na podstawie: L. Arbusow, *Livlands Geistlichkeit vom Ende des 12. bis ins 16. Jahrhundert*, Jahrbuch für Genealogie, Heraldik und Sphragistik Jhrg. 1900, s. 33–80; 1902, s. 39–134; 1911–1913, s. 1–432.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

Sediswakancja 1302–1304 (Jan Grant nominowany w 1302 r., nie przyjął urzędu)
Fryderyk von Perstein 1304–1341
Engelbert von Dolen 1341–1347
Fromhold von Fünfhausen 1348–1369
Zygfryd Blomberg 1370–1374
Jan IV von Sinten 1374–1393
Wybór na arcybiskupstwo w 1393 r. Ottona II, syna Świętobora, księcia szczecińskiego – nie objął urzędu
Jan V Wallenrode 1393–1418
Jan VI Ambundii 1418–1424
Henning Scharpenberg 1424–1448
Sylwester Stodewescher 1448–1479 (równocześnie postulacja na arcybiskupstwo ryskie Mikołaja Sachowa, biskupa Lubeki)
Stefan Grube 1480–1483
Michał Hildebrand 1484–1509 (równocześnie postulacja w 1484 r. Henryka von Schwarzburg, nominacja wielkiego mistrza dla Mikołaja Kreudera oraz w 1485 r. elekcja przez kapitułę Henryka Hilgenfelda)
Jasper Linde 1509–1524 (na arcybiskupa ryskiego był przewidziany wówczas przez wielkiego mistrza Hiob von Dobeneck, biskup pomezański; koadiutorem Jaspera Linde w latach 1523–1524 był Jan Blankenfeld, ówczesny biskup rewelski i dorpacki)
Jan VII Blankenfeld 1524–1527
Tomasz Schoning 1528/1531–1539 (koadiutorem Tomasza Schoninga był Wilhelm margrabia brandenburski)
Wilhelm margrabia brandenburski 1539–1563 (koadiutorem Wilhelma w latach 1555/1556––1563 był Krzysztof, książę meklemburski)

Biskupi Selonii (do 1225) i Semigalii

Bernhard zur Lippe 1218–1224
Lambert 1224–1231
Baldwin von Alna 1232–1236
Arnold 1246–1247
Henryk von Lützelburg 1248–1251 (następnie biskup kurlandzki)

Biskupi kurlandzcy

Engelbert 1234–1236/1237
Prowizja dla Wernera Quarnera 1245
NN 1245–1250 (możliwe, że wspomniany wyżej Werner)
Henryk I von Lützelburg 1251–1263
Edmund von Werth 1263–1298/1299
Burchard 1300–1320/1321
Paweł I 1322–1326
Jan I 1328–1331

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

Jan II 1332–1353
Ludolf 1354–1359
Jakub 1360–1371
Otto 1371–1398
Rutger von Bruggerei 1399–1404
Gotszalk Schutte 1405–1424
Jan III Tiergart 1425–1456 (elektem kapituły w 1424 r. został Dytryk Tanke; koadiutorem Jana III Tirgarta w latach 1455–1456 był Paweł Einwald)
Paweł II Einwald 1457–1473
Marcin Lewitz 1473–1500
Michał Sculteti 1500 (elektem był Ambroży Korsner)
Henryk II Basedow 1501–1523 (prowizję w 1501 r. otrzymali: Hiob von Dobeneck, Wilhelm Haldenhoff, Jan Burchard von Strassburg, Wilhelm opat von Luxemburg)
Herman Ronneberg 1524–1540 (prowizję w 1524 r. otrzymał Jerzy Pusch)
Jan IV Münchhausen 1540–1560 (w tym samym czasie był równocześnie biskupem ozylskim)
Magnus książe holsztyński 1560–1583 (biskup rewelski w latach 1560–1561, biskup ozylski w latach 1560–1569).

Biskupi rewelscy

Wesselin 1219–1227
Ostrad 1220–1227 (biskup Wironii)
Torkill 1240–1260
Teodoryk von Minden 1246–1272 (biskup Wironii)
Thrugot 1263–1279
Jan I 1280–1294
Kanut 1295
Jan Tristevere wybrany przez kapitułę 1294/1295, zm. 1298
Henryk I 1298–1322/1323
Olaf von Roskilde 1323–1351 (ok. 1323 r. elektem kapitulnym został Otto, późniejszy biskup chełmiński)
Ludwik von Münster 1352–1389
Jan II Rekeling 1390–1403
Dytryk Tolke 1403–1405
Jan III Ochmann 1405–1418
Arnold I Stoltevoet 1418–1419
Henryk II z Uxküll 1419–1456
Everhard Kalle 1457–1475
Iwan Stoltevoet 1475–1477
Szymon von der Borch 1477–1492
Mikołaj Roddendorp 1492–1509 (prowizję otrzymał w 1492 r. Mikołaj Kreuder)
Gotszalk Hagen 1509–1513
Chrystian Czernekow 1513–1514

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

Jan IV Blankenfeld 1514–1524 (biskup dorpacki w latach 1518–1527, arcybiskup ryski w latach 1524–1527)
Jerzy von Tiesenhausen 1525–1530
Jan V Roterd 1531–1536
Arnold II Annebat 1536–1551
Fryderyk von Ambten 1551–1557
Maurycy Wrangel 1558–1560
Magnus, książę holsztyński 1560–1561 (biskup kurlandzki w latach 1560–1583, biskup ozylski w latach 1560–1569)

Biskupi ozylscy

Godfryd 1228–1229
Sediswakancja w latach 1229–1234
Henryk I 1234–1260/1262
Herman I von Bekeshovede 1262–1285(?)
Henryk II 1286(?)–1294(?)
Konrad I von Bekeshovede 1294(?)–1307(?)
Hartung 1310/1311–1321
Jakub I 1322–1337
Herman II Osenbrügge 1338–1362/1363
Konrad II 1363–1374
Henryk III Biscop 1374–1381 (elektem kapituły w 1374 r. był Jakub Hapsele)
Winrich von Kniprode 1385–1419 (elektem kapituły już w 1381 r. został Jakub Hapsele, prowizję otrzymał Henryk von Langenstein, natomiast nominację w 1383 r. Jan Sluter de Hex)
Kaspar Schuwenflug 1420–1423 (elektem kapituły został Jan Schutte)
Chrystian Kuband 1423–1432 (elektem kapituły w 1423 r. był ponownie Jan Schutte)
Jan I Schutte 1432–1438
Ludolf Grove 1438/1439–1449 (biskup wybrany)
Jan II Krouwel 1439–1449 (biskup mianowany)
Ludolf Grove 1449–1458
Jan II Krouwel 1449–1458
Jodocus Hohenstein 1458–1471 (elektem kapitulnym w latach 1458–1468 był Jan Vatelkanne)
Piotr Wetberg 1471–1491 (papieską prowizję otrzymał w 1491 r. Henryk Loss)
Jan III Orges 1492–1515
Jan IV Kyvel 1515–1527
Jerzy von Tiesenhausen 1527–1530 (w latach 1525–1530 biskup rewelski)
Reinhold Bekeshovede 1530–1541 (w latach 1532–1535 Wilhelm margrabia brandenburski)
Jan V Münchhausen 1542–1560 (w latach 1540–1560 był równocześnie biskupem kurlandzkim).

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

Magnus książe holsztyński 1560–1569 (biskup kurlandzki w latach 1560–1583 i rewelski w latach 1560–1561).

Biskupi dorpaccy (do 1235 w Lealu)

Teodoryk I von Treiden 1211–1219
Herman I von Bekeshovede 1220–1248 (do lipca 1224 r. episcopus Estoniensis)
NN 1251–1263(?)
Aleksander 1263–1268
Fryderyk von Haseldorf 1268–1288
Bernhard I 1289–1302
Teodoryk II Fischhausen 1303–1312/1313
Mikołaj 1313–1323
Engelbert von Dolen 1323–1341 (arcybiskup ryski w latach 1341–1347)
Wescelin 1342–1344
Sediswakancja w latach 1344–1346
Jan I von Fünfhausen 1346–1373
Henryk I von Velde 1376–1378
Dytryk III Damerow 1378/1379–1400 (biskupem elektem w latach 1378–1379/1381 był Albert Hecht)
Henryk II Wrangel 1400–1410
Bernhard II Bülow de Glyn 1410–1413
Dytryk IV Reseler von Northeim 1413–1441
Bartłomiej Savijerwe 1441–1459
Helmich Mallinkrade 1459–1468
Andrzej Peper 1468–1473
Jan II Bertkow 1473–1485
Dytryk V Hake 1485–1498
Jan III von der Rope 1499–1505
Gerhard Schrove 1505–1513
Jan IV Dusborch 1513–1514
Chrystian Bomhover 1514/1515–1518
Jan V Blankenfeld 1518–1527 (biskup rewelski w latach 1514–1524, arcybiskup ryski w latach 1524–1527).
Jan VI Bey 1528/1532–1543
Jodocus von der Recke 1543–1551
Herman II Wesel 1552–1558

Wójtowie arcybiskupów ryskich

w Treiden
Alebrand 1207
Engelbert de Tisenhusen 1210/1211
Gerhard 1212

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

Heidenryk między 1231a1253
Ludolf 1257
Albert 1272
Jan de Palo 1290(?), 1298
Otto de Rosen 1298
Jan de Palo 1316–1317, 1322
Meinard ok. 1330
Bartłomiej de Tisenhusen 1360–1361
Henryk Orges 1371–1372
Henryk Salcze przed 1380
Bernard Goes 1382, 1385
Waldemar de Rosen 1392
Henryk Aderkas 1403–1405(?)
Brand Koskul 1417–1420
Jan Wildenberg 1422–1424
Otto von Rosen 1427
Jerzy Gudesleff 1428, 1431
Rotger van Backem 1444, 1455
Piotr v.d. Borch 1457–1461
Wolmar Uxkul 1466, 1468
Kersten von Rosen 1496–1497, 1501–1503, 1506, 1509–1510, 1514
Jerzy Krüdener 1514–1515, 1518, 1520, 1522–1534
Jerzy von Rosen 1537–1547
Jan v.d. Pale zu Sepkull 1548–1552, 1554
Jerzy Taube 1554–1556
Andrzej Koskul 1560–1563, 1568

w Kokenhusen
W latach 1295–1312 wójtostwo okupowane przez Jana von Tiesenhusen
Waldemar de Wrangel 1340/1342
Otto de Rosen 1363
Luder de Stederen 1371
Henryk Kruze 1382, 1385
Jerzy Gudesleff 1417, 1419, 1422–1426
Odert Orges 1428–1434, 1435(?)
Otto von Rosen 1436
Wawrzyniec 1444
Rodolf Persevall 1460–1461
Jakub Koskull 1469
Robrecht Czeszwegen 1473
Jurgen Curszel 1477 lub 1478
Andrzej von Rosen 1479
Hans Ninegal 1493

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

Gert Linde 1497, 1499–1502, może jeszcze 1506
v.d. Broele zw. Plater 1507–1509, 1512–1513, 1517–1523
Jan Godert von Neilen 1528–1529, 1532–1534, 1537–1539, 1541–1545
Jerzy Gartmann, administrator, 1548–1549
Gert von Medem 1552, 1554, 1556
Franz von Lipperheide 1556
Valten Schoneych, dowódca, przed 1563
Henryk von Tisenhausen, administrator, 1563

Wójtowie biskupów kurlandzkich

Członkowie zakonu krzyżackiego
Henryk 1252
Everhard i Rotger 1256
Jan de Einbecke i Stefan Memelburg 1258
Herder Memelburg 1300–1301
Henryk de Karchus 1310
Konrad de Eislebe 1323
Albert Budel 1383, 1387

Świeccy
Frowin Schutte 1424–1425
Paweł Bucking 1442, 1445, 1450, 1456–1457
Bertold Korpis 1463
Odert Korbis 1474
Michał Smidt 1482
Henryk von Sacken 1490, 1500–1501, 1506
Merten Brink 1506
Henryk von Galen 1508
Godtke Pleszkow 1513
Otto von Sacken po 1513
Herman Rump 1536
Jan Heyking 1542, 1544–1545, 1547
Łukasz Massow 1548–1549
Herman Dunstorp 1550–1551
Carl Soie 1561–1574, 1576
Emmerich von Mirbach 1581
Jan Behr 1583

Wójtowie biskupów dorpackich

Henryk 1248
Woghen 1338
Mikołaj de Brakele 1363

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

Eilard von Wrangel 1374
Tideman Malchouw 1397
Klaus Holstever 1439
Henryk Kosskul 1457–1458
Roleff von Depenbrock 1480, 1482
Herman Wulff 1498–1499, 1501
Kersten Soie 1508–1509, 1516
Piotr Stackelberg 1522, 1524–1527, 1530, 1532
Jürgen Kurssel 1532–1535
Fromhold von Tiesenhausen 1537–1540
Piotr Stackelberg 1542–1545
Jürgen Kurssel 1545–1549
Eilart Kruse 1550–1560

Wójtowie biskupów ozylskich

na Ozylii
Jan de Lude, syndyk biskupa, 1228
Bruno Wetberg 1452–1458
Jan Vatelkannes 1462–1469 (możliwe, że ok. 1466 r. Jodocus Hohenstein)
Hans Schardenberg 1485
Jan von Tiesenhausen 1518
Jurgen Wrangel przed 1521
Berent Berge 1521–1523
Jan Buxhöveden 1527–1528
Goddert von Gilsen 1530–1534
Herman von Dumstorpe 1542, 1545, 1548
Jürgen Vietinghof 1560
Dytryk Behr, duński namiestnik, 1550–1561

na Wieku
Rusce 1280
Jan de Holsatia, Waldemar de Wrangele 1307
Jan de Ruden 1319
Hinne Witte 1368
Henneke Mekes 1381
Wilhelm von Kniprode 1389
Wilhelm Farensbach ok. 1397–1420
Hans von Binol 1430
Bruno Wetberg 1449
Henryk Buxhöveden 1471–1472
Jerzy Wetberg 1478–1489
Hans Lyve 1495–1499

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

Henryk Metstake 1503–1504
Hertowich Tisenhausen 1511
Jerzy von Ungern 1517
Hans Maydel 1521–1525
Reinhold von Ungern 1526
Dytryk Kalff 1529
Klaus Hastver 1529–1532, 1532–1534
Reinhold von Ungern 1530, 1532
Reinhard von Rosen 1532
Reinhold von Ungern 1534
Jan Szoye 1535–1537
Wolmar Treyden 1541–1543, 1547
Weddich Donhof 1548–1552
Wolmar Treyden 1550–1551, 1555, 1556, 1557–1560
Krzysztof von Münchhausen 1557–1559
Wolmar Treyden 1558, 1559, 1560
Krzysztof vo Münchhausen 1560–1561
Klaus Aderkas 1561, 1569, 1570

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

CZĘŚĆ IV

SŁOWNIK NAZW MIEJSCOWYCH W PRUSACH

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

SŁOWNIK NAZW MIEJSCOWYCH W PRUSACH

opracowany przez Mariana Arszyńskiego i Romana Czaję

POLSKO-NIEMIECKI
(w nawiasach nazwy rosyjskie lub litewskie)

Alembork – Allenburg (Drużba)
Bałga – Balga (Wesełoje)
Barciany – Barten
Barczewo – Wartenburg
Bartoszyce – Bartenstein
Bezławki – Bäslak
Biały Bór – Baldenburg
Bierzgłowo – Birgelau
Biskupiec Pomorski – Bischofswerder
Biskupiec Reszelski – Bischofsburg
Bisztynek – Bischofstein
Braniewo – Braunsberg
Bratian – Brattian
Brodnica – Strasburg
Bytów – Bütow
Chełmno – Kulm
Chełmża – Kulmsee
Chojnice – Konitz
Cynty – Zinten
Czarne – Hammerstein
Człuchów – Schlochau
Dąbrówno – Gilgenburg
Debrzno – Preußisch Friedland
Dobre Miasto – Guttstadt
Domnowo – Domnau
Dryfort – Drengfurt (Srokowo)
Dzierzgoń – Christburg
Drzycim – Drzycim
Działdowo – Soldau
Elbląg – Elbing
Ełk – Lyck
Fiszewo – Fischau
Frombork – Frauenburg
Frydląd – Friedland (Prawdinsk)
Garbno I – Lamgarben
Garbno II – Laggarben
Gardeja – Garnsee
Gdańsk – Danzig
Germau – Germau (Russkoje)
Gierdawy – Gerdauen (Żeleznodorożnyj)
Giżycko – Lötzen
Gniew – Mewe
Golub – Golub
Górowo Iławeckie – Landsberg
Grabiny – Herrengrebin
Gronówko – Grunenberg
Grudziądz – Graudenz
Hel – Hela
Iława – Deutsch Eylau
Jasiniec – Jasnitz
Jeziorany – Seeburg
Kętrzyn – Rastenburg
Kisielice – Freystadt
Kiszewa – Kischau
Kłajpeda – Memel (Klaipeda)
Knipawa – Kneiphof

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

Kościerzyna – Berent
Kowalewo Pomorskie – Schönsee
Królewiec – Königsberg (Kaliningrad)
Krzyżpork – Kreuzburg (Sławskoje)
Kurzętnik – Kauernick
Kwidzyn – Marienwerder
Labiawa – Labiau (Polessk)
Laski – Laske
Lasowice – Lesewitz
Lębork – Lauenburg
Lędyczek – Landeck
Lidzbark Warmiński – Heilsberg
Lidzbark Welski – Lautenburg
Lipienek – Lippinken
Lipnik – Löbenicht
Lubawa – Löbau
Lubicz – Leibitsch
Łasin – Lessen
Łeba – Leba
Malbork – Marienburg
Miłakowo – Liebstadt
Miłomłyn – Liebemühl
Mirachowo – Mirchau
Młynary – Mühlhausen
Mołtajny – Molteinen
Morąg – Mohrungen
Mrągowo, przed 1945 r. Ządźborg – Sensburg
Nidzica – Neidenburg
Nieszawa – Nessau
Nordenburg – Nordenburg (Kryłowo)
Nowe – Neuenburg
Nowe Miasto Lubawskie – Neumark
Nowy Staw – Neuteich
Okartowo – Eckersberg
Olsztyn – Allenstein
Olsztynek – Hohenstein
Orneta – Wormditt
Osiek – Ossiek
Ostróda – Osterrode
Papowo Biskupie – Papau Bisch.
Pasłęk – Preussisch Holland
Pasym – Passenheim
Pieniężno – Mehlsack
Pień – Pien
Pisz – Johannisburg
Pokarmin – Brandenburg (Uszakowo)
Pokrzywno – Engelsburg
Prabuty – Riesenburg
Pruska Iława – Preußisch Eylau (Bagrationowsk)
Przezmark – Preußisch Mark
Puck – Putzik
Ragneta – Ragnit (Niemen)
Radzyń Chełmiński – Rheden
Reszel – Rössel
Rogoźno – Roggenhausen
Rybaki – Fischhausen (Primorsk)
Ryn – Rhein
Sątoczno – Leunenburg
Sępopol – Schippenbeil
Skarszewy – Schöneck
Sobowidz – Sobbowitz
Starogard Gdański – Preußisch Stargard
Starogród – Althausen
Susz – Rosenberg
Szczytno – Ortelsburg
Szestno – Seehesten
Szkarpawa – Scharpau
Sztum – Stuhm
Szymbark – Schönberg
Świecie – Schwetz
Swiętomiejsce – Heiligenbeil (Mamonowo)
Tapiawa – Tapiau (Gwardiejsk)
Tczew – Dirschau
Tolkmicko – Tolkemit
Toruń – Thorn
Tuchola – Tuchel
Tylża – Tilsit (Sowietsk)
Wąbrzeźno – Briesen, Fredeck
Welawa – Wehlau (Snamensk)
Węgorzewo – Angerburg
Wielbark – Willenberg
Wystruć – Insterburg (Czernichowsk)
Unisław – Unislau, Wenzlau
Zalewo
Złotoria – Zlotterie

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

NIEMIECKO-POLSKI

Allenburg – Alembork (Drużba)
Allenstein – Olsztyn
Althausen – Starogród
Angerburg – Węgorzewo
Arnau – (Marino)
Baldenburg – Biały Bór
Balga – Bałga (Wesełoje)
Barten – Barciany
Bartenstein – Bartoszyce
Bäslak – Bezławki
Berent – Kościerzyna
Birgelau – Bierzgłowo
Bischofsburg – Biskupiec Reszelski
Bischofstein – Bisztynek
Bischofswerder – Biskupiec Pomorski
Brandenburg – Pokarmin (Uszakowo)
Brattian – Bratian
Braunsberg – Braniewo
Briesen – Wąbrzeźno
Bütow – Bytów
Christburg – Dzierzgoń
Danzig – Gdańsk
Deutsch Eylau – Iława
Dirschau – Tczew
Domnau – Domnowo
Drengfurt – Dryfort (Srokowo)
Drzycim – Drzycim
Eckersberg – Okartowo
Elbing – Elbląg
Engelsburg – Pokrzywno
Fischau – Fiszewo
Fischhausen – Rybaki (Primorsk)
Frauenburg – Frombork
Freystadt – Kisielice
Friedland – Frydląd (Prawdinsk)
Garnsee – Gardeja
Georgenburg – (Majewka)
Gerdauen – Gierdawy (Żeleznodorożnyj)
Germau – Germau (Russkoje)
Gilgenburg – Dąbrówno
Golub – Golub
Graudenz – Grudziądz
Grunenberg – Gronówko
Guttstadt – Dobre Miasto
Hammerstein – Czarne
Heiligenbeil – Swiętomiejsce (Mamonowo)
Heilsberg – Lidzbark Warmiński
Hela - Hel
Herrengrebin – Grabiny
Hohenstein – Olsztynek
Insterburg – Wystruć (Czernichowsk)
Jasnitz – Jasiniec
Johannisburg – Pisz
Kauernick – Kurzętnik
Kaymen – (Zariecze)
Kischau – Kiszewa
Kneiphof – Knipawa
Königsberg – Królewiec (Kaliningrad)
Konitz – Chojnice
Kreuzburg – Krzyżpork (Sławskoje)
Kulm – Chełmno
Kulmsee – Chełmża
Labiau – Labiawa (Polessk)
Laggarben – Garbno II
Lamgarben – Garbno I
Landeck – Lędyczek
Landsberg – Górowo Iławeckie
Laske – Laski
Lauenburg – Lębork
Lautenburg – Lidzbark Welski
Leba – Łeba
Leibitsch – Lubicz
Lesewitz – Lasowice
Lessen – Łasin
Leunenburg – Sątoczno
Liebemühl – Miłomłyn
Liebstadt – Miłakowo
Lippinken – Lipienek
Löbau – Lubawa
Löbenicht – Lipnik

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

Lötzen – Giżycko
Lyck – Ełk
Marienburg – Malbork
Marienwerder – Kwidzyn
Medenau – (Logwino)
Mehlsack – Pieniężno
Memel – Kłajpeda (Klaipeda)
Mewe – Gniew
Mirchau – Mirachowo
Mohrungen – Morąg
Molteinen – Mołtajny
Mühlhausen – Młynary
Neidenburg – Nidzica
Nessau – Nieszawa
Neuenburg – Nowe
Neuhausen – (Gurjewsk)
Neumark – Nowe Miasto Lubawskie
Neuteich – Nowy Staw
Nordenburg – Nordenburg (Kryłowo)
Norkitten – (Mieżduriecze)
Ortelsburg – Szczytno
Ossiek – Osiek
Osterrode – Ostróda
Papau Bisch. – Papowo Biskupie
Paskallwen – (Dubki)
Passenheim – Pasym
Pien – Pień
Pobethen – (Romanowo)
Powunden – (Chrabowo)
Preußisch Stargard – Starogard Gdański
Preußisch Eylau – Pruska Iława (Bagrationowsk)
Preußisch Friedland – Debrzno
Preußisch Mark – Przezmark
Preussisch Holland – Pasłęk
Putzik – Puck
Quednau – (Kwednau)
Ragnit – Ragneta (Niemen)
Rastenburg – Kętrzyn
Rheden – Radzyń Chełmiński
Rhein – Ryn
Riesenburg – Prabuty
Roggenhausen – Rogoźno
Rosenberg – Susz
Rositten – (Rybaczyj)
Rössel – Reszel
Rudau – (Mielnikow)
Saalau – (Kamiensk)
Scharpau – Szkarpawa
Schippenbeil – Sępopol
Schlochau – Człuchów
Schönberg – Szymbark
Schöneck – Skarszewy
Schönsee – Kowalewo Pomorskie
Schwetz – Świecie
Seeburg – Jeziorany
Seehesten – Szestno
Sensburg – Mrągowo, Ządźbork
Sobbowitz – Sobowidz
Soldau – Działdowo
Strasburg – Brodnica
Stuhm – Sztum
Tapiau – Tapiawa (Gwardiejsk)
Taplaken – (Talpaki)
Thierenberg – (Dworiki)
Thorn – Toruń
Tilsit – Tylża (Sowietsk)
Tolkemit – Tolkmicko
Tuchel – Tuchola
Unislau – Unisław
Waldau – (Niżowe)
Wargen – (Drużnoje)
Wartenburg – Barczewo
Wehlau – Welawa (Snamensk)
Wenzlau – Unisław
Willenberg – Wielbark
Windenburg – (Vente)
Wormditt – Orneta
Zinten – Cynty
Zlotterie – Złotoria

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

CZĘŚĆ V
ŹRÓDŁA

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

GENEZA I POWSTANIE ZAKONU KRZYŻACKIEGO

Leszek Zygner

WSTĘP

Zakon krzyżacki (Zakon Szpitala Najświętszej Marii Panny Domu Niemieckiego w Jerozolimie – *Ordo Domus Hospitalis Sanctae Mariae Theutonicorum in Jerusalem*), którego popularna nazwa „Krzyżacy" (*Cruciferi*) pochodzi od charakterystycznego czarnego krzyża noszonego na białym płaszczu zakonnym, ma swe początki w epoce wypraw krzyżowych. Był on trzecim, po joannitach i templariuszach, wielkim zakonem rycerskim w średniowieczu. Członkowie tego zgromadzenia, których większość wywodziła się spośród drobnej szlachty, brali udział w zdobywaniu i obronie Ziemi Świętej, opiekowali się pielgrzymami, a także chorymi i rannymi rycerzami, udzielając im schronienia, opieki i dbając o wyżywienie. Wpływy Krzyżaków w ciągu niespełna wieku od chwili przekształcenia się organizacji w zakon rycerski (1198/1199) rozszerzyły się z Ziemi Świętej na kraje śródziemnomorskie i tereny Rzeszy, aż po Prusy i Inflanty.

Wiadomości na temat początków zakonu krzyżackiego zawdzięczamy przede wszystkim nielicznym dotyczącym go dokumentom pochodzącym z przełomu XII i XII w. (głównie są to bulle papieskie, a także przywileje nadawane przez panujących) oraz anonimowej *Opowieści o pierwocinach zakonu niemieckiego* (*Narratio de primordiis ordinis Theutonici*), która w obecnie zachowanej formie powstała w połowie XIII w. (po 1244 r.), a upowszechniona została w XIV w. dzięki kronikarzowi Zakonu, Piotrowi z Dusburga. Według wspomnianej *Opowieści*, zakon krzyżacki zawdzięcza swoje powstanie kupcom z Bremy i Lubeki. W czasie trzeciej krucjaty założyli oni szpital polowy niedaleko cmentarza kościoła św. Mikołaja, między rzeką Bellus a górą Turon, na której stacjonowali krzyżowcy. Szpital miał służyć rycerzom chrześcijańskim. Jeśli ufać tradycji przekazanej w *Opowieści*, do jego założenia miało dojść w czasie oblężenia Akkonu, czyli po 29 sierpnia 1189 r. (początek oblężenia), a przed połową września 1190 r., kiedy został wydany dokument króla jerozolimskiego Gwidona dla szpitala niemieckiego. W dokumencie

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

tym wymieniony został mistrz Sibrand, który „ten szpital zaczął budować i zbudował podczas oblężenia miasta". Nazwa szpitala przekazana w *Opowieści* („Świętej Marii Niemców w Jerozolimie") wskazuje, że był on uważany za kontynuatora wcześniej istniejącego szpitala niemieckiego w Jerozolimie, w 1143 r. podporządkowanego przez papieża Celestyna II joannitom. W 1187 r. oba szpitale, joannicki i niemiecki, dostały się w ręce sułtana Saladyna.

Nowy szpital założony w Akkonie wraz z przebywającymi w nim braćmi wziął pod swoją opiekę papież Klemens III (6 lutego 1191 r.) oraz jego następca Celestyn III (21 grudnia 1196 r.). W marcu 1198 r. odbyło się spotkanie przedstawicieli niemieckich krzyżowców oraz wyższego duchowieństwa z terenu Ziemi Świętej oraz Rzeszy, na którym postanowiono, że szpital niemiecki zostanie przekształcony w zakon rycerski. Nowy zakon w sprawach służby rycerskiej kierował się regułą templariuszy, w sprawach zaś służby szpitalnej regułą joannitów. Wtedy też dokonano wyboru pierwszego wielkiego mistrza – został nim Henryk Walpot (1198––1200), identyfikowany przez większość historyków ze znanym z innych źródeł Henrykiem przełożonym (*praeceptor*) szpitala niemieckiego w Akkonie (1196 r.). Ostatecznie zatwierdzenie nowego zakonu rycerskiego nastąpiło na mocy bulli papieża Innocentego III z 19 lutego 1199 r., w której wziął on w opiekę „mistrza i braci szpitala, który nazywa się niemieckim" i zatwierdził regułę tego zakonu. Właściwy rozwój zakonu przypadł jednak dopiero na okres rządów wielkiego mistrza Hermana von Salza (1209–1239). Z jednej strony miał on bardzo bliskie kontakty osobiste z ówczesnym cesarzem Fryderykiem II, z drugiej zaś był osobą dość wpływową także na dworze papieskim. Nie dziwi więc, że wykorzystując swoją pozycję, Herman von Salza uzyskał u papieża Honoriusza III w 1221 r. specjalną bullę, na mocy której zakon krzyżacki został zrównany w prawach z dwoma starszymi zakonami rycerskimi, czyli templariuszami i joannitami.

Struktura wewnętrzna zakonu krzyżackiego wyłaniała się stopniowo od chwili przekształcenia dawnej wspólnoty szpitalnej w zakon rycerski, czyli od 1198 r. Zmiana charakteru omawianej wspólnoty religijnej spowodowała, że w okresie tym stopniowo kierowniczą rolę tracili duchowni, a ich miejsce zajmowali bracia rycerze, dla których została zastrzeżona przez papieża Honoriusza III (1216 r.) godność wielkiego mistrza. Życie zakonne i ustrój wewnętrzny – poza normami prawa kościelnego powszechnego – określały statuty Zakonu, powstałe ostatecznie w pierwszej połowie XIII w., uchwały kapituł generalnych oraz statuty wydawane przez wielkich mistrzów.

Na czele Zakonu stał wielki mistrz, wybierany przez trzynastu elektorów, a także kapituła generalna. To właśnie kapituła zatwierdzała wybór wielkiego mistrza, a wśród jej członków znajdowali się najwyżsi urzędnicy zakonni: wielki kom-

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

tur, pełniący funkcję zastępcy wielkiego mistrza w okresie pokoju, wielki marszałek, który był zastępcą wielkiego mistrza w czasie wojny i dowódcą podczas walki, wielki szpitalnik, stojący na czele szpitala utrzymywanego w głównej siedzibie Zakonu, wielki szatny, odpowiedzialny za komorę z ubraniami i uzbrojeniem, wielki skarbnik, zarządzający głównym skarbcem zakonu krzyżackiego, a początkowo także kasztelan z Montfort (po 1271 r., czyli po upadku twierdzy w Montfort, urząd kasztelana został zlikwidowany). W późniejszym okresie do grupy najważniejszych urzędników należy też zaliczyć trzech mistrzów krajowych (pruskiego, krajów niemieckich i romańskich oraz inflanckiego).

Członkiem zakonu krzyżackiego mógł zostać każdy, kto ukończył czternaście lat, nie był członkiem innego zakonu lub nie był żonaty, nie pochodził ze stanu niewolnego i nie ukrywał żadnej choroby. Od chwili złożenia ślubów wszyscy członkowie Zakonu, bez względu na ich pochodzenie, wykształcenie i dotychczasowe zajęcia, byli sobie równi; dzielili się oni na braci-rycerzy, braci-duchownych i tzw. półbraci (bracia sarianci). Istniały też inne grupy osób, które poprzez różne funkcje i posługi, ewentualnie przez darowizny majątkowe na rzecz Krzyżaków, były związane z Zakonem. Wśród nich oddzielną grupę stanowiły kobiety, siostry i tzw. półsiostry, które zgodnie z regułą miały mieszkać w oddzielnych domach, a ich główną powinnością była opieka nad chorymi.

CHARAKTERYSTYKA ŹRÓDEŁ

Źródła dotyczące powstania zakonu krzyżackiego da się podzielić na trzy grupy: źródła normatywne, źródła dokumentowe i źródła historiograficzne.

Wśród aktów normatywnych najważniejsze miejsce zajmuje reguła i statuty zakonu krzyżackiego. Statuty te w wersji znanej nam dzisiaj powstały po 1244 r., a przed 1249 r. Przetrwały one w wielu łacińskich, niemieckich, holenderskich i francuskich rękopisach. Istniała niewątpliwie starsza wersja reguły, ale ta nie dochowała się do naszych czasów. Zachowane statuty składają się w czterech zasadniczych części: wstępu (*prologus*), reguły (*reguli et tytuli fratrum*), ustaw i orzeczeń dotyczących życia braci (*institutiones et iudicia*) oraz ze zwyczajów o charakterze proceduralnym (*consuetudines*). Wstęp ukazuje początki zakonu krzyżackiego i uzasadnia konieczność jego istnienia i działalności. Reguła dzieli się na trzy kolejne podczęści: pierwsza dotyczy podstawowych założeń Zakonu (statuty 1–3), druga opieki nad chorymi – szpitalnictwa oraz jałmużny (statuty 4–7), trzecia zaś norm i przepisów życia zakonnego, począwszy od kultu, a skończywszy na sprawach pokuty i wzajemnego upominania braci (statuty 8–36); statut ostatni (37) nosi cha-

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

rakter podsumowujący (*de immutabilitate regule*). W części *Institutiones et iudicia* zostały zawarte przepisy o charakterze zakazów i nakazów związanych z życiem zakonnym oraz procedurą osądzania, wyrokowania i wymierzania kar członkom Zakonu. W części ostatniej zebrano przepisy dotyczące wyboru wielkiego mistrza, zwoływania i uprawnień kapituł generalnych, uprawnień urzędników zakonnych, obowiązków zakonników w normalnych warunkach i w czasie walki, a także służby Bożej w zakonie. Statuty z czasem uzupełniono, a ich integralną część stanowią późniejsze ustawy, poczynając od uchwał kapituły generalnej z 1264 r., kończąc na statutach wielkiego mistrza Pawła von Russdorfa z 1422 r.

Zachowana wersja statutów zakonu krzyżackiego została wydana przez Maxa Perlbacha w 1890 r. (Max Perlbach, *Die Statuten des Deutschen Ordens nach den ältesten Handschriften*, Halle/S. 1890, reprint: Hildesheim–New York 1975). We wstępie do tego wydawnictwa autor przedstawia odniesienia reguły zakonu krzyżackiego do reguły joannitów i templariuszy, a także zamieszcza kalendarz krzyżacki.

Wśród źródeł dokumentowych związanych z początkami i organizacją Zakonu znajdują się przede wszystkim bulle papieskie i cesarskie, a także różnego rodzaju nadania i przywileje, obejmujące kolejno tereny Ziemi Świętej, kraje śródziemnomorskie, Węgry, Niemcy, Czechy, Prusy, Nową Marchię i Inflanty. Zostały one zebrane i wydane przez Ernsta Strehlke w 1869 r. (*Tabulae Ordinis Theutonici. Ex tabularii regii Berolinensis codice potissimum*, ed. E. Strehlke, Berlin 1869, reprint – Toronto 1975).

Najważniejszym źródłem historiograficznym dotyczącym genezy i powstania zakonu krzyżackiego jest *Opowieść o pierwocinach zakonu niemieckiego* (*Narratio de primordiis ordinis Theutonici*), powstała ostatecznie dopiero po 1244 r., czyli pół wieku po wydarzeniach, które opisuje. Nad *Opowieścią* prowadzone były długie badania – przede wszystkim historyków niemieckich i francuskich, zapoczątkowane jeszcze w XVII w. (Johann Caspar Venator, Eugene de Wal, Beda Dudik, Marian Tumler, Walter Hubatsch, Kurt Forstreuter, Udo Arnold, Marie-Luise Favreau). Wynika z nich, że *Opowieść* podaje z jednej strony bardzo klarowny i krótki opis wydarzeń z lat 1190–1198, który albo powstał zaraz po tych wydarzeniach, albo dokładnie wykorzystał źródła dokumentowe z tego okresu, a z drugiej zawiera ona cały szereg późniejszych interpolacji, związanych z osobą Fryderyka szwabskiego lub jego otoczeniem: nieszczęśliwy marsz cesarza Fryderyka I Barbarossy, przybycie księcia Fryderyka szwabskiego pod Akkon, jego troska o nowy szpital, przejęcie szpitala przez Konrada i Burcharda – osoby z otoczenia Fryderyka, nadanie nazwy nowemu szpitalowi i wreszcie prośba księcia Fryderyka do jego brata, Henryka VI, aby uzyskał od papieża Celestyna III zatwierdzenie szpitala (Udo Ar-

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

nold). Tekst *Opowieści* doczekał się kilku edycji. Po raz pierwszy ogłosił go Beda Dudik w 1858 r. w Wiedniu. Niedługo potem *Opowieść* ukazała się w pierwszym tomie serii *Scriptores Rerum Prussicarum* (Lepzig), w opracowaniu Maxa Töppena. Następnie wydał ten tekst Max Perlbach w omówionym już wyżej wydaniu statutów zakonu krzyżackiego, a najnowszą edycję przygotował Udo Arnold w szóstym tomie serii *Scriptores Rerum Prussicarum* (Frankfurt/M. 1965).

DOKUMENTY

Opowiadanie o początkach [pierwocinach] zakonu niemieckiego

Druk: Max Perlbach, *Die Statuten des Deutschen Ordens nach den ältesten Handschriften*, Tübingen 1975, s. 159–160 (tłumaczenie z języka łacińskiego).

W Imię Świętej i Niepodzielnej Trójcy. Zaczyna się opowiadanie, jak na początku założony był dom szpitala Świętej Marii Niemców [zakonu niemieckiego] w Jerozolimie oraz w jaki sposób zostały jemu nadane reguły tak w sprawach służby rycerskiej, jak i w sprawach służby szpitalnej, w roku od Wcielenia Pana 1190.

W czasie gdy Akkon był oblegany przez wojsko chrześcijańskie i z pomocą Bożą z rąk niewiernych wyzwolony, pewni mężowie z miast Bremy i Lubeki, posiadający gorliwość Bożą w ćwiczeniu się w dziełach miłosierdzia – na dobrą wróżbę dla wojska – założyli z tyłu cmentarza [kościoła] św. Mikołaja, między górą [Turon], na której stacjonowali krzyżowcy, a rzeką [Bellus], szpital polowy, wykorzystując w tym celu żagiel okrętu, który nazywa się popularnie kogą. Przyjmując do niego wielu chorych i inne osoby potrzebujące pomocy, dokładali starań w czynieniu wobec każdego czynów pełnych człowieczeństwa, z czystością ducha. Opiekowali się tym szpitalem z wielką i pokorną żarliwością, aż do przybycia Fryderyka, przesławnego księcia Szwabii[1], syna Fryderyka, cesarza rzymskiego[2].

Kiedy jednak wspomniani mieszczanie z Bremy i Lubeki zamierzali ponownie zobaczyć swoją ojczyznę, na usilne prośby wspomnianego księcia i innych szlachetnych rycerzy, powierzyli tenże szpital – wraz ze wszystkimi jałmużnami, które były wystarczające i innymi przynależnościami – kapelanowi Konradowi i podko-

1 Fryderyk I, książę Szwabii i Alzacji (1169–1191), syn cesarza Fryderyka Barbarossy, brat króla Niemiec i następnie cesarza Henryka VI.

2 Fryderyk I Barbarossa, król Niemiec (1152–1190), cesarz od 1155 r., syn Fryderyka księcia szwabskiego (1105–1147).

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

morzemu imieniem Burchard[3]. A był to czas, gdy żaden inny szpital dla chorych rycerzy nie istniał oprócz tego. Kapelan zaś i podkomorzy zerwawszy ze światowym przepychem, zostali szczęśliwie wprowadzeni na drogę życia i dobrowolnie podporządkowując swoje karki pod miłe jarzmo Pana, złożyli pokornie śluby zakonne, dając początek wspomnianemu zakonowi ku czci Świętej Bogurodzicy Dziewicy Marii, który początkowo nazwą szpitala Świętej Marii Niemców w Jerozolimie był określany, w nadziei i zaufaniu, aby Ziemia Święta kultowi chrześcijańskiemu została oddana i powstał w mieście świętym Jeruzalem dom generalny tegoż zakonu, matka, w równym stopniu głowa i mistrzyni. W tym czasie bowiem żadnych posiadłości czy ziem na świecie nie mieli. Również miejsce, w którym pozostawali do nich nie należało. Przeto wzmiankowany już książę Fryderyk, z jednej strony dostrzegając skąpe początki zakonu, z drugiej zaś bacząc na propagowanie kultu Bożego, pilnie wysłał posłów z listami do brata swego Henryka, sławnego króla rzymskiego, który został później cesarzem[4], pokornie go prosząc, aby u papieża Celestyna[5], który wówczas dzierżył władzę w Kościele rzymskim, czynił starania o zatwierdzenie wspomnianego zakonu, co zostało potwierdzone przywilejami przez Kościół rzymski[6]. W tym samym czasie pewni mężowie bojący się Boga, porzuciwszy marność świata, przyjęli profesję tegoż zakonu.

Po zdobyciu zaś miasta Akkon bracia tego zakonu nabyli parcelę z ogrodem położoną w murach tego miasta, przed bramą św. Mikołaja, której pewna część została im podarowana przez wiernych jako jałmużna. Tam właśnie wybudowali kościół, szpital i inne budynki konieczne dla ich użytku, gdzie królowi królów pobożnie służąc, nieprzerwanie świadczyli chorym i biednym miłość ofiarną, pełną słodyczy serca, kierownictwo zaś i zwierzchnictwo nad zakonem oddali w owym czasie duchownemu. W tym samym kościele także wspomniany książę Fryderyk – wedle życzenia – został pochowany.

Przeto po upływie czasu, gdy cesarz rzymski, wyżej wspomniany Henryk, podporządkował swojej władzy królestwo Sycylii, wielka siła tak książąt, jak i możnych, wyruszywszy z Niemiec przeprawiła się przez morze z pomocą Ziemi Świętej. Tam zatrzymali się na pewien czas. A usłyszawszy o śmierci cesarza Henryka, niektórzy czując się zwolnionymi od służby, postanowili powrócić do ojczyzny. Licznym zaś książętom i możnym z Niemiec, którzy pozostali, wydawało się rzeczą pożyteczną

---

3 Kapelan Konrad i komornik (podkomorzy) Burchard – osoby z otoczenia księcia szwabskiego Fryderyka, nie występują w innych źródłach.

4 Henryk VI, król Niemiec (1190–1197), cesarz od 1191 r.

5 Celestyn III (Hiacynt Bobo) – papież w latach 1191–1198.

6 Papież Celestyn III wziął w opiekę szpital niemiecki wraz z przebywającymi w nim braćmi w dniu 21 XII 1196 r. (tekst bulli zamieszczony w dalszej części).

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

i zaszczytną, że szpital zostanie podporządkowany zakonowi templariuszy. W tej sprawie zgromadzili się w domu templariuszy według porządku prałaci, książęta i możni spośród Niemców, którzy tam byli obecni, a także zaprosili do tak ważnej rady innych prałatów i baronów Ziemi Świętej, którzy byli wówczas osiągalni. Wszyscy jednomyślnie postanowili, aby wspomniany dom [szpitala Świętej Marii] opiekował się chorymi i biednymi według reguły szpitala św. Jana w Jerozolimie, tak jak to było wcześniej, regułą zaś templariuszy objął duchownych, rycerzy i także innych braci. Co stało się roku Pańskiego 1190, dnia 5 marca[7]. A oto imiona prałatów, książąt, możnych i szlachetnie urodzonych zasiadających w radzie: czcigodny patriarcha Jerozolimy[8], Henryk przesławny król Jerozolimy[9], arcybiskupi Nazaretu, Cezarei i Tyru[10], biskupi Betlejem i Akkony[11], mistrzowie zakonu joannitów i templariuszy[12] oraz liczni bracia obu zakonów. Imiona baronów Ziemi [Świętej]: Radulf pan Tyberiady[13], jego brat Hugo[14], Reinald pan Sydonu[15], Eymar pan Cezarei[16], Jan z Ebelin[17] i inni liczni z Królestwa Jerozolimy. Z Niemiec: Konrad arcybiskup Moguncji[18], Konrad biskup Würzburga i kanclerz dworu cesarskiego[19], Wolfger biskup Pasawy, który następnie został patriarchą Akwilei[20], Gardolf biskup Halberstadt[21] i biskup Zeitz[22], Henryk palatyn reński i książę Brunszwiku[23], Fryderyk książę Austrii[24], Henryk książę Brabancji[25], który wówczas był do-

7 W rzeczywistości wydarzenie to miało miejsce w 1198 r.
8 Aymar „Mnich" – patriarcha Jerozolimy (1194–1202).
9 Henryk II, hrabia Szampanii (1181–1197), król Jerozolimy (1192–1197).
10 Mikołaj – arcybiskup Nazaretu (1196–1198), Bartłomiej – arcybiskup Cezarei (1194/1195––1198/1199), Joscius – arcybiskup Tyru (1187–1200).
11 Theobald – biskup Akkonu (1188–1200), Piotr – biskup Betlejem (1198–1205).
12 Mistrzem zakonu templariuszy był wówczas Gilbert Horal (ok. 1193–1198), natomiast mistrzem joannitów Gottfried de Le Donjou (1193–1202).
13 Radulf (Rudolfus) – władca Tyberiady (1197–1220).
14 Hugo – władca Tyberiady (1187–1197), brat Radulfa, zmarł w 1205 r.
15 Reinald Grenier (Reinaldus) – władca Sydonu (ok. 1170–1187).
16 Aymar (Eymarus) z Lairon – władca Cezarei (ok. 1192–1213/1216).
17 Jan I von Ybelin (Ibelin) – władca Bejrutu (ok. 1198–1236).
18 Konrad, arcybiskup Moguncji (1183–1200), kardynał-biskup (od 1163).
19 Konrad z Kwerfurtu, biskup Hildesheim (1195–1197), biskup Würzburga (1197–1202), kanclerz dworu cesarskiego (od 1195).
20 Wolfger (Wolpherius) – biskup Passau (1191–1204), patriarcha Akwilei (1204–1218).
21 Gardolf – biskup Halberstadt (1193–1201).
22 Berthold – biskup Zeitz-Naumburg (1186–1206).
23 Henryk IV, palatyn reński i książę Brunszwiku (1195–1227), syn księcia Henryka Lwa.
24 Fryderyk I z Bambergu, książę Austrii (1194–1198), syn księcia Leopolda V z Bambergu.
25 Henryk I, książę Brabancji i hrabia Louvain (1190–1235).

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

wódcą wojska, Herman palatyn Saksonii i landgraf Turyngii[26], Konrad margrabia Landesbergu[27], Teodoryk (Dietrich) margrabia Miśni[28], Albrecht margrabia Brandenburgii[29], Henryk z Kalden marszałek cesarstwa[30], a także obecni byli liczni dostojnicy i możni.

Następnie zaś po zamknięciu narady i nadaniu przez prałatów i mistrzów zgromadzonych w domu templariuszy wspomnianemu zakonowi – jak zapisano – reguły templariuszy, brata imieniem Herman [Henryk], zwanego Walpot[31], który był członkiem tego zakonu, w tym samym miejscu wybrano na mistrza. Jemu mistrz templariuszy wręczył spisaną regułę templariuszy, która następnie była przechowywana w tym zakonie; tenże brat był rycerzem. Pewien zaś szlachetny rycerz imieniem Herman z Kirchheim[32] wobec wszystkich zebranych w tym miejscu ogłosił na wieki, że będzie walczył za Pana we wspomnianym zakonie do końca swoich dni. Jemu to mistrz templariuszy przekazał na pamiątkę biały płaszcz. Odtąd białe płaszcze były używane przez wszystkich braci rycerzy wspomnianego zakonu, według reguły templariuszy. Prałaci zaś i książęta Niemiec oraz wszyscy, którzy byli obecni, wspomnianego mistrza Hermana [Henryka] wraz z Wolfgerem biskupem Pasawy wyprawili ze wszystkimi dokumentami przed oblicze papieża Innocentego[33], prosząc gorliwie, aby zdecydował się zatwierdzić zakon wspomnianej reguły joannitów dla chorych i biednych, reguły zaś templariuszy dla duchownych, rycerzy i innych braci. Papież przeto, wysłuchawszy i zapoznawszy się z ich dokumentami oraz petycjami – ponieważ rozsądne wydaje się prosić – prośby ich życzliwie wysłuchał i zatwierdził mocą władzy apostolskiej reguły wspomnianych zakonów dla zakonu szpitala Świętej Marii Niemców w Jerozolimie, a także przekazał władzę nad zakonem wspomnianemu mistrzowi[34].

---

26 Herman I, palatyn Saksonii i landgraf Turyngii (1190–1217).

27 Konrad – margrabia Landesbergu (1190–1210).

28 Teodoryk (Dietrich) I – margrabia Miśni (1197–1221).

29 Albrecht II, margrabia Brandenburgii (1205–1220), brat margrabiego Ottona II (1184–1205).

30 Henryk von Kalden (Kalentin) – marszałek cesarstwa (od 1181/1185), osoba z otoczenia cesarza Fryderyka I Barbarossy i cesarza Henryka VI.

31 Henryk Walpot (w „Narracji" wstępujący jako Herman) był pierwszym mistrzem zakonu krzyżackiego (1198–1200) po przekształceniu go w zakon rycerski, jest on najprawdopodobniej identyczny z Henrykiem przełożonym (praeceptor) szpitala niemieckiego w Akkonie (1196).

32 Herman von Kirchheim – rycerz zakonu krzyżackiego.

33 Innocenty III (Lothar Conti de Segni) – papież w latach 1198–1216.

34 Nastąpiło to 19 II 1199 r. na mocy bulli Innocentego III (tekst bulli zamieszczony w dalszej części pracy).

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

Papież Celestyn III przyjmuje w opiekę braci szpitala Świętej Marii Niemców w Jerozolimie

Druk: Tabulae Ordinis Theutonici, wyd. E. Strehlke, Berlin 1869, nr 296, s. 264–265 *(tłumaczenie z języka łacińskiego)*.

Lateran, 21 XII 1196 r.

Celestyn biskup[35], sługa sług Bożych, umiłowanym synom, braciom szpitala Świętej Marii Niemców w Jerozolimie, tak obecnym, jak i przyszłym, zgodnie z prawem mającym być ustanowionym na wieki. Udzielenie proszącym tego, co się im słusznie należy, wymaga siły rycerza i porządku rozumu, zwłaszcza gdy intencję proszącego wspiera i pobożność, i prawda. Dlatego, umiłowani w Panu synowie, życzliwie potwierdziliśmy wasze słuszne prośby i wspomniany szpital Świętej Marii Niemców w Jerozolimie, w którym jesteście niewolniczo oddani Bogu, bierzemy pod opiekę św. Piotra i naszą, a także umacniamy przywilejem niniejszego pisma. Postanawiamy ponadto, aby jakiekolwiek posiadłości ziemskie, jakiekolwiek dobra, które tenże szpital obecnie sprawiedliwie i słusznie z prawem posiada, a także w przyszłości przychylnością papieży, szczodrobliwością królów lub książąt, ofiarnością wiernych albo innymi sprawiedliwymi sposobami skutecznie dla Pana będzie mógł osiągnąć, pozostały trwałe i nienaruszone dla was i waszych następców. Wśród których jako dowód przytaczamy następujące z własnymi nazwami: to miejsce, w którym wspomniany szpital jest położony, ze wszystkimi jego przynależnościami; dom, który macie w Askalonie (Scalone), z winnicami i wszystkimi przynależnościami; w Cezarei (Zamzi) ze wszystkimi przynależnościami i domy, które macie pod Rama (Ramas), ze wszystkimi ich przynależnościami; dom i winnice oraz posiadłości, które macie pod Jaffą ze wszystkimi ich przynależnościami; dom, który macie pod miastem Akkonem ze wszystkimi przynależnościami, małą posiadłość (folwark) w Cafresi (Capharsin) i parcelę w pobliżu bramy św. Mikołaja ze wszystkimi ich przynależnościami oraz dom, który macie w Tyrze ze wszystkimi jego przynależnościami. Zaiste z waszych nowych pól, które własnymi rękoma lub z czyjąś pomocą uprawiacie, albo z hodowli waszych zwierząt, nikt nie ośmieli się domagać czy też wymuszać dziesięciny. Krzyżmo zaś, olej święty, konsekracje waszych ołtarzy i kościołów, święcenie waszych kleryków, którzy do święceń kapłańskich będą przeznaczani, a także inne święte sakramenty, nakazujemy, aby były wam udzielane – łaskawie i bez przewrotności – przez biskupa diecezjalnego, jeżeli będzie katolicki oraz będzie w łasce i wspólnocie ze

[35] Celestyn III (Hiacynt Bobo) – papież w latach 1191–1198.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

Stolicą Apostolską. Ponadto postanawiamy, że pochówek w tym miejscu jest całkowicie wolny, aby nikt nie opierał się pobożnej, ostatniej woli tych, którzy tam postanowili zostać pochowanymi, o ile nie byliby ekskomunikowani lub obłożeni interdyktem; wyjąwszy jednak prawa tych kościołów, do których ciała zmarłych zostały przyjęte. Chcąc zaś na przyszłość zatroszczyć się z ojcowską zapobiegliwością o wasz pokój i wewnętrzny porządek, surowo zakazujemy władzą apostolską, aby za klauzurą waszego domu nikt nie czynił żadnej zbrodni albo kradzieży, nie podkładał ognia, rozlewał krwi, nie ośmielił się zuchwale wziąć do niewoli lub zabić człowieka, względnie kogoś molestować. Prócz tego zachowujemy wolności i immunitety nadane waszemu szpitalowi, a także uzasadnione zwyczaje rzeczywiście przestrzegane i potwierdzamy, aby przy nich trwać niewzruszenie w przyszłości. Nadto władzą apostolską zezwalamy wam, abyście wybierali mistrza, który przewodziłby wam i domowi waszemu, posiadając pełnię władzy, abyście troszczyli się o tego, który w danym czasie będzie stał na czele was i domu waszego, i aby nikt nie był wybierany na mistrza za pomocą chytrości, oszustwa albo przemocy, ale tylko ten, którego bracia tego domu albo większa i zdrowsza część braci przewidzi do wyboru według [natchnienia] Bożego. Tak więc postanawiamy, aby nikt z ludzi nie ośmielił się we wspomnianym szpitalu zuchwale siać zamęt lub rabować jego posiadłości, względnie zatrzymać rzeczy skradzione, pomniejszać lub dręczyć jakąś krzywdą, lecz wszystkie te ich [dobra] niech zostaną zachowane w całości, na których zarząd i utrzymanie została udzielona zgoda, z wszelkimi korzyściami na przyszłość, wyjąwszy uprawnienia Stolicy Apostolskiej i władzy kanonicznej biskupa diecezjalnego. Jeżeli zaś w przyszłości jakaś duchowna lub świecka osoba, znając to nasze rozporządzenie, ośmieliłaby się zuchwale przeciwko niemu wystąpić, drugi i trzeci raz upomniana, o ile odpowiednim zadośćuczynieniem nie naprawi swojego wykroczenia, zostanie pozbawiona władzy i stanowiska, a stając wobec sądu Bożego ze swoim oskarżeniem dowie się o dokonanych postępkach; niech będzie odsunięta od Najświętszego Ciała i Krwi Boga i Pana Odkupiciela naszego Jezusa Chrystusa, a także niech podlega karze na sądzie ostatecznym. Zebranym zaś w tym miejscu i tych praw strzegącym niech będzie pokój Pana naszego Jezusa Chrystusa, ponieważ otrzymają ten owoc dobrego postępowania i osiągną w obliczu sądu nagrodę wiecznego pokoju. Niech się stanie. Niech się stanie. Amen.

Dane na Lateranie, przez ręce Cencjusza, kardynała-diakona tytułu św. Łucji w Orchei, szambelana papieskiego[36], XII kalendy stycznia [21 XII], indykcja XV,

[36] Cencjusz Sabellus, szambelan papieski Celestyna III, kardynał-diakon tytułu św. Łucji w Orthei (1192–1200), kardynał-prezbiter tytułu św. Jakuba i Pawła (1200–1216), papież Honoriusz III (1216–1227).

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

w roku od Wcielenia Pana 1196, pontyfikatu zaś papieża Celestyna III w roku szóstym.

Papież Innocenty III bierze w opiekę szpital niemiecki i zatwierdza jego regułę, sporządzoną w oparciu o regułę templariuszy i joannitów

Druk: Tabulae Ordinis Theutonici, wyd. E. Strehlke, Berlin 1869, nr 297, s. 266 (tłumaczenie z języka łacińskiego).

Lateran, 19 II 1199 r.
Innocenty etc.[37] mistrzowi i braciom szpitala, który jest nazywany niemieckim etc. Najświętszy Kościół Rzymski etc. Została przyjęta w waszym kościele specjalna reguła, według zwyczaju templariuszy dla kleryków i rycerzy, a także w oparciu o przykład joannitów dla biednych i chorych. Tak jak została ona rozsądnie ustanowiona i przez was przyjęta i aż dotąd zachowana, dla waszej pobożności władzą apostolską zatwierdzamy ją i umacniamy niniejszym pismem. Dlatego żaden etc. etc. naszej protekcji i umocnienia etc. Dane na Lateranie XI kalendy marca [19 II], pontyfikatu [Innocentego III] rok 1 [1199].

FRAGMENTY REGUŁY ZAKONU KRZYŻACKIEGO

Reguła 1
Rozpoczyna się część pierwsza reguły o sprawach istotnych, a mianowicie o czystości, posłuszeństwie i ubóstwie

Druk: Max Perlbach, *Die Statuten des Deutschen Ordens nach den ältesten Handschriften*, Tübingen 1975, s. 29 (tłumaczenie z języka łacińskiego).

Trzy są zaś sprawy istotne, które każdy zakon obowiązują i są zawarte wśród postanowień reguły, mianowicie ślub czystości, wyrzeczenie się własnej woli, czyli posłuszeństwo aż do śmierci, a także trzecia sprawa, którą jest ślub ubóstwa, aby ten, który przyjmuje habit zakonny żył bez własności. Te trzy [śluby] upodabniają zakonnika do Chrystusa, który nieskalany ciałem i duszą, pozostawał w [łonie] Dziewicy, zapoczątkował w narodzinach wyjątkowe ubóstwo, kiedy został zawi-

[37] Innocenty III (Lothar Conti de Segni) – papież w latach 1198–1216.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

nięty w pieluszkę, jak przez całe życie, [tak] i przy śmierci nie służył [mu] orszak, gdy nagi wisiał na krzyżu. Będąc posłuszny Ojcu, aż do przyjęcia na siebie śmierci, powiedział: nie przybyłem czynić mojej woli, lecz wolę Ojca mego, który mnie posłał. I zaświadcza Łukasz [ewangelista], że Jezus idąc z Jerozolimy z Marią i Józefem był im posłuszny. Te trzy [śluby], ponieważ są istotne, do tego stopnia mają być niezmienne, aby mistrz zakonu nie miał władzy dyspensowania od nich, ponieważ kto jeden z nich złamie, cały zakon przed sąd postawi.

Reguła 4
W których domach powinny być szpitale. Część druga

Druk: Max Perlbach, *Die Statuten des Deutschen Ordens nach den ältesten Handschriften*, Tübingen 1975, s. 31 (tłumaczenie z języka łacińskiego).

Ponieważ zaś zakon ten zanim rycerzy posiadał najpierw miał szpitale, tak jak z jego nazwy wyraźnie wynika, postanawiamy, że w domu generalnym lub tam, gdzie mistrz za zgodą kapituły postanowi, zawsze będzie utrzymywany szpital. W innych zaś miejscach, gdzie już wcześniej szpital wraz z miejscem i dochodami był ofiarowany, mistrz krajowy – jeżeli będzie chciał – za radą braci będzie mógł go przejąć. W innych zaś domach zakonu, które nie mają szpitali, niechaj nie powstają szpitale bez specjalnego zarządzenia mistrza zakonu, wydanego za radą roztropnych braci.

Reguła 8
O służbie Bożej. Część trzecia

Druk: Max Perlbach, *Die Statuten des Deutschen Ordens nach den ältesten Handschriften*, Tübingen 1975, s. 34–35 (tłumaczenie z języka łacińskiego).

Na godziny kanoniczne tak nocne, jak i dzienne, niech przybywają wspólnie bracia duchowni i bracia świeccy, duchowni niechaj śpiewają i czytają, co według porządku jest spisane, świeccy natomiast w godzinie jutrzni, niezależnie od tego, czy byliby obecni czy nieobecni, niech odmawiają 13 modlitw Pańskich [Ojcze nasz], w czasie kolejnych godzin kanonicznych niech mówią 7 [modlitw Pańskich], z wyjątkiem nieszporów, w czasie których niech odmówią 9 [modlitw Pańskich]; taką samą ilość modlitw Pańskich niech odmawiają w godzinach [kanonicznych] ku

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

czci Najświętszej Marii Dziewicy. Ponieważ wielu świeckich braci jest wykształconych, ktokolwiek z nich z własnej woli lub za właściwą zgodą przełożonego chciałby odmawiać z duchownymi godziny kanoniczne lub w psalmach czy innych modlitwach należących do oficjum brewiarzowego Świętą Marię [czcić], będzie zwolniony z postanowień dla świeckich o liczbie modlitw Pańskich. Braciom zaś pełniącym urzędy, jeżeli konieczność pełnionych przez nich urzędów tego wymaga, zezwala się, aby byli nieobecni w czasie modlitw brewiarzowych i rozważania. W czasie jutrzni po części zwanej wezwaniem [*invitatorium*] i hymnie niech bracia wspólnie usiądą, lecz w czasie recytacji ewangelii oraz w czasie modlitw rannych [*laudes*], a także godzin ku czci Świętej Dziewicy [Marii] zdrowi niech stoją. W czasie odmawiania modlitw „Chwała Ojcu, [i Synowi, i Duchowi Świętemu]", ze względu na cześć dla Trójcy Świętej, niech siedzący pochylą się, stojący zaś niech skłonią ciało w przyzwoity sposób. Stojącym zaś i siedzącym braciom w czasie godzin kanonicznych niech nikt nie przeszkadza szmerami, wysokim głosem lub przyzwoleniem na nieporządek w modlitwach, lecz niech stara się, gdy do Boga się modli, aby to, co mówił ustami, rozważał też w umyśle.

Reguła 9
Jak często w roku bracia powinni przyjmować komunię

Druk: Max Perlbach, *Die Statuten des Deutschen Ordens nach den ältesten Handschriften*, Tübingen 1975, s. 36 (tłumaczenie z języka łacińskiego).

Ponieważ Pan mówi w ewangelii: „Kto spożywa moje Ciało i pije moją Krew, trwa we Mnie a Ja w nim" (J 6, 57) oraz „Śmierci nie ujrzy na wieki" (J 8, 51), postanawiamy, aby wszyscy bracia naszego zakonu siedem razy w roku przyjmowali komunię, mianowicie w czasie Mszy Wieczerzy Pańskiej [Wielki Czwartek], kiedy na początku Chrystus ten sakrament ustanowił, ofiarował Ciało i Krew swoją uczniom i nakazał czynić to na Jego pamiątkę. Drugi raz na Wielkanoc. Trzeci na Zesłanie Ducha Świętego (Pięćdziesiątnicę). Czwarty na Wniebowzięcie Najświętszej Marii Panny [15 VIII]. Piąty w uroczystość Wszystkich Świętych [1 XI]. Szósty na Boże Narodzenie [25 XII]. Siódmy na uroczystość Oczyszczenia Najświętszej Marii Panny [2 II]. W inne mniejsze uroczystości nie komunikuje się, nawet gdy w innych zakonach jest zwyczaj częstszej komunii.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

Reguła 11
O szatach braci

Druk: Max Perlbach, *Die Statuten des Deutschen Ordens nach den ältesten Handschriften*, Tübingen 1975, s. 38–39 (tłumaczenie z języka łacińskiego).

Braciom tej linii zakonu zezwala się na ciało zakładać tak koszule, jak i opaski na biodra, sandały i tkaniny lniane służące za posłanie. Szaty zaś, które na zewnątrz są noszone niech będą w kolorach zakonnych i przynajmniej rycerze niech używają białych płaszczy na znak służby rycerskiej; pozostałe ubiory niech nie różnią się od odkrycia innych braci. Postanawiamy także, aby przez tych braci, którzy noszą płaszcze i kapy oraz używają zbroi oznaczonej czarnym krzyżem, były złożone śluby, iż są oni szczególnie członkami tego zakonu. Także szaty podbite futrem i szaty skórzane niech mają bracia jedynie ze skór owiec i kóz, a żadne skóry niech nie będą przydzielane, jeżeli nikt nie będzie prosił. Obuwie niech mają bez pasków, sprzączek i czubów. Ci zaś, którzy sprawują opiekę nad szatami i obuwiem niech się troszczą, aby starannie i przyzwoicie były sporządzone dla braci tak odzież, jak i obuwie, aby dla różnych osób nie były za długie, czy za krótkie, ani węższe, czy szersze, lecz rozsądnie, aby każdy sam bez trudności mógł je nałożyć i zdjąć. Za posłanie zaś niech będą zadowoleni, że mają wór [siennik], prześcieradło, kołdrę z lnu lub ze skóry oraz poduszkę, chyba że z jakiejś przyczyny zarządzeniem przełożonego zostanie im coś dodane lub zabrane. Także i to niech będzie uwzględnione, aby biorący nowe rzeczy, stare oddawali dobrowolnie temu, który troszczy się o szaty, w celu rozdania ich poddanym i biednym. Jeżeli zaś – oby tak się nie stało – ktoś będzie się upierał z powodu zbroi lub szat danych mu nie w porę, żeby przydzielone mu zostały piękniejsze i lepsze, tym samym zasługuje, aby przyjąć gorsze; niechaj próbuje ten, który przyzwyczaił się zabiegać o sprawność fizyczną, jak bardzo w tym świętym wnętrzu brakowało mu sprawności ducha. Istotnie, ponieważ duchowni także w świecie kształtem szaty powinni świadczyć o swej religijności, godzi się tym bardziej, aby w zakonie żyjąc używali do końca takich szat.

Reguła 27
O braciach mających być zwołanymi na radę

Druk: Max Perlbach, *Die Statuten des Deutschen Ordens nach den ältesten Handschriften*, Tübingen 1975, s. 49 (tłumaczenie z języka łacińskiego).

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

Mistrz zakonu lub jego zastępcy w trosce o statuty zakonu i zmianę własności ziem i majątków, na które mieliby pozwolenie od mistrza i kapituły, oraz w sprawie przyjęcia osób do zakonu zwołają wszystkich obecnych braci i cokolwiek zdrowsza część obecnych braci troskliwie doradzi, mistrz lub jego zastępcy wykonają. Lecz o ile sprzeciwi się temu zdrowsza część, niech będzie to pozostawione do rozstrzygnięcia mistrzowi lub jego zastępcom. Tak zaiste, jak sumienność, doświadczenie, cnotliwość i powściągliwość więcej niż przewaga braci między stronami znaczy. Inne zaś mniejsze narady niech prowadzą z zaufanymi, którzy są w ich otoczeniu; zupełnie mała [sprawa] niech będzie przez nich samych załatwiona. Gdyby zaś takie narady musiały być zarządzane w czasie ciszy nocnej, niech będzie wolno wyżej wymienionym, aby również po odmówieniu z braćmi modlitwy przed snem [*completorium*] zajmowali się sprawami swego domu i zakonu, lecz niech unikają wówczas słów obojętnych i gwałtownego śmiechu, a zanim udadzą się do sypialni niech odmówią modlitwę Pańską („Ojcze nasz") i „Zdrowaś Mario".

Ustawa 32
O świętach

Druk: Max Perlbach, *Die Statuten des Deutschen Ordens nach den ältesten Handschriften*, Tübingen 1975, s. 76–77 (tłumaczenie z języka łacińskiego).

Te są uroczystości, które w domach szpitala Świętej Marii Niemców w Jerozolimie obchodzi się uroczyście i celebruje:

W styczniu: Obrzezanie Pańskie [1 I], Objawienie Pańskie [6 I], nawrócenie św. Pawła [25 I]; w lutym: Oczyszczenie Najświętszej Marii Panny [2 II], św. Macieja apostoła [24 II]; w marcu: Zwiastowanie Pańskie [25 III]; w kwietniu: uroczystość św. Jerzego męczennika [23 IV] – obchodzone według miejscowych [regionalnych] zwyczajów; w maju: św. Filipa i Jakuba apostołów [1 V], znalezienie świętego Krzyża [3 V]; w czerwcu: św. Jana Chrzciciela [24 VI], św. Piotra i Pawła apostołów [29 VI]; w lipcu: św. Marii Magdaleny [22 VII], św. Jakuba apostoła [25 VII]; w sierpniu: św. Piotra w okowach [1 VIII] – obchodzone według miejscowych [regionalnych] zwyczajów, św. Wawrzyńca męczennika [10 VIII], Wniebowzięcie Najświętszej Marii Panny [15 VIII], św. Bartłomieja apostoła [24 VIII], ścięcie św. Jana Chrzciciela [29 VIII] – obchodzone według miejscowych [regionalnych] zwyczajów; we wrześniu: Narodziny Najświętszej Marii Panny [8 IX], podwyższenie Krzyża Świętego [14 IX], św. Mateusza apostoła [21 IX], św. Michała archanioła [29 IX]; w październiku: św. Szymona i Judy [28 X]; w listopa-

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

dzie: Wszystkich Świętych [1 XI], św. Marcina biskupa [11 XI], św. Elżbiety [19 XI], św. Katarzyny dziewicy i męczennicy [25 XI], św. Andrzeja apostoła [30 XI]; w grudniu: św. Mikołaja biskupa [6 XII], św. Tomasza apostoła [20 XII], Narodzenie Pana Naszego Jezusa Chrystusa [25 XII], św. Szczepana pierwszego męczennika [26 XII], św. Jana ewangelisty [27 XII], Świętych Młodzieniaszków [28 XII] – obchodzone według zwyczajów miejscowych [regionalnych]. Wielkanoc [Święto Paschy] oraz uroczystość Zesłania Ducha Świętego mają być obchodzone wraz z trzema kolejnymi dniami przypadającymi po danej uroczystości. W te uroczystości Kościoła bracia w domach, w których pozostają, mają je starannie obchodzić. Mogą także bracia świętować uroczystości w tych miejscach, w których mieszkają. Winni jednak świętować unikając zgorszenia, lecz szanować uroczystości miejsc, w tej mierze, jak święta pozostałych patronów.

Zwyczaj 3
O tych, którzy mają uczestniczyć w wyborze mistrza

Druk: Max Perlbach, *Die Statuten des Deutschen Ordens nach den ältesten Handschriften*, Tübingen 1975, s. 92 (tłumaczenie z języka łacińskiego).

Po tym zostanie wyznaczony określony dzień i dłuższy termin, w trakcie którego bracia na dokonanie koniecznego wyboru mają być wezwani. Im to zebranym, zanim zostanie przeprowadzony wybór, będzie przeczytana reguła i zwyczaje, będzie odprawiona msza św. śpiewana do Ducha Świętego, każdy z braci odmówi 15 razy modlitwę Pańską, zostanie pokrzepionych 13 biednych oraz każdy będzie prosił o protekcję innych zakonników, z których to zasłużonych Bóg zgodziłby się, aby wybrać takiego, który podobałby się Jemu i preferował sposób życia godny naśladowania; we wszystkich także naszych domach, w których byliby kapłani, gdy będzie wiadomo o mającej się odbyć lub dokonanej elekcji, podobnie ma być odprawiona msza św. i inne wspomniane praktyki pobożne, za wyjątkiem tego zwyczaju, że gdy my 13 biednych, owi tylko 3 pokrzepić są zobowiązani.

Zwyczaj 4
O wyborze mistrza

Druk: Max Perlbach, *Die Statuten des Deutschen Ordens nach den ältesten Handschriften*, Tübingen 1975, s. 92–94 (tłumaczenie z języka łacińskiego).

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

Kiedy nadejdzie umówiony dzień wyboru, zgromadzonej według zwyczaju kapitule, brat zastępujący mistrza ustanowi za powszechną zgodą konwentu jednego brata rycerza przełożonym wśród elektorów. Tenże przewodniczący elektorów poprosi innego z braci miłego jego duszy, owi dwaj poproszą trzeciego, trzej czwartego, i tak kolejno, aż zgromadzi się liczba trzynastu osób, wśród których jeden winien być kapłanem, ośmiu rycerzami, a czterej nierycerzami i przez nich elekcja będzie doprowadzona do końca. Kiedy tak elektorzy kolejno będą proszeni, może konwent dać albo tego, który jest proszony, albo innego w większym stopniu odpowiadającego wyborowi. Niech będzie również postanowione, aby ze wspomnianej liczby nie było wielu z jednej prowincji, a nieliczni z innej, lecz jeśliby było możliwe to wszyscy powinni z poszczególnych prowincji być wybieranymi. Ci, kiedy zostaną uznani przez kapitułę, przez dotknięcie świętej ewangelii przysięgną na swoją duszę, że ani z miłości, ani z niechęci, ani ze strachu nie opuszczą elekcji, lecz wybiorą z czystym sumieniem tego, którego godniejszym widzieliby na urzędzie mistrza, wynagradzając według stopni kwalifikacji tego, który przyjąłby rządy nad innymi. Ten, który zastępuje mistrza, niech stara się usilnie wpoić elektorom, że wszelka cześć zakonu, zbawienie dusz, cnota życia, zasada sprawiedliwości, zachowanie dyscypliny, opierają się na dobrym pasterzu (przewodniku). Jeśli wybiorą złego wszyscy zostaną zniesławieni i wszyscy, którzy przez tego rodzaju wybór zaniedbają dobro lub popełnią zło, będą uznani za odpowiedzialnych i będą zobowiązani ze wszystkiego zdać rachunek w dniu sądu.

Obrzęd przyjęcia do zakonu

Druk: Max Perlbach, *Die Statuten des Deutschen Ordens nach den ältesten Handschriften*, Tübingen 1975, s. 127 (tłumaczenie z języka łacińskiego).

Gdy mistrz lub ten, który ma władzę przyjmowania braci, dopuści z braćmi do przyjęcia kogoś, wówczas ma zostać wysłany brat z kapituły do tego, który ma być przyjęty w celu poinformowania go, w jaki sposób powinien prosić zakon, a mianowicie przybywając przed oblicze mistrza lub przełożonego i kapituły ma powiedzieć na kolanach: proszę was i braci, abyście z zamiaru Boga przyjęli mnie do waszego zakonu dla zbawienia duszy mojej. Przewodniczący [gremium] niech odpowie kandydatowi: bracia waszą prośbę postanowili przyjąć, o ile nie posiadacie przeszkody co do warunków, które będą wam wyłożone. Na początku pytamy, czy nie jesteście przypisani jakiemuś zakonowi lub kobiecie w wyniku małżeństwa, czy nie macie jakiejś ukrytej choroby, czy nie jesteście zobowiązani do czy-

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

nienia jakichś powinności lub spraw, którymi dom mógłby być obciążony lub czy nie jesteście stanu niewolnego. To dodaję, że jeśli któraś z tych przeszkód zostanie zatajona, to gdy zostanie ona ujawniona po wstąpieniu do zakonu, [przyjęty do zakonu] zostanie z niego wykluczony. Jeśli zaś on wyzna, że nie ma przeszkód, wówczas przez przełożonego lub inną osobę, przez którą był pytany, będzie pouczony do czego jest zobowiązany, a mianowicie do obrony przed wrogami Ziemi Świętej i innych ziem podległych zakonowi, dalej do służenia chorym i zakonowi, do kształcenia się w zręczności, do wykonywania wszystkiego, co przełożony postanowi w danym miejscu i czasie, do zachowania tajemnicy mistrza i kapituły oraz że od zakonu nie odstąpi inaczej, jak tylko po uzyskaniu zgody. I aby zachowywał regułę zakonu i zwyczaje. Tymi zobowiązaniami niech będzie badany w okresie próby. Po ogłoszeniu tego, kładąc na księdze ręce, jeśli nie byłby wykształcony, te słowa niżej zapisane po zapowiedzi on sam wygłosi: Ja N. N. składam śluby zakonne i ślubuję czystość, odrzucenie własności i posłuszeństwo Bogu i Świętej Marii i tobie bratu N. N. mistrzowi zakonu niemieckiego i twoim następcom według reguły i ustaw zakonu braci niemieckich, że będę posłuszny tobie i twoim następcom aż do śmierci. Jeżeli zaś inna osoba niż mistrz ma kogoś przyjąć, te słowa niech będą wypowiedziane: i tobie bratu R. R. zastępcy brata N. N. mistrza etc., że będę posłuszny jemu i jego następcom aż do śmierci. Ma zaś być odziany w te szaty, jak to w rozdziale reguły o przyjęciu zostało zamieszczone. I jeśli zaakceptuje okres próby, niech to nastąpi zgodnie z postanowieniem mistrza i braci.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

POCZĄTKI WŁADZTWA TERYTORIALNEGO

Tomasz Jasiński

WSTĘP

Chociaż początki państwa krzyżackiego w Prusach od dawna budzą zainteresowanie historyków, to jednak jest jeszcze daleko do całkowitego wyjaśnienia przyczyn powstania władztwa zakonnego.

Prusowie, lud pochodzenia bałtyjskiego zamieszkujący tereny między Wisłą a Niemnem, już od X wieku stanowił przedmiot ekspansji państwa polskiego. Trudno dziś odpowiedzieć na pytanie, na ile ta ekspansja wynikała z imperialnych zakusów polskich władców, a na ile była odpowiedzią na łupieskie najazdy Prusów na ziemie polskie. W każdym razie żadnemu z polskich władców nie udało się podporządkować Prusów, zarówno na drodze militarnej, jak i przez wysyłanie misjonarzy do Prus.

Na początku XIII w. wydawało się, iż sytuacja się odmieniła. Misjonarze z klasztoru cysterskiego z Łekna w Wielkopolsce zaczęli nawracać Prusów osiadłych w zachodniej Pomezanii. Niebawem na czele misji stanął cysters Chrystian, pochodzący najprawdopodobniej z Meklemburgii. Jego misja cieszyła się poparciem papiestwa, króla duńskiego, a także księcia pomorskiego Świętopełka. Uzyskał on również wsparcie polskiego Kościoła i polskich książąt. Sukcesy Chrystiana, których miarą było wyświęcenie go przez papieża na pierwszego biskupa Prus, były możliwe dzięki sukcesom militarnym wojewody mazowieckiego Krystyna. Pokonał on niektóre sąsiadujące z Mazowszem plemiona pruskie i zmusił je do płacenia trybutu. Ludność pruska, chcąc się uwolnić od zagrożenia mazowieckiego, gotowa była przyjąć chrzest i podporządkować się zwierzchnictwu biskupa Chrystiana.

Momentem przełomowym w stosunkach polsko-pruskich był 1217 r. W niewyjaśnionych okolicznościach (bunt?) Krystyn został zgładzony przez księcia Konrada, co ośmieliło plemiona pruskie do zrzucenia zwierzchnictwa mazowieckiego. Na Mazowsze posypały się jeden za drugim najazdy Prusów. Prusowie spalili

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

wiele grodów, w tym także gród w Chełmnie, który pełnił kluczową rolę w obronie Mazowsza i Kujaw. Rok 1217 oznaczał także dla Chrystiana koniec sukcesów, gdyż Prusowie uwolnieni od zagrożenia mazowieckiego zaczęli wrogo odnosić się do pokojowej misji biskupa.

Zarówno Chrystian, jak i Konrad mazowiecki doszli do przekonania, iż problem pruski należy rozwiązać za pomocą krucjat. Wspierający Konrada Leszek Biały i Henryk Brodaty też gotowi byli wziąć udział w krucjatach, gdyż w zamian za to papież zwolnił ich od obowiązku wyprawy do Ziemi Świętej. W 1222 i 1223 r. zorganizowano dwie wyprawy do Prus, których celem było zaprowadzenie ogólnopolskiej stróży rycerskiej w ziemi chełmińskiej. Konrad nadał Chrystianowi ziemię chełmińską w formie kasztelanii majątkowej, a krzyżowcy śląscy odbudowali gród w Chełmnie. System stróży, którą pełniło rycerstwo z różnych dzielnic Polski, załamał się jednak na skutek konfliktów między zwaśnionymi rodami rycerskimi. W 1225 r. doszło z tego powodu niemal do wojny domowej; najprawdopodobniej w czasie rokowań pokojowych Henryk Brodaty zaproponował Konradowi mazowieckiemu zastąpienie skłóconego rycerstwa polskiego bardziej neutralną siłą – zakonem krzyżackim. Księciu śląskiemu zakon krzyżacki był dobrze znany od 1222 r., kiedy to dzięki pośrednictwu jego siostrzeńca Ottona Dypoldowica, prepozyta magdeburskiego, Krzyżacy otrzymali pierwsze dobra na Śląsku.

Propozycja sprowadzenia zakonu krzyżackiego na pogranicze polsko-pruskie dotarła do wielkiego mistrza Hermana von Salza wczesną wiosną 1226 r. Wiele wskazuje na to, iż nie spotkała się z jego zainteresowaniem, gdyż liczył on na wielkie zdobycze dla Zakonu w czasie zbliżającej się krucjaty cesarskiej do Ziemi Świętej. To najprawdopodobniej Herman von Salza, chcąc pozyskać dla tej wyprawy landgrafa turyngskiego Ludwika, skłonił Fryderyka II, aby Prusy nadać landgrafowi. Stało się to 22 czerwca 1226 r.

Stanowisko wielkiego mistrza uległo całkowitej zmianie, gdy na skutek zarazy losy całej krucjaty stanęły pod znakiem zapytania (Ludwik zmarł, a cesarz ciężko chorował). Herman von Salza przed wypłynięciem do Palestyny w końcu września 1227 r. spowodował, iż Prusy pominięto w dokumencie cesarskim dla syna Ludwika. Herman polecił równocześnie komendzie krzyżackiej w Halle nad Soławą, aby rozpoczęła rokowania z Konradem. Na przełomie 1227/1228 r. propozycja wielkiego mistrza dotarła do Konrada, dla którego obrona granicy przed Prusami stała się sprawą palącą w związku z zaangażowaniem się w walkę o tron krakowski po śmierci jego brata Leszka w listopadzie 1227 roku.

W marcu 1228 r. na wiecu w Skaryszowie Chrystian zwrócił Konradowi ziemię chełmińską w zamian za nadanie mu prywatnych dóbr księcia w tejże ziemi. Konrad z kolei 23 kwietnia 1228 r. przekazał poselstwu krzyżackiemu dokument

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

zawierający nadanie ziemi chełmińskiej i Orłowa na Kujawach. Dokument ten w niczym nie ograniczał praw zwierzchnich polskiego księcia nad ziemią chełmińską. W ręce Zakonu przeszły tylko publiczne dobra książęce w obrębie kasztelani chełmińskiej, której granice obejmowały wówczas jedynie część późniejszej ziemi chełmińskiej. W granicach tej kasztelanii swoje dobra zachowali książęta Henryk Brodaty i Świętopełk, biskup Chrystian, polscy możni i rycerstwo, na jej południowych i wschodnich obrzeżach leżały ogromne kompleksy dóbr biskupstw włocławskiego i płockiego. Decydenci Zakonu, a wśród nich przede wszystkim wielki mistrz Herman von Salza, zrozumieli, iż droga do budowy własnego, suwerennego państwa w Prusach jest jeszcze daleka. Długotrwałe pertraktacje z Konradem i biskupem Chrystianem doprowadziły do zmiany statusu zakonu krzyżackiego w ziemi chełmińskiej i Prusach. W pierwszych miesiącach 1230 r. udało się Krzyżakom uzyskać zgodę na poszerzenie granic ziemi chełmińskiej aż po Drwęcę, Wisłę i Osę. Nowe nadanie nie gwarantowało jednak Krzyżakom ani pełnej suwerenności w ziemi chełmińskiej, ani też nie zawierało rezygnacji Konrada z krzyżackich zdobyczy w Prusach. Przywileje te udało się Zakonowi uzyskać dopiero w tzw. dokumencie kruszwickim, wystawionym przez księcia Konrada w czerwcu 1230 r. Trzeba jednak zaznaczyć, iż autentyczność tego dokumentu nadal budzi wątpliwości części badaczy, mimo iż w ostatnich latach ukazało się kilka publikacji broniących wiarygodności tego przywileju.

Po zakończeniu pertraktacji z Konradem najważniejszą sprawą dla Zakonu stało się otrzymanie papieskiej protekcji dla budowy suwerennego państwa w Prusach. Początkowo Zakon musiał się pogodzić przynajmniej z formalnym pierwszeństwem biskupa Chrystiana w Prusach; w 1230 r. Stolica Apostolska wyjęła też spod władzy Zakonu wszystkich Prusów-chrześcijan. W 1231 r. Chrystian nadał Zakonowi trzecią część ziem w Prusach, które pozyskał dzięki swojej działalności misyjnej. Sytuacja prawna Zakonu w Prusach uległa poprawie po dostaniu się biskupa Chrystiana do niewoli pruskiej. W 1234 r. zdobycze Zakonu w Prusach zostały objęte papieską protekcją. Niebawem doszło jednak do konfliktu między księciem Konradem a Zakonem o ziemię dobrzyńską, którą Krzyżacy zagarnęli po wchłonięciu przez nich zakonu rycerzy chrystusowych z Dobrzynia. Wiele wskazuje na to, iż książę Konrad gotów był cofnąć wszystkie swoje dotychczasowe nadania na rzecz Zakonu. Krzyżaków uratował wyrok sądowy legata papieskiego Wilhelma z października 1235 r. oraz wystawiona w tym czasie (maj–sierpień 1235 r.) Złota Bulla Fryderyka II, pochodząca rzekomo z marca 1226 r.

Sukcesy militarne w walce z Prusami ciągle wzmacniały pozycję Zakonu. Ciesząc się wsparciem Stolicy Apostolskiej, mając ogromne zaplecze społeczne i gospodarcze nie tylko w Niemczech, ale w całym Cesarstwie, Zakon potrafił rok-

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

rocznie zmobilizować niemałe rzesze rycerstwa do walki z Prusami. W pierwszych latach ogromny udział w sukcesach Zakonu mieli polscy książęta przybywający na krucjaty do Prus. Budowa warowni na zdobytych terytoriach, a przede wszystkim zakładanie licznych miast i wsi, co wymagało pozyskania ogromnej rzeszy osadników, nadawały podbojom krzyżackim trwały charakter. W czasie walk Krzyżacy zniszczyli resztki władztwa biskupiego przebywającego w niewoli Chrystiana. Gdy w końcu biskup wydostał się na wolność, Stolica Apostolska, po krótkich wahaniach, opowiedziała się po stronie Zakonu. W 1243 r. legat papieski Wilhelm, dzieląc Prusy na cztery diecezje, zdecydował się przyznać Zakonowi dwie trzecie ziem pruskich, a tylko jedną trzecią przekazać na uposażenie biskupstw. W tym samym czasie papież polecił Chrystianowi, aby wybrał dla siebie jedną z diecezji. Przed ostatecznym upokorzeniem uchroniła Chrystiana śmierć w grudniu 1245 roku.

Mimo doskonałej organizacji militarnej władztwo krzyżackie w Prusach dwukrotnie bliskie było całkowitego załamania. W 1242 r. książę pomorski Świętopełk zaatakował z całą mocą Zakon; księcia pomorskiego wsparły wszystkie podbite przez Zakon plemiona pruskie. Walki toczyły się ze zmiennym szczęściem przez kilka lat; ostatecznie jednak zwyciężyli Krzyżacy. Jeszcze większym zagrożeniem dla panowania krzyżackiego okazało się wielkie powstanie pruskie (1260–1274). Szalę zwycięstwa na korzyść Zakonu przechyliła pomoc z Rzeszy, a zwłaszcza wyprawa margrabiego miśnieńskiego Dytryka II. Ostateczny podbój Prus zakończył się w 1283 r. wraz z opanowaniem Jaćwieży.

CHARAKTERYSTYKA ŹRÓDEŁ

Źródła dotyczące początków zakonu krzyżackiego w Prusach były wydawane kilkakrotnie. Całość najstarszego materiału dyplomatycznego po raz pierwszy starał się objąć swoją edycją Johannes Voigt: *Codex diplomaticus Prussicus. Urkunden-Sammlung zur ältern Geschichte Preussens aus dem Königlichen Geheimen Archiv zu Königsberg nebst Regesten*, Bd. 1–6, Königsberg 1836–1861 (nowa edycja: Osnabrück 1965). Krytyczne wydanie najstarszych dokumentów przygotowali kilkadziesiąt lat później R. Philippi i C. P. Woelky: *Preußisches Urkundenbuch. Politische Abtheilung*, Bd. I, Erste Hälfte, Königsberg 1882. W 1909 r. ukazała się druga część tego tomu wydana przez A. Seraphima, w której znalazły się też uzupełnienia do pierwszej części, obejmującej najstarsze dzieje zakonu krzyżackiego w Prusach. Edycja *Preußisches Urkundenbuch* była kontynuowana przez badaczy niemieckich niemal do czasów współczesnych. Niektóre z najstarszych doku-

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

mentów dotyczących początków władztwa krzyżackiego w Prusach zostały opublikowane w kodeksach dyplomatycznych biskupstw pruskich: *Codex diplomaticus Warmiensis oder Regesten und Urkunden zur Geschichte Ermlands*, Hrsg. C. P. Woelky, J. M. Saage i in., Mainz–Braunsberg 1860–1935; *Urkundenbuch des Bisthums Culmen (1243–1774)*, Hrsg. C. P. Woelky, Bd. 1–2, Danzig 1885–1887; *Urkundenbuch zur Geschichte des vormaligen Bisthums Pomesanien*, Hrsg. H. Cramer, Marienwerder 1887; *Urkundenbuch des Bithums Samland*, Hrsg. C. P. Woelky, M. Mendthal, Leipzig 1891–1905. Część materiału dyplomatycznego, dotycząca najstarszych dziejów zakonu krzyżackiego w Prusach, została opublikowana także w kodeksach dyplomatycznych sąsiednich regionów: Wielkopolski, Pomorza Gdańskiego, a zwłaszcza Mazowsza. Spośród tych dyplomatariuszy dla naszej problematyki szczególną wagę ma *Codex diplomaticus et commemorationum Masoviae generalis*, wyd. J. K. Kochanowski, Warszawa 1919. Kochanowski dokonał powtórnej edycji najważniejszych dokumentów księcia Konrada i jego syna Kazimierza dla biskupa pruskiego Chrystiana i zakonu krzyżackiego, a także opublikował najstarsze dokumenty papieskie dotyczące tej kwestii. Edycja Kochanowskiego, niezwykle staranna, uwzględniająca wszelkie możliwe kopie, informuje skrupulatnie – w przeciwieństwie do wydawnictw badaczy niemieckich – o stanie badań nad poszczególnymi dokumentami. Osobliwością kodeksu Kochanowskiego jest również to, iż uwzględnia on także zapiski rocznikarskie i kronikarskie, zarówno źródeł krzyżackich, polskich, jak i ruskich.

Źródła historiograficzne do najstarszych dziejów zakonu krzyżackiego w Prusach zostały opublikowane w wydawnictwie *Scriptores rerum Prussicarum. Die Geschichtsquellen der preußischen Vorzeit bis zum Untergange der Ordensherrschaft*, Hrsg. Th. Hirsch, M. Töppen, E. Strehlke, Bd. 1–5, Leipzig 1861–1874. Edycja ta została po drugiej wojnie światowej uzupełniona tomem szóstym, który przygotowali W. Hubatsch i U. Arnold (Frankfurt M. 1968). Spośród wszystkich wydanych w tej serii źródeł największe znaczenie dla poznania początków państwa krzyżackiego w Prusach mają następujące przekazy: *Petri de Dusburg Chronicon terrae Prussiae* (ed. M. Töppen, Bd. 1, s. 3–219); *Translatio et miracula sanctae Barbarae* (ed. M. Töppen, Bd. 2, s. 397–411); *Bericht Hermann von Salza's über die Eroberung Preussen* (ed. Th. Hirsch, Bd. 5, s. 159–168); *Annales Pelplinenses* (ed. M. Töppen, Bd. 1, s. 270–271); *Kurze Preussische Annalen 1190–1337* (ed. E. Strehlke, Bd. 3, s. 1–4); *Franciscani Thorunensis Annales Prussici* (ed. E. Strehlke, Bd. 3, s. 13–316).

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

DOKUMENTY*

Konrad książę Mazowsza i Kujaw oraz biskup płocki Giedko wraz z kapitułą płocką nadają biskupowi pruskiemu Chrystianowi grody, wsie i posiadłości w ziemi chełmińskiej

Dokument zachowany w dwóch wersjach: A i B; wielokrotnie drukowany. Najlepsze edycje, w których dokładnie omówiono podstawę źródłową oraz starszy stan badań to: *Preußisches Urkundenbuch. Politische Abtheilung*, Bd. I, Erste Hälfte, Königsberg 1882, nr 41 oraz *Codex diplomaticus et commemorationum Masoviae generalis*, wyd. J. K. Kochanowski, Warszawa 1919, nr 217. Według najnowszych badań dokument jest falsyfikatem, powstałym w kręgu biskupa Chrystiana około 1240 r. w związku z przygotowaniami do procesu z zakonem krzyżackim. Opiera się najprawdopodobniej na dwóch zaginionych dokumentach z 1222 i 1228 roku.

Łońsk (?), 5 sierpnia 1222 r.

W imię świętej i niepodzielnej Trójcy. Amen[1]. Ja, Konrad, z łaski Boga książę Mazowsza i Kujaw, czynię wiadomym wszystkim wiernym, tak obecnym jak i przyszłym, że czcigodnemu panu Ch[rystianowi], pierwszemu biskupowi Prus i jego następcom za to, że za swą dobrą wolą H[enrykowi], księciu Śląska, W[awrzyńcowi] wrocławskiemu, W[awrzyńcowi] lubuskiemu, biskupom oznaczonym krzyżem, ich możnym i innym krzyżowcom [wyruszającym] przeciw Prusom, na prośbę moją i moich możnych, pozwolił odbudować gród Chełmno, wiele lat temu zniszczony przez Prusów i całkowicie wyludniony, darowałem dobrowolnie na odpuszczenie moich grzechów część rzeczonego terytorium chełmińskiego oraz grody: Grudziądz, Wabcz, Pokrzywno, Wieldządz, Kolno, Ruda, Gzin, Głębokie, Turzno[2], Pień, Płutowo [wersja A dodaje jeszcze kolejne grody: Postolsko[3], Kowalewo, Bielsk, Chełmonie, Ostrowite, Niewierz, Bobrowo, Wądzyn, Mileszewy,

* Dokumenty nr 1–7, 11, 15–17 tłumaczyła Joanna Paszkowiak, a 8–10, 12–14 Rafał Wójcik.

1 Słowo to występuje tylko w tekście wersji B.

2 Identyfikacja niepewna. Wprawdzie oryginalny zapis Turno najlepiej pasuje do Turzna, to jednak w tej ostatniej miejscowości dotychczas nie odkryto grodu.

3 Najpewniej pierwotna nazwa grodu w Toruniu; bliżej o tym zob. W. Kętrzyński, *O ludności polskiej w Prusiech niegdyś krzyżackich*, Lwów 1882, s. 56, a zwłaszcza J. Powierski, *Studia nad strukturą administracyjno-terytorialną ziemi chełmińskiej i michałowskiej w okresie piastowskim*, Bydgoskie Towarzystwo Naukowe, Prace wydz. nauk humanistycznych, ser. C, nr 13, s. 27–29, oraz T. Jasiński, *Początki Torunia na tle osadnictwa średniowiecznego*, Zapiski Historyczne, t. 46, 1981, z. 4, s. 18–20.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

Osetno[4], Płowęż, Jabłonowo] z wszystkimi ich wsiami i przyległościami, z wszelką[5] korzyścią i wolnością oraz z całym prawem książęcym. Dałem też jemu w tymże władztwie chełmińskim sto wsi, posiadłości i dziedzictw z ich przyległościami na prawie rzeczonych grodów, z których to posiadłości i wsi te wsie[6] obecnie nadaję, mianowicie: Kozielsko[7], Naroczne[8], Mirakowo, Czarże, Bolmin, Ostromecko i wszystkie wsie, które komes Żyro[9] posiadał wokół Chełmna: Zajączkowo, Łyniec, Krusin, Piaseczno, Wieczno, Unisław, Bieńkowo[10], Głowino, Falęcin, Nesnaugewiz, Nedalino[11], Grubno, Tuszewo, Kiełp, Dębiniec, Zielnowo, [wersja B wymienia jeszcze: Postol[s]ko, Pędzewo], Buk, Podwiesk, Trzebcz, Uść, Partęciny, Jeleniec, [wersja B wymienia jeszcze: Klęskowar[12], Ostrowite] i wszystkie moje dziedzictwa wokół Łozy[13], z ich przyległościami i wszystkie moje wsie wokół lasu Gruta z samym lasem Gruta, i wszelkie znaczniejsze moje wsie i dziedzictwa z ich przyległościami aż do stu dziedzictw w ziemi chełmińskiej z wszelką wolnością darowałem. Ponadto cokolwiek w mojej ziemi jest sporne pomiędzy mną a Prusami, dla dobra pokoju temu biskupowi podarowałem[14].

Aby zaś dobra wola i zgoda rzeczonego biskupa Prus przystały na odbudowę grodu Chełmno, pan Giedko, biskup płocki, ze swoją kapitułą, zrezygnowali na rzecz biskupstwa często wspominanego biskupa Prus[15], z Czarnowa i Papowa[16] oraz ze wszystkich wsi i posiadłości, tak ze wszelkiego prawa tak duchowego, jak i świeckiego, jakie ów biskup i jego kapituła w rzeczonym władztwie chełmińskim niegdyś mieli, mianowicie od tego miejsca, gdzie Drwęca wypływa z Prus, wzdłuż granicy Prus do Osy i tak w dół Osy do Wisły, Wisłą w górę aż do Drwęcy i w górę Drwęcą aż do miejsca, gdzie wypływa ona z Prus.

Poza tym ów biskup w grodzie chełmińskim będzie miał własny dwór i konwent, jaki zechce. I cokolwiek należy do terytorium władztwa chełmińskiego, z wy-

---

4 O lokalizacji Osetna zob. J. Bieniak, *Studia nad dziejami ziemi chełmińskiej w okresie piastowskim*, Rocznik Grudziądzki, t. 5/6, 1970, s. 47, przyp. 217 oraz J. Powierski, *Studia*, s. 27 i 34.

5 Słowo to występuje tylko w wersji A.

6 Słowo to występuje tylko w wersji B.

7 Najpewniej dzisiejszy Cymbark.

8 Wieś niezidentyfikowana.

9 Polski Słownik Biograficzny.

10 Obecnie Bieńkówka.

11 Ta i wcześniejsza miejscowość nie zostały dotychczas zidentyfikowane.

12 Miejscowość zaginiona, J. Powierski, *Studia*, s. 32–33 uważa, iż może tu chodzić o błędnie zapisane dwie miejscowości: Pluskowęsy i Mąkowar [= Clezchowar].

13 Obecnie Chełmża.

14 Całe to zdanie pojawia się tylko w wersji A.

15 Słowo to występuje tylko w wersji A.

16 Papowo Toruńskie.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

jątkiem wspomnianych dóbr, które rzeczony biskup Prus tam posiada lub w przyszłości jakimkolwiek sprawiedliwym sposobem – czy to przez zakup, czy przez darowiznę wiernych – będzie posiadał, ktokolwiek posiadałby ziemię chełmińską, cały zysk z tej ziemi podzieli z biskupem Prus. Ponadto da biskupowi Prus ze swojej części dziesięcinę z dóbr świeckich, z wyjątkiem księcia Śląska H[enryka], który postąpi z biskupem zgodnie z tym, co im obu wyda się korzystne.

By zaś moja i rzeczonego biskupa płockiego oraz jego kapituły darowizna w przyszłości – co oby się nie stało – nie mogła zostać uznana za nieważną, uznałem za godne umocnić świadectwo obecnego pisma przywieszeniem tak mojej pieczęci, jak i biskupa płockiego oraz jego kapituły, a także wielmożnych książąt: L[eszka] Polski, H[enryka] Śląska i za zgodą W[incentego] arcybiskupa gnieźnieńskiego, czcigodnych ojców, I[wona], [biskupa] krakowskiego, P[awła] – poznańskiego, W[awrzyńca] – lubuskiego, M[ichała] – kujawskiego oraz wymienieniem innych świadków: Gotarda – kanclerza Mazowsza, Mikołaja – kanclerza Krakowa oraz wojewodów Arnolda mazowieckiego, Marka krakowskiego, Jakuba sandomierskiego, Dzierżka wrocławskiego oraz kasztelanów Pakosława krakowskiego, Mestwina sandomierskiego, Ostaszego wiślickiego, Klemensa płockiego, Teodora kruszwickiego, Maurycego włocławskiego, Sobiesława wrocławskiego, Stefana bolesławieckiego, Petrka legnickiego.

Wydarzyło się to w Łońsku[17], w roku od wcielenia Pańskiego 1222, w Nony sierpniowe za panowania Pana Naszego Jezusa Chrystusa.

Fryderyk II cesarz potwierdza Hermanowi von Salza, wielkiemu mistrzowi zakonu krzyżackiego, przyszłe nadania księcia Konrada mazowieckiego oraz nadaje zakonowi szereg przywilejów w ziemi chełmińskiej i Prusach

Dokument drukowany m.in.: *Preußisches Urkundenbuch. Politische Abtheilung*, Bd. I, Erste Hälfte, Königsberg 1882, nr 56. Dwa egzemplarze tego dokumentu, warszawski i królewiecki, przechowywane są obecnie w Tajnym Archiwum Państwowym w Berlinie-Dahlem. Według ostatnich badań dokument ten został faktycznie wystawiony podczas pobytu Fryderyka II w Niemczech, w okresie między majem a sierpniem 1235 roku.

Rimini, w marcu 1226 r.

W imię Świętej i Niepodzielnej Trójcy, amen. Fryderyk II, za sprzyjającą łaską Boską cesarz Rzymian, zawsze wspaniały, król Jerozolimy i Sycylii. W tym celu Bóg

[17] W dokumencie Lonyz, która to miejscowość różnie była identyfikowana przez badaczy.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

ustanowił nasze cesarstwo wysoko ponad królami kręgu ziemskiego i rozszerzył granice naszej władzy na różne strony świata, jak i przygotował Święte Cesarstwo Rzymskie do głoszenia Ewangelii, aby troska naszego majestatu zwracała się ku wysławianiu na wieki Jego imienia i ku rozpowszechnianiu wiary wśród pogan, abyśmy zmierzali w nie mniejszym stopniu do ich ujarzmienia, jak i do nawrócenia, użyczając dobrodziejstwa tego przywileju, dzięki któremu mężowie katoliccy dla ujarzmiania barbarzyńskich ludów i nawracania ich ku czci Boskiej niech podejmują trud długotrwałej pracy i niech nieustannie poświęcają tak rzeczy, jak i osoby.

Dlatego więc chcemy, by poprzez wiersze niniejszego pisma wiadomym się stało tak dla współczesnych w Cesarstwie, jak i dla wszystkich przyszłych, że brat Herman, czcigodny mistrz Szpitala Niemieckiego Najświętszej Marii Panny w Jerozolimie, wierny nasz, oznajmiając z wielkim zapałem pokorne pragnienie swej duszy oświadczył, iż oddany nasz Konrad, książę Mazowsza i Kujaw, obiecał i zobowiązał się zaopatrzyć jego i jego braci w ziemię zwaną Chełmno i w innej ziemi, mianowicie między swą marchią a granicami Prus, tak jednak by podjęli trud i we właściwym czasie wkroczyli na ziemię pruską i opanowali ją ku czci i chwale prawdziwego Boga. Odłożył przyjęcie tej obietnicy i pokornie błagał naszą wysokość, byśmy zechcieli przystać na jego prośby, aby ufny w naszą powagę mógł rozpocząć i kontynuować tak wielkie dzieło, i żeby nasza łaskawość udzieliła i przyznała jemu i jego domowi zarówno ziemię, którą rzeczony książę powinien był darować, jak i całą ziemię, która w granicach Prus poprzez ich trudy mogłaby zostać zdobyta; a ponadto byśmy wzmocnili jego dom przywilejem naszej szczodrobliwości, swobodami, wolnościami i innymi ustępstwami, o które prosił z tytułu daru ziemi wspomnianego księcia, jak i z tytułu podboju Prus; sam [wówczas] mógłby przyjąć ofiarowany dar rzeczonego księcia oraz poświęcić w ciągłych i niezmordowanych trudach dobra i ludzi zakonu na wkroczenie i podbój [tej] ziemi.

My zatem, zważywszy na jawną i widoczną pobożność tego mistrza, [który właśnie] z jej powodu gorąco pragnął w Panu pozyskania tej ziemi dla swego zakonu, a ponieważ sama ta ziemia podlega zwierzchniej władzy Cesarstwa, a także ufając w roztropność owego mistrza – gdyż jest człowiekiem potężnym w czynie i w mowie – że staraniem swoim i swych braci skutecznie rozpocznie i mężnie będzie kontynuował podbój ziemi i że bezużytecznie nie porzuci rozpoczętego dzieła, tak jak wielu, na próżno podjąwszy się w tej sprawie licznych trudów zrezygnowało, gdy [już] się wydawało, że odnoszą sukcesy, udzieliliśmy temu mistrzowi prawa zagarnięcia ziemi pruskiej wszelkimi siłami i staraniami zakonu, przyznając i potwierdzając temu mistrzowi, jego następcom oraz jego zakonowi na wieczność rzeczoną ziemię, którą otrzyma według obietnicy wspomnianego księcia i jakąkolwiek inną by dał, oraz całą ziemię, jaką zdobędzie z pomocą Boską w granicach

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

Prus, jako stare, należne prawo Cesarstwa w górach, równinach, rzekach, lasach i w morzu, aby posiadali ją wolną od wszelkich obciążeń i podatków i aby nie musieli nikomu podlegać. Ponadto niech będzie im wolno na całej ziemi ich podboju, jaka została zdobyta lub zdobyta będzie, na korzyść zakonu ustanawiać myta i cła, jarmarki i targi, bić monetę, określać podatki i inne zobowiązania, utwierdzać szlaki handlowe na ziemi, w rzekach i na morzu tak, jak wyda się to korzystne, [oraz] posiadać na wieki kopalnie i żyły złota, srebra, żelaza i innych metali lub soli, jakie są lub zostaną znalezione na tych ziemiach. Pozwalamy im poza tym mianować sędziów i przełożonych, którzy by sprawiedliwie rządzili i kierowali podległym im ludem, tzn. tymi, którzy są nawróceni, jak i wszystkimi innymi trwającymi w swych zabobonach; by sądzili i karali wykroczenia złoczyńców według tego, czego wymaga zasada sprawiedliwości; by wysłuchiwali ponadto spraw cywilnych i kryminalnych i rozstrzygali [je] zgodnie z rozsądkiem. Dodajemy ponadto z naszej łaski, aby ten mistrz i jego następcy mieli i wykonywali na swoich ziemiach jurysdykcję i taką władzę, jaką – jak wiadomo – słusznie posiada każdy książę cesarstwa w ziemi, którą ma, by ustalać dobre zwyczaje i obyczaje, by wydawać uchwały i rozporządzenia, poprzez które wzmacniałaby się wiara wiernych, a wszyscy ich poddani cieszyliby się i korzystali z trwałego pokoju.

Poza tym mocą obecnego przywileju zabraniamy, by jakikolwiek władca, książę, margrabia, hrabia, urzędnik, sołtys, wójt, jakakolwiek osoba wysokiego czy niskiego stanu, duchowna czy świecka, odważyła się cokolwiek przedsięwziąć przeciw karcie niniejszego naszego nadania i potwierdzenia. Ten zaś, kto by się na to poważył niech wie, że ściągnie na siebie karę 100[18] funtów złota, z których połowa zostanie zapłacona naszemu skarbowi, reszta zaś tym, którzy doświadczyli niesprawiedliwości. Zatem dla pamięci i niezmiennej trwałości tego naszego nadania i potwierdzenia każemy sporządzić obecny przywilej i umocnić złotą bullą z wyciśniętym wizerunkiem naszego majestatu. Świadkami tego wydarzenia są arcybiskupi Magdeburga, Rawenny, Tyru, Palermo, Reggio, biskupi Bolonii, Mantuy, Turynu, Rimini, Ceseny, książęta Saksonii i Spoleto, hrabiowie Henryk z Schwarzburga, Gunter z Kevernburga, Werner z Kiburga, Albert z Habsburga, Ludwik i Herman z Froburga, Tomasz z Acerry, Ryszard marszałek i Ryszard podkomorzy dworu cesarskiego, Albert z Arnstein, Gotfryd z Hohenlohe i inni liczni. Wydarzyło się to w roku 1226 od wcielenia Pańskiego, w miesiącu marcu, w czternastej indykcji, za panowania szczęśliwego władcy Fryderyka, z łaski Boskiej najjaśniejszego cesarza Rzymian, zawsze wspaniałego, króla Jerozolimy i Sycylii, w szóstym roku jego panowania jako cesarza Rzymian, w pierwszym jako króla jerozolimskiego, w dwu-

[18] W egzemplarzu królewieckim karę ustalono na 1000 funtów złota.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

dziestym szóstym zaś jako króla Sycylii, amen. Dan w Rimini, w roku, miesiącu i indykcji wyżej zapisanych.

Konrad książę Mazowsza i Kujaw nadaje zakonowi krzyżackiemu ziemię chełmińską i wieś Orłowo na Kujawach

Dokument zachowany w oryginale; faksymile zob. K. Stronczyński, *Wzory pism dawnych*, s. 1, nr 1. Edycja tego dokumentu: *Preußisches Urkundenbuch. Politische Abtheilung*, Bd. I, Erste Hälfte, Königsberg 1882, nr 64.

Biecz [Bejsce?], 23 kwietnia 1228 r.

W imię Pana, amen. My, Konrad, książę Mazowsza i Kujaw, czynimy wiadomym tak obecnym, jak i przyszłym, że Szpitalowi Świętej Marii Domu Braci Niemieckich w Jerozolimie, dla zbawienia naszej i naszych przodków duszy, ziemię Chełmno z wszystkimi jej przyległościami, zarówno w wodach, jak w polach i lasach, nie zostawiając sobie żadnych korzyści i nie oczekując takich w przyszłości oraz wieś zwaną Orłowo, leżącą na Kujawach, nadaliśmy w całości na wieczne posiadanie, za zgodą wszystkich naszych spadkobierców. Lecz by długowieczność – matka zapomnienia – nie mogła w przyszłości zniekształcić tej darowizny, postanowiliśmy umocnić tę kartę pieczęciami: naszą, wszystkich naszych braci, książąt Polski, oraz podpisaniem biskupów i świadków, którzy byli obecni przy rzeczonej darowiźnie. Ich imiona są takie: pan Michał biskup kujawski, pan Gunter elekt płocki, komes Arnold wojewoda kujawski, komes Sieciech sędzia dworu, brat jego Stefan, komes Tomasz kasztelan brzeski, komes Gołuch, komes Andrzej, komes Maurycy łowczy, Albert brat jego, komes Piotrek koniuszy, komes Tomasz, komes Krzywosąd, Grzymisław brat jego, Jan podkomorzy, Albert podkoniuszy, Żyro podczaszy, Mikołaj, Cesim, Ztralek, Bogusław, Bogumił, Bogusław, pan Grzegorz podkanclerzy, Jakub prezbiter, Mikołaj, Mikołaj, Anzelm. Dan w Bieczu [Bejscach?][19], w roku od wcielenia Pańskiego 1228, w dziewiątym dniu przed Kalendami maja.

[19] W oryginale Beze, co część badaczy identyfikuje z Bieczem, a część z Bejscami, położonymi około 60 kilometrów na północny wschód od Krakowa.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

Chrystian, biskup Prus, nadaje zakonowi krzyżackiemu dziesięciny w dobrach w ziemi chełmińskiej, które otrzymał od księcia Konrada

Druk: *Preußisches Urkundenbuch. Politische Abtheilung*, Bd. I, Erste Hälfte, Königsberg 1882, nr 65.

Mogiła [obecnie na terenie Krakowa], 3 maja 1228 r.
W imię Świętej i Niepodzielnej Trójcy. Ja, Chrystian, z łaski Bożej pierwszy biskup Prus, czynię wiadomym wszystkim tak obecnym jak i przyszłym, że podarowałem rycerzom Domu Niemieckiego dla obrony chrześcijaństwa dziesięcinę na terytorium chełmińskim w tych dobrach, które książę Mazowsza i Kujaw Konrad rzeczonym rycerzom, z zachowaniem naszego prawa, legalnie mógł nadać. Działo się to w roku 1228 od Wcielenia Pańskiego, piątego dnia przed Nonami majowymi, w domu zakonu cysterskiego, który zwą „Jasną Mogiłą" w obecności P[iotra] – pierwszego opata tegoż miejsca, przeora konwentu, braci z Domu Niemieckiego – Filipa z Halle i Henryka Czecha, Konrada – mnicha legata Prus[20].

Gunter, biskup płocki, oraz kapituła płocka nadają Rycerzom Chrystusa z Dobrzynia wszystkie dobra należące do biskupstwa płockiego w ziemi dobrzyńskiej oraz rezygnują na ich rzecz z niektórych praw i dochodów kościelnych

Druk: *Preußisches Urkundenbuch. Politische Abtheilung*, Bd. I, Erste Hälfte, Königsberg 1882, nr 66 oraz *Codex diplomaticus et commemorationum Masoviae generalis*, wyd. J. K. Kochanowski, Warszawa 1919, 265.

Płock, 2 lipca 1228 r.
W imię Ojca i Syna i Ducha Świętego, amen. Niech się dowiedzą obecni i przyszli zamierzający spoglądać w tę kartę, że ja, Gunter, z łaski Bożej biskup płocki i ja, W[ilhelm] dziekan płocki z całą naszą kapitułą, ku czci i dla dobra Kościoła Świętego, ciężko na Mazowszu uciskanego przez nieczystych pogan i niemal już doprowadzonego do zagłady, Rycerzom Chrystusa – braciom z Dobrzynia, którym wielmożny K[onrad], książę Mazowsza do walki przeciw rzeczonym odstępcom gród Dobrzyń

[20] O składzie poselstwa krzyżackiego zob. m.in. J. Powierski, *Przekaz Dusburga o najazdach pruskich i przejściowej okupacji ziemi chełmińskiej*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie" 1971, nr 4 (114), s. 379–425.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

z ziemią noszącą nazwę od tego terytorium, tj. z wszystkim, co zawiera się pomiędzy rzekami Kamienicą i Chełmicą, od Wisły aż po Prusy, dobrowolnie, nic sobie tam nie zachowując, na wieki przekazał w posiadanie, dajemy wszystkie grunty i posiadłości w wyżej wspomnianych granicach należące do naszego biskupstwa i wieczną władzę budowania kościołów tak w Dobrzyniu, jak i w jego granicach oraz pełne prawo patronatu nad nimi tak, że według własnej woli będą wybierać sobie do nich kapelanów, a wybranych będą przedstawiać biskupowi lub archidiakonowi, lecz biskup czy też archidiakon nie sprzeciwią się ustanowieniu tych kapelanów, o ile nie uznają ich za niegodnych z jakiejś przyczyny prawnej. Zwalniamy też ich i wszystkich Niemców oraz jakichkolwiek innych cudzoziemców uprawiających grunty wokół Dobrzynia i całą ziemię nadaną rzeczonym Rycerzom Chrystusa, od płacenia dziesięciny, zatrzymując sobie tylko dziesięcinę Polaków, jeśli jacyś uprawialiby ich grunty. Postanowiliśmy także, że jeśli lud im podległy zgrzeszy w przestrzeganiu dni świątecznych, dni postu lub innych reguł, nie będzie nakładana na niego kara pieniężna, lecz zostanie ukarany odpowiednią karą kościelną.

Zatem te nasze darowizny i ulgi dajemy częstokroć wspominanym braciom w posiadanie na wieczność i aby nie mogły przez kogoś z ludzi zostać zagrożone czy też złamane, umacniamy je obecnym pismem i pieczęciami naszymi, tj. biskupa i naszego Kościoła. Dan w porcie płockim obok kościoła błogosławionego Benedykta w roku łaski Pańskiej 1228, szóstego dnia przed Nonami lipcowymi.

Konrad, książę Mazowsza i Kujaw, Gunter, elekt płocki oraz kanonicy włocławscy uposażają Rycerzy Prus (przyszły zakon Braci Dobrzyńców)

Druk: *Preußisches Urkundenbuch. Politische Abtheilung*, Bd. I, Erste Hälfte, Königsberg 1882, nr 67.

Naprzeciwko Płocka, 4 lipca 1228 r.

W imię Pana naszego, Jezusa Chrystusa, amen. Niech będzie wiadomo wszystkim zamierzającym spoglądać w obecną kartę, że ja, Konrad, książę Mazowsza i Kujaw, za zgodą z dobrej i nieprzymuszonej woli moich synów Bolesława, Kazimierza, Siemowita, przez wzgląd na Boga, zbawienie mej duszy i prowincji – Mazowsza, darowałem mistrzowi Rycerzy Prus i jego braciom, do walki przeciw Prusom na wzór obyczaju inflanckiego, gród Dobrzyń z połacią ziem zawierających się pomiędzy dwoma rzekami: Kamienicą i Chełmicą, aż do Prus, z pełnym prawem wolności w posiadanie na wieki dla niego i jego następców, z częścią wsi zwanej Dąb, za Wisłą. Nadałem

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

im także wieś przed Inowrocławiem zwaną Siedlce. Zwolniłem ich też od wszelkiego uiszczania ceł, dokądkolwiek przechodziliby czy to lądem, czy wodą. Postanowiliśmy również, żeby nikt nie posiadał prawa sądzenia mieszkańców tychże ziem oprócz tych braci, wyjąwszy tylko czeladź księcia. Także ja, Gunter, elekt kościoła mazowieckiego za zgodą moich braci zrzekłem się dla tychże braci wsi mojego kościoła w Dobrzyniu i wielkiej wyspy do niej należącej. Zrzekłem się też dla nich dziesięciny z wyżej wymienionego terytorium, o ile uprawialiby je Niemcy, wyjąwszy jednak rolników polskich. My także, kanonicy Kościoła włocławskiego, za zamianę, jaką książę Konrad z nami dokonał, zrzekliśmy się dla tychże braci wszelkiego prawa, jakie mieliśmy we wsi Witoszyn[21] i w jej przyległościach.

Wydarzyło się to publicznie, na brzegu rzeczonej rzeki Wisły, naprzeciwko miasta Płocka, w roku wcielenia Pańskiego 1228, w miesiącu lipcu, czwartego dnia przed Nonami tegoż miesiąca, w przypadającym tego dnia święcie Udalryka. A świadkami tego zdarzenia są: Michał biskup kujawski, Mikul archidiakon, mistrz Jan, Dobrosław, mistrz Piotr, kanonicy płockiego Kościoła, Gotard kanclerz, Grzegorz podkanclerzy, Jan opat św. Wojciecha [klasztoru] płockiego, Wieńczysław opat, Gerard prepozyt, Piotr przeor Kościoła czerwińskiego, Bogusza wojewoda mazowiecki, komes Arnold, Sieciech sędzia, Abraham cześnik, Marcin stolnik, Barta podkomorzy, Wojciech kasztelan z Włocławka i inni liczni szlachetni. By zaś nikt w przyszłości nie ważył się wystąpić przeciw tym darowiznom uświęconym prawnie, kazałem za zgodą powszechną spisać ich kształt i umocnić powagą naszych pieczęci.

Grzegorz papież potwierdza nadania Konrada mazowieckiego dla zakonu krzyżackiego w ziemi chełmińskiej i na pograniczu z Prusami oraz wzywa Zakon do podboju Prus, z wyjątkiem ziemi, która przyjęła legata papieskiego

Druk: *Preußisches Urkundenbuch. Politische Abtheilung*, Bd. I, Erste Hälfte, Königsberg 1882, nr 72.

Perugia, 18 stycznia 1230 r.
Grzegorz, biskup, sługa sług Bożych, umiłowanym synom, braciom Domu Świętej Marii Niemców w Niemczech i przebywającym w kraju Prus, pozdrowienie i apostolskie błogosławieństwo.

[21] W dokumencie Wissin, co badacze identyfikują z Witoszynem, położonym na północ od Włocławka, po drugiej stronie Wisły.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

Wobec swych wiernych znak swej dobroci okazuje Pan w tym, że zachowuje dla nich wrogów, których mógłby zmiażdżyć jednym słowem, aby zaiste ci, co zbłądzili w wielu [sprawach], poprzez pomaganie bliźnim w imię Jego miłości i odpłacanie czymś Jemu, który dla nich poświęcił siebie samego, mieli możność zadośćuczynienia i by mogli zostać zbawieni. Prawdziwie Pan nasz i Zbawca, na którego zniewagę i wzgardę barbarzyński lud Prusów okrutnie prześladuje chrześcijan żyjących w ich pobliżu, pragnie poświęcenia i pomocy od swoich wiernych w tej okolicy, [On], który, choć nie potrzebuje naszych dóbr, domaga się ich jednak, by w zamian za nie mógł przygotować dla nas wspanialsze dobra w niebiosach.

Niedawno mianowicie umiłowany syn Herman [von Salza], mistrz Domu Świętej Marii Niemców postawiony w naszej obecności ogłosił, że szlachetny mąż K[onrad], książę Polski, gród Chełmno z jego przyległościami i jakieś inne grody na pograniczu Prus odstąpił Waszemu Domowi z pobożną szczodrobliwością, dodając to, co dzięki wam samym lub waszym pomocnikom będziecie mogli zdobyć z ich ziemi; uznajemy to mianowicie za pewne, ważne i niewzruszone, mając nadzieję, że wierni żyjący w pobliżu granic wspomnianej ziemi, dziś wystawieni na niebezpieczeństwo śmierci, winni przyjąć od was odpowiednią pomoc. Ponieważ jednak staranniej należy pobudzać dążenia do pobożności tam, gdzie następnie można stawić czoła większym nikczemnościom, wzywamy waszą miłość i zachęcamy w Panu, wam i wszystkim waszym pomocnikom na odpuszczenie grzechów nakazując, abyście mężnie zmierzali do wyrwania tej ziemi z rąk Prusów, z prawa i lewa uzbrojeni orężem Boskim; by, za sprzyjającą łaską Boską i dzięki waszej służbie, przenajświętszy Kościół, po przeniesieniu do tamtego kraju miejsca Jego namiotu i po rozciągnięciu lin Jego przybytku, wzrastał w liczbę i godność wiernych, a wy powinniście otrzymać stokroć więcej w życiu doczesnym i życie wieczne w niebie: z zastrzeżeniem, by przeciw tej ziemi, która, jak wiadomo, przyjęła czcigodnego brata naszego, biskupa modeńskiego, z żadnego powodu nie występować.

Dan w Perugii, 15. dnia przed Kalendami lutego, w 3. roku naszego pontyfikatu.

Chrystian, pierwszy biskup Prus, wszystkie swoje posiadłości, które otrzymał lub kupił od księcia Konrada i Kościoła płockiego, nadaje zakonowi krzyżackiemu, w zamian za dwieście pługów, pięć dworów oraz czynsz w pszenicy

Druk: *Preußisches Urkundenbuch. Politische Abtheilung*, Bd. I, Erste Hälfte, Königsberg 1882, nr 73.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

1230 r.

W imię świętej i niepodzielnej Trójcy. Ja, Chrystian, pierwszy biskup Prus chcę, by było wiadomo wszystkim zamierzającym spoglądać w obecne pismo, że przez wzgląd na Boga i obronę najświętszej Matki naszego Kościoła, już niemal, o zgrozo, spustoszonego przez pogan w tych okolicach, mianowicie w ziemi chełmińskiej, braciom z Domu Niemieckiego, cokolwiek posiadałem darowanego mi przez księcia Konrada lub Kościół płocki, lub nabytego, dobrowolnie darowałem, aby oni dla mnie i moich następców gotowi byli do walki przeciw poganom. Zaś mnie samemu na tym obszarze wyżej już wspomnianym ofiarowali z wszelką korzyścią z każdego pługa jedną miarę pszenicy i jedną pszenicy ozimej, dwieście pługów i pięć dworów, każdy wielkości pięciu pługów.

Świadkami tej darowizny i obietnicy są: Henryk – opat z Łekna, brat H. – kapłan, brat H. – zakonnik, bracia Chrystusa[22]: Andrzej, Goz, Konrad i wielu innych; Aleksander – kapłan; mieszczanie: Albert (sołtys), Maurycy, Hildebrand i wielu innych. I aby to wszystko zostało nienaruszone, umacniamy [to] przywieszeniem naszych pieczęci.

Zdarzyło się to w 1230 roku od Wcielenia Pańskiego.

Henryk, opat z Łekna, i Jan, opat z Lądu, zaświadczają, na jakich warunkach Chrystian, biskup Prus, przekazał zakonowi krzyżackiemu swoje posiadłości w ziemi chełmińskiej

Druk: *Preußisches Urkundenbuch. Politische Abtheilung*, Bd. I, Erste Hälfte, Königsberg 1882, nr 74.

Inowrocław[23], w styczniu 1230 r.

W imię Pana, amen. Ja, brat Henryk, zwany opatem z Łekna, i ja, brat Jan, zwany opatem z Lądu, czynimy wiadomym wszystkim wiernym w Chrystusie tak obecnym, jak i przyszłym, że gdy czcigodny ojciec Chrystian, z łaski Boga biskup Prus, dokładał wszelkich starań, aby poganie, którzy zbytnio wzrośli w siłę, zostali wykorzenieni z kraju Prus, wiedziony gorliwością wiary i Kościoła Świętego, ziemię, w posiadanie której z pełnym prawem w sprawach duchowych, jak i świeckich wszedł prawnie i legalnie na terytorium chełmińskim, czy to przez zakup, czy przez nadanie Konrada, księcia Kujaw, Łęczycy i Mazowsza, czy też za zgodą czcigodne-

22 Bracia zakonu dobrzyńców.

23 W oryginale Wladisslavia, co w tym czasie oznaczało najczęściej Inowrocław. Włocławek zapisywano wówczas w dokumentach jako Antiqua Wladisslavia.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

go ojca biskupa i kapituły płockiej, pobożnym mężom, braciom Domu Niemieckiego, nadał za naszym pośrednictwem, przy naszej współpracy i najlepszych chęciach, w ten sposób, że jemu i jego następcom ze wspomnianej ziemi każdego roku jedną miarę pszenicy i jedną miarę pszenicy ozimej z jednego pługa niemieckiego oraz jedną miarę pszenicy z każdego pługa słowiańskiego, jaka to miara była powszechnie stosowana we Wrocławiu, na całym terytorium chełmińskim będą zobowiązani uiszczać. I sami bracia obiecali to dostarczać zarówno z ziem zdatnych wówczas do uprawy, jak i z wszystkich ziem na terytorium chełmińskim nadających się do ponownego zagospodarowania. Ponadto obiecali mu ze wspomnianej ziemi dwieście pługów niemieckich, z wszelkimi rzeczami do nich przynależącymi, całkowicie zasiedlić osadnikami lub, jeśliby zechciał, biskupowi zostawić do zasiedlenia, gdziekolwiek by mu się podobało. Poza tym obiecali jemu i jego następcom pięć dworów, każdy o powierzchni pięciu pługów niemieckich, w ziemi chełmińskiej, gdziekolwiek by zechciał, tak że jako pan w swym władztwie, wedle swej wolnej woli, nie oglądając się na częstokroć wspominanych braci, będzie mógł rozporządzać rzeczonymi dwustoma pługami i wymienionymi pięcioma dworami, mając w nich jurysdykcję świecką i duchową, ze wszystkimi ich przyległościami, z łąkami, pastwiskami, rzekami, jeziorami, łowiskami ryb, młynami, lasami, łowiskami dzikich zwierząt, salinami, kopalniami złota, srebra czy wszelkich innych metali oraz – krótko mówiąc – z wszelką korzyścią i zyskiem, jakie wówczas miały miejsce lub mogły nastąpić w przyszłości. Prócz tego obiecali, że cokolwiek biskup na mocy prawa feudalnego nada na wspomnianym terytorium, to bez sprzeciwu zezwalają, by posiadał własnych wasali w ten sposób, że biskupowi i jego następcom powinni oni podlegać jako wasale swemu panu oraz że nikomu na tej ziemi niczego na mocy prawa feudalnego ani nie podarują, ani nie przekażą bez zgody rzeczonego biskupa; winni być też zobowiązani do poskromienia na własny koszt wszystkich mieszkańców tej ziemi tak feudałów, jak i pozostałych Prusów, oraz poddania [ich] jego biskupstwu, a w wyprawach wojennych chorągiew rzeczonego biskupa tak w jedną, jak w drugą stronę powinni nieść przed chorągwią wspomnianych braci. Obiecali również w dobrej wierze, radą i pomocą, bez podstępu, wszelką swą mocą wspierać jak własne dobra i bronić ludzi tegoż biskupstwa, tak feudałów jak i pozostałych, ze wszystkim co do nich należy, wszystkiego, co posiadał lub będzie posiadał oraz wszelkiej jurysdykcji biskupa i jego następców przed każdym człowiekiem; ponadto, do jakichkolwiek ich dóbr przybyłby biskup, przyjąć [go] z honorem należnym jako biskupowi i swemu panu oraz służyć mu tym, co konieczne. Następnie obiecali własnymi środkami i wysiłkami pod bullą najświętszego ojca i pana Grzegorza IX, najwyższego kapłana Stolicy Rzymskiej, zatroszczyć się o odnowienie wszelkich dokumentów i upoważnień w spra-

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

wie krzyżowców, jakie posiadał od św. pamięci władców apostolskich Innocentego i Honoriusza oraz wszelkich dokumentów dotyczących spraw Prus. Pośród tych [spraw] to dodano wyraźnie, że jeśli ci bracia rzeczonemu biskupowi nie wypłacą we właściwym czasie czynszu oraz wymienionych opłat, wówczas ów biskup będzie miał możliwość prawnie zająć wspomniane posiadłości jako swoje.

Wydarzyło się to w Inowrocławiu, roku pańskiego 1230, w miesiącu styczniu, w obecności niżej wypisanych świadków: Jana przeora, Hermana mnicha lądzkiego, braci z Tymawy[24]: Gerarda i Konrada, braci Chrystusa z Prus[25]: Andrzeja, Wernera, Jana, Albranda, Konrada. Szczęśliwie, amen.

Konrad, książę Mazowsza i Kujaw, za zgodą żony i synów, nadaje zakonowi krzyżackiemu ziemię chełmińską

Druk: *Preußisches Urkundenbuch. Politische Abtheilung*, Bd. I, Erste Hälfte, Königsberg 1882, nr 75.

1230 r.

W imię świętej i niepodzielnej Trójcy. Ja, Konrad, za zmiłowaniem Boskim książę Mazowsza i Kujaw, chcę, by było wiadomym wszystkim obecnym i przyszłym zamierzającym spojrzeć w obecne pismo, że przez wzgląd na Bożą nagrodę i zbawienie mej duszy oraz dla obrony wiernych, za zgodą mojej żony Agafii i moich synów: Bolesława, Kazimierza, Siemowita i Siemomysła, dałem błogosławionej Marii i braciom z Domu Niemieckiego na wieczne posiadanie całe i nienaruszone terytorium chełmińskie z wszelkimi jego przyległościami od tego miejsca, gdzie Drwęca wypływa z granic Prus, wzdłuż tej rzeki aż do Wisły, wzdłuż Wisły aż do Osy i dalej w górę wzdłuż Osy aż do granic Prus, z wszelką korzyścią, wszechstronną wolnością, z prawem do tego, co może znajdować się w ziemi, tj. do złota, srebra i pozostałych metali, bobrów i jakiejkolwiek innej dzikiej zwierzyny, czy to w wodach i w rzekach, w targach, w monecie i w cłach oraz w innych [uprawnieniach], które zwykło się wymieniać w przywilejach. Przyrzekłem także, że jeśli ktokolwiek nękałby wspomnianych braci w wyżej wymienionej posiadłości, całym swym męstwem będę ich bronił. Oni zaś obiecali z całą wiernością mi i wszystkim moim dziedzicom, że zgodnie z Bogiem i ich możliwościami, bez obłudy i fałszu, choćby nawet miał przeżyć tylko jeden z nich, w każdym czasie będą wraz z nami walczyć przeciw wrogom Chrystusa i naszym, czyli wszystkim poganom.

[24] Bracia cysterskiego zakonu rycerskiego kalatrawensów z Hiszpanii.

[25] Bracia zakonu dobrzyńców.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

Świadkami tej darowizny i obietnicy są: Michał, biskup Kujaw, Chrystian, biskup Prus, Pakosław starszy, komes Dzierżykraj, Mikołaj kanclerz, mistrz Jan, kanclerz, Grzegorz podkanclerzy. Aby zaś ta tak potrzebna i korzystna darowizna nie mogła zostać unieważniona przez czyjś podstęp i chytrość, lecz by pozostała cała i nienaruszona, zadbaliśmy, by zabezpieczyć ją starannie wymienieniem świadków oraz przywieszeniem mojej i ich pieczęci. Wydarzyło się to w roku [od] Wcielenia Pańskiego 1230. Ja, Gunter, biskup mazowiecki, podpisuję.

Konrad, książę Mazowsza i Kujaw, nadaje zakonowi krzyżackiemu ziemię chełmińską oraz zrzeka się wszelkich praw do podbojów krzyżackich w Prusach

Dokument zachowany tylko w kopii; najlepsza edycja: *Preußisches Urkundenbuch. Politische Abtheilung*, Bd. I, Erste Hälfte, Königsberg 1882, nr 78 oraz *Codex diplomaticus et commemorationum Masoviae generalis*, wyd. J. K. Kochanowski, Warszawa 1919, nr [?]. Niemieccy uczeni, z wyjątkiem Maxa Perlbacha, uważali ten dokument za autentyk, natomiast polscy badacze uznawali go przeważnie za falsyfikat. Ostatnio także w polskiej historiografii pojawiają się opinie, iż dokument ten jest autentyczny.

Kruszwica, w czerwcu 1230 r.

W imię Świętej i Niepodzielnej Trójcy, amen. Ponieważ – według słowa mądrego męża – pokolenie przemija i pokolenie przychodzi, a pod słońcem nie ma nic trwałego i stałego, lecz wszystko podlega fałszowi i zmienności, by wraz z upływem lat nie minęła ani też nie uległa zniszczeniu pamięć o wspaniałych i pożytecznych czynach, trzeba hojność i szczodrobliwość, uczynione zwłaszcza w pobożnych intencjach i w świętych miejscach uwiecznić pismem, które nie tylko zmniejsza wszelkie ewentualne poszerzenia i usuwa wszelkie niejasności, lecz także pokazuje wszystkim, do wiadomości których mogłoby dotrzeć, wzór godnego pochwały i naśladowania przykładu oraz zachęcając nakłania do podobnych [czynów].

Ponieważ bowiem wszystkie najlepsze i doskonałe dary pochodzą z Wysokości, zstępując od Ojca światła, który wszystkich obficie obdarowuje i nie krzywdzi nikogo, obdarzając ludzi dobrami doczesnymi nie po to, by się podobały lub sprawiały radość (gdyż ze swej natury są one próżne, niestałe i podlegające zniszczeniu), lecz podaje je łaskawie niczym nasienie i źródło do uprawiania miłosiernych czynów; należy zatem do dnia ostatniego zbioru (kiedy to wszyscy razem, bogaty i biedny, staną przed Trybunałem surowego sędziego, by jak najściślej zdać sprawę z wszystkich czynów) dojść wśród pełnych bliźniej miłości uczynków, siejąc na drodze tego życia to, co wtedy zostanie zebrane w niebie, gdy wśród radosne-

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

go zgiełku zostaną na powrót przyniesione plony dobrych uczynków ze stokrotnie większym owocem.

Z tego powodu ja, Konrad, z miłosierdzia Boskiego, książę Mazowsza i Kujaw, chcę, by wszystkim obecnym i przyszłym czytelnikom niniejszego pisma było wiadomo, że gdy Prusowie i inni wrogowie imienia Chrystusowego za przyzwoleniem Boskim z powodu grzechów ludzi, którzy Najwyższego rozgniewali swoją próżnością, dotkliwie niszczyli wielką część moich graniczących z nimi ziem rabunkami, podpaleniami tak kościołów, jak i innych miejsc, zabójstwami i porwaniami mężczyzn, kobiet i dzieci, a ciągle rozpalana pycha tych, którzy nienawidzą Chrystusa, wzrastała do tego stopnia, że nie zaniechali i nie zaprzestali prześladować Go w Jego członkach, chciwi nie tylko rzeczy, lecz nawet krwi wiernych, pośród niekończących się i straszliwych do wysłuchania i opowiedzenia zbrodni, których dopuszczali się ku zniewadze Stwórcy: [zatem ja] mając nadzieję, że za pośrednictwem pobożnych mężów da się przebłagać rękę Pana, która nas dotknęła i bicz Jego gniewu, za sprzyjającą łaską Tego, który zwykł pomagać swoim przez rycerzy Chrystusa, których nadzieją, odwagą i chwałą jest Bóg, zostanie zmiażdżone ramię Saracenów, ze względu na zbawienie duszy mojej i mych [bliskich], na wiekuistą nagrodę oraz dla obrony wiernych w Polsce, za wyraźną, dobrą i nieprzymuszoną zgodą mojej żony Agafii i moich synów: Bolesława, Kazimierza i Siemowita, a także za radą i zgodą biskupów, dostojników i możnych mojej ziemi dałem i nadałem Szpitalowi Świętej Marii Domu Niemców i braciom tegoż Domu całe terytorium chełmińskie z wszystkimi jego przynależnościami od tego miejsca, gdzie Drwęca przekracza granice Prus i w dół tej rzeki do Wisły, w dół Wisłą aż do Osy i w górę Osy aż do granic Prus, jako prawdziwą oraz wieczną własność z pełnym prawem posiadania i z wszelką wolnością, zyskiem i korzyścią, całą ziemię z wodami i rzekami, ze stawami, bagnami, górami, dolinami, wzgórzami leśnymi, gajami, lasami, zaroślami, łąkami, pastwiskami, wszelkimi [polami] uprawnymi bądź nie, drogami i bezdrożami, z wolnym i pełnym zyskiem i korzyścią z tego wszystkiego, co zostało bądź zostanie znalezione na nich wszystkich, jawne lub ukryte, a zwłaszcza czy to złoto czy srebro, czy jakikolwiek rodzaj spiżu, metali lub kruszców, źródła czy żyły solne i cokolwiek tylko w ziemi, ponad nią lub w wodzie zostałoby znalezione, bobry i wszelkie łowiska jakiejkolwiek zwierzyny, także miejsca połowu wszystkich rodzajów ryb z samymi rzeczonymi wodami i wszelkim z nich przychodem i korzyścią z łowisk ryb, z żeglugi, z przejść, mostów, młynów i wysp, z wioskami, grodami, miasteczkami, folwarkami, targami, monetą, mytem i cłami lądowymi i wodnymi, i zupełnie z wszystkim, co zawiera się w rzeczonych granicach, z pełnym prawem i nienaruszoną wolnością ich oraz granic bez żadnego pomniejszenia, z wszelkim honorem, jurysdykcją, z zupełnym i rzeczywistym zwierzchnic-

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

twem, własnością i posiadaniem wszystkich wymienionych [rzeczy] i wszystkich innych, które zwykło się lub można zapisać w przywilejach darowizn, wsparcia jakimkolwiek osobom i miejscom na łaskę pożytek i ochronę tych, którym są nadane, tak, żeby dobrodziejstwo mojego nadania otrzymało najszersze zrozumienie Domu i tych braci w odniesieniu do wszelkiej korzyści, zaszczytu i pożytku; zupełnie żadnego prawa, korzyści, adwokacji, patronatu czy jakiejkolwiek innej jurysdykcji lub władzy, która z nazwy mogłaby zostać wymieniona, dla siebie, dziedziców i następców moich, we wszystkich wyżej wspomnianych, w każdym z osobna i w jakichkolwiek innych nie zatrzymując i nie zachowując, lecz wszystkie je z wolnościami, zupełnym i całkowitym prawem, bez żadnego podstępu, kłamstwa, zwodzenia czy oszustwa, bez pomniejszania i ograniczania, w dobrej i szczerej wierze i ze szczodrego serca Domowi i wspomnianym braciom nadałem i nadanie uznaję, zobowiązując siebie, dziedziców i ziemię moją do zastępstwa prawnego w sądzie.

Poza tym cokolwiek rzeczeni bracia i jakimkolwiek sposobem zdołają osiągnąć na osobach i dobrach wszystkich Saracenów, porwaniem, rabunkiem, wymuszeniem, zajęciem lub podbiciem ruchomości lub nieruchomości, wód czy ziem i wszystkiego [z rzeczy] leżących na ich [terytorium], z wszelkim i zupełnym prawem i wolnością wyżej obiecanej darowizny bez żadnego uszczerbku, ograniczenia czy przeszkadzania im przeze mnie, moich dziedziców czy kogokolwiek innego, kogo możemy powstrzymać lub zahamować troską bądź opieką, imże spokojnie dałem w posiadanie z rzeczywistą własnością i całkowitą władzą, i w tym zgodziłem się i przystali na to moja żona, moi synowie, biskupi, baronowie i możni mojej ziemi, na przestrzeganie i obronę wszystkich wyżej wymienionych [przywilejów] przeciw każdemu człowiekowi, obiecując im w dobrej wierze trwale radę i pomoc według wszelkich możliwości i wszystkich sił moich, zobowiązując wszystkich dziedziców i następców moich i ziemie moje ze mną samym do uznania, przestrzegania i zachowania darowizn, nadań, zobowiązań i wszelkich wyżej wspomnianych obietnic. Także rzeczeni bracia w dobrej wierze obiecali mi i moim dziedzicom przez wzgląd na cześć i bojaźń Boga pomagać [nam] i bez podstępu i oszustwa razem z nami zawsze walczyć przeciw Prusom i innym Saracenom sąsiadującym z nami i ziemią naszą, dopóki oni będą wrogami wiary i nieprzyjaciółmi czci Chrystusa.

By zaś rzeczone darowizny i przywileje godne powszechnej pamięci tak użyteczne, jak i konieczne, nie tylko dla bezpieczeństwa wiernych w Polsce, którzy już dawno doświadczali napadów i ucisku od wrogów Chrystusa, [a także] doświadczają obecnie, lecz również ze względu na mające nastąpić rozpowszechnienie i poszerzenie przenajświętszej wiary katolickiej, jak też dla samych niewiernych, których nawrócenie z łaski Bożej jest oczekiwane, nie popadły w zapomnienie i nie

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

mogły zostać poprzez czyjąkolwiek przebiegłość, podstęp, przewrotność i oszukańczą wykładnię osłabione, zniszczone, złamane, pogwałcone czy też unieważnione i nie atakowane nawet nieżyczliwym knowaniem, lecz by raczej czyny mego pobożnego oddania pozostały trwałe i niezmienione, kazałem umocnić i obwarować na wieczną pamiątkę wspomnianych wydarzeń obecną kartę wymienieniem świadków, pieczęciami: moją, mojej żony, biskupów i możnych mej ziemi.

Dan w Kruszwicy przed mostami w roku wcielenia pańskiego 1230, w miesiącu czerwcu, w trzeciej indykcji. Świadkami tych [wydarzeń] są: Gunter – biskup Mazowsza, Michał – biskup Kujaw, Chrystian – biskup Prus, Berwold – prepozyt, Wilhelm – dziekan, Pakosław Starszy, Pakosław Młodszy, komes Dzierżykraj, Mikołaj – kanclerz, mistrz Jan – kanclerz, Grzegorz – podkanclerzy i wielu innych tak duchownych, jak i świeckich.

Grzegorz papież potwierdza zakonowi krzyżackiemu nadania i dyspozycje księcia Konrada

Druk: *Preußisches Urkundenbuch. Politische Abtheilung*, Bd. I, Erste Hälfte, Königsberg 1882, nr 80.

Anagni, 12 września 1230 r.

Grzegorz, biskup, sługa sług Bożych, umiłowanym synom [...?] mistrzowi i braciom Szpitala Najświętszej Marii Niemców w Jerozolimie pozdrowienie i apostolskie błogosławieństwo. Szczerość waszej pobożności i godny pochwały zamiar umiłowanego syna, szlachetnego męża . . księcia Mazowsza zostały wyjawione, by pobożna i szczodra łaska uczyniona przez niego wam i waszemu zakonowi została wsparta życzliwością apostolską. Z jego zaiste listu dowiedzieliśmy się, że kiedy poganie pruscy okrutnie nastawali na chrześcijan mieszkających w ich kraju, a on sam i wspomniani chrześcijanie nie byli w stanie im się przeciwstawić, [wtedy] uciekając się do pomocy Boskiej potęgi, wprowadził [on] wasz zakon na swą ziemię dla wsparcia chrześcijan, jakby całkowicie ufając, że poprzez braci owego zakonu, gdyż prawica Pańska wzbudza w nich męstwo, zostanie poskromiona dzikość pogan oraz z pobożną hojnością podarował temu zakonowi gród zwany Chełmno wraz z jego przyległościami; ponadto postanawiając, że cokolwiek wasi bracia zdołają posiąść w ziemi pogan, przypadnie rzeczonemu zakonowi. My zaś, przychylając się do próśb owego księcia i pragnąc, by wasz zakon rozszerzał się w tamtych stronach, potwierdzamy autorytetem apostolskim i umacniamy mocą obecnego pisma to, co, jak wiadomo, pobożnie i rozsądnie uczynił ów książę w tej sprawie,

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

tak jak w jego liście i przywilejach dokładnie to jest zawarte, byleby tylko jednak była to taka ziemia pogan, w której jeszcze nie został wprowadzony kult religii chrześcijańskiej.

Nikomu zatem ___ ___ złamać. Jeśli ktoś zaś ___ ___. Dan w Anagni, drugiego dnia przed Idami sierpniowymi w czwartym roku naszego pontyfikatu.

Chrystian, pierwszy biskup Prus, przekazuje zakonowi krzyżackiemu swoje prawa i posiadłości w ziemi chełmińskiej, które otrzymał od biskupstwa płockiego, księcia Konrada lub kupił od dziedziców Krystyna

Druk: *Preußisches Urkundenbuch. Politische Abtheilung*, Bd. I, Erste Hälfte, Königsberg 1882, nr 82.

1231 r.

W imię świętej i niepodzielnej Trójcy, amen. Chrystian, pierwszy biskup Prus, wszystkim na wieki. Z czasem niszczeje to, co w czasie się dzieje, jeśli nie uzyska wsparcia żywego głosu świadków lub pamięci pisma. Dlatego też pragniemy, aby poprzez niniejsze pismo doszło do wiadomości tak obecnych pokoleń, jak i przyszłych potomnych, że braciom szpitala Świętej Marii Niemców w Jerozolimie, którzy, odrzuciwszy pokusy świata, siebie samych Panu złożyli w ofierze stając murem w obronie domu Pana oraz mężnie się przysposobili do poskramiania wrogów krzyża i do powiększania chwały Jego Imienia, nadaliśmy w ziemi chełmińskiej wszystko, co od biskupstwa płockiego na wsparcie biskupstwa Prus otrzymaliśmy i posiadaliśmy, mianowicie z uposażenia kościołów oraz z zysków z dziesięcin, w pozostałych zatrzymując sobie jurysdykcję biskupią. Także rzeczonym braciom z dobrej woli daliśmy całą darowiznę Konrada, księcia Mazowsza, nadaną nam na tej ziemi z wszelkim prawem i własnością, tak jak otrzymaliśmy od niego, i jeszcze włość w Radzyniu, którą kupiliśmy od dziedziców Krystyna, pragniemy odstąpić na wieki na użytek rzeczonych braci z korzyścią wszelkiego przychodu.

Aby zaś wieść o tej naszej szczodrobliwości pozostała pod każdym względem trwała i aby nie mogła być przez kogoś unieważniona, pragniemy umocnić niniejszą kartę odciśnięciem naszej pieczęci. Świadkami tego wydarzenia są: Albert opat welehradzki[26], Konrad, Gerold, Dytmar zastępca przeora w Świętym Krzyżu[27],

[26] Klasztor cysterski na Morawach.

[27] Klasztor cysterski niedaleko Wiednia.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

Henryk kapłan, Gebolf, bracia Domu Niemców, Fryderyk, Henryk, Ulryk i wielu innych.

Wydarzyło się to w roku 1231 od Wcielenia Pańskiego w czwartym roku [pontyfikatu] papieża Grzegorza IX, za panowania pana Fryderyka, szczęśliwie najsłynniejszego cesarza Rzymian. Amen.

Chrystian, pierwszy biskup Prus, nadaje zakonowi krzyżackiemu trzecią część ziem pruskich

Druk: *Preußisches Urkundenbuch. Politische Abtheilung*, Bd. I, Erste Hälfte, Königsberg 1882, nr 83.

Rubenicht, 1231 r.

W imię świętej i niepodzielnej Trójcy, amen. Chrystian, za sprzyjającą łaskawością Boską pierwszy biskup Prus, wszystkim na wieki. Słaba pamięć istoty ludzkiej znajduje wsparcie w pismach, aby to, co rozumnie zostało postanowione, nie uległo przekształceniu na skutek zapomnienia bądź zaniedbania. Niech dowiedzą się zatem tak obecni, jak i przyszli, że my, poprzez wzgląd na pobożność oraz dla rozprzestrzeniania chrześcijaństwa, braciom Jerozolimskiego Szpitala Świętej Marii Niemców z dobrej i nieprzymuszonej woli, odsunąwszy wszelki zły zamysł, na ziemiach Prus, które uchodzą za należące do nas z prawa i łaski siedziby apostolskiej, zarówno przyznanych, jak i mających być przyznanymi w przyszłości, tak otrzymanych, jak i mających być otrzymanymi, trzecią część przede wszystkim nadaliśmy im w prawdziwe posiadanie i na wieczną własność wraz z wszelkim plonem i przychodem korzyści z ziemi, ludzi, kościołów, dziesięcin, z łowisk ryb oraz dzikiej zwierzyny, ze złota i wszelkich metali występujących w ich części ziemi, zachowując dla siebie w pozostałych [częściach] jurysdykcję biskupią.

Aby zaś tego rodzaju darowizny nie mogły zostać unieważnione czy też osłabione czyimś podstępem lub oszustwem, każemy umocnić niniejszą kartę świadectwem naszej pieczęci. Świadkami tej sprawy są: Albert opat welehradzki[28], zakonnicy Konrad, Gerold, Henryk kapłan, Gebolf, Werner z Pragi, bracia Domu Niemieckiego[29] Fryderyk, Ulryk, Fryderyk, Dypold, i wielu innych.

[28] Zakonu cysterskiego.

[29] Tj. zakonu krzyżackiego.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

Wydarzyło się to pod Rubenicht[30], w roku wcielenia Pańskiego 1231, w czwartym roku pontyfikatu papieża Grzegorza IX, za panowania pana Fryderyka, szczęśliwie najjaśniejszego cesarza Rzymian. Amen.

Papież Grzegorz IX bierze zdobycze zakonu krzyżackiego w Prusach jako własność św. Piotra w opiekę Stolicy Apostolskiej

Druk: *Preußisches Urkundenbuch. Politische Abtheilung*, Bd. I, Erste Hälfte, Königsberg 1882, nr 108.

Rieti, 3 sierpnia 1234 r.
Grzegorz, biskup, sługa sług Bożych, umiłowanym synom [...?] mistrzowi i braciom szpitala Świętej Marii Niemców w Jerozolimie pozdrowienie i apostolskie błogosławieństwo.

Uznajemy za najbliższe pobożności i zgodne z rozsądkiem, że was, którzy porzuciwszy rozkosze tego świata i nosząc krzyż naśladowaliście ukrzyżowanego Pana, szczodrze obdarzamy wszelką, jaką dzięki Bogu możemy, łaską życzliwości, zwłaszcza że, choć niezasłużenie, zastępujemy na ziemi Pana, który podążającym Jego śladami ofiarowuje w niebiosach nagrodę życia wiecznego. Z tego powodu, że, jak dowiedzieliśmy się z waszej relacji, gdy wy za idącą na przedzie mocą Zbawcy zmierzaliście do kraju Prus, w ziemi zwanej Chełmno, którą, od dawnych już czasów (za panowania w niej poprzedników umiłowanego syna, szlachetnego męża Konrada, księcia Polski) przez chrześcijan zamieszkałą, tenże szlachetny [Konrad] dla zbawienia swego i wiernych mieszkających na pograniczu wspomnianego kraju, w pobożnej szczodrobliwości wam darował (co, jak dokładnie zbadaliśmy, zawarte jest w jego przywileju wystawionym w tej sprawie), poprzez wznoszenie przez was grodów i wsi, nie bez wielkich trudów i wydatków, i powściągnąwszy za sprzyjającą łaską Boską zaciekłość Prusów oraz zapewniwszy ocalenie rzeczonym wiernym, których od długiego czasu gnębiło okrucieństwo tychże Prusów, część Prus uczyniliście poddaną Imieniu Chrystusowemu; my pragnąc, aby do zdobycia tej ziemi tym bardziej wasz zapał się wzmacniał, dlatego wy i żyjący tam wyznawcy wiary katolickiej otrzymacie od nas łaskę szczególną, [mianowicie to,] co przez was przy wsparciu wojska chrześcijańskiego za sprawą Boga, jak wiadomo, w tej ziemi zostało już zdobyte, przejmujemy na prawo i własność św. Piotra i ustanawiamy, by ona [ziemia] pozostała na wieczne czasy pod szczególną

[30] Zaginiona miejscowość na terenie Austrii, w pobliżu strumienia Raming, który jest dopływem Anizy (Enns).

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

opieką i obroną Stolicy Apostolskiej, a ją samą wam i domowi waszemu z wszelkim prawem i jej przychodami powierzamy na wieki w wolne posiadanie, tak żeby rzeczona ziemia nigdy nie została poddana przez was czy innych panowaniu niczyjej władzy. Co zaś w przyszłości, przy szczodrobliwości Pana, uda się wam zdobyć z ziemi pogan w tym kraju, występując w obronie chrześcijaństwa, postanawiamy, by w ten sam sposób pozostało dla was i waszych następców trwałe i nietknięte pod prawem i własnością Stolicy Apostolskiej. Poza tym zachowujemy w tej ziemi do dyspozycji Stolicy Apostolskiej, żeby przez nią, kiedy uda się wam zdobyć darem boskiej życzliwości ofiarowane tereny tejże ziemi, a o której stanie będziemy przez was dokładnie informowani, były podejmowane decyzje o wznoszeniu kościołów w tej ziemi i ustanawianiu tam duchownych, biskupów i innych prałatów oraz o uposażeniu, by mieli oni ze wspomnianej ziemi stały udział i aby obietnice i ugody, które, jak wiadomo, uczyniliście dla obecnych mieszkańców tej ziemi albo uczynicie dla przyszłych, mogły być w przyszłości przez was przestrzegane, i aby dla uznania władztwa i otrzymanej wolności od Stolicy Apostolskiej był uiszczany coroczny czynsz Kościołowi rzymskiemu, tak jak wydaje się słusznym w Panu na cześć Kościoła i waszą korzyść.

Nikomu zatem __ __ tej karty naszej opieki, nadania i rozporządzenia [nie będzie wolno] złamać ___ ___. Jeśli zaś ktoś ___ ___ ściągnie na siebie [karę]. Dan w Rieti, trzeciego dnia przed Nonami sierpnia, w ósmym roku naszego pontyfikatu.

Wilhelm, legat Stolicy Apostolskiej, Michał, biskup kujawski i inni duchowni zaświadczają o zawarciu przez księcia Konrada i zakon krzyżacki ugody dotyczącej ziemi dobrzyńskiej

Druk: *Preußisches Urkundenbuch. Politische Abtheilung*, Bd. I, Erste Hälfte, Königsberg 1882, nr 119.

W roku wcielenia Pańskiego 1235, trzynastego dnia przed Kalendami listopada. Kiedy między panem księciem Konradem i jego synami z jednej strony a mistrzem Hermanem z Domu Niemieckiego i jego braćmi z drugiej toczył się spór o wiele kontrowersyjnych punktów, a zwłaszcza o gród Dobrzyń, o który nawet już trwał spór przed sądem, jedna i druga strona postanowiły, za sprzyjającą łaską Jezusa Chrystusa, pogodzić się poprzez układ; tak mianowicie, że rzeczony mistrz i bracia dobrowolnie oddadzą gród w Dobrzyniu z przyległościami rzeczonemu księciu, z wyjątkiem ich ruchomości i zbiorów z przyszłych żniw, a także, że mieszkańcom tego miasta w pełni i na wieki zostanie dotrzymane przez księcia i jego

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

dziedziców wszystko, co zostało im zaręczone lub obiecane przez rzeczonych braci i braci z Dobrzynia. Za to pan książę i jego synowie przekażą, odstąpią i zatwierdzą na wieki mistrzowi i jego braciom, tak jak już posiadają i jak może to być najpełniej, to terytorium, które zwie się Nieszawa, z jego przyległościami i pół mili na szerokość w stronę Kujaw od lasu sosnowego, licząc od bagna znajdującego się przed lasem sosnowym i na długość dwie mile, licząc od wsi książęcej [?] zwanej Brzozą w dół dwie mile, a także młyny znajdujące się nad rzekami[31] lasu sosnowego pozostaną pod każdym względem wolne dla mistrza i jego braci. Tak samo terytorium Siedlce z jego przyległościami, tak samo terytorium Orłowo z jego przyległościami, tak samo wieś Rogowo[32], którą książę obiecał uwolnić w ciągu miesiąca od tych, którzy tam coś mają lub posiadają i w całości przyznać mistrzowi. Tak samo całe terytorium zwane Chełmno, tak jak w szerokości i długości zamyka się między Drwęcą a Osą, tak jak zostało to określone w przywilejach dla rzeczonego mistrza i braci, które dostali od księcia. Z tego terytorium chełmińskiego książę obiecał w ciągu miesiąca załagodzić i spłacić wszystkich, którzy oznajmiają, że mają tam jakieś dziedzictwa, posiadłości lub wsie, tak by nie mogli w przyszłości mistrzowi i jego braciom wytoczyć żadnego procesu, a to wszystko przy zachowaniu prawa Kościoła kujawskiego. Poza tym mistrz i jego bracia będą wiecznie posiadali salinę wokół Słońska (do dwóch panwi) i będą zobowiązani wypłacać księciu czternaście korców soli, biskupowi cztery jako dziesięcinę i panu Hebdonowi za las dwa; a jeśli przypadkiem ten rycerz by nie chciał, książę obiecał załagodzić go i zadośćuczynić mu tak, by zgadzało się to z umową; a jeśliby kiedyś mistrz i jego bracia zechcieli korzystać z lasów, które znajdują się poza rzeką lub na wyspach, by warzyć sól, będzie im wolno, jeśli zapłacą co roku 2 korce soli; a jeżeli będą chcieli warzyć w większej ilości panwi, będzie im wolno za powiększeniem czynszu według powyższych warunków. Obiecał również pan książę zapłacić mistrzowi i jego braciom w konwencie nieszawskim 150 grzywien czystego srebra (50 na Boże Narodzenie, a 100 w najbliższe Kalendy maja), tak jednak, że rzeczony mistrz będzie posiadał gród Dobrzyń aż do dnia św. Andrzeja i wtedy, po wypełnieniu wszystkiego, co do tego czasu winno zostać wypełnione, odda gród księciu; a ci, którzy zechcieliby opuścić Dobrzyń, swobodnie będą mogli [to uczynić] wraz z wszystkimi swoimi ruchomościami.

Poza tym obydwie strony zgodziły się, że jeśliby ze względu na dawne słowa lub czyny mógł powstać między nimi jakiś spór czy niezgoda, to wszystko poprzez tę ugodę zostało załagodzone i uśmierzone i jeden drugiemu nie będzie mógł wy-

31 Chodzi o obecną rzekę Zieloną, wcześniej zwaną Wierdzelewą.

32 Wówczas wieś graniczącą z Inowrocławiem.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

toczyć procesu. Jeśli zaś zrodziłyby się między rzeczonymi stronami wątpliwości lub spory wynikające z przyszłych słów lub czynów, nie będzie wolno żadnej ze stron czynić gwałtu, lecz tego, czego się żąda będą dochodzić w sądzie, według litery prawa. I obydwie strony poddały się ekskomunice Kościoła Rzymskiego i biskupów Kujaw i Mazowsza, jeśli kiedykolwiek wystąpiłyby przeciw rzeczonej ugodzie. Pośrednikami zaś i świadkami tej ugody byli: W[ilhelm] legat Stolicy Apostolskiej, Michał, biskup Kujaw, bracia Marcin i Benignus z kaznodziejskiego zakonu[33], mistrz Piotr Wlis, mistrz Piotr kustosz płocki i wielu innych. I to wszystko wspomniany książę i jego synowie i mistrz H[erman] dotknąwszy Świętości i złożywszy przysięgę zatwierdzili.

Papież Grzegorz IX nakazuje biskupowi miśnieńskiemu i innym duchownym rozpatrzenie skargi biskupa Chrystiana przeciwko zakonowi krzyżackiemu lub ewentualnie przekazanie tej skargi Stolicy Apostolskiej

Druk: *Preußisches Urkundenbuch. Politische Abtheilung*, Bd. I, Erste Hälfte, Königsberg 1882, nr 134.

Na Lateranie, 11 kwietnia 1240 r.
Grzegorz, biskup etc. czcigodnemu bratu [...] biskupowi i umiłowanym synom [...] kościoła katedralnego i [...] św. Afry prepozytom miśnieńskim pozdrowienie etc.

Dowiedzieliśmy się od skarżącego się czcigodnego brata naszego [...] biskupa Prus, że bracia Szpitala Jerozolimskiego Świętej Marii Niemców przebywający w Prusach nie pozwalają, by katechumeni pruscy, którzy pragnęli dostąpić łaski chrztu, zostali namaszczeni znakiem imienia Chrystusowego, podając takie usprawiedliwienie swego zachowania, że mogą być potężniejsi jako panowie pogan niż jako [panowie] wierzących w Boga. Ochrzczonych zaś już neofitów, związanych przysięgą wierności z tymże biskupem, którzy pragną to zachować, jeśli im nie są posłuszni – nie wahają się dręczyć różnymi torturami, dlatego też wielu innych spośród nich [neofitów], ze strachu przed tymi mękami zostało przywiedzionych do powrotu do błędów pogaństwa. Pielgrzymom[34], choć mogą [oni] budować kościoły, przeszkadzają i sprawili zuchwale, że już przez nich zbudowane pozostawione są na pastwę pogan. Poza tym, gdy ziemię chełmińską, którą czę-

[33] Dominikanie.

[34] W oryginale peregrini. Terminem tym określano najczęściej rycerzy i innych krzyżowców przybyłych do Prus, aby walczyć z poganami.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

ściowo kupił z jałmużny książąt katolickich i za pieniądze innych wiernych, a częściowo otrzymał na swe potrzeby biskupie z darowizny szlachetnego męża księcia Konrada i czcigodnego brata naszego [...] biskupa oraz umiłowanych synów kapituły płockiej, zatrzymawszy dla siebie prawa biskupie, przychody, służby i pewne grunty, odstąpił w wyniku pewnych układów rzeczonym braciom na poszerzanie biskupstwa Prus, na zwalczanie pogaństwa, na obronę głoszenia ewangelii pokoju, na obronę wiary katolickiej, [to] rzeczeni bracia ani jego (gdy go pojmali Prusowie) nie obronili, ani też – choć otrzymali apostolskie polecenie dotyczące jego wykupienia z niewoli – nie zatroszczyli się o to. Pewnych szlachetnych Prusów, których – schwytanych przy pomocy pielgrzymów – trzymali w więzieniu, a za których mogli wykupić tegoż biskupa, za pieniądze puścili wolno; pewnego zaś szlachetnego neofitę, który rzeczonemu biskupowi dla zachowania wiary katolickiej dał swego syna jako zakładnika, zgładzili, ponieważ według żądania nie mogli od niego wydrzeć pieniędzy. Poza tym, kiedy tenże biskup przebywał w rzeczonej niewoli, bracia ci z neofitami, najeżdżając wrogo kościół biskupi, całą ziemię biskupstwa, miasto i gród Zantyr nikczemnie złupili ze wszystkich ruchomości, jakie tam znaleźli; dzierżą zdobyte przemocą prawa biskupie, dziesięciny i inne przychody należące do stołu biskupiego; w kościołach parafialnych i ich kaplicach rzeczonego biskupstwa, w ustanawianiu kapłanów i kleryków oraz w ich odwoływaniu nadużywają władzy biskupiej, którą wbrew prawu i uczciwości sobie przywłaszczają. Zaś wspomnianą ziemią chełmińską, wbrew rzeczonym układom zatwierdzonym przysięgą, zawładnęli całkowicie, przywłaszczając sobie prawa biskupie na szkodę i niemałą krzywdę Kościoła Prus. I chociaż bracia ci w ziemi chełmińskiej otrzymali od tegoż biskupa wiele beneficjów na to, by środkami, jakimi mogą, bronili honoru i praw rzeczonego biskupstwa Prus, [to] jednak doszli do tak wielkiego grzechu niewdzięczności, że nie tylko próbują kwestionować należną jemu służbę zatwierdzoną przysięgą, lecz nawet odważają się napadać, by pielgrzymi do tegoż biskupa, który jawił się jako ich pomocnik, nie mieli należnego odwołania. Z tego powodu rzeczony biskup pokornie nas prosił, abyśmy współczując mu w jego trudnościach i zważając na ruinę jego Kościoła, który powinien być wywyższany i wspierany pomocą rzeczonych braci, postarali się należną zapobiegliwością zaopatrzyć [go] w stosowne beneficja.

Dlatego też polecamy, byście skutecznie napomnieli tych braci, aby zaprzestali wszelakiego prześladowania tego biskupa i jego Kościoła, by mu zadośćuczynili za wyrządzone straty i krzywdy, zwłaszcza że przed Bogiem i ludźmi mogą okazać się splamieni wielką bezbożnością za to, że karygodnie prześladowali rzeczonego biskupa, a w czasie jego ubóstwa oni sami ponoć obrośli w liczne dobra. A ponad-

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

to, by jego sprawiedliwości szybko stało się zadość, polecamy na zwyczajnej drodze prawnej i jeśli nastąpi to za zgodą stron, sprawę zakończyć należnym wyrokiem etc.

W przeciwnym razie przyślijcie ją [sprawę] do nas odpowiednio objaśnioną, wyznaczając im odpowiednio ostateczny termin, w którym powinni się stawić przed nami właściwi [ich] pełnomocnicy, ażeby otrzymać za sprawą Pana sprawiedliwy wyrok. Nie zważając na przepis o dwóch dniach [drogi] ogłoszony na synodzie generalnym, tak jednak, żeby mocą niniejszego pisma druga strona nie była pozywana do sądu [odległego] więcej niż 6 czy 7 [dni drogi] od ich diecezji.

Świadkowie itd.

Co jeśli nie wszyscy, ty, bracie biskupie itd.

Dan w Lateranie, trzeciego dnia przed Idami kwietnia, w czternastym roku naszego pontyfikatu.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

STRUKTURA WEWNĘTRZNA

Janusz Tandecki

WSTĘP

Wewnętrzna struktura państwa zakonnego w Prusach jest dość dobrze znana, szczególnie w przypadku podziałów administracyjnych. Państwo to od początku swego istnienia miało jednocześnie charakter feudalny i teokratyczny, co w zasadniczy sposób rzutowało zarówno na organizację jego władz i urzędów, jak i na wprowadzone na tym obszarze podziały na mniejsze jednostki.

Na jego czele stał wielki mistrz (*magister generalis*, *summus magister*) wybierany przez kapitułę generalną. Dostojnik ten, będący jednocześnie zwierzchnikiem Zakonu i państwa, sprawował władzę najwyższą. Kapituła generalna składała się z mistrzów krajowych oraz najważniejszych urzędników Zakonu, takich jak wielki komtur, wielki marszałek, wielki szpitalnik, wielki szatny oraz podskarbi zakonny. Obradowała ona w normalnych warunkach raz do roku i ograniczała nieco samodzielność wielkich mistrzów, którzy musieli uzyskiwać jej zgodę przy mianowaniach na ważniejsze urzędy lub dokonywaniu znaczniejszych nadań.

Należy podkreślić, że po 1309 r. znaczny wpływ na rządy w państwie krzyżackim dodatkowo wywierał zarówno konwent malborski, na czele którego stał każdorazowy wielki mistrz, jak i pozostali wyżej wzmiankowani dostojnicy, urzędujący w Prusach. Od końca XIV w. właśnie ci ostatni urzędnicy wraz z podskarbim malborskim oraz komturami gdańskim i toruńskim tworzyli radę – nie przewidzianą zresztą przez statuty zakonne – będącą swego rodzaju organem doradczym wielkich mistrzów.

Od początku istnienia państwa zakonnego w Prusach podstawowymi jednostkami ustroju terytorialnego były komturstwa, będące jednocześnie siedzibami krzyżackich konwentów zakonnych. Zarządzali nimi – w imieniu wielkiego mistrza – komturowie. Komturowie pruscy nie tylko kierowali więc poszczególnymi konwentami, ale stali jednocześnie na czele podległych im terytoriów – kom-

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

turstw oraz podporządkowanych im mniejszych, niesamodzielnych jednostek administracyjnych, takich jak wójtostwa, prokuratorstwa czy komornictwa.

Wraz ze stabilizacją administracji zakonnej obserwuje się w Prusach również postępujący podział miejscowego społeczeństwa, co było związane m.in. z rozwojem miejskiej i wiejskiej sieci osadniczej. Na przeobrażenia te – oprócz warunków lokalnych – znaczny wpływ wywierały również przemiany społeczno-gospodarcze obserwowane wówczas w całej Europie Środkowej. Ważnym czynnikiem, mającym zasadnicze znaczenie dla powodzenia prowadzonej przez Zakon i Kościół akcji osadniczej na tym terenie, było wypracowanie wówczas określonych metod postępowania przy lokacji miast i wsi, co znajdowało odbicie zarówno we wprowadzanych w nich formach prawnych, jak i stosowanych zasadach rozwoju przestrzennego.

Lokacja nowego miasta lub wsi była z reguły przedsięwzięciem długookresowym. W Prusach Krzyżackich przywileje lokacyjne odnosiły się z reguły do osad założonych kilka lat wcześniej. Wystawienie takiego dokumentu nie oznaczało najczęściej także końca procesu lokalizacji, gdyż np. stopniowe kształtowanie się organów samorządu miejskiego lub wiejskiego oraz zagospodarowanie otrzymanych obszarów mogło trwać nawet kilkadziesiąt lat.

Zdecydowana większość miast i wsi zakładanych w państwie zakonnym otrzymywała prawo chełmińskie, którego podstawą był przede wszystkim pierwotny (z 1233 r.) i odnowiony (z 1251 r.) przywilej lokacyjny dla Chełmna i Torunia, wyroki sądu wyższego prawa chełmińskiego, a także zwyczaje i pouczenia prawne otrzymywane z Magdeburga. Należy jednak podkreślić, że prawo chełmińskie zawiera również szereg odstępstw od norm magdeburskich, polegających m.in. na obniżeniu o połowę kar sądowych czy wprowadzeniu doń elementów prawa flamandzkiego, pozwalającego na dziedziczenie nieruchomości także przez kobiety.

W porównaniu z prawem chełmińskim prawo lubeckie było zjawiskiem odrębnym. Było to prawo wyłącznie miejskie, które dotarło do Prus wraz z osadnikami przybywającymi z Lubeki. Dawało ono władzom miejskim pełnię praw administracyjnych i sądowych oraz gwarantowało lokowanym na nim ośrodkom dużą autonomię wobec Zakonu lub Kościoła. Miasta na tym prawie, ze względu na swoje wyalienowanie spod władzy feudała, nie były popierane w znanym ze scentralizowanego systemu zarządzania państwie krzyżackim. Zakon starał się też ograniczyć prawo apelacji tych ośrodków do Lubeki, a ponadto umieszczał w ich przywilejach lokacyjnych niektóre postanowienia z prawa chełmińskiego, co powodowało, że zakres autonomii miast pruskich lokowanych na prawie lubeckim znacznie odbiegał od wzorca lubeckiego. Spośród ponad dziewięćdziesięciu miast pruskich lokowanych w średniowieczu, tylko siedem miało prawo lubeckie (Stare i Nowe Miasto Elbląg, Łeba, Hel, Kłajpeda, Braniewo i Frombork).

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

CHARAKTERYSTYKA ŹRÓDEŁ

Najwięcej przekazów dotyczących wewnętrznej struktury państwa zakonnego w Prusach, szczególnie lokacji miast i wsi oraz stratyfikacji społecznej zostało opublikowanych w różnego rodzaju kodeksach dyplomatycznych, zapoczątkowanych niekiedy jeszcze w XIX w. i obejmujących swym zasięgiem konkretne regiony, kodeksach odpowiednich biskupstw (zob. rozdział *Organizacja Kościoła i duchowieństwo*) oraz ogólnych wydawnictwach źródłowych dotyczących Hanzy. Szczególnie ważne są w nich przekazy powstałe w związku z wykonywaniem przez Zakon lub biskupów władztwa terytorialnego w stosunku do ludności w postaci różnego rodzaju aktów normatywnych regulujących jej życie polityczne, społeczne i gospodarcze. W tym miejscu wypada przynajmniej wspomnieć: *Codex diplomaticus Prussicus. Urkunden-Sammlung zur ältern Geschichte Preussens aus dem Königl. Archiv zu Königsberg nebst Regesten*, Hrsg. J. Voigt, Bd. 1–6, Königsberg 1836–1861; *Pommerellisches Urkundenbuch*, Hrsg. M. Perlbach, Abt. 1–2, Danzig 1881–1882; *Preussisches Urkundenbuch*, Bd. 1, Hrsg. R. Philippi, C. P. Woelky, A. Seraphin, Königsberg 1882–1909, Bd. 2, Hrsg. M. Hein, E. Masche, Königsberg 1932–1939, Bd. 3, Hrsg. M. Hein, H. Koeppen, Königsberg 1944 – Marburg 1961, Bd. 4, Hrsg. H. Koeppen, Marburg 1960–1964, Bd. 5–6, Hrsg. K. Conrad, Marburg 1969–2000; *Codex diplomaticus Warmiensis oder Regesten und Urkunden zur Geschichte Ermlands*, ed. C. P. Woelky, J. M. Saage, Bd. 1–4, Mainz–Braunsberg––Leipzig 1860–1935; *Hansisches Urkundenbuch*, Bd. I–III, Hrsg. [?] Höhlbaum, Halle 1876–1886, Bd. IV–VI, Hrsg. K. Kuntze, Halle 1896, Leipzig 1899, 1905, Bd. VII, Hrsg. H. G. V. Runstedt, Weimar 1939, Bd. IX–XI, Hrsg. W. Stein, Leipzig 1900–1916; *Urkundenbuch der Stadt Königsberg in Preussen (1256–1400)*, berab. H. Mendthal, Königsberg 1910.

Dodatkowe informacje do tej tematyki zostały opublikowane w aktach stanów pruskich zapoczątkowanych jeszcze przez M. Toeppena oraz regestach opracowanych przez E. Joachima i W. Hubatscha (*Acten der Ständetage Preussens unter der Herrschaft des Deutschen Ordens*, Hrsg. M. Toeppen, Bd. 1–5, Leipzig 1874––1886; *Regesta historico-diplomatica Ordinis S. Mariae Theutonicarum 1198–1525*, Hrsg. E. Joachim, W. Hubatsch, Pars 1–2, *Register*, Gottingen 1948–1973), a także na łamach różnych czasopism historycznych lub też – w formie aneksów źródłowych – monografii poświęconych państwu zakonnemu, jego strukturom administracyjnym lub poszczególnym ośrodkom miejskim (więcej na ten temat zob. J. Tandecki, *Stand und Bedürfnisse der Quellenedition zur Geschichte Preussens im Mittelalter und an der Schwelle zur Neuzeit*, [w:] *Edition deutschsprachiger*

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

Quellen aus dem Ostseeraum (14.–16. Jahrhundert), Hrsg. M. Thumser, J. Tandecki, D. Heckmann, Toruń 2001, s. 201–212).

DOKUMENTY

Herman von Salza, wielki mistrz zakonu krzyżackiego i Herman Balk, preceptor [mistrz krajowy] na Słowiańszczyznę i Prusy nadają przywilej lokacyjny mieszkańcom Chełmna i Torunia

Druk: *Preussische Urkundenbuch*, Bd. I/1, Hrsg. R. Philippi, C. P. Woelky, Königsberg 1882, s. 77–81; K. Ciesielska, *Przywilej chełmiński 1233–1251*, Toruń 1983 (z języka łacińskiego na polski tłumaczył J. Bieniak); K. Zielińska-Melkowska, *Pierwotny i odnowiony przywilej chełmiński (1233–1251)*, Toruń 1984, s. 89–99; eadem, *Przywilej chełmiński 1233 i 1251*, Toruń 1986 (w tłumaczeniu W. Wróblewskiego). W niniejszej edycji korzystano zarówno z oryginału, jak i z obydwu wyżej przytoczonych przekładów.

Chełmno, 28 grudnia 1233 r.

Brat Herman von Salza[1], mistrz zakonu niemieckiego Świętej Marii i brat Herman Balk[2], tegoż zakonu preceptor na Słowiańszczyznę i Prusy oraz cały konwent rzeczonego zakonu wszystkim wiernym Chrystusa, którzy będą oglądać ten dokument pozdrowienie w prawdziwym zbawieniu. Im liczniejsze i im większe niebezpieczeństwa mieszkańcy ziemi chełmińskiej, a szczególnie miast naszych Chełmna i Torunia tak dla obrony chrześcijaństwa, jak dla pożytku naszego Zakonu znosić będą, tym goręcej i tym skuteczniej we wszystkim, w czym sprawiedliwie możemy, wspierać ich chcemy i powinniśmy.

[1] To jest powodem, że tymże miastom przyznaliśmy na zawsze tę wolność, aby ich mieszczanie wybierali sobie w każdym z nich corocznie jednego sędziego, który byłby odpowiedni dla Zakonu naszego i społeczności tychże miast. Sędziom owym przyznaliśmy na wieki trzecią część kar sądowych płaconych za większe przewinienia; karę za mniejsze przestępstwa, która zwie się powszednia, mianowi-

[1] Herman von Salza, ur. ok. 1170 r. w Turyngii w rodzinie ministeriałów. Po wstąpieniu do zakonu krzyżackiego szybko zyskał zaufanie cesarza Fryderyka II, pośrednicząc m.in. w jego sporach z papiestwem. W 1209 r. został wielkim mistrzem. Uważany za głównego twórcę państwa zakonnego w Prusach. Zmarł w Salerno w 1239 r.

[2] Herman Balk, od 1230 r. zarządca (prowizor) w ziemi chełmińskiej, potem preceptor (mistrz krajowy) na Słowiańszczyznę i Prusy, a od 1237 r. również przełożony w Inflantach. Zmarł w marcu 1239 r.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

cie 12 denarów[3] i mniej, przyznajemy im w całości. Cokolwiek zaś z tych [kar] sędzia odpuści i wobec ławy, mianowicie 4 szelągi[4] i mniej, to także ze strony Zakonu naszego zostanie odpuszczone. Jednakże co do większych przewinień, jak zabójstwa, rozlanie krwi i podobne, sędzia bez pozwolenia braci naszych nic nie daruje. My również nie powinniśmy nikomu sprzedawać albo dawać w lenno tego udziału [w karach], które nam w tychże sądach przypadną.

[2] A więc daliśmy miastu Chełmnu na swobodne i wieczne posiadanie 300 łanów flamandzkich[5] poniżej i powyżej góry do wspólnego użytku mieszkańców tegoż miasta na łąki, pastwiska i ogrody oraz rzekę Wisłę powyżej miasta na [długość] jednej mili[6] i poniżej na [długość] drugiej, ze wszystkimi korzyściami, wyjąwszy wyspy oraz bobry, do wspólnego użytkowania przez mieszkańców oraz pielgrzymów.

[3] Miastu zaś Toruniowi poleciliśmy wyznaczyć na wspólną korzyść mieszczan tę samą rzekę od górnej części wielkiej wyspy, zwanej Liszka, a która jest poniżej Nieszawy, na [długość] dwóch mil w dół tejże rzeki z wyspami: Liszka, Górsk, Verbzke[7] i dwiema innymi przyległymi wraz ze wszystkimi korzyściami, wyjąwszy bobry.

[4] Postanowiliśmy dalej, aby w tychże miastach na wieki przestrzegane było prawo magdeburskie we wszelkich orzeczeniach, z tym pozwoleniem, że gdy w Magdeburgu przestępca jakiś winien otrzymać karę 60 szelągów, tu na 30 szelągów monety chełmińskiej niechaj będzie skazany, tenże sposób zachowując proporcjonalnie i w innych przewinieniach. Jeśliby zaś pojawił się w tych miastach jakikolwiek przejaw wątpliwości względem prawa sadowego lub wyroków tegoż prawa, artykuł ten niech będzie badany przez rajców miasta Chełmna, ponieważ chcemy, aby to miasto było macierzą innych, które by jeszcze w rzeczonej dzielnicy powstały.

---

3 Denar – nazwa przejęta z czasów rzymskich, w średniowieczu był monetą o najniższej wartości. Na mocy przywileju chełmińskiego z 1233 r. w państwie krzyżackim w Prusach obowiązywała grzywna chełmińska, która równała się 60 szelągom, a szeląg – 12 denarom, tzn., że z grzywny wybijano 720 denarów. Wzorem dla grzywny chełmińskiej była grzywna kolońska. Grzywna odpowiadała ok. 190 g. srebra. Używana była także jako jednostka wagowa.

4 Szeląg (łac. solidus), srebrna moneta sięgająca swymi początkami również starożytnego Rzymu, stosowana także jako moneta obrachunkowa.

5 Łan flamandzki (później zwany również włóka chełmińską) równał się 30 morgom chełmińskim (ok. 19,9 ha, później 16,8 ha).

6 Mila – miara odległości, znana już w starożytności, licząca pierwotnie 1000 kroków (1481,5 m). W średniowieczu w różnych krajach stosowano rozmaite mile. W Polsce dawna mila miała 7146 m, z kolei mila pruska liczyła 7532,48 m.

7 Wyspa dziś nie istniejąca, usytuowana w pobliżu obecnej wsi Stary Toruń, zwana niegdyś była Kępą Wierzbową lub Wierzbską.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

[5] Postanowiliśmy także, aby przewóz przy tych miastach na zawsze był swobodny i aby wszyscy nasi bracia oraz ci, którzy znajdą się u ich stołów, i wszyscy, którzy z jakiegokolwiek są zakonu, a także wszyscy posłowie do naszego Zakonu albo przez nasz Zakon do innych wysłani, zawsze byli przewożeni bez żadnej opłaty. Gdyby zaś który z przewoźników z nierozważnej śmiałości odmówił przewiezienia któregoś spośród wymienionych, popełni lżejsze przewinienie, za które zwykło się nakładać karę 4 szelągów.

[6] Chcąc ponadto wymienione miasta obficiej zaopatrzyć, miastu Chełmnu przydzieliliśmy sto dwadzieścia łanów, miastu zaś Toruniowi sto innych łanów ze wszelkim pożytkiem, wyjąwszy jedynie prawo biskupa do pobierania dziesięcin, aby, gdy łany te wydadzą plon, we wspomnianych miastach ich mieszkańcy mogli zatroszczyć się o straż[8] i inne konieczne potrzeby. Tymczasem zaś chcemy i jesteśmy zobowiązani [ponosić] dwie trzecie [kosztów] straży.

[7] Przyrzekliśmy także, że w tych miastach nie powinniśmy kupować żadnych domów. Gdyby zaś ktoś dom lub parcelę swą Zakonowi naszemu nadał z pobożności, nie powinniśmy przeznaczyć go na inny użytek, prócz tego, na jaki każdy z mieszczan dom swój buduje; odtąd też [powinniśmy] zachować takie prawa i zwyczaje, jakie inni ze swoich domów zachowują. Chcemy jednakże, aby tym warunkom nie podlegały nasze warownie, jakie w tychże miastach już posiadamy.

[8] Parafię w Chełmnie uposażyliśmy 8 łanami koło miasta i 80 innymi, gdzie wyznaczy los. Parafię zaś w Toruniu obdarowaliśmy 4 łanami w pobliżu miasta i 40 innymi, gdzie jej zostaną wyznaczone. W tych kościołach zatrzymujemy dla naszego Zakonu prawo patronatu, mając zamiar troszczyć się o odpowiednich dla nich plebanów. Poza tym jeśliby zostały założone jakieś parafie we wsiach wymienionych mieszczan, o ile każda z tych wsi miałaby 80 łanów lub więcej, obiecaliśmy każdą ze wspomnianych parafii uposażyć 4 łanami z naszej własnej strony, w wyposażonych zaś będziemy na zawsze posiadać prawo patronatu, mając zamiar troszczyć się o stosownych dla nich kapłanów.

[9] Ponadto postanowiliśmy, że gdyby przypadkiem wynikł przeciw komuś spór o jego dobra, to jeśli posiadacz stawi sąsiadów i innych współmieszkańców, którym byłoby wiadomo, że rzecz tak się ma, oraz miałby świadectwo słusznego posiadania, raczej on powinien zatrzymać owe dobra, aniżeli miałby mu je odebrać ten, kto go zaskarży.

---

8 Chodzi o warty nocne na umocnieniach miejskich.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

[10] Zwolniliśmy także rzeczonych mieszczan od wszelkich niesłusznych podatków i przymusowych gościn[9] oraz innych nienależnych świadczeń, rozciągając tę łaskę na wszystkie dobra, które do nich należą.

[11] Dalej tymże samym naszym mieszczanom sprzedaliśmy dobra, które mają od Zakonu naszego, na mocy dziedziczenia flamandzkiego, im i ich dziedzicom obojga płci, aby na zawsze posiadali je swobodnie z wszelkimi przychodami, z wyjątkiem jednak tych, które w całej ziemi rozkazaliśmy zachować dla naszego Zakonu.

[12] Zachowujemy bowiem dla naszego Zakonu wszystkie w ich dobrach jeziora, bobry, żyły solne, kopalnie złota i srebra i każdy rodzaj metalu oprócz żelaza, jednak tak, aby znalazca złota lub ten, w którego dobrach będzie ono znalezione, posiadał to samo prawo, które przy tego rodzaju odkryciach przyznawane jest w ziemi księcia śląskiego[10]. Znalazca zaś srebra, bądź ten, na którego polach będzie ono znalezione, niech posiada na zawsze przy tego rodzaju odkryciu prawo freiberskie[11].

[13] Gdyby zaś jakieś jezioro, rozległe do trzech toni[12], dotykało pól któregoś z rzeczonych mieszczan, to jeśli ten, którego są te pola, zechciał przyjąć to jezioro w miejsce owych pól, przystajemy na jego życzenie. Jeśli zaś jezioro będzie większe, [to] jakimkolwiek narzędziem pragnąłby łowić w nim ryby jedynie na pożytek swego stołu, niech ma swobodną możliwość, z wyjątkiem sieci, która zwie się newod[13].

[14] Również gdyby jakaś rzeczka przytykała pól któregoś z mieszczan, temu, którego będą te pola, niech wolno będzie zbudować na niej jeden młyn. Jeśliby zaś ta rzeczka nadawała się [do budowy] wielu młynów, Zakon nasz na wybudowanie pozostałych wyłoży trzecią część poniesionych kosztów, a ze zbudowanych niech na wieki pobiera trzecią część dochodów.

[15] Chcemy także, aby [mieszczanie] byli zobowiązani z każdej zwierzyny, którą sami lub ich ludzie upolują, z wyjątkiem dzików, niedźwiedzi i saren, oddać naszemu Zakonowi prawą przednią łopatkę. To, co właśnie postanowiliśmy co do jezior, młynów i zwierzyny, odnosimy tylko do tych mieszczan, którzy od naszego Zakonu, jak powiedziano, mają dziedzictwo.

---

9 Chodzi tu o obowiązek bezpłatnego utrzymania przedstawicieli pana feudalnego (dostarczenie kwater i żywności) w czasie ich pobytu w danej miejscowości.

10 Chodzi o Henryka I Brodatego, księcia śląskiego (ok. 1163–1238).

11 Nazwa pochodzi od miasta Freiberg w Górnej Saksonii, znanego już w XII w. z kopalni srebra i wolności górniczych.

12 Obszar wody, którego wielkość pozwala na zarzucanie i przeciąganie dużej sieci.

13 Niewodem nazywano w Polsce największą z używanych sieci rybackich.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

[16] Im także tę nadaliśmy wolność, aby mieli możliwość sprzedania swoich dóbr, które od Zakonu naszego posiadają takim [ludziom], którzy by ziemi i Zakonowi naszemu należycie odpowiadali, tak aby ci, którzy je kupią, otrzymali je z ręki braci[14] i byli zobowiązani względem naszego Zakonu do tego samego prawa i służby, która tamci[15] stąd nam czynić byli powinni, a my winniśmy je przekazać im bez żadnej trudności. Zezwalamy również, jeśliby przypadkiem któryś z wymienionych mieszczan z konieczności dwór swój albo 10 łanów najwyżej od innych swych dóbr zechciał oddzielić i sprzedać osobno, ten będzie zobowiązany czynić naszemu Zakonowi z pozostałej [części] to samo prawo i tę samą służbę, którą przedtem był zobowiązany [czynić] z całości. Ten zaś, który ów dwór albo 10 łanów nabędzie, zobowiązany będzie z powodu tej posiadłości ze zbroją, którą pospolicie nazywa się plata[16], i innym lekkim orężem oraz jednym odpowiednim do takiej broni koniem, Zakonowi naszemu pełnić taką posługę, jaka niżej jest dokładniej opisana.

[17] Dodajemy także, aby żaden z tych, którzy teraz mają dziedzictwo od naszego Zakonu, nie mógł kupować żadnej więcej dziedziny poza jedną.

[18] Postanowiliśmy również, że kto 40 łanów albo więcej nabył od naszego Zakonu, ten z pełnym uzbrojeniem i okrytym rumakiem, do takiego oręża stosownym, oraz przynajmniej dwoma innymi wierzchowcami[17], który by zaś miał mniej łanów, z platą i innym lekkim orężem oraz jednym koniem, do takiej broni stosownym, powinien na wyprawę przeciw Prusom, których powszechnie nazywa się Pomezanami[18], oraz przeciw wszystkim, którzy napastują ich ojczyznę. Kiedy zaś wspomniani Pomezanie, za sprawą Pana, przestaną wreszcie zagrażać dzielnicy chełmińskiej, wszyscy rzeczeni mieszczanie zwolnieni będą, jak powiedziano, od wszelkich wypraw oprócz obrony tej ziemi aż do Wisły, Osy i Drwęcy przeciw wszelkim napastnikom.

[19] Również postanowiliśmy, aby każdy człowiek mający dziedzictwo od naszego Zakonu, płacił odtąd braciom naszym 1 denara kolońskiego lub zamiast niego 5 chełmińskich[19] oraz 2 grzywny[20] wosku na [dowód] uznania władzy [naszego]

---

14 To jest z rąk Krzyżaków, wpisujących też zapewne transakcję do prowadzonych ksiąg.

15 To jest poprzedni posiadacze.

16 Lekka zbroja wykonana ze skóry i metalu, osłaniająca jedynie piersi i plecy.

17 Służba ciężkozbrojna obejmowała rycerza w pełnej zbroi z koniem bojowym, giermka na lekkim koniu oraz 1 luzaka, na którym jechał rycerz podczas drogi.

18 Plemię Prusów zamieszkujące obszar między Nogatem, Wisłą, Osą i górną Drwęcą.

19 Denar – najstarsza i do ok. 1380 r. jedyna moneta wybijana w państwie zakonnym w Prusach, wartości 1/5 denara kolońskiego. Por. też przyp. 3.

20 Grzywna – jednostka rachunkowa, równa grzywnie polskiej i ważąca ok. 195,66 g. Grzywna kolońska liczyła najpierw 204, a potem 229 g. srebra.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

zwierzchnictwa oraz na znak, że dobra owe posiada od naszego Zakonu i winien podlegać naszemu sądownictwu. My zaś przychylnie go wspierając, przeciw tym, którzy mu krzywdę wyrządzą, jesteśmy zobowiązani, na ile możemy, udzielać mu naszej ochrony. Rzeczony zaś czynsz dawać powinni corocznie w dzień św. Marcina [11 XI] lub w ciągu piętnastu dni od niego.

[20] Ktokolwiek zaś w oznaczonym czasie nie da swego czynszu, tak ma być ukarany: po pierwszych piętnastu dniach 10 szelągami, po upływie zaś następnych piętnastu, jeśli nie zapłaci, niech zostanie obłożony należnością 10 szelągów, w końcu kiedy minie kolejnych piętnaście dni, jeśli nie uiści swego czynszu, niech zostanie ukarany po raz trzeci 10 szelągami. Wówczas za owe 30 szelągów i za niezapłacony w swoim czasie czynsz, Zakon nasz bez żadnego sprzeciwu weźmie od niego zastaw i będzie go posiadał aż do zadośćuczynienia.

[21] Również gdyby przypadkiem ktoś należnych swych służb, które winien jest naszemu Zakonowi w odbywaniu wypraw wojennych nie wypełniał, lecz pozostawał nieobecny, sędzia miejski niech w jego miejsce kogoś innego wskaże na koszt dóbr nieobecnego, tak aby Zakon nasz w tej części swych uprawnień żadną miarą nie doznał uszczerbku. Postanowiliśmy również, że jeśli przypadkiem ktoś z wymienionych mieszczan, opuszczając ziemię, nie wypełnił swych zobowiązań wobec naszego Zakonu, zostaną mu wyznaczone w ciągu osiemnastu tygodni trzy terminy [sądowe] wraz z wyrokiem. Gdyby zaś podczas owych osiemnastu tygodni [nadal] nie zadośćuczynił, podlegać będzie karze 30 szelągów na rzecz naszego Zakonu. A gdyby nawet wtedy tego nie zapłacił, będzie zmuszony do zadośćuczynienia w tyluż szelągach chełmińskiej monety za każde sześć tygodni. Jeśliby natomiast zaniedbał uiścić [należność] w ciągu roku, Zakon nasz zajmie wszystkie jego dobra, dopóki on mu za wszystko nie zadośćuczyni.

[22] Chcemy także, aby z dóbr rzeczonych mieszczan corocznie płacono jako dziesięcinę biskupowi tej diecezji od każdego pługa niemieckiego[21] jeden korzec pszenicy i jeden żyta według miary włocławskiej, która pospolitym mianem zwie się scheffil[22], a od pługa polskiego, który zwie się hake[23], jeden korzec pszenicy według tejże miary. Gdyby zaś tenże biskup rzeczonych ludzi innymi dziesięcinami obciążał, Zakon nasz będzie zobowiązany wystąpić przeciw temu.

[23] Postanawiamy również, aby jedna moneta była w całej ziemi i by denary bito z dobrego i czystego srebra, i niech te denary w takiej wartości zawsze pozosta-

---

21 Pług – średniowieczna jednostka powierzchni gruntu; areał pługa niemieckiego równy był 4 łanom (ok. 80 ha).

22 Szefel – miara objętości ciał sypkich. Korzec włocławski był miarą lokalną, z którą przed 1251 r. zrównał się korzec chełmiński.

23 Chodzi tu o radło, którego powierzchnia, równa łanowi flamandzkiemu, wynosiła ok. 20 ha.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

ną, aby z nich 60 szelągów ważyło jedną grzywnę. Niech rzeczona moneta będzie odnawiana tylko raz jeden na dziesięć lat, a ilekroć będzie odnawiana, wymieni się 12 nowych denarów na 14 starych, aby każdy swobodnie kupił tę rzecz, którą na targ zwykło się nosić na sprzedaż.

[24] Postanawiamy również, aby przestrzegano wielkości łanów według zwyczaju flamandzkiego.

[25] Zwolniliśmy także całą rzeczoną ziemię od uiszczania wszelkiego cła.

Aby powyższe postanowienia, obietnice i umowy nie mogły zostać złamane ani zmienione przez któregoś z naszych następców, rozkazaliśmy spisać niniejszy dokument, umacniając go przywieszeniem naszych pieczęci. Świadkami tego są bracia nasi: Henryk de Sayn[24], Poppo de Osternach[25], Albrecht de Langenberg[26], Teodoryk marszałek[27], Gerwin w Chełmnie[28], Ludwik w Kwidzynie[29], prowizorzy; świeccy zaś: Burchard burgrabia magdeburski[30], Jan z Pak[31], Bartłomiej von Honenowe[32], Teodoryk de Tserwel[33], Bernard de Camentz[34], Otto de Ponth[35], Otto de Surbeke[36] i wielu innych [ludzi], tak zakonnych, jak i świeckich. Działo

---

24 Henryk (Hinricus) de Sayn, syn hrabiego Hermana von Sayn, był starszym bratem Eberharda de Sayn.

25 Poppo von Osternach należał do pierwszych siedmiu rycerzy zakonu krzyżackiego przybyłych w 1230 r. wraz z Hermanem Balkiem, pierwszym mistrzem krajowym w Prusach, na te tereny. Mistrzem pruskim był w latach 1241 i 1244–1248. W 1256 r. został wielkim mistrzem Zakonu; z funkcji tej zrezygnował w 1256 r. ze względów zdrowotnych.

26 Albertus de Langenberg (Langenberch), syn Waltera, występuje w innych źródłach od 1226 r.

27 Theodoricus (Dietrich) von Bernheim, marszałek od 1242., zginął w 1243 r. w bitwie pod Rządzem.

28 Berlewin (Berlwinus) pochodził z Freibergu, od 1239 r. wicemistrz krajowy w Prusach, od 1242 r. marszałek Zakonu, zginął w 1243 r. w bitwie pod Rządzem.

29 Lodewicus in Quedin, w latach 1241–1249 komtur krajowy w baliwacie czesko-morawskim, w 1249 r. wrócił do Prus, zmarł między 1252 a 1260 r.

30 Burchard z Quedlinburga (Burghardus, burgrabius de Maydeburg), rycerz-krzyżowiec zwany Małą Ręką, przybył do ziemi chełmińskiej z własnym pocztem.

31 Johannes de Pak (von der Pach, Pac), rycerz-krzyżowiec pochodzący z Miśni, przebywał w Prusach jako krzyżowiec i za swą służbę otrzymał tu od Zakonu nadania ziemskie, zmarł po 1246 r.

32 Bartholomeus de Honenowe (właściwie de Liebenowe), rycerz-krzyżowiec, występuje w innych źródłach od 1231 r.

33 Theodoricus de Tserwel, rycerz-krzyżowiec, pochodził prawdopodobnie z Nuthe z terenu Anhaltu.

34 Bernhardus de Camentz (ok. 1190–1246), rycerz-krzyżowiec pochodzący z Kamieńca, nagrodzony nadaniami w Pomezanii.

35 Otto de Ponth (Pouch), rycerz-krzyżowiec pochodzący Mulde niedaleko Halle.

36 Otto de Surbeke (Surbeche), rycerz-krzyżowiec pochodzący z okolic Halle.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

się w Chełmnie w tysiąc dwieście trzydziestym trzecim roku od Narodzenia Pańskiego, w piąte kalendy stycznia [28 XII 1233].

Henryk von Hohenlohe, wielki mistrz zakonu krzyżackiego nadaje przywilej lokacyjny mieszkańcom Elbląga

Druk: *Preussische Urkundenbuch*, Bd. I/1, Hrsg. R. Philippi, C. P. Woelky, Königsberg 1882, s. 131–133, nr 181; G. Kisch, *Das Elbinger Privilegium von 1246 in deutscher Übersetzung*, Eger Jahrbuch, 1931, H. 10, s. 26–30; Z. H. Nowak, J. Tandecki, *Prawa i przywileje Starego i Nowego Miasta Elbląga w średniowieczu*, Gdańsk 1998, s. 48–54 (tłumaczenie z języka łacińskiego).

Elbląg, 10 kwietnia 1246 r.

Wszystkim Wyznawcom Chrystusa, którzy będą oglądali ten dokument, brat Henryk von Hohenlohe, Szpitala Najświętszej Marii Panny Domu Niemieckiego w Jerozolimie, sługa uniżony[37], pozdrowienie w imię Jezusa Chrystusa. Im większe i liczniejsze niebezpieczeństwa będą brali na siebie mieszczanie Elbląga dla obrony imienia chrześcijańskiego i rozwoju naszego Zakonu, tym bardziej chcemy i jesteśmy zobowiązani zabiegać o ich korzyści i pożytek.

[1] To jest powodem, dla którego pragniemy, aby było wiadome, co za radą i zgodą naszych braci im nadaliśmy dla wspólnego użytkowania, tj. pewną część ziemi na pola, ogrody, łąki i pastwiska, oraz uznaliśmy, że jej granice tak należy wyznaczyć: od obwałowania miasta aż do szubienicy Warmów[38], od niej dalej na odległość jednej mili[39] w kierunku wsi, która nazywa się Sierpin (Zerewet)[40], z wykluczeniem samej wsi, a odległość od tego przedłużenia do traktu ma długość 1 sznura, który liczy 10 prętów[41], dalej od punktu najdalszego tej mili do Zalewu Wiślanego w kierunku Lanzanii[42], także na szerokość mili od miasta, a następnie wzdłuż brzegu tego Zalewu w kierunku rzeki zwanej Elbląg i po jej przejściu,

37 Henryk von Hohenlohe, wielki mistrz zakonu krzyżackiego (1244–1249).

38 Warmowie byli plemieniem pruskim, zamieszkującym mniej więcej obszar dzisiejszej Warmii. Nazwa tego kraju utworzona została od pruskiego wyrazu *warma*i = 'trzmiel' lub też od przymiotnika *wormyan*, *wurman* = 'czerwony' (w znaczeniu „czerwona ziemia").

39 Mila – miara odległości wywodząca się jeszcze z czasów rzymskich. W średniowieczu istniały różne mile, np. mila chełmińska = 180 sznurów, 1 sznur = 10 prętów, 1 pręt = 7,5 łokcia, 1 łokieć = 2 stopy. 1 mila liczyła ok. 7830 m.

40 Obecnie teren Elbląga.

41 Por. przyp. 3. 1 pręt = ok. 4,35 m.

42 Lanzania (zwana też Łężanią), ziemia pruska rozciągająca się nad Zalewem Wiślanym między dwiema dużymi krainami plemiennymi: Pogezanią i Warmią.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

od miejsca, w którym wpada do Zalewu, na długość i szerokość 2 mili w kierunku Pauty[43].

[2] To wszystko, jak powiedzieliśmy, przekazujemy w użytkowanie wspomnianym mieszczanom, z wyjątkiem miejsc odpowiednich na młyny oraz dróg i zabudowań przynależnych do młynów, które zatrzymujemy w naszym użytkowaniu. Wyłączamy również 8 łanów[44], które przekazujemy panu Janowi z Pak[45], ale pozostałe łany, które przekazaliśmy w lenno w granicach wyżej wyznaczonych, wykluczamy z zamiany.

[3] Niechaj mają [mieszczanie] również swobodną możliwość rybołówstwa w rzece Elbląg w granicach wyżej im zakreślonych, w Zalewie Wiślanym, z wyłączeniem części przynależnej do Lanzanii i w jeziorze, które nazywa się Drużno, za pomocą każdego narzędzia, z wyjątkiem sieci zwanej niewodem[46] i [pod warunkiem], że nie zrobią w nich żadnego zamknięcia, które nazywa się were[47].

[4] Zgadzamy się również, aby każdy miał wolne przejście przez jezioro Drużno, tak, aby każdy w sposób rozsądny korzystał swobodnie z opłaty za przewóz, zgodnie z taksą naszych braci i wymienionych mieszczan, wyłączając z opłaty braci i ich sługi, duchowne osoby i wszystkich zakonników.

[5] Wyłączamy również to, co specjalnie zatrzymujemy dla naszego Zakonu, to znaczy rybołówstwo w – często wymienianym – Zalewie Wiślanym na pół mili od miejsca, które nazywa się Piasek [Łacha], gdzie różne ramiona Wisły wpadają do tego samego Zalewu Wiślanego.

[6] Pozostawiamy również sędziemu dziedzicznemu tego miasta trzecią część kar pieniężnych nakładanych za wielkie przewinienia. Przy karach małych, które nazywają się codziennymi, to znaczy za 4 szelągi[48], przy czym 2 szelągi zostaną przekazane Zakonowi, a 2 zatrzyma dla siebie sędzia. Z dwóch zaś naszych części [szelągów], które z tego wyroku nam przypadają, cokolwiek postanowiliśmy zabrać, podzielimy się na równi z mieszczanami, aby lepiej mogli się troszczyć o straże w tym mieście i inne potrzeby.

---

43 Pauta, rzeczka wpływająca niegdyś do starego Nogatu, obecnie nie istniejąca.

44 W średniowieczu stosowane były różne łany, np. łan flamandzki, zwany w Prusach także chełmińskim, równał się 30 morgom, tzn. miał ok. 16,8 ha.

45 Johannes de Pak (von der Pach, Pak), rycerz pochodzący z Miśni, przebywał w Prusach jako krzyżowiec i za swą służbę otrzymał tu od Zakonu nadania ziemskie.

46 Niewód – największa z używanych wówczas sieci rybackich; w dokumencie występuje w formie polskiej niwad.

47 Terminem tym określano budowane na rzece przegrody, zastawy, płoty itp.

48 Szeląg (łac. *solidus*), srebrna moneta sięgająca swymi początkami starożytnego Rzymu, stosowana również jako moneta obrachunkowa.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

[7] Postanowiliśmy również, aby w przyszłości żadne zgromadzenie zakonne nie osiedliło się w tym mieście bez naszej i jego mieszczan woli, i żeby ani mieszczanin, ani przybysz żadnemu zgromadzeniu nie sprzedał parceli, bądź swego domu, bądź również innego dziedzictwa wewnątrz miasta, ani także w jego granicach [wolnizny], ani również żadnemu świeckiemu, który nie chciałby się osiedlić, ale chcemy, aby do tego postanowienia nie włączono naszego Zakonu.

[8] Oddaliśmy także tym mieszczanom miejsca obronne miasta z wyjątkiem tych, które należą do naszego zamku. Sam zamek i przestrzeń znajdującą się przed nim przeznaczyliśmy do naszego użytkowania i wyłączyliśmy spod prawnej władzy miasta; pozostałe natomiast [miejsca obronne], które ograniczone są obwarowaniami miasta, niech już podlegają sądowi tego często wymienionego miasta.

[9] Chcemy ponadto, aby wokół miasta biegła szeroka droga i aby dostęp do miejsc obronnych nie był zamknięty.

[10] Mieszczanom tego miasta przydzielimy również prawa, które ma Lubeka, pod tym warunkiem jednak, że cokolwiek zostanie popełnione przeciwko Bogu i naszemu Zakonowi, miastu i krajowi, całkowicie [z ich jurysdykcji] zostanie wykluczone. W miejsce tego [prawa] stosowne będzie inne za radą braci i mieszczan oraz za radą innych rozważnych ludzi, jakie będzie uważane za korzystne dla naszego Zakonu, kraju i miasta. A w przypadku zakwestionowania wyroku, ażeby nie trzeba było odbywać dalekich podróży dla sprostowania, zarządzamy, że to sprostowanie będzie dokonywało się w ramach czterech ław sadowych, zgodnie z radą naszego Zakonu.

[11] Postanowiliśmy ponadto, aby mieszczanie byli gotowi do obrony miasta i ojczyzny, o ile zajdzie tego konieczność.

[12] [Postanowiliśmy] również, aby pieniądze były odnawiane tylko w okresach dziesięcioletnich, jak w Chełmnie, i miały zgodnie z tą monetą taką czystość, wagę i wartość.

[13] Samych zaś mieszczan uwalniamy na wieki od żądań i ceł w taki sposób, aby nigdy w tym mieście ich ustanawiano.

[14] Dalej całe miasto w pierwszym dziesięcioleciu po swoim założeniu ma dać corocznie naszemu Zakonowi denara kolońskiego[49] bądź jego wartość, bądź wagę dwóch grzywien wosku, a z pojedyńczych placów 6 denarów odpowiedniej monety.

Ażeby w przyszłości nasze postanowienia u nikogo nie budziły wątpliwości, uważamy, że to pismo w obecności świadków naszą pieczęcią powinno zostać za-

[49] Denar – nazwa przejęta z czasów rzymskich, w średniowieczu był monetą o najniższej wartości. Na mocy przywileju chełmińskiego z 1233 r. w państwie krzyżackim w Prusach obowiązywała grzywna chełmińska, która równała się 60 szelągom, a szeląg – 12 denarom, tzn., że z grzywny wybijano 720 denarów. Wzorem dla grzywny chełmińskiej była grzywna kolońska. Grzywna odpowiadała ok. 190 g. srebra. Używana była także jako jednostka wagowa.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

bezpieczone. Świadkami są: brat zakonu dominikańskiego Heidenryk, biskup chełmiński[50], brat zakonu braci mniejszych, Wojciech[51], Poppo, mistrz na Prusy[52], Henryk, marszałek, Aleksander, komtur elbląski, Ulryk von Dorne[53], Arnold Pika[54], kapłani Günter z Winricslevu[55], Henryk z Honstenu[56], bracia krzyżaccy, Gotfryd pleban elbląski[57], Walter, notariusz[58], Gotfryd, wójt elbląski[59], Eberhard z Heringen, Lutfryd, Zygfryd z Dortmundu, Eberhard z Dortmundu, Luppo, Teodoryk Mucke, rajcy[60] i wielu innych godnych wiary. Dane w Elblągu w roku Pańskim 1246, w czwarte idy kwietnia [10 IV 1246].

Konrad von Thierberg, wicemistrz krajowy i marszałek Zakonu w Prusach odnawia przywilej nadany wcześniej rycerstwu polskiemu przez Hermana Balka, a zaginiony podczas powstania Prusów

Druk: Preussisches Urkundenbuch, Bd. I/2, hrsg. v. A. Seraphim, Neudruck der Ausgabe 1909, Aalen 1961, s. 247–250, nr 366 (*tłumaczenie z języka niemieckiego*).

Radzyń, 17 listopada 1278 r.
W imię świętej i niepodzielnej Trójcy amen. My brat Konrad zwany z Tyrenberg[61], brat Zakonu Niemieckiego Świętej Marii, marszałek, w zastępstwie mistrza krajo-

50 Heidenryk (Heidenricus, Henryk), dominikanin pochodzący z Saksonii, gdzie w klasztorze w Lipsku był przeorem, pierwszy biskup chełmiński (1246–1263).

51 Wojciech (Albertus), mnich z klasztoru franciszkańskiego w Toruniu.

52 Poppo von Osternach, należał do pierwszych siedmiu rycerzy zakonu krzyżackiego przybyłych w 1230 r. wraz z Hermanem Balkiem, pierwszym mistrzem krajowym w Prusach, na te tereny. Mistrzem pruskim był w latach 1241 i 1244–1248. W 1256 r. został wielkim mistrzem Zakonu; z funkcji tej zrezygnował w 1256 r. ze względów zdrowotnych.

53 Ulryk von Durn, ksiądz krzyżacki.

54 Arnold Pika, ksiądz krzyżacki.

55 Günter von Wullersleben, rycerz zakonu krzyżackiego.

56 Henryk von Hohenstein, rycerz zakonu krzyżackiego, późniejszy wicemistrz krajowy w Prusach.

57 Gotfryd (Godefridus), proboszcz miasta Elbląga, kanonik kapituły warmińskiej.

58 Walter (Walterus), notariusz wielkiego mistrza zakonu krzyżackiego.

59 Gotfryd (Godefridus), wójt miasta Elbląga.

60 Członkowie rady miasta Elbląga, o których – z braku materiału źródłowego – niewiele wiadomo, por. A. Semrau, *Die Herkunft der elbinger Bevölkerung von der Gründung der Stadt bis 1253*, „Mitteilungen des Coppernicus-Vereins für Wissenschaft und Kunst zu Thorn" 1924, H. 32, s. 15.

61 Konrad von Thierberg Młodszy, mistrz krajowy pruski w latach 1284–1287 i marszałek zakonu w latach 1273–1283.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

wego w Prusach, wszyscy którzy ten dokument będą widzieć niech będą zbawieni w tym, który jest prawdziwym zbawieniem wszystkich rzeczy. Niech wiadomym będzie dojrzałym starcom i potomnym, że niegdyś uczciwy brat Herman zwany Balke[62], świętej pamięci mistrz krajowy w Prusach, nadał lenna i znaczne swobody wielu polskim rycerzom, opisując je zarówno w ogólnym, jak i w szczegółowych przywilejach. Niestety, wraz z upływem czasu, z powodu stałych najazdów pogaństwa, które z dnia na dzień brało górę, zdarzyło się, że część naszego kraju została zniszczona i spustoszona; wtedy też ogólny przywilej wolności wszystkich rycerzy został zniszczony. Po tym [wydarzeniu] spadkobiercy zabitych rycerzy często skarżyli się zarówno nam, jak i innym rycerzom przybywającym do naszego kraju z zagranicy, że zapomnienie, matka niewiedzy, wytarła już z pamięci wraz z upływem czasu te swobody i prosili, aby odnowić im łaskę tych wolności. My więc, poruszeni wewnętrzną litością i dobrocią, za zgoda komtura[63] i braci z ziemi chełmińskiej, których nazwiska zostały niżej zapisane, oraz za radą i zgodą najstarszych i najznaczniejszych wspomnianych rycerzy, odnowiliśmy w ten sposób obecny przywilej, postanawiając, aby na wieczne czasy zostało ustalone.

[1] Że każdy polski rycerz winien posiadać swe lenno z prawem dziedziczenia na wieczność w tej formie, iż on i jego spadkobiercy będą zobowiązani służyć naszemu Zakonowi w Polsce, na Pomorzu i w Prusach tak często, jak często zostaną wezwani do udziału w wyprawach i poselstwach.

[2] Także postanawiamy i chcemy, aby oboje, zarówno wspomniani rycerze, jak i ich poddani, po upływie czasu wolnizny[64] ze wszystkiego, co im urośnie na polach, które oni własną pracą i wysiłkiem uprawiają, dawać powinni naszemu Zakonowi zamiast czynszu dziesięcinę; i dlatego również poddani wzmiankowanych rycerzy dawać nam powinni z każdego radła 1 skojec[65] i tyle lnu, ile się zwie po polsku „twitich" [zwitek][66], a z każdego pługa[67] 2 skojce i w podobny sposób dwa zwitki, z tym że rycerze nie będą zobowiązani do dawania wspomnianych skojców i lnu.

[3] Pomyśleliśmy też, aby ustalić w sprawie pobierania dziesięciny, że gdy zbiory zostaną zebrane, właściciel pola powinien zawiadomić o tym zbierającego dzie-

---

62 Herman Balk, mistrz krajowy pruski od 1230 r., zmarł w 1239 r., szerzej zob. przywilej lokacyjny Chełmna i Torunia, przyp. 2.

63 Chodzi tu o Hermana von Schonburg, komtura krajowego chełmińskiego w latach 1277–1289.

64 Okres zwolnienia z czynszów i danin.

65 Skojec – 1/24 część grzywny. Skojec był jednostką obliczeniową, monet tej wartości Krzyżacy nie wybijali.

66 W XV. (wcześniejszych danych brak) zwitek lnu miał wartość 1 skojca.

67 Pług, czyli łan chełmiński liczył 30 mórg polskich (60 magdeburskich), zob. też przywilej lokacyjny Chełmna i Torunia, przyp. 20.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

sięcinę, a jeżeli ten przy podziale nie zechce być obecny, właściciel ziemi za poświadczeniem swoich sąsiadów winien na niej zostawić dziesięcinę, a pozostałe dziewięć części zabrać bez kary.

[4] Także zezwalamy i nadajemy ze specjalnej łaski wspomnianym rycerzom, że gdy jakiś rycerz umrze, ziemia ojcowska winna przypadać synowi. Gdyby jednak zmarły rycerz nie miał syna, spadek ma przejść i przypaść jego bratu, ale bez ruchomości. Nie powinno też szkodzić ani synowi, ani bratu [zmarłego], że zabierze majątek, ale kto bierze ziemie zmarłego jest zobowiązany pełnić za niego służbę.

[5] Jeżeli zmarły rycerz zostawi córki i żonę, żona wraz córkami, niezależnie czy była tylko jedna [córka], czy więcej, otrzymają połowę wszystkich pozostawionych przez zmarłego ruchomości. Jeżeli [zmarły rycerz] pozostawi tylko samą wdowę lub tylko samą córkę, pozostałej po nim wdowie lub córce przypaść winna połowa ruchomości, druga zaś połowa zostanie przejęta przez Zakon.

[6] W całej tej historii przejmowania ruchomości wydzielić chcemy córki zamężne, wyposażone jeszcze przed śmiercią ojca, lecz bratu przypaść ma druga [część] spadku w wyżej opisany sposób.

[7] Ponadto postanawiamy, iż jeżeli jakiś rycerz zostawi [po swej śmierci] kilku synów, ilu ich będzie, będą oni zobowiązani do jednej służby tak długo, dopóki nie podzielą dóbr. Kiedy jednak jeden z braci zechce oddzielić swoją część [spadku] od innych, będzie zobowiązany do pełnienia służby rycerskiej z tej części spadku po ojcu, która mu prawnie przypadnie, my zaś zachowamy mu prawo i godność rycerską.

[8] Także jeśli któryś ze wzmiankowanych braci nie będzie chciał być rycerzem, nie powinien cieszyć się korzyściami rycerskimi, lecz winien czynić wszystkie służby, które zwykli wykonywać poddani rycerzy, i to pozostawiamy im ich woli.

[9] Nadajemy również często wymienianym rycerzom w ich dobrach prawo sądzenia, żeby mogli bez przeszkód rozstrzygać mniejsze wykroczenia, które zwyczajowo są karane 6 grzywami albo karą „trzysta”[68], a co z tych kar uzyskają, powinni zatrzymać; z kolei rany i wykonywanie sądów wielkich zastrzegają sobie nasi bracia, a wszystkie dochody z nich mają w całości przypadać Zakonowi.

[10] Gdyby zaś który z poddanych, nie chcąc sądu swego pana, przedłożył skargę o dług lub mniejsze przestępstwo – należące do [kompetencji] sądownictwa pana – braciom zakonnym, chcemy, aby za ten występek i wzgardę [okazaną rycerzowi] zapłacił mu karę „trzysta”.

[11] Oprócz tego ostatecznie postanawiamy, że co po wolniźnie, która na określony czas jest dana i dozwolona każdemu rycerzowi, będzie nieuprawnione

[68] Nazwa tej kary pochodzić może od 300 kruszyn soli; była to kara najniższa.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

i niezasiedlone, winno bez odszkodowania przypaść Zakonowi, z wyjątkiem łąk i pastwisk, które będą potrzebne do zaspokojenia potrzeb rycerza i jego spadkobierców. Jeślibyśmy jednak nieosadzoną część [ziemi] zamierzali wydać i zasiedlić, to damy raczej tę część nie obcemu, a wspomnianemu rycerzowi, pod warunkiem, że będzie nam świadczył według prawa tak samo jak obcy.

[12] Także zezwalamy rycerzom, aby w okresie wolnizny mogli sprzedawać niezasiedlone ziemie, jednak tylko tym, którzy Zakonowi świadczyć będą takie prawa, co [dotychczasowi właściciele-rycerze] sami z nich winni byli świadczyć.

[13] Przyznajemy też często wzmiankowanym rycerzom prawo rybołówstwa w jeziorach dotykających ich dóbr w ten sposób, że mają prawo wolnego połowu na potrzeby swego stołu sieciami zwanymi pospolicie „stoknetze”[69] i innymi małymi narzędziami, wyłączamy jednak z tego stawy wykopane dla naszych zamków oraz te, które w przyszłości będą założone.

[14] Pozwalamy również wspomnianym rycerzom polować w ich dobrach, ale [pod warunkiem], że mają dawać Zakonowi tę część [zwierzyny], którą są zobowiązani oddawać lennicy z ziemi chełmińskiej. Także ich poddanym nadajemy prawo używania do chwytania zwierzyny „stecke”[70], wnyków i innych narzędzi pod warunkiem oddawania Zakonowi tej części, którą są obowiązani dawać. Zobowiązani oni są jednak swoje wnyki i narzędzia czasowo zdejmować, ilekroć bracia ich o tym zawiadomią.

[15] Także ze szczególnej łaski nadajemy wymienionym rycerzom [prawo] do zakładania w posiadanych dobrach, w wydrążonych drzewach barci oraz trzymania pszczół, a także pozwalamy im swobodnie zatrzymywać i wykorzystywać na własne potrzeby pszczoły znalezione w ich dobrach.

[16] Również nadajemy wymienionym rycerzom prawo odbierania pokłonu[71] od swoich poddanych. Jednak zachowujemy dla Zakonu – wedle zwyczaju naszego kraju – prawo do spadku po zmarłych poddanych rycerzy.

[17] Oprócz tego zatrzymujemy dla siebie dogodne miejsca do budowy młynów położone w dobrach rycerskich, a jeśliby podczas budowy młyna w wyniku spiętrzenia wody powstała jakaś szkoda, Zakon powinien ją naprawić i wynagrodzić.

---

69 Sieć w postaci worka z drewnianą ramą, którą dwóch ludzi przeciągało pod wodą, więcej na temat rodzajów sieci na tym terenie zob. *Księga rachunkowa rybickich komturstwa malborskiego i dzierzgońskiego 1440–1445*, wyd. Z. H. Nowak, J. Tandecki, Toruń 1997, s. 48 n.

70 Chodzi tu zapewne o tzw. Steckgarn, troiste sieci używane również do polowań na kuropatwy i przepiórki.

71 Zapewne chodzi tu o jakieś bliżej nieznane świadczenie obowiązkowe.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

[18] W szczególności zatrzymujemy dla naszego Zakonu prawo, że gdy w przyszłości chcielibyśmy wybudować w posiadłościach jakiegoś rycerza zamek, wówczas on będzie musiał ustąpić, a my powinniśmy dać mu inną, równie dobrą posiadłość.

Ażeby wszystkie wyżej zapisane sprawy w przyszłości nie zostały złamane i posiadały silne, wiecznie umocowanie, kazalibyśmy spisać obecny dokument i umocnić go naszą pieczęcią. To poświadczyli ci, którzy byli obecni kiedy działy się te rzeczy: brat Herman, komtur krajowy chełmiński[72], brat Ludwik z Torunia[73], brat Aleksander z Bierzgłowa[74], brat Otto z Wonnenburga[75], brat Jan van Bydowen ze Starogrodu[76], brat Gibbehardus z Chełmna[77], brat Hartinghus[78] z Radzynia, brat Rudolf z Kowalewa[79] komtur, brat Dyterych z Welsas[80], brat Henryk z Pokrzywna,[81] brat Bertolt z Grudziądza[82], także brat Konrad van Coswig[83], brat Konrad Stange[84], brat Henryk Rost[85], brat Adam, wójt biskupa chełmińskiego[86] i wielu innych braci, także pan Konrad, pleban z Radzynia,[87] Themo de Clement[88] i Jan de Wangerin[89], także Redabul[90], który niegdyś był sędzią w kraju Pozerath[91], Piotr z Grudziądza[92], Segislaus Naghus z Radzynia[93], Nymmer von Trene[94] i wszyscy najbardziej znaczący Polacy z naszego kraju. Działo się i dano w Radzyniu w Roku Pańskim 1278, w piętnaste kalendy grudnia [17 XI 1278].

---

72 Herman von Schonburg, komtur krajowy chełmiński w latach 1277–1289.
73 Ludwik, komtur toruński w latach 1278–1279.
74 Aleksander, komtur bierzgłowski od 1278 r.
75 Bliżej nieznany.
76 Jan von Bydow, komtur starogrodzki w latach 1278–1282 [?].
77 Gebehard, komtur chełmiński w latach 1278–1288 [?].
78 Hartung, komtur radzyński w latach 1278–1280.
79 Rudolf, komtur kowalewski w latach 1278–1280 [?].
80 Bliżej nieznany.
81 Henryk Brabantius, komtur pokrzywieński w latach 1278–1285.
82 Bertolt, komtur grudziądzki w latach 1263/64–1278.
83 Bliżej nieznany.
84 Konrad Stange, brat zakonny wywodzący się już zapewne z rycerstwa osiadłego w Pomezanii.
85 Bliżej nieznany.
86 Bliżej nieznany.
87 Bliżej nieznany.
88 Bliżej nieznany.
89 Bliżej nieznany.
90 Bliżej nieznany.
91 Bliżej nieznany.
92 Bliżej nieznany.
93 Bliżej nieznany.
94 Bliżej nieznany.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

Meinhard z Kwerfurtu, mistrz krajowy pruski za pośrednictwem Hartunga, komtura radzyńskiego nadaje 60 łanów w Linowie i upoważnia do przeprowadzenia na nich lokacji wsi na prawie chełmińskim, Gobelina, sołtysa z Radzynia

Druk: *Preussisches Urkundenbuch*, Bd. I/2, Hrsg. A. Seraphim, Neudruck der Ausgabe 1909 Aalen 1961, s. 388–390, nr 613 (tłumaczenie z łaciny).

Radzyń, 24 września 1293 r.

Brat Meinhard z Kwerfurtu[95], wszystkim wiernym Chrystusa, którzy będą widzieć ten dokument pozdrowienia w Zbawicielu. Ponieważ dzieła ludzkiego tworzenia mają w zwyczaju znikać z ludzkiej pamięci tak jak woda płynąca, przywykli [ludzie] w rozwadze dokonania swoje zapobiegliwie, nie beztrosko, powierzać rzeczonym dokumentom. Chcemy więc aby doszło do wiadomości tak obecnych, jak i przyszłych, że za radą i zgodą braci naszych, poprzez pobożnego i ukochanego brata Hartunga, komtura radzyńskiego[96], upoważniliśmy uczciwego Gobelina[97], sołtysa w Radzyniu do lokowania na prawie chełmińskim 60 łanów we wsi Linowo[98], położonych pomiędzy jeziorem Mełno[99], granicą wsi Słup[100], dobrami Nauschuten[101] oraz majątkiem Boguszewo[102]. Z tych łanów prawem tej lokacji wspomniany Gobelin i jego spadkobiercy będą posiadać na zawsze swobodnie i dziedzicznie na prawie [chełmińskim] dziesiątą część łanów, to jest 6 łanów oraz karczmę i urząd sołtysa. Z sądownictwa tejże wsi otrzymają jedną trzecią kar sądowych, pozostałe dwie dalsze części pozostaną dla naszego Zakonu. Poza tym z wymienionych 60 łanów wyznaczamy kościołowi parafialnemu w tejże wsi Linowo 6 wolnych łanów, z pozostałych zaś łanów, mianowicie 48, mieszkańcy tej wsi po latach wolnizny, a mianowicie po 8 latach od najbliższych Zielonych Świąt po wydaniu tego dokumentu, od dziewiątego roku dawać będą corocznie na Zielone Święta naszemu zamkowi w Radzyniu 1/2 grzywny denarów czynszu i 2 kurczaki. Jeśliby się w zakreślonych wyżej granicach znalazło więcej niż 60 łanów, które wspomniany sołtys otrzymał do lokowania, to z tychże [łanów] ów [sołtys] i jego spadkobiercy prawem lokacji swobodnie na zawsze posiądą dziesiątą część łanów,

95 Meinhard von Querfurt, mistrz krajowy w Prusach w latach 1288–1299.
96 Hartung, komtur radzyński w latach 1289–1299.
97 Bliżej nieznany.
98 Linowo, wieś w dawnym powiecie grudziądzkim.
99 Mełno (Alden), jezioro w dawnym powiecie grudziądzkim.
100 Słup (Starkenberg), wieś w dawnym powiecie grudziądzkim.
101 Bliżej nieznane.
102 Boguszewo (Boguschin), wieś w dawnym powiecie grudziądzkim.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

chłopi zaś z owych łanów będą płacić roczny czynsz jak z 60 wyżej wzmiankowanych. Zezwalamy również wspomnianemu sołtysowi Gobelinowi i jego spadkobiercom, aby mogli w wymienionym jeziorze Mełno łowić ryby na swoje potrzeby odpowiednimi narzędziami. Na pamiątkę [tego nadania] i dla wieczystego potwierdzenia kazaliśmy, aby niniejszy dokument spisano i umocniono naszą pieczęcią. Świadkami są: wspomniany brat Hartung, komtur w Radzyniu, brat Henryk de Goltbach, jego zastępca[103], brat Konrad Saccus[104], brat Henryk de Kolbuz[105] i liczni inni zwykli nasi bracia. Dano w Radzyniu Roku Pańskiego 1293, w ósme kalendy października [24 IX 1293].

Henryk Dusemer, wielki mistrz nadaje prawo lubeckie Nowemu Miastu Elblągowi

Druk*: Preussisches Urkundenbuch,* Bd. IV, Hrsg. H. Koeppen, Marburg/Lahn 1960, nr 143, s. 129–133; Z. H. Nowak, J. Tandecki, *Prawa i przywileje Starego i Nowego Miasta Elbląga w średniowieczu*, Gdańsk 1998, s. 55–58 (tłumaczenie z języka niemieckiego).

Elbląg, 25 lutego 1347 r.

W imię Pana, amen. Niech będzie wiadome wszystkim, którzy ten dokument widzą albo słyszą, że my brat Henryk Dusemer, wielki mistrz zakonu braci Szpitala Świętej Marii Domu Niemieckiego w Jerozolimie[106], za dojrzałą radą, wolą i zgodą naszych braci nadajemy i dajemy Nowemu Miastu Elblągowi, jego mieszkańcom i ich potomkom po wsze czasy prawo lubeckie oraz przekazujemy im wolniznę leżącą przed miastem, jak zostało im to nadane przez [wielkiego] mistrza Dytrycha von Altenburg[107] i brata Zygfryda[108]. Dajemy im także obszar na wyspie[109] długi na 5 sznurów i szeroki na 25 stóp przeznaczony na składanie ich wańczosu[110]. Teren ten winni oni ogrodzić, aby nasze konie, które tam przechodzą, nie poniosły żadnej szkody. Także dajemy im obszar za naszymi spichlerzami o określ-

103 Heinricus de Goltbach, komtur zamkowy w Radzyniu w 1293 r.
104 Bliżej nieznany.
105 Bliżej nieznany.
106 Henryk Dusemer, wielki mistrz zakonu krzyżackiego w latach 1345–1351/1352.
107 Dytrych, burgrabia Altenburga, wielki mistrz zakonu w latach 1335–1341.
108 Zygfryd von Sickte (Sitten), komtur elbląski w latach 1333–1343.
109 Wyspa ta, ze względu na ostre zakończenie nazywana Pfeil, położona była w dół od miasta, między ramionami rzeki Elbląg.
110 Obrobione drewno dębowe, przeznaczone z reguły do budowy statków.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

lonych granicach 8 sznurów i 3 prętów przeznaczony na stocznię[111], przy tym jeśli zmniejszona zostanie jego długość to zwiększona będzie jego szerokość oraz odwrotnie, w wypadku zmniejszenia szerokości powiększona będzie jego długość. Także nie powinni oni na terenie stoczni budować żadnych budynków, gdy zaś obszaru tego będziemy potrzebować i [go] przejmiemy, to w zamian wskażemy im inny, tej samej wielkości. Nadajemy im również do wspólnego użytkowania na prawie lubeckim jako ich wolniznę 30 łanów lasu położonego koło Marzęcinka wraz z wszystkimi korzyściami[112]. Jeżeliby chcieli oni po pewnym czasie ten las przeznaczyć na wieś, to powinni ją lokować na prawie magdeburskim. Nie powinni jednak zakładać tam żadnej karczmy, dopóki nie powstanie ta wieś. Nadajemy im również wszystkie uprawienia, które posiadają już tym mieście oraz na wolniźnie i jakie mogą jeszcze otrzymać, z wyjątkiem sądownictwa mniejszego i większego, co my czynimy lub każemy, ma zostać wykonane. Także wyłączamy z [sądownictwa miejskiego] Polaków i Prusów, których sądzenie zachowujemy dla siebie zgodnie z dawną tradycją. Wyłączamy również [z uprawnień miasta] prawo rybołówstwa w fosie, która otacza miasto, które zastrzegamy dla siebie. Zastrzegamy także dla siebie wszelkie kruszce i miejsca na młyny oraz wody, które znajdują się na wolniznie [miejskiej], jeśli będziemy je potrzebować. Chcemy też, aby pomiędzy umocnieniami a domami biegła niezabudowana droga, po której można by przejechać wozem. Za to nadanie i lenno winni rajcy, mieszczanie i mieszkańcy tego miasta dawać naszemu zamkowi w Elblągu 80 grzywien zwykłej monety rocznego czynszu, połowę na św. Marcina [11 XI], drugą połowę na Zielone Świątki. Z [obowiązku] tego wyłączamy piekarzy, którzy sprzedają [swoje wypieki] w Starym Mieście [Elblągu] i płacą naszemu Zakonowi czynsz na św. Marcina [11 XI]. Na wieczne potwierdzenie wszystkich zapisanych wyżej rzeczy przywiesiliśmy do tego dokumentu naszą pieczęć. Świadkami są zacni i duchowni ludzie, nasi bracia umiłowani w Bogu: Winrych von Knyprode, wielki komtur[113], Zygfryd von Danefeld, marszałek[114], Sander von Kornre, szpitalnik i komtur elbląski[115], Konrad von Bruengisheym, szatny i komtur dzierzgoński[116], Jan Langerak, podskarbi[117],

111 Stocznia ta (Lastadie, łasztownia) położona była na południe od Nowego Miasta.

112 Chodzi tu zapewne o las rozciągający się w kierunku wsi Gozdawa.

113 Winrych von Kniprode, późniejszy wielki mistrz (1352–1382), był wielkim komturem zakonu krzyżackiego w latach 1346–1352.

114 Zygfryd von Dahnfeld, wielki marszałek zakonu krzyżackiego w latach 1346–1360.

115 Aleksander von Körner, wielki szpitalnik i komtur elbląski w latach 1344–1348.

116 Konrad von Bruningisheim, wielki szatny i komtur dzierzgoński w latach 1344–1355.

117 Jan von Langerack, wielki podskarbi zakonu krzyżackiego w latach 1346–1356.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

Jan Nothaft, komtur toruński[118], pan Jan, nasz kapelan[119], Erwin von Stokheim[120], Jan von Valkinsteyn[121], nasi kompani, Paweł[122] i Henryk[123], nasi pisarze i inni czcigodni ludzie. Dane w Elblągu po narodzeniu Chrystusa 1347, w niedzielę kiedy śpiewa się Reminiscere [25 II 1347].

Komtur golubski przedstawia wielkiemu mistrzowi [Ludwikowi von Erlichshausen[124]] konflikt, do jakiego doszło między nim a rycerzem Pietraszem[125]

Geheimes Staatsarchiv Preussischer Kulturbesitz, Berlin (Dahlem), sygn. OBA 12211 (tłumaczenie z języka niemieckiego).

s. 1, 1453 r.

Czcigodny, łaskawy, drogi panie wielki mistrzu, działo się to w niedzielę przed św. Jakubem [22 VII], że ja w imieniu Waszej Łaskawości z powodu zobowiązań służebnych względem [podległego mi]terenu ciążących na dworze zwanym Obirstkaw[126], poleciłem tamże przeczytać i przetłumaczyć na niemiecki dokument. W tamto miejsce nikt nie przybył, oprócz Heyntze[127] z Napola[128], Jokusza[129] z Galczewa[130] i Pietrasza z Małych Pułkaw[131], który wówczas wieloma grubiańskimi, obelżywymi słowami, zasługującymi na karę mnie skrzywdził i [przeciw mnie] wystąpił.

Jego zamiarem więc było, [jak cytuję]: panie komturze, mi się zdaje, że pan za moimi plecami obwinia mnie, że ja was zbeształem i wezwałem do mowy. Ja żądam

---

118 Jan Nothaft, komtur toruński w latach 1346–1350.

119 Jan, kapelan wielkiego mistrza, później, w latach 1349–1351, kanonik kapituły pomezańskiej.

120 Erwin von Stockheim, kompan wielkiego mistrza w latach 1346–1347, później komtur golubski (1349) i pokarmiński (1351–1359).

121 Jan von Falkenstein, kompan wielkiego mistrza w latach 1346–1347, potem komtur gniewski (1347–1351).

122 Paweł von Mulnsdorf, pisarz wielkiego mistrza w latach 1344–1348.

123 Henryk von Nedasin, pisarz wielkiego mistrza w latach 1347–1354.

124 Ludwik von Erlichshausen sprawował urząd wielkiego mistrza w latach 1450–1467.

125 Bliżej nieznany rycerz chełmiński.

126 Zapewne chodzi tu o Owieczkowo (Obirczhaw), wieś położoną 4,5 km na północny zachód od Golubia.

127 Bliżej nieznany.

128 Wieś położona 3 km na wschód od Kowalewa Pomorskiego.

129 Bliżej nieznany.

130 Wieś położona 6 km na północ od Kowalewa Pomorskiego.

131 Wieś położona 10,5 km na północny wschód od Kowalewa Pomorskiego.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

od was, nazwijcie po imieniu tego, [który wam to powiedział], ja chcę się usprawiedliwić jako dobry człowiek.

Ja odpowiedziałem jemu: Pietraszu, ja dobrze wiem, że ty powiedziałeś wiele słów o mnie. Czy ty mnie zwymyślałeś, czy nie, tego nie wiem; wiedziałbym – mógłbym pewnie [na to] odpowiedzieć. Ale jest mi wiadome, że wspominałeś mnie, jeżeli idzie o Napole, w Bractwie [Jaszczurczym?] nie najlepiej. Wolałbym, Pietraszu, żebyś ty swoje piwo beze mnie i bez twoich panów pił, lub gdzie byś jeszcze siedział w ławach piwnych; to wydaje mi się byłoby najlepsze.On mi odpowiedział: panie komturze, to prawda, wspominałem pana w Napolu i jak te słowa brzmiały, chcę panu tutaj i gdzie powinienem, podać do wiadomości. Mówiłem, że uczynił pan moim ludziom gwałt i krzywdę, który chcę panu prawnie udowodnić i pańskich ludzi [o tym] przekonać; ale kto mnie obwinia, że ja wymyślałem panu, ten czyni mi gwałt i krzywdę. Jeśli był to mężczyzna, on kłamał jak zhańbiony syn kobiety sprzedajnej, jeśli to była kobieta, kłamała jak arcykurwa; jeśli zaś panna – oddaję ją woli Boga.

Odpowiedziałem jemu: Pietraszu, nie chciałem ci tutaj zakazywać wyzwisk. Stań przecież tutaj przed twoimi dobrymi ludźmi i wyznaj, że mnie wziąłeś na język i zarzuciłeś mi publicznie winę, że dopuściłem się względem twoich ludzi nieprawości i gwałtu. Pietraszu, czynisz mi zło. Nie uczyniłem nic innego, niż to na co pozwala mnie lub mojemu komturowi zamkowemu prawo. Gdybym uczynił twoim ludziom gwałt, jak mówisz, mniemam, że dobrze byś wiedział, komu powinieneś się poskarżyć lub kto byłby moim sędzią. I nie pozwól sobie obgadywać mnie za moimi plecami, a pij swoje piwo beze mnie; to mogę ci radzić jako najlepsze.

On mi odpowiedział: panie komturze, wy to uczyniliście, chcę was przekonać, [że] jako dobry człowiek mówię prawdę.

Odpowiedziałem jemu: Pietraszu, ty nie możesz mówić prawdy. Ja chcę mówić tak samo prawdę, jak ty. Dlaczego obmawiasz mnie przed swoimi dobrymi ludźmi? Jeśli jesteś dobrym człowiekiem, to postępuj jak dobry człowiek; także jeśli nie jesteś nim sam.

On odpowiedział: panie komturze, ja jestem tak samo dobry jak wy, to chcę udowodnić, kiedy powinienem, jako dobry człowiek. I gdybyście nie przybyli do [tego] kraju, to nie bylibyście takim wielkim panem.

Moja odpowiedź brzmiała: Pietraszu, co ty mi mówisz? Gdybym ja nie był twoim panem, to byłby ktoś inny; ty jeszcze musisz mieć jakiegoś pana, Pietraszu; ty jesteś szlachetny jak jarząbek.

Łaskawy panie wielki mistrzu, tu przekręcił on moje słowa i powiedział, że nazwałem go psem. Kto go nazywa psem, ten sam nim jest. On także zrozumiał, że nazwałem go chłopem; a kto jego chłopem zwie, ten kłamie jak prawdziwy cwa-

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

niak. Łaskawy panie wielki mistrzu, powołuję się na Hentzego z Napola, Jokusza z Galczewa i wszystkie moje sługi, które w tym czasie przy mnie były, że nigdy nie użyłem słów pies i chłop. I że ja takie ciężkie wyzwiska i kłamstwa musiałem przyjąć i cierpieć przed tymi dobrymi ludźmi, których to szczególnie dziwiło, i mówili do niego: Pietraszu, co czynisz i co sobie myślisz? Wtedy odpowiedział im: sądzę, że powinniście mnie pomóc, jak ja wam i każdemu dobremu człowiekowi chciałbym czynić. Co możecie mi powiedzieć?

Łaskawy wielki mistrzu, co on miał na myśli, pozostawiam [panu] do osądzenia. I on stanął naprzeciwko mnie z krnąbrnie wyciągniętym swoim nożem, że się obawiałem, że miał złą wolę. Wówczas – co widział mój chłopiec – on stanął naprzeciwko mnie, wziął – bez mojego rozkazu – mój miecz oraz przystąpił do mnie, ponieważ stał niedaleko ode mnie i oparł się o ścianę. Tu powołuję się [również na świadectwo] dwóch wyżej wymienionych zacnych mężczyzn. Wtedy powiedział do mnie: panie komturze, muszę zniknąć, ponieważ doprowadziliście mnie do tego. Odpowiedziałem mu: Pietraszu, w jaki sposób doprowadziłem cię do tego? I jeśli uciekłbyś szybko, wtedy zabije cię kat. Odpowiedział mi: że diabeł was długo z Golubia uprowadził i ja zabiję diabła. Odpowiedziałem mu: Pietraszu, chciałbyś mnie przypuszczalnie zwolnić. Więc ja także muszę teraz cierpieć, i to będzie lepiej, ponieważ jestem urodzony do cierpienia, tak długo jak Bóg pomoże. On odpowiedział mi: rozumiem dobrze, że chcecie mi szkodzić, całkiem dobrze. Kto wie, kto innemu może szkodzić.

Łaskawy panie wielki mistrzu, tu nie wiedział on, co mi więcej zarzucić, przecież to byłaby przed rokiem niesłychana sprawa, żeby jakiś dostojnik pozwolił swój miecz przynieść dobremu człowiekowi, co byłoby zakazane przez łaskę wielkiego mistrza. [Powiedział również:] panie komturze, powinniście wiedzieć, że chcę się skarżyć. Ale, łaskawy wielki mistrzu, on nie uznał, że to była duża niemożliwość i także jest jeszcze poddanym, że do mnie lub równym mnie z takimi aroganckimi, nierozumnymi wyzwiskami mógł wystąpić przed oczy, i ze swoim nożem stanąć przeciw mnie, jak gdyby on się z jakimś łotrem w szynku piwnym obejmował. To pozostawiłem Waszej Łaskawości do oceny. Z tym, łaskawy wielki mistrzu, rozstał się on ze mną i nie chciał prosić, ponieważ ja Waszej Łaskawości list pozwoliłem przeczytać, i życzył mi bardzo krótkiej dobrej nocy i powiedział: niech Bóg da ci dobrą noc. Gdy wyjeżdżał do dworu, wtedy odepchnął mnie ręką i zwymyślał. Łaskawy drogi panie wielki mistrzu, skarżę się Waszej Łaskawości na taką żałosną butę i pychę, a także że nie ma nikogo do oskarżenia; ja się przecież sam na nim nie powinienem mścić i [dlatego] proszę Waszą Łaskawość pokornie o odpowiednie mnie osądzenie etc. Dane w [14]53 r.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

ORGANIZACJA KOŚCIOŁA I DUCHOWIEŃSTWO

Andrzej Radzimiński

WSTĘP

Organizacja kościelna w państwie zakonu krzyżackiego w Prusach składała się od 1243 r. z czterech diecezji, tj. chełmińskiej, pomezańskiej, sambijskiej i warmińskiej, które jeszcze w XIII w. (1255 r.) zostały podporządkowane metropolii w Rydze. Zewnętrzne granice owych diecezji wraz z podziałami znajdujących się na ich obszarze dóbr ziemskich należących do biskupów i kapituł oraz zakonu krzyżackiego były już w pełni określone u schyłku XIV w. i przetrwały bez większych zmian przynajmniej do połowy XV w. W pruskich biskupstwach należy wymienić cztery kapituły katedralne, tj. trzy inkorporowane w XIII w. do Zakonu: chełmińską (1264), pomezańską (1284, 1285) i sambijską (1285, 1294) oraz warmińską (1260). W efekcie powstania tych korporacji na terenie każdej diecezji ukształtowały się stopniowo trzy niezależne i ściśle określone granicami władztwa terytorialne: biskupa, kapituły katedralnej i Zakonu.

Do uposażenia biskupów chełmińskich należał zwarty kompleks dóbr we wschodniej części ziemi lubawskiej, wraz z Lubawą, która stanowiła ich rezydencję, a także Wąbrzeźno, Bobrowo i Mszano nad Drwęcą. Uposażenie kapituły chełmżyńskiej składało się z dwóch zwartych kompleksów dóbr: w okolicach Chełmży oraz Kurzętnika. W skład uposażenia biskupstwa pomezańskiego wchodziła południowa część Pomezanii z Kwidzynem. Kapitule pomezańskiej przypadła jako uposażenie wschodnia część latyfundium biskupiego oraz kilka wsi koło Kwidzyna i w zachodniej części dóbr biskupich. Granice dominium biskupiego na Warmii ustalone zostały jeszcze w XIV w. W części biskupiej powstało łącznie siedem komornictw: Braniewo, Orneta, Lidzbark, Reszel, Dobre Miasto, Jezioriany, Barczewo. Z kolei w części kapitulnej dominium warmińskiego istniały trzy komornictwa: Frombork, Pieniężno i Olsztyn. Uposażeniem ufundowanej w 1341 r. kapituły kolegiackiej w Dobrym Mieście były wsie położone w komornictwie

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

dobromiejskim. Biskupia część diecezji sambijskiej obejmowała pięć komornictw. Na zachodzie były to: Rinau, Medenau i Rybaki (Fischhausen), natomiast w części środkowej, na północ od Królewca: Powunden i Laptau. W początkach XV w. (1407 r.) na miejsce komornictwa Rinau powstało inne z siedzibą w Thierenbergu, którego granice różniły się nieco od tego pierwszego. We wschodniej części diecezji utworzono ponadto początkowo prokuratorstwo, a następnie – najpóźniej od 1429 r. – komornictwo w Georgenburgu. Terytorium sambijskiej kapituły katedralnej zostało zorganizowane w dwóch komornictwach: Quednau, położonym na północny wschód od Królewca, oraz Saalau, we wschodniej części diecezji sambijskiej. Posiadała ona ponadto alodium w biskupim komornictwie Laptau oraz dysponowała kilkoma wsiami w innym biskupim komornictwie – Powunden.

W średniowiecznej strukturze omawianych diecezji archidiakonaty i archidiakoni odegrali jedynie przejściową rolę, i to wyłącznie w XIII w., w dwóch diecezjach: chełmińskiej (1251) i warmińskiej (1277 i 1280–1286). Organizacja wewnętrzna diecezji pruskich była natomiast oparta na archiprezbiteratach. Miały one swoją genezę jeszcze w XIV w.: w diecezji chełmińskiej pojawiły się przed 1330 r., warmińskiej przed 1395 r., pomezańskiej przed 1400 r. Źródła z pierwszej połowy XV w. informują również o istnieniu archiprezbiteratów w diecezji sambijskiej.

Oficjałowie, czyli urzędnicy sądowi biskupów, których zakres kompetencji obejmował nie tylko terytoria należące do biskupów i kapituł, ale całe diecezje, zaczęli pojawiać się również już w początkach wieku XIV, np. w diecezji sambijskiej w 1318 r., chełmińskiej przed 1320 r., pomezańskiej w 1321 r.

Organizacja parafialna, najniższy szczebel kościelnej administracji diecezjalnej, na przełomie XIV i XV w. przeżywała swój szczytowy rozwój, który zahamowały dopiero kolejne wojny polsko-krzyżackie. W czterech diecezjach pruskich, tj. chełmińskiej, pomezańskiej, warmińskiej i sambijskiej można naliczyć w XV w. 722 parafie, w tym 76 miejskich. Na obszarze całego państwa zakonu krzyżackiego, które pokrywało częściowo swym zasięgiem również diecezje włocławską (archidiakonat pomorski), gnieźnieńską, płocką i kamieńską można naliczyć wówczas łącznie 948 parafii, z czego 97 było miejskich.

Na przełomie XIV i XV w. na obszarze czterech diecezji pruskich (poza Pomorzem Gdańskim, gdzie osiem klasztorów – trzy cysterskie, jeden norbertanek, jeden joannitów oraz trzy żebracze miejskie: dwa dominikanów i jeden franciszkanów – miało genezę trzynastowieczną, a więc niezwiązaną z zakonem krzyżackim) istniały cztery klasztory dominikańskie (Chełmno, Elbląg, Nowe Miasto Toruń, Nordenbork – przeniesiony do Gierdaw) i sześć klasztorów franciszkańskich (Stare Miasto Toruń, Chełmno, Braniewo, Welawa, Barczewo i Gdańsk). Ponad-

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

to można wymienić klasztory cysterek-benedyktynek w Chełmnie, Królewcu oraz Nowym Mieście Toruniu, a także augustianów-eremitów: pod Reszlem, w Chojnicach, Świętomiejscu i w Patollen. W 1386 r. Krzyżacy wsparli ekonomicznie założony w 1380 r. klasztor kartuzów, w 1396 r. zaś przy ich poparciu utworzono w Gdańsku zakon brygidek.

CHARAKTERYSTYKA ŹRÓDEŁ

Najliczniej do dziejów Kościoła w państwie zakonu krzyżackiego w Prusach zachowały się dokumenty i akta, z których znaczna część została opublikowana w kodeksach dyplomatycznych. Wypada zacząć od monumentalnego wydawnictwa *Preussisches Urkundenbuch*, które kontynuowało sześciotomową edycję przygotowaną przez Johannesa Voigta pt. *Codex diplomaticus Prussicus* (1836–1861). Kodeks biskupstwa chełmińskiego został wydany przez Carla Petera Woelky'ego w dwóch tomach. Kodeks dyplomatyczny biskupstwa sambijskiego ukazał się drukiem w latach 1891–1905, jego wydawcami byli wspomniany już Carl Peter Woelky oraz Hans Mendthal. Herman Cramer przygotował i opublikował w dwóch częściach, w latach 1885–1887, kodeks do historii dawnego biskupstwa pomezańskiego. *Codex diplomaticus Warmiensis*, stanowiący jedną z trzech serii wydawnictwa pt. *Monumenta Historiae Warmiensis*, został początkowo wydany w trzech tomach w latach 1864–1874 przez Johannesa Martina Saage i Carla Petera Woelky'ego. Wydawnictwo to zostało uzupełnione opublikowanym w 1935 r. czwartym tomem, który został doprowadzony do roku 1435.

Oprócz wymienionych kodeksów dyplomatycznych warto wskazać na dokumenty i listy publikowane w formie regestów w wydawnictwie Joachima i Hubatscha pt. *Regesta historico-diplomatica Ordinis S. Mariae Theutonicorum* dla lat 1198–1525. Wydawnictwo to jest niezbędnym przewodnikiem po zbiorze listów przechowywanych w dziale Ordensbriefarchiv w Geheimes Staatsarchiv Preussischer Kulturbesitz w Berlinie-Dahlem, ale również dokumentów i akt znajdujących się w tymże archiwum. Można tam na przykład znaleźć rachunki z pierwszej połowy XV w. plebanów toruńskiego i brodnickiego czy porządek mszy w kościele parafialnym w Chełmnie. W archiwum berlińskim jest ponadto dział zwany Ordensfolianten (OF), w którym możemy spotkać między innymi zachowane kopiarze z przywilejami niektórych biskupstw pruskich. Na przykład OF 116 zawiera tzw. *Małą pomezańską księgę przywilejów* (*Kleines pomesanisches Privilegienbuch*) powstałą w końcu XIV w., natomiast OF 115 *Dużą pomezańską księgę przywilejów* (*Grosses pomesanisches Privilegienbuch*), prowadzoną od początku XV w. Rege-

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

sty dokumentów papieskich odnoszących się do duchowieństwa oraz różnych instytucji kościelnych działających na terenie czterech biskupstw pruskich zawierają przede wszystkim *Bullarium Poloniae* (obszerniejsze regesty) oraz *Repertorium Germanicum* (skrócone regesty). Korespondencja prokuratorów generalnych Zakonu została wydana w czterech tomach doprowadzonych do 1436 r. przez Kurta Forstreutera i Hansa Koeppena.

Statuty synodalne diecezji pruskich zachowały się w znacznych fragmentach i zostały opublikowane częściowo w przestarzałym już dzisiaj zbiorze źródeł przez Heinricha Friedricha Jacobsona, a także na łamach miesięcznika „Pastoralblatt für die Diöcese Ermland", oficjalnego organu kurii biskupiej we Fromborku, przez jego redaktora Franza Hiplera. Zdarzały się także publikacje statutów dotyczących jednej diecezji, czego dobrym przykładem jest edycja Alfonsa Mańkowskiego odnosząca się do diecezji chełmińskiej. Znane są ponadto edycje pojedynczych statutów. Przykładem może służyć wydanie najstarszego, pochodzącego z początku XIV w., statutu synodalnego Zygfryda, biskupa sambijskiego, dokonane przez Chrystiana Krollmanna. Pierwsze zachowane statuty kapitulne pochodzą z końca XIV w. Ogłosił je w 1384 r. biskup warmiński Henryk III Sorbom wspólnie z kapitułą. Natomiast dla kapituły pomezańskiej zachowały się ważne statuty z około 1400 r. wydane przez Ernsta Henniga w zbiorze statutów zakonu krzyżackiego.

Źródła historiograficzne, będące wytworem różnych środowisk kościelnych są drukowane w dwóch seriach wydawniczych: „Scriptores rerum Prussicarum" i „Scriptores rerum Warmiensium". W pierwszej serii spotykamy między innymi: *Wykaz biskupów pomezańskich*, *Noty do historii biskupstwa pomezańskiego* czy wreszcie *Roczniki kapituły pomezańskiej z lat 1391–1398* autorstwa najpewniej długoletniego dziekana kapituły pomezańskiej Jana Marienwerdera. Ważne informacje zawiera ponadto *Skrót dziejów Prus kanonika sambijskiego* (szczególnie w części dotyczącej biskupstwa sambijskiego). Z kolei w serii „Scriptores rerum Warmiensium" spotkać możemy np. wartościowy wykaz archiprezbiteratów diecezji warmińskiej z końca XVw. oraz *Kronikę o życiu biskupów warmińskich* spisaną w początkach drugiej połowy XV w. przez dziekana kapituły warmińskiej Jana Plastwiga. Życie codzienne kleru, jego poziom moralny oraz stan dyscypliny bardzo dobrze charakteryzują kazanie synodalne Jana Marienau oraz napomnienie kartuza Henryka Beringera. Dla badanych zagadnień kościelnych natomiast ważna rola przypada kopiarzowi z Uppsali, który zawiera liczne dokumenty do dziejów czterech biskupstw państwa krzyżackiego w Prusach.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

DOKUMENTY

Wilhelm z Modeny, legat papieski, dokonuje podziału Prus i ziemi chełmińskiej na cztery diecezje: chełmińską, pomezańską, warmińską i sambijską, określa ich granice oraz podstawy uposażenia

Druk: *Preussisches Urkundenbuch*, Bd. 2, Hrsg. M. Hein, E. Masche, Königsberg 1932–1939, nr 143 (tłumaczenie z języka łacińskiego).

Anagni, 28 lipca 1243 r.

Wilhelm[1], z łaski Bożej niegdyś biskup Modeny, legat Stolicy Apostolskiej, do wszystkich, którzy będą oglądać ten dokument, pozdrowienie w imię Jezusa Chrystusa. Wszystkim niech będzie wiadomo, że najświętszy ojciec, pan Innocenty czwarty, papież[2], polecił nam w swojej obecności, wśród innych spraw, które należą do kompetencji legata, abyśmy mogli wyznaczyć diecezje w granicach [terytorium] podlegającego nam jako legatowi oraz ustanowić w nich biskupów. W którego to imieniu na obszarach już nawróconych wyznaczyliśmy w Prusach następujące diecezje: pierwszą mianowicie diecezję wyznaczyliśmy na ziemi chełmińskiej, tak jak ją otaczają trzy rzeki: Wisła, Drwęca i Osa, z tym jednak, że do tej diecezji zostaje włączona [ziemia] lubawska. Tymczasem w ziemi chełmińskiej do biskupa, który będzie w owym czasie, przynależałoby to, co było ustalone za wspólną zgodą i wolą biskupa Prus i braci szpitala Najświętszej Marii [Panny] oraz ludzi tę ziemię zamieszkujących, gdyż najpierw do tego niezamieszkanego domu weszli ludzie, a mianowicie jedna miara pszenicy i jedna miara żyta z pługa, jedna miara pszenicy z radła, a ponadto 600 łanów ziemi na obszarach należących do tejże ziemi chełmińskiej. Granice zaś drugiej diecezji wyznaczyliśmy tak, jak zamyka ją Osa, Wisła i jezioro Drużno, postępując w górę rzeką Pasłęką tak, iż powinny się w niej znaleźć żuławy: kwidzyńska i zantyrska. Trzecią zaś wyznaczyliśmy tak, że od zachodu zamyka ją morze, od północy rzeka, która jest nazywana Pregoła albo Lipza, od południa wspomniane już jezioro Drużno, dalej ma [ona] przebiegać rzeką Wąską, z drugiej strony na wschód aż do granic z Litwą. Z ob-

[1] Wilhelm z Modeny, pisarz na dworze papieskim w 1209 r., wicekanclerz w latach 1219/1220, biskup Modeny w 1224 r., legat papieski w Inflantach w 1224 r., legat na kraje bałtyckie w 1234 r., kardynał i biskup Sabiny w 1244 r., legat papieski w Norwegii i Szwecji w latach 1247–1248, zm. 31 III 1251 r. w Lyonie.

[2] Innocenty IV, genueńczyk Sinibaldo Fieschi, audytor kurii papieskiej w 1226 r., kardynał w 1227 r., wicekanclerz kurii w 1228 r., legat papieski w północnej Italii w latach 1235–1240, wybrany papieżem 25 VI 1243 r., zm. 7 XII 1254 r.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

szarów nienawróconych i przylegających do diecezji już wymienionej wyznaczamy czwartą diecezję tak, jak zamyka ją od zachodu słone morze i od północy rzeka Niemien, od południa rzeka Pregoła w kierunku wschodnim aż do granicy z Litwą, z tym że wszystkie wspomniane rzeki będą należały wspólnie do [tych] diecezji, których [granice] zostały określone przez ich bieg. Ponadto, ponieważ wspomniani bracia [krzyżaccy] dźwigają cały ciężar kosztów i walk oraz zmuszeni są dokonywać licznych nadań ziemi w lenno, tak podzieliliśmy ziemie Prus, iż jeżeli będzie jeden biskup lub też będzie ich więcej, to bracia otrzymają złączone razem dwie części z pełnymi dochodami, natomiast biskup lub biskupi trzecią część z pełną jurysdykcją i prawem; z zastrzeżeniem jednak biskupowi w dwóch częściach [należących do] braci [krzyżackich] tych wszystkich [uprawnień], które mogą być wykonywane tylko przez biskupa. Tak więc, aby podział tych ziem pociągnął za sobą właściwe następstwa, niech nastąpi w imię Chrystusa, za wolą i zgodą biskupa i braci tegoż szpitala. Aby zaś zgoda nie mogła zostać naruszona, powinni owi wybrać wspólnych przyjaciół, którzy dokonają tego podziału. Jeżeli zaś w taki sposób nie będą mogli się zgodzić, wówczas owi bracia, którym ziemia ta jest lepiej znana, podzielą diecezję na trzy części, biskup zaś będzie miał prawo wyboru jednej z nich. Jeżeli zaś nie będzie chciał wybrać, zostanie wyznaczona jedna z owych trzech części, jak też posiadłości, które będą przekazane biskupowi. Na której to rzeczy pamiątkę obecny dokument umocniliśmy przywieszeniem naszej pieczęci. Dane w Anagne, roku Pańskiego tysiąc dwieście XLIII, czwartego dnia stantis lipca, indykcja pierwsza, pontyfikatu tegoż pana papieża roku pierwszego.

Albert, biskup pomezański, tworzy w Kwidzynie kapitułę katedralną mającą funkcjonować według reguły krzyżackiej, wyznaczając jej członków oraz nadając jej prawo wyboru nowych kanoników

Druk: *Preussisches Urkundenbuch*, Bd. 1, Hrsg. R. Philippi, C. P. Woelky, A. Seraphin, Königsberg 1882–1909, nr 439 (tłumaczenie z języka łacińskiego).

Ulm, 26 sierpnia 1284 r.

Do wszystkich oglądających ten dokument brat Albert[3], z łaski Bożej biskup Kwidzyna w Prusach, pozdrowienie w Zbawicielu. Ponieważ jest powinnością biskupa

[3] Albert, biskup pomezański w latach 1258/1259, legat papieski na terenach między Elbą a Pomorzem, biskup pomocniczy w kilku diecezjach niemieckich od 1278 r., w latach 1284–1285 przebywał w południowych Niemczech, w 1285 r. powrócił do Prus, zm. w początkach 1286 r.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

troszczyć się lepiej o sprawy boskie niż te, które są jego, dlatego my, chcący pożytecznie powiększać majestat domu Pana w biskupstwie naszym w Kwidzynie i bardziej powiększać niż rozdrabniać chwałę Bożą, abyśmy mogli powiedzieć za prorokiem: Panie, miłuję majestat domu twego i miejsce twojej chwały; rozważyliśmy więc, że w biskupstwie naszym w Kwidzynie w Prusach, aż do naszych czasów, brakowało kolegium kanoników, z powodu tego [zaś] wiara katolicka, która do tej pory bardzo słabo się zakorzeniła, niewielki mogła zebrać owoc; ulegliśmy pobożnej radzie, aby wiara katolicka w naszej diecezji [ze stolicą] w Kwidzynie pomyślnie i trwale uzyskała wzrost i trwałość i aby Panu, szafarzowi dóbr w owej diecezji podarować wieczną służbę, wybraliśmy w imieniu Pana na kanoników naszego kościoła w Kwidzynie w Prusach panów pobożnych braci jerozolimskiego szpitala świętej Marii [domu] niemieckiego, mianowicie: Heidenryka[4] na prepozyta, braci Konrada[5], Bartłomieja[6], Jana[7], Jana[8] i Henryka[9] kapłanów, za zgodą i wolą czcigodnego męża, brata Konrada de Thierberg[10], mistrza [krajowego] wspomnianego zakonu w Prusach, pod którego zwierzchnością wspomniani mężowie żyli według reguły; chcemy ich ustanowić i uposażyć, aby żyli wspólnie według zasad reguły wspomnianego zakonu świętej Marii oraz aby wszystko mieli wspólne, według reguł ustanowionych przez świętych ojców; dajemy wspomnianym kanonikom prawo do działania i czynienia wszystkiego, co należne jest kanonikom każdego kościoła katedralnego według prawa kanonicznego oraz wprowadzamy ich w rzeczywiste posiadanie wspomnianego kościoła naszego w Kwidzynie i uposażamy. Ponadto przekazujemy i nadajemy tymże kanonikom władzę wybierania licznych kanoników na chwałę domu Pana i Kościoła naszego, tak jak [to] będzie dla nich korzystne. Aby zaś to nasze pobożne rozporządzenie albo zamiar uzyskał siłę wieczystego potwierdzenia, obecny dokument [umocniliśmy] przyłożeniem pieczęci, mianowicie naszej i czcigodnych panów opatów klasztorów reguły benedyktyńskiej w Zwiveldea, w Blaborn i w Wibelingen, diecezji Konstancji. Świadkami zaś wspomnianego rozporządzenia naszego albo zamiaru są czcigodni panowie: prepozyt wyspy św. Michała, przeor braci zakonu dominikanów i gwardian fran-

4 Heidenryk, prepozyt pomezański w latach 1284–1287.
5 Konrad, kanonik pomezański w latach 1284–1285.
6 Bartłomiej, kanonik pomezański w latach 1284–1287.
7 Jan, kanonik pomezański w latach 1284–1285.
8 Jan, kanonik pomezański w latach 1284–1289.
9 Henryk Löwe, kanonik pomezański w latach 1284–1287 i 1294, kantor pomezański 1288–1293.
10 Konrad von Thierberg (młodszy), marszałek w Prusach w latach 1273–1283 i 1288, zastępca mistrza krajowego w Prusach w latach 1274–1275, 1277–1280, mistrz krajowy w Prusach w latach 1283–1288, zmarł po 1288 r.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

ciszkanów w Ulm[11]. Dane w Ulm, roku Pańskiego tysiąc CCLXXXIIII, VIII kalendy września.

Konrad von Feuchtwangen, wielki mistrz, nadaje sambijskiej kapitule katedralnej prawo patronatu kościoła parafialnego w Królewcu oraz prawo wzniesienia w tej parafii kościoła katedralnego

Druk: *Urkundenbuch des Bisthums Samland*, Hrsg. C. P. Woelky, H. Mendthal, Leipzig 1891, nr 178 (tłumaczenie z języka łacińskiego).

Elbląg, 17 kwietnia 1296 r.

Wszystkim wiernym w Chrystusie, tak obecnym, jak i przyszłym, do których dotrą niniejsze [rozporządzenia], brat Konrad von Feuchtwangen[12], wielki mistrz jerozolimskiego szpitala niemieckiego Najświętszej Marii, [życzenia] pozdrowienia i pomnożenia wszelkiego dobra. Jak bardzo w imieniu wszystkich chrześcijan i każdego z osobna czciciele i wyznawcy prawdziwej wiary, jako jedno ciało przynależący do jednego stwórcy Jezusa Chrystusa, tak samo winni odczuwać i zgadzać się w dobru, ci zaś, których łączy taki sam ślub zakonny oraz takiego ślubu reguła, nie powinni niechętnie, lecz z ochotą poświęcić się gorącej i żarliwej miłości. Dlatego też zastanawiając się i przyglądając z ufnością pobożnym, czcigodnym mężom [...] prepozytowi [...] dziekanowi i kapitule kościoła sambijskiego, którzy przez religijną tożsamość są z nami związani, z powodu niedostatku koniecznej opieki i braku [dla nich] określonego miejsca, czyli mieszkań, którzy z tego powodu są rozproszeni i dlatego w pełni niezdolni do odprowiania liturgii w swojej diecezji, zostaje [im] ofiarowana przez nas łaska życzliwości. Poruszeni więc pobożnym współczuciem dla nich i ich kościoła, za radą drogich nam w Chrystusie braci Meinharda z Kwerfurtu[13], mistrza [prowincjonalnego pruskiego] i braci daliśmy i udzieliliśmy szczerze i otwarcie, z inspiracji bożej, kanonikom tegoż kościoła sambijskiego prawo patronatu kościoła parafialnego w Królewcu z pełnym prawem dysponowania i wolnego posiadania na wieki, nie pozostawiając nam

[11] Bliżej nieznani.

[12] Konrad von Feuchtwangen pochodził z Frankonii, mistrz krajowy w Inflantach i Prusach od 1279 r., zrezygnował z tego urzędu w Prusach w 1280 r., w Inflantach w 1281 r., zastępca mistrza krajowego w Inflantach w 1282 r., komtur krajowy we Frankonii w 1283 r., mistrz niemiecki w 1284 r., wielki mistrz w 1291 r., zmarł 7 V 1296 r.

[13] Meinhard von Querfurt, komtur w Dzierzgoniu w 1280 r., w Królewcu w latach 1281–1283, w Pokarminie w latach 1284–1287, mistrz krajowy w Prusach w latach 1288–1299, zm. 1299/1300 r.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

i braciom naszym żadnej w tym zakresie jurysdykcji, lecz przekazujemy dla nich i dla ich kościoła pełne uprawnienia [wynikające] z tego prawa patronatu. Dajemy im zezwolenie na ustanowienie w tej parafii swojego kościoła katedralnego, o ile będą chcieli, i w nim ma być sprawowana liturgia przez nich lub jednego z nich, względnie przez świeckiego kapłana, natomiast prawo patronatu wspomnianej parafii zostanie obrócone na użytek ich kościoła [katedralnego] w [taki] sposób, w jaki będą chcieli to rozwiązać.

Świadkami tego naszego nadania są: czcigodny ojciec pan Heidenryk[14], biskup kościoła chełmińskiego, brat Meinhard z Kwerfurtu, wspomniany mistrz [krajowy] pruski, brat Chrystian[15], prepozyt pomezański, brat Werner[16], dziekan kościoła chełmińskiego, brat Konrad Sack[17], prowincjał ziemi chełmińskiej, brat Henryk de Wilnawe[18], komtur w Starogrodzie, brat Kuno de Hatzegenstein[19], komtur w Pokarminie, brat Gunter de Schwarzburg[20], komtur w Grudziądzu i inni tak liczni w wierze.

Aby zaś wspomniane [postanowienia] uzyskały wieczystą moc, doprowadziliśmy do ich umocnienia pieczęciami: naszą i wspomnianego brata Meinharda de Kwerfurt, mistrza [krajowego pruskiego]. Dane w Elblągu, roku Pańskiego tysiąc dwieście dziewięćdziesiątego VI, XV kalendy maja, indykcja dziewiąta.

Zygfryd, biskup sambijski, ustanawia statuty dla duchowieństwa diecezjalnego po zakończeniu wizytacji

Druk: Ch. Krollmann, *Eine merkwürdige samländische Urkunde*, „Altpreussische Forschungen", Bd. 11, 1934, H. 1, s. 36–38 (tłumaczenie z języka łacińskiego).

---

14 Heidenryk, dominikanin, magister teologii, przeor konwentu dominikanów w Lipsku, przeor polskiej prowincji dominikanów od 1240 r., biskup chełmiński od 1245 r., zm. 1263 r.

15 Chrystian, duchowny zakonu krzyżackiego, prepozyt pomezański w latach 1288–1303.

16 Werner, duchowny zakonu krzyżackiego, kanonik chełmżyński w latach 1288–1297, prepozyt w 1275 r., dziekan w 1285 i 1296 r.

17 Konrad Sack, wicekomtur w Królewcu w latach 1286–1293, komtur w Dzierzgoniu w latach 1284–1298, zastępca mistrza krajowego w 1299 r., komtur toruński w latach 1299–1302, mistrz krajowy w latach 1302–1306, komtur golubski w 1309 r., zm. przypuszczalnie w 1309 r.

18 Henryk von Wilnawe objął najpewniej urząd komtura starogrodzkiego po Hermanie von Burnsteden (po 25 X 1285 r.) i utracił go przed styczniem 1306 r., kiedy to występuje na tym urzędzie Henryk Goldich.

19 Kuno von Hatzegenstein, komtur w Pokarminie w latach 1296–1302.

20 Gunther von Schwarzburg, komtur w Grudziądzu w latach 1290–1298, komtur krajowy chełmiński od 1299 r. do śmierci, zm. 1309/1310 r.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

[1302–1310]

W imię świętej i niepodzielnej Trójcy, niech się stanie. Napisane jest w prawie kościelnym, że prawa nie powinny być inaczej stanowione, jak tylko w wyniku konieczności. Nikogo więc nie powinno poruszyć, jeśli prawa są ustanawiane, gdy wymaga tego potrzeba.

1. Dlatego my brat Zygfryd[21], z łaski bożej biskup kościoła sambijskiego, którzy jesteśmy niepokojeni ciągłymi obawami i nękani nieprzerwanymi rozmyślaniami, aby zgodnie z powierzonym nam urzędem [dbać] o służbę poddanych tak, jak nam to zostało przykazane przez Boga, rozważamy z gorliwą starannością i pragniemy dobrowolnego wysiłku, abyśmy mogli przez to umacniać spokój; w efekcie powiadomienie nas i zrozumienie tego, co zostało niedawno ujawnione podczas wizytacji przez naszego prepozyta, a co przejawiało się w licznych postępkach tak podległego nam kleru, jak i ludu, którego szczególną odczuliśmy potrzebę naprawienia, zmiany oraz pouczenia; za radą i wymaganą zgodą tegoż prepozyta i naszych kanoników oraz całego kleru doprowadziliśmy do uchwalenia i [na podstawie] władzy delegowanej nam przez Boga i św. Piotra i Pawła apostołów postanowiliśmy, aby każdy kapłan, pleban naszej diecezji, co najmniej trzy razy w tygodniu odprawiał mszę w swoim kościele, mimo że według prawa kościelnego do liczniejszych jest zobowiązany, chyba że choroba lub inna zgodna z prawem przyczyna stanęłaby na przeszkodzie, która mogłaby i powinna go od tego usprawiedliwić.

2. Podobnie za każdym razem, kiedy któremuś z nich zostanie odpowiednio wcześnie oznajmione o mającym nastąpić grzebaniu zmarłego, tak iż mógłby się odpowiednio przygotować do mszy, będzie odprawiał [tę] mszę za zmarłych, po mszy zaś w stroju duchownego, oprócz ornatu, towarzyszyłby temu zmarłemu do grobu i tam pozostał, czytając modlitwę pogrzebową, kropiąc go wodą i błogosławiąc z przypomnieniem ludowi, aby za zbawienie duszy właśnie zmarłego oraz wszystkich wiernych modlili się pokornie do Boga. Lecz jeżeli [przebiegnie to] i będzie mu [plebanowi] przekazane inaczej, niż zostało to wyżej powiedziane, nakazywałby, aby [tenże] odziany w komżę i stułę przeczytał wspomnianą modlitwę przy grobie i pokropił [zmarłego] oraz przypomniał [ludowi] o wspomnianych czynnościach [modlitwach].

3. Nie chcemy natomiast, aby ktoś z rodziny któregokolwiek plebana, obok scholara, a także aby sam ów scholar odziany w komżę udzielał zmarłym pogrzebu – chyba że pod nieobecność swego pana – i czytał psalm „Zlituj się nade mną

[21] Zygfryd von Regenstein, członek zakonu krzyżackiego, biskup sambijski od 1295/1296 do 1310 r., zm. 15 XI 1310 r.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

Boże", albo „Z głębokości" lub jakąś inną modlitwę, kropiąc zmarłego wodą błogosławieństwa, albo też żądałby i przyjmowałby ofiary lub inne dary od Prusów.

4. Ponadto kapłani, którzy nie poznali języka tych chętnych, [którzy] chcieliby się im wyspowiadać, słuchaliby spowiedzi jedynie przez dorosłych tłumaczy, chyba że [spowiedź ta] miałaby miejsce w obliczu śmierci albo byłaby spowodowana inną, prawem uzasadnioną potrzebą.

5. Postanowiliśmy również, aby pamięć patrona naszego kościoła, pełnego chwały męczennika i biskupa, świętego Wojciecha była trwale zachowywana każdego dnia przez wszystkich naszych kapłanów [poprzez śpiew] w trakcie nieszporów antyfony „Ten Święty", w czasie modlitwy porannej antyfony „Chyba, że ziarnko zboża" z modlitwą zbiorową „Ciebie szukamy Panie" i ustępem „O jednym męczenniku", a także aby święto przeniesienia św. Jerzego było uroczyście obchodzone w najbliższym dniu wolnym, dniu jego narodzenia.

6. Ponadto mówi prawo kościelne: niewiedza jest matką wszystkich błędów kapłanów, którzy powinni pomagać ludowi w nauczaniu modlitwy do Boga, co jest jednak najbardziej zaniedbywane; nie wolno też lekceważyć żadnych praw kościelnych ani świeckich, szczególnie tych, o których ktoś mógłby sam uzyskać łatwo jakąś wiedzę lub za pomocą uczonych prawników; my zaś dla pouczenia niektórych pewne prawa tak ustanawiamy, aby nikt z powodu swojej ignorancji nie mógł ich lekceważyć, mianowicie, że klerycy posiadający jakiekolwiek święcenia, którzy chcieliby korzystać z przywilejów duchowieństwa, nie nosiliby broni, chyba że uzasadnionego powodu; na przykład przechodząc przez miejsca niebezpieczne wolno byłoby im nosić broń dla postraszenia rozbójników, nie powinni [jednak] zadawać ran.

7. Włosów nie pielęgnowaliby, lecz nosiliby tonsury stosownie do swoich święceń.

8. Okazywaliby miłosierdzie duchownym świeckim i zakonnym oraz innym uczciwym osobom.

9. Kobiet, szczególnie [takich], których przewrotność mogłaby spowodować [jakieś] podejrzenia, nie trzymaliby w domu.

10. Nie zajmowaliby się handlem lub zajęciami szczególnie niegodnymi.

11. Nie oglądaliby tancerek, figlarzy i aktorów.

12. Całkowicie omijaliby karczmy, chyba że pojawiłaby się niezbędna potrzeba w podróży.

13. Nie graliby w kości i kostki do gry, ani w tego lub innego rodzaju gry, które byłyby niegodne ich stanu, nie braliby udziału w nieprzyzwoitych tańcach i pląsach z dziewczętami.

14. Szaty nosiliby przyzwoite, [które] nie byłyby zbyt krótkie lub zbyt długie.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

15. Nie byłyby przez nich używane płaszcze w kolorze zielonym lub czerwonym, na górze lub w pasie złocone jedwabiami, suknie ze srebrnymi ozdobnymi guzikami [spinkami] i ozdobami, trzewiki i konie, obszernie wyszywane rękawy oraz wszelkie inne rzeczy zbytkownie złocone lub srebrzone.

16. Ponadto, aby troskliwie stronili od mogącego ich ogarnąć pijaństwa i opilstwa oraz takiego nadużywania, do którego zmuszałoby ich jednakowe ucztowanie i nieumiarkowanie, od pijatyk Prusów, które są nazywane stypą i od takich także, które zazwyczaj do północy lub później się przeciągają.

17. Ponadto ołtarz powinien być udekorowany i [winny się] na nim znajdować obrazy i krzyż.

18. Korporały powinny być utrzymywane w czystości.

19. Chrzcielnicę, krzyżmo, święte ciało Pana naszego Jezusa Chrystusa powinni stale trzymać pod kluczem.

20. Poza tym, jak to zostało powiedziane w prawie, każdy kapłan w swoim kościele, każdego dnia, tak w nocy, jak w dzień, jest zobowiązany wypełniać godziny kanoniczne; my jednak łaskawi [dla] nich jesteśmy z powodu odległości od ich domów i chcemy obniżyć niejako wymóg tego prawa, aby mianowicie jedynie w pełne święta rytu podwójnego i prawie podwójnego w swoim kościele wersy, oficja poranne i msze – ci którzy mają księgi z nutami – uroczyście śpiewali, inni zaś czytaliby. W pozostałym zaś czasie mogliby czytać i śpiewać godziny kanoniczne [tam], gdzie tylko byłoby możliwe wywiązanie się z tego zadania.

21. Ponadto żaden kleryk wałęsający się lub podróżujący, ksiądz albo diakon, albo subdiakon, nie byłby dopuszczony do wykonywania [obowiązków wynikających] ze święceń lub służby bożej inaczej, jak tylko za naszym specjalnym pozwoleniem.

22. Ponadto w każdy dzień niedzielny i największe święta, gdy Prusowie i inni przybędą do kościoła, powinni plebani lub ich wikariusze instruować tychże w [sprawie] zasad wiary, pouczać o sposobie [wykonywania] Modlitwy Pańskiej i wyznania wiary, z tym że dopóki nie wypowiedzą wszystkich zdań, powinna być uczyniona zwłoka, aż Prusowie i inni owe słowa będą mogli odpowiednio powtórzyć i w ten sposób aby kontynuowali, dochodząc do końca [modlitwy], [powinni także] pouczać ich słowem kaznodziejskim stopniowo, w zależności od tego, jaki został przez nich osiągnięty stopień nawrócenia.

23. Lecz ponieważ łatwość nieumiarkowanej łaski prowadzi do grzechu, polecamy na podstawie władzy świętego posłuszeństwa, aby owe statuty, ustanowione z dojrzałą refleksją, każdy kapłan nam podległy trwale zachowywał, przestrzegał i w ciągu trzech miesięcy od dnia dzisiejszego spowodował, aby zostały [one] przepisane i jawnie wywieszone w prezbiterium jego kościoła lub w jakimś publicznym

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

miejscu i [aby] przez ciągłe oglądanie, co wolno, co zaś byłoby zakazane, trwale zostałoby wprowadzone do pamięci.

Dane nazajutrz znalezienia świętego Szczepana, pierwszego męczennika.

Dziekan Piotr oraz kapituła sambijska informują Fryderyka, arcybiskupa ryskiego o śmierci biskupa Zygfryda, wyborach nowego biskupa, którym został prepozyt Jan oraz proszą o zatwierdzenie tego wyboru

Druk: *Urkundenbuch des Bisthums Samland*, Hrsg. C. P. Woelky, H. Mendthal, Leipzig 1891, nr 214 (tłumaczenie z języka łacińskiego).

[Królewiec], 13 grudnia 1310 r.

Czcigodnemu w Chrystusie ojcu i panu Fryderykowi[22], najczcigodniejszemu arcybiskupowi kościoła ryskiego i czcigodnym panom: wikariuszowi i całej kapitule tegoż kościoła, brat Piotr[23], dziekan i cała kapituła kościoła sambijskiego z uległością synowskiego posłuszeństwa tak należną, jak i chętną. Czytamy, że istnieje przepis prawa kanonicznego, iż nie powinien kościół katedralny odczuwać braku biskupa dłużej niż trzy miesiące, aby z [powodu] braku pasterza trzody drapieżny wilk nie wtargnął do świątyni lub osierocony w prawach swoich kościół nie doświadczył ciężkiej szkody. Ze względu na to, że godny pamięci pan, brat Zygfryd[24] z jerozolimskiego zakonu szpitala Najświętszej Panny Marii domu niemieckiego, niegdyś biskup kościoła sambijskiego, roku pańskiego 1310, [w] XVII kalendy grudnia [15 XI], tak jak się Bogu podobało, co nie bez wielkiej goryczy ducha przedstawiamy, oddał ducha swemu Stwórcy, płacąc przyrodzonym zobowiązaniem i jego ciało [zostało] poddane z czcią kościelnemu pogrzebowi; my bracia wymienionego zakonu, kanonicy wspomnianego kościoła, zebrani razem w naszym kościele katedralnym dla dokonania kanonicznego wyboru naszego przyszłego biskupa w okresie od XIII kalend grudnia [19 XI], aż do idów grudnia [13 XII], bez przerwy, przez kolejne dni, zgodnie doprowadziliśmy do [następującego] ustalenia: w obecności zgromadzonych doraźnie wszystkich naszych współbraci i kanoników, którzy byli zobowiązani, chcieli i mogli uczestniczyć w mających się odbyć wyborach, zebraliśmy się na kapitule w naszym kościele katedralnym poświęconym na chwa-

[22] Fryderyk, franciszkanin, arcybiskup ryski w latach 1304–1341.

[23] Piotr, dziekan w 1310 r., może identyczny z Piotrem prepozytem kapituły sambijskiej w latach 1301–1302 lub Piotrem oficjałem biskupim w latach 1318–1322.

[24] Zygfryd von Regenstein, duchowny krzyżacki, biskup sambijski w latach 1296–1310.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

łę św. Wojciecha i św. Elżbiety, w celu omówienia [zasad] wyboru przyszłego biskupa. I z różnych rozpraw, a ponadto sposobów elekcji, [które były] przez nas badane i dyskutowane oraz poszczególnych nominacji różnych osób w konsekwencji uznaliśmy wszyscy i każdy z osobna, aby wybrać nowego biskupa naszego osieroconego kościoła na drodze i w formie głosowania [zwanej] skrutynium; dlatego też wybraliśmy trzech godnych zaufania braci kanoników tegoż kościoła i naszej korporacji, mianowicie mnie Piotra dziekana, brata Gerwina[25] i brata Mikołaja[26] starszego, dając tymże jednogłośnie pełne prawo, aby tajnie i pojedynczo głosy zebranych, tj. ich i nasze, uważnie prześledzili i zaraz potem sformułowali wyniki na piśmie i podali do publicznej wiadomości, a po rozważeniu stanu głosowania, dodając liczbę do liczby, gorliwość do gorliwości, zasługę do zasługi, w naszej obecności, pierwszy z nich za wolą i zgodą pozostałych takiego wybrałby na urząd biskupa [spośród] siebie i swoich [dwóch] współbraci oraz nas wszystkich, przy którym zgodziłaby się pozostać większa i zdrowsza część kapituły. Skrutatorzy zaś przekazane im uprawnienia przyjąwszy i zaakceptowawszy, przyjmując tajnie i pojedynczo w rogu sali kapitulnej, śledzili pilnie głosy zebranych, jak [to] nam później zreferowali, najpierw jednak na zmianę ich głosy, a następnie nasze, tak jak to otrzymali od nas w poleceniach i zaraz potem, po spisaniu protokołu, publicznie odczytali, iż cała kapituła z wyjątkiem tylko jednego [kanonika] zgodziła się na brata Jana[27], naszego prepozyta i kanonika, którego wspomniany brat Piotr, dziekan i pierwszy ze skrutatorów, według pełnomocnictwa udzielonego [mu] za zgodą i wolą swoich współbraci, mocą swojego i ich stanowiska oraz wszystkich innych zgadzających się na to, a których podpisy zostały złożone, wybrał na biskupa naszego i naszego kościoła. W ten sposób roku Pańskiego MCCCX, w idy grudnia [13 XII], w święto św. Łucji dziewicy, co miało miejsce w niedzielę, ja brat Piotr, dziekan kościoła sambijskiego, pierwszy ze skrutatorów, według prawa kanonicznego dla dokonania wyboru, [które to uprawnienie] mnie i moim współbraciom [zostało przekazane] przez całą naszą kapitułę i które służyło wszystkim kapitułom w określonej formie, po wezwaniu łaski ducha świętego dowiedzieliśmy się, że głosem moim i moich współbraci oraz wszystkich innych zgadzających się na to, a których podpisy zostały złożone poniżej, zgodziliśmy się na brata Jana, prepozyta naszego i naszego kościoła, na którego oddaliśmy głosy ja i moi współbra-

25 Gerwin, kanonik sambijski, może identyczny z Gerwinem, dziekanem sambijskim w latach 1297–1300 oraz prepozytem sambijskim w 1305 r.

26 Mikołaj, kanonik sambijski, może identyczny z kanonikiem sambijskim tego imienia występującym już w 1305 r.

27 Jan Clare z Torunia, mieszczanin toruński, kapłan krzyżacki, kanonik sambijski od 1294 r., dziekan sambijski przed 1301 r., prepozyt sambijski przed 1310 r., biskup sambijski w latach 1310–1344.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

cia, podobnie jak cała kapituła, z jednym tylko wyjątkiem; przekazaną mi władzą skrutatora w imię Pańskie wybieram [go] na biskupa i duszpasterza naszego i naszego kościoła, co w obecności wszystkich uroczyście zostało oznajmione. My zaś wszyscy i każdy z osobna wspomnianą elekcję uznając za prawomocną i pożądaną, aprobujemy dla wspólnego dobra, widząc owego męża zaiste [jako] przezornego i doświadczonego, który pierwszym tam właśnie jest ogrodnikiem pańskiego ogrodu, nowym i godnym, aby ów kościół zbudowany od podstaw na sadzonce szlachetnej latorośli był strzeżony licznymi modlitwami, pracą i gorliwością; sądzimy także, że jest [on] odpowiednio wykształcony, bogaty wzrastającą znajomością rzeczy, ogarniający [sprawy] duchowe i świeckie, przysposobiony do kapłaństwa i [będący] w odpowiednim wieku, urodzony z prawomocnego małżeństwa oraz odpowiedni do wyniesienia [na biskupstwo] licznymi znakami łask. W rzeczywistości, ponieważ wybory te miały formę kanoniczną i całemu duchowieństwu oraz ludowi zostały ogłoszone, wspomniany nasz elekt sprzeciwił się zgodnemu wyborowi jego [osoby], my natomiast z wezwanymi na pomoc czcigodnymi ojcami i panami, mianowicie panem Eberhardem[28], biskupem warmińskim, prepozytem i kustoszem tegoż kościoła, dalej bratem Ludwikiem[29], elektem pomezańskim, tegoż kościoła prepozytem i dziekanem, dalej przeorem z Elbląga[30] i jego współbraćmi, gwardianem z Braniewa[31] i jego współbraćmi oraz innymi licznymi duchownymi, tak zakonnymi, jak też świeckimi, którzy wówczas byli tam zebrani, wspomnianego naszego elekta z trudem, o ile można nam uwierzyć, nakłoniliśmy do wyrażenia zgody na wybór jego [osoby] i zgodnie z tym doprowadziliśmy go do kościoła, sadzając na tron biskupi przed głównym ołtarzem i śpiewając zgodnie ze zwyczajem uroczyście „Ciebie Boże wysławiamy". Czcigodną więc waszą ojcowską dobroć wszyscy jednomyślnie prosimy, aby wspomniany wybór [zechciał] godnie przyjąć i aby jego przeprowadzenie zgodnie z prawem kanonicznym miłosiernie zatwierdził [z] ojcowską przychylnością i zapobiegliwością. Waszą świątobliwość pokornie prosimy, jako pana mającego zasadniczo przed oczyma wszystkie przytoczone wyżej kwestie, o specjalną łaskę dla pokornej prośby i wstawiennictwa niejednego z waszych sufraganów w Prusach, aby zostało [przez] was zajęte stanowisko i aby [zgodnie] ze znanymi i właściwymi prawu kanonicznemu zasadami [dotyczący-

[28] Eberhard z Nysy, mieszczanin śląski, notariusz biskupa warmińskiego Henryka Flemminga w 1284 r., pleban w Braniewie w 1287 r., kanonik i kustosz kapituły warmińskiej w 1288 r., admnistrator dóbr kapitulnych w 1290 r., biskup warmiński w latach 1301–1326.

[29] Ludwik (Ludeko), kanonik pomezański w latach 1291–1303, w końcu 1309 r. wybrany na biskupa pomezańskiego, niezatwierdzony przez arcybiskupa ryskiego Fryderyka, otrzymał prowizję papieską w 1319 r., zmarł prawdopodobnie w 1320 r.

[30] Bliżej nieznany.

[31] Bliżej nieznany.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

mi] wybierających i wybieranego, jeśli w sposób należny i odpowiedni wspólnie działali we wszystkim, co starali się uzyskać poprzez [taką] formę wyboru i [jego] przebieg, [abyście] owego elekta imieniem i autorytetem waszym zechcieli zatwierdzić i po upływie [pewnego] czasu wyświęcić go, aby zechciał kierować nami i całą diecezją pożytecznie i z boskim autorytetem, tak jak prawdziwy duszpasterz jej służyć oraz abyśmy mogli pożytecznie mu pomagać z innymi jego poddanymi pod jego rządami, duchowo służąc Bogu w sprawach boskich. Aby zaś wszystkie nasze głosy i każdego z osobna we wszystkich sprawach były zgodne i uznane [za] niewątpliwe oraz w tego rodzaju prośbie były [przedstawione] jednomyślnie i zgodnie, przekazujemy obecny wybór waszej świątobliwości w naszym dokumencie, według statutów kościelnych zaś mocą naszych własnych znaków podpisani i równocześnie dla większego zabezpieczenia poleciliśmy zredagować [go] wspomnianemu poniżej notariuszowi w formie instrumentu notarialnego oraz umocnić pieczęciami, mianowicie: dziekana, kapituły i notariusza. Ja brat Piotr, dziekan i kapłan, kanonik sambijski, byłem obecny przy wszystkich wspomnianych [wydarzeniach] i na wymienionego brata Jana, naszego prepozyta zgodziłem się i własnoręcznie ten dokument podpisałem i taki znak dodałem ✧. Ja brat Gerwin, kapłan i kanonik sambijski, drugi z komisji skrutacyjnej, byłem obecny przy wszystkich wspomnianych [wydarzeniach] i na brata Jana, naszego prepozyta zgodziłem się i wybrałem owego głosem moim i kapituły, podpisałem i taki znak dodałem +. Ja brat Mikołaj starszy, kapłan i kanonik kościoła sambijskiego, trzeci z komisji wyborczej, byłem obecny przy wszystkich wspomnianych [wydarzeniach] i na brata Jana, naszego prepozyta zgodziłem się i głosem moim i kapituły wybrałem owego i podpisałem przez notariusza Mikołaja[32], ponieważ pisać nie mogłem oraz spowodowałem, że został dodany taki znak ⊳. Ja brat Mikołaj z Czech[33], kapłan i kanonik tegoż kościoła, byłem obecny przy tych wydarzeniach i na brata Jana, naszego prepozyta zgodziłem się i wybrałem owego głosem moim i kapituły i przez notariusza podpisałem i taki znak poleciłem dodać ⊞. Ja brat Jan[34], kapłan i kanonik kościoła sambijskiego, byłem obecny przy wszystkich [wydarzeniach] i na wspomnianego Jana, naszego prepozyta się zgodziłem i wybrałem owego głosem moim i kapituły, własnoręcznie podpisałem i dodałem taki znak ⚇. Ja Mikołaj, notariusz tych wyborów w obecności magistra Mikołaja[35], mojego towarzysza, oddelegowanego wraz ze mną do tego przez panów kanoników i kapitu-

32 Bliżej nieznany.

33 Bliżej nieznany.

34 Jan, kanonik sambijski, może identyczny z którymś z Janów, członków kapituły sambijskiej z tym okresie.

35 Bliżej nieznany.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

łę sambijską, własnoręcznie, w obecności czcigodnego ojca, pana Eberharda, biskupa warmińskiego, pana Henryka[36], prepozyta i Henryka[37], kustosza tego kościoła, dalej brata Ludwika, elekta pomezańskiego, brata Siegharda[38], prepozyta i brata Hermana[39], dziekana tamże, dalej przeora i jego współbraci od dominikanów elbląskich, dalej gwardiana i jego współbrata z Braniewa z zakonu franciszkanów i innych licznych godnych w wierze, tak zakonnych, jak i świeckich duchownych, zredagowałem w formie instrumentu notarialnego i spisałem. Uczynione zostało roku Pańskiego i dnia jak to wyżej zapisano.

[Dietrich von Altenburg], wielki mistrz, mianuje Angelusa z Viterbo na stanowisko prokuratora zakonu krzyżackiego w audientia litterarum contradictarum przy kurii papieskiej

Druk: *Die Berichte der Generalprokuratoren des Deutschen Ordens an der Kurie*, Bd. 1, bearb. K. Forstreuter, H. Koeppen, Göttingen 1960, nr 94 (tłumaczenie z języka łacińskiego).

[1335/1336?], s. d., s. l.

Chcemy, aby było wiadome wszystkim wiernym w Chrystusie do których dotrą obecne dokumenty, że my brat [Dietrich von Altenburg][40], wielki mistrz zakonu jerozolimskiego szpitala Najświętszej Marii [Panny] domu niemieckiego dokonujemy, ustanawiamy i osadzamy dla nas i naszych współbraci rozważnego męża, magistra Angelusa de Viterbo[41], prokuratora w kurii rzymskiej [tak] obecnego, jak i nieobecnego, prokuratorem pełnomocnym naszym i naszego zakonu w audientia litterarum pana naszego papieża, dla uzyskiwania dokumentów papieskich zarówno pojedynczych, jak i obszernych zawierających łaskę lub sprawiedliwość oraz do sprzeciwiania się wszystkim dokumentom, tak papieskim, jak i innym [skierowa-

36 Henryk Sonnenberg, mieszczanin wrocławski, kapelan króla czeskiego Ottokara II, prepozyt warmiński od 1279 r., zmarł 3 XI 1317 lub 1318 r.

37 Henryk, magister sztuk wyzwolonych, kanonik warmiński od 1287 r., pleban w Chełmnie, kustosz warmiński od 1297 r., zmarł po 7 V 1314 r.

38 Sieghard, kanonik pomezański, wymieniony tylko w 1310 r., może identyczny z kapłanem krzyżackim komtura dzierzgońskiego o takim imieniu w latach 1305–1306.

39 Herman, kanonik pomezański w 1289 r., dziekan pomezański w latach 1291–1293, 1294–1310, zmarł w 1311 lub 1312 r.

40 Dietrich von Altenburg, członek zakonu krzyżackiego przed 1307 r., komtur Ragnety od 1320 r., wójt Natangii i komtur Bałgi od 1326 r., wielki marszałek zakonu od 1331 r., wielki mistrz w latach 1335–1341, zm. 6 X 1341 r.

41 Zapewne Angelus syn Błażeja z Viterbo, możliwe, że jego bratem był Maciej syn Błażeja z Viterbo, wcześniej prokurator zakonu w Rzymie.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

nym] przeciwko nam i zakonowi oraz któremukolwiek z nas, sporządzonych w jakiejkolwiek formie słownej lub mających być sporządzonymi, do wyboru zarazem sędziów oraz miejsc, do protestowania, do zastępowania innym prokuratorem lub innymi prokuratorami w swoim miejscu [działania] i do odwoływania owego lub owych i ponownego przyjmowania na siebie zadań urzędu, ile razy i w jakim czasie będzie zamierzał coś załatwić; dajemy i udzielamy temuż naszemu prokuratorowi pełną i nieograniczoną władzę do prowadzenia wszystkich [spraw] i każdej z osobna, jak rzeczywisty i prawomocny prokurator może i powinien czynić i jak [to] my sami czynić powinniśmy, moglibyśmy, jeśli bylibyśmy [tam] obecni. Na dowód tych wszystkich [spraw] nasza pieczęć jest przyłożona. Dane i uczynione itd. roku pańskiego itd.

Jan von Drere, kapłan diecezji chełmińskiej, funduje uposażenie dla wikariusza altarii pod wezwaniem Trzech Króli w kościele parafialnym w Chełmnie

Druk: *Urkundenbuch des Bisthums Culm*, Bd. 1, bearb. C. P. Woelky, Danzig 1885, nr 366 (tłumaczenie z języka łacińskiego).

1384, s. d., s. l.

Niech będzie wiadome wszystkim, dla których jest to przydatne, że czcigodny i rozważny mąż, pan Jan de Drere[42], kapłan diecezji chełmińskiej, za wiedzą i zgodą [udzieloną] niegdyś [przez] jego dziedziców, a także po rozważeniu tego, co jest właściwe oraz ufny w zdrowy umysł przekazał, nadał i wyznaczył ze skutkiem prawnym 12 grz. wieczystego czynszu rocznego na altarię świętych Trzech Króli w kościele parafialnym w Chełmnie, z których to 12 grz. wikariuszowi tejże altarii, ktokolwiek nim będzie, na jego potrzeby należy odstąpić rocznie 10 grz., jedna grzywna ma być spożytkowana na oświetlenie i potrzeby tejże altarii. Z 12 zaś grz. zrezygnował wieczyście na rzecz tegoż miasta Chełmna po to, aby wspomniany wikariusz, który wówczas będzie, bez sprzeciwu był zwolniony i wolny od wszelkich ciężarów, a mianowicie podatku, przymusów i napomnień, którym podlegają nasi mieszczanie, a co wymagane jest w owym czasie, mianowicie z części owych 11 grz., która do niego należy i z której korzysta w ciągu roku. Poza tym owe 12 grz. rocznego, wieczystego czynszu ów pan Jan de Drere w naszej obecności rozważnemu panu Tilonowi zwanemu Wickde[43], wówczas wikariuszowi tejże altarii, okazał i doko-

[42] Jan Drere, kapłan diecezji chełmińskiej, występuje w latach 1367–1406.

[43] Tilo Wickde, wikariusz altarii Trzech Króli, występuje w 1384 r.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

nał przekazania z dziedzicznego w dziedziczne posiadanie. Po pierwsze mianowicie z 3 łanów we [wsi] Podegest[44] dane były rocznie 4 grz., ponadto z owych [łanów] 1 grz. i 3/4 winny być przekazane miastu, jak to zostało ogłoszone. Podobnie z winnicy [położonej] naprzeciw św. Jerzego, mianowicie z 8,5 morgi ziemi, 4,5 grz. Podobnie z placu przy św. Duchu 1 grz. [który już jest zamieniony w kamienny dom Walentego na rogu ulicy]. Podobnie Mikołaj sołtys daje z winnicy [położonej] przed murem Merseburskim 1 grz. na altarię oraz wspomnianemu miastu 1 wiardunek. Podobnie z winnicy pana Konrada Kessilhuta[45] [położonej] przed murem zwanym Mostowym 15 skojców. Podobnie Mikołaj Pomeren daje 0,5 grz. z ogrodu z nim graniczącego. Podobnie z innego ogrodu także z nim graniczącego Mikołaj Swarczyagir[46] daje 2 skojce i z owych trzech wymienionych ogrodów miasto ma 1 skojec czynszu. Podobnie na ulicy Merseburskiej dwa domy prawie przy murach położone dają 0,5 grzywny. Aby zaś ta bogata, wyżej wymieniona darowizna oraz wykonanie i urzeczywistnienie wspomnianego czynszu uzyskało siłę umocnienia i pamięci spowodowaliśmy, [aby to co zostało zapowiedziane], było w taki [sam] sposób zapisane w aktualnej księdze naszego miasta. Uczynione w roku Pańskim MCCCLXXXIIII w okresie działalności burmistrza Gerharda zwanego Balke[47] i Hildebranda Senkeland[48], Hermana Wittina[49], Konrada Palsadta[50], starszego kamlarza, Tidemana de Drere[51], Mikołaja Czuza[52], Jana Glotcza[53], Tidemana de

44 Podwiesk, wieś położona na północny wschód od Chełmna.

45 Konrad Kessilhut, mieszczanin chełmiński co najmniej od 1373 r., rajca chełmiński od 1384 r., burmistrz w latach 1390–1393, 1395, 1397, 1414, 1416, sołtys-sędzia chełmiński od 1409 r.

46 Mikołaj Swarczyagir, mieszczanin chełmiński, występuje w 1384 r.

47 Gerhard Balke, mieszczanin chełmiński, sołtys-sędzia co najmniej w latach 1367–1376, długoletni rajca, burmistrz chełmiński co najmniej w latach 1384, 1386, 1389, 1398, 1410.

48 Hildebrand Senkeland, mieszczanin chełmiński, sołtys-sędzia co najmniej w latach 1361–1374, długoletni rajca, burmistrz chełmiński co najmniej w latach 1380, 1383.

49 Herman Witte, mieszczanin chełmiński, ławnik od 1364 r., sołtys-sędzia w latach 1370–1380, rajca od 1384 r., burmistrz chełmiński od 1388 r.

50 Konrad Palsat, mieszczanin chełmiński, rajca od 1384 r., kamlarz w 1384 r, w latach 1390–1391, witryk w 1392 i 1396 r., sołtys-sędzia w latach 1375–1383.

51 Tideman Drere starszy, mieszczanin toruński, ławnik w latach 1361–1380, rajca od 1360, kamlarz w latach 1396–1398.

52 Mikołaj Czicz, mieszczanin chełmiński, ławnik od 1364 r., rajca od 1384 r.

53 Jan Glocz, mieszczanin chełmiński, rajca od 1384 r., sołtys-sędzia od 1387 r.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

Drere[54], Konrada Kesselhut[55], Jana de Herken[56], Mikołaja Krancke[57], Jana Banaw[58], Alberta Wattelaw[59], działających rajców wspomnianego miasta. Bogu niech będą dzięki. I ja Wawrzyniec Jacobi de Swecz[60], obecny wikariusz, spisałem to i sporządziłem. Módlcie się do Boga za mnie i ja [będę się modlił] za nas, mąż niegodny.

Arnold [Stapel], biskup chełmiński, w imieniu swoim, kapituły katedralnej i poddanych biskupstwa chełmińskiego oddaje się pod władzę króla polskiego Władysława [Jagiełły] i przyrzeka mu wierność

Druk: *Urkundenbuch des Bisthums Culm*, Bd. 1, bearb. C. P. Woelky, Danzig 1885, nr 470 (tłumaczenie z języka łacińskiego).

Na polu przed zamkiem w Malborku, 20 sierpnia 1410 r.
My Arnold[61], z łaski Bożej biskup chełmiński, oświadczamy niniejszym publicznie w imieniu naszym, naszej kapituły i poddanych naszych, że najjaśniejszego księcia i pana, pana Władysława[62], króla Polski, wielkiego księcia Litwy i dziedzica Rusi itd. itd. chcemy mieć i uważamy za prawdziwego pana i władcę ziem pruskich i przysięgliśmy oraz przysięgamy w dobrej wierze obecnym [dokumentem] wspierać jego i świętą koronę Królestwa Polskiego we wszystkich [sprawach] uczciwych i słusznych, tak jak naszego najłaskawszego pana, któremu poręczyliśmy przysięgą udzielanie korzystnych rad i któremu chcemy stale i trwale towarzyszyć swoją obecnością z należną czcią, życzliwością, radami i pomocą oraz którego nigdy nie opuścimy z jakichkolwiek wyszukanych powodów, lecz obronimy go od wszelkiej wrogości bez zdrady i podstępu, z zachowaniem jednak na zawsze wszelkich praw, wolności i przywilejów naszego Kościoła. Obiecujemy ponadto ów dokument za-

54 Tideman Drere młodszy, mieszczanin chełmiński, rajca od 1376 r., kamlarz w 1401 r.
55 Zob. przypis 4.
56 Jan Herken, mieszczanin chełmiński, rajca najpóźniej od 1384 r., sołtys-sędzia w latach 1390–1391, burmistrz chełmiński w latach 1392–1394, 1396, 1399, 1401–1402, 1404, 1407, 1409.
57 Mikołaj Kranke, mieszczanin chełmiński, rajca najpóźniej od 1376 r., witryk w 1391 r., sołtys-sędzia w latach 1392 i 1396, burmistrz chełmiński w latach 1400, 1403, 1406.
58 Jan Banow, mieszczanin chełmiński, ławnik co najmniej od 1355 r., rajca od 1384 r.
59 Albert Wattelow, miesczanin chełmiński, rajca od 1384 r.
60 Bliżej nieznany.
61 Arnold Stapel, studiował w Pradze i Bolonii, członek zakonu krzyżackiego, pleban w Gdańsku od 1395 r., kapelan i kanclerz wielkego mistrza, kanonik chełmiński, biskup chełmiński w latach 1402–1416, zm. 31 V 1416 r.
62 Władysław Jagiełło, król Polski w latach 1386–1434.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

twierdzić i umocnić przywieszeniem pieczęci większych: naszej i naszej kapituły. Na której to rzeczy pamiątkę nasza pieczęć sekretna jest przywieszona. Dane i uczynione na polu, wśród wojska tegoż pana naszego króla, przed zamkiem Malborkiem, w dzień świętego Bernarda, roku Pańskiego tysiąc czterysta dziesiątego.

Andrzej, oficjał chełmiński, prosi Jerzego, kapelana wielkiego mistrza, o przyjęcie pewnej osoby, która została kanonikiem chełmżyńskim, do zakonu krzyżackiego

Druk: *Urkundenbuch des Bisthums Culm*, Bd. 1, bearb. C. P. Woelky, Danzig 1885, nr 533 (tłumaczenie z języka łacińskiego).

[1417–1428], s. l.
Czcigodnemu i wielce pobożnemu mężowi, panu Jerzemu[63], kapelanowi pana wielkiego mistrza, najdroższemu bratu i panu w Chrystusie z szacunkiem.

Czcigodny przyjacielu, najdroższy bracie i panie w Chrystusie. Wysłała do pana [wielkiego] mistrza kapituła chełmżyńska jedną osobę, którą na prośbę panów [...] biskupa i kapituły pomezańskiej przyjęliśmy na kanonika i brata naszego, prosząc go [tj. wielkiego mistrza – A. R.] odpowiednim dokumentem, aby przyjął go do zakonu i aby był mu dany habit zakonny przez wójta z Lipienka lub, jeżeli jego wysokość zgodziłaby się, przez naszego prepozyta, w naszym kościele, blisko Boga. W tej sprawie, czcigodny panie, aby nastąpił skutek prawny, proszę o pomoc, gdyż dużo możecie i chcecie. Ponieważ, jeżeli wielki mistrz będzie nam czynił zarzuty, dlaczego [w sprawie] plebana z Ostródy, o której niegdyś pisał, nie wysłuchaliśmy jego próśb, najdroższy bracie, niech będzie wam wiadome, że tak wielki cierpimy niedostatek, iż z trudem [sobie] radzimy z wyżywieniem tych, którzy już są. Ponadto długo przed prośbą [wielkiego] mistrza owej osobie i także jeszcze jakiejś innej, za którą pan [arcybiskup] ryski się wstawiał, uczyniliśmy przyrzeczenia i obietnice. Godnie więc, jeżeli tego pan [wielki] mistrz zechce nam odmówić, co oby się nie stało, kapituła [może to] odrzucić. Ze szczególną ufnością. Dane przy kościele naszym chełmżyńskim, nazajutrz po św. Trójcy. Oddany wasz brat Andrzej[64], oficjał chełmżyński.

---

[63] Jerzy von Bischofswerder, kleryk diecezji pomezańskiej, notariusz wielkiego mistrza w latach 1402–1408, pleban w Chojnicach od 1407 r., kapelan wielkich mistrzów w latach 1416–1430.

[64] Andrzej, oficjał biskupa chełmińskiego Jana Marienau, być może identyczny z Andrzejem kanonikiem chełmżyńskim w 1416 r.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

SPOŁECZEŃSTWO. KSZTAŁTOWANIE SIĘ REPREZENTACJI STANOWEJ

Sławomir Jóźwiak

WSTĘP

Wpływ mieszkańców państwa krzyżackiego na władzę sprawowaną w nim przez braci zakonnych był aż do początku XV w. znikomy. Scentralizowany system zarządzania krajem, utworzony od podstaw przez napływową grupę niemieckich braci zakonnych, nie dopuszczał do współudziału we władzy przedstawicieli miejscowego mieszczaństwa i rycerstwa. Poza tym pomyślna koniunktura gospodarcza państwa krzyżackiego i zgromadzone przez władców tego kraju rezerwy finansowe były czynnikami, które nie zmuszały ich do odwoływania się w jakichkolwiek sprawach do pomocy ze strony własnych poddanych, co w konsekwencji mogłoby prowadzić do zwiększenia wpływu świeckich elit społecznych na zarząd krajem.

Informacje o pierwszych wspólnych zjazdach dwóch najważniejszych stanów państwa krzyżackiego, to jest rycerstwa i przedstawicieli miast, zwoływanych przez władze zakonne, są poświadczone źródłowo od lat 50XIV w.. Odbywały się one najczęściej z okazji składania przysięgi wierności nowo obieranemu wielkiemu mistrzowi. Dawały zarazem okazję do przedstawiania władcom skarg i postulatów przedstawicieli stanów, choć z różnych powodów reprezentanci miast i rycerstwa prowadzili wówczas rokowania z wielkimi mistrzami osobno. Jednak na początku XV w. coraz częściej dochodziło do zbliżenia stanowisk obu stanów, co było spowodowane narastającymi przejawami samowoli i fiskalizmu ze strony urzędników krzyżackich. Na zjeździe w Malborku w maju 1408 r. reprezentanci rycerstwa i miast złożyli wielkiemu mistrzowi Ulrychowi von Jungingen wspólną petycję, zawierającą skargi obu stanów na pewne nadużycia (zwłaszcza gospodarcze) administratorów zakonnych. Jednak przynajmniej do 1410 r. przedstawiciele miast i rycerstwa nie mieli żadnego wpływu na politykę zagraniczną władz krzyżackich.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

Trudności wewnętrzne po przegranej wojnie w latach 1409–1411, a w szczególności konieczność wypłacenia znacznych kontrybucji i opłacenia własnych zaciężnych, po raz pierwszy w historii zmusiły Zakon do odwołania się do pomocy swoich poddanych w formie niepraktykowanych dotąd ogólnokrajowych podatków. Od 1411 r. zwoływane coraz częściej wspólne zjazdy przedstawicieli miast i rycerstwa stwarzały okazję do składania władzom zakonnym postulatów i skarg również w sprawach nadużyć urzędników krzyżackich. Na tym tle szybko doszło do pierwszego poważnego konfliktu wielkiego mistrza Henryka von Plauen, domagającego się finansowej pomocy stanów, z Gdańskiem. Opozycja tamtejszych mieszczan przeciwko bezwzględnej próbie przywrócenia supremacji krzyżackiej i nadmiernym obciążeniom podatkowym doprowadziła wiosną 1411 r. do starć zbrojnych z oddziałami tamtejszego komtura Henryka von Plauen, brata wielkiego mistrza. To pierwsze na taką skalę wystąpienie gdańszczan przeciwko władzom zakonnym zostało brutalnie stłumione przez zamordowanie na zamku z polecenia komtura trzech tamtejszych rajców z burmistrzem Konradem Letzkauem na czele.

Chcąc opanować napiętą sytuację wewnętrzną, Henryk von Plauen utworzył w 1412 r. tzw. radę krajową (*Landesrat*), składającą się z trzydziestu dwóch przedstawicieli rycerstwa i piętnastu mieszczan (głównie z największych ośrodków), której członkowie pochodzili wyłącznie z jego nominacji. Wielki mistrz powołał do niej przede wszystkim osoby lojalne wobec Zakonu i współdziałające z jego urzędnikami. Rada ta miała przyczyniać się do sprawniejszego zbierania od poddanych narzucanych przez władze krzyżackie podatków. Z racji tego jednak, że nie była ona organem reprezentatywnym, szybko straciła na znaczeniu. Wojenna polityka wielkiego mistrza szybko doprowadziła do rosnącego sprzeciwu stanów. We wrześniu 1413 r. poddani Zakonu (reprezentowani zwłaszcza przez rycerstwo) po raz pierwszy w dziejach odmówili uczestniczenia w planowanym przez władze krzyżackie ataku na ziemie polskie, co było wyraźnym sygnałem rosnącego wpływu stanów na politykę zewnętrzną państwa zakonnego. Na samym początku 1414 r. przedstawiciele miast i rycerstwa przedłożyli nowemu wielkiemu mistrzowi Michałowi Küchmeistrowi swoje postulaty w postaci 25 artykułów. Domagali się w nich między innymi ograniczenia autorytarnych rządów najwyższego zwierzchnika Zakonu, usunięcia samowoli urzędników, zagwarantowania nietykalności posłom na zjazdy oraz przyjmowania na służbę do wielkiego mistrza jedynie miejscowych. Większa część z tych postulatów pozostała jedynie martwą literą. Jednak kolejnym osiągnięciem stanów w dziedzinie zwiększania ich wpływu na politykę zewnętrzną państwa krzyżackiego było uznanie ich przedstawicieli za gwarantów nienaruszalności pokoju mełneńskiego zawartego we wrześniu 1422 r. między Polską, Litwą i Zakonem.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

Pod koniec trzeciej dekady XV w. walka rycerstwa i mieszczaństwa o uzyskanie wpływu na politykę wewnętrzną w państwie krzyżackim przybrała na intensywności. W 1429 r. przedstawiciele stanów zaczęli domagać się zwoływania zgromadzenia, które byłoby reprezentatywe dla całych Prus. Na zjeździe w Elblągu 19 marca 1430 r. zażądali ustanowienia rady przy wielkim mistrzu złożonej z dwudziestu czterech członków (po sześciu przedstawicieli z grona braci zakonnych, kleru, mieszczaństwa i rycerstwa), która miała między innymi rozstrzygać wątpliwości dotyczące tytułów własności do ziemi. Na tym samym zjeździe przedstawiciele stanów domagali się również, aby poddanych Zakonu nie można było pozbawiać wolności bez wyroku sądowego oraz aby podatki były nakładane wyłącznie za zgodą postulowanej rady. Ówczesny wielki mistrz Paweł von Rusdorf odrzucił jednak projekt powołania do życia tego organu jako sprzecznego ze statutami Zakonu. W 1432 r. – w czasie kolejnej wojny z Polską – stany zażądały zagwarantowania na piśmie ich udziału w kreowaniu polityki zewnętrznej i podatkowej państwa. Wielki mistrz odrzucił ten postulat, ale z własnej inicjatywy powołał tajną radę, która w założeniu miała skupiać po czterech przedstawicieli rycerstwa i miast i działać z upoważnienia stanów. Istnienie tego organu, funkcjonującego u boku wielkiego mistrza, miało również ograniczyć liczbę zwoływanych zjazdów. Jednak uczestnictwa w takiej radzie odmówiły miasta i weszło do niej tylko czterech rycerzy z Janem Bażyńskim z okręgu ostródzkiego na czele. W tym czasie stany otrzymały od najwyższego zwierzchnika Zakonu obietnicę przestrzegania nietykalności osobistej ich członków oraz corocznego zwoływania zjazdów z udziałem dygnitarzy krzyżackich, prałatów, rycerstwa i miast, które miały rozpatrywać skargi poszkodowanych i obradować nad reformą stosunków wewnętrznych w państwie zakonnym.

Po zakończeniu kolejnej wojny z Polską (grudzień 1435 r.) opozycja stanów wobec władz krzyżackich stawała się coraz silniejsza. Pod koniec lat 30. XV w. wśród aktywnych politycznie przedstawicieli rycerstwa i miast narodziła się myśl utworzenia ściślejszych ram organizacyjnych, mających na celu zapewnienie bezpieczeństwa wewnętrznego i wymuszenia skutecznego działania wymiaru sprawiedliwości. Realizację tych celów umożliwiał konflikt między dygnitarzami z inflanckiej, niemieckiej i pruskiej gałęzi Zakonu dotyczący zakresu władzy wielkiego mistrza. Skłóceni hierarchowie krzyżaccy odwoływali się przy tym do stanów w państwie krzyżackim, uznając tym samym ich przedstawicieli za rozjemców w sprawach wewnętrznych nieporozumień w Zakonie. W tej sytuacji reprezentanci wielkich miast popierani przez część rycerstwa, zwłaszcza z ziemi chełmińskiej, na zjeździe w Elblągu 21 lutego 1440 r. podjęli decyzję o powołaniu do życia wspólnego związku ziem i miast. W konsekwencji tych postanowień 14 marca

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

1440 r. na zjeździe w Kwidzynie pełnomocnicy reprezentujący większość terytorialnych okręgów administracyjnych i ośrodków miejskich państwa zakonnego opieczętowali formalny akt utworzenia tzw. Związku Pruskiego. Główne postanowienia tego dokumentu przewidywały wzajemną pomoc stanów w sytuacji, gdyby którykolwiek z ich członków nie mógł uzyskać sprawiedliwości nawet u najwyższych władz krzyżackich. Związek Pruski, będący konfederacją większości ziem i miast państwa zakonnego, skupiał przede wszystkim przedstawicieli średnio zamożnego rycerstwa i patrycjatu kupieckiego ośrodków miejskich z ziemi chełmińskiej, Pomorza Gdańskiego, Powiśla oraz Warmii. Władze krzyżackie początkowo przyjęły do wiadomości fakt założenia tej konfederacji. Szybko jednak wszczęły kroki zmierzające do jej rozbicia, gdyż w ich rozumieniu pomniejszała ona rangę państwa, a przede wszystkim w sposób znaczący ograniczała ich władzę. Podejmowane przez wielkiego mistrza Konrada von Erlichshausen w latach 40.XV w. próby delegalizacji Związku Pruskiego, jako organizacji sprzecznej z prawem kościelnym, mimo pomocy biskupów okazały się bezowocne, a w konsekwencji wzmagały jedynie czujność stanów. Jego następca (od 1450 r.) Ludwik von Erlichshausen natychmiast po swoim wyborze rozpoczął walkę z konfederacją pruską, nie reagując skutecznie na wzmagające się skargi poddanych na nadużycia urzędników krzyżackich. Podjął on szeroką akcję na dworze papieskim i cesarskim oraz u książąt Rzeszy, szukając tam poparcia dla swoich planów likwidacji Związku. Aby uniknąć procesu na dworze papieskim i w konsekwencji niepomyślnego wyroku, wysłannicy konfederacji przedłożyli cesarzowi Fryderykowi III skargę na Zakon, prosząc go jednocześnie o rozstrzygnięcie konfliktu (1452 r.). W tym samym czasie kierująca już wówczas Związkiem Pruskim tzw. Tajna Rada pod kierownictwem rycerza Jana Bażyńskiego przygotowała obszerne wykazy gwałtów i nadużyć urzędników krzyżackich wobec poddanych, które miano przedstawić jako materiał dowodowy w procesie. Obie strony konfliktu szykowały się również do bezpośredniej konfrontacji zbrojnej. Władze zakonne nie umiały bowiem zdobyć się na kompromis, jakim byłoby ustanowienie rządów stanowych, gdyż byłoby to sprzeczne z kanoniczną zasadą rządów korporacji duchownej. Natomiast przedstawiciele Związku Pruskiego już od 1452 roku podjęli rozmowy z przedstawicielami panów polskich, uznając ich za naturalnych sprzymierzeńców swojej sprawy. Jesienią 1453 r. Jan Bażyński prowadził układy z dygnitarzami z Królestwa Mikołajem Szarlejskim oraz Hińczą z Rogowa, które precyzowały warunki przyszłego poddania się stanów pruskich Polsce. Gdy 5 grudnia 1453 r. cesarz Fryderyk III wydał wyrok potępiający konfederację i skazujący ją na rozwiązanie, w styczniu 1454 roku poselstwo Związku udało się do króla polskiego Kazimierza Jagiellończyka. Jednocześnie Tajna Rada intensywnie przygotowywała powszechne powstanie zbrojne

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

przeciwko władzom zakonnym na terenie całych Prus. Dnia 4 lutego 1454 r. wysłany został do Malborka formalny akt wypowiedzenia posłuszeństwa wielkiemu mistrzowi. Dwa dni później zaatakowano zamki krzyżackie, słabo przygotowane do obrony. Odrzucając jakiekolwiek propozycje ugody, Tajna Rada 10 lutego wysłała do Krakowa wielkie poselstwo, złożone z przedstawicieli rycerstwa reprezentujących Pomorze Gdańskie, ziemię chełmińską i pozostałą część Prus oraz wielkie miasta, na którego czele stanął Jan Bażyński. Po dziesięciu dniach zostało ono na Wawelu przyjęte przez króla Kazimierza Jagiellończyka, któremu przedłożyło prośbę przejęcia władzy nad całym obszarem Prus. W rezultacie ożywionych negocjacji 6 marca 1454 roku został wystawiony dokument inkorporacyjny, stwierdzający przejęcie przez Kazimierza Jagiellończyka władzy nad tym terytorium i wcielenie go do Królestwa Polskiego.

CHARAKTERYSTYKA ŹRÓDEŁ

Podstawowy zasób materiałów źródłowych do badań nad tworzeniem się reprezentacji stanowej i kształtowaniem się stosunków społeczeństwa z władzą w państwie zakonu krzyżackiego w Prusach do 1454 roku jest obecnie przechowywany w Archiwum Państwowym w Gdańsku, w Archiwum Państwowym w Toruniu i w Geheimes Staatsarchiv Preußischer Kulturbesitz w Berlinie-Dahlem. W dwóch pierwszych instytucjach znajdują się przede wszystkim materiały źródłowe pochodzące zarówno z tamtejszych kancelarii miejskich, jak i napływające do nich z zewnątrz, zwłaszcza z innych miast oraz od średniowiecznych władców kraju – głównie wielkich mistrzów zakonu krzyżackiego i ich administratorów terytorialnych. W Archiwum Państwowym w Gdańsku są ponadto przechowywane zachowane do naszych czasów średniowieczne archiwalia z Elbląga.

Do najcenniejszych źródeł, znajdujących się w zasobach wspomnianych archiwów miejskich, szczególnie istotnych dla badań nad kształtowaniem się reprezentacji stanowej w średniowiecznych Prusach i walki jej przedstawicieli o wpływy i udział w rządach, należy zaliczyć przede wszystkim recesy (sprawozdania) ze zjazdów rycerstwa i miast (pochodzące w ogromnej większości z XV wieku), wszelkiego typu korespondencję (zarówno wychodzącą – w postaci odpisów, jak i przychodzącą), dokumenty oraz źródła narracyjne w formie różnego rodzaju kronik, memoriałów i sprawozdań. Jednak najbogatsze materiały źródłowe dla prezentowanej tu problematyki są obecnie przechowywane w dziale dwudziestym wspomnianego wyżej archiwum berlińskiego. Zgromadzone są tam bowiem zasoby byłej kancelarii wielkich mistrzów mieszczącej się początkowo w Malborku, później

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

natomiast (po 1457 roku) w Królewcu. Dla omawianego tutaj zagadnienia szczególne bogactwo informacji znajduje się zarówno w korespondencji miast i urzędników zakonnych przesyłanej do wielkich mistrzów (zachowanej w postaci oryginalnej bądź odpisów), jak i w dokumentach i kronikach.

Część źródeł odnoszących się do prezentowanych tu zagadnień doczekała się edycji już w drugiej połowie XIX w.. Większość materiałów dokumentowo-aktowych i korespondencję, zawierającą obszerne informacje na temat formowania się i aktywności politycznej stanów w Prusach oraz stosunków mieszczaństwa i rycerstwa z władzami krzyżackimi do 1454 r., opublikował w postaci czterech obszernych tomów niemiecki uczony Maksymilian Töppen (*Acten der Ständetage Preussens unter der Herrschaft des Deutschen Ordens*, Bd. 1–4, Leipzig 1878––1884). Ogromna większość źródeł narracyjnych (kronikarskich, rocznikarskich, relacji), powstałych zarówno w kręgu zakonu krzyżackiego, jak i miast z obszaru Prus, została opublikowana przez Theodora Hirscha, Maksymiliana Töppena i Ernsta Strehlkego (*Scriptores rerum Prussicarum*, Bd. 3–5, Leipzig 1866–1874). Obfitość zachowanych materiałów źródłowych do omawianych tu zagadnień, pochodzących w przeważającej części z XV stulecia, sprawia, że w XX wieku badacze nie decydowali się już na przygotowywanie pełnych edycji ich tekstów, ale na ich uprzystępnianie w postaci publikowanych krótkich streszczeń ich treści (regestów). W ten sposób w 1948 r. zostały przez dwóch historyków niemieckich Ericha Joachima i Walthera Hubatscha wydane drukiem regesty listów i samoistnych dokumentów pochodzących z kancelarii wielkomistrzowskiej, przechowywanych obecnie w Geheimes Staatsarchiv Preußischer Kulturbesitz w Berlinie–Dahlem (*Regesta historico-diplomatica Ordinis S. Mariae Theutonicorum, 1198–1525*, cz. 1 i 2). Materiały dotyczące prezentowanych tu zagadnień znajdują się w pierwszym tomie części I oraz w części II. Ponadto w 1973 r. w trzecim tomie części I tego wydawnictwa Walther Hubatsch opublikował dodatkowo regesty ponad 1200 listów nie posiadających datacji, z których jednak znaczna większość powstała przed połową XV wieku i w swojej treści odnosi się do omawianych tu kwestii. W 1978 r. niemiecki historyk Carl August Lückerath wydał drukiem regesty kilkudziesięciu listów wielkiego mistrza Pawła von Rusdorf z lat 1422–1454 przechowywanych w Archiwum Państwowym w Toruniu (*Quellen und Studien zur Geschichte des Deutschen Ordens*, Bd. 20, s. 106–111). Ich treść wycinkowo obrazuje stosunki polityczne między władzami samorządowymi Torunia a tym najwyższym dygnitarzem zakonnym. W 1994 i 1998 r. badacze polscy Andrzej Radzimiński i Janusz Tandecki w bardzo nowoczesnej formie, z uwzględnieniem wszelkich obowiązujących we współczesnej nauce zasad edytorskich, opublikowali katalog regestów wszystkich dokumentów i listów krzyżackich (występujących w formie samoist-

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

nej) przechowywanych w Archiwum Państwowym w Toruniu. Dla prezentowanej tu problematyki szczególnie istotny jest tom pierwszy i częściowo drugi tego wydawnictwa. Treść tego katalogu daje pewien przybliżony obraz formowania się stanów jako coraz bardziej znaczącej siły politycznej w państwie zakonnym między końcem XIV a połową XV w., wraz z ich rosnącą rolą w stosunkach wewnątrzpruskich.

Na koniec tego krótkiego przeglądu należy wspomnieć, że w formie popularnej wybrane teksty źródłowe w tłumaczeniu na język polski, w znacznej części odnoszące się również do dziejów państwa zakonnego, w tym także prezentowanej tu problematyki, ukazały się drukiem w dwóch wydawnictwach przygotowanych przez Karola Górskiego (*Związek Pruski i poddanie się Prus Polsce*, Poznań 1949) i Mariana Biskupa (*Ziemia chełmińska w przeszłości. Wybór tekstów źródłowych*, Toruń 1961).

DOKUMENTY

Przedstawiciele rycerstwa ziemi chełmińskiej w ramach ścisłego podziału stanowego domagają się niepowoływania ich przed sądy miejskie oraz żądają, aby dotyczące ich sprawy sądowe były rozpatrywane przez krzyżackiego wójta z Lipienka. Poddani z ich dóbr dopuszczający się wykroczeń na terenie miast powinni być sądzeni wyłącznie w ich obecności

Druk: *Acten der Ständetage Preussens unter der Herrschaft des Deutschen Ordens*, Hrsg. M. Töppen, Bd. 1, Leipzig 1878, nr 59, s. 91–92 (tłumaczenie z języka niemieckiego).

[b.m.w.] 1400

To jest opinia rycerzy i giermków w sprawie postępowania sądowego w ziemi chełmińskiej. Po pierwsze, żaden wolny człowiek, czy byłby on rycerzem, czy giermkiem, z powodu jakiejkolwiek sprawy sądowej nie powinien stawać przed sądem w żadnym mieście, lecz jedynie przed wójtem lipieneckim[1]. Także członkowie ich czeladzi, o ile tylko ich chleb jedzą, w żadnym mieście przed sądem nie powinni stawać, lecz powinno się ich wskazywać przy ich panach, którym oni służą, i przy

[1] Wójt lipienecki był krzyżackim administratorem terytorialnym, który począwszy od końca lat trzydziestych XIV wieku sprawował między innymi władzę sądowniczą nad rycerstwem na obszarze całej ziemi chełmińskiej. Lipienek – miejscowość położona w odległości 29 km na północny wschód od Torunia.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

tych powinno się o nich mówić z powodu [ich] wszelakich długów. Również żadnego gościa nie powinni oni [mieszczanie] w miastach sądzić z powodu jakichkolwiek długów, z wyjątkiem długów za piwo; powinno się ich za to wskazywać ich przy [ich] panu, w dobrach którego zamieszkują.

Okoliczności zamordowania w kwietniu 1411 roku przez komtura gdańskiego Henryka von Plauen trzech rajców z Gdańska z burmistrzem Konradem Letzkauem na czele na podstawie tzw. Gdańskiej kroniki Zakonu napisanej między 1439 a 1459 rokiem

Druk: *Scriptores rerum Prussicarum*, Hrsg. T. Hirsch, M. Töppen, E. Strehlke, Bd. IV, Lepizig 1870, s. 376–378 (tłumaczenie z języka niemieckiego).

[...] W następny poniedziałek, w szósty dzień kwietnia [1411 roku], pan Ludike Palsadt, wielki szafarz w Malborku[2], członek zakonu krzyżackiego[3], po sumie w kościele naszej umiłowanej Panny Marii w Gdańsku[4] podszedł do krzeseł rady do Konrada Letzkaua[5] i Arnolda Hechta[6], obu burmistrzów i Bartłomieja Grossa[7], rajcy gdańskiego i zaprosił tych trzech panów w gościnę do jego gospody do Mikołaja Hermana Thomasa[8], także tamtejszego rajcy, ażeby w tym dniu razem z nim spożyli obiad. Przez wzgląd na zawarte [z komturem gdańskim] życzliwe porozumienie i układ, na których burmistrzowie polegali, spodziewali się oni dobrej przyjaźni i poszli z nim wedle jego życzenia do jego gospody. I gdy wspomniany wielki szafarz Ludike z tymi burmistrzami i rajcą siedzieli przy stołach i spożywali obiad, w ten sam poniedziałek po niedzieli palmowej [6 kwietnia], jak

2 Miasto położone w odległości 50 km na południowy wschód od Gdańska, ówczesna stolica państwa zakonnego i siedziba wielkich mistrzów krzyżackich.

3 W rzeczywistości Ludike Palsadt nie był wielkim szafarzem (krzyżackim urzędnikiem prowadzącym działalność handlową) malborskim, lecz jedynie tzw. Liegerem szafarza (działającym z ramienia Zakonu agentem handlowym) w Gdańsku.

4 Kościół Mariacki w Gdańsku.

5 Mieszczanin Głównego Miasta Gdańska, ławnik (1393), rajca (1395), sędzia (1397), burmistrz od 1405 r., zamordowany w nocy z 6 na 7 IV 1411 r.

6 Mieszczanin Głównego Miasta Gdańska, rajca (1398), burmistrz od 1407 r., zamordowany w nocy z 6 na 7 IV 1411 r.

7 Mieszczanin Głównego Miasta Gdańska, rajca (1409), zamordowany w nocy z 6 na 7 IV 1411 roku.

8 Mieszczanin gdański, ówczesny rajca.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

wyżej wspomniano, komtur gdański pan Henryk von Plauen[9] wysłał do nich posłańca w chwili, gdy siedzieli jeszcze przy stołach, i polecił obu burmistrzów i rajcę Bartłomieja Grossa wezwać, aby przybyli do niego na zamek, powołując się przy tym na dobrą, ufną wiarę i chrześcijański pokój. Ci będąc posłuszni [temu wezwaniu] poszli na zamek do pana komtura wraz z dwunastoma uczciwymi i majętnymi mieszczanami z gminy miejskiej. Przybyli zatem na zamek i znaleźli się tam o godzinie drugiej po południu. Wówczas wzięto obu burmistrzów, to jest Konrada Letzkaua i Arnolda Hechta, do niewoli, do tego także rajcę Bartłomieja Grossa i przetrzymano wszystkich trzech w więzieniu do godziny trzeciej w nocy. Wtedy wyciągnęli Konrada Letzkaua z więzienia w wieży, związali mu ręce, wsadzili knebel do ust i pokryli jego ciało dziesięcioma ranami, a do tego poderżnęli mu gardło. Potem wzięli Arnolda Hechta i uczynili z nim to samo, zadając jego ciału sześć ran i podrzynając mu gardło. To samo uczynili oni także Bartłomiejowi Grossowi, ponieważ pokryli jego ciało szesnastoma ranami, a następnie podcięli mu szyję.

[...] W taki sposób zostali tam oni zamordowani. Następnie sprawcy pogrzebali martwe ciała w oborniku i piasku, i przetrzymywali je leżące tam przez osiem dni. Mieszczanie w mieście sądzili, że zostali oni uwięzieni, i w związku z tym narastało wśród nich niezadowolenie. Córka Konrada Letzkaua, pani Anna, która była żoną Bartłomieja Grossa[10], wysłała ojcu i mężowi na zamek wino i konfitury. Te przyjęli panowie zakonni i powiedzieli, że przekażą je jej ojcu i mężowi, przy tym nie przyznawali się do popełnienia mordu. Wówczas przyjaciele i niektórzy spośród rajców gdańskich pojechali do wielkiego mistrza i poskarżyli się, że wyżej wspomniani panowie z rady, zaproszeni przez komtura na zamek, przybyli do niego w dobrej wierze, a zostali uwięzieni. Wtedy wielki mistrz rozkazał komturowi gdańskiemu, aby wypuścił uwięzionych z zamku. Wówczas, w poniedziałek wielkanocny [13 kwietnia], wydano z zamku martwe ciała i można było ujrzeć w jaki sposób zostali zamordowani ci, o których była mowa. Gmina miejska bardzo na to szemrała, lecz nikt wówczas nie odważył się jawnie sprzeciwić.

[...] Zatem gdy to się stało, córka Konrada Letzkaua, pani Anna, która była żoną Bartłomieja Grossa, uskarżała się i zawodziła z powodu haniebnej śmierci jej ojca i jej męża. Poszła do komtura i wyrzucała mu, że zdradziecko postąpił w stosunku do nich, wbrew Bogu i wszelkiemu prawu i była zagniewana i rozzłoszczona, a przy tym zuchwała w mowie. Wówczas komtur powiedział do niej: „Odejdź ode mnie, suko, i zamilcz; gdybyś była mężczyzną, tak jak jesteś kobietą, uczynił-

[9] Komtur gdański między listopadem 1410 a październikiem 1413 r., brat ówczesnego wielkiego mistrza Henryka von Plauen.

[10] Córka Konrada Letzkaua z jego pierwszego małżeństwa z Małgorzatą Grette. Około 1400 r. wyszła za mąż za Bartłomieja Grossa.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

bym z tobą to, co stało się z twoim ojcem i mężem". Na to zabrała głos i odpowiedziała: „Panie komturze, oświadczam, że gdybym była mężczyzną, tak jak jestem kobietą, i byłabym z tobą sama w polu, pomściłabym się z mojej ręki na tobie za mojego ojca i męża". Na to odrzekł komtur: „Zamilcz, albo każę cię wsadzić do worka i utopić". I komtur był zagniewany i w okresie czternastu dni bez jakiegokolwiek wyroku i prawa zabrał jej i jej dzieciom całe ich mienie, dobra ruchome i nieruchome i użytkowane grunty [...].

Komtur toruński Jan von Selbach w imieniu innych zakonnych administratorów terytorialnych z ziemi chełmińskiej zwraca się z prośbą do wielkiego mistrza Michała Küchmeistra o wystawienie na wszelki wypadek w formie pisemnej zapewnienia dla rycerzy i giermków z tych obszarów, że wzięcie udziału w planowanej wyprawie wojennej przeciwko Polsce w żaden sposób nie uszczupli ich dotychczasowych przywilejów. Prosi również o zobligowanie wójta bratiańskiego i komtura brodnickiego do przyspieszenia mobilizacji rycerzy z podległych im okręgów

Druk: *Acten der Ständetage Preussens unter der Herrschaft des Deutschen Ordens*, Hrsg. M. Töppen, Bd. 1, Leipzig 1878, nr 196, s. 251–253 (tłumaczenie z języka niemieckiego).

Pod wsią Gronowo[11], 25 lipca 1414 r.
Nasze ochocze, uniżone posłuszeństwo przede wszystkim. Czcigodny, kochany panie mistrzu! Wasza czcigodność raczy wiedzieć, że gdy u nas byli komtur radzyński[12], wójt lipienecki[13], a także komtur grudziądzki[14], wówczas w naszym gronie debatowaliśmy i prowadziliśmy rozważania na temat realizacji wyprawy wojennej z [udziałem] rycerzy i giermków, gdybyśmy przeprowadzenie takiej postanowili. Teraz dowiedzieliśmy się, że zarówno poszczególni, jak i cała wspólnota rycerzy i giermków, są niechętnie nastawieni do takiej [wyprawy], i sądzą oni, że przy jej okazji mogłyby być im uszczuplone ich nadania i przywileje, i byłoby to im później

[11] Gronowo, miejscowość położona 16 km na północn -wschód od Torunia.
[12] Otto von Walsbach, komtur radzyński między 1412 a grudniem 1415 r. Radzyń Chełmiński – miasto położone 17 km na południowy wschód od Grudziądza.
[13] Jan von Menden, wójt lipienecki między 1414 a listopadem 1416 r. Lipienek – miejscowość położona 29 km na północny wschód od Torunia.
[14] Prawdopodobnie Boemund Brendel, komtur grudziądzki po styczniu 1414 r. Grudziądz – miasto położone w dzisiejszym województwie kujawsko-pomorskim.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

uznane i narzucone jako prawo. Czcigodny, kochany panie mistrzu! Właśnie to wśród nas rozważyliśmy i ze strony nas wszystkich tu zebranych byłoby doradzane, żeby wasza łaskawość nakazała sporządzić dokument z przywieszoną do niego waszą pieczęcią, w którym zobowiązałaby się wasza łaskawość zagwarantować nadania, i to [dokument] w takim brzmieniu, żeby [w nim] wasza łaskawość wydała im polecenie, żądając, aby wzięli oni pod uwagę potrzeby zakonu i utrapienia [zadawane] z ręki ich wrogów, którzy teraz na ich oczach działają, i [by] przy was i przy waszym Zakonie stawali jako wasi wierni poddani. Ponadto mogliby oni dalej bez żadnej ujmy pozostać przy ich nadaniach i przywilejach, i w żaden sposób ich prawo w tym względzie nie zostałoby ograniczone, jak to wasza łaskawość orientuje się o wiele lepiej, jak taki dokument powinien brzmieć. I tak sformułowany dokument wasza łaskawość powinna wysłać jednemu ze swoich administratorów w ziemi chełmińskiej, z Radzynia, Lipienka, Grudziądza, albo innemu, którego wasza łaskawość uzna za najbardziej odpowiedniego ze wszystkich. Gdy zaś będzie taka konieczność i będzie wymagana od nich wyprawa wojenna, tak to sobie wyobrażamy, że będą oni mieli wówczas taki dokument od waszej łaskawości, przez co zechcą być do uczestnictwa w niej bardziej ochoczy. Byłoby przecież ze wszech miar lepiej, gdyby w razie konieczności był pod ręką taki dokument, który, gdyby była taka potrzeba, byłby wówczas przez waszą łaskawość rozsyłany, gdyby jednak nie było takiej potrzeby, dokument ten oddano by waszej łaskawości z powrotem. Co teraz wasza łaskawość w tej sprawie uzna za najlepsze rozwiązanie, może wasza łaskawość na czas zarządzić i według tego napisać nam odpowiedź, abyśmy mogli stosownie do tego zastosować się. Także czcigodny, kochany panie mistrzu! Napisaliśmy do komtura brodnickiego[15] i wójta bratiańskiego[16], że oni powinni z ich zobowiązanymi do służby wojskowej także wyruszyć na wyprawę wojenną, podobnie jak do tego są zobligowani inni rycerze i giermkowie w ziemi chełmińskiej, gdy jest to od nich wymagane. Póki co jednak nie uzyskaliśmy jeszcze informacji, aby oni wyruszyli. Wasza łaskawość raczy wiedzieć, że wszyscy rycerze i giermkowie w ziemi chełmińskiej, którzy stanęli już w polu w gotowości, całkiem są [ku temu] niechętni i prowadzą ożywione dyskusje wokół tego, że ci z okręgów brodnickiego i bratiańskiego nadal pozostają w domu i nie stanęli jeszcze w polu [...].

[15] Jan Speth, komtur brodnicki między styczniem 1414 a listopadem 1415 r. Brodnica – miasto położone 60 km na północny wschód od Torunia.

[16] Dla tego okresu wójt bratiański nie jest znany z imienia. Bratian – miejscowość położona 58 km na południowy wschód od Grudziądza.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

Przedstawiciele stanów z całego obszaru Prus domagają się zwołania rady przy wielkim mistrzu dla rozpatrywania zasadniczych spraw wewnętrznych państwa, a także żądają potwierdzenia przez najwyższego zwierzchnika Zakonu dotychczasowych przywilejów, nieskazywania nikogo bez wyroku sądowego oraz nienakładania nowych podatków i innych obciążeń finansowych bez zgody przedstawicieli postulowanej rady

Druk: *Acten der Ständetage Preussens unter der Herrschaft des Deutschen Ordens*, Hrsg. M. Töppen, Bd. 1, Leipzig 1878, nr 397, s. 530–532 (tłumaczenie z łaciny i języka niemieckiego).

Elbląg, 19 marca 1430 r.

W roku pańskim 1430, w Niedzielę Głuchą [19 marca], panowie posłowie, członkowie rad miejskich z ziemi pruskiej poniżej zapisanych, mianowicie z Chełmna[17] [...], z Torunia [...] z Elbląga [...], z Braniewa[18] [...], z Królewca [...], z Gdańska [...], razem z czcigodnymi w Chrystusie ojcami, panami biskupami, prałatami, rycerzami i giermkami z całej ziemi, zebranymi w Elblągu dla uchwalenia zapisanych poniżej artykułów, zgodnie rozpatrzyli i ustalili co następuje itd.

W 1430 roku, w Niedzielę Głuchą [19 marca], pan wielki mistrz[19], wraz z radą swoich dygnitarzy, w taki sposób odpowiedział na te spisane artykuły, które przedłożyli panowie biskupi, prałaci, rycerze, giermkowie i miasta tej ziemi.

Po pierwsze, tak utrzymują i żądają panowie prałaci i przedstawiciele ziemscy odnośnie do ustnie poruszanych tu spraw, żeby wielka, zaprzysiężona rada była wyznaczona w taki sposób, aby w niej byli nasz pan wielki mistrz z sześcioma dygnitarzami, sześciu prałatów, sześciu przedstawicieli rycerstwa i sześciu z miast, stosownych i upoważnionych do tego ludzi, którzy boją się Boga i kochają sprawiedliwość, tak, że ci powinni być wybrani przez wyżej wspomnianego pana wielkiego mistrza i przedstawicieli ziemskich, i że bez tych żadne sprawy, które dotyczą statusu tej ziemi, nie powinny być uchwalane i kończone [...]

Także w kwestii artykułu, żeby każdemu jego nadania lub przywileje i stosownie utarte zwyczaje, i dawne posiadłości ziemskie w sposób nienaruszony były zachowane, gdyby natomiast przy tym, albo przy interpretacji praw własności po-

[17] Miasto położone 27 km na południowy zachód od Grudziądza.
[18] Miasto położone 78 km na wschód od Gdańska.
[19] Paweł von Rusdorf, wielki mistrz w latach 1422–1441.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

wstawały wątpliwości, to wówczas ich rozstrzygnięcie powinno przynależeć panu wielkiemu mistrzowi i wyżej wspomnianej radzie, padła odpowiedź:

Wielki mistrz chce chętnie w ciągu roku w korzystnym czasie i miejscu z całą wspomnianą powyżej radą razem zbierać się dla rozpoznawania [spraw]. Gdyby więc komuś jego przywilej albo prawo zostało naruszone nie za świeżej pamięci, i gdyby na takim zjeździe udałoby się to udowodnić, [to] aby wówczas prawo w stosunku do każdego całkowicie zostało wypełnione. Także chce on w tym samym czasie obrady odbywać w [sprawie] dobrego zarządzania i ogólnej korzyści całej ziemi.

Także w kwestii artykułu, że żaden szlachcic, miejscowy mieszczanin, albo jakakolwiek z wyżej wspomnianych osób bez sądu i orzeczonego wyroku prawa na swoim życiu albo dobrach nie będą prześladowane i skazywane, padła odpowiedź:

Za jego [wielkiego mistrza] czasów ze stosownych wspomnianych osób żadna bezprawnie i bez należnej sprawy sądowej nie została skazana i także na przyszłość nie ma potrzeby tak czynić.

Także w kwestii artykułu, że w stosunku do ziemi, bez woli i zezwolenia stosownej, ustanowionej i obranej rady, i ogółu mieszkańców, na wieczne czasy nie będzie nałożony żaden podatek ani świadczenia, padła odpowiedź:

Tak długo żadnego podatku nie nałoży się i taki nie będzie żądany bez wiedzy i zgody przedstawicieli ziemskich, ani nie będzie wymagane od mieszkańców ziemi żadne obciążenie finansowe o tyle, o ile w stosunku do niego [wielkiego mistrza] i jego zakonu pozostają w obowiązującej mocy nadania papieskie i cesarskie [...].

Załącznik do listu komtura ostródzkiego Wolframa von Seinsheim, skierowanego do wielkiego mistrza Pawła von Rusdorf, zawierający informacje o zdradzieckich zamysłach niektórych rycerzy z ziemi chełmińskiej, poddanych Zakonu

Druk: *Acten der Ständetage Preussens unter der Herrschaft des Deutschen Ordens*, Hrsg. M. Töppen, Bd. 1, Leipzig 1878, nr 429, s. 570–571 (tłumaczenie z języka niemieckiego).

Działdowo[20], 10 października 1432 r.

[...] Także czcigodny, łaskawy, kochany panie mistrzu! Czynię wiadomym waszej łaskawości, że zostałem ostrzeżony przez uczciwego, dobrego przyjaciela z Mazowsza, że pewni rycerze i giermkowie, [poddani] waszej łaskawości, którzy za-

[20] Miasto położone 63 km na południowy zachód od Olsztyna.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

mieszkują w ziemi chełmińskiej, zamierzają waszą łaskawość ze złośliwością i niewiernością opuścić, i powiedzieli oni, że muszą pomyśleć o innym panu. Dlatego jeśli w tych [nadchodzących] wydarzeniach sprawy inaczej niż dobrze będą wyglądały, wówczas zdecydują się oni być może w całkowitej niewierności przy waszej łaskawości pozostawać. Oni mogliby zamierzać, czego aby w żaden sposób Bóg nie zechciał, zamki w ziemi chełmińskiej, mianowicie Brodnicę[21], która pozostaje bez waszej łaskawości sił zbrojnych, albo inne tam położone dookoła na granicy [wydać]. Te sprawy są mi podawane do wiadomości nie tylko z Mazowsza, lecz również jest [mi] to przekazywane ze strony pewnych waszych godnych zaufania rycerzy i giermków. Z tego powodu upominam waszą łaskawość, jak ja jestem to zobowiązany mojemu zakonowi, żeby zamki w ziemi chełmińskiej całkiem dobrze i dokładnie obsadzić, [tak, jakby] wasza łaskawość to wiedziała, kiedy zamierza się na te zamki najechać. Dowiedziałem się również, że król[22] rychło znowu wkroczy do ziemi [pruskiej] i przy tej okazji każe sporządzić w tej ziemi pismo zawierające skargi. Spodziewam się, że raczej dla tych samych, aniżeli dla innych, którzy mają zamiar czynić waszej łaskawości tak wiele złośliwości [...]

Komtur toruński Wincenty von Wirsberg przekazuje wielkiemu mistrzowi Pawłowi von Rusdorf doniesienia swoich informatorów na temat skrytego porozumienia rady Starego Miasta Torunia i rycerzy z ziemi chełmińskiej w sprawie odmowy uczestniczenia w dalszej wojnie z Polską i tajnych kontaktach przedstawicieli stanów z państwa zakonnego z politykami polskimi w Krakowie

Druk: *Acten der Ständetage Preussens unter der Herrschaft des Deutschen Ordens*, Hrsg. M. Töppen, Bd. 1, Leipzig 1878, nr 540, s. 692–693 (tłumaczenie z języka niemieckiego).

Bierzgłowo, 18 sierpnia 1435 r.

[...] Był również u mnie pewien uczciwy człowiek z tego samego miasta [Starego Miasta Torunia] i przedłożył mi przed oczy odpis jednego listu, który napisał mu pewien mieszczanin z Krakowa, i kazał mi odczytać treść, jaką on zawierał, że mianowicie w Krakowie całkiem otwarcie krążą wieści, że miasta tej ziemi [pruskiej] miały żądać pomocy u króla polskiego[23], gdyby ich przedstawiciele nie zgadzali

21 Miasto położone 57 km na północny wschód od Torunia.

22 Władysław Jagiełło.

23 Władysława III, króla Polski w latach 1434–1444.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

się z ich panami [zakonnymi]. Teraz więc da się rozpoznać, że takie i tego rodzaju [kontakty] w jakiś sposób muszą dochodzić do skutku, i można przyjąć, że oni to tam czynią nie tylko z chęci zawarcia pokoju, lecz również snadnie coś innego chowa się w ich umysłach [...].

Także wasza czcigodna łaskawość raczy wiedzieć, że rada Starego Miasta Torunia zreferowała tamtejszej gminie, że rycerze i giermkowie w opisanych powyżej sprawach chcą tak samo pozostawać przy ich stanowisku. Przez wiarygodnego, uczciwego człowieka zostałem także dokładnie poinformowany o tym, że mianowicie pan Janusz Legendorf z Mgowa[24], pan Jan Cegenberg[25], pan Jan Seykow[26], rycerze z ziemi chełmińskiej, pan Jan Bażyński z okręgu ostródzkiego[27], Michał Sensskaw[28] i Jan von Mossowe[29] z okręgu bratiańskiego[30] w najbliższy miniony poniedziałek i wtorek [15–16 VIII] zjechali się razem w Mikołajkach[31] w okręgu bratiańskim pod pozorem, że pan Janusz Legendorf z Mgowa tę właśnie wieś chciał zakupić, i tam między sobą zawarli umowę, że oni pod żadnym pozorem nie udadzą się na wojnę. W tych okolicznościach wasza czcigodna łaskawość musi umieć dostosować się do zaistniałej sytuacji. Dany w Bierzgłowie[32] w czwartek po Wniebowstąpieniu Marii [18 sierpnia], w [14]35 roku.

Komtur w Toruniu

---

24 Rycerz Janusz Legendorf z Mgowa, h. Stango, od 1414 r. sędzia ziemski chełmiński, od 1432 r. członek rady wielkiego mistrza Pawła von Rusdorf. Mgowo – miejscowość położona 17 km na południowy wschód od Grudziądza.

25 Rycerz Jan Cegenberg, h. Chomąto, od 1430 r. chorąży ziemi chełmińskiej, właściciel Bogdanek, Mędrzyc, Pęsławic (21–23 km na południowy wschód od Grudziądza), od 1435 r. w ograniczonym zakresie w opozycji, zwłaszcza przeciwko wewnętrznej polityce wielkich mistrzów.

26 Rycerz Jan z Gzik, skądinąd nieznany, Gziki – miejscowość położona 19 km na południowy wschód od Grudziądza.

27 Rycerz Jan Bażyński, h. Wiewiórka, pochodził z rodu osiadłego na Warmii, w Bażynach (Baysen) oraz posiadającego od końca XIV w. dobra w komturstwie ostródzkim, po 1422 r. został chorążym ziemi ostródzkiej, od 1432 r. członek rady wielkiego mistrza Pawła von Rusdorf.

28 Rycerz Michał z Zajączkowa, wzmiankowany w źródłach od 1426 r. Zajączkowo – miejscowość położona 20 km na południowy wschód od Iławy.

29 Być może chodzi tu o rycerza Jana z Osieczka, wzmiankowanego w źródłach od 1434 r. W każdym razie sam Osieczek, położony 33 km na południowy wschód od Grudziądza, nie leżał wówczas w okręgu bratiańskim.

30 Bratian, siedziba wójtostwa, por. przypis 6 do dok. 3.

31 Miejscowość położona 17 km na południowy zachód od Iławy.

32 Chodzi tu najprawdopodobniej o dzisiejszą miejscowość Zamek Bierzgłowski, siedzibę komturstwa istniejącego do 1415 r.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

Przedstawiciele stanów odmawiają wydania opinii w sprawie konfliktu wielkiego mistrza Pawła von Rusdorf z mistrzem niemieckim Eberhardem von Seinsheim, gdyż na zjeździe są obecni jedynie nieliczni reprezentanci rycerstwa. W przyszłości, w razie konieczności rozpatrywania najważniejszych, wewnętrznych spraw państwowych, czas i miejsce zjazdu zostaną ustalone przez przedstawicieli miast i rycerstwa niezależnie od zgody wielkiego mistrza, a najwyżsi dygnitarze zakonni otrzymają zaproszenie na obrady. Hołd nowo wybranym wielkim mistrzom będzie odtąd składany wyłącznie przez wspólną reprezentację miast i rycerstwa

Druk: *Acten der Ständetage Preussene unter der Herrschaft des Deutschen Ordens*, Hrsg. M. Töppen, Bd. 2, Leipzig 18??, nr 78, s. 120–122 (tłumaczenie z łaciny i języka niemieckiego).

Malbork, 26 sierpnia 1439 r.

W roku Pana 1439, w środę po dniu św. Bartłomieja [26 VIII], obecni w Malborku panowie posłowie, rajcy wymienionych miast pruskich, a mianowicie z Chełmna [...], z Torunia [...], z Elbląga [...], z Królewca [...], z Gdańska [...], zebrani dla wyrażenia opinii, zgodnie zajęli się zapisanymi poniżej artykułami.

Po pierwsze, zaledwie przedstawiciele rycerstwa i miast rozeszli się po zjeździe odbytym z wielkim mistrzem[33] w Elblągu, ażeby w sprawach, z którymi się zapoznali, na żądanie wielkiego mistrza jak najszybciej uznanie i opinie na ich temat ich najstarszych przedstawicieli donieść mogli, a już zaraz po tym zostali oni zawezwani przez naszego pana [mistrza]. Tak właśnie przedstawicieli rycerstwa i miast pisemnie wezwał nasz pan na zjazd, abyśmy byli tutaj obecni i abyśmy przekazali akceptację dla przedłożonych spraw. Tak więc przybyli tutaj przedstawiciele miast, ale nie zastali ani naszego pana [mistrza], ani nikogo z dygnitarzy zakonnych, lecz jedynie podskarbiego malborskiego[34]. Także znaleźli się tutaj nieliczni przedstawiciele rycerstwa, a mianowicie jeden z okręgu ostródzkiego, jeden z gdańskiego i dwóch z elbląskiego. W tej sytuacji obecni przedstawiciele rycerstwa i miast porozumieli się ze sobą i przekazali podskarbiemu malborskiemu odpowiedź w następującym brzmieniu: Kochany panie, jak wiadomo ostatnio rozstaliśmy się w Elblągu, ażeby sformułować opinię w sprawie niezgody, do jakiej doszło między

33 Pawłem von Rusdorf.

34 Jana von Erlebacha.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

naszym panem wielkim mistrzem a mistrzem ziem niemieckich[35]. W tej sytuacji wiedzcie, że my z takim uzgodnieniem [tam] rozstawaliśmy się, że przedstawiciele rycerstwa i miast udzielą naszemu panu [mistrzowi] zgodną odpowiedź w tej sprawie, gdyby on tego zażądał, i nasz pan wezwał nas tutaj na najbliższy wtorek po dniu św. Bartłomieja [25 VIII 1439 r.], a przecież nie znajdujemy tutaj naszego pana, jak również nikogo z jego dygnitarzy, a jedynie was samych. Nie możemy również dać żadnej odpowiedzi odnośnie do poruszanych spraw, ponieważ nie znajdujemy tu również nikogo z przedstawicieli rycerstwa, tak jak wówczas, gdy rozstawaliśmy się.

Przedstawiciele miast doszli również do porozumienia, że każdy odbędzie w domu debatę ze swoimi, aby przedstawiciele rycerstwa i miast mogli domagać się doprowadzenia do ostatecznego rozstrzygnięcia spraw [dotyczących] ich przywilejów, wolności i sprawiedliwości, i żeby to wszystko działo się za zgodą reprezentantów rycerstwa. Z tej racji przedstawiciele rycerstwa i miast wyślą do naszego pana poselstwo, które poprosi go, aby wskazał czas i miejsce zjazdu stanowego. Gdyby jednak nasz pan tego nie uczynił, wówczas przedstawiciele rycerstwa i miast sami wyznaczą naszemu panu termin i miejsce zjazdu, ponieważ zaiste chcą oni zebrać się przy nim i przy jego dygnitarzach. Na ten zjazd panowie [rajcy] z Chełmna i Torunia pisemnie powinni wezwać przedstawicieli z innych miast. Reprezentanci z każdego miasta powinni tam wówczas przybyć i ich sprawy powinny zostać doprowadzone do końca.

Również co do dalszych rozstrzygnięć, każdy dobrze wie co usłyszał i jakie debaty w tych sprawach były. To samo każdy swoim najstarszym przedstawicielom dalej może przekazać.

Również w kwestii rozpatrzenia krzywd, stosownie do tego, jak panowie [rajcy] z Gdańska uskarżali się, które im przytrafiły się ze strony pana komtura z Dzierzgonia[36], [postanowiono], aby każdy przeprowadził na ten temat dyskusję i na najbliższym zjeździe stanowym stosownie do uznania ich najstarszych [przedstawicieli] przedstawił sprawę.

Również w kwestii pisemnego wezwania rady państwa duńskiego do udzielenia pomocy itd. Ze strony miast Chełmna, Torunia, Elbląga i Królewca zostało uznane, że oni [rajcy] te sprawy jeszcze przedłożą; tych z Gdańska chcą oni do siebie, do swoich najstarszych przedstawicieli sprowadzić i [następnie] opinię ich najstarszych przedstawicieli na ten temat jak najszybciej znowu przedstawią radzie Gdańska na piśmie.

---

35 Eberhardem von Saunsheim.

36 Dla tego czasu nieznanego. Dzierzgoń – miasto położone 20 km na południowy wschód od Malborka, ówczesna siedziba komtura.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

Również odnośnie do sytuacji, gdyby nasz pan wielki mistrz ustąpił i inny w pośpiechu zostałby wybrany, [postanawia się], aby żadne miasto takiemu nie składało hołdu samo, zanim wcześniej nie zjadą się wspólnie przedstawiciele rycerstwa i miast, i zgodnie nie postanowią o złożeniu hołdu itd. Te [postanowienia] każdy wziął do siebie, ażeby je przedłożyć swoim najstarszym przedstawicielom [...].

Przyczyny powołania do życia Związku Pruskiego na podstawie tzw. Gdańskiej kroniki o Związku spisanej najprawdopodobniej krótko po 1466 roku

Druk: *Scriptores rerum Prussicarum*, Hrsg. T. Hirsch, M. Töppen, E. Strehlke, Bd. 4, Leipzig 1870, s. 409–413 (tłumaczenie z języka niemieckiego).

Szlachetnie urodzeni z kraju, szczególnie z ziemi chełmińskiej i z Torunia, w tym czasie, w święto Bożego Narodzenia [25 XII 1438 r.], zebrali się razem w Chełmnie z powodu pewnej sprawy, którą mieli oni do rozpatrzenia, i wiele tam także usłyszeli o niesnaskach w samym Zakonie; w związku z tym wzięli się między sobą do formułowania skarg na urzędników i zbrodnie Zakonu uczynione rycerzom, giermkom i lennikom tutaj w kraju, tutejszym mieszczanom w miastach, włościanom, kupcom, sługom, dziewicom i niewiastom na wodach i na lądzie, duchownym i świeckim, którym wielki gwałt i szkoda uczynione były ze strony Zakonu. Skarżyli się oni także na to, co ich rodzicom, braciom, przyjaciołom i im ze strony Zakonu zostało wyświadczone i uczynione wbrew ich prawom, przywilejom i wolnościom. Na te [nadużycia] w wielu miejscach uskarżają się im bowiem mieszkańcy kraju, a mianowicie, że ich przyjaciół w gościnę zapraszali i haniebnie mordowali i uśmiercali, niektórych bez wyroku sądowego ścinali, pewnym wreszcie odbierali ich dobra, niektórych z powodu ich kobiet topili, i ich żony i córki sprowadzali dla swojej uciechy, także gwałtem. Nadto przyjaciele Zakonu sprzedawali [towary] na lądzie i na wodzie, i także kupcom wiele szkód czynili na wybrzeżu; to bowiem jest wiadome, że kilku także, Boże, zmiłuj się nad nimi, zamordowali, co przecież nadal nie zostało osądzone [...].

Teraz widzimy i słyszymy od nich każdego dnia o popełnianym wielkim gwałcie i nieprawości, na który z racji naszych zasług nie godzi się nam dłużej zezwalać i nie możemy go dłużej znosić. Zatem tak wyglądały tego rodzaju wyżej wymienione sprawy i podobne, którymi zajmowali się szlachta i rycerstwo, i ci z Torunia, a także z ziemi chełmińskiej, i z miast, i między sobą nad nimi debatowali. To trwa-

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

ło od [14]39 do [14]40 roku [między 25 XII 1438 a 25 XII 1439 r.], tak że w końcu zeszli się ponownie i przedłożyli całemu rycerstwu i miastom w kraju chęć ustanowienia związku i spisania dokumentu, i taki został następnie spisany przy obecności przedstawicieli wszystkich miast i rycerstwa, i ten dokument mieli zamiar później przedstawić wielkiemu mistrzowi[37], co też się stało. Spodziewali się, że tego rodzaju związek mógłby być uznany i zgodny z prawem, cieszyłby się całkiem ich poważaniem i życzliwością, i byłby uznany przez papieża, cesarza, królów i książąt. I jeśli to byłoby uczynione przez obie strony – duchownych i świeckich, wówczas z należytym poważaniem mógłby on istnieć. W taki więc sposób tego rodzaju związek, albo stowarzyszenie, został zagwarantowany na piśmie i opieczętowany. Wszystko to stało się jedynie w obronie przed wzmagającym się gwałtem, żeby ten więcej już się nie zdarzał, i żeby Bóg przez to był wychwalany, a także, aby kraina pruska tym bardziej mogła pozostawać w całkowitym pokoju czy to na wodach, czy na lądzie, by to chwalebnie także w obcych krajach było rozgłaszane [...]

Skargi na nadużycia władz zakonnych oraz wykaz społecznych, politycznych i gospodarczych żądań przedstawicieli rycerstwa i miast z ziemi chełmińskiej przedłożonych wielkiemu mistrzowi Pawłowi von Rusdorf

Druk: *Acten der Ständetage Preussene unter der Herrschaft des Deutschen Ordens*, Hrsg. M. Töppen, Bd. 2, Leipzig 18??, nr 82, s. 132–133 (tłumaczenie z języka niemieckiego).

Elbląg, 2 I 1440 r.

Czcigodny i potężny, łaskawy, kochany panie i bardzo godni, kochani panowie wszyscy razem!

Tu są zapisane zatargi i utrapienia, na które waszym łaskawościom uskarżają się na ten czas przedstawiciele rycerstwa i miast, i [zwłaszcza] waszej dostojności wszelkie przedkładają, prosząc z całą uniżonością, aby je usunąć i naprawić, tak jak wasza łaskawość przedstawicielom rycerstwa i miast niegdyś [to] obiecała, i [o tym] zapewniła.

Po pierwsze, żeby wasza łaskawość i dostojność przyrzekła przedstawicielom rycerstwa i miastom jeden wspólny sąd [zorganizowany] w taki sposób, że w powadze byłby przez waszą łaskawość zwoływany dla odbywania obrad raz w roku, i gromadziłby panów prałatów, dygnitarzy zakonnych, przedstawicieli rycerstwa

[37] Pawłowi von Rusdorf.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

i miast. Tam każdy przedstawiałby swoje utrapienia i zatargi, i [tam] rozpatrywano by szkody i krzywdy całej ziemi [pruskiej], i ze strony wspomnianych powyżej panów, przedstawicieli rycerstwa i miast, na podstawie dobrej ordynacji, mogłyby być [one] naprawiane. Dlatego też żądamy i prosimy, aby to odbywało się w wyżej wspomniany sposób.

Również to wasza łaskawość razem z naszymi panami dygnitarzami zakonnymi często i niejednokrotnie przyrzekała, [aby] każdego przy jego przywilejach, wolnościach i dawnych zwyczajach pozostawić itd. Z tego powodu przedstawiciele rycerstwa i miast na ten czas proszą waszą łaskawość i żądają, żeby to wreszcie było spełnione i doprowadzone do końca. A oprócz tego, aby wasza dostojność zechciała znieść cła i inne obciążenia, które wasza łaskawość w czasach swoich rządów na ziemię [pruską] nałożyła bez pełnomocnictwa i woli przedstawicieli rycerstwa i miast, i żeby tę ziemię i nas wszystkich pozostawić przy takich wolnościach i należytym traktowaniu, tak jak wasza dostojność tę ziemię zastała i także obiecywała [zachowywać], kiedy to wasza łaskawość na urząd wielkiego mistrza została wybrana[38] i [w czasie], gdy wam przedstawiciele rycerstwa i miast składali hołd i przysięgali.

Również w kwestii młynów [postuluje się], żeby nikt w ziemi [pruskiej] w jakichkolwiek młynach nie był obciążony do dawania wyższego świadczenia niż jeden odsyp za przemiał[39], tak jak to przecież od dawna było zwyczajem i prawem w ziemi [pruskiej], a wasza łaskawość także przyrzekła to niegdyś przedstawicielom rycerstwa i miast z waszej ziemi, i również to, że każdy w sposób nieskrępowany może zawozić swoje zboże do młyna jaki sobie wybierze.

Również [postuluje się], aby każdy mógł bez przeszkód wozić na plac targowy do jakiego miasta chce mąkę, wszelkie zboże i podobne dobra.

Również [postuluje się], aby wasza łaskawość zniósł tak wiele różnorodnych, nadzwyczajnych ograniczeń kupowania i inne bariery, które nasi panowie i urzędnicy waszego zakonu wprowadzają w stosunku do waszej łaskawości [poddanych], mieszczan i mieszkańców, [wyrządzając] im wielkie szkody i straty, tak jak to wasza łaskawość przyrzekła i obiecała niegdyś przedstawicielom rycerstwa i miastom.

---

38 10 III 1422 r.

39 Zwyczajowa forma opłaty w naturze za przemiał zboża – garniec, miarka.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

OBLICZA KULTURY INTELEKTUALNEJ

Wiesław Sieradzan

WSTĘP

Zjawisko kultury, które jest niezwykle trudne do jednoznacznego zdefiniowania, w tak zwanym globalnym ujęciu obejmuje całokształt duchowego (intelektualnego) i materialnego dorobku danego społeczeństwa, przekazywanego z pokolenia na pokolenie. W aspekcie duchowym wiąże się z szeroko rozumianym piśmiennictwem lub innymi formami wyrażania posiadanej wiedzy, wierzeń, praktyk, uczuć i wzorów postępowania członków społeczeństwa.

Kultura intelektualna (duchowa) w państwie zakonu krzyżackiego w Prusach była wytworem elit intelektualnych związanych z tamtejszym Kościołem, zakonem krzyżackim, jak również środowisk mieszczańskich. Źródłami jej poznania są przede wszystkim pozostałości pisane, czyli tak zwana tradycja pisana, aczkolwiek szereg istotnych treści można znaleźć również w tradycji obrazowej. Pozostałości pisane, które zdaniem wybitnego historyka Marcelego Handelsmana stanowią „właściwe źródła historyczne, *par excellence* dokumenty historyczne", to zarówno źródła opisowe, jak i aktowe (dokumentowe). Z punktu widzenia badań kultury intelektualnej społeczeństw średniowiecznych spośród wymienionych dwóch kategorii niewątpliwie na pierwszy plan wysuwają się źródła opisowe, czyli roczniki, kroniki oraz biografie (hagiografie). Mniejszą rolę odrywają źródła aktowe, ale i w nich, to jest w dokumentach, korespondencji lub w innych zapiskach będących odbiciem działalności różnych instytucji życia publicznego, można natrafić na treści pozwalające odtworzyć elementy życia intelektualnego.

Duża część źródeł opisowych i aktowych z terenu państwa krzyżackiego została już opublikowana drukiem, inne są przechowywane w różnych archiwach i bibliotekach w kraju i za granicą. Stosunkowo liczna, w porównaniu z pozostałymi zakonami rycerskimi, krzyżacka spuścizna dziejopisarska została starannie, aczkolwiek według współczesnych norm w sposób niezadowalający, udostępniona drukiem przez Th. Hirscha, M. Töppena i E. Strehlke'go w korpusie: *Scriptores rerum*

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

Prussicarum. Die Geschichtsquellen der preussischen Vorzeit bis zum Untergange der Ordensherrschaft w pięciu tomach w Lipsku w latach 1861–1875, a W. Hubatsch i U. Arnold wydali w 1968 r. we Frankfurcie nad Menem tom szósty, uzupełniający. W wydawnictwie tym znaleźć można wszystkie podstawowe kroniki i roczniki krzyżackie, dzieła hagiograficzne, dziejopisarstwo kościelne i mieszczańskie, jak również źródła obce dotyczące jednak tematyki pruskiej. Akty normatywne, które jak wspomniano mają na ogół mniejsze znaczenie, zawierają jednak we fragmentach często cenny materiał do odtworzenia interesującej nas tu problematyki. Zostały one opublikowane w licznych zbiorach dokumentów, spośród których na czoło wysuwają się *Preussisches Urkundenbuch* (dotychczas siedem tomów wydanych w latach 1882–2000) oraz *Urkundenbuch des Bisthums Culm (1243–1774)* (opublikowany przez C. P. Woelky'ego w dwóch tomach w Gdańsku w latach 1885–1887). Na drobne wzmianki odbijające kulturę intelektualną, a zwłaszcza na wiadomości o posiadanych księgozbiorach, możemy natrafić w dokumentach zawartych w innych kodeksach pruskich oraz w niedrukowanych inwentarzach różnych bibliotek klasztornych. Inne wydawnictwa źródłowe (np. o charakterze epistolarnym, sądowym) lub aneksy do artykułów poświęconych tematyce szkolnictwa albo też historii duchowości przynoszą również ważne przykłady świadczące o rozwoju życia intelektualnego.

Pierwsze stulecie władztwa krzyżackiego w Prusach nie sprzyjało rozwojowi kultury intelektualnej. Intensywne walki przeciw licznym plemionom pruskim, szybkie postępy wczesnej kolonizacji i urbanizacji kraju spowodowały, iż dla tego okresu możemy wskazać jedynie na pewne drobne przejawy aktywności w interesującej nas tu dziedzinie.

Po ustanowieniu organizacji kościelnej w Prusach w roku 1243 rozpoczął się proces tworzenia szkół dla duchownych przy katedrach w Chełmży, Kwidzynie, Fromborku i Królewcu (pierwotnie na Starym Mieście, później w Knipawie). Szkoły te obok nauczania w zakresie typowym dla tzw. *studia particularia*, a więc dających umiejętności w zakresie *trivium* i *quadrivium*, przekazywały elementy wiedzy teologicznej, potrzebnej stanowi duchownemu. Z różnych względów na czoło wybijał się wówczas ośrodek chełmżyński związany z tamtejszą szkołą diecezjalną i katedrą pod wezwaniem św. Trójcy oraz z niezwykłą osobowością pierwszego biskupa chełmińskiego Heidenryka (1245–1263). To on jest autorem pierwszego w polskiej prowincji dominikańskiej, jak również w Prusach, traktatu teologicznego, który odbija jego życie wewnętrzne, ale także szerzej tendencje i kierunki rozwoju życia religijnego dominikanów i duchownych świeckich w drugiej połowie XIII w. Ów traktat zatytułowany *Opusculum domini Heidenrici episcopi Culmensis, necessarium omnibus deum diligentibus, et est prologus be-*

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

ati Anshelmi „De commensuratione crucis”, a także dwa inne zachowane utwory teologiczne, w których na czołowym miejscu przedstawiono problem uwielbienia Świętej Trójcy, pozwala zaliczyć biskupa Heidenryka do najwybitniejszych mistyków tego stulecia. Pod jego wpływem nadano nowo wznoszonej katedrze patrocinium Trójcy św., wytyczono kierunek wychowania religijnego uczniów szkoły katedralnej, a ponadto dzięki jego staraniom doszło do zapoczątkowania procesu beatyfikacyjnego i kultu błogosławionej Juty von Sangerhausen w ziemi chełmińskiej i w Prusach. Ta pierwsza błogosławiona osoba w dziejach Kościoła tych ziem, o której średniowieczne źródła historyczne nie podają zbyt wielu wiadomości, pochodziła z Turyngii, przypuszczalnie potrafiła pisać i czytać. Umarła, po około czteroletnim pobycie w eremie w podchełmżyńskich Bielczynach, w opinii świętości prawdopodobnie 12 maja 1260 r. Jej postać jest szczególnie istotna z punktu widzenia rozwoju średniowiecznej mistyki i pobożności w Prusach. Do dziś trwają próby zbadania jej duchowości, w której daje się zauważyć wpływ Mechtyldy z Magdeburga, św. Elżbiety i wspomnianego biskupa Heidenryka. Reprezentowała ona silną tendencję do naśladownictwa Chrystusa, zarazem oddawała się szczególnej czci Trójcy św. oraz, co szczególnie istotne, Sercu Jezusa. Juta wyróżniała się również żarliwym nabożeństwem do Ukrzyżowanego Chrystusa, co było konsekwencją kontaktów z Heidenrykiem, czyli ulegała założeniom i oddziaływaniu duchowości franciszkańskiej i dominikańskiej oraz zgromadzenia beginek.

W Kwidzynie, który był stolicą diecezji pomezańskiej, również istniała szkoła katedralna, zapewne także już w XIII w., o czym świadczy lista prałatów kapituły, w skład której wchodził scholastyk. W 2. połowie 50. lat XIV w. do tej właśnie szkoły uczęszczał słynny uczony – Jan z Kwidzyna (Johannes von Marienwerder). Dalszą edukację odbył w nowo powstałym uniwersytecie praskim prawdopodobnie od 1365 r.. W 1376 r. uzyskał tam bakalaureat, wkrótce był już licencjatem, a następnie magistrem nauk wyzwolonych. Po skończeniu studiów Jan rozpoczął wykłady na wspomnianym uniwersytecie, zostając nawet dziekanem wydziału filozoficznego. Po niemal dwudziestoletnim pobycie w Pradze przebywał krótko w Kolonii i Heidelbergu. Następnie powrócił do Prus i został kanonikiem kapituły pomezańskiej, a od 1388 r. jej dziekanem. Powrót tego wybitnego księdza krzyżackiego, teologa, prawnika i współpracownika wielkiego mistrza Konrada Wallenroda do Prus niektórzy kojarzą z próbą utworzenia w państwie zakonu krzyżackiego uniwersytetu. Jego dalsza działalność związana jest z istniejącą nadal szkołą, w której wcześniej pobierał naukę, ale przede wszystkim z jego twórczością hagiograficzno-teologiczną. Jest on bowiem autorem siedmiu dzieł w języku łacińskim i niemieckim poświęconych drugiej patronce Prus – Dorocie z Mątowów. Ta żyjąca w latach 1347–1394 ascetka pochodziła z rodziny chłopskiej z Żuław i była

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

żoną płatnerza gdańskiego. Po śmierci męża i ośmiorga dzieci, zamierzając opuścić życie świeckie, w 1392 r. udała się do Kwidzyna po poradę. Następnie wybrała życie pustelnicze w zamurowanej celi przy katedrze biskupa pomezańskiego. Jej spowiednikiem był w tym okresie Jan z Kwidzyna, który zaczął spisywać jej wyznania i objawienia, a następnie ujął je w formę żywotu Doroty z Mątowów i traktatów teologicznych. Krótko po jej śmierci (25 czerca 1394 r.) wszczęto proces beatyfikacyjny (niedokończony), wsparty przez wielkiego mistrza Konrada von Jungingen.

Szkoły parafialne zaczęły w Prusach funkcjonować najpóźniej od końca XIII w. Uczono w nich scholarów przede wszystkim umiejętności pisania i czytania, a ponadto śpiewu i religii, tej ostatniej również w języku polskim i pruskim. W tzw. niełacińskich szkołach parafialnych powszechnie używano języka niemieckiego. W niektórych większych miastach w XIV w. istniały też tzw. szkoły łacińskie, w których młodzież, która odbyła już wstępną edukację na poziomie niższym (*Schreibschule*), otrzymywała wiedzę w zakresie *trivium* oraz niektórych elementów *quadrivium*, co stanowiło niejako *studium particulare*. W szkołach tych w następnym stuleciu realizowano nawet uproszczony program sztuk wyzwolonych. W 2. połowie XIV w. takie szkoły były w Starym Mieście Toruniu, Chełmnie, w późniejszym okresie być może również w Głównym Mieście Gdańsku i w stolicy państwa krzyżackiego w Malborku. Wyższym poziomem odznaczały się również szkoła parafialna w Starym Mieście Elblągu (początek XIV w.) oraz zorganizowana na jej wzór szkoła w Starym Mieście Królewcu (koniec XIV w.). Szkoła toruńska, znajdująca się przy kościele św. Janów, o wpływ nad którą toczył się spór (ok. 1375 r.) pomiędzy Radą Miejską a proboszczem, była dobrze wyposażona w cenne księgi, głównie o tematyce religijnej i prawniczej. Zbiory tej biblioteki służyły nie tylko uczniom wspomnianej szkoły, bardzo często pochodzących z bogatszych rodzin mieszczańskich, lecz również czytelnikom z zewnątrz, tworzącym ówczesną elitę intelektualną miasta. Na podstawie znacznej liczby absolwentów tej szkoły, którzy podejmowali następnie studia uniwersyteckie, można przyjąć, iż kwalifikacje nauczającej tam kadry (m.in. słynny rektor Konrad Gesselen), jak również ogólny poziom nauczania musiały być wysokie.

W Malborku prawdopodobnie nad Nogatem w murowanym budynku lub przy kościele parafialnym znajdowała się siedziba średniowiecznej szkoły łacińskiej. Jej założenie wiązać należy z fundacją wielkiego mistrza Winryka von Kniprode (1352–1382), jednak patronat nad jej działalnością zostawiono w kompetencji rady miasta. Początkowo nadzór nad nią sprawował z polecenia wielkiego mistrza uczony kapłan krzyżacki Piotr z Augsburga. W szkole, o której bardzo dużo wiemy dzięki zachowanym licznym wzmiankom, a zwłaszcza unikatowej czternastowiecznej ordynacji opublikowanej drukiem przez Th. Breitera, w końcu

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

tego stulecia nauczało aż czterech nauczycieli (rektor, sukcentor, czyli nauczyciel śpiewu, zastępca i nauczyciel pomocniczy). Uczęszczali do niej, obok dzieci bogatszych mieszczan z Malborka i z zewnątrz, również tak zwani inni uczniowie, czyli być może kandydaci na braci i księży w krzyżackich konwentach zakonnych. Zdaniem A. Karbowiaka scholarzy tej trzyklasowej wyższej szkoły łacińskiej (łącznie z nauką w szkole niższej edukacja trwała osiem lat) zaczynali od podstaw czytania, następnie przechodzili do łaciny według Aeliusa Donatusa, a potem prawdopodobnie *Dystychów* Pseudo-Katona; później nauczano gramatyki łacińskiej z wierszowanej książki Aleksandra z Villa Dei i podręczników innych autorów.

Szkoła przy kościele Wniebowzięcia NMP w Chełmnie istniała już w XIII w. jako zwykła szkoła parafialna, a status *studium particulare* zyskała dopiero na początku XV w. Trudna jest jeszcze odpowiedź na pytanie, czy istniała bezpośrednia relacja pomiędzy nią a planowanym uniwersytetem w tym mieście. Najbardziej prawdopodobne jest jednak, iż zamysł erygowania w Chełmnie pierwszego w Prusach studium generalnego nie wyszedł ze strony rady miasta, lecz władz zakonnych, a ściślej wielkiego mistrza Konrada Zöllner von Rotenstein, który był chyba jedynie wykonawcą wcześniejszej idei swojego poprzednika – Winryka von Kniprode oraz generalnego prokuratora Zakonu przy kurii papieskiej – Henryka Brunnera.

Uniwersytet chełmiński miał składać się z czterech wydziałów: teologicznego, prawniczego, medycznego i sztuk wyzwolonych, według wzorca bolońskiego. Taka struktura wskazywałaby na to, że w ówczesnych Prusach wzrastał popyt na wykwalifikowane kadry prawnicze, a więc źródła zamysłu budowy owego zakładu naukowego były podobne jak przy genezie Akademii Krakowskiej w 1364 r. Ta doniosła koncepcja (pierwsza w Europie środkowo północnej) nie doczekała się jednak realizacji i młodzież pruska w dalszym ciągu musiała udawać się na studia za granicę. Największą popularnością wśród ponad 3300 studentów głównie pochodzenia mieszczańskiego (do 1525 r., a do 1466 r. – 1760) z całych Prus cieszyły się uniwersytety w Krakowie, Lipsku, Wiedniu i Pradze. Mniejszość studiowała między innymi na Sorbonie, w Bolonii, Heidelbergu oraz na uniwersytetach hanzeatyckich w Rostocku (1419 r.) i Gryfii (1456 r.). Ta pochodząca przede wszystkim z terenu Warmii i ziemi chełmińskiej młodzież nader często nie kończyła jednak swoich studiów uzyskaniem odpowiednich stopni naukowych. Najczęstszym powodem przerwania nauki były problemy finansowe, choć niektórzy mogli korzystać ze wsparcia stypendialnego osób prywatnych, rad miejskich lub nawet wielkiego mistrza. Nie powiodły się też kolejne próby założenia uniwersytetu w Chełmnie: prawdopodobnie w 1405 r., gdy zabiegano o utworzenie w tym mieście kolonii Wszechnicy Krakowskiej, oraz w 1434 r., kiedy na prośbę władz miasta Chełmna

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

(w tym zwłaszcza burmistrza Jana Sterza i pisarza miejskiego Konrada Bitschina) cesarz rzymski wydał przywilej w Pożoniu (Bratysława) dla studium generalnego, według wzorów Paryża, Bolonii, Kolonii, Erfurtu i Wiednia. Pomimo upadku wszystkich tych planów, wciąż ponawiane zabiegi o ustanowienie wspomnianego studium są niewątpliwym odbiciem szerszego procesu wzrastających aspiracji edukacyjnych młodzieży pruskiej, pochodzącej zwłaszcza z wielkich miast, gdzie odsetek osób umiejących pisać i czytać, głównie po niemiecku, był bardzo znaczący.

Niezbyt liczne klasztory w państwie krzyżackim również zajmowały się prowadzeniem szkół (przyklasztornych). Spośród nich na szczególną uwagę zasługują konwenty dominikanów w Chełmnie, Toruniu, Elblągu i Gdańsku, należące zresztą do polskiej prowincji. Zrekonstruowane księgozbiory bibliotek dominikanów w Toruniu (około 200 ksiąg) i Gdańsku (707 tomów), składające się z tekstów Starego i Nowego Testamentu, jak również z licznych ksiąg teologicznych, liturgicznych, mistycznych, kaznodziejskich, hagiograficznych, filozoficznych i prawniczych, pozwalają sądzić, iż program takich szkół nie ograniczał się jedynie do zakresu *trivium*, lecz obejmował również *quadrivium*. Ponadto zakres oddziaływania owych szkół mógł nie ograniczać się tylko do środowiska zakonników, ale obejmować też część okolicznej ludności. Szkoła dominikańska w Chełmnie istniała z pewnością przynajmniej od końca XIII w., podobnie jak szkoła w pobliskim klasztorze franciszkańskim, a być może także przy konwencie cysterek (później benedyktynek). Ogólnie można przyjąć, iż znaczenie tych placówek było jednak mniejsze niż szkół parafialnych.

Kandydaci na rycerzy zakonnych do połowy XIII w. przechodzili nowicjat w konwentach w Rzeszy. Podczas nowicjatu uczyli się jedynie *Pater noster* i *Credo*; nauka tych elementarnych podstaw wiary chrześcijańskiej nie szła najczęściej im łatwo, skoro w źródłach z tego okresu niejednokrotnie spotyka się napomnienia o potrzebie zwracania uwagi na ten aspekt przygotowania przyszłego rycerza i zakonnika. Tylko za zezwoleniem władz zakonnych kandydaci mogli uczyć się pisać i czytać. Abstrahując od innych czynników, tu tkwi jedna z przyczyn, że władze zakonu krzyżackiego nie należały do wielkich protektorów nauki i kultury. Niemal do końca trwania państwa zakonnego w Prusach wielcy mistrzowie byli najczęściej analfabetami. Do wyjątków należeli w XIV w. Luter, książę brunszwicki (1331–1335), oraz w późniejszym okresie dwaj ostatni wielcy mistrzowie, Fryderyk, książę saski (1498–1510), i Albrecht Hohenzollern, książę Brandenburg-Ansbach (1511–1525), którzy wynieśli z domów książęcych znajomość tej trudnej dla pozostałych braci, wywodzących się często z niższej szlachty, sztuki. Zdarzały się jednak pozytywne przykłady w tym zakresie. Wymieńmy chociażby Jerzego von Eltz działającego na przełomie XV/XVI w. Ten pochodzący z Nadrenii duchowny i ka-

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

nonik immatrykulował się na uniwersytetach w Heidelbergu w 1487 r., Erfurcie w 1490 r., a rok później w jednej z najważniejszych średniowiecznych wszechnic – w Bolonii. Do zakonu krzyżackiego wstąpił w 1495 r. we Frankfurcie-Sachsenhausen. Po przybyciu do Prus wszedł do grupy urzędniczej, a w latach 1502–1508 sprawował bardzo odpowiedzialną i ważną funkcję w Zakonie – generalnego prokuratora przy kurii w Rzymie. Te przykłady należą do wyjątków.

Należy podkreślić, iż w okresie prowadzenia walk o opanowanie Prus trudno było nawet poczynić Krzyżakom postępy w zakresie edukacji, tym bardziej że w 1258 r. papież Aleksander IV zwolnił rycerzy krzyżackich, w związku z tymi okolicznościami, z obowiązku odbywania półrocznej próby przed ostatecznym przyjęciem do Zakonu. Mimo to w większych zamkach krzyżackich znajdowały się niekiedy skromne, w porównaniu z księgozbiorami dominikanów czy franciszkanów, librarie. W tej sytuacji początkowy okres rozwoju niezbyt licznej literatury krzyżackiej w XIII w. łączy się przede wszystkim z kapłanami krzyżackimi i głównie poezją, której celem było upowszechnienie wśród braci zakonnych wątków biblijnych i hagiograficznych. W ramach tego kierunku należy wymienić dwa dzieła rymowane (w języku niemieckim) nieznanego księdza krzyżackiego: *Väterbuch*, czyli *Księga Ojców* – zbiór stu dwudziestu żywotów Ojców Kościoła, i *Pasional*, poświęcony Najświętszej Marii Panny. Z XIV w. pochodzą natomiast wartościowe dzieła poetyckie *Ewangelia Nikodema* oraz *Apokalipsa* autorstwa księdza krzyżackiego Henryka von Hesler. Wymieniony już wielki mistrz Luter, książę brunszwicki, napisał utwór poświęcony św. Barbarze, a ponadto prawdopodobnie przetłumaczył na język niemiecki Księgi Machabeuszy.

Annalistyka krzyżacka, której zasadniczym celem było szerzenie ideologii krucjatowej, zaczęła powstawać od XIV stulecia. W tym nurcie należy wymienić przede wszystkim kroniki Piotra z Dusburga, Wiganda z Marburga oraz rzekomo Jana z Posilge. *Chronicon terre Prussiae* księdza krzyżackiego Piotra z Dusburga obejmuje dzieje Zakonu od jego początków aż do 1326 r., jest więc najważniejszym źródłem do rekonstrukcji podboju plemion pruskich przez rycerzy zakonnych. Około 1340 r. dzieło to zostało poszerzone i przetłumaczone na język niemiecki wierszem również przez krzyżackiego księdza – Mikołaja Jeroschina. Herold krzyżacki Wigand z Marburga ujął w swojej rymowanej kronice dzieje walk zbrojnych Krzyżaków w latach 1311–1394. Kronika znana jest jedynie z łacińskiego tłumaczenia, którego dokonał na prośbę Jana Długosza w 1464 r. Konrad Gesselen, oraz z czternastowiecznych odpisów. Z kolei tzw. *Kronikę Jana z Posilge* (pierwotnie łacińska, później udostępniona również w języku niemieckim) należy zaliczyć do historiografii kościelnej, gdyż została napisana w kręgu kapituły pomezańskiej. Według nowszych badań, autorem tej wartościowej z punktu widzenia europejskiego,

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

jak również wewnętrznego pruskiego, kroniki był raczej Jan von Rheden, oficjał pomezański, co pozwala przesunąć *terminus post quem* powstania tego dzieła na okres po 1424 r. W latach 1433–1440 została napisana tzw. *Starsza kronika wielkich mistrzów*, dzieło o charakterze apologetycznym, podobnie jak jej kontynuacja autorstwa wójta lipieneckiego i kowalewskiego Jerzego von Egloffstein doprowadzona aż do 1455 r. W czasie wojny trzynastoletniej powstał swego rodzaju pamiętnik zatytułowany *Historia pewnego Związku* (*Geschichte wegen eines Bundes*), odbijający dzieje konfliktu pomiędzy stanami pruskimi a Zakonem od powstania Związku Pruskiego aż do 1462 r.

Wzrost zainteresowań intelektualnych środowisk wielkich miast w państwie krzyżackim wyrażał nie tylko przez silne dążenie do erygowania w Prusach *studium generale* czy też podróże na studia zagraniczne, ale także powstawanie dzieł historycznych. Najwybitniejszym wyrazem tych zainteresowań jest wartościowy *Dziennik* (*Memoriale*) sekretarza rady gdańskiej Jana Lindaua i *Gdańska kronika o Związku Pruskim* (*Danziger Chronik vom Bunde*), przedstawiająca genezę i przebieg zmagań stanów z władzami zakonnymi z pozycji patrycjatu gdańskiego, a powstała m.in. celem przekonania miast hanzeatyckich o słuszności dążeń stanów pruskich. Poszerzała się też grupa osób znających łacinę, zwłaszcza wśród mieszczan, o czym świadczy funkcjonowanie w Nowym Mieście Toruniu bractwa literackiego (*brudirschaft der gelartin*). Termin „uczony" (*Gelehrte*) nie jest do końca w odniesieniu do średniowiecza jednoznaczny, ale wydaje się, że konfraternia ta nie grupowała uczonych po studiach, lecz miała bardziej dewocyjny (roratny) niż literacko-naukowy charakter. W jej skład mogło również wchodzić duchowieństwo, *ex definicione* znające łacinę, z terenu wspomnianego miasta. W Toruniu erygowano w późnym średniowieczu jeszcze dwa inne bractwa dewocyjne, ale tylko to z Nowego Miasta było określane jako literackie.

Wyżej przedstawiony zarys dziejów kultury intelektualnej w państwie zakonu krzyżackiego w Prusach skłania do końcowej konkluzji, iż odznaczała się ona różnorodnością form i ośrodków jej rozwoju. Pomimo braku centrów uniwersyteckich wiele jej przejawów stanowiło wyraz wzrostu aspiracji intelektualnych (zwłaszcza stanu mieszczańskiego), co wiązać należy z narastaniem zapotrzebowania na wykwalifikowane kadry dla społeczności miejskich, Kościoła i w pewnym stopniu również dla zakonu krzyżackiego.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

DOKUMENTY

Traktat o chwale Bożej i o modlitwie napisany przez dominikanina i pierwszego biskupa chełmińskiego Heidenryka (1245–1263)[1]

Druk: *Urkundenbuch des Bisthums Culm*, Hrsg. C. P. Woelky, Bd. 2, Danzig 1887, s. 519––523 (fragment z drobnymi korektami według tłumaczenia z języka łacińskiego dokonanego przez K. Górskiego, *Wybór tekstów z historii życia wewnętrznego w średniowieczu. Materiały do studium teologii życia wewnętrznego*, Wrocław 1975, s. 57–66).

Ciebie Boże chwalimy, Ciebie Pana wyznajemy. Skądże ta zarozumiałość, Panie Boże, że człowiek ośmiela się chwalić Ciebie, zgnilizna – Niewzruszonego, najmniejszy – Niezmierzonego, najgorszy – Wszechmocnego, mroki – Światłość, pohańbienie – Majestat, gdy to, co podpada liczbie, wadze i mierze – niezmierzoność dobroci Twojej nie mogąc objąć, odstępuje od chwalenia Ciebie nawet jeszcze zanim rozpoczęło? Miłość Twoja, Panie, ponagla go i tak nakazuje, głównie przez to, iż najpierw Ci się tak spodobało, iż dla chwały Twojej dobrotliwości uczyniłeś wszelkie stworzenie niejako apostołem na czasowe zlecenie; Tobie, najwyższej Mocy, nie może szkodzić, o najwyższe Dobro, nie potrzebujące niczego poza sobą, ale przyrodzona Ci troskliwość, żądna rozdawania, uczyniła to, co miała dać i komu dać, aby (człowiek) przez sam dar doszedł jakby biegiem rzeki do samego źródła wszelkiego dobra, Tobą się nasycił, upoił, zachwycił i chwalił, a chwaląc osiągnął szczęśliwość. Tak więc z nakazu miłości i woli Twojej człowiek próbuje chwalić Cię, nie dlatego, że może godnie to czynić, jesteś bowiem wyższy godnością ponad wszelką chwałę, lecz tak jak to uczynić może. Lecz Ty, o Panie mój, daj mi bym mógł, umiał, pragnął Cię chwalić, a to, co dajesz zrozumieć, niech mi będzie wolno, o Sprawco, powierzyć pismu, aby, gdyby prostaczkowie nie mający wprawy w medytowaniu, zechcieli może to przeczytać, mieli stąd jakąś materię do chwalenia Ciebie i do modlitwy, i do tego, co służyć może ku temu. Ponadto pokornie proszę, byś zechciał ganiącym tę kartę odpowiedzieć; to jedno im powiem, że chcę słuchać jedynie Ciebie mówiącego we mnie, chyba by Mojżesz i Eliasz ukazali się Tobą mówiąc, ani też nie sprzeciwia się to Pismu Starego i Nowego Testamentu, któreś dał do rozważania, aczkolwiek nie zamierzam przekładać autorów we wszystkim.

[1] Dzieło to występowało w niezachowanych do naszych czasów rękopisach jako prolog do dzieła św. Anzelma *De commensuratione Crucis* (*O wymiarach Krzyża*).

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

Dlaczego należy czcić Boga. Zasadą chwały Twojej, Panie, niech będzie chwalenie dobroci natury Twojej i zalet, gdyż to, co posiadasz z natury udzielasz świętym Twoim przez łaskę. Chwalę Cię, gdyż jesteś wieczny, niezmierzony, wszechmocny, poznanie nieodzowne, mądrości niezbadana, ale pożądana, umiłowanie bezcenne, słodycz niewymowna, sam jeden miłości godzien, w najwyższej mierze upodobania cały pożądany, szczęśliwość nieskończona, piękno niewidzialne, światłość nieosiągalna, dobroć nieobjęta, radość niewymowna, życie wieczne, pokój niezmienny, prawda niechybna, miłosierdzie nieugaszone, źródło nie wysychające pobożności, przepaść pokory, pocałunek wielkiej słodyczy. Takim Cię chwalę, Boże słodki, wierząc zarazem, że choć w stworzeniu takim się dałeś, inaczej odczuwa poruszenie poznania, inaczej radości i tak z innymi rzeczami; jednak w Tobie z najwyższą prostotą niczym nie jest innym wieczność jak nieskończoność, ta zaś wszechmocą, i tak we wszystkim, co mówi się o Tobie. Mówi się to w jakiś sposób, ale z trudem zaledwie się to rozumie.

Jak Bóg ustanowił człowieka ponad wszelkim dobrem. Powiedz teraz, najsłodszy Panie, którego [chcę] chwalić, w jaki sposób świętym Twoim udzielasz wszelkich dóbr Twoich i że udzielasz tak dalece Twojego dobra, jako to Ciebie samego, gdyż jeśli ustanawiasz ich ponad wszelkimi dobrami Twoimi, a Ty jesteś Twoim dobrem, a więc i ponad Tobą, i to tedy sprawiasz – gdyż nikt nigdy nie posiada prawdziwie czegoś tak, jak Ciebie – „posiadają" Twoi umiłowani, którego mają bezpiecznie, bez możliwości utraty, radośnie, bez zawiści, a nigdy od Ciebie nie oddziela się, nic im nie staje się przeciwne Tobie, ale całego, jak jesteś, posiadają oni obficie, aby byli z Ciebie Wiecznego – wieczni, z Niezmierzonego – wolni byli, chyba by nie chcieli. Od Wszechmocnego – wszechmocni, wobec tego, czego zechcą; poznaniem poznający Ciebie i wszystko, co dotyczy szczęśliwości; z Mądrości mądrzy, z Miłości Ciebie miłujący, raczej jako żelazo rozżarzone od ognia; od Ciebie słodkiego czerpiący słodycz, Ciebie samego miłości godnego a nic poza Tobą nie miłujący, w Tobie najwyższym Wdzięku rozsmakowani, Ciebie całego Pożądanego cali bez utrapienia pożądający; z Ciebie Szczęśliwości – szczęśliwi, z Piękna – piękni, ze Światła – świecący, z Dobrotliwości – dobrzy, z Pokoju bezpieczni, z Prawdy prawi, ze Sprawiedliwości sprawiedliwi, z Miłosierdzia miłosierni, z Pobożności pobożni, ze Szlachetności szlachetni, ze Szczęścia szczęśliwi, z Wierności wierni, z Pokory – pokorni, pocałunkiem pełnym słodyczy bez ustanku nierozdzielnie przylegający do Ciebie; tak, Boże mój, udzielasz się przyjaciołom Twoim, tak ustanawiasz ich ponad wszystkimi dziełami Twoimi. Na razie zaś, Panie, uczyń nas podobnymi Tobie, abyś teraz podobieństwo Twoje choć trochę w nas odbił, które wypełnisz wówczas, gdy nazwani zostaniemy synami Twoimi i staniemy się podobni Ojcu naszemu według zamiarów Dobrotliwości Twojej,

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

przez Ciebie, Panie, mnie, [co] tak niedostatecznie o Twojej Dobrotliwości i jej udzielaniu powiedziałem. Tego bowiem, co serce moje jako niegodne pojęło, nie umiałem wyrazić jaśniej w tak niewielu słowach; lecz, o Panie, oświeć serce czytającego, by biorąc z Pisma św. Materię i medytując, pełniej wniknął w skarby Twej Dobrotliwości.

Dlaczego należy miłować Boga. Drugą cząstką Twej chwały, Boże mój, niech będzie dziękczynienie za wszelkie myśli pokoju, któreś miał o nas, gdyż cokolwiek tylko dobra uczyniłeś lub czynisz, zamyśliłeś uczynić odwiecznie, podobnie jak wszystko, co kiedykolwiek przyznałeś jakiemukolwiek stworzeniu; tak samo ze wszystkimi dziełami Twoimi i tym, co dałeś czynić stworzeniom. Tu szczególnie wspomnieć należy dzieło wcielenia Twego, a mianowicie podziwiać wielką dobrotliwość Twoją, skoro raczyłeś zniżyć się do człowieka, by stać się człowiekiem i człowieka wywyższyć, by stał się Bogiem. Jest to, jak uczy autorytet, największa rzecz, jaką mogłeś zgotować człowiekowi, a któż kiedykolwiek słyszał lub widział coś podobnego; potem sposób narodzenia, obcowania, jak wiernie, pokornie, przyjaźnie i często nauczałeś, nie pomijając niczego, co należy do naszego zbawienia, jak uległy byłeś wobec uczniów podczas Wieczerzy, mycia nóg, pocieszenia w kazaniu, i w tym podziwu godnym dziele, rozdania Ciała i Krwi Twojej, w modlitwie na górze. Tyś, Panie, obok wielu innych dzieł uczynił i to, i są one zdumiewające w oczach naszych. Tu przypomnieć należy porządek Męki Twojej, mianowicie jak zostałeś schwytany, związany, spoliczkowany przed Annaszem, związany, odesłany stąd do Kaifasza, tam przez noc bity po twarzy i opluwany, rano po zakończonej radzie przedstawiony Piłatowi, oskarżony wysłany do Heroda, wzgardzony przez niego, odesłany z powrotem do Piłata i jako niewinny biczowany i skazany przez niego, cierniem ukoronowany i bity trzciną po głowie, policzkowany, opluty, wydrwiony przez przyklękania [oprawców], coś znosił cierpliwie i łagodnie; po tym wszystkim krzyż własny dźwigałeś za nas, na nim zawieszony między łotrami, za nas umarłeś śmiercią najhaniebniejszą za zbawienie całego świata. Cóż popełniłeś, Panie Boże mój, żeś to wycierpiał? My jesteśmy, Panie, przyczyną tego skazania. Któż nie stanie zdumiony, Panie, wobec tak podziwu godnej słodyczy Twej dobrotliwości, że tak łagodnie niewinny Pan wycierpiał za to, co najmniej godny sługa popełnił. Oto nawet nieme żywioły współczują Ci, gdyż słońce wstrzymało światło swoje, zasłona świątyni rozerwała się na dwoje, skały popękały, groby otwierały się, ziemia się zatrzęsła, gdyż świat wołał, iż śmierci Syna Twojego znieść nie może. Ponad wszystko zaś, Panie mój, wzrusza mnie wewnętrzny afekt Twój we wszystkich Twoich dziełach i trudach. Ty bowiem, Panie, jesteś księgą zapisaną zewnątrz i wewnątrz, zewnątrz czytam zdumiewające dzieła Twoje, wewnątrz zaś bardzo godne umiłowania, gdyż wielce przyjazne. Także za wszystkie modli-

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

twy Twoje, które wzniosłeś i wznosisz za nas, gdyż jesteś naszym Orędownikiem, i za wszystkie modlitwy, któreś dał wznosić innym i wysłuchałeś lub wysłuchałbyś, gdyby Ci nie przeszkadzała inna przyczyna. Także za wszystkie cnoty i łaski, które dałeś komukolwiek bez zasługi szczegółowo i Kościołowi ogólnie, jako to siedem darów [Ducha św.] i siedem sakramentów i wszelkie cnoty. Także za wszelką ochronę tych, którym bez grzechu śmiertelnego dałeś ten świat. Także za miłosierdzie dla grzeszników, cierpliwie ich oczekując, miłosiernie przywołując, litościwie odpuszczając grzechy, dopuszczając do takiej poufałości z Tobą, jakby nie grzeszyli. Także za zbawionych należy Cię chwalić, których raczyłeś przenieść z nędzy tego życia do wiecznej radości, z mroków do światła, z więzienia na wolność. Także za tych, którzy są w czyśćcu, że [pozwalasz] im tam odcierpieć to, czego tu wypłacić nie zdołali, aby [byli] gotowi do spoczynku [wiecznego], którego dostąpią, jak zapewniłeś ich. Także za tych, którzy są w piekle, należy Cię chwalić, skoro nie będziemy zważali na to, co otrzymali, ale na to, co im dać chciałeś, jeśliby chcieli przyjąć, gdyż, jak mówi Hieronim, miękki wosk łatwo da się kształtować, a nawet wówczas, gdy ręce artysty i rzeźbiarza odsuną się, nadal zachowuje całą swą zdatność, czymkolwiek mógłby zostać. Stąd [w potępionych] moc Twojej hojności nie mniej należy chwalić, jak w tych, którym ona dopomogła. Także za wszystkie Twoje stworzenia, które uczyniłeś ze względu na człowieka, aby właściwie ich używając dla zaradzenia swej ułomności miał pomoc dla wiecznego chwalenia Ciebie, a także za podporę, którą w nich znajdował.

We wspomnianych dwunastu klauzulach, Panie, trzeba Ci składać dziękczynienie i należy pragnąć przy każdej z nich, byśmy je w pełni poznali w życiu wiecznym, byśmy Tobie za każdą z nich szczególnie dziękowali i przez nie mogli przez to, co dobrotliwość Twoja nam udzieliła i co wymieniono w owych dwunastu artykułach, być dołączeni do chwały Twego imienia [i do] Twoich świętych, których obecnie święto obchodzimy albo którychkolwiek chcielibyśmy [wymienić].

Dlaczego należy chwalić Boga. Trzecia cząstka Twojej chwały niech chwali Cię w świętych Twoich, ale najpierw w świętej najświętszej, za którą Ci dzięki składamy, żeś jej pozwolił urodzić się wedle pragnień świętych ojców. Wszyscy bowiem mający nadzieję zbawienia przez wcielenie Syna Twego i ludy od najdawniejszych czasów kontemplujące ją jako jedyną nadzieję zbawienia podobnie takiej matki pragnęły, z której raczyłby przyjąć Ciało [Zbawiciel], a Ciebie chwaliły za łaski, jakie Matce takiego Syna udzieliłeś niemal od początku stworzeń i nie inaczej jak kontemplowali tak się też stało, gdyż w łonie matki swej uświęconą i znaną ją uczyniłeś ponad wszystkich, czystą, nieskalaną, dobrą, pobożną, miłosierną, słodką, pokorną, pokój czyniącą, wierną, rządną, gorliwą, pełną uszanowania, miłości godną, wdzięczną, łaskawą, wolną, samotną, prostą, poważną, pamiętają-

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

cą o Tobie ze czcią. Taką, Boże mój, wybrałeś spośród wszystkich stworzeń, aby w niej spełnił się sakrament wcielenia Syna Twego, gdyż wierzę w to, że nie było to [dla niej] ukryte, ale gdyś Ty dał światłość jej pokorze, żarliwie pragnęła; bowiem, potrzeba było, by wielkie pragnienie poprzedziło takie dzieło; musiało się rozszerzyć naczynie, by się stało zdolne objąć Nieskończonego; nie wypadało, by Majestat królewski przybył niespodziewanie do domu ubogiego. Żarliwe rozpalić jej pragnienie mogła miłość chwały Twojej i nędza człowieka, ażeby mogła rzec [Maryja]: Przyjdź, Panie, by objawiła się nieskończoność Twej dobrotliwości, przyjdź, abyśmy poznali Boga naocznie, przyjdź, aby się wypełniła chwała Twoja, przyjdź, aby diabeł nie dzielił tak niegodziwie braci, przyjdź, aby nie zatrzymał przemocą nawet tej Twojej cząsteczki. Któż zdoła dostatecznie przemyśleć, Boże mój, jaką radością było nadejście Twoje dla tak żarliwie pragnącej, co więcej niemal ustającej. Niech Cię chwalą, Boże mój, wszyscy odkupieni, że tak śmiało wyrażając aniołowi swą zgodę, stała się Matką Odkupiciela. Ją to, Panie, uczyniłeś obrazem dobrotliwości Twojej, w niej okaż pouczenie o Twojej dobrotliwości. Oto oblubienica, dziewica, Matka i Córka Boga i Człowieka. Oto łoże Oblubieńca i świątynia Boga, kaplica i skarbiec Ducha św., w których złożył skarby swej dobrotliwości tron łaski, wzór anielski, zwierciadło aniołów, miejsce odwiedzin i podziwu świętych, pieśń aniołów i radość ich, a za ludzi, to bardzo wielu chwalić Cię należy w Twojej Rodzicielce. Bowiem ile tylko cnoty można wyobrazić sobie w jakimkolwiek czystym człowieku, bezpiecznie mogę pomyśleć o matce cnót. Także za łaski aniołów świętych, żeś ich uczynił tak szlachetnych, mądrych, wiernych, że nigdy Ciebie nie odstąpią i nam na tym wygnaniu wiernie towarzyszą [służąc] radą i pomocą, że im, którzy żadnej nędzy nie doświadczyli, takiej udzieliłeś chwały. Także za patriarchów i proroków, że na ich prośby raczyłeś wcielić się i we własnej Osobie wywołać ich z otchłani, skoro dawszy zapłatę mogłeś to uczynić przez aniołów, i za radość, jaką mieli z towarzyszenia Tobie, gdy wzniosłeś się ku górze torując drogę (przed nimi). Także za wybór apostołów dla uwielbienia Imienia Twego, za łagodne przestawanie dla pokornej służby im, za wierne nauczanie, za zesłanie Ducha Twego, za wdzięczność, jaką mieli, gdy w sposób czyściejszy zaczęli rozumieć twoją dobrotliwość, z którą im służyłeś. Także za męczenników, których wielu, którzy Cię poznali, przez palmę męczeństwa do Ciebie tak szybko przywołałeś, lecz których męka była większa, w tych bardziej okazało się męstwo, aby od miłości Twojej żadną męką ani nawet przez śmierć nie mogli być oddzieleni, co więcej śmierć śmiercią pokonali, ani też śmierć nie śmie odtąd kiedykolwiek o nich się pokusić. Także za wyznawców, ich dobrą naukę i przykład cnót, które ku Twej chwale potomnym pozostawili. Także za czystość i męstwo dziewic oraz za wszelkie cnoty poślubionych i wdów, i wszystkich Twoich wybranych czy to w niebie, czy na ziemi.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

Po czwarte – należy Cię chwalić za dobrodziejstwa wszystkich należących do świętego Kościoła Twego, wszystkich wiernych żywych i umarłych, szczególnie zaś za tych, których nam szczególnie poleciłeś. To, Panie krótko powiedziałem ku Twej chwale o dobrotliwości Twojej i o błogosławionych, [?] ani też czytający niech się tym nie zadowoli. Ale co dzień więcej bada, gdyż co by tylko mógł pomyśleć o dobrotliwości Twojej, jest niczym w porównaniu do tego, coś uczynił; to zaś, coś uczynił, niczym jest wobec tego, co byś uczynił w przeszłości i przyszłości, gdybyś znalazł zdatnych po temu; cokolwiek zaś uczynić możesz, tak się to różni od Ciebie, jak stworzenie od Stwórcy; dobrotliwość zaś Twoja jest nieskończona ponad wszystko, co uczynić możesz, stąd należy nieskończenie ją chwalić; ale do tego wszystkiego nie jest zdolne stworzenie, nawet gdyby rzeczy bez czucia chwaliły Cię na sposób aniołów i ludzi – jeśli nie zaradzi nam dobrotliwość Twoja w Chrystusie Jezusie, ażebyśmy przez niego chwalili, aby skoro nie podoła człowiek ani anioł, dopełnił tego Król aniołów, Bóg i Człowiek.

Inwokacja. Błagam Cię Jezu Chryste, abyś uczynił to, do czego uczyniony jesteś, byś współczując nieporadności naszej podjął za nas ów najsłodszy ciężar chwalenia Ojca twego, abyś Go chwalił, że jest dobry, i abyś dzięki składał za wszystko, co wyżej powiedziano i za inne wszystko, czego stworzenie nie zdoła pomyśleć. Także błagam Cię, najsłodsza Pani, ze wszystkimi świętymi Bożymi, oddawajcie chwałę Bogu naszemu; chwalebny Bóg, chwała na wysokościach, chwała Ci Trójco itd., które dałeś ku chwale Twego Imienia, odśpiewajmy.

Chcąc zaś przejść po oddaniu chwały do rozmyślania powinniśmy rozważyć, jak będzie najmniejsza chwała Twojej dobrotliwości z tego względu, że stąd rodzi się ból i nabieramy światłości aby błagać Cię za tych wszystkich, w których chwała Twoja może być pomnożona. Po pierwsze więc ogólnie za cały Kościół powinniśmy Cię błagać, abyś go obdarzył pokojem, strzegł, wspomagał, rządził nim i bronił przed heretykami, poganami i fałszywymi chrześcijanami i abyś raczył wszystkimi sprawami wiary pokierować ku chwale Twojej, i abyś raczył wiarę tak uporządkować w zgodzie i świętości poddanych i prałatów, aby w niej została pomnożona chwała Imienia Twego. Także za grzeszników, abyś raczył okazać w nich prawdę przez oświecenie ich umysłu, aby idąc za twym oświeceniem, a opuściwszy swe błędy, Imię Twoje uwielbiali na wieki. Także za tych, którzy są w czyśćcu, abyś raczył ulżyć w ich cierpieniu i skrócić je, aby rychło doszli do chwalenia Imienia Twego. Wielce zaś skłania do błagania za grzeszników i za dusze odbywające oczyszczenie, skoro widzimy, rozważając ich nędzę, że jak byśmy za siebie chcieli się modlić, gdybyśmy byli w ich położeniu. Także za wszystkich chorych, znoszących utrapienia i kuszonych, abyś raczył być im męstwem i pocieszeniem. Także za wszystkich początkujących, aby postępowali, za postępujących, by postępując stali

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

się doskonałymi, aby zawsze czysto sprawując całe serce, usta i ręce, wytrwale zabiegali o chwałę Imienia Twego. Także za wszystkich zakonników, a szczególnie za niektórych. Także za wszystkich, wobec których jesteśmy dłużnikami szczególnymi i za wszystkich duchownych naszych przyjaciół, z którymi nas związałeś szczególnie oraz przez prawdziwej przyjaźni miłość; prócz tego, o co poszczególnych wspomnianych mamy prosić. Proszę za wszystkich, byś odpuścił im wszystko, cokolwiek by w przyszłości przeciw Tobie uczynili i odebrał im to wszystko, cokolwiek mogłoby im przeszkodzić do chwały Twojej, a daj wszystko, co może ich do tego skłonić, aby we wszystkim chwała Twoja jak najmocniej była pomnożona; i daj, Panie, chwalić Cię w nich wszystkich i we wszystkich, którzy są w Królestwie Niebieskim. Wysłuchaj, Panie, wszelkich pragnień tych wszystkich, którzy pragną chwały Twojej, spraw, abyśmy w prawdziwej miłości i w pragnieniu doskonałości to odczuwali, że mocna jak śmierć jest miłość Twoja. Proszę, byś raczył przybyć w chwili zgonu naszego, nie dlatego, byśmy godni byli przewodnictwa najmniejszego z aniołów Twoich, lecz aby wybrani Twoi widzieli w uczczeniu naszym Twoją najwyższą godność w nas. Pragnę bowiem, Panie, abyś w jakimkolwiek człowieku chciał być pochwalony. Proszę Cię, Panie, jak tylko z łaski Twojej mogę, abyś w tym wszystkim raczył mnie, a raczej Twe pragnienie wysłuchać, i daj nam, Panie, jak długo żyjemy, męstwo, mądrość i pragnienie, abyśmy tak żarliwie mogli dla Ciebie się poświęcać, jak byłoby miłe Twej dobrotliwości.

Teraz, Panie Jezu Chryste, udaję się do Ciebie, Orędownika naszego, zaklinając na wszystko, co Cię może wzruszyć, abyś raczył ofiarować Ojcu Twemu nasze pragnienia, a cośmy mniej niż należy wymienili, dopełnij Ty, Mądrości Boga Ojca; oraz ofiaruj Mu, Panie, bezcenną Jego wobec nas miłość, iż Ciebie Jedynego i najukochańszego Syna Swego za nas posłał na obleczenie w ciało, i co, i jakie, i ile w tej miłości przedłożysz. Teraz więc, Boże mój, ile mogę, proszę, byś wysłuchał pragnienia mego, by chwalić Cię.

Zdrowaś Maryjo, łaskiś pełna. „Zdrowaś, najjaśniejsza gwiazdo morza" aż do „Poznaj wszystkich miłujących Cię". Poznaj nas, najmilsza Pani, i daj poparcie pragnieniu, Matko Miłosierdzia i dlatego nadziejo przebaczenia i łaski, i dlatego ochłodo grzeszników, cieniu dla znużonych, orędowniczko winnych, podźwignięcie nędzarzy, kształcie sprawiedliwych, pocieszenie wygnańców i wodzu wracających, przyjmująca gości, błogosławiona współbiesiadnico świętych, królowo niebios, pani aniołów, radości proroków i patriarchów, miłości apostołów, słowo męczenników, chwało wyznawców, ozdobo dziewic, zaszczycie wdów i najszczęśliwsza z matek. Zaklinam Cię na wszystko, przez miłość Ojca i Syna, i Ducha Św. Przez wszystkie radości, które kiedykolwiek miałaś z Syna Twojego, najwięcej w Poczęciu, Narodzeniu, Zmartwychwstaniu, Wniebowstąpieniu i Twoim do

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

Niego Wniebowzięciu, przez całą wierność i umiłowanie, które masz dla Niego i dla wszelkiego stworzenia oraz przez wszystko, co Cię wzruszyć może, ofiaruj Mu błagania nasze, o najlitościwsza, o najpobożniejsza, o najsłodsza Dziewico Maryjo.

Tu kończymy o sposobie chwalenia Ciebie i rozmyślania, przechodząc do tego, co potrzebne jest chwalącym i rozmyślającym.

Papież Urban VI zezwala na założenie studium generalnego w Chełmnie

Druk: *Urkundenbuch des Bisthums Culm*, Hrsg. C. P. Woelky, Bd. I, Danzig 1884, nr 369 (tłumaczenie z łaciny).

Genua, 9 lutego 1386 r.

Urban VI[2] biskup, sługa sług Bożych. Na wieczną rzeczy pamiątkę. Z najwyższej godności apostolskiej, z nadania niebiańskiej rady, wolno nam wchodzić, ustanawiać we wszystkich krainach objętych wiarą nam powierzonych i dla ich postępu i dobra, jako pasterz powszechny trzody pańskiej, któremu powierzone jest czynienie rozeznania, jakie nam z wysokości poruczono, pomnażając wiernych owych do poszukiwania nauki, studia, przez które boskie imię i kult wiary katolickiej będzie się poszerzać, o uprawnienia troszczyć się, zarówno dla dobra publicznego, jak i prywatnego i dla wzmacniania dobrobytu wszystkich, z ochotą przychodzimy z pomocą obdarzając łaskami i nadając hojnie wszelkie korzyści. Ponieważ niedawno do nas nadeszło przedłożenie ukochanych synów [...] mistrza[3] i braci Szpitala Najświętszej Marii Panny Domu Jerozolimskiego, czynimy wiadomym, że ci nie tylko ku pożytkowi i pomyślności tego rodzaju rzeczypospolitej[4], jak również mieszkańców ziem ich podległych oraz pobliskich obszarów, mają chwalebny zamiar w ich mieście Chełmnie[5], znajdującym się w diecezji chełmińskiej, jako wyróżniającym się i bardziej do tego odpowiednim i dogodnym, w którym i powietrze umiarkowaniem się odznacza, żywności obfitość i innych rzeczy używanych

---

2 Urban VI, Italczyk z Neapolu, Bartolomeo Prignano, wcześniej arcybiskup Bari, wybrany 8 IV 1378 r., zm. 15 X 1389 r.

3 Wielkim mistrzem Zakonu był wówczas Konrad Zöllner von Rotenstein (2 X 1382––20 VIII 1390 r.).

4 Mowa o państwie zakonnym w Prusach.

5 Prawa miejskie otrzymało Chełmno razem z Toruniem na mocy jednego przywileju (zwanego chełmińskim) wydanego w 1233 r. Zgodnie z przywilejem miasto Chełmno miało być tzw. civitas metropolitana, a odnowiony przywilej z 1251 r. nazywał ten ośrodek stołecznym i godniejszym w stosunku do innych miast powstających w ziemi chełmińskiej.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

przez ludzi mnogość się znajduje, bardzo pragnęliby utworzenia i urządzenia przez Stolicę Apostolską studium generalnego z wszelkimi dozwolonymi fakultetami, aby tam wiara się rozszerzała, kształcili się prostaczkowie, prawość była zachowana, prawo odznaczało się rozumem, oświecały się umysły, a rozumy ludzkie jaśniały. Gorąco pragniemy, aby miasto wspomniane tak było darami nauk zdobne, ażby wydawało mężów odznaczających się dojrzałością rozumu, cnotami uwieńczonych, w różnych zasadach nauk wyuczonych i aby tam istniało orzeźwiające źródło nauk, z którego obfitości czerpaliby wszyscy pragnący się wiedzą napoić. To wszystko więc po pilnym zbadaniu rozważywszy, a szczególnie dogodność wspomnianego miasta, które dla pomnożenia nasienia zdrowej nauki i wyhodowania zbawiennej latorośli, wedle przypuszczeń, bardziej odpowiednie będzie i dogodne spośród innych miejscowości i miast panowaniem wyżej wspomnianego mistrza i braci zakonnych objętych, i to nie tylko dla tegoż miasta, lecz i dla okolicznych mieszkańców korzyści, ojcowskimi uczuciami przejęci, do tychże wspomnianych mistrza i braci zakonnych z tych stron próśb się przychylając, na chwałę imienia boskiego i dla rozkrzewienia prawdziwej wiary, mocą władzy apostolskiej postanawiamy i zarządzamy, aby w tym mieście istniało studium generalne na podobieństwo studium bolońskiego[6], i aby ono po wieczne czasy tam rozkwitało zarówno w teologii i prawie kanonicznym i cywilnym, jako też i w jakichkolwiek innych dozwolonych dyscyplinach, aby nauczający i studiujący tamże wszystkimi przywilejami, swobodami i immunitetami byli obdarzeni i z nich korzystali, jakie przyznano magistrom teologii i doktorom nauczającym oraz studiującym a przebywającym w owym studium bolońskim. I ażeby ci, którzy z biegiem czasu zasłużą na nagrodę na owym fakultecie, na którym studiowali, otrzymali zezwolenie na nauczanie, aby innych uczyć mogli i zaszczytną godność magistra lub doktora nadawać mogli, i to tego fakultetu, na którym egzamin będzie się odbywał. Ukochanemu synowi prepozytowi kościoła chełmińskiego[7], który jest obecnie, lub jego następcy i stosownemu zastępcy, którego do tego ów prepozyt ustanowi, a w przypadku wakatu na prepozyturze, do tego ukochani synowie z kapituły tego kościoła przedstawiciela swojego wystawią, a ten sam prepozyt lub przedstawiciel, ażeby zwoływał magistrów i doktorów z tego samego wydziału faktycznie tam właśnie na obrady, owych na nie, w sprawie promowania na magistra, by obradowali według sposo-

6 Studium bolońskie, powstałe jako *universitas scolarium*, zostało obdarzone przywilejami przez cesarza Fryderyka Barbarossę w r. 1154. Uniwersytet ten odróżniał się tym od uczelni paryskiej, że miał przynajmniej początkowo charakter bardziej świecki, szczególnie rozwijało się na nim prawo. Stolica Apostolska zatwierdzała statuty i podporządkowywała sobie zarówno studentów, jak i profesorów przez rozciągnięcie na nich jurysdykcji miejscowego biskupa.

7 Chodzi o prepozyta kapituły biskupstwa chełmińskiego.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

bu i zwyczaju, które w tych sprawach na innych studiach generalnych obowiązują, rozważać gorliwie, jeśli do tego wybrani i dogodni znalezieni byliby, tego rodzaju tytuły przyznawać i magistrów lub doktorów godność im nadawać oraz nimi hojnie obdarowywać.

Ci zaś, którzy by w tym studium złożyli egzaminy i uznani zostali za zdolnych, aby zezwolenie nauczania i taką godność otrzymali, jak powiedziano, iżby na podstawie tego egzaminu i uznania wykładać i nauczać mogli tak w wymienionym mieście, jak i w innych studiach generalnych, w których wykładać i nauczać by pragnęli, o ile to nie sprzeciwiałoby się postanowieniom i zwyczajom zatwierdzonym przez władzę apostolską, aby pełną swobodę mieli.

Żadnemu przeto człowiekowi nie wolno sprzeciwiać się naszemu postanowieniu i zarządzeniu na tym piśmie lub ośmielić się nierozważnie mu przeciwdziałać. Jeśli zaś ktoś zamierzałby ośmielić się to uczynić w niełaskę wszechmocnego Boga i świętych apostołów Piotra i Pawła popadnie.

Dane w Genui 9 lutego 1386 r., pontyfikatu naszego rok ósmy.

Zygmunt Luksemburski, cesarz rzymski, na prośbę mieszkańców miasta Chełmna nadaje mu przywilej zezwalający na założenie uniwersytetu

Druk: Z. H. Nowak, *Starania o założenie uniwersytetu w Chełmnie w XIV i XV w.*, Zapiski Historyczne, t. 31, 1966, z. 4, s. 32–34 (tłumaczenie z języka łacińskiego).

Pożoń (Bratysława), 26 grudnia 1434 r.

Zygmunt etc. Na wieczną etc. Przewodniczka rodzaju ludzkiego, cnoty niebiańskiej naśladowczyni, przesławna wiedza, której odrzucone, wybrane członki [sic!] wstrętne, niezdrowe przez bezbożne świata okolice [ogarnięte] przepaść już pochłonęła[8], milcząc, wzdychając do nas hałasem się wypełniła, już teraz ich domy od gór skalistych uwolnione, ażeby było godnym [chcielibyśmy] z rzymskiego cesarstwa wysokości [wspaniałości] pomóc jej obronie, ze zrządzenia cesarza rzymskiego, któremu na tym zależy, żeby powszechnie na świecie zostało postanowione, i do dawnego blasku zostało doprowadzone, wyniszczony świat uzdrowić, znowu nawadniać i wymownie winy potomków odkupić. Zaiste ze strony czcigodnych rajców, burmistrzów i obywateli miasta Chełmna naszego i wiernych ukochanego świętego Cesarstwa, przynoszących dary naszemu majestatowi, [usłyszeliśmy]

8 Aluzja do skutków ruchu husyckiego.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

pokorną prośbę, ażeby w mieście Chełmnie na wzór innych miast odnowić studium generalne z fakultetami [obdarzonymi] możliwymi prawami i przywilejami hojnego cesarstwa rzymskiego. My zwracając uwagę na znaczną wierność i dobrodziejstwa, które owi rajcowie, burmistrzowie i obywatele Chełmna [okazywali], my i Święte Rzymskie Cesarstwo z powrotem obecnie po rycersku [sic!] ich obdarowujemy, co powinno być z troską honorowane, więc rozważając dogodność[9] owego miasta, które między innymi miejscami tego kraju należy do naczelnych i w razie konieczności najwięcej stosownych hufców wojska posiada, ponieważ o dogodności i użyteczności owego, co wszystkim jest wiadome, nie jest rzeczą konieczną tekst wydłużać, więc do ich supliki życzliwie swoją duszę zwracając, nie na skutek błędu lub nieostrożności, lecz za rozumną radą dostojników kościelnych i świeckich, hrabiów, baronów, możnych i innej szlachty Świętego Cesarstwa występujących z prośbą owego miasta Chełmna obywateli, ludziom i ludowi Chełmna i ich dziedzicom i sukcesorom niżej podpisanym łaskę okazaliśmy i nakazaliśmy by było wykonane we wspomnianym mieście Chełmnie studium generalne świętej teologii, jak również prawa, mianowicie kanonicznego, jak i cywilnego oraz filozofii naturalnej i moralnej, medycyny i sztuk wyzwolonych można byłoby erygować i od teraz na dalszą przyszłość było dotrzymywane. Do tego studium i stojących na jego czele zarówno rektorów, doktorów, bakałarzy, urzędników i sług, parobków i kogokolwiek spośród tam pracujących, którzy będą w tym czasie, jakiejkolwiek godności, stanu, zakonu lub kondycji wspomniani i każdy z osobna, powinno należeć wszystko co płynie z tego przywileju, a więc wolności, immunitety, pozwolenia i łaski takie jak [obowiązują] w Paryżu, Bolonii, Erfurcie i Wiedniu oraz w innych studiach generalnych. To na co łaskawie zezwalamy niech będzie na zawsze w mocy i powodem radości, a przywileje, wolności, immunitety, zezwolenia i łaski tego rodzaju [obecnie wprowadzane w życie] obowiązywały od słowa do słowa [...] a wspomniane miasto Chełmno, wsparte za sprawą naszego nadania, mogło się cieszyć łaskami tego daru i używać go. Prepozytowi zaś kościoła chełmińskiego, który jest obecnie lub będzie w przyszłości lub jego zastępcy wybranemu i przydatnemu, którego ten sam prepozyt wyznaczy [przynależy] za radą i jednomyślną zgodą doktorów, mistrzów studium generalnego z zachowaniem form i zasad, które są we wspomnianych [wyżej] studiach generalnych i innych zwyczajowo przestrzegane, tym, którzy do tego będą się nadawali i będą godni wprowadzenia, zezwalanie na nauczanie i studiowanie, przeprowadzanie z godnością egzaminów do licencjatu i doktoratu lub magisterium, promowanie, nadawanie katedr, a także doktoratów, magisteriów i innych stopni zgodnych z prawem. Ażeby więc żacy i studiujący

[9] Chodzi o położenie miasta.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

i ich cała korporacja dla ich pożytku mogła się trudzić w studiach, dla uwolnienia od utrudnień impetu wichru i najazdów z wrodzonej nam łaskawości bierzemy w opiekę naszą i Świętego Cesarstwa Rzymskiego i opieką obejmujemy na obecnych warunkach rektorów, doktorów, żaków i studiujących tej korporacji, każdego z osobna z ich rodzinami, służącymi, sługami, jak również szkoły i ich mieszkania lub hospicja. Ponadto wedle naszej świadomej wiedzy, oświadczyć pragniemy, że wszyscy i każdy z osobna doktor, żak (jakiejkolwiek nauki i fakultetu) i pedel tego chełmińskiego studium lub do tego studium chełmińskiego przystępujący, mógł tam nauczać lub studiować oraz ze swoją rodziną, końmi i zbrojami, księgami, rzeczami i towarami im potrzebnymi mógł tam swobodnie i bez przeszkód przybywać, jak również stamtąd powracać; i winien być wolny od wydatków, kolekt, podatku solnego, ceł, danin, darów i jakichkolwiek ciężarów stąd powstać mogących i ograniczających wolność jakiegokolwiek wydziału i innych rzeczy od jakiegokolwiek miasta, miejsca lub okręgu, gdzie byłoby studium generalne lub byłby jego brak; i nie mogą naruszać [tych uprawnień studium] żadne przywileje, statuty lub zarządzenia, rozporządzenia, zwyczaje, sprzeciwy dowolnej prowincji, ojczyzny, miasta i miejsca [wydane] przez jakąkolwiek władzę, także cesarską, nawet gdyby z nich wypływało takie pozwolenie. Oprócz tego, ażeby magistrowie i studiujący dla owego studium pozyskani mogli cieszyć się z pobytu i studiowania, a z tego przywileju mieli korzyść i powód do radości również obywatele, owi wspomniani rajcowie, burmistrzowie i obywatele Chełmna z wszystkich i z każdego osobna przywileju, pisma, wolności, łask, immunitetów, donacji, zakupów, wsi, praw, zezwoleń [pochodzących] od jakichkolwiek książąt i panów i wiernych Chrystusa, duchownych i świeckich, nadanych wspólnocie i miastu zgodnie ze zwyczajem, obecnie naszym cesarskim edyktem odnawiamy i potwierdzamy, żeby we wszystkich swych klauzulach, warunkach i artykułach były wzmocnione i trwałe, a owe przywileje, pisma, wolności, immunitety, łaski, donacje, zakupy, wsie, prawa i zezwolenia tego rodzaju jawnie od słowa do słowa były wcielane w życie. Nikt więc z ludzi nie może ze swej strony naszej łaski i zezwolenia złamać lub śmiało i lekkomyślnie występować przeciw nim. Jeżeli zaś ktoś będzie się próbował temu sprzeciwić, będzie skazany na banicję cesarską i karę 100 grzywien czystego złota tylekroć, ile razy będzie występował na przekór. Jeżeli ktoś ponowi swój sprzeciw, jego karę w jednej trzeciej przejmie fiskus naszego świętego cesarstwa, drugą część krzywdą najbardziej dotknięci, a trzecią część dla ogółu owego studium do użytku zasądzamy. Do egzekucji tej kary odpowiedni jest prepozyt chełmiński, który w owym czasie jest, lub jego zastępca. W tych i w innych sprawach wspomnianego studium, z nim łączących się, zależnych lub wynikających, są związani nasi następcy, sukcesorzy naszej cesarskiej rzymskiej godności i królowie, którzy powinni

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

bacznie strzec [tego przywileju] i postępować z pożytkiem dla spraw i niezakłóconego wzrostu studium według rady kierujących [rektorów], doktorów i mistrzów tego uniwersytetu, a jakikolwiek opór jest zagrożony wspomnianymi karami.

W obecności Majestatu etc., rok 35[10] dzień 26 miesiąca grudnia etc.

Kronika Piotra z Dusburga (część III)

Druk: *Scriptores rerum Prussicarum*, Bd. I, ed. T. Hirsch, M. Toeppen, E. Strehlke, Leipzig 1861, s. 21 i n., 50 i n., 130 i n. *(tłumaczenie z języka łacińskiego).*

Opis ziemi pruskiej

Ziemia pruska jako granice swoje, wewnątrz których jest położona, ma Wisłę, słone morze, Pregołę, ziemię ruską, księstwo mazowieckie i księstwo dobrzyńskie. Wisła jest rzeką płynącą z Krakowa do ziemi pomorskiej, koło grodu Gdańsk wpływającą do morza, oddzielając Polskę i Pomorze od Prus. Pregoła także jest rzeką płynącą, wychodzącą z królestwa ruskiego, uchodzącą do morza koło grodu i miasta Kłajpeda, ową Ruś, Inflanty i Kuronię oddzielając także od Prus.

O zróżnicowaniu i potędze Prusów

Ziemia pruska dzieli się na jedenaście części. Pierwszą była ziemia chełmińska i lubawska, która przed przybyciem braci niemieckich jakby była wyludniona. Druga Pomezania, w której Pomezanie. Trzecia Pogezania, w której Pogezanie. Czwarta Warmia, w której Warmowie. Piąta Natangia, w której Natangowie. Szósta Sambia, w której Sambowie. Siódma Nadrowia, w której Nadrowie. Ósma Skalowia, w której Skalowie. Dziewiąta Sudowia, w której Sudowie. Dziesiąta Galindia, w której Galindowie. Jedenasta Bartia i Plicka Bartia, które obecnie nazywają się Wielka i Mała Bartia, w której Bartowie lub Bartenowie mieszkają. Zaledwie niektóry z tych narodów był w stanie mieć na wypadek wojny dwa tysiące konnych i wiele tysięcy wojowników (pieszych). Sambia, bogata i ludna, mogła mieć cztery tysiące konnych i czterdzieści tysięcy wojowników. Szlachetni Sudowowie wedle obyczaju możnych innych [do boju] prowadzili i w ten sposób bogactwo i potęgę wystawiali. Mieli bowiem sześć tysięcy konnych i prawie niezliczoną ilość innych wojowników. Każde z owych plemion miało wiele grodów i umocnień, o których z przykrością byłoby po kolei opowiadać.

[10] Data błędna. Pobyt delegacji pruskiej u cesarza w Pożoniu, jak również wskazówki płynące z analizy itinerarium Zygmunta Luksemburskiego pozwalają przyjąć, że dokument został wystawiony w 1434 r.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

Zobacz więc znaki wielkości bożej i mocy przedziwnej. Siedmiu braci domu niemieckiego z garstką giermków zbudowawszy budowlę obronną w ziemi chełmińskiej na pewnym dębie, jak zostało powiedziane, najpierw odważnie przeciwstawiali się bardzo niezliczonym zastępom pogan, a w miarę upływu czasu w ciągu pięćdziesięciu trzech lat wyrugowali ich tak, że żaden nie pozostał, który na trwałe wierze nie poddał swojego karku, z pomocą Pana Jezusa Chrystusa, który jest błogosławiony na wieki wieków, amen.

O pierwszym zamku braci domu niemieckiego, który nazywał się Vogelsanck

[...] Następnie wspomniani bracia domu, mianowicie brat Konrad i towarzysz jego w ziemi pruskiej, już wcześniej im nadanej przez księcia polskiego[11], nie mieli gdzie swoich głów schronić, zamierzali od dawna [długo] przybyć i mieć między sobą a tymi Prusami rzekę Wisłę jako środek ochrony. Prosili więc tego księcia, ażeby im wzniósł jeden gród, który to książę jako mąż pobożny i miłośnik wiary, zwracając się słowami poety: Połowę uczynił i ma, ten który dobrze pojął, zebrał lud swój i po drugiej stronie obecnego miasta Toruń wzniósł im na pewnej górze zwanej Vogelsanck, co znaczy po łacinie śpiew ptaków, gdzie bracia w otoczeniu małej liczby przeciwstawiali się niezliczonej ilości plemion śpiewając pieśń smutku i zmartwienia. Pozostawili bowiem słodką ojczyznę swoją i weszli do ziemi obcej, w której była przyszłość; tak dręczeni byli przez wiele lat i nie było wówczas nadziei, że nawrócą tam [pogan] w czwartym lub szóstym pokoleniu. Odeszli więc z ziemi żyznej, spokojnej i przyszli do ziemi zgrozy i pustkowia, i pełnej najstraszniejszej wojny. Lekceważąc więc cały ten wywód, porzuciwszy wszystkie rzeczy tego świata: bogactwo, wolności, wygody i zaszczyty dla siebie, głód pragnienia i sławy, poświęcając pokornie wszelkiego rodzaju grzeszność uwikłali się w niezmierzone niewygody, braki i niebezpieczeństwa. Mogli mówić za Piotrem: Oto my zostawiliśmy wszystko i poszliśmy za Tobą, Chryste, co zatem będzie z nami? Jaka korona chwały Twojej w niebie, o dobry Jezu, dla tych, którzy to koroną wszystkich świętych są godni koronowania przez Ciebie. Którzy dla Ciebie są doświadczani tymi cierpieniami? Z pewnością zostanie wypełnione w nich to, co Bóg mówi przez Izajasza: pocieszy Pan Syjon i pocieszy wszystkie ruiny jego i zamieni pustynię jego w przyjemności i pustkowie jego w prawie ogród Pański. Zapanują w nim radość i wesele, czynienie łask i głos chwały. [...]

[11] Chodzi o Konrada I, księcia mazowieckiego (1187/1188–31 VIII 1247).

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

O kontynuacji obelg nieprzyjaciół i różnych udrękach chrześcijan w Prusach w czasie drugiego odstąpienia od wiary

[...] Proszę więc tych, którzy czytać będą tę księgę, aby nie popadali w przygnębienie z tego powodu, co trzeba było znieść, ażeby raczej na to zwracali uwagę, iż prześladowania były nie po to, aby zniszczyć, ale aby wychować nasz naród. Znakiem bowiem wielkiego dobrodziejstwa jest to, ze grzesznicy nie są pozostawieni w spokoju przez długi czas, ale zaraz dosięga ich kara. Nie uważał bowiem Pan, że z nami trzeba postępować tak samo, jak z innymi narodami, co do których pozostaje cierpliwy i nie karze ich tak długo, aż wypełnią miarę grzechów. Nie chciał bowiem karać nas na końcu, dopiero wtedy, gdyby grzechy nasze przebrały miarę. Nigdy nie cofa on więc od nas swojego miłosierdzia, choć wychowuje przez prześladowania, to jednak nie opuszcza swojego ludu.

Wielki mistrz Winrych von Kniprode w świetle kroniki Wiganda z Marburga

Druk: *Scriptores rerum Prussicarum*, Bd. II, ed. T. Hirsch, M. Toeppen, E. Strehlke, Leipzig 1863, s. 515, 568, 615 (tłumaczenie z języka łacińskiego i fragmentami z języka niemieckiego).

Brat Winrych z Kniprode[12], dwudziesty drugi wielki mistrz, po wspomnianym[13] został wybrany z boskiego miłosierdzia w święto Trzech Króli[14], który w czasie pełnienia urzędu wielkiego mistrza rządził doskonale ziemią pruską wraz z jej mieszkańcami, utrzymując w sprawiedliwości rycerzy, poddanych [lenników] i mieszczan etc. Nieprzyjaciół kraju mężnie ujarzmił i wrogo napadając, ich ziemie pustosząc, zamki zaś i miasta pruskie za jego czasów zostały wzmocnione murami i basztami, klasztory pewne wzniesiono, a inne odnowione; wiele godnych podziwu bitew i wojen w świecie w tym czasie miało miejsce. Już wówczas kler i pospólstwo nieludzkie bardziej dokonywało przemocy niż sprawiedliwości. Za czasów wspomnianego mistrza dwóch było papieży, Urban[15] w Rzymie i Klemens[16] w Awinionie, stąd wiele wybuchało w świecie wojen, sporów i rzezi i wiele bezbożnictwa.

12 Winrych von Kniprode był wielkim mistrzem zakonu krzyżackiego od 6 I 1352 do 24 VI 1382 r.
13 Chodzi o wielkiego mistrza Henryka Dusemera (13 XII 1345–schyłek 1351).
14 6 I.
15 Urban VI (1378–1389), Italczyk z Neapolu, Bartolomeo Prignano, arcybiskup Bari.
16 Klemens VII (1378–1394), Francuz z Sabaudii, Robert de Genève, kardynał prezbiter.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

Zbudowanie klasztoru

Tego roku [1370] mistrz Winrych za zgodą dostojników zbudował ku czci Boga, Marii Dziewicy i dla zbawienia wiernych Chrystusowych klasztor pod miastem pospolicie zwanym Hilgebyl[17], w którym umieścił braci żebrzących zakonu św. Augustyna. Ofiarował im książki, ornaty, kielichy oraz wystawił przywilej.

Winrych umiera

Gdy to się wydarzyło [śmierć Kiejstuta], rozeszła się wieść smutna, że dostojny mistrz Winrych Kniprode zmarł dnia 24 czerwca w dzień narodzenia Jana Chrzciciela o godzinie trzecich pacierzy[18], po wyspowiadaniu się ze skruchą i jak najlepiej na śmierć przygotowany i namaszczony. W ciągu trzydziestu jeden i pół roku sprawował on władzę wielkiego mistrza w Prusach, ze szczególną łaską bożą, a za jego czasów Zakon odznaczał się wielką siłą. Z dostojnikami obchodził się w sposób odpowiedni, a bracia zakonu odznaczali się świętą religijnością [duchowością], rycerzy i podwładnych [lenników] utrzymywał dzięki swojej roztropności w sprawiedliwości. Rządy nad mieszczanami i chłopami sprawował chwalebnie, a wdowom i sierotom okazywał ojcowską litość. Ziemie zaś Litwinów spustoszył i palił wzdłuż i wszerz. Ponadto różnymi wojnami nękał nieprzyjaciół oraz także wiele wsi ustanowił, wzniósł wśród nich zamki, niektóre zaś odnowił, jak to jest wiadome powszechnie poganom, w znacznej odległości. Za jego rządów Zakon niewiele prowadził wojen. Ani wewnątrz, ani na zewnątrz kraju o Zakonie źle nie mówiono, a spokój panował wszędzie. W tym czasie także brat Henryk Dusemer zbudował klasztor mniszek w Królewcu i uposażył go dochodami, a co mistrz Winrych ukończył. Za namową także najzacniejszych dostojników swoich ustanowił w swoim czasie hojne jałmużny, posty, odpusty, nabożeństwa żałobne oraz wzmocnioną dyscyplinę. Ilekroć zapowiedziana była jakaś rejza przeciw poganom na chwałę Boga i Dziewicy Maryi, tylekroć były pomnażane (za sprawą roztropności mistrza Winrycha i jego najlepszych zarządzeń w sprawach duchowych, świeckich ziemskich) liczby modlitw, postów [stacji], uroczystych mszy szczególnie do Trójcy Świętej, do Wszystkich Świętych.

[17] Chodzi o Heiligenbeil, czyli Świętomiejsce (Mamonowo), miejscowość położoną na północny wschód od Braniewa. Klasztor ten został wybudowany jako podziękowanie Bogu za zwycięstwo pod Rudau (Mielnikow) nad wojskami litewskimi.

[18] Pomiędzy godz. 9–12.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

Żywot błogosławionej Doroty z Mątowów Jan z Kwidzyna[19]

Druk: *Scriptores rerum Prussicarum*, Bd. II, Hrsg. T. Hirsch, M. Töppen, E. Strehlke, Leipzig 1863, s. 201 i n. (tłumaczenie z języka niemieckiego).

O jej narodzinach

Wymieniona Dorota urodziła[20] się w pewnej wsi zwanej Mątowy[21], w diecezji pomezańskiej w Prusach, z zacnych i bogobojnych rodziców. Jej ojciec miał na imię Wilhelm[22], człowiek zacnego życia. Matka, Agata[23], po śmierci swojego męża dłużej niż czterdzieści cztery lata była wdową, w służbie bożej w dzień i w nocy z dużą troską, w miarę posiadanych sił, oddawała się pracy dla biednych. Odpowiadała ona Bogu swoim zacnym życiem przez cały rok w pełni użyteczną pracą.

Czterech synów i pięć córek urodziła [Agata], którzy następnie ulegli pomnożeniu, tak że liczba jej wnuków dochodziła do pięćdziesięciu ludzi, którzy prowadzili życie w znamienitszych miastach, przynależąc do znaczniejszych stanów. Spośród wymienionych dzieci, Dorota przyszła jako siódma na świat, co zapowiadało otrzymanie siedmiu łask Ducha Świętego i doskonałość całego jej życia, na którą zaczęła pracować mając już siedem lat, do czego była już przysposobiona na chrzcie. Stało się to w dzień św. Doroty 6 lutego, jako znak, jakiego rodzaju owoc drzewo powinno wydać.

O jej świętej miłości do ubogich

Od wieku dziecięcego aż do dorosłości cechowało ją miłosierdzie i litość dla biednych i upokorzonych, z którymi chętnie rozmawiała i przebywała. Jej wewnętrzne siły zwrócone były w stronę biednych, którzy byli w jej okolicy, osobliwie wszystkim tym swój majątek dawała i jałmużny im w domu swoich rodziców udzielać się nie wystrzegała. A czyniła to z łaskawości i potrzeby doskonałości, i ciągle miała zamiar czynić to co jej matka nakazywała. Gdy pałała osobliwą miłością do biednych, myła im nogi i kładła do łóżka, przebywała z nimi i prowadziła rozmowy, co czyniła z ochotą i radością. Okazując im tak wielką miłość, stała się ona powszechnie znana wzdłuż i wszerz. To, czego można by się od błogosławionej Doroty na-

[19] Jan z Kwidzyna, dziekan kapituły pomezańskiej i spowiednik Doroty z Mątowów napisał w latach 1401–1417 pracę o niej w języku niemieckim, przeznaczoną dla szerszego czytelnika. Dzieło to ukazało się drukiem w Malborku w 1492 r. staraniem złotnika i drukarza Jakuba Karweysze.

[20] Dorota urodziła się w pierwszych dniach lutego 1347 r., a zmarła 25 VI 1394 r.

[21] Mątowy Wielkie znajdują się na Żuławach na prawym brzegu Wisły.

[22] Wilhelm Schwarze pochodził z Niderlandów.

[23] Agata pochodziła prawdopodobnie z Mątowów, zm. po 1400 r.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

uczyć, to że była blisko nich, mówiła i śpiewała noc i dzień, chwaląc Boga w innych dobrych modlitwach. Kiedy święte ubóstwo zaczynało od tego momentu z niej jakby tryskać, jakby zielona gałąź, która w jej sercu na trwale się ukorzeniła, co w następnych dniach poprzez swe czyny w pełni udowodniła.

O jej chwalebnym pogrzebie

Na jej pogrzeb przybył czcigodny w Bogu ojciec i pan Jan[24], biskup pomezański, który dowiedział się o jej śmierci. Wspierał ubogich łaskawie jałmużnami i wydawał posiłki. Odprawiał on jeszcze przez dwa dni msze za jej duszę i rozpoczął msze żałobne sam z pełnym szacunkiem i następnie polecił przenieść zwłoki zmarłej Doroty, oddane Bogu, ten drogocenny skarb z wielką czcią do kaplicy, w której są chowani biskupi. W obecności prałatów, kapłanów, duchownych, uczonych i nieuczonych obydwu rodzajów wiedzy, niezliczone tłumy, które z zadumą i w wewnętrznym skupieniu i obowiązkowo oddawały cześć zmarłej w wywyższeniu. Stąd orszak przeniósł ciało, owoc świętej pracy [życia]. Powszechnie ją opłakiwano i żałowano, a szczególnie jej duchowe dzieci [duchowieństwo]. Podczas mszy biskup mówił o jej surowym życiu, o całkowitej cnotliwości, o wiele większej niż jest to w przypadku innych współczesnych, szczególnie w odniesieniu do jej cudów, karności, skromności i objawień, lekkości serca i pod względem wielu innych łask i dobrodziejstw, które Pan jej przekazał. To słysząc, byli zadziwieni jej świętością niespotykaną u innych, jak również jej godnym łez życiem. Wielu spośród obecnych zostało obdarzonych wieloma łaskami Boga, które uczyniły ich potem lepszymi w życiu i mówili, że swoich dni nigdy nie przeżywali w tak wielkim zasmuceniu, wzruszeniu [błaganiu], ogarnięci pragnieniem płaczu jak w tej godzinie. Dorota została pogrzebana w ziemi całkowicie chwalebnie i czcigodnie w dzień świętych apostołów Piotra i Pawła[25]. Przed tym znalazła śmierć w swojej celi w nocy[26] [w dniu] dwóch świętych męczenników Jana i Pawła w roku Pana naszego 1394.

Podbój Prus w świetle Starszej kroniki oliwskiej

Druk: *Scriptores rerum Prussicarum*, Bd. I, Hrsg. T. Hirsch, M. Töppen, E. Strehlke, Leipzig 1861, s. 676–678.

---

[24] Jan Mönch z Elbląga, duchowny krzyżacki, wybrany na biskupa w 1376 r., zm. w 1409 r.
[25] 29 VI 1394 r.
[26] 25 VI 1394 r.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

W owym czasie Prusowie obelżywie napadali na ziemie chrześcijańskie, a mianowicie na ziemię chełmińską, lubawską, na Mazowsze i Kujawy, ogałacali je z ludności, niszczyli ogniem i zabijali mężczyzn, kobiety i dziewice bezcześcili oraz brali do wiecznej niewoli. W tym czasie został uprowadzony konwent oliwski w roku Pańskim 1224, przez pruskich Pomezan z Oliwy do Gdańska, i tam został umęczony.

Gdy to spostrzegł książę Konrad[27], pan tej ziemi, i nie miał siły oprzeć się tym napadom i nieszczęściom [...] za radą swoich rycerzy przywołał pewnych pobożnych żołnierzy Chrystusa i oddał im zamek Dobrzyń, ażeby się bronili przeciw napadom pogan. Już bowiem ziemie chełmińska i lubawska całkowicie były spustoszone. Lecz owi bracia nic nie wskórali i nie zdołali oprzeć się szałowi Prusów. Z tego też powodu wspomniany książę odbywszy bardziej rozsądną naradę z panem Chrystianem – cystersem, pierwszym biskupem chełmińskim[28], i innymi biskupami i rycerzami w swoim księstwie, na skutek wieści o braciach zakonu niemieckiego, wysłał posłów do brata Hermana v. Salza, pierwszego ich mistrza[29], prosząc pobożnie, aby z zakonu swego pewną liczbę braci do ziemi jego skierował celem uśmierzenia okrucieństw wspomnianych Prusów; obiecał jednocześnie, że będzie stale dobroczyńcą zakonu tych braci, których [w. mistrz] do niego skierował.

Po namyśle więc i rozumnej naradzie wysłano brata Konrada z Landsbergu wraz z innym bratem[30] na Kujawy do wspomnianego księcia, który zaraz za radą swoich rycerzy, biskupów i za pełną zgodą księżnej[31] i synów swych Bolesława[32], Kazimierza i Ziemowita[33], nadał im i zakonowi w roku 1226 ziemię chełmińską i lubawską prawem dziedzicznym na wieczne posiadanie, aby bronili chrześcijaństwa przeciw wspomnianym poganom. Wspomniany zaś brat Konrad przy pomocy księcia na brzegu Wisły, naprzeciw tego miejsca, na którym obecnie leży Toruń, na pewnej górze założył warownię nazwaną Vogelsang, z której rozpoczął wypady przeciw Prusom. Skoro zaś o tym dowiedział się Herman von Salza[34], posłał do nich brata Hermana Balka[35] z innymi pięciu braćmi i wielu giermkami. [...]

---

27 Zob. przyp. 1 do dok. 4.

28 Chrystian był jedynie biskupem misyjnym w Prusach. Pierwszym biskupem chełmińskim był Heidenryk.

29 Herman v. Salza nie był pierwszym wielkim mistrzem, lecz prawdopodobnie ósmym (w latach 1209–19/20 III 1239 r.). Pochodził z rodziny ministeriałów langrafa Turyngii.

30 Filip z Halle.

31 Księżna Agafia, córka Świętosława Andrzeja księcia nowogrodzko-siewierskiego.

32 Bolesław I (ur. ok. 1208 r., zm. po 25 II 1248 r.), książę sandomierski, sieradzki i mazowiecki.

33 Ziemowit I (ur. ok. 1228 r., zm. 23 VI 1262), książę czerski, mazowiecki.

34 Herman v. Salza był wielkim mistrzem w latach 1209–19/20 III 1239 r.

35 Herman Balk, z pochodzenia Czech, pierwszy mistrz krajowy w Prusach (1230–5 III 1239 r.).

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

Później zaś w roku 1231 brat Herman Balk, mistrz prowincjonalny, i jego bracia wraz ze wspomnianym bratem Konradem i innymi wiernymi pielgrzymami przeszli Wisłę [...] zbudowali zamek nazywając go Toruniem i założyli miasto tamże tego samego imienia. Lecz później gród razem z miastem został przeniesiony do miejsca, gdzie obecnie znajduje się Toruń.

Następnie przybyli liczni rycerze, miłością wiary wiedzeni przeciw Prusom i złączywszy się z braćmi, zbudowali zamek i miasto Chełmno w roku 1232. [...] Następnie przyszedł na wyprawę przeciw Prusom jako pielgrzym rycerz burgrabia Magdeburga, zwany „z małą ręką"[36], razem z niemałym orszakiem rycerzy i giermków i pozostał w Chełmnie przez jeden rok [...]. Gdy zaś ów burgrabia pozostawał jeszcze w Chełmnie, przybyli do ziemi chełmińskiej prawie wszyscy książęta polscy, mianowicie z Mazowsza, Kujaw, Krakowa, Wrocławia i Świętopełk[37] książę Pomorza razem z bratem i licznym wojskiem. I gdy nastała zima, całe wojsko pielgrzymów razem z braćmi wkroczyło do ziemi zwanej Rezją[38] i zniszczyli ją i kogo tylko mogli wymordowali. A zabiegły im wówczas drogę liczne rzesze Prusów wysłanych do walki. Wtedy chrześcijanie wezwawszy pomocy Boga, walczyli z nimi. Książę zaś Świętopełk wraz ze swoim wojskiem zamknął [przeciwnikom] możność ucieczki. Wycięto tam wówczas pięć tysięcy Prusów ku ogromnej radości chrześcijan, bez żadnej ich szkody.

W tym samym czasie zdarzyło się, że rycerz margrabia miśnieński Henryk[39] przybył do Prus i przyprowadził ze sobą pięciuset rycerzy z licznymi giermkami i bogatym sprzętem wojennym. Ten to rycerz spustoszył całą Pomezanię, wszystkie gródki pruskie, które były liczne, obrócił je w perzynę, a wszystkich Prusów, których w nich znalazł, w pień wyciął. Czynił to tak długo aż pozostali Pomezanie poddali się, przyjmując wiarę Chrystusa i wyrzekając się błędów, poznali najwyższą prawdę, którą jest Chrystus. Wspomniany zaś margraf wybudował dwa okręty na pomoc Krzyżakom i zostawił im je wraz z częścią swych żołnierzy, sam zaś po dokonaniu pielgrzymki wrócił do domu. Mistrz zaś, załadowawszy okręty i zabrawszy wszystko potrzebne do budowy nowego grodu, razem z pielgrzymami pozostawionymi przez margrafa i innymi wiernymi wyprawił się do Pogezanii i zbudował zamek Elbląg w roku 1237.

---

36 Burghard (Burghardus VI z Querfurtu), burgrabia Magdeburga, zwany z Małą Ręką. Zm. w latach 1252–1255.

37 Świętopełk I, książę Pomorza Gdańskiego (1217?–1266), syn Mściwoja I.

38 Okolice Prabut.

39 Henryk margrabia miśnieński (zwany der Erlauchte, czyli Dostojny), zjawił się w Prusach w 1236 r. na czele oddziału liczącego ok. 500 zbrojnych, który brał udział w zdobyciu okolic jeziora Drużno.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

Widząc to Prusowie nawrócili się prawie wszyscy. Połączyli się z księciem i razem z nim zniszczyli Prusy Dolne z wyjątkiem Elbląga i Bałgi, a także i górne części, mianowicie Pomezanię i ziemię chełmińską pustosząc je grabieżą i pożarami oraz burząc wszystkie warownie oprócz Torunia, Chełmna i Radzynia. [...]

Tak więc ze zrządzenia Boga w przeciągu trzydziestu lat od dnia, kiedy bracia otrzymali ziemię chełmińską od Konrada całe Prusy przyjęły wiarę.

Ordynacja szkoły łacińskiej w Malborku z końca drugiej połowy XIV wieku, zachowana w rękopisie z XV w.

Druk: Th. Breiter, *Die alte lateinische Schule in Marienburg, ein Beitrag zur städtischen Schulgeschichte*, Marienburg 1864, s. 10 i n. (tłumaczenie z języka niemieckiego).

Ordynacja w sprawie szkół
Jak postępować powinien rektor z sukcentorem, zastępcą i uczniami w szkole

I tak na Boże Narodzenie, na zapusty, na św. Walpurgę[40] i na Zielone Świątki ma każdy syn mieszczański i każdy zamiejscowy [obcy] chłopiec, nie uwolniony od kwartalnych opłat, płacić w rzeczone święta rektorowi szkoły nie więcej jak po 4 denary.

Następnie świeczkowego (*Lichtegelth*) na uroczystość Oczyszczenia NP Marii[41] mają synowie mieszczan i inni uczniowie, zobowiązani do składania opłat kwartalnych, rektorowi szkoły dawać nie więcej niż po 1 szeląguˢ[42] albo świecę za 1 szeląga.

Następnie syn mieszczański, któremu rodzice gdzie indziej kupują książki bądź to Donata[43], bądź też Reguły (*regel*)[44], bądź Aleksandra[45], ma sukcentorowi i zastępcy nauczyciela uiścić opłatę wstępną. I tak od Donata 4 skojce[46], od Reguł 1 wiardunek[47], a od Aleksandra 8 skojców.

---

40 1 V.

41 2 II.

42 Szeląg (*solidus*) to moneta srebrna równa 12 denarom. Denar chełmiński to 0,25 g srebra.

43 Aelius Donatus, gramatyk rzymski, nauczyciel św. Hieronima. Autor bardzo popularnego w średniowieczu podręcznika gramatyki łacińskiej (tzw. Donat).

44 Zbiory dwuwierszy łacińskich, których treścią były różne prawidła życiowe (*Catonis Disticha moralia*).

45 Aleksander z Villa Dei, autor popularnej w średniowieczu wierszowanej gramatyki łacińskiej. Był to podręcznik trudniejszy od tzw. Donata.

46 1/24 grzywny. Na mocy przywileju chełmińskiego z 1233 r. grzywna chełmińska dzieliła się na 60 szeląguˢ po 12 denarów, czyli z 1 grzywny bito 720 denarów. Marca Pruthenicalis lub marca Thorunensis lub Culmensis odpowiadała ok. 190 g srebra.

47 1/4 grzywny.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

Następnie opłaty kwartalnej zapłacić mają rektorowi szkoły każdego kwartału dzieci mieszczan, które przystępują do wyuczenia się elementarza, każde po 4 szeląg, a które do Donata, po 8 skojców, a które do Reguł, Aleksandra lub do wyższej nauki po 4 skojce.

Ponadto opałowego (*Holtzgelt*) każdy syn mieszczański i każdy zamiejscowy uczeń, uiszczający kwartalne opłaty, powinien dać rektorowi szkoły po 6 szelągów na drzewo.

Następnie opłaty zwanej wózkową (*Plostergeld*[48]) będą synowie mieszczan wraz z uczniami obcymi płacić rektorowi szkoły nie więcej jak każdy po 8 denarów.

Następnie wiśniowego (*Kerngelt*) będą chłopcy rektorowi dawali nie więcej niż 4 denary, albo też dostarczą jemu kubek wiśni.

Następnie opłaty za śpiew (*Singegelth*) zapłacą podczas adwentu sukcentorowi i zastępcy nauczyciela ci chłopcy, którzy się uczą śpiewać hymny 8 denarów, którzy sekwencji, 2 szelągi, a starsi uczniowie 3 szelągi.

Następnie kalefaktorowi (*Calefaktori*)[49] mają tak synowie mieszczańscy, jak też inni na Boże Narodzenie 8 denary, na zapusty (*fastnacht*) 1 szeląg, a na Wielkanoc 4 denary.

Oprócz opłat wymienionych w powyższych artykułach rektor szkoły nie powinien od chłopców żądać ani brać żadnych innych pieniędzy. Ponadto biednych chłopców powinien uwolnić od wszystkich rzeczy [opłat]. Tylko kalefaktorowi powinni [oni] dać połowę kwoty za ogrzewanie (*heyssegelt*).

Wzmianki o bractwie uczonych (literackim) w Nowym Mieście Toruniu w pierwszej połowie XV w.

Druk: *Księga ławnicza Nowego Miasta Torunia (1387–1450)*, wyd. K. Ciesielska, Warszawa–Poznań 1973, s. 141, 262, 274, 295 (tłumaczenie z języka niemieckiego).

R. 1428, nr 1315. Dla zapoczątkowania wszystkich dobrych dzieł i potwierdzenia zanotowanych spraw, tak aby żadne dobrodziejstwo nie uległo zapomnieniu, o którym trzeba wiedzieć, że zacne towarzystwo, które śpiewa podczas adwentu podczas mszy św. ku czci Maryi, Matki Boga naszej ukochanej z godnością, objęło kaplicę św. Krzyża w kościele farnym pod wezwaniem św. Jakuba, usytuowaną po stronie wieży, z łaski i wsparcia czcigodnej rady tego miasta i proboszcza, i wieleb-

[48] Od łac. *plostrum*, -i, = *plaustrum*, -i – wóz ciężarowy.

[49] Kalefaktor to najczęściej ubogi uczeń, który w zamian za utrzymanie palił w piecach, sprzątał i karał cieleśnie winowajców.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

nych ojców kościoła, których nazwiska są: pan Niclus Glacgengisser wyasygnował na wyżej wymienione chwalebne towarzystwo 3 dobre grzywny czynszu na ołtarz z pomocą wielebnego proboszcza Johannesa Alexii, który jest pierwszym właścicielem tej kaplicy, 1 grzywnę na domu Erazmusa[50], leżącym przy Dużej bramie[51], następną 1 grzywnę na domu Andresa Heretelsa[52], leżącym przy Rynku (*Ringe*), 1 grzywnę na [domu] Nicolay Toppichen, leżącym przy Zaułku Lisim (Foschwinkel). I za zawiązanie tego towarzystwa Johannesowi Alexii za jego życia z puszki tego towarzystwa każdego roku 1 dobrą grzywnę. I nie dłużej dalej.

R. 1445, nr 2135. Mertin Ieger sprzedał swoje dziedzictwo położone na ulicy Prostej (Gerechtengasse) Stenczilowi Dubil, pewnemu krawcowi, który go spłacił całkowicie. I na tym [dziedzictwie] ma bractwo uczonych[53] 1½ dobrej grzywny czynszu, płatne każdego roku 3 wiardunki na św. Michała i 3 wiardunki na Wielkanoc. Do wykupienia 12 grzywiem.

R. 1447, nr 2221. Bractwo uczonych kupiło 1 dobrą grzywnę czynszu z 12 grzywien dobrej monety na dziedzictwie Gregora Rymersa, które leży na ul. Sadlarskiej (Smergasse), do wykupienia 12 grzywien. I to samo bractwo powinno być pierwszym, w stosunku do wszystkich innych, co do czynszu na tym dziedzictwie.

R. 1449 nr 2324. Jacob Hoppener kupił pewne dziedzictwo położone przy ul. Prostej (Gerechtengassen) na rogu od Andrisa Prewszen, a suma została policzona i wydana. Na tym dziedzictwie ma bractwo uczonych 1 dobrą grzywnę na swój ołtarz św. Krzyża, płatne po połowie na Paschę i św. Michała. Wyżej wspomniana suma została wypłacona.

---

50 Wzmiankowany jako ławnik od 1415 r.

51 Brama Kotlarska(Wielka), u wylotu ul. Szerokiej, łączyła Stare i Nowe Miasto.

52 Wzmiankowany jako ławnik, sędzia, sołtys.

53 *die brudirschafft der gelarten*.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

DZIAŁALNOŚĆ GOSPODARCZA

Roman Czaja

WSTĘP

Jedną z cech wyróżniających państwo zakonu krzyżackiego w Prusach spośród innych państw europejskich późnego średniowiecza była bardzo rozbudowana działalność gospodarcza władcy kraju. Podstawy do jej rozwoju dawały zarówno przywileje władcze, czyli regalia (mennicze, młyńskie, targowe), jak i czerpane z renty gruntowej oraz z własnych folwarków zasoby materialne poszczególnych konwentów. Dochody zakonu krzyżackiego możemy podzielić na dwie grupy. Na pierwszą składały się świadczenia poddanych wynikające z regaliów, z renty gruntowej i podatków. Drugą grupę dochodów stanowiły przychody z bezpośredniej działalności gospodarczej, na którą składały się: rolnictwo i hodowla, rybołówstwo, leśnictwo, produkcja przemysłowa, handel i lichwa oraz mennictwo.

Oprócz gruntów wydzierżawianych za czynsz chłopom lub nadawanych rycerstwu Krzyżacy prowadzili także w ponad dwustu własnych folwarkach bezpośrednią produkcję rolniczą i hodowlę. Wyprodukowane w nich towary służyły głównie zaopatrzeniu konwentów, jednak nadwyżki zboża, zwierząt hodowlanych (bydło, świnie, owce, konie), wełny, produktów mleczarskich, stawały się przedmiotem handlu. Powierzchnia krzyżackich folwarków była bardzo zróżnicowana, wahała się od około 700 ha do około 60 ha (przeciętne gospodarstwo chłopskie liczyło 2 łany, czyli około 40 ha). Korzystając z regale młyńskiego, zakon krzyżacki czerpał dochody z czynszów płaconych przez młynarzy dzierżących młyny, a poza tym we wsiach i w miastach wznosił własne młyny, w których pobierał opłaty od przemiału. We wszystkich konwentach krzyżackich istniał urząd rybickiego, zajmującego się organizacją rybołówstwa na terenie komturstwa i zaopatrzeniem zamku w ryby. Podobnie jak w wypadku produktów rolniczych, również nadwyżki ryb były sprzedawane. W komturstwach położonych na terenie Borów Tucholskich i Puszczy Mazurskiej ważną rolę odgrywała gospodarka leśna. Nadzorujący ją członek konwentu (tzw. *Waldmeister*)

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

organizował nie tylko wyrąb i produkcję drewna, smoły, popiołu, dziegciu, ale także pozyskiwanie miodu, wosku i wypas świń w lasach bukowych. Regalia zapewniały zakonowi krzyżackiemu monopol na zbieranie i sprzedaż bursztynu, czym zajmował się specjalny urzędnik zwany *Bersteinmeister*, podporządkowany prokuratorowi w Lochstädt (na Sambii) i wielkiemu marszałkowi w Królewcu. Na przełomie XIV/XV w. rocznie przekazywał on wielkiemu szafarzowi z Królewca bursztyn o wartości od około 800 do około 1200 grzywien.

Urzędnicy zakonni zajmowali się takie handlem. Wielcy szafarze z Malborka i Królewca kierowali przedsiębiorstwami kupieckimi, które prowadziły handel międzynarodowy w ramach Hanzy. Jego przedmiotem były nadwyżki towarów rolniczych i surowców pochodzących z poszczególnych konwentów, ale także towary skupowane we wsiach i miastach pruskich oraz na ziemiach polskich. Z Zachodu wielcy szafarze importowali głównie sukno, korzenie i przyprawy, wino oraz sól. Przedsiębiorstwa handlowe wielkich szafarzy tworzyły sieć komisantów (ligerów), którzy rezydowali w Brugii i Lubece oraz w największych miastach pruskich (Toruń, Gdańsk i Elbląg). Przed 1410 r. szafarze mieli stałych współpracowników handlowych także w małych miastach pruskich. Źródła nie pozwalają na ustalenie wielkości obrotów handlowych wielkich szafarstw, o skali prowadzonych interesów świadczy jednak wartość handlu z miastami pruskimi. Na przykład szafarstwo królewieckie w latach 1400–1402 sprzedało mieszczanom pruskim towary o wartości około 63 tysiące grzywien.

Działalnością handlową w zakonie krzyżackim zajmowali się nie tylko wielcy szafarze. Początkowo w każdym konwencie powoływano specjalnych urzędników (szafarzy), którzy trudnili się zakupem niezbędnych artykułów i sprzedażą nadwyżek. Już jednak pod koniec XIV w. handel prowadzili komturowie, komturowie zamkowi, wójtowie, a także inni urzędnicy zakonni. Swoją działalność rozwijali oni najczęściej w spółkach handlowych z mieszkańcami największych miast pruskich. Wielcy szafarze oraz urzędnicy centralni (podskarbiowie) zajmowali się również udzielaniem pożyczek pieniężnych. Głównymi kredytobiorcami urzędników zakonnych byli mieszkańcy wielkich miast pruskich i gminy miejskie. Oprocentowanie kredytu zakonnego nie różniło się od oprocentowania pożyczek udzielanych przez mieszczan i wynosiło około 8–10%.

W zaopatrzeniu zamków ważną rolę odgrywały warsztaty rzemieślnicze zlokalizowane na przedzamczach oraz na wolach zamkowych. Produkowano w nich przede wszystkim żywność, broń, artykuły kowalskie, materiały budowlane i odzież. Krzyżackie gospodarstwo zamkowe nie tworzyło jednak zamkniętego systemu ekonomicznego i część produktów lub surowców kupowano od rzemieślników miejskich. Niekiedy współpraca między rzemiosłem miejskim a zamkiem przybiera-

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

ła ściślejsze formy, np. rzemieślnicy otrzymywali od Krzyżaków surowiec (wełnę, skóry), a gotowe produkty sprzedawali Zakonowi. Niektóre formy działalności gospodarczej władcy kraju budziły niezadowolenie rycerstwa i miast pruskich. Szczególnie w okresie narastającego w pierwszej połowie XV w. kryzysu gospodarczego państwa zakonnego skargi stanów pruskich na działalność gospodarczą zakonu krzyżackiego często pojawiały się na zjazdach z wielkim mistrzem. Nie zawsze były one jednak odzwierciedleniem rzeczywistej sytuacji gospodarczej, gdyż po 1410 r. zakon krzyżacki wycofał się lub znacznie ograniczył swoją aktywność ekonomiczną, np. zaprzestał udzielania pożyczek, zmalała zamkowa produkcja rzemieślnicza i ograniczeniu uległ wielki handel prowadzony przed 1410 r. przez szafarzy.

CHARAKTERYSTYKA ŹRÓDEŁ

W badaniach nad historią gospodarczą państwa zakonu krzyżackiego w Prusach dysponujemy stosunkowo szeroką bazą źródłową. Najważniejszą grupę materiałów stanowią przechowywane w Tajnym Archiwum Państwowym w Berlinie księgi rachunkowe prowadzących działalność gospodarczą urzędów zakonnych. Szczególnie dużą wartość mają wydane drukiem księgi urzędów centralnych: księga podskarbiego malborskiego (*Marienburger Treßlerbuch*) z lat 1399–1409 – rejestrująca dochody i wydatki urzędnika zarządzającego centralnym skarbcem wielkiego mistrza, *Wielka księga czynszów*, do której wpisywano daniny i czynsze płacone Krzyżakom, *Wielka księga urzędów*, zawierająca m.in. spisywane przy przekazywaniu urzędu komtura lub wójta inwentarze zamków oraz księgi rachunkowe konwentu malborskiego z lat 1399–1420. Źródłem zupełnie wyjątkowym w skali europejskiej są księgi rachunkowe wielkich szafarzy z okresu 1399 – około 1420 r., do których wpisywano wierzytelności, a więc zarówno transakcje sprzedaży towarów na kredyt, jak i pożyczki pieniędzy. Zachowało się również sporo ksiąg rachunkowych prowadzonych przez poszczególne konwenty, są to zarówno spisy czynszów z poszczególnych komturstw (np. w wydanej drukiem *Księdze komturstwa gdańskiego*), jak i księgi z wykazami wydatków i dochodów poszczególnych urzędników. Materiały do dziejów gospodarczej działalności zakonu krzyżackiego można znaleźć również w księgach miejskich, np. w opublikowanych księgach ławniczych Starego i Nowego Miasta Torunia. Poza księgami interesujące informacje do historii gospodarczej zawiera również zachowany zbiór korespondencji kierowanej do wielkiego mistrza (tzw. *Ordensbriefarchiv*), wśród której są także listy urzędników zakonnych dotyczące spraw gospodarczych oraz spisywane na luźnych kartkach rachunki.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

DOKUMENTY

Fragment tzw. Wielkiej księgi czynszowej zakonu Krzyżackiego zawierający dochody z renty gruntowej i czynszów dzierżawnych komturstwa toruńskiego z 1438 roku

Druk: *Das Große Zinsbuch des Deutschen Ritterordens*, Hrsg. P. G. Thielen, Göttingen 1959, s. 92–93 (tłumaczenie z języka niemieckiego).

Toruń

Te niżej wymienione czynsze przypadają komturowi z Torunia: Przysiek ma 16 łanów czynszowych, z każdego łanu czynszu 0,5 grzywny i 2 kury, połowa na św. Marcina[1] i połowa na Matki Boskiej Gromnicznej[2]. Item[3] 8 łanów jest obsadzonych, item 8 łanów pustych, item 6 ogrodów, z każdego 4 szkojce, item 4 ogrody są obsadzone, item 2 ogrody są puste, item 1 karczmarz płaci czynsz 0,5 grzywny i 2 kury na św. Marcina. Dają oni co czternaście dni 8 szkojców czynszu leśnego. Razem 13,5 grzywny i 8 szkojców. Górsk ma 31 łanów, z każdego łanu czynszu 8 szkojców i 2 kury, item 22 łany są obsadzone, item 9 łanów jest pustych, item karczmarz płaci czynsz 2 grzywny i 1 szkojec. Razem 9 grzywien i 9 szkojców. Czarnowo ma 60 łanów czynszowych, z każdego łana 1 wiardunek, 2 kury i 2 korce rzepy, item 49 łanów jest obsadzonych, item 11 pustych. Item dwóch karczmarzy płaci czynsz 3 grzywny, połowa na Marcina i połowa na zapusty. Razem 15,5 grzywny. Smogursk ma 27 łanów czynszowych, z każdego łana 3 wiardunki, item 7 łanów jest obsadzonych, item 20 łanów pustych, item karczmarz płaci czynsz 1 grzywnę. Razem 6 grzywien i 1 wiardunek. Świerczynki mają 36 łanów, z każdego łanu 15 szkojców, item z 4 ogrodów czynsz 1 grzywnę, item karczmarz płaci czynsz 1 grzywnę. Razem 24,5 grzywny. Piwnice, item z dworu 4 grzywny czynszu. Bierzgłowo ma 26 łanów czynszowych, z każdego łanu 14 szkojców, 4 korce żyta, 4 korce owsa, 4 kury, item 18,5 łana są obsadzone, item 7,5 łana puste, item karczmarz płaci ów czynsz 5 grzywien. Razem 12 grzywien. Łążyn ma 38 łanów czynszowych, z każdego łana czynszu 14 szkojców, 4 korce żyta, 4 korce owsa, 4 kury, item 36 łanów jest obsadzonych, item 2 łany puste, item dwóch karczmarzy, jeden płaci czynsz 3,5 grzywny, a drugi 15 szkojców. Razem 24 grzywny minus 1 szkojec. Zła Wieś ma 36 łanów czynszowych, z każdego łana 0,5 grzywny, item 20 łanów jest ob-

1 11 listopada.

2 2 lutego.

3 Zatem, następnie – w tekście wyraz ten pełni funkcję znaku interpunkcyjnego, dlatego też zachowano jego łacińską wersję.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

sadzonych, item 16 łanów jest pustych, item karczmarz płaci czynsz 3 wiardunki, razem 11 grzywien minus 1 wiardunek. Pędzewo ma 20 łanów czynszowych, z każdego łana czynszu 13 szkojców i 2 kury, item 9 łanów jest obsadzonych, item 11 łanów jest pustych, item karczmarz płaci czynsz 1 grzywnę i 12 kur, razem 6 grzywien minus 0,5 wiardunka. Lulkowo ma 46 łanów czynszowych, z każdego łana 15 szkojców i 5 korców owsa, item 42 łany są obsadzone, item 4 łany puste, item 4 ogrody, z 3 ogrodów czynsz po 4 szkojce, item z 1 ogrodu czynsz 1 grzywna i 3 korców owsa, item karczmarz płaci czynsz 1,5 grzywny, razem 25,5 grzywny. Łysomice mają 27 łanów czynszowych, z każdego łana 20 szkojców, połowa na Matki Boskiej Gromnicznej, a druga połowa na Boże Ciało, item 18 łanów jest obsadzonych, item 9 łanów pustych, item karczmarz płaci czynsz 3 grzywny na Marcina. Razem 18 grzywien. Kiełbasin ma 60 łanów czynszowych, z każdego łana czynszu 9 szkojców i 2 kury, item 13 łanów jest obsadzonych, item 47 łanów pustych, item karczmarz płaci czynsz 1 grzywnę i 2 kury. Razem 6 grzywien minus 0,5 wiardunka. Węgorzyn ma 21,5 łana czynszowego, z każdego łana 0,5 grzywny, item z 0,5 łana płaci się czynsz 2 szkojce ponad pozostałe łany, item 16 łanów jest obsadzonych, item 5,5 łana pustych, item karczmarz płaci czynsz 1 grzywnę i 2 kury. Summa 8,5 grzywny. Mlewo ma 37,5 grzywny, z każdego łana 15 szkojców, item 33 łany są obsadzone, item 4,5 łana pozostaje puste, item karczmarz płaci czynsz 21 szkojcow, ale [karczma] jest pusta. Razem 20,5 grzywny i 0,5 wiardunka. Srebrniki mają 52 łany, z każdego łana 0,5 grzywny, item 35 łanów jest obsadzonych, item 16 łanów pozostaje pustych, item karczmarz płaci czynsz 1 grzywnę. Razem 19 grzywien. Gronowo ma 47 łanów czynszowych, z każdego łana 0,5 grzywny czynszu, item za 14 mórg ponad miarę dają 14 szelągów, item z 7 ogrodów płacą czynsz 2,5 grzywny, item 5 ogrodów jest pustych, item 2 ogrody są obsadzone, item karczmarz płaci czynsz 1,5 grzywny. Razem 25 grzywien 14 szkojców. Rogowo ma 32 łany czynszowe, z 14 łanów czynsz po 1,5 grzywny i z 18 łanów czynsz po 15 szkojców, item z 9 ogrodów czynsz 7 wiardunków, item karczmarz płaci czynsz 8 szkojców. Razem 34 grzywny i 8 szkojców. Grębocin ma 56 łanów, z każdego łana 16 szkojców, item karczmarz płaci czynsz 5 wiardunków. Razem 35,5 grzywny i 2 szkojce. Rogówko ma 34 łany czynszowe, z każdego łana czynszu 13,5 szkojca. Item płacą także 0,5 wiardunka czynszu za grunt ponad miarę. Item 30 łanów jest obsadzonych, item 1 łan pozostaje pusty. Razem 18,5 łana i 4,5 szkojca. Lubicz ma 36 łanów czynszowych, z każdego łana 0,5 grzywny, item 7 łanów jest obsadzonych, item 29 łanów pozostaje pustych, item z 10 ogrodów czynsz 2 grzywny i 7,5 szkojca, item 6,5 ogrodu jest obsadzone, item 3,5 ogrodu pozostaje puste, item z 2 ław chlebowych czynsz 1 grzywna, item 1 ława jest pusta, item z łaźni 3 grzywny czynszu, jest jednak pusta, item trzech karczmarzy płaci

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

czynsz 2,5 grzywny, innych dwóch 3 grzywny, z tych dwóch karczm jedna jest pusta. Razem 9,5 grzywny 7 szkojców.

Przed zamkiem w Bierzgłowie, item karczmarz płaci czynsz 2 grzywny, 4 ogrody, z każdego 8 szkojców czynszu. Razem 3 grzywny 8 szkojców.

Item z młyna w Smogursku jest 6,5 grzywny czynszu, z Barbarki 12 grzywien czynszu na św. Marcina, item z wolnizny [zamkowej] 27 grzywien i 9,5 szkojca czynszu, item Stare Miasto Toruń płaci 3 grzywny czynszu, item Nowe Miasto Toruń płaci 50 grzywien czynszu, połowa na św. Marcina, a połowa na Zielone Świątki. Razem pustych łanów 200,5, razem obsadzonych łanów 539. Razem czynszu z łanów obsadzonych 449 grzywien 10,5 szkojca i 3 denary, item młyn przed zamkiem z sześcioma kołami, item nowy młyn z trzema kołami. Item młyn w Trzeporzu z dwoma kołami, item młyn w Młyńcu z trzema kołami i czwarte koło folusza.

Fragmenty rachunków wielkiego szafarza z Królewca dotyczące kontaktów handlowych z mieszczanami gdańskimi, zapisy z lat 1402–1403

Michał Küchmeister objął swój urząd 18–24 czerwca 1402 r. i prowadził księgę do połowy 1404 r. Druk: *Handelsrechnungen des Deutschen Ordens*, Hrsg. C. Sattler, Leipzig 1887, s. 207–213 (tłumaczenie z języka niemieckiego).

Item Albrecht Dodorff[4] jest dłużny [za] 2300 korców pszenicy, sto korców za 14,5 grzywny. Razem 333, 5 grzywny. Termin [spłaty] na Wielkanoc 1404 r. Item Albrecht jest dłużny za 500 korców pszenicy, sto korców za 14,5 grzywny. Razem 72,5 grzywny. Razem za wszystko 406 grzywien. Termin [spłaty] na Wielkanoc 1404 r. Te ostanie 500 korców pszenicy otrzymaliśmy od Alberta Reychinbacha[5]. Mikołaj Thomas[6] jest poręczycielem. Dał 350 grzywien. Lodewig Jachin[7] dał 50 grzywien. Dał 200 grzywien[8].

Item [tenże] dłużny [za] 50 łasztów żyta, łaszt za 5 grzywien i 8 szkojców. Item dłużny za 30 łasztów mąki, łaszt za 7,5 grzywny. Razem 491 grzywien i 16 szkojców. Termin [spłaty] na Jana Chrzciciela 1404 r. Mikołaj Thomas jest poręczycielem.

---

4 Mieszczanin gdański, od 1402 r. ławnik Głównego Miasta Gdańska, do rady miejskiej wprowadzony w 1411 r. przez wielkiego mistrza Henryka von Plauen.

5 Mieszczanin elbląski, przedstawiciel handlowy wielkiego szafarza z Królewca w Elblągu.

6 Mieszczanin gdański, ławnik Głównego Miasta Gdańska od 1404 r., rajca od 1406 r.

7 Mieszczanin ze Starego Miasta Torunia.

8 Dopisane później inną ręką.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

Item Henning Lanckaw, rajca[9] jest dłużny za 20 [postawów] szerokiego [sukna] z Dornyk[10], postaw[11] za 6,5 grzywny. Razem 130 grzywien, termin na Michała 1404 r.

[...]

Item Beheme[12] miodosytnik [mieszkający] przy mnichach jest dłużny [za] 1 łaszt miodu, beczka za 11,5 wiardunka. Razem 34,5 grzywny. Termin na Wielkanoc 1404 r. Dał 13 grzywien. Dał 6 grzywien.

Item Gerlach Dempker[13] jest dłużny [za] 1 łaszt[14] miodu, 11 wiardunków za beczkę. Razem 33 grzywny. Termin na Wielkanoc 1404 r. Dał 8 grzywien.

Item Mikołaj Vuncke[15] miodosytnik jest dłużny [za] 1 łaszt miodu, beczka za 11,5 wiardunka. Razem 34,5. Termin na Wielkanoc 1404 r.

Item Henning Lanckaw i Henryk z Pucka[16] są dłużni wspólną ręką [za] cztery sześćdziesiątki i 1800 dobrego wańczosu[17], jedna sześćdziesiątka za 105 grzywien. Razem 451,5 grzywny. Termin na Jana Chrzciciela 1404 r. Henryk z Pucka jest poręczycielem, gdyż nie wziął swojej części. Dano 120 grzywien Gerhardowi, Dano 100 grzywien nam samym. Item powinniśmy odjąć 30 grzywien, które byliśmy mu dłużni. Razem pozostaje nam dłużny 201,5 grzywny[18].

[...]

Item Henryk Kolner[19], wytwórca spodni i sukiennik jest dłużny 110 grzywien gotowego pieniądza. Termin na Marcina 1404 r.

Item Klaus Seyfrydis[20] jest dłużny 200 grzywien gotowego pieniądza, tak jak się z nim policzyliśmy w Gdańsku w naszej izbie w czwartek przed św. Fabianem 1404 r. Termin – połowa na Zielone Świątki 1404 r. i połowa na Jana Chrzciela[21]. Dał 140 grzywien. Item jest dłużny 4 grzywny i 11 szkojców za 1 beczkę wina.

---

9 Mieszczanin gdański, rajca Głównego Miasta Gdańska w latach 1371–1406.
10 Tournai (Doornik) – miasto we Flandrii.
11 1 postaw – około 30 łokci.
12 Mieszczanin gdański.
13 Mieszczanin gdański.
14 Na l łaszt składało się 12 beczek.
15 Mieszczanin gdański.
16 Mieszczanin Głównego Miasta Gdańska, ławnik od 1401 r., rajca od 1411 r.
17 Klepka dębowa do budowy statków.
18 Zdanie dopisane później.
19 Mieszczanin gdański.
20 Mieszczanin gdański.
21 Zdanie dopisane później.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

Item Jan Byttere[22] jest dłużny 100 grzywien i 15 szkojców, powinien nam to spłacić w noblach angielskich, za 1 nobel 23 szkojce. Razem 105 nobli i nie powinien dawać nic innego, jak tylko złoto. Termin na Boże Narodzenie 1404 r.

[...]

Item Albrecht Dodorff jest dłużny [za] 200 sztuk sukna z Arras[23], sztuka za 11,5 wiardunka. Razem 575 grzywien. Item jest dłużny [za] 1 postaw sukna z Valenciennes[24] oraz sukno żaglowe i płótno 3,5 grzywny. Termin na Marcina 1405 r.

Item Hannos Vleysscher i Jeneke Seylman, mieszczanie z Warszawy, są dłużni wspólną ręką [za] 9 postawów sukna z Ypres[25], jeden postaw za 15 grzywien. Razem 135 grzywien. Terminy na Zielone Świątki 1405 r.

Item Klaus Valkenaw[26], słodownik, jest dłużny [za] 10 sztuk sukna z Arras, sztuka za 2 grzywny 22 szkojce. Razem 29 grzywien i 4 szkojce. Termin na Dominika 1405 roku.

Item Molner, który był sługą szafarza z Malborka jest dłużny [za] 100 kamieni pieprzu, kamień za 3 grzywny i 10 szkojców. Razem 341 grzywien i 16 szkojców. Termin na Dominika 1405 r.

Fragmenty księgi rachunkowej wielkiego szafarza z Malborka założonej w 1417 r. W księdze tej spisano wszystkie zaległości płatnicze, jakie w 1417 r. posiadał szafarz malborski

Druk: *Handelsrechnungen des Deutschen Ordens*, Hrsg. C. Sattler, Leipzig 1887, s. 84 (tłumaczenie z języka niemieckiego).

Gdańsk

Zanotowano, że stary wielki mistrz Michał von Plauen[27] darował 511 grzywien i 1 wiardunek niżej wymienionym trzem osobom, a więc panu Witche von der Pforten[28], bratu naszego Zakonu, oraz Janowi Falbrecht i Jakubowi Falbrecht[29], którą to sumę byli oni winni urzędowi, jak to wykazuje stara księga.

---

22 Mieszczanin gdański.
23 Miasto w północnej Francji.
24 Miasto w północnej Francji.
25 Miasto we Flandrii.
26 Mieszczanin gdański.
27 Henryk von Plauen, wielki mistrz zakonu krzyżackiego w latach 1410–1413.
28 Kupiec toruński przyjęty do Zakonu w okresie rządów Henryka von Plauen.
29 Mieszczanie toruńscy, przedstawiciele handlowi wielkiego szafarza z Królewca w Brugii i w Toruniu.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

Item wielki mistrz darował też Janowi Falbrecht 73,5 grzywny, które on był również dłużny urzędowi, jak to wykazuje stara księga, a także jego bratu Jakubowi.

Item zanotowano, że stary wielki mistrz darował Janowi Falbrecht 12 nobli, które on był dłużny urzędowi za część statku, jak wykazuje to stara księga.

[...]

Item stary wielki mistrz darował Albrechtowi Dodorff 500 grzywien, które był on dłużny urzędowi, jak to wykazuje stara księga.

Fragment księgi rachunkowej wielkich szafarzy z Królewca z lat 1411–1423

Druk: *Handelsrechnungen des Deutschen Ordens*, Hrsg. C. Sattler, Leipzig 1887, s. 285––287 (tłumaczenie z języka niemieckiego).

Stare Miasto Toruń

Niech będzie wiadomym, że my Jerzy von Wirsberg, wielki szafarz w Królewcu[30], rozliczyliśmy się ze wszystkiego w obecności kupców w Brugii we Flandrii w dniu Jana Chrzciciela 1409 r. z Janem Falbrecht, który był naszym komisantem w Brugii we Flandrii oraz z Jakubem Falbrecht jego bratem, tak więc oświadczyli oni przed kupcami, że pozostają nam dłużni za wszystko, co w tej księdze zapisano w pruskiej monecie 2987 grzywien i 1 szkojec. [31]To wszystko zostało mu darowane przez pana Henryka von Plauen, wielkiego mistrza, za zgodą pana Michała Küchmeistra, wielkiego marszałka[32]. Działo się na św. Marcina 1412 r.

Gdańsk

[33]Niech będzie wiadomym, że my Jerzy von Wirsberg, wielki szafarz w Królewcu, sprzedaliśmy Piotrowi Krommaw, rajcy z Gdańska[34] tartak, który Mikołaj Grans, sołtys z Nidzicy posiadał na Mazowszu, za który nam się należy do ręki 130 grzywien. Te wzmiankowane 130 grzywien ma on spłacać od Wielkanocy 1408 roku przez pięć lat. Gdy spłata będzie dokonana, to należy ją odliczyć wzmiankowane-

30 Pełnił ten urząd w latach 1408–1411.

31 Fragment dopisany później inną ręką.

32 Pełnił ten urząd w latach 1411–1414, wielki mistrz w latach 1414–1422.

33 [-a] Fragment przekreślony.

34 Rajca Głównego Miasta Gdańska w latach 1404–1412.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

mu Mikołajowi Grans, sołtysowi z Nidzicy od sum, które jest on dłużny w rejestrze w Nidzicy[a]. Summa pozostała [do spłaty] 130 grzywien[35].

Fragmenty rachunków komtura z Pokarmina (Brandenburg) z lat 1408–1410. Rachunki zawierają m.in. rozliczenia transakcji handlowych komtura Marquarda von Salzbach (1402–1410) z mieszczanami gdańskimi i elbląskimi oraz z jego przedstawicielem handlowym (wirt) w Elblągu Tilemanem von Münster

Druk: J. Sarnowsky, *Die Wirtschaftsführung des Deutschen Ordens in Preußen (1382––1454)*, Köln–Weimar–Wien 1993, s. 773–776 (tłumaczenie z języka niemieckiego).

Gdańsk

[...] Henryk Ryman, mieszczanin gdański jest dłużny [za] 29,5 łaszta żyta, jeden łaszt za 4,5 grzywny. Te pieniądze powinien zapłacić 25 lipca 1408 r. Pieniądze ma odebrać pan Lewe[36], ogrodniczy w Elblągu, jak na następnej karcie jest zapisane, i niech następnie da je naszemu kompanowi Gyselbrechtowi.

Elbląg. Tileman von Münster

Mamy u Tilemana von Münster, naszego komisanta, to, za co mu zapłaciliśmy: po pierwsze, jeden postaw białego sukna z Mechelen i dwa postawy szarego „pańskiego" sukna z Mechelen[37] oraz 10 postawów sukna z Poperinge[38], ma być dostarczone w przyszłym roku 1409. Za to, co Tileman von Münster jeszcze w tym roku 1408 nam przekaże, powinien mu zapłacić pan Lewe, ogrodniczy z Elbląga, jak to już panu Lewe pisaliśmy.

Mamy u Tilemana von Münster, naszego komisanta, to, co mu już zapłaciliśmy: po pierwsze, jeden postaw białego sukna z Mechelen i 1 postaw szarego „pańskiego" sukna z Mechelen oraz 8 postawów sukna z Poperinge, które damy sługom w przyszłym roku 1410.

Item mamy u Tilemana von Münster, naszego komisanta, to, za co mu już zapłaciliśmy: po pierwsze, 18 półpostawów sukna amsterdamskiego dla sług. Item 1 postaw niebieskiego sukna z Ypres dla panów [Krzyżaków] na kapuzy. Item

35 Zdanie dopisane później inną ręką.
36 Sebald Lewe w 1404 i 1408 r. wzmiankowany jako członek konwentu krzyżackiego w Elblągu.
37 Miasto w Brabancji.
38 Miasto w zachodniej Flandrii.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

2 półpostawy czarnego sukna z Lejdy[39] na kaptury[40]. Item 9 postawów białego angielskiego sukna dla panów na płaszcze. To wymienione sukno powinno zostać dostarczone także na przyszły rok 1410.

Elbląg. Tileman von Münster

Niech będzie wiadomym, że my i Tileman von Münster, nasz komisant w Elblągu, razem wywieźliśmy morzem 4140 korców pszenicy, sto korców kosztowało nas obu 10,5 grzywny w roku 1408, razem 434,5 grzywny, 4 szkojce i 20 denarów. Z tego 50 łasztów wywieziono na statku Jakuba Mederich z Elbląga, a pozostałe [zboże] na statku Jakuba Keysera z Gdańska. Towar ten należał do nas obu, połowa nasza i połowa Tilemana von Münster, i także obie strony ponoszą ryzyko jego przewozu morzem.

Rok 1408. Item obaj wywieźliśmy, my i Tileman, na tych samych wyżej wzmiankowanych statkach, także na wspólne ryzyko, należące do nas obu 7 łasztów żyta, które nas kosztowały 35 grzywien. Item Tileman von Münster, nasz komisant, jest nam dłużny za wzmiankowane wyżej zboże, [na?] które my za niego wyłożyliśmy 234 grzywny, 20 szkojców i 1 solid. [...]

Elbląg

Tileman von Münster, nasz komisant, oraz Jan Drulshayn z Elbląga, Peter Korner[41], sługa wielkiego szafarza z Malborka, i Jan Pilgerim[42] są dłużni „wspólną ręką" [za] 100 łasztów żyta, łaszt za 6 grzywien. Razem 600 grzywien, termin spłaty na 26 maja 1409 r. Item Tileman von Münster dał 100 grzywien 2 czerwca 1409 r. Item Tileman Münster dał 300 grzywien w Elblągu po 25 lipca 1409 r., gdy mój pan był w Elblągu i Malborku w roku 1409 r. [...]

Item mamy u Tilemana von Münster 500 grzywien za nasz towar, tak też Tileman z tych pieniędzy spłacił gotówką 12 grzywien i 0,5 wiardunka, obliczono 5 stycznia roku 1409.

Item wywieźliśmy z Tilemanem von Münster, naszym komisantem w Elblągu, w roku 1409 na Zielone Świątki (26 V) morzem na ryzyko nas obu na czterech statkach: po pierwsze 15 łasztów [na statku] Jakuba Mederich, 15 łasztów [na statku] Burowa[43], 10 łasztów [na statku] Platena[44], 10 łasztów [na statku] Jana von

39 Miasto w Holandii.
40 Sukienne podkłady pod hełmy.
41 Także mieszczanin elbląski, przedstawiciel handlowy komtura malborskiego w Elblągu.
42 Także mieszczanin elbląski.
43 Herman Burow, szyper elbląski.
44 Henryk Platen, szyper elbląski.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

der Eychen[45] i 10 łanów [na statku] Husmana[46], zostały one sprzedane i razem było według łasztów pruskich 55 łasztów pszenicy, które nas obu kosztowały 440 grzywien. Towar należał do nas po połowie. Item Tileman von Münster jest dłużny 220 grzywien za wzmiankowaną pszenicę ze swojej części, gdyż my za niego wyłożyliśmy. Obliczono 3 czerwca 1409 r.

Królewiec

Mikołaj Keseling, mieszczanin z Królewca, jest dłużny za 1600 korców owsa 52 grzywny, za 100 korców 3 grzywny i 1 wiardunek. Powinien spłacić 11 listopada 1406 r.

Królewiec

Item Konrad Czedelitcz[47] ma nasze drewno za 150 grzywien. Drewno zostało mu przekazane przez pana Henryka von der Heide, komtura zamkowego w Królewcu w 1408 r. Item rozliczył się Konrad z 52 grzywien za to drewno 15 maja 1410 r. Item Konrad Czedelitcz jest dłużny 48 grzywien za wzmiankowane drewno według rozliczenia w dniu 21 października 1409 r. Item wzmiankowany [Konrad] dał 9 grzywien 1 maja 1410 r. [...]

Inwentarze folwarku komturstwa toruńskiego w Mlewcu spisywane przy okazji przekazywania urzędu komtura. Zawierają spis inwentarza żywego, zapasów żywności i narzędzi

Druk: *Das grosse Ämterbuch des Deutschen Ordens*, Hrsg. W. Ziesemer, Danzig 1921, s. 427, 432, 438, 442, 446, 448, 459 (tłumaczenie z języka niemieckiego).

20 stycznia 1381 r.
Item w Mlewcu: 40 koni, item 14 klaczy, item 54 sztuki starego i młodego bydła, item 99 świń, item 475 owiec, item 6 krów, item 20 połci mięsa.

4 kwietnia 1410 r.
Item bydło we folwarku w Mlewcu: 88 klaczy, item 10 rocznych kobył, item 13 rocznych źrebaków, item 85 krów, item 4 jałówki, item 9 wołów i 30 rocznych cieląt, item 63 świnie, item 632 owce, 2 konie pociągowe i jeden koń do jazdy.

---

45 Szyper elbląski.
46 Henryk Husman, szyper elbląski.
47 Rajca ze Starego Miasta Królewca.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

21 stycznia 1422 r.
Item w Mlewcu: 74 konie pociągowe, 12 młodych źrebaków, 93 sztuki bydła, 171 świń, 4 woły pociągowe, 1 łaszt grochu, 1,5 łaszta owsa, 2 korce żyta, 16 korców jęczmienia, 12 korców mąki, item 14 połci [mięsa].

31 października 1428 r.
Folwark w Mlewcu: znajdują się tam bydło, sprzęty kuchenne i narzędzia polowe. Po pierwsze, 60 młodych i starych koni, 2 małe konie „sweiken", 14 młodych źrebaków, item 110 sztuk bydła, item 72 świnie, item 2 duże kotły, item 3 duże żelazne garnki (grapy), item 1 kocioł na ryby, item 1 ruszt, item 1 rożen, item 2 okute wiadra, item 1 siekiera. Narzędzia pługne: 8 lemieszy, item 8 kroi do pługa, item 2 wideł do siana, item 3 sochy, item 3 zaprzęgi do trzech wozów. Item kowal w Srebrnikach ma 1 miech, 1 kowadło, 1 pobijak, 1 młot kowalski, 1 hak do krokwi. Item 1 duża sieć na ryby, item 1 mała sieć na ryby, item 1 mała sieć na ryby, tzw. nutka „cleppegarn".

1433 r.
W Mlewcu: 450 owiec, 300 jagniąt, item 195 krów, item 50 cieląt, item 54 konie, 81 świń, item 20 połci [mięsa], item 40 porcji mięsa, 8 korców mąki, 20 korców żyta, 1020 serów.

1436 r.
W Mlewcu: 42 konie pociągowe, 23 źrebaki, 479 owiec, 78 sztuk bydła, 6 rocznych cieląt, 48 tłustych świń, 5 tuczników (tuczonych świń), 1 duży kocioł, 1 kocioł na ryby, 1 kadź browarniana, 3 garnki żelazne (grapy), 1 ruszt, 1 rożen, 3 topory do ścinania drzew, 2 widły do gnoju, 3 widły do siana i słomy, 2 siekiery żelazne, 14 worków, 2 worki do siewu, 1 hak do kotła, 3 nowe kroje do pługa, 1 okute wiadro, 8 par kroi do pługa, 3 pługi z całym oporządzeniem, 4 drewniane wozy, 12 uzd, 12 szor, 9 soch.

6 listopada 1446 r.
W Mlewcu: item 39 koni pociągowych, item 10 dwuletnich źrebaków, item 1 mały koń „sweik" do jazdy, item 6 źrebaków z tego roku, item 1 klacz, item 69 sztuk bydła, item 16 rocznych cieląt, item 192 owce, item 52 świnie, item 12 tuczników, item 7 jednorocznych świń. Sprzęt domowy: item 1 kocioł, 1 kocioł na ryby, item 3 siekiery, item 1 złamana siekiera, item 6 nożyc do owiec, item 1 kadź browarnia-

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

na, item 3 kadzie, item 1 niecka, item 1 mała sieć ręczna, 1 okuty korzec[48], item 1 stara łopata, item 1 garnek, item 2 korce prosa, 1 korzec maku, item 1 korzec siemienia konopnego. Karwan (wozownia): item 3 pługi i 3 wozy z całym oporządzeniem, item 2 topory do ścinania drzewa, item 1 stara siekiera, item 1 widły do gnoju, item 2 widły do siana, item 1 złamane widły do gnoju, item 11 szor, item 9 kroi do pługa, item 3 haki, item 3 łańcuchy, item 2 siekiery od odebrania z Jedwabna, item 1 stara siekiera.

Skargi miast i rycerstwa przedłożone wielkiemu mistrzowi Ulrykowi von Jungingen na zjeździe w Malborku 6 maja 1408 r.

Druk: *Acten der Ständetage Preussens unter der Herrschaft des Deutschen Ordens*, Bd. 1, Hrsg. M. Toeppen, Leipzig 1874, s. 110–111 (tłumaczenie z języka niemieckiego).

Zatem rycerze i giermkowie wraz z miastami tegoż kraju przekazali na piśmie naszemu wielkiemu mistrzowi uciążliwości [panujące w] kraju, w taki sposób jak niżej jest spisane.

Łaskawy Panie, to są uciążliwości w Waszym kraju, których naprawy rycerze i giermkowie, jak też i Wasze miasta obecnie pragną i proszą.

Po pierwsze, jeżeli Wasza Łaskawość postanowi, iż nie wolno wywozić zboża z kraju, to niech to będzie każdemu zakazane, bogatemu i biednemu, panom i sługom, i tak samo niech też będzie, gdy zezwoli się ponownie [na wywóz zboża].

[...]

Zatem słudzy panów szafarzy powinni zadowolić się tymi prawami, według których muszą postępować inni Wasi ludzie. Do tych [praw] oni się jednak nie stosują i chcą być pierwsi ze swoimi wierzytelnościami, tak samo jak ich panowie.

Item, aby nikt nie był pozywany [przed sąd] za swoje uczciwe długi.

Zatem młynarze powinni się zadowolić w swoich prawach macą[49], jaka od dawna była we zwyczaju i nie mogą ponad to brać żadnego denara pod karą, jaką Wasza Łaskawość za ten czyn nałoży.

Zatem wełnę i inne towary każdy może dowolnie kupować i sprzedawać i nikt nie może być do tego zmuszony.

Zatem aby urzędnicy Zakonu zechcieli drewno ze swoich lasów sprzedawać rycerzom, giermkom i ich biednym ludziom dla ich potrzeb.

---

[48] Miara ciał sypkich, a także naczynie do przechowywania zboża.

[49] Maca – miara objętości wynosząca 1/16 korca, pobierana jako opłata od mielonego zboża lub słodu.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

Zatem aby prawo do połowu ryb, które rycerze i giermkowie w Waszych jeziorach posiadają, według treści przywilejów krajowych nie było ograniczane i zmniejszane.

[...]

Prośby i skargi przedłożone 6 stycznia 1414 r. na zjeździe w Malborku Michałowi Küchmeistrowi przed jego wyborem na wielkiego mistrza (9 stycznia).

Druk: *Acten der Ständetage Preussens unter der Herrschaft des Deutschen Ordens*, Bd. 1, Hrsg. M. Toeppen, Leipzig 1874, s. 239–242 (tłumaczenie z języka niemieckiego).

Te niżej spisane artykuły ułożyli prałaci, rycerze, giermkowie i miasta kraju i przekazali Panu wielkiemu mistrzowi w dniu Trzech Króli 1414 roku zebrani w Malborku na zjeździe. [50]Zatem na te artykuły wielki mistrz, który teraz jest, odpowiedział jak następuje.

Po pierwsze, aby rycerze, giermkowie i miasta oraz cały kraj pozostali przy swoich prawach i przywilejach, i aby w żaden sposób nie byli uciskani. To jest zatwierdzone.

[...]

Zatem pragniemy, aby mieszczanie mieszkający w miastach na prawie chełmińskim, którzy kupują wolne dobra, uzyskali wobec władcy pozycję równą innym rycerzom i giermkom bez ograniczania ich przywilejów. To wielki mistrz zatrzymał przy sobie [do rozpatrzenia].

Zatem, aby naszych Panów słudzy, którzy w sprawach handlowych występują, mieli te same prawa co inni kupcy. To jest zatwierdzone.

Zatem, aby Panowie nie ograniczali kupcowi handlu artykułami handlowymi i spożywczymi, które do kraju docierają drogą lądową lub morską i aby w żaden sposób nie nakładali na nie podatku. Wino powinno leżeć dwa dni przed zamkami, a konie cztery godziny w zamku, aby Panowie mogli wybrać dla swoich potrzeb i dać za to denar zgodnie ze zwyczajem.

[...]

Zatem, aby nikt nie był powoływany wbrew prawu. To jest zatwierdzone.

Zatem, aby cło funtowe nie było już więcej pobierane, a gdy zajdzie konieczność jego pobierania, to należy je wprowadzić za radą miast hanzeatyckich. To urzędnicy zatrzymali przy sobie.

---

[50] Zdanie dopisane inną ręką.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

Zatem jeżeli nasz Pan wielki mistrz wraz ze swoimi urzędnikami i z miastami poznają uciążliwości kraju i stwierdzą, że może w kraju zabraknąć zboża i w związku z tym wprowadzą zakaz jego wywozu, to ma on dotyczyć wszystkich, i nie można wydawać zezwoleń na wywóz [...]. To jest zatwierdzone.

Zatem wszystkie drogi do i z kraju, pod których kupiec może podróżować mają być wolne dla wszystkich i bez przeszkód dla towarów handlowych. To jest zatwierdzone.

Zatem o mieleniu w młynach, że nikt nie może obciążać wyżej niż jedną macę.

Zatem żaden urzędnik nie powinien zboża z miast lub z dróg kazać sobie wieść do sprzedaży, lecz targ powinien być dla każdego dostępny aby kupić lub sprzedać, z wyjątkiem zaopatrzenia zamków.

Zatem żaden mieszkaniec kraju nie może być zmuszony do kupowania od Panów drewna, wełny, zboża, słodu i innych towarów, lecz każdy może kupować, gdzie chce.

Zatem, aby Panowie nie osiedlali przed miastami i przed zamkami rzemieślników i karczmarzy, mogą ich jedynie osiedlać dla zaopatrzenia zamków. To niech zostanie według przywilejów i listów miast.

Zatem każde miasto może wybierać swoich burmistrzów, rajców, sędziów i rajców według korzyści i wygody miasta, zgodnie ze starymi zwyczajami i prawami, władza zaś w kierę[51] w miastach nie może ingerować. To jest zatwierdzone.

Zatem pragniemy, aby w całym kraju była jedna chełmińska waga, korzec, beczka i miary ciężaru. To jest zatwierdzone.

Fragment recesu ze zjazdu stanów pruskich z wielkim mistrzem 24 czerwca 1440 r. Odpowiedzi wielkiego mistrza Pawła von Rusdorf na skargi przedłożone przez stany pruskie na poprzednim zjeździe 5 maja 1440 r.

Druk: *Acten der Ständetage Preussens unter der Herrschaft des Deutschen Ordens*, Bd. 2, Hrsg. M. Toeppen, Leipzig 1874, s. 236–244 (tłumaczenie z języka niemieckiego).

[...] Zatem miasta powinny zezwolić szlachcie na wwożenie jej zboża do miast i wolną sprzedaż. Kto je kupi może je wywieźć dokąd chce, a jeżeli mieszczanin chce kupić, to powinien być bliżej sprzedającego.

Na ten artykuł zgodziły się miasta.

---

[51] Wybór urzędników miejskich, najczęściej przeprowadzany w dniu 22 lutego.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

Zatem, aby wszystkie uciążliwości w młynach zostały usunięte, i aby nikt nie był w młynach obciążany ponad jedną macę; macę powinno się pobierać według starego, czcigodnego zwyczaju, a więc od żyta i od pszenicy od korca jedną macę, a od słodu od dwóch korców jedną macę lub 1/16 korca. Każdy może bez przymusu swoje zboże zawieźć do młyna, do którego chce.

Odpowiedź: denar od przemiału powinien w całym kraju zostać zniesiony, a który młynarz zarządzi, aby w jego młynie nadal denar od przemiału pobierano, ten powinien zapłacić swojemu panu 10 grzywien kary, jeżeli nie ma pieniędzy, to powinno się go posadzić w wieży. [...].

W sprawie macy rycerstwo i miasta chcą jeszcze zanieść do domu do swoich [w celu dyskusji].

Zatem, aby każdy mąkę i zboże mógł przywieźć na targ do miasta, do którego chce. Ten artykuł został zatwierdzony.

Zatem o wielu różnych i niezwyczajnych praktykach handlowych naszych Panów i innych zajęciach, których powinni oni zaprzestać, wyjąwszy szafarstwa, które są już od dawna i prowadzą handel według dawnych zwyczajów.

Odpowiedź: zatwierdzono w takim stopniu w sprawie niezwyczajnych praktyk handlowych, że powinny one zostać usunięte, jedynie szafarze powinni prowadzić handel według starego zwyczaju. Także mogą Panowie kupować na potrzeby zamków i biednych ludzi to co potrzebne. Jednakże innych zajęć, które wiążą się z rzemiosłem lub z wyszynkiem nie powinni prowadzić, z wyjątkiem kierujących warsztatami szewskimi (*Schumeister*)[52] na zamkach.

Ten artykuł pozostał, gdyż rycerstwo i miasta nie chciały go przyjąć w tej wersji lecz w innej.

[Odpowiedź według redakcji stanów] Zatem handel naszych Panów powinien zostać usunięty, wyjąwszy szafarstwa, a także mogą nasi Panowie kupować na potrzeby swoich zamków to co potrzebne. Nie mogą jednak tego sprzedawać i nie mogą także prowadzić innych zajęć, które przyniosłyby straty mieszkańcom tego kraju lub szkody na wsi lub w miastach. Artykuł ten pozostał, gdyż wielki mistrz w tej postaci nie chciał go zatwierdzić, tylko w pierwszej.

[...]

Zatem niektórzy urzędnicy zakonu krzyżackiego na jarmarkach i na wolnych targach w niektórych miastach zabraniają kupowania dopóki sami nie kupią, a jeżeli oni już kupili, to sprzedają te same towary dalej. Rycerstwo i miasta proszą aby to zostało usunięte.

---

[52] Rycerz zakonny nadzorujący produkcję w warsztatach szewskich.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

Odpowiedź: powinno się kupować jedynie na potrzeby zamków, a nie na sprzedaż.

Fragment listu komtura toruńskiego Jana von Beenhausen[53] do wielkiego mistrza Konrada von Erlichshausen zawierającego skargi na położenie gospodarcze komturstwa

Źródło archiwalne: Geheimes Staatsarchiv, Berlin–Daniem, Ordensbriefarchiv, XX. HA, nr 9060 (tłumaczenie z języka niemieckiego).

Mlewiec, 7 marca 1446 r.
Ochoczo i uniżenie, posłusznie z pokorą, wszystkimi naszymi siłami prośbę wnosimy. Wielce czcigodny, łaskawy i kochany panie Wielki Mistrzu. Tak to Wasza Łaskawość wraz z dostojnikami wyliczyła nam tysiąc guldenów reńskich, które podskarbiemu przesłać [powinniśmy]. My też Waszej Łaskawości opisaliśmy naszą biedę i wytłumaczenie, że nie mieliśmy możności tego [uczynić]. Wasza Łaskawość ponownie nam napisała, że powinniśmy tak uczynić, abyśmy mogli te pieniądze przekazać, tak aby w tej sprawie z naszego powodu żadne przeszkody się nie zdarzyły, gdyż to i wiele więcej oferowaliśmy Waszej Łaskawości szczególnie chętnie w Lipienku uczynić, tak jak to my już przedtem [niegdyś] zdołaliśmy dokonać. Wiadomo jednak dobrze, że my nie mamy możliwości aby to zrealizować i w poprzednim liście pisaliśmy biorąc Boga i Nasz Zakon [na świadka], że mamy biedę i do tej pory nie mogliśmy nic dla Waszej Łaskawości uczynić. Chętnie chcielibyśmy je [pieniądze] pożyczyć w mieście, jednak jesteśmy dłużni dużo wielu dobrym ludziom, a z powodu biedy odwlekamy im ich zapłaty, tak iż oni nas się w tym pozbywają i uważają, iż już wystarczająco długo mieliśmy nadzieję na poprawę. Spostrzegamy, iż im dłużej, tym to [jest] nieprzyjemniejsze i o tym też już do Waszej Łaskawości pisaliśmy i skarżyliśmy się, że jesteśmy zobowiązani [zapewnić] utrzymanie Panom naszego konwentu i sługom, a nasze cztery młyny są zepsute, jeżeli bylibyśmy w stanie, to powinniśmy je tanio naprawić. Powinniśmy także dać Janowi Rusop[54] na zapusty 100 „małych" grzywien, których już jedną część daliśmy, a drugą jeszcze jesteśmy dłużni. Mikołajowi z Zakrzewka[55] [jesteśmy dłużni] jego czynsz, a zakonnicom z Chełmna z dóbr Wypcz 20 „małych" grzywien. Jednak

[53] Pełnił urząd komtura toruńskiego od 23 IV 1441 r. do 6 XI 1446 r., od 23 IV 1441 r. do 1443 r. był także komturem w Starogrodzie.
[54] Rajca Starego Miasta Torunia w latach 1442–1451.
[55] Rycerz Mikołaj von der Berge.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

konwent także chce mieć swoje należności. Dobrzy ludzie, którzy pożyczyli konwentowi pieniądze i dali na kredyt swoje ryby, sól, dorsze, mięso, także chcą zapłaty. Dość długo powstrzymywaliśmy ich dobrym słowem i obietnicami, dlatego z tego powodu nie przyszli jeszcze przed Waszą Łaskawość ze skargami. [...]

W ostateczności, jeżeli nie możemy od tego zostać uwolnieni, to musimy spróbować, czy na dokument i pieczęć urzędu w Nieszawie od Żydów, jeżeli chcieliby oni to uczynić, za wiedzą i pozwoleniem Waszej Łaskawości, nie można by tak wiele pieniędzy pożyczyć. Poza tym nie znamy żadnej innej rady. [...]

Wasza Łaskawość, prosimy o tym nie zapomnieć, że tłumaczymy się, iż to czyni bieda. Nie znamy nowych wiadomości, o których moglibyśmy Waszej Łaskawości napisać. Pan Swidenitzer[56] powiedział nam jednak, iż mamy czekać, gdyż wkrótce przyjdą nowe wieści, o których Waszą Łaskawość poinformujemy. To, co Waszej Łaskawości w Lipnisse powiedzieliśmy, to chcemy zawsze [w każdym czasie] chętnie czynić. Dano w Mlewcu. We wtorek po pierwszej niedzieli wielkiego postu w 46 roku.

---

[56] Prawdopodobnie Jerzy Swidenitzer, ławnik Starego Miasta Torunia w latach 1447–1465.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

BUDOWNICTWO

Marian Arszyński

WSTĘP

Termin „budownictwo" używany jest przez historyków architektury w rozmaitych znaczeniach. Najbardziej trafne wydaje się jednak zastosowanie tego terminu do nazwania zespołu działań organizacyjnych, finansowych i gospodarczych, a także technicznych i artystycznych, składających się w sumie na spójny proces realizacji większych przedsięwzięć budowlanych. W takim właśnie sensie termin ten użyty został w ramach niniejszego opracowania.

Rozpoznawanie działań objętych wspólnym określeniem „budownictwo" uznać należy za bardzo istotną, aczkolwiek często niestety pomijaną cząstkę składową całego procesu badawczego dotyczącego zabytków architektury. Wnioski wynikające z analizy skutków tych działań mogą przyczynić się bowiem do wyjaśnienia wielu kwestii, na które sama analiza stylistyczna i ikonologiczna nie jest w stanie dać pełnej odpowiedzi.

Obok materiałoznawczych i technologicznych badań substancji i struktury zabytków architektury *in situ*, w ramach tak zwanych badań architektonicznych, głębszy wgląd w przebieg tych działań umożliwia analiza materiałów archiwalnych, co sprawdzić można przykładowo sięgając do niniejszego wyboru tekstów źródłowych.

W Prusach krzyżackich budownictwo średniowieczne osiągnęło nie tylko okazałą skalę i zadziwiającą dynamikę rozwoju, ale także wysoki stopień sprawności organizacyjnej oraz nie mniejszy poziom techniczny, co poświadcza m.in. analiza źródeł pisanych. Było więc ono w stanie zapewnić wysoką sprawność przebiegu procesów budowlanych, a ponadto wybitną jakość artystyczną powstającym w ich wyniku budowlom. Dzięki temu zająć mogły one tak poczesne miejsce na kartach najbardziej autorytatywnych opracowań dziejów średniowiecznej architektury w Europie.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

W XIX wieku, w zaraniu naukowych zainteresowań zabytkami średniowiecznej architektury w Prusach, ustaliła się opinia, że zakon krzyżacki, postrzegany wówczas jako wszechwładna i wszechobecna siła sprawcza wszystkich toczących na tym obszarze procesów historycznych, był także inicjatorem i organizatorem całokształtu poczynań budowlanych. Realizować je miał rzekomo nie tylko z własnych środków, ale także przy pomocy własnych warsztatów. Lapidarnie wyraził to królewiecki badacz A. Hagen, stwierdzając już w 1833 r., że „Niemieccy rycerze [czyli Krzyżacy] w Prusach sami budowali swoje zamki i kościoły". Pod koniec wieku podobną opinię dokładniej sformułowali i spopularyzowali C. Steinbrecht i C. Dewischeit. Konsekwencją tego przekonania było m.in. dość powszechne przyjęcie zbiorczej nazwy „sztuka zakonu krzyżackiego" (*Deutschordenskunst*) dla wszystkich przejawów ówczesnej twórczości artystycznej na terenie Prus.

Analizując powyższe poglądy z perspektywy dzisiejszego stanu wiedzy, trzeba stwierdzić, że rozmijają się one dość istotnie z obrazem rysującym się obecnie. Wymowa lokalnych źródeł odczytywanych w świetle wiedzy czerpanej z nowszej literatury dotyczącej zarówno dziejów Prus, jak i historii średniowiecznego budownictwa w innych regionach Europy, nie daje żadnych podstaw do akceptacji tych opinii. Treść wielu przekazów, m.in. dokumentów dotyczących budowy katedry królewieckiej z 1333 r. i ratusza staromiejskiego w Toruniu z 1393 r. (patrz dokumenty 4 i 9), mająca rzekomo świadczyć na rzecz tezy o kierowniczej, a nawet projektodawczej roli Zakonu w przedsięwzięciach budowlanych Kościoła i miast pruskich, dowodzi w istocie tylko tego, że na tej drodze egzekwował on jedynie swoje uprawnienia władcze w zakresie stanowienia ładu prawnoustrojowego swego państwa, zabezpieczając przy okazji swoje interesy gospodarcze i wojskowe. Sądząc z pewnych sformułowań występujących w treści tych dokumentów, można też odnieść wrażenie, że stanowią one wyraz interwencji podejmowanej *ex post* w stosunku do trwającego już przedsięwzięcia, rozpoczętego bez akceptacji Zakonu.

Poza odosobnionymi świadectwami takich wyjątkowych i wyraźnie incydentalnych interwencji w sprawy kościelnych i miejskich przedsięwzięć budowlanych, mogących mieć tylko pośredni i mało znaczący wpływ na kształt architektoniczny powstających budowli, brakuje jakichkolwiek poszlak potwierdzających tezę, że Zakon odgrywał rolę jedynego czynnika sprawczego całego ruchu budowlanego w Prusach. Przekazy te pozwalają raczej wnioskować, że funkcjonowało tu równolegle kilku, w znacznym stopniu samodzielnych, gestorów przedsięwzięć budowlanych. Najwyraźniej rysuje się w świetle źródeł działalność budowlana trzech spośród nich – zakonu krzyżackiego, Kościoła i miast. Najmniej wiadomo natomiast o przedsięwzięciach budowlanych rycerstwa i gmin wiejskich.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

Działalność budowlana zakonu krzyżackiego dotyczyła w zasadzie tylko jego budowli warownych i gospodarczych. W 2. i 3. ćwierci XIII w., w okresie podboju Prus, łączyła się ona ściśle z przebiegiem poszczególnych kampanii wojennych. Wczesne grody krzyżackie były przede wszystkim ważnym środkiem wsparcia ofensywnych działań polowych, a w powiązaniu z nimi, instrumentem służącym do zabezpieczenia zdobyczy terytorialnych oraz wyników akcji chrystianizacyjnej i osiedleńczej. Efektywność tych przedsięwzięć zależna była wprost od tempa budowy, które wynikało z wyboru optymalnej w danych warunkach formy organizacji prac i techniki budowlanej. Pod naciskiem tych uwarunkowań Zakon, który ze swoich posiadłości bliskowschodnich i europejskich przynosił już pewne doświadczenia z architekturą murowaną, w Prusach sięgnął jednak bardzo rozsądnie po miejscową technikę budowy umocnień przy użyciu drewna oraz wykopów i nasypów ziemnych. Wobec pozytywnych doświadczeń zebranych w XIII wieku, technikę tę stosował sporadycznie aż po początek XV w., przede wszystkim na cywilizacyjnie słabo rozwiniętym północno-wschodnim pograniczu swego państwa (por. dokument 16 – relacja z przygotowań do budowy grodów nad rzeką Dubissą z 1406 r.).

Metoda ta upraszczała znacznie sprawy zaopatrzenia materiałowego, przede wszystkim zaś ułatwiała znakomicie rozwiązanie problemu siły roboczej. Ponieważ ta technika budowlana nie była skomplikowana, możliwe było masowe użycie siły niewykwalifikowanej, której dostarczać musiała miejscowa ludność – przede wszystkim rolnicza. W miarę stabilizacji stosunków wewnętrznych w Prusach, udział tej ludności w pracach przy wznoszeniu swych grodów Zakon sankcjonował prawnie przez wprowadzenie odpowiednich zapisów do przywilejów lokacyjnych (por. dokument 5 – przywilej dla wsi Brusy z 1351 r.).

Kiedy sytuacja wojenna wymagała szczególnie szybkiego tempa prac przy budowie umocnień, mobilizowano do ich wykonania wszystkich bez wyjątku uczestników danej wyprawy wojennej, jako narzędzia zaś stosowano zastępczo broń, a nawet sprzęt kuchenny (por. dokument 5 – fragment kroniki J. von Possilge dotyczący 1405 r.).

W sytuacjach ekstremalnych stosowano niekiedy pewien nadzwyczajny sposób przyspieszenia procesu budowy umocnienia, z którego na zachodzie Europy korzystał m.in. już Wilhelm Zdobywca w czasie bitwy pod Hastings w roku 1066. Sposób ów polegał na tym, że najważniejsze drewniane elementy konstrukcyjne umocnienia przygotowywano wstępnie wcześniej, jeszcze przed podjęciem danej operacji ofensywnej. Następnie materiały te, w postaci swego rodzaju prefabrykatów zaopatrzonych w odpowiednie zaciosy i łącza, transportowano w stanie rozłożonym razem z wojskami inwazyjnymi, by móc następnie na zdobytym przez

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

nie terytorium błyskawicznie zbudować z nich tymczasowe umocnienie. O stosowaniu tej metody przez Krzyżaków świadczą nie tylko wzmianki źródłowe (por. dokumenty 1 i 2 – fragmenty kroniki Dusburga dotyczące budowy grodów w Kwidzynie w 1233 r. i Dzierzgoniu w 1283 r.), ale także wyniki badań archeologicznych. Pewną odmianę opisanego sposobu postępowania stanowiła metoda polegająca na demontażu grodu istniejącego wcześniej w jednym miejscu, celem użycia uzyskanych w ten sposób części konstrukcyjnych do budowy nowego grodu w innym miejscu (por. dokument 3 – fragment kroniki Dusburga dotyczący budowy pierwszego umocnienia w Gniewie w 1283 r.), lub nawet celem uzupełnienia istniejących już murów obwodowych jakiegoś zamku drewnianymi elementami zabudowy wewnętrznej (por. dokument – fragment wzmianki źródłowej z 1404 r. dotyczącej budowy zamku w Tylży).

Poczynając od ostatniej ćwierci XIII w., kiedy stabilizacja stosunków wewnętrznych w Prusach umożliwiła ujęcie poszczególnych konwentów krzyżackich w karby życia klasztornego e i utorowała drogę do usprawnienia centralnych struktur organizacyjnych Zakonu, zintensyfikowania gospodarki i polepszenia infrastruktury cywilizacyjnej, powstały wreszcie warunki umożliwiające wprowadzenie planowej polityki inwestycyjnej w budownictwie warownym oraz wdrożenie technik murowanych. Wiążący się z tym wzrost stopnia skomplikowania procesów budowlanych był jednym z istotniejszych czynników sprawczych równoległego rozwoju form zarządzania tym budownictwem. Charakteryzując je, można powiedzieć w skrócie, że ogólne programowanie, nadzór i finansowanie działalności budowlanej Zakonu należały do kompetencji wielkiego mistrza. W praktyce jednak jego rola, zwłaszcza w zakresie nadzoru i finansowania, ograniczała się do budowli wznoszonych na obszarach tych jednostek administracyjnych, które płaciły czynsz bezpośrednio do Malborka, oraz przedsięwzięć budowlanych realizowanych w północno-wschodnim pasie przygranicznym. Pozostałe budowle powstawały dzięki funduszom pozyskiwanym z dochodów danego komturstwa. Na tym szczeblu nie było żadnej wydzielonej struktury organizacyjnej zajmującej się specjalnie sprawami budowlanymi. Organizatorem i administratorem budowy był miejscowy komtur, względnie jego zastępca, zwany komturem zamkowym. Oni to zawierali umowy z wykonawcami, koordynowali ich prace, organizowali zaopatrzenie materiałowe i prowadzili rozliczenia finansowe.

Obok Krzyżaków znaczny udział w całokształcie ruchu budowlanego w Prusach miał oczywiście Kościół. W porównaniu z budownictwem Zakonu organizacja budowy obiektów kościelnych cechowała się większą różnorodnością. W przypadku katedr lub kościołów klasztornych troska o zaopatrzenie materiałowe i finansowe oraz kierownictwo administracyjne prac budowlanych leżały w gestii

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

delegowanego członka kapituły katedralnej lub konwentu zakonnego – czyli osoby duchownej. Osoba ta nosiła przeważnie tytuł *magister fabricae*. Zupełnie inaczej przedstawiała się sytuacja w przypadku budowy miejskich kościołów parafialnych i zapewne także wiejskich – aczkolwiek w odniesieniu do tych ostatnich brak pełniejszego rozeznania.

W tym miejscu trzeba przypomnieć, że na podstawie ustaleń tzw. przywileju chełmińskiego z 1233 r. ogromna większość kościołów parafialnych w Prusach znalazła się pod patronatem zakonu krzyżackiego. Z faktu tego wielu badaczy wyprowadza wniosek, że Krzyżacy uczestniczyli bezpośrednio w ich budowie – to znaczy dostarczali projektów architektonicznych oraz organizowali i finansowali ich realizację za pomocą własnych warsztatów budowlanych. Jednak zdaniem innych badaczy, teza ta nie znajduje żadnego oparcia w materiale źródłowym. Za jej prawdopodobieństwem nie przemawiają też żadne analogie w funkcjonowaniu prawa patronatu w innych częściach Europy. Badacze ci nie wykluczają oczywiście całkowicie udziału patrona w dziele budowy danego kościoła. Ograniczają jednak jego rolę głównie do jednorazowego zazwyczaj ufundowania odpowiedniego wyposażenia majątkowego kościoła (*dos ecclesiae*), zwykle w postaci nadziału ziemi zapewniającego utrzymanie proboszcza i stwarzającego materialne podwaliny do budowy kościoła. Fundacja ta zapewniała patronowi przede wszystkim wpływ na personalną obsadę probostwa, nie stwarzała natomiast – jak się sądzi – żadnych podstaw do jego uczestnictwa w decyzjach dotyczących bezpośrednio spraw budowlanych. Nie ma zresztą żadnych bezpośrednich przesłanek pozwalających wnosić, że uczestnictwo takie leżało w zakresie nie tylko zainteresowań, a także możliwości mentalnych i organizacyjnych patrona. Zważyć nadto trzeba, że realizacja takiego zamiaru napotykałaby na poważne komplikacje natury finansowej. Szybki rozwój samorządności miast i wspólnot parafialnych pozbawił bowiem patrona rychło podstaw do bezpośredniej ingerencji w zarządzanie finansami przeznaczonymi na cele budowlane. Zasilająca je część ufundowanego pierwotnie przezeń uposażenia wydzielona została bowiem dość szybko z ogólnego *dos ecclesiae* i pod nazwą *fabrica ecclesiae* znalazła się pod zarządem delegatów wspólnoty parafialnej, względnie rady miejskiej, noszących nazwę witryków. Oni to – jak świadczą liczne wzmianki źródłowe (por. dokumenty źródłowe) – zawiadywali nie tylko wspomnianym majątkiem, ale organizowali cały proces budowlany, czuwali nad jego przebiegiem, zawierali umowy z rzemieślnikami i dokonywali odnośnych rozliczeń finansowych.

Rada miejska jako całość lub jej delegaci organizowali także proces budowy obiektów komunalnej architektury świeckiej. Oni też, przede wszystkim za pomocą wilkierzy, statutów cechowych lub doraźnych rozporządzeń, regulowali więk-

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

szość ogólnych spraw mających wpływ na ruch budowlany w miastach. Do tej kategorii ustaleń należy np. decyzja dotycząca znormalizowania formatu cegieł (por. dokument – określenie obowiązków ceglarza w Królewcu w 1423 r.) czy wytyczna w sprawie organizacji nadzoru nad pracami budowlanymi (por. dokument – fragment statutu cechu murarzy w Elblągu z 1398 r.).

Działalność świeckiego rycerstwa, ostatniej grupy gestorów budownictwa w Prusach, nie pozostawiła prawie żadnych śladów w materiale źródłowym. Jedynie na podstawie ogólnych przesłanek czerpanych z pewnych analogii dających się zaobserwować w innych częściach Europy przypuszczać można, że rycerskie siedziby w Prusach – z reguły drewniane i chronione fosą, wałem lub palisadą – podlegały określonym ograniczeniom ich walorów obronnych (np. wysokość palisady, głębokość fosy itd.), na mocy przysługującego władcy tzw. monopolu grodowego.

W ramach wstępu kilka uwag poświęcić także należy problemowi siły roboczej w budownictwie. Wyżej wspominaliśmy już o robotnikach niewykwalifikowanych. W miarę upływu czasu do coraz większego znaczenia dochodzić jednak zaczęli rzemieślnicy wyżej wykwalifikowani. Podstawowe znaczenie mieli oczywiście architekci projektujący budowle i kierujący ich wykonaniem. Nawet w przypadku posiadania bardzo wysokich kwalifikacji nazywani byli oni w źródłach budowniczymi lub wprost murarzami. Wszyscy bliżej znani budowniczowie zamieszkiwali w większych miastach, gdzie posiadali prawa miejskie i własne domy bądź korzystali z praw czasowego pobytu. Nawet związany przez dłuższy czas umową z Zakonem Mikołaj Fellenstein (por. dokument – tekst jego umowy z 1400 r.) nie przestał być ani przez chwilę członkiem społeczności miejskiej – najpierw Gdańska, a następnie Malborka.

Pod koniec średniowiecza status społeczny budowniczych musiał być już bardzo wysoki, skoro nie kancelaria miejska, lecz oni osobiście redagowali teksty umów o pracę (por. dokument – umowa z Hansem Brandtem z 1485 r.). Część budowniczych, jak wspomniany Brand, miała zresztą nie tylko kwalifikacje projektantów, kierowników budowy i murarzy, ale także kamieniarzy.

Obok budowniczych wymienić należy jeszcze cieśli wykonujących przy współpracy z murarzami elementy drewniane budynków murowanych lub wznoszących samodzielnie budowle całkowicie drewniane, względnie szkieletowe.

Podstawową formą zatrudnienia murarzy i cieśli, zarówno przy budowie zamków, jak i innych budowli, był najem. Odpowiednia umowa zawierana była pisemnie między inwestorem a wykonawcą (por. dokumenty – m.in. umowy z lat 1400, 1403, 1406 itd.). Dokument ten precyzował zadania pracobiorcy i określał zobowiązania pracodawcy, z płacowymi włącznie. Wynagrodzenie za pracę wypłacano zazwyczaj w formie regularnych, tygodniowych zaliczek, czasami jednak

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

także w postaci większych sum zaliczkowych. Wydajność pracy określana i rozliczana była rozmaicie. Płacono albo za wykonanie określonej części budynku (np. sklepienia czy szczytu), albo za wzniesienie muru o określonej długości, grubości i wysokości, albo za wykonanie muru o objętości obliczanej według liczby sztuk wymurowanych cegieł. W przypadku większych inwestycji budowlanych wyniki poszczególnych etapów ich realizacji podlegały obmiarowi, ocenie i kosztorysowej weryfikacji powoływanych specjalnie rzeczoznawców (por. dokument – sprawozdanie z obmiaru prac murarskich w Bytowie w 1399 r.).

Robotnicy budowlani zatrudniani w charakterze pomocników pracowali na ogół w systemie dniówkowym. Rekrutowali się oni przeważnie z szeregów pospólstwa miejskiego lub też czeladzi zamkowej. Część z nich przybywała do Prus w charakterze robotników sezonowych. Wśród nich wymienić należy zwłaszcza ceglarzy, traczy i gonciarzy.

CHARAKTERYSTYKA ŹRÓDEŁ

W zachodnich regionach Europy, szczególnie w Anglii, Francji czy Niemczech, cieszących się obficie zachowanymi zasobami swych archiwów, odbicia realiów średniowiecznych przedsięwzięć budowlanych poszukiwać można zarówno w źródłach pisemnych, jak i kartograficznych i ikonograficznych. W Prusach stan zachowania bazy źródłowej ogranicza te możliwości jedynie do materiałów pisanych. Specyfika budownictwa sprawia, że odnoszące się do niego informacje źródłowe ograniczają się często tylko do krótkich wzmianek.

Przy opracowaniu niżej zamieszczonych dokumentów korzystano wyłącznie z publikowanego materiału źródłowego. Nie ulega jednak wątpliwości, że wiele cennych informacji zawierają źródła niepublikowane, zwłaszcza materiały zgromadzone w ramach słabo dotąd rozeznanego zespołu tak zwanego Archiwum Listów (Ordensbriefarchiv, Geheimes Staatsarchiv, Berlin-Dahlem).

Kompletując wybór zaprezentowanych źródeł korzystano głównie z materiałów opublikowanych w zespole krzyżackich ksiąg gospodarczych – przede wszystkim w *Das Marienburger Tresslerbuch der Jahre 1399–1409*, Hrsg. E. Joachim, Königsberg 1896, oraz w kodeksach dyplomatycznych poszczególnych dzielnic – jak np. *Codex Diplomaticus Warmiensis*, Hrsg. Woelky i in., Bd. 1–4, Mainz–Braunsberg 1860–1935. Sięgano również do cytatów z niedostępnych inną drogą, niepublikowanych w całości materiałów źródłowych zamieszczanych w różnych opracowaniach monograficznych poszczególnych zabytków architektury bądź ich zespołów.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

DOKUMENTY

Krzyżacy wznoszą pierwszy gród w Kwidzynie z przygotowanych wcześniej elementów spławionych Wisłą w dół

Peter von Dusburg, *Chronicon terrae Prussiae*; Druk: *Scriptores rerum Prussicarum*, Bd. 1, Leipzig 1861, s. 56–57 (tłumaczenie z języka łacińskiego).

1233 r.
[...] mistrz i bracia, przygotowawszy sobie wszystko co do budowy grodów było konieczne, potajemnie popłynęli do kępy kwidzyńskiej [...] i zbudowali na tym wzniesieniu gród [...].

Krzyżacy budują gród w Dzierzgoniu z elementów konstrukcyjnych przygotowanych wcześniej, prawdopodobnie na terenie ziemi chełmińskiej

Peter von Dusburg, *Chronicon terrae Prussiae*; Druk: *Scriptores rerum Prussicarum*, Bd. 1, Leipzig 1861, s. 85–86 (tłumaczenie z języka łacińskiego).

1283 r.
[...] przygotowawszy wszystko, co do budowy grodów było konieczne, weszli do ziemi pomezańskiej [...], gdzie zbudowali gród Dzierzgoń [...].

Krzyżacy wznoszą zamek w Gniewie stosując w pierwszej fazie jego budowy elementy budowlane przeniesione na nowe miejsce po rozbiórce grodu w Potterbergu

Peter von Dusburg, *Chronicon terrae Prussiae*; Druk: *Scriptores rerum Prussicarum*, Bd. 1, Leipzig 1861, s. 144 (tłumaczenie z języka łacińskiego).

1283 r.
[...] Roku Pańskiego 1283 przenieśli z ziemi chełmińskiej gród Potterberg i przy użyciu jego [wcześniej rozebranych] budynków, wznieśli gród w Gniewie [...].

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

Ugoda między biskupem sambijskim i kapitułą a Krzyżakami dotycząca ograniczenia cech warownych katedry i zabudowań kurialnych budowanych w Królewcu.

Druk: R. Dethlefsen, *Die Domkirche in Königsberg i. P. nach ihrer jüngsten Wiederherstellung*, Berlin 1912, s. 4–5 *(tłumaczenie z języka niemieckiego).*

Królewiec, 13 września 1333 r.
To jest [postanowienie] jak budowany będzie kościół katedralny.
W Imię Pańskie Amen. My brat Jan[1] z łaski Bożej biskup kościoła sambijskiego, brat Bertram proboszcz, brat Zachariasz dziekan i cała kapituła tegoż kościoła chcemy by wiadomym było wszystkim i każdemu z osobna, zarówno tegoczesnym, jak i przyszłym, do których to pismo dotrze, że w związku z budową i fundacją naszego kościoła katedralnego, który jak wiadomo wznosimy i budujemy na kępie przy mieście Królewcu, między czcigodnym bratem [naszym] w Bogu Lutrem, [wielkim mistrzem ?] Zakonu Szpitala Panny Marii Domu Niemieckiego w Jerozolimie z łaski Bożej, księciem Brunświku, i innymi tegoż zakonu braćmi z jednej strony a nami, biskupem i kapitułą z drugiej strony [stanęła ugoda] [...] przyrzekamy więc uroczyście, a także już poleciliśmy, że na wspomnianej wyżej kępie nie zbudujemy żadnego zamku ani też umocnienia, a jedynie prezbiterium i [korpus nawowy] głównego naszego kościoła, pięknego i okazałego według naszych możliwości, zbudujemy też [budynek] na podobieństwo klasztoru i mieszkania osób duchownych z murami i sklepieniami. Zaś [poziom] posadzki w prezbiterium naszego kościoła oraz w naszym klasztorze ma być taki jak to pokazują kamienie polne [ułożone już] w prezbiterium i obejściu, zaś ściana między prezbiterium a [korpusem nawowym] kościoła ma mieć jeden pręt mierniczy wysokości i cztery cegły grubości [...] wieże natomiast wspomnianego naszego kościoła zbudowane być mają według formy i kształtu katedry chełmińskiej. Chcemy też i przyrzekamy przy budowie naszego klasztoru tak postępować, by jego ściany od wspomnianej posadzki aż do ich największej wysokości mierzyły 24 stopy i były murowane, natomiast skrajne ściany, zarówno zewnętrzne jak i wewnętrzne od strony miasta Knipawy, mają mieć konstrukcję drewnianą [szkieletową] wypełnioną między drewnem [słupów i rygli] cegłami na grubość 1 1/2 cegły. Miejsca [budowy katedry i klasztoru] nie obwarujemy też żadnym murem czy fosą ani innym umocnieniem bez pozwolenia [wielkiego] mistrza i braci. Przyrzekamy też, że nasz wspomniany kościół z jego zabudowaniami [towarzyszącymi] nie będzie na owej kępie miał

[1] Jan I był biskupem sambijskim w latach 1320–1344.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

osobnego obwarowania, lecz tylko umocnienia wspólne z położonym na tej samej kępie miastem Knipawą. Dodajemy jeszcze do tego, że na czas wojennej ucieczki [...] chronić się będziemy [tutaj] z Boską pomocą przed wszelkimi atakami wroga wspólnie z przywołanymi ludźmi braci [zakonu krzyżackiego]. [Na potwierdzenie] wszystkiego wyżej wspomnianego, przywieszamy pieczęcie – naszą i naszej kapituły. Działo się i dane zostało w Królewcu [...] 1333 [...].

Komtur tucholski Konrad Vullekop nadaje Mikołajowi Bartenstein wieś Brusy celem lokacji na prawie niemieckim, nakładając na mieszkańców szereg powinności – m.in. obowiązek uczestnictwa w pracach przy budowie i burzeniu grodów.

Druk: *Preußisches Urkundenbuch,* Bd. IV, Hrsg. H. Koeppen, Marburg 1960, s. 631, nr 704 (tłumaczenie z języka niemieckiego).

Tuchola, 23 marca 1351 r.
W imię Boże Amen. Wszyscy, którzy niniejszy dokument zobaczą lub którym się przeczyta jego treść wiedzieć mają, że my, brat Konrad Vulekopp[2] komtur w Tucholi [...] przekazaliśmy i nadali naszą wieś Brusy czcigodnemu mężowi Mikołajowi Bartenstein, by ją zasiedlił według prawa niemieckiego [...]. Jej mieszkańcy dawać nam mają [...]. Chcemy także, by tenże Mikołaj razem ze swymi chłopami wiernie [nam] pomagali stare warownie naprawiać lub burzyć, nowe zaś budować, tak często, kiedykolwiek i gdziekolwiek będą do tego przez nas lub przez naszych braci wezwani. W celu udokumentowania i poświadczenia tego co wcześniej powiedziane zostało, potwierdzamy ten dokument naszą pieczęcią [...].

Umowa zawarta przez witryków kościoła NMP w Gdańsku z mistrzem murarskim Henrykiem Ungeradin na prace przy tym kościele

Druk: T. Hirsch, *Handels und Gewerbegeschichte Danzigs*, Leipzig 1858, s. 321–322, przypis 202 (tłumaczenie z języka niemieckiego).

[2] Konrad Vulekop urząd ten sprawował w latach 1344–1346 oraz w latach 1348–1353.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

Gdańsk, 1379 r.
Potwierdza się, że witrycy kościoła [Panny Marii w Gdańsku] pan Lubrecht Sak oraz Mateusz Witte ugodzili się z mistrzem Henrykiem[3], że [tenże] mistrz Henryk, wznosząc mury kościoła do przewidzianej wysokości, otrzymywać ma 10 szkojców za wymurowanie tysiąca sztuk cegieł. Jednak przed przystąpieniem do sklepiania kościoła zawrzeć należy [z nim] inną umowę na taką sumę pieniędzy, jaką zaproponowano by każdemu innemu murarzowi.

Umowa zawarta przez radę z mistrzem ciesielskim (?) Janem i murarzem Berntem na wykonanie pewnych prac ciesielskich, dekarskich i murarskich przy kościele św. Katarzyny w Braniewie

Druk: *Codex Diplomaticus Warmiensis*, Bd. II, Hrsg. C. P. Woelky, J. M. Saage, Mainz 1864, s. 393 (tłumaczenie z języka niemieckiego).

Braniewo, 25 marca 1365 r.
Roku Pańskiego 1365, w dzień Zwiastowania NMP (25 III) zlecono mistrzowi Janowi budowę kościoła św. Katarzyny, przy czym [ugodzono się], że drewno przycinać mu się będzie do ręki[4]. Ma on wykonać [zadaszenie] prezbiterium i wieżyczkę na kościele i ma je pokryć łatami. Za to otrzymać ma 98 grzywien i doda się mu [do pomocy] przy wciąganiu [drewna na dach] 30 ludzi [...].

Mistrz Bernt ma wymurować szczyt i dawać mu się będzie za [wymurowanie] tysiąca cegieł [...]. Ma on także pokryć go naszą farbą. Za pokrycie kościoła [dachówkami] otrzymać ma on zapłatę od tysiąca [sztuk] 4 wiardunki. Mistrz Jan pokryć ma wieżę ołowiem i go ocynować [...].

Umowa o pracę w cegielni miejskiej zawarta przez radę miasta Braniewa z ceglarzem Jakubem Böhme

Druk: *Codex Diplomaticus Warmiensis*, Bd. III, Hrsg. C. P. Woelky, [w:] *Monumenta Historiae Warmiensis*, Bd. 5, Leipzig 1874, s. 224, nr 251 (*tłumaczenie z języka niemieckiego*).

---

3 Henryk Ungeradin otrzymał prawa miejskie w Gdańsku w 1371 r., w 1379 r. pracował przy kościele NMP, a w latach 1379–1382 przy ratuszu.

4 To znaczy dostarczać po wstępnej obróbce.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

Braniewo, 1 października 1391 r.
Roku Pańskiego 1391 w niedzielę po św. Michale, wtedy to Jakub Böme objął cegielnię by w niej pracować. Za [wykonanie jednego] tysiąca cegieł murowych otrzymywać ma jeden wiardunek, za [jeden] tysiąc dachówek 8 szkojców, a do tego posiadać on winien wszystkie własne narzędzia, swego konia, swój wóz, swoje szufle i łopaty i wszystko co do [wykonania] tego będzie mu potrzebne.

Wielki mistrz Konrad von Wallenrod wydaje zgodę na zburzenie starego ratusza staromiejskiego w Toruniu wraz z domem kupieckim i innymi pomieszczeniami oraz na zbudowanie nowego ratusza z przyległościami

Druk: C. Steinbrecht, *Thorn im Mittelalter*, [w:] idem, *Die Baukunst des Deutschen Ritterordens in Preussen*, Bd. 1, Berlin 1885, s 34 (tłumaczenie z języka niemieckiego według zmienionego w kilku szczegółach pierwszego przekładu na język polski dokonanego przez J. Janosz-Biskupową – druk*: Ziemia chełmińska w przeszłości. Wybór tekstów źródłowych*, red. M. Biskup, Toruń 1961, s. 57–60).

Toruń, 14 maja 1393 r.
My brat Konrad Wallenrod, wielki mistrz zakonu braci Szpitala Panny Marii Domu Niemieckiego w Jerozolimie, [czynimy wiadomym] wszystkim obecnym i przyszłym chrześcijanom, do których wiadomości i świadomości dotrze ten dokument, że przybyli do nas nasi ukochani, wierni rajcy naszego Starego Miasta Torunia i przedstawili nam pokornie ogromne trudności, na które napotykają w budynku ratusza i we włączonym doń domu kupieckim oraz w innych znajdujących się tamże pomieszczeniach. A to z tego powodu, że owe pomieszczenia ze względu na starość są obecnie zrujnowane i zmurszałe i grożą nawet zawaleniem, tak że rajcy obawiają się codziennie, aby nie wynikły stąd dla ludzi niepowetowane i groźne szkody. Braki te obejrzeliśmy i ocenili wspólnie z naszymi dostojnikami. [Rajcy toruńscy] przedstawili też nam i naszym dostojnikom cztery rozwinięte dokumenty, nieuszkodzone i kompletne, któreśmy dokładnie obejrzeli i przyjęli do wiadomości.

Pierwszy z nich wystawiony został przez świętej pamięci brata Gerharda Hirzberga, niegdyś zastępcę mistrza krajowego w Prusach, i dotyczył domu kupieckiego, który pozwolił on zbudować w taki sposób i w takich rozmiarach, jakie wskazać miał brat Henryk, ówczesny komtur krajowy chełmiński. W zamian za to zrzekli się mieszczanie wszelkich praw i roszczeń do młyna trzeposkiego.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

Drugi [przywilej] wystawił brat Henryk von Tierberg, niegdyś marszałek i zastępca wielkiego mistrza, na [budowę] kramów i ław piekarskich; wszelkie płynące z nich czynsze i korzyści miały bez żadnych przeszkód należeć do mieszczan.

Trzeciego przywileju udzielił brat Konrad von Feuchtwangen, niegdyś dostojnik pruski i inflancki, na [budowę] wagi, na której mają [torunianie] swobodnie ważyć wszelkie towary po wieczne czasy, pobierając [opłaty] wagowe w wysokości 2 groszy chełmińskich od funta.

Czwarty przywilej wystawił brat Ludolf König, niegdyś wielki mistrz, na kramy wokół wspomnianego budynku, z których korzyści należeć mają do wszystkich w sposób wyraźnie przez ten sam przywilej określony.

Prosili nas też z pokorną prostotą, abyśmy na tą ułomność [ratusza] wejrzeli i zechcieli im pomóc, a mianowicie przez wyrażenie zgody na zburzenie starego ratusza i domu kupieckiego z wszystkimi dawnymi pomieszczeniami i na zbudowanie w zamian nowego dającego wygodę obecnym potrzebom miasta. A ponieważ prośba ta jest słuszna i możliwa do spełnienia, sprawiedliwość nakazuje, abyśmy się do niej odnieśli łaskawie i życzliwie, [zwłaszcza, że i] oni ze swej strony okazali wobec nas wytrwałą wierność i chęć dobrowolnego świadczenia usług, a jeśli Bóg pozwoli, winni w przyszłości okazać się jeszcze wierniejszymi i bardziej ochoczymi. Dlatego też za zgodą i radą naszych współrządzących dostojników wysłuchaliśmy łaskawie próśb i życzeń wymienionych wyżej rajców, mieszczan i całego gminu i okazaliśmy im łaskę zezwalając i godząc się, by mocą tego dokumentu zburzyli oni stary ratusz, dom kupiecki ze starymi pomieszczeniami i wszystkim tym, co zburzyć należy i zbudowali od podstaw, dla wygody miasta, dla jego korzyści i zaspokojenia potrzeb, nowy ratusz, dom kupiecki, budynek sądu, kramy, ławy piekarskie, budy, wagę i inne pomieszczenia; a to w taki sposób, aby wszystkie powyższe pomieszczenia wzniesione zostały wewnątrz czterech ścian, zamknięte ich murami. Długość tychże murów powinna wynosić 12 prętów i 1 łokieć, a szerokość 10 prętów i 1 łokieć razem z obu murami. Grubość muru pomiędzy filarami wynosić ma nad ziemią 4 stopy, a pod ziemią 5 stóp. Wysokość każdego z czterech murów wynieść ma 2,5 pręta [licząc] od progu, na wysokości ziemi przy wejściu aż po dach, do miejsca, od którego zaczyna się więźba dachowa, odtąd zaś mur ogniowy, 5 stóp wysoki i 1,5 stopy gruby. Także [w dowód] szczególnej naszej łaski zgodziliśmy się i zezwolili, aby ratusz ze swymi pomieszczeniami wysunął się swymi murami o 8 stóp na zewnątrz i zajął miejsce, które wyżej wspomniany wielki mistrz Ludolf König wyznaczył przy murach zewnętrznych [starego ratusza] na budy, a więc tak, aby [w nowym ratuszu] budy zawarte zostały w jego czterech ścianach z zachowaniem wyżej przepisanej długości i szerokości.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

A ponieważ już ten stary ratusz i dom kupiecki z wymienionymi pomieszczeniami uprzywilejowany został przez wspomnianych wielkich mistrzów i dostojników wszystkimi korzyściami i wolnościami po wieczne czasy, co wykazują wspomniane dokumenty, przeto i my chcemy podążać ich śladami dostrzegając wierną służbę [naszych mieszczan] oraz ich usłużność. Dlatego też w dowód szczególnej łaski odstępujemy im dla pożytku miasta wszelkie dochody i czynsze z ratusza, domu kupieckiego, budynku sądowego, kramów, ław piekarskich, bud, wagi i wszystkich innych pomieszczeń, które znajdą się w obrębie czterech ścian i zbudowane być mogą obecnie lub w przyszłych czasach, w większej lub mniejszej liczbie, byle mieściły się w przepisanej długości, szerokości i wysokości [całego budynku], tak aby mieszkańcy [Torunia] korzystać mogli po wieczne czasy z [wynikających z tego] wszelkich korzyści, wygód i pożytków. Mają oni też prawo zmieniać i podnosić czynsze i zyski [w sposób] dla nich dogodniejszy, a miastu przynoszący więcej pożytku.

Potwierdzamy im także [prawo własności] tegoż nowego ratusza, domu kupieckiego, ław piekarskich, kramów, bud, wagi, budynku sądowego ze wszystkimi innymi pomieszczeniami, które oni wewnątrz czterech ścian i murów, z zachowaniem ich wyżej wymienionej długości, szerokości i wysokości zbudowali lub w przyszłości zbudują wszerz, wzdłuż i wzwyż, czy to nad ziemią, czy to pod ziemią, ze wszystkimi wejściami w górę i zejściami, oknami, bramami, dachami, szczytami, poddasznymi magazynami, piwnicami, murami, ścianami i tym wszystkim bez wyjątku, co do tego budynku należy, bez względu na to, jaką nazwę szczególną by to nosiło. Pozwalamy im też naprawiać te pomieszczenia, tak jak to tylko będzie potrzebne, zastrzegamy tylko, by nie przekroczyli [przy tym] w żaden sposób wymienionej długości, szerokości i wysokości.

Jeśli zaś wspomniane wyżej cztery przywileje zawierają artykuły, których myśmy w naszym dokumencie nie poruszyli czy nie wymienili, to zachowują one całkowicie swoją moc i ważność pierwotnie im nadane i należy je stosować nadal jak dotąd.

Na wieczną pamiątkę, abyśmy ani my sami, ani którykolwiek z naszych następców nie wysuwali w przyszłości w stosunku do wspomnianych wyżej mieszczan i gminy żadnych wątpliwości czy pretensji, dokument ten wystawiliśmy na wieczną pamiątkę, opatrzony i potwierdzony przywieszeniem naszej pieczęci.

Świadkami są z Bożej łaski ojciec pan Jan, biskup rewelski oraz nasi czcigodni i umiłowani bracia – brat Wenmar von Brugennoy władający Inflantami, brat Wilhelm von Helfenstein wielki komtur, brat Werner von Tettingen wielki marszałek, brat Zygfryd Walpod von Bassenheim wielki szpitalnik i komtur w Elblągu, brat Jan von Beffart, wielki szatny i komtur w Dzierzgoniu, brat Konrad von Jungingen podskarbi, brat Elgelhard Rabe komtur w Toruniu, pan Piotr nasz kapelan, Paweł

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

Rulman von Sniczith, Jan von Streyfen nasz przyboczny, Andrzej, Mikołaj i Mateusz nasi pisarze i wiele innych wiarygodnych ludzi.

Dano w naszym zamku Toruniu w wigilię Wniebowstąpienia naszego Pana w roku Chrystusowym 1393.

Sprawozdanie z obmiaru prac murarskich wykonanych na koniec kampanii budowlanej roku 1399 w czasie wznoszenia zamku krzyżackiego w Bytowie

Druk: C. Steinbrecht, *Die Ordensburgen der Hochmeisterzeit in Preussen*, [w:] idem, *Die Baukunst des Deutschen Ritterordens in Preussen*, Bd. 4, Berlin 1920, s. 40 i n. (tłumaczenie z języka niemieckiego).

Bytów, 16 października 1399 r.

To jest o rozmiarach murów zamku w Bytowie, kiedy był on mierzony w dniu św. Gallusa (16 X) roku 99, [w celu obliczenia], ile murarzowi należy się zapłaty. Główny budynek [zamku] miał wysokość 3 prętów i 1 1/2 stopy, [mierząc] od kamienia, który wybrany został [na znak początkowy]. Mury środkowe w dużym budynku zamkowym miały 24 pręty [długości?] i były 3 1/2 stopy grube, co w podsumowaniu [i przeliczeniu wynosi] 16 grzywien, 3 wiardunki i 2 szkojce. Wieża czworokątna miała 2 sznury i 4 pręty minus ¼ pręta [wysokości?] i 9 stóp grubości, co w podsumowaniu [i przeliczeniu wynosi] 43 grzywny i 1 wiardunek. Trzy okrągłe wieże mierzą 2 sznury i 2 pręty [wysokości?], mają grubość [murów] 10 stóp, co w podsumowaniu [i przeliczeniu wynosi] 44 grzywien. Mury obwodowe miały [długość?] 6 sznurów i 3 prętów i grubość 8 1/2 stopy, co w podsumowaniu [i przeliczeniu wynosi] 107 grzywien i 6 szkojców. Mury środkowe miały 6 sznurów [długości?] i 4 stopy grubości, co w podsumowaniu [i przeliczeniu wynosi] 48 grzywien. Mury pod kaplicą miały 1/2 sznura [długości] i 3 stopy grubości, co w sumie [i przeliczeniu wynosi] 3 grzywny. Mur przed piwnicami ma 1 sznur [długości] i 8 stóp grubości, co w sumie [i przeliczeniu wynosi] 16 grzywien. Wozownia [ma mury] 7 1/2 pręta długie i 7 stóp grube, co w sumie [i przeliczeniu wynosi] 11 grzywien odjąć 12 szkojców, do tego jeszcze [mur], także przy wozowni, 4 pręty [wysoki?] i 10 stóp gruby, w sumie [i przeliczeniu] 8 grzywien. Także jeszcze 65 grzywien za przesklepienie dwóch budynków [przejazdów?] bramnych oraz piekarni, oraz za mur ogniowy w piekarni, a także za trzy szczyty i inne prace, których nie można było obmierzyć – suma łączna 500 grzywien i szkojec. Murarz wyciosał nadto swymi narzędziami 154 łożyska kamienne [...] za

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

które żąda co łaska. Wymurował on także studnię, ociosał kamienie długości 1 pręta [itd.], za co także żąda co łaska.

(*Adnotacja dokonana osiem tygodni później w Malborku*)
Podskarbi. Wiedzieć należy, że my – komtur tucholski i prokurator bytowski [oraz ja podskarbi], w piątek przed św. Mikołajem 99 roku rozliczyliśmy się z murarzem, który murował na zamku w Bytowie – tak jak to tutaj zapisano: tak więc licząc według [wymurowanych] cegieł należy mu się za główny budynek zamku oraz [prace wykonane] wszędzie indziej, co zostało obmierzone, 456 grzywien, nadto 40 grzywien za studnię, nadto 6 grzywien za kamienie [łożyskowe mocujące haki zawiasowe] do okien i bram, nadto 28 grzywien 1/2 wiardunka bez jednego szkojca za ociosanie 154 łokci kamieni [...].

Wyjątki ze statutu bractwa murarzy w Elblągu dotyczące strony organizacyjnej i technicznej procesu budowlanego

Druk: A. Semrau, *Beitrag zur Geschichte der Bautätigkeit in der Altstadt Elbing im XIII––XIV Jahrhundert*, Mitteilungen des Coppernicus Verein, Bd. 31, 1923, s. 30 i n. (tłumaczenie z języka niemieckiego).

Elbląg, 1398 r. i n.

p. 21. W mieście i w granicach patrymonium nie wolno nikomu zawierać umowy o pracę, zanim nie uzyska on [członkostwa] naszego bractwa; nie dotyczy to wsi i folwarków położonych [na terenie] patrymonium.

p. 22. Nie wolno członkowi bractwa podejmować pracy, na którą się już umówił inny nasz członek – pod karą beczki piwa, chyba że ten, który tę pracę zlecił, zgłosił skargę za jej opóźnienie. Wtedy może on, za wiedzą rady, wziąć do roboty i wynająć innego członka naszego bractwa [...].

p. 32. Roku Pańskiego1480, w wigilię święta św. Tomasza Apostoła rada ogólna [miasta] zgodziła się podtrzymać nadal ważność następujących artykułów; [?]

Żadnemu murarzowi nie wolno podejmować prac murarskich czy rozbiórkowych, tak wewnątrz miasta jak i na zewnątrz, zarówno przy starych jak i nowych budowlach, zanim nie powiadomi o tym kamlarzy. Jeśli praca jest na zewnątrz miasta – kamlarza przedmiejskiego, jeśli wewnątrz – kamlarza miejskiego. A który z murarzy się do tego nie zastosuje, tego posadzić należy do wieży na [przeciąg] 14 dni i jeść ma tam czystą wodę i chleb. Ponadto ma być jeszcze na jeden kwartał roku wykluczony z naszego bractwa i to ma być jego kara. [...]

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

Wielki mistrz Konrad von Jungingen zawiera z murarzem Mikołajem Fellensteinem umowę o pracę w charakterze budowniczego opłacanego ryczałtem w skali rocznej i wynagradzanego osobno za wykonanie zadań zlecanych dodatkowo

Druk: *Das Marienburger Tresslerbuch der Jahre 1399–1409*, Hrsg. E. Joachim, Königsberg 1896, s 66 (tłumaczenie z języka niemieckiego).

Malbork, 1 stycznia 1400 r.
Wiedzieć należy, że nasz wielki mistrz, brat Konrad von Jungingen ugodził się z murarzem Mikołajem Fellensteinem[5], że rocznie dawać mu będziemy 20 grzywien oraz ubranie, a gdy w związku z naszymi pracami wysyłać go będziemy do innych miejscowości, otrzymywać będzie od nas wyżywienie. Owe pisemnie zapewnione 20 grzywien otrzymywać on będzie także wówczas, jeśli zawrzemy z nim osobną umowę na wykonanie jakiejś dodatkowej pracy. Działo się w roku Pańskim 1400, w czwartek przed świętem Priscilli Dziewicy.

Wielki Mistrz Konrad von Jungingen zawiera z murarzem Jerzym Bescheiden umowę na prace budowlane przy zamku w Ragnecie

Druk: *Das Marienburger Tresslerbuch der Jahre 1399–1409*, Hrsg. E. Joachim, Königsberg 1896, s. 275 i n. (tłumaczenie z języka niemieckiego).

Malbork, 1 grudnia 1403 r.
Wiedzieć należy, że nasz wielki mistrz brat Konrad von Jungingen ugodził się z Jerzym Bescheiden[6], murarzem w Ragnecie w sobotę po św. Andrzeju w roku 1403 w sprawie robót w Ragnecie: po pierwsze, ma nam w Ragnecie wygotować całkowicie i przekazać, z murami i sklepieniami oraz wszystkim, co potrzebuje pracy murarskiej, cztery skrzydła zamkowe, bez żadnego wyjątku. Ma on je także otynkować i pobielić oraz wykonać ozdobne wsporniki i nasady przy sklepieniach, tam gdzie mają być. Winien on także rozebrać niewygodnie rozmieszczone otwory drzwiowe i okienne i wymurować je ponownie, tak by były wygodne. Ma on także

5 M. Fellenstein urodził się ok. 1362 r. i zmarł w 1427 r. W 1392 r. nabył prawa miejskie w Gdańsku, zaś w 1410 r. w Malborku.

6 J. Bescheiden był murarzem w Królewcu, od 1402 r. pracował w Ragnecie.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

usunąć ścianę w dormitorium oraz rozebrać i wymurować na nowo wielkie okno w murze obwodowym, tak by było wygodne. Jeśli jakieś już gotowe sklepienia okazać by się miały źle wykonane, to jest on zobowiązany naprawić je za darmo. Za wszystkie natomiast nowo wykonane sklepienia otrzymać ma zapłatę. Od zapłaty potrącić mu też należy koszty żywienia po drodze jego czeladników, których mu się wysyła do Ragnety jako pomocników kamieniarskich i murarzy czy dla innych jakiś celów. Murarz [Jerzy Bescheiden] i nikt inny ma też mieć prawo sprzedawać żywność i napoje czeladzi u niego pracującej. My mamy mu przywieźć z Królewca do Ragnety 5 łasztów [...?] i przewóz ten opłacić. Za wszystkie wyżej opisane roboty dać mu mamy 500 grzywien pruskich, z czego w niedzielę po św. Andrzeju tego roku otrzymał on już 12 grzywien. [...]

[ibidem, s. 332] [...] Jorge Bescheiden, murarz: także 20 grzywien daliśmy Jorgenowi Bescheiden murarzowi na jego umowę w poniedziałek po św. Tomaszu Apostole w 1414 roku (22 XII), także 20 grzywien Jorgenowi Bescheiden murarzowi na jego umowę w dniu św. Doroty, pieniądze odebrał osobiście, także Jorgen otrzymał 1/2 grzywny, które mu pożyczył komtur zamkowy w Ragnecie, także 50 grzywien Jorgenowi Bescheiden murarzowi daliśmy we wtorek po Reminiscere (17 III), [...] także 10 grzywien Jorgenowi Bescheiden murarzowi, które dał mu komtur zamkowy z Królewca, także otrzymał 2 grzywny do rozliczenia w Papowie w poniedziałek przed św. Marcinem (9 XI). We wtorek po św. Łucji (15 XII) rozliczono się całkowicie z Jorgenem Bescheiden murarzem, zatem wedle wskazań jego umowy otrzymał on ostatecznie 500 grzywien. Otrzymał on także 43 i 1/2 grzywny i 4 szkojce ponad umowę i tym uhonorował go nasz wielki mistrz na chwałę Bożą i za jego pracę [...].

Relacja z budowy grodu prymitywnymi metodami, co wymuszone było koniecznością szybkiego wzniesienia umocnienia w trudnej sytuacji taktycznej

Johann von Posilge, *Jahrbücher Johannes Lindenblatt oder Chronik Johannes von der Posilie*... (Fortsetzung); Druk: *Scriptores rerum Prussicarum*, Bd. 3, Leipzig 18??, s. 278 (tłumaczenie z języka niemieckiego).

1405 r.
[...] i zbudowali gród w owej krainie w ciągu ośmiu dni [...] dzień i noc [budowano], a nie miano ani cieśli, ani narzędzi, [tak więc] naczyniami [kuchennymi?] i tarczami sypano wał i kopano fosę [...].

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

Krzyżacy wznoszą części wewnętrzne zamku w Tylży z elementów pozyskanych z rozebranego grodu w Neuhaus

Druk: K. Clasen-Sandt, *Zur Baugeschichte der Memelburgen Ragnit, Splitter und Tilsit, Sitzungsberichte der Altertumsgesellschaft Prussia zu Königsberg*, Bd. 29, 1931, s. 214 *(tłumaczenie z języka niemieckiego).*

1406 r.
[...] w Neuhaus czwartą część grodu rozebrać i w Tylży wstawić w [gotowe już] mury [...].

Komtur zamkowy z Ragnety informuje szczegółowo wielkiego mistrza o przebiegu wyprawy mającej na celu wstępne rozpoznanie terenów nad granicą żmudzką, w związku z zamiarem zbudowania tam nowych grodów

Druk: *Codex Epistolaris Vitoldi*, wyd. A. Prochaska, Kraków 1882, nr 351, s. 136 (tłumaczenie z języka niemieckiego).

Ragneta, 29 września 1406 r.
Wasza Łaskawość zechce przyjąć do wiadomości, że Piotr i Flintz[7] oraz ja przebywaliśmy nad Dubissą[8] i według naszej najlepszej wiedzy oglądaliśmy okolicę, zwłaszcza w tym miejscu, w którym Dubissa łączy się z Niemnem, w celu wyszukania miejsca odpowiedniego naszym zdaniem dla zbudowania grodu. Przy czym Piotr jest zdania, że Dubissę można łatwo pokierować wokół miejsca, na którym zbudowany ma być gród. Oglądaliśmy tam także rzeczkę, którą zwą Pilsuppe, którą należałoby obwałować na długość 1/2 sznura i wysokość 6 łokci. Następnie trzeba by wykopać aż do Dubissy niewielki rów o długości 28 sznurów i głębokości 3 łokci. Należy to wykonać, gdyż rzeczka owa w niektórych porach roku może prowadzić zbyt mało wody do napędzania młynów.

Dodać też trzeba, że nad Dubissą, w odległości 1/2 mili i bliżej jest tyle drzew dębowych, ile zdaniem Flintza potrzeba do zbudowania grodu.

Byliśmy także w miejscu, w którym rzeczka Aserune wpada do rzeki Jure. Na ile mogliśmy to stwierdzić sami i jak nas pouczyli Skalowowie[9], miejsce to mię-

7 Piotr i Flintz byli wynajętymi budowniczymi grodów.
8 Dubissa, rzeka, prawy dopływ Niemna.
9 Plemię zamieszkujące dorzecze Niemna.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

dzy Aserune i Jure jest corocznie zatapiane, kiedy przychodzi wysoka woda. Dlatego też, gdyby chciano tam cokolwiek zbudować, to należałoby teren budowy podwyższyć przez nasypy. Znaleźć by tam też można, w odległości ¾ drogi, średniej jakości świerkowe drewno budowlane. Gdyby się jednak okazało, że jest tego za mało, to znaleźć by też można w tej samej odległości drewno świerkowe nadające się do budowy obwałowania [łożyska strumienia], a także inne gatunki drewna, tak że drewna w ogóle byłoby dosyć. [...]

Po obejrzeniu okolicy Piotr doszedł do wniosku, że poniżej grodu może zbudować młyn zbożowy o jednym kole młyńskim, który mieliłby ziarno na potrzeby grodu.

[...] Po oględzinach – Łaskawy Panie Mistrzu – stwierdzili oni, że Dubissę można by bez trudności skierować u podnóża wzgórz, aż do miejsca, na którym zbudowany ma być gród, w celu napędzenia jej wodami młyna zbożowego z podsiębiernym kołem młyńskim.

W górę Dubissy znajduje się także rzeczka, którą zowią Lasdone. Mówi o niej Flintz, że od biedy i na niej można by zbudować mały młyn.

Byliśmy także koło Tylży i obejrzeliśmy według naszej najlepszej wiedzy miejsce, w której przewidziana jest budowa grodu, a następnie wytyczyliśmy jego usytuowanie. Piotr rozpoznał, że także i tutaj wznieść można młyn poniżej grodu, i to w dwóch miejscach do wyboru: albo pod grodem, po zbudowaniu obwałowania długiego na 3 i 1/2 [?] sznura i wysokiego na 10 łokci; albo też w Tylży, w miejscu, do którego doprowadziłoby się wodę rowem o długości 31 sznurów. Pierwszy odcinek tego rowu, stanowiący połowę jego długości, winien mieć głębokość 3 łokci, drugi 4 łokci. W górnym odcinku tego rowu należałoby nadto usypać tamę o długości 2 1/2 sznura i wysokości 6 łokci. Piotr mówi nadto, że młyn ten można by zbudować w taki sposób, by w jednym miejscu pospołu zmieścić mógł się zarówno młyn zbożowy, jak i tartak.

Prosimy ponadto, by Jego Łaskawość zechciała przyjąć do wiadomości, że wytyczyliśmy również dokładne usytuowanie grodu w Tylży. Miejsce to znajduje się mianowicie w odległości około 3 sznurów od Niemna.

Piotr objaśnił mi także usytuowanie młyna w Ragnecie i przekazał na piśmie, ile drewna potrzeba na jego budowę.

Dane w Ragnecie
w dniu św. Michała Archanioła
Komtur zamkowy w Ragnecie

Dopisek ten dotyczy tego, co Flyns oglądał nad Dubissą, a co opisać kazał w roku 1406.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

Po pierwsze, znalazł on w odległości 1/2 mili wokół folwarku nad Dubissą, oraz w górę tej rzeki, duże i małe drzewa dębowe, takie jakich potrzeba do budowy grodów, młynów, na tarcicę i na jeszcze inne potrzeby.

Szukał także nad Niemnem drzew świerkowych nadających się na tarcicę i dyle, które można by spławiać Niemnem w dół, aż do młyna na Dubissie.

[...] Oglądał on także pewne miejsce położone w stronę łęgów nad rzeką Lose i stwierdza, że obecnie rozpoznać mógł dwie stopy różnicy w spadku [poziomu nurtu?]. Jednak budując tu jaz można by podnieść jeszcze poziom [wody] o cztery stopy bez najmniejszej wątpliwości i utrzymać go bez żadnej szkody. W tym samym miejscu można by także zbudować gród. Młyny zaś można by zbudować nad rowem poniżej grodu, tak by można było je bronić [z grodu] za pomocą dział lub innej strzelby.

Obejrzał on także środkową część obszaru koło Jurgenborg, gdzie również znaleźć można dosyć drewna dla każdej potrzeby – dębów i świerków – a jak będzie to konieczne, to i inne gatunki drewna. A gdyby doradzać miano ponowne zbudowanie grodu w Jurgenborg, w miejscu, w którym znajdował on się poprzednio, to wtedy rzeczkę należałoby skierować przez środek [terenu] aż pod gród i spiętrzyć ją jazami. Odradzałby natomiast utrzymywanie [poziomu wody] za pomocą tamy. Poniżej zamku wznieść by wtedy można młyny zbożowe, tartaki i jakie tylko inne [urządzenia?] by się zapragnęło.

Obejrzał on także Swentoyn, która jest rzeką bardzo kapryśną i dlatego niechętnie widziałby pomysł zbudowania nad nią czegokolwiek. Byłoby to wielce kosztowne oraz nie przyniosłoby żadnego pożytku i na ile zdołał rozpoznać sprawę, budowla taka nie przetrwałaby zbyt długo. Oglądał on również Wysse Wille, a także Schremchin. Oba te miejsca wydają mu się odpowiednie do budowania. Jednak w przypadku krótkich okresów letnich będzie trudno o drewno budowlane, a utrzymanie [właściwego poziomu wody] za pomocą jazów wymagać będzie dużego wysiłku. Obaj zgodnie uznajemy, że drewno spławiać trzeba będzie w dół Niemna aż do tartaku w Wysse Wille [...]. Tartak, o którym poprzednio była mowa należałoby zbudować o ćwierć [dziennej] drogi w górę od Wysse Wille, w kierunku puszczy żmudzkiej, a to ze względu na spadek poziomu wody, który trzeba utrzymywać za pomocą jazów.

Z komturem Ragnety oglądał także rzekę Juvre, w miejscu, w którym wpada do niej rzeka Azerone. W miejscu tym można by zbudować gród. Jednak budowa ta wymagać będzie dużego nakładu pracy, a to z powodu wału, który trzeba usypać. Nie można tego jednak wykonać teraz. Zimą mianowicie należy dokonać ścinki drzew [na budulec], budować zaś trzeba na wiosnę.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

Ponad to wszystko – taka jest jego rada – należy koniecznie młyny budować przy zamkach, aby wszystko mieć razem i wtedy będzie można także czeladź utrzymać w gromadzie.

Dostojnemu wielkiemu mistrzowi z całą czcią i bez żadnej zwłoki.

Wielki mistrz Konrad von Jungingen zawiera z Hanuszem Bollen murarzem z Gdańska umowę na prace budowlane w Ragnecie i Tylży

Druk: *Das Marienburger Tresslerbuch der Jahre 1399–1409*, Hrsg. E. Joachim, Königsberg 1896, s. 415–416 (tłumaczenie z języka niemieckiego).

Malbork, 6 grudnia 1406 r.

Wiedzieć należy, że brat Konrad von Jungingen i Hanusz Bollen, murarz z Gdańska ugodzili się w sprawie murowania w Ragnecie i Tylży: od [wzniesienia muru] długości jednego sznura, wysokości jednego pręta i grubości jednej cegły dawać mu mamy 9 wiardunków, nadto dać mu winniśmy cztery konie do [obsługi] tych dwóch budów, każdy po cztery grzywny, do tego pastwisko dla każdego z nich, do tego wolno mu będzie na potrzeby jego czeladzi sprzedawać piwo, mięso i sól; winniśmy też utrzymać jego murarzy i pachołków, których mieć ma na [okres] pół roku, kiedy jechać będą [do niego] do góry, otrzymać mają też [w tym czasie] tyle [wynagrodzenia], ile by w trzy tygodnie zarobić mogli.

Działo się w Malborku w dniu świętego Stefana [Szczepana] roku 1406 (26 grudzień).

[...] tak samo 20 grzywien daliśmy Hanuszowi Bollen na jego umowę w dniu świętego Jana Ewangelisty (27 XII 1406 r.) [...] tak samo daliśmy 5 grzywien Hanuszowi Bollen na jego umowę w czwartek po Gromnicznej (3 II 1407 r.).

[...] tak samo daliśmy 30 grzywien Hanuszowi Bollen na jego umowę w wigilię Mateusza Apostoła (23 II 1407 r.), [...] tak samo 40 grzywien Hanuszowi Bollen na jego umowę na polecenie wielkiego komtura w sobotę przed Quasimodogeniti (2 IV 1407 r.), w sumie 95 grzywien i 1 wiardunek. [...].

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

Podskarbi krzyżacki zwraca się do wielkiego mistrza o akceptację propozycji przedłożonych przez budowniczego odnośnie do sposobu rozwiązania pewnych szczegółów architektonicznych budowanej właśnie wieży

Druk: B. Schmid, *Die Baumeister im Ordensland Preussen, Schriften der Königsberger Gelehrten Gesellschaft*, Jg.15/16, Geisteswissenschaft-liche Klasse, 1939, H. 1, s. 49 i n. (tłumaczenie z języka niemieckiego).

16 czerwca 1418 r.?

[...] Czcigodny, umiłowany i łaskawy Panie Mistrzu[10], Fellenstein[11] zapytywał nas, jaka jest Waszej Łaskawości wola odnośnie do wysokości wieży przy murze. Przedłożył nam przy tym, że wedle jego uznania, wieżę należałoby wznieść na wysokość trzech kondygnacji, a wyżej dodać jeszcze jedną kondygnację obronną, tak by stała się ona czwartą kondygnacją. Sądzi on, że w ten sposób wieża osiągnęłaby dostateczną wysokość.

Dopóki ustawione są jeszcze rusztowania, Fellenstein chciałby się także dowiedzieć od Waszej Łaskawości, czy wieżę pozostawić ma zewnątrz w stanie surowym, czy też ma ją [przez pomalowanie] uczynić bardziej czerwoną, czy też szarą, jak niektóre inne wieże.

Gdyby zatem Wasza Dostojność zechciała nam dać znać, jaka jest wola Waszej Łaskawości w tej sprawie.

Podskarbi[12]

Wielki mistrz Michał Küchmeister zezwala mieszczanom golubskim na eksploatację złóż gliny na potrzeby budowlane

Druk: H. F., *Stadt und Schloß Golub, Preussische Provinzialblätter*, III Folge, Bd. X (LXVIII), 1865, H. 3, s. 356 i n. (tłumaczenie z języka niemieckiego?).

1421 r.

W Imię Boskie Amen. Ponieważ rzeczy wymagające upamiętnienia na wieki, z biegiem czasu w pamięci ludzkiej się zacierają, jest rzeczą konieczną ich utrwalenie za pomocą pisma i świadectw. Z tego więc powodu my brat Michał Küchmeister,

10 W latach 1414–1422 urząd wielkiego mistrza sprawował Michał Küchmeister.

11 Mikołaj Fellenstein, mieszczanin gdański, później malborski, kontraktowy budowniczy na usługach Zakonu.

12 Podskarbim do września 1418 r. był Ulryk Zenger.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

wielki mistrz Zakonu Braci Szpitala Panny Marii Domu Niemieckiego w Jerozolimie wiadomym czynimy wszystkim [...], że dajemy, przyznajemy i potwierdzamy niniejszym dokumentem naszym ukochanym wiernym miasta Golubia [....] prawo kopania gliny do [wyrobu] cegieł dla ich budowli [...], tam gdzie można ją znaleźć, w pobliżu wzgórza [...].

Określenie obowiązków ceglarza zatrudnionego w cegielni miejskiej w Królewcu. Wilkierze miasta Królewca dotyczące wynagrodzenia i zakresu obowiązków miejskiej czeladzi

Druk: *Quellen-Beiträge zur Geschichte der Stadt Königsberg*, Hrsg. M. Perlbach, Göttingen 1878, s. 103 i n. (tłumaczenie z języka niemieckiego).

Królewiec ,1423 r.
W Imię Boże Amen. W roku 1423 po Narodzeniu Chrystusa, w święto św. Piotra, my rajcy miasta Królewca zgodnie spisaliśmy na pożytek nasz i naszych potomnych niżej następujące sprawy, tak jak były one praktykowane od zawsze aż po dzień dzisiejszy [...].

Tak więc postępować należy z ceglarzem [w sposób następujący]: wójt lub ktoś, komu poleciła to rada, ma mu wskazywać w lesie, gdzie i jakie drzewa ma ścinać [na opał do pieca ceglarskiego], wyrąb drzewa i transport odbyć się ma na jego koszt, tak samo pozyskanie gliny i piasku. Podobnie na swój koszt ma strychować i wypalać cegły. W tym celu miasto użyczać ma mu pieniędzy tak długo aż je odpracuje [...]. Tak więc kiedy rozliczać się będzie [jego urobek] wedle [liczby kolejnych wypałów] pieca, płacić należy za tysiąc cegieł murowych 10 1/2 szkojca, za tysiąc dachówek 17 1/2 szkojca, za tysiąc płyt posadzkowych tyleż [...]. Cegła murowa wypalona ma mieć [wymiary:] 1/2 łokcia długości, 1/4 łokcia szerokości oraz 1/2 ćwierci łokcia grubości [...].

USTALENIE OBOWIĄZKÓW I WYSOKOŚCI WYNAGRODZENIA DLA CIEŚLI MIEJSKIEGO W GDAŃSKU

Druk: *Die Danziger Chroniken*, [w:] *Scriptores rerum Prussicarum*, Bd. IV, Hrsg. T. Hirsch i inni, Leipzig 1870, s. 342 (tłumaczenie z języka niemieckiego).

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

Gdańsk, 1430 r.
Tak więc w Roku Pańskim 1430, w niedzielę po święcie św. Antoniego, rada ugodziła się i zgodnie postanowiła, że cieśla miejski, kiedy zatrudniony jest przy miejskiej robocie, otrzymywać ma tygodniowo 1 dobrą grzywnę [zapłaty]. Jeśli zaś nie jest zatrudniony, nie ma nic otrzymywać. Natomiast za swój trud, który podejmuje czasowo, kiedy budowniczemu [miejskiemu] pomagać będzie badać zażalenia [na stan budowli] oraz [szacować] ich usterki, otrzymywać ma szatę letnią i zimową podobnie jak [pozostali] nasi słudzy [miejscy].

Rozliczenie należności budowniczego Hansa Gotlanda za prace wykonane przez niego przy budowie Bramy Mostowej w Toruniu

Druk: A. Semrau, *Der Bau des Fährtores (Brückentores) und des zugehörigen Parchams in der Altstadt Thorn im Jahre 1432*, Mitteilungen des Coppernikus Vereins, Bd. 18, 1910, s. 67 (tłumaczenie z języka niemieckiego).

Toruń, 9 grudnia 1432 r.
Tak więc rozliczyłem się z [budowniczym] Gotlandem[13] i z jego czeladnikiem Henrykiem we wtorek po święcie Zwiastowania Marii Panny, a byli [obecni] przy tym pan Jan Haxer i pan Gert Fryze oraz ja, Piotr Holczt. Tak więc [wiadomo], że dałem mu za wszystkie jego budowanie przy wieży [Bramy Mostowej], przy międzymurzu oraz w kierunku zamku [krzyżackiego], a także przy łaźni i szopie wapienniczej oraz wszędzie indziej. Za wszystką jego robotę w sumie obliczono i zapłacono za [wymurowanie] 370 000 cegieł. W ostatecznym podsumowaniu [wyniosło to?] 186 grzywien, 14 szkojców i 1 szyling.

Notatka z protokołów rady dotycząca zatrudnienia budowniczego miejskiego

Druk: *Thorner Denkwürdigkeiten von 1345–1547*, Hrsg. A Voigt, Mitteilungen des Coppernikus Vereins, Bd. 13, 1904, s. 67 (tłumaczenie z języka niemieckiego).

[13] Hans Gotland, ur. ok. 1380 r. w Toruniu (?), zm. po r. 1445. Pracował w Toruniu także przy budowie zakrystii kościoła św. Wawrzyńca, wieży kościoła św. Janów. Czynny też w Braniewie.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

Toruń, 1445 r.
Zgodnie z postanowieniem rady przyjęto [do pracy] budowniczego miejskiego i obiecano mu dać jako wynagrodzenie suknię letnią, wolną budę przy ratuszu oraz za wymurowanie tysiąca cegieł, tak pod, jak i nad ziemią, 15 szylingów.

Notatka z postanowienia rady ustalającego zasadę dopuszczenia również proboszcza do zarządzania przez witryków środkami finansowymi kościoła przeznaczonymi m.in. na cele budowlane

Druk: *Das Rössler Pfarrbuch*, Hrsg. G. Matern, A. Birch-Hirschfeld, [w:] *Monumenta Historiae Warmiensis*, Bd. XIII/1, Braunsberg 1937 (tłumaczenie z języka niemieckiego).

Reszel, 25 marca 1484 r.
I postanowione zostało, że rozrachunek taki czyniony ma być w przyszłości w obecności proboszcza i nigdy z jego pominięciem. Do skrzyni kościelnej, w której znajdują się srebra kościelne, pieniądze i skarb, jeden klucz posiadać ma proboszcz, jeden Rada Miejska, a jeden witrycy. Do skrzyni tej nie należy wkładać nic innego jak tylko majątek kościelny.

Umowa dotycząca wykonania prac związanych z rozbudową kościoła NMP w Gdańsku spisana przez podejmującego się tego zadania budowniczego Hansa Brandta

Druk: E. Keyser, *Die Bauarbeiten an der Danziger Marienkirche und ihre Kosten im XIV und XV Jahrhundert*, [w:] *Vom geistigen Fortleben der Technischen Hochschule Danzig*, Hrsg. O. Eiselin, Heidelberg 1961, s.13 i n. (tłumaczenie z języka niemieckiego).

Gdańsk, 16 maja 1485 r.
Wobec wszystkich ludzi, którzy dokument ten przeczytają lub [treść jego] usłyszą, ja mistrz Hans Brand oświadczam, że ugodziłem się z czcigodnymi panami [rajcami] gdańskimi, zwłaszcza z czcigodnym panem burmistrzem, panem Janem Scheweken, oraz z witrykami [kościoła] Panny Marii w Głównym Mieście Gdańsku o nazwiskach Piotr Austyn, Hans Kleinschmid, Albrecht Dreyer oraz Hans Steyne, że wzniosę budowlę [kościoła] Panny Marii na taką wysokość, jaką miał stary kościół, aż po dach. Po pierwsze, ugodziłem się w sprawie fundamentów – gdyby były tak kruche lub rozwarstwione iżby wymagały naprawy, to wtedy dać mi mają dla mnie osobiście, za moje mistrzostwo i wykonaną pracę, tygodniowo

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

1 1/2 grzywny starego pieniądza, za robotników mają też zapłacić wedle stawki dziennej lub tygodniowej, wedle zwyczaju panującego w Gdańsku, tak długo aż fundament zostanie ukończony. Ponadto mam też ja, mistrz Hans Brand, sam ociosać szerokie kamienie, które będą u dołu wokół kościoła służyć [za cokół], a także wpasować je oraz zamocować jak należy [...]. Mam także wznieść budowlę i zasklepić ją na krążynach profilowanymi łukami, zasklepić kaplice i wedle wskazań [dotyczących] nowego kościoła wykonać wszystko co daje się wykonać za pomocą kielni. [...]

Za każdy [wymurowany] tysiąc cegieł dać mi mają 1 grzywnę i 8 szkojców starego pieniądza wynagrodzenia za robociznę, jak to zostało ustalone. Ja mam także sam ustawić rusztowania i wciągać [na nie] wapno i cegły we własnym zakresie. Natomiast panowie mają mi umówić cieślę i wszystko co do niego należy. Także samo, ile odtąd potrzeba będzie ociosanych kamieni, tyle mają panowie opłacić. Ja natomiast [kamienie te] mam wpasować [w mur] jak cegły. Także mają mi czcigodni panowie wypłacać wynagrodzenie co tydzień. Do tego mają mi również czcigodni panowie dać darmowe mieszkanie tak długo, jak służyć będę kościołowi i pracować.

Na potwierdzenie wyżej opisanych umów i uzgodnień kartę niniejszą, odmawiając „Zdrowaś Maria Łaskiś pełna", rozcięto na dwie części, z których jedną mam ja, Hans Brand, drugą zaś wymienieni wcześniej witrycy.

Spisano i potwierdzono w poniedziałek przed Zesłaniem Ducha Świętego w roku Chrystusowym 1485.

Rada miasta Reszla zawiera z murarzem Jakubem Sternberg umowę gwarancyjną dotyczącą wykonanych przez niego prac dekarskich na dachu tamtejszego kościoła parafialnego

Druk: *Das Rössler Pfarrbuch*, Hrsg. G. Matern, A. Birch-Hirschfeld, [w:] *Monumenta Historiae Warmiensis*, Bd. XIII/1, Braunsberg 1937 (tłumaczenie z języka niemieckiego).

Reszel, 30 maja 1493 r.

Działo się to w roku 1493 po Narodzeniu Chrystusa naszego Pana, w czwartek w oktawie Zesłania Ducha św., że Jakub Sternberg, murarz, nasz współobywatel, stawił się przed nami – burmistrzem i rajcami naszego miasta Reszla oraz witrykami tutejszej fary św. Piotra i Pawła o nazwiskach Jakub Bübe i Tomasz Lincken i przysiągł przed nami wszystkimi na swoją cześć i wierność, że jeśli w ciągu następnych czterdziestu lat wystąpią jakieś uszkodzenia lub podobne niedomogi na na-

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

szym kościelnym dachu, który pokrywał i naprawiał, to naprawi go znów za taką samą zapłatę [jaką otrzymał obecnie]. Ponadto wspomniany Jakub jako zabezpieczenie [kosztów usunięcia] wspomnianych [ewentualnych] usterek dachu kościelnego ofiarowuje w zastaw swoje dziedziczne grunta i dobra ruchome i nieruchome [...].

Umowa rady miejskiej w Dobrym Mieście z cieślą Hansem Gybbel z Elbląga na reperację zwieńczenia wieży miejscowego kościoła

Druk: F. Dittrich, *Beiträge zur Baugeschichte der ermländischen Kirchen, Zeitschrift für die Geschichte und Altertumskunde Ermlands*, Bd. 10, 1891–1893, s. 740–741 (tłumaczenie z języka niemieckiego).

Dobre Miasto, 6 marca 1584 r.
Wiedzieć trzeba każdemu i komu trzeba. Po tym jak potężny huragan w minionym roku 1582 [...] zrzucił zwieńczenie wieży kościoła Zbawiciela i Wszystkich Świętych tutaj w Dobrym Mieście i narobił ponadto dużo innych znacznych szkód, wymienieni tu, czcigodni i jasno oświeceni – pan Martin Althoff i pan Michał Link burmistrzowie i pan rajca Augustyn Lüdike, umówili się z przytomnym tu Hansem Gybbel, cieślą z Elbląga, w sposób następujący. Rzeczony cieśla ma wstępnie [już] poprzycinane drewno, jeśli będzie potrzeba, ociosać i opracować, w taki sposób jak to jest poręczne i konieczne do wzniesienia wieży i jej zwieńczenia. Objętość [tej konstrukcji] mierzona powyżej kalenicy wynieść ma 13 sążni. Do tego ma przy starej więźbie wykonać wszystko czego potrzeba i [w nawiązaniu do niego] wykonać nową więźbę. Wykonać ma też i założyć nowe krokwie do małej wieżyczki na dachu kościoła oraz krokwie [w tym dachu] z ową wieżyczką sąsiadujące, tak jak to będzie konieczne po zakończeniu prac. Następnie ma on [dach] pokryć deskami i obić ołowiem, tak jak się to należy wedle potrzeby. Więźbę dachową postawić ma cieśla własnymi siłami, natomiast na dole[14] doda się mu sześciu ludzi lub więcej, którzy drewno będą mu donosić i wciągać [na górę]. Miejsce budowy na wieży ma on uprzątnąć, a stare drewno, jeśli zechce, zużyć może na własne potrzeby. Konstrukcję dachową wykonać i zmontować ma on jak się należy i własnymi urządzeniami [dźwigowymi] wciągnąć na górę, posługując się własną czeladzią i wspomnianymi [dodanymi mu] sześcioma ludźmi. Za całą budowę i obicie blachą wspomniany wyżej cieśla ma otrzymać: 4 beczki piwa stołowego, 2 beczki piwa [zwykłego], 6 korców zboża, ósemkę [?] masła, 4 kopy gomółek sera twaro-

[14] „Na dole" – to znaczy na ciesielskim placu montażowym.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

gowego, 1 korzec grochu, 1/2 korca kaszy gorczycznej, 1/2 korca soli, 1/2 [beczki?] śledzi, 2 połcie słoniny oraz 150 grzywien w gotówce. Nadto ma on otrzymać 30 konopnych powrozów do [wiązania] rusztowań – wszystko dobrej jakości i bez ryzyka. O wszystkich tych sprawach sporządzono dwa rozcięte dokumenty spisane jedną ręką i tej samej treści. Zostały one przekazane – jeden wspomnianemu cieśli, drugi wyznaczonym zarządcom budowy Jakubowi Kretschmerowi i Valten Longh.

Działo się w Dobrym Mieście w mieszkaniu wyżej wspomnianego pana burmistrza Martina Althoffa. 6 III Roku Pańskiego 1584.

Tomasz Waldt, notariusz

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 10205043A3265643